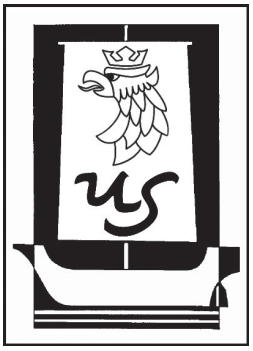
U N I W E R S Y T E T S Z C Z E C I Ń S K I

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI



K W A R T A L N I K

SZCZECIN 2018 – ROCZNIK XXXIII (LXII) – ZESZYT 4

Komitet Redakcyjny
Radosław Skrycki (redaktor naczelny), Eryk Krasucki (zastępca redaktora naczelnego),
Tomasz Ślepowroński (sekretarz redakcji), Monika Ogiewa-Sejnota (sekretarz redakcji)

Rada Naukowa
Tadeusz Białecki (Szczecin), przewodniczący,
Ihor Cependa (Iwano-Frankiwsk), Radosław Gaziński (Szczecin), Stanisław Jankowiak (Poznań),
Maciej Kowalewski (Szczecin), Kazimierz Kozłowski (Szczecin),
Jens E. Olesen (Greifswald), Czesław Osękowski (Zielona Góra),
Martin Schoebel (Greifswald), Wojciech Skóra (Słupsk)

Lista recenzentów znajduje się na stronie www.wnus.edu.pl

Redaktor naukowy
Radosław Skrycki

Redaktorzy językowi
Elżbieta Blicharska (język polski), Dorota Sośnicka (język niemiecki)

Tłumaczenia streszczeń
Piotr Wahl

Skład komputerowy
Wiesława Mazurkiewicz

Korekta
Ewelina Piotrowska

Projekt okładki
Ludwik Piosicki

Adres redakcji:
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
ul. Krakowska 71–79, 71-017 Szczecin
e-mail: redakcja@przegladzachodniopomorski.pl
www.przegladzachodniopomorski.pl
www.wnus.edu.pl/pzp

Wersja papierowa jest wersją pierwotną

Artykuły dostępne są w bazach indeksacyjnych:
CEJSH (http://cejsh.icm.edu.pl), CEEOL (www.ceeol.com) oraz BazHum (bazhum.muzhp.pl)

AGKG
Arbeitsgemeinschaft für Pommersche Kirchengeschichte

Evangelisch-Lutherische Kirche in Norddeutschland

Gedruckt mit freundlicher Unterstützung der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Norddeutschland, von Dr. Hans-Jürgen Abromeit, des Bischofs im Sprengel Mecklenburg und Pommern der Nordkirche, und der Arbeitsgemeinschaft für pommersche Kirchengeschichte

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2018

ISSN 0552-4245

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Ark. wyd. 20,5. Ark. druk. 20,6. Format B5
Cena zł 22,0 (w tym 5% VAT)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie / Einführung 7

Michael North – Sekularyzacja – rebelia – migracja – innowacja. Różnorodne ekonomiczne skutki reformacji w regionie Morza Bałtyckiego 9

Jürgen Herold – Hingabe an den Glauben. Zeugnisse von Frömmigkeit in pommerschen Inschriften vom Mittelalter zur Neuzeit 33

Katja Hillebrand – Städtische Führungseliten und ihre kirchlichen Großbauprojekte. Zwischen Frömmigkeit, Repräsentation und finanzieller Leistungsfähigkeit..... 53

Dirk Schleinert – Die Franziskaner und das Kloster St. Johannis im städtischen Leben Stralsunds im 15. und frühen 16. Jahrhundert 85

Nina Gallion – Exemt, frei und unabhängig? Die Bischöfe von Kammin in vorreformatorischer Zeit..... 95

Haik Thomas Porada – Die Entwicklung der Sakraltopographie einer pommerschen Landstadt vor und nach der Reformation – Grimmen im 16. Jahrhundert 125

Oliver Auge – Landesherrschaft und Kirche in Pommern vor der Reformation..... 141

Dirk Alvermann – Pommern als Bildungslandschaft vor der Reformation – Elemente, Strukturen, Funktionen 161

Joachim Krüger – Johannes Bugenhagen und die Grafenfehde – Aspekte der Reformation im südwestlichen Ostseeraum..... 181

Rafał Simiński – Kosztowności pomorskich klasztorów w świetle wykazów z czasów sekularyzacji w pierwszej połowie XVI wieku..... 201

Zygmunt Szultka – Proces przebudowy stosunków kościelnych na kaszubskim obszarze językowym Księstwa Szczecińskiego w XVI wieku 225

Anna Gut-Czerwonka – Wpływ reformacji i kontrreformacji na rozwój treści epitafiów Pomorza Środkowego – na przykładzie wybranych dzieł..... 259

Agnieszka Borysowska – Oprawa literacka jubileuszu stulecia reformacji w księstwie szczecińskim..... 285

Dennis Hormuth – Die Reformation in Pommern in der deutschsprachigen Historiographie 1900–1990 299

Paweł Migdalski – Die Darstellung der Reformation in Pommern in Veröffentlichungen aus der Zeit des kommunistischen Polen..... 315

TABLE OF CONTENTS

Introduction / Einführung 7

Michael North – Secularisation – Rebellion – Migration – Innovation. Various Economic Effects of the Reformation in the Baltic Sea Region.... 9

Jürgen Herold – Devotion to Faith. Testimony of Piety in Pomeranian Inscriptions from the Middle Ages to the Modern Era 33

Katja Hillebrand – Urban Elites and their Great Eccesiastical Projects. Between Piety, Representation and Financial Efficiency..... 53

Dirk Schleinert – The Franciscans and the monastery of St. John in the urban life of Stralsund in the 15th and the early 16th century 85

Nina Gallion – Dismissed, Free and Independent? Cammin (Kamień Pomorski) Bishops before the Reformation..... 95

Haik Thomas Porada – The Development of Ecclesiastical Topography of the 16th-Century Grimmen, a Provincial Pomeranian Town before and after the Reformation..... 125

Oliver Auge – The Territorial Authorities and the Church before the Reformation 141

Dirk Alvermann – Pomerania as a Landscape of Education before the Reformation – Elements, Structures, Functions..... 161

Joachim Krüger – Johannes Bugenhagen and the Count's Feud (Grafenfehde) – Aspects of the Reformation in the South-West Region of the Baltic..... 181

Rafał Simiński – Valuables of the Pomeranian Monasteries in the Light of the Registers of the Period of Secularisation in the First Half of the 16th Century 201

Zygmunt Szultka – The Process of Transformation of Ecclesiastical Relations in the Kashubian Language Area of the Szczecin/Stettin Duchy in the 15th Century 225

Anna Gut-Czerwonka – The Impact of the Reformation and the Counter-Reformation on the Contents of the Epitaphs in Central Pomeranian Exemplified with Selected Items..... 259

Agnieszka Borysowska – Literary Setting of the 100th Anniversary of the Reformation in the Stettin/Szczecin Duchy 285

Dennis Hormuth – The Reformation in Pomerania in the German--Language Historiography (1900–1990)..... 299

Paweł Migdalski – The Picture of the Reformation in Pomerania in the Writing of the Polish People's Republic 315

Wprowadzenie / Einführung

W roku 2017 minęła hucznie obchodzona w wielu krajach 500. rocznica reformacji, której symbolicznym początkiem było wywieszenie przez Marcina Lutra 95 tez na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze. Reformacja była jednym z najważniejszych procesów religijno-społeczno-kulturowych w dziejach cywilizacji europejskiej, mającym na celu odnowę życia duchowego. Ten wielki ruch społeczno-religijny miał ogromny wpływ zwłaszcza na kulturę i edukację. W związku z wagą rocznicy naukowcy z Polski i z Niemiec, zajmujący się historią Pomorza Zachodniego (Uniwersytet Szczeciński – Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych oraz Ośrodek Konferencyjno-Edukacyjny w Kulicach, Pomorska Komisja Historyczna, Instytut Historii Uniwersytetu w Greifswaldzie we współpracy z Kilońską Profesurą Historii Regionalnej z punktem ciężkości na kraju Szlezwik-Holsztyn czasach średniowiecznych i nowożytnych), postanowili przeprowadzić badania ukazujące przebieg reformacji w historycznym Księstwie Pomorskim – sytuację w przeddzień reformy kościoła oraz jej skutki – i opublikować ich wyniki. Efektem tego międzynarodowego projektu badawczego jest niniejszy tom, którego publikację wsparli finansowo Ewangelicko-Luterański Kościół Niemiec Północnych, biskup diecezji Meklemburgia i Pomorze – dr Hans-Jürgen Abromeit, a także Grupa Robocza Pomorskiej Historii Kościoła. Wszystkim donatorom serdecznie dziękujemy! Dziękujemy także autorkom i autorom za ich gotowość przedstawienia w niniejszym tomie ich ciekawych artykułów, przyczyniających się do rozwoju badań nad historią Pomorza Zachodniego.

Im Jahr 2017 wurde vielerorts an den 500. Jahrestag von Martin Luthers Thesenanschlag an der Tür der Schlosskirche in Wittenberg erinnert. Die Reformation als einer der prägendsten religiösen, gesellschaftlichen und kulturellen

Prozesse in der europäischen Zivilisation hatte zum Ziel, das geistliche Leben zu erneuern. Diese große gesellschaftlich-religiöse Bewegung wirkte sich sehr stark gerade in den Bereichen der Kultur und der Bildung aus. Im Kontext dieser Bedeutung des Jahrestages beschlossen Forscherinnen und Forscher aus Polen und aus Deutschland, die sich mit der Geschichte Pommerns beschäftigen (Universität Szczecin – Institut für Geschichte und Internationale Beziehungen, Tagungs- und Bildungszentrum der Universität Szczecin in Kulice/Külz; Historische Kommission für Pommern, Historisches Institut der Ernst-Moritz-Arndt-Universität Greifswald in Kooperation mit der Kieler Professur für Regionalgeschichte mit Schwerpunkt Schleswig-Holstein in Mittelalter und früher Neuzeit), gemeinsam Untersuchungen zur Reformation und zu ihrer Vorgeschichte sowie zu ihrem Nachleben im historischen Herzogtum Pommern durchzuführen und ihre Ergebnisse veröffentlichen zu lassen. Aus diesem internationalen Vorhaben ist der hiermit vorgelegte Studienband hervorgegangen. Seine Drucklegung wurde freundlicherweise durch die Evangelisch-Lutherische Kirche in Norddeutschland, durch deren Bischof im Sprengel Mecklenburg und Pommern, Dr. Hans-Jürgen Abromeit, sowie durch die Arbeitsgemeinschaft für pommersche Kirchengeschichte finanziell gefördert. Allen Geldgebern sei aufs Herzlichste gedankt! Ebenso gilt unser Dank allen Autorinnen und Autoren für ihre Bereitschaft, ihre allesamt spannenden und die Forschungen zur Geschichte Pommerns fördernden Aufsätze für den Band zur Verfügung zu stellen.

Paweł Migdalski
Oliver Auge
Dirk Alvermann

DOI: 10.18276/pz.2018.4-01

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Michael North
Philosophische Fakultät, Universität Greifswald
e-mail: north@uni-greifswald.de

Sekularyzacja – rebelia – migracja – innowacja. Różnorodne ekonomiczne skutki reformacji w regionie Morza Bałtyckiego*

Słowa kluczowe: region nadbałtycki, reformacja, sekularyzacja, rebelia, migracja
Keywords: Baltic Sea Region, Reformation, secularisation, rebellion, migration

Mój przyczynek traktuje o ekonomicznych i społecznych skutkach reformacji, do których można zaliczyć sekularyzację, tzn. przejęcie kościelnej własności ziemskiej i tworzenie nowych terytoriów, podobnie jak rozbudowę książęcego dominium i szlacheckiej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W miastach myśl reformacyjna padła na podatny grunt i towarzyszyła społecznym rewoltom oraz żądaniom udziału w życiu politycznym. Migracja, przede wszystkim niderlandzkich mennonitów i kalwinistów, dała impuls do innowacji w dziedzinie rolnictwa, rzemiosła, handlu i sztuki. Rozwijała się odtąd kultura ponadnarodowa, którą można określić mianem „niderlandyzacji regionu Morza Bałtyckiego".

* Pierwotna wersja artykułu ukazała się w j. niemieckim: M. North, *Säkularisation – Migration – Innovation. Die vielfältigen ökonomischen Auswirkungen der Reformation im Ostseeraum*, w: *Reformatio Baltica. Kulturwirkungen der Reformation in den Metropolen des Ostseeraums*, red. H. Assel, J.A. Steiger, A.E. Walter, Berlin–Boston 2018 (Texte und Studien zu Zentren der Kultur in der europäischen Neuzeit, Bd. 2), s. 101–118.

Zmiany w strukturze własności ziemi, czyli sekularyzacja

William George Hoskins określił epokę angielskiej reformacji (bądź okres panowania Henryka VIII) „wiekiem grabieży" (*the Age of Plunder*). Przy czym „grabież kościoła" (*the Plunder of the Church*) oznacza największy ekonomiczny przewrót, jaki ujrzała Anglia od czasu najazdu Normanów:

> prawdopodobnie przynajmniej 60 %, przeszło do Korony w największym transferze ziemi w angielskiej historii (…); a większa część tego przeszła z kolei, mniej lub bardziej szybko, do szlachty (*nobility*) i zwłaszcza stanu ziemiańskiego (*gentry*)[1].

Nawet jeśli jest to tylko jedna z odsłon reformacji, to i tak zmiany własności ziemi jako element reformacji i sekularyzacji mają swoje miejsce także w badaniach dziejów Skandynawii i terytoriów niemieckich. Przede wszystkim w Szwecji wymienia się zaspokajanie szlacheckich aspiracji za pomocą konsolidacji gruntów, jako ważne zjawisko towarzyszące wprowadzeniu reformacji.

W Szwecji w roku 1528 reformacyjny parlament stanowy (*riksdag*) w Västerås z inicjatywy króla Gustawa I Wazy (1523–1560) zdecydował o wprowadzeniu reformacji, a tym samym o niezależności Kościoła wobec Rzymu. Król Gustaw, przyznając szlachcie prawo do sekularyzowanych dóbr kościelnych, mógł liczyć na przychylność większości stanów wobec swojej polityki kościelnej. Król, który zatrzymał dla siebie prawo do korzystania z dwóch trzecich majątku kościelnego, stał teraz na czele Kościoła, obsadzał urzędy kościelne (rządztwa) i tym samym włączał duchowieństwo w struktury nowo powstającego państwa. Na odnowę liturgiczną (1593 r.) potrzebowano więcej czasu z powodu oporu ludności. W roku 1536 wprowadzono szwedzką mszę a dopiero po roku 1544 zrezygnowano z oddawania czci świętym, mszy za dusze, pielgrzymek i usunięto krucyfiksy w całym kraju[2].

---

[1] W.G. Hoskins, *The Age of Plunder: King Henry's England 1500–1547*, London 1988, s. 121: "probably at least 60 per cent, passed to the Crown in the greatest transference of land in English history (…); and the greater part of this passed in turn, more or less rapidly, to the nobility and the gentry, mostly the latter"

[2] E.I. Kouri, *The Early Reformation in Sweden and Finland c. 1520–1560*, w: *The Scandinavian Reformation: from Evangelical Movement to Institutionalization of Reform*, red. O.P. Grell, Cambridge 1995, s. 42–69.

Zmiany własności ziemi w momencie wstąpienia na tron Gustawa I Wazy i w momencie jego śmierci

	Grunty dzierżawne		Własność Korony		Własność Kościoła		Własność szlachty	
	Szwecja	Królestwo razem	Szwecja	Królestwo razem	Szwecja	Królestwo razem	Szwecja	Królelestwo razem
1521	45,0	61,8	6,1	3,5	24,6	17,4	24,3	17,3
1560	47,2	62,5	30,5	21,3	–	–	22,3	16,2

Źródło: D. Harrison, B. Eriksson, *Sveriges Historia, 1350–1600*, Stockholm 2010, s. 465.

Dzięki transferowi majątków ziemskich zyski Korony zwiększyły się o około 400 tys. marek, co odpowiadało jednej piątej wszystkich przychodów z podatków. Na sumę tę składały się zarówno przychody z włączonych dóbr (ok. 240 tys. marek), jak i z nowych „dziesięcin z majątków Korony" (ok. 166 tys. marek). Szlachta natomiast, mimo początkowych zapewnień, odniosła niewielkie korzyści i nie wiadomo, ile majątków ziemskich rzeczywiście zostało jej przekazanych. Szacuje się, że było ich około 2 tysięcy.

W największym stopniu skorzystała na tych zmianach szlachta zarówno w Danii, jak i w Szlezwiku – tutaj reformacja oferowała szlachcie dostęp do kościelnego majątku ziemskiego, który ta wykorzystała do scalania areału i do zakładania folwarków. Jednocześnie anulowano tu wcześniejsze darowizny albo włączano część majątków ziemskich (np. kapituły katedralnej w Szlezwiku) pod opiekę zwierzchnią. Poza tym również ostatni katoliccy biskupi wyzbywali się dóbr biskupich albo przekazywali je krewnym lub innym przedstawicielom swojego stanu. Dobra klasztorne były także atrakcyjne. Johann Rantzau nabył, pochodzący z dawnych dóbr klasztoru Bordesholm, majątek Breitenburg i wzniósł tam rezydencję, którą rozbudował potem w stylu renesansowym jego syn Henryk. Pod koniec wieku władca próbował potem odkupić majątek szlachecki[3].

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w Prusach. Tutaj ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego – Albrecht Hohenzollern w roku 1525 sekularyzował swoje terytorium i złożył hołd lenny królowi Polski. Jego celem było uczynienie

[3] J. Jessen, *Die Entstehung und Entwicklung der Gutswirtschaft in Schleswig-Holstein bis zu dem Beginn der Agrarreformen*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte" 1922, nr 51, s. 1–206, tu s. 33–35; C.P. Rasmussen, *Rentegods og hovedgårdsdrift: godsstrukturer og godsøkonomi i hertugdømmet Slesvig 1524–1770*, Aabenraa 2003, s. 104–107.

z nowego księstwa modelowego kraju ewangelickiego, z czym wiązała się przebudowa struktur administracyjnych i ekonomicznych państwa zakonnego w państwo terytorialne, wdrożona jednak już w końcowej fazie istnienia zakonu krzyżackiego.

Katastrofalna sytuacja finansów książęcych zmusiła księcia Albrechta do zastawiania kolejnych domen. Już wkrótce po sekularyzacji, Albrecht nadał wiele landwójtostw (rządztw) byłym rycerzom zakonnym w dożywotnie użytkowanie, z których te w Szymbarku (Schönberg, 1532), Dąbrównie (Gilgenburg, 1542) i Iławie (Deutsch Eylau, 1548) stały się landwójtostwami dziedzicznymi, a w ten sposób dominium książęce zostało ich pozbawione na zawsze. Wciąż pusty skarbiec skłaniał Albrechta do zaciągania kolejnych pożyczek, których gwarancją były znów kolejne rządztwa. W ten sposób podczas jego rządów blisko jedna trzecia domen była trwale obciążona zastawem. Rozwiązanie tych landwójtostw nastąpiło dopiero za rządów Jerzego Fryderyka, kiedy to reorganizacja w administracji rządztwami powstrzymała upadek książęcych finansów, a zadłużenie w wysokości 400 tys. marek zostało anulowane[4]. Oznacza to, że dawne kościelne dobra ziemskie zostały spożytkowane przez księcia w pierwszym rzędzie na to, by poprzez zastawy zapewnić sobie możliwość zaciągania kredytów u szlachty i innych pożyczkodawców. Zastawnicy korzystali więc z domen zamiast władcy, otrzymując w ten sposób – że tak powiem – procent za pożyczkę.

Podobnie na Inflantach dobra klasztorne, a także majątek zakonu liwońskiego (niemieckiego zakonu rycerskiego na Inflantach), trafiły w ten sposób w ręce szlachty, przy czym na dłuższą metę to dopiero szwedzka szlachta – po zajęciu Estonii i Liwonii przez Szwecję – ciągnęła z nich korzyści na ogromną wprost skalę przez cały XVII wiek.

Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana

Ogółem zmiany własnościowe ziemi w rejonie Morza Bałtyckiego przyniosły znaczne powiększenie dominium książęcego, nawet jeśli wykorzystanie majątków ziemskich ograniczały zastawy. W czasie, kiedy stany coraz częściej podnosiły żądania prowadzenia własnej administarcji podatkowej dla przynależnych im należności, to właśnie dominium powiększało pole manewru książąt.

[4] M. North, *Wirtschaft, Gesellschaft, Bevölkerung*, w: *Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreußens*, cz. II/1: *Von der Teilung bis zum Schwedisch-Polnischen Krieg 1466–1655*, red. E. Opgenoorth, Lüneburg 1994 (= Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung 10, 1), s. 91–143, tu s. 97.

W jaki sposób wykorzystywane były nowe ziemie przez władców i przez szlachtę, zależało od wielu lokalnych czynników. I tak w Szwecji nienaruszony pozostał zasadniczo system gospodarki czynszowej – chłopi uprawiali ziemię i płacili za to roczną rentę, podczas gdy na południowym i wschodnim wybrzeżu Morza Bałtyckiego nowe podziały terytorialne oferowały możliwość rozbudowy gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W związku z tym książęce domeny, podobnie jak majątki szlachty, umacniały własność prywatną. To znaczy szlachta powiększała swój areał uprawny i gospodarowała na nim za pośrednictwem siły roboczej złożonej z poddanych chłopów, którzy świadczyli posługi pańszczyźniane zamiast renty w pieniądzu[5].

Od zawsze uważa się, że za rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej odpowiadało korzystne transportowo położenie terytoriów w zlewni Bałtyku bądź w dorzeczach rzek mających tu swoje ujście. W pewnym stopniu jest to pogląd słuszny, ponieważ przejście gospodarki szlacheckiej od produkcji na własne potrzeby do produkcji na potrzeby rynku określa faktyczny początek gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Tyle że trzeba tu jednak rozróżnić dwa typy gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej: z jednej strony, produkcję agrarną związaną z rynkiem eksportu i zewnętrznym popytem; z drugiej strony, gospodarkę fowarczno-pańszczyźnianą opierającą się na rynku wewnętrznym i popycie lokalnym[6]. Tyle tylko, że popyt zewnętrzny (np. na amsterdamskim rynku żyta) wpływał poprzez ceny także na rynek wewnętrzny, a tym samym też na produkujące żyto regiony i gospodarki folwarczno-pańszczyźnine[7]. Z tego to powodu nie da się dokładnie oddzielić wpływu sytuacji na rynku zewnętrznym od wpływu tej na rynku wewnętrznym na powstanie i rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Dodatkowym utrudnieniem są niedostatki źródeł

[5] M. North, *Die Entstehung der Gutswirtschaft im südlichen Ostseeraum*, „Zeitschrift für Historische Forschung" 1999, nr 26, s. 43–59.

[6] W. Rusiński, *Kilka uwag o zróżnicowaniu struktury agrarnej w Europie środkowo-wschodniej w XVI–XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1978, nr 39, s. 11–25, tu s. 16–18; J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 117–118; M. North, *Untersuchungen zur adligen Gutswirtschaft im Herzogtum Preußen des 16. Jahrhunderts*, w: M. North, *From the North Sea to the Baltic. Essays in Commercial, Monetary and Agrarian History, 1500–1800*, Aldershot 1996, s. 1–20.

[7] M. North, *Die Amtswirtschaften von Osterode und Soldau. Vergleichende Untersuchungen zur Wirtschaft im frühmodernen Staat am Beispiel des Herzogtums Preußen in der zweiten Hälfte des 16. und in der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts*, Berlin 1982, s. 98–106. Na temat powstania rynku zbożowego w Amsterdamie zob. M. van Tielhof, *De Hollandse graanhandel, 1470–1570. Koren op de Amsterdamse molen*, Den Haag 1995.

i stan dotychczasowych badań. Ogólnie można zrekonstruować następujące tendencje w popycie czy koniunkturze na produkty rolnicze, wychodząc od kształtowania się cen na produkty rolne w określonym okresie: długotrwały spadek ceny na zboże, sięgający do pierwszego dziesięciolecia XVI wieku; trwający do końca XVI wieku stały wzrost koniunktury; gwałtowny spadek w latach 1600 i 1620 oraz wysoka koniunktura (albo lepiej: koniunktura wojenna) w latach 1620 do 1640–1650[8].

Ważne fazy rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w rejonie Morza Bałtyckiego trzeba interpretować jako reakcję na zmiany w koniunkturze, inne z kolei – nie. I tak w XV wieku koniunktura na zboże oddziaływała jeszcze słabo na powstawanie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Holsztynie. Podobnie w niewielkim tylko stopniu wzrost koniunktury, który rozpoczął się w drugim dziesięcioleciu XVI wieku, od razu stymulował budowę, względnie rozbudowę systemu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Jedynie folwarki, które funkcjonowały w Holsztynie i w różnych polskich regionach już od XV wieku, rozbudowały w XVI wieku – z pewnością pod wpływem koniunktury rolnej – własność prywatną, poprzez scalanie dóbr, poszerzanie folwarków, zakładanie nowych oraz podnoszenie w związku z tym obciążeń pańszczyźnianych wobec poddanych chłopów[9]. W przypadku większości pozostałych regionów wewnętrzne struktury stały na przeszkodzie temu, by koniunktura skutecznie i stymulująco wpływała na gospodarkę już w pierwszej połowie XVI wieku.

Jak różnorodnie oddziaływały rynek zbóż i koniunktura, ukazuje porównanie struktur rolniczych w Polsce, na Mazowszu i w Prusach Królewskich, a także w Prusach Książęcych. Tradycyjnie wczesny rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Polsce można tłumaczyć eksportem zbóż, chociaż – według

[8] Zestawiono na podstawie: V. von Arnim, *Krisen und Konjunkturen der Landwirtschaft in Schleswig-Holstein vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, Neumünster 1957 (= Quellen und Forschungen zur Geschichte Schleswig-Holsteins 35); M. North, *Geldumlauf und Wirtschaftskonjunktur im südlichen Ostseeraum an der Wende zur Neuzeit (1440–1570)*, Sigmaringen 1990 (= Kieler historische Studien 35).

[9] W. Prange, *Die Entwicklung der adligen Eigenwirtschaft in Schleswig-Holstein*, w: *Die Grundherrschaft im späten Mittelalter*, t. 1: *Allgemeines und nördliches Deutschland*, red. H. Patze, Sigmaringen 1983 (= Vorträge und Forschungen. Konstanzer Arbeitskreis für Mittelalterliche Geschichte 27, 1), s. 519–553; M. North, *Die frühneuzeitliche Gutswirtschaft in Schleswig-Holstein. Forschungsüberblick und Entwicklungsfaktoren*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte" 1990, nr 126, s. 223–242; ponownie opublikowane w: Michael North, *From the North Sea to the Baltic. Essays in Commercial, Monetary and Agrarian History, 1500–1800*, Aldershot 1996, s. 223–242.

szacunków Andrzeja Wyczańskiego – eksportowano mniej niż 10% polskiej produkcji rolnej[10]. Regionem, który wcześnie wprowadził gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą było Mazowsze, którego położenie w dorzeczu Wisły otwierało korzystne możliwości eksportu[11]. Głównym eksporterem zboża w XVI wieku były jednak Prusy Królewskie, których struktura rolna zdominowana była z jednej strony przez małe gospodarstwa szlachty zagrodowej, liczące mniej niż 10 łanów, z drugiej zaś przez duże gospodarstwa chłopskie; to znaczy, że tutaj produkowały zboże głównie duże gospodarstwa chłopskie i one też ciągnęły największy profit z eksportowanych nadwyżek[12].

W kolejnym regionie Morza Bałtyckiego – Prusach Książecych – sytuacja była odmienna, uzyskiwano tam nie tylko mniejsze nadwyżki zboża, szczególnie że majątki i chłopi nie koncentrowali się tylko i wyłącznie na produkcji zboża, lecz także dlatego, że nadwyżki zboża przeznaczone były w znacznym stopniu na potrzeby rynku wewnętrznego. I tak książęce landwójtostwa w Ostródzie (Osterode) i w Działdowie (Soldau) przeznaczały znaczną część żyta na sprzedaż na lokalnym rynku; tylko 45% ostródzkiego i 36% działdowskiego żyta trafiało na elbląski rynek eksportowy[13]. Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana nie oznaczała w tym regionie nieodzownie monokultury zbożowej. Podobne uwarunkowania potwierdza się też dla Estonii, gdzie na początku XVII wieku obciążenia chłopów stanowiły jeszcze większą część dochodów właścicieli folwarków, chociaż w północnoestońskich majątkach już w drugiej połowie XVI wieku dominowała produkcja zboża[14].

---

[10] A. Wyczański, *Tentative Estimate of Polish Rye Trade in the Sixteenth Century*, „Acta Poloniae Historica" 1961, nr 4, s. 119–132.

[11] S. Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugie połowie XVI i pierwszej połowie XVII. Próba rejonizacji*, Gdańsk 1972, s. 142–054; A. Wawrzyńczyk, *Problem wysokości plonów w królewszczyznach mazowieckich w drugiej połowie XVI i pierwszej ćwierci XVII w.*, Warszawa 1961, s. 47–50.

[12] M. North, *Getreideanbau und Getreidehandel im Königlichen Preußen und im Herzogtum Preußen. Überlegungen zu den Beziehungen zwischen Produktion, Binnenmarkt und Weltmarkt im 16. und 17. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1985, nr 34, s. 39–47, tu s. 43–44; A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich na początkach XVII wieku*, Warszawa 1962.

[13] Natomiast Ostróda i Działdowo dostarczały w dwóch pierwszych dziesięcioleciach XVII w., kiedy popyt rynku lokalnego mocno osłabł, 71% bądź 65% żyta do Elbląga. M. North, *Getreideanbau und Getreidehandel*…, s. 45; M. North, *Amtswirtschaften*…, s. 34–36.

[14] A. Soom, *Der Herrenhof in Estland im 17. Jahrhundert*, Lund 1954, s. 212–214; J. Kahk, *Bauer und Baron im Baltikum. Versuch einer historisch-phänomenologischen Studie zum Thema „Gutsherrschaft in den Ostseeprovinzen"*, Tallinn 1999.

Dalsze różnice ujawniają się w odniesieniu do kategorii posiadania dóbr ziemskich. W wypadku instytucjonalnych właścicieli ziemskich (władca, Kościół, miasta) rozbudowa własności prywatnej przebiegała w drugiej połowie XVI wieku równolegle do procesu ponownego zasiedlania kraju, podczas gdy szlachta stosunkowo szybko położyła większy nacisk na budowę gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Zgodnie ze swoją mentalnością szlachta forsowała rozbudowę folwarków. Postawiona przed wyborem szlachta wybierała (obojętnie czy majątek ziemski został zakupiony czy odziedziczony), jak się wydaje, alternatywę adekwatną do stanu. A to oznaczało raczej rozbudowę kompleksu dóbr i własnego majątku niż ponowne kolonizowanie czy gospodarkę czynszową, ponieważ własne dobra ziemskie dawały większe szanse na życie odpowiadające przynależności stanowej[15].

Względy ekonomiczne także zdawały się przemawiać za rozbudową gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Ziemia i siła robocza były najważniejszymi czynnikami produkcyjnymi gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Rozwijały się w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do siebie. I tak demograficzny niż późnego średniowiecza (podobnie jak ten późniejszy z XVII w.) doprowadził do zmniejszenia zasobów siły roboczej, a jednocześnie rezerwy ziemi znacznie się powiększyły. Stosunek między liczbą ludności a ilością ziemi zmienił się na korzyść ziemi, co dla właścicieli ziemskich z regionu Morza Bałtyckiego, którzy w późnym średniowieczu ciągnęli znaczną część zysków z rent w pieniądzu i w produktach, oznaczało bolesną stratę w dochodach pochodzących z tych źródeł.

Ponieważ właściciele ziemscy nie byli już w stanie więcej podnosić kwot obciążeń wobec swoich coraz cenniejszych poddanych, mogli utrzymać poziom dochodów tylko dzięki przejmowaniu kolejnych dóbr albo powiększaniu swoich majątków ziemskich. Podstawę tego stanowiły rozległe pustkowia, które umożliwiały szlachcie na wschód od Łaby jeszcze podczas ekspansji folwarków w XVI wieku, powiększać albo pomnażać własne majątki, dzięki czemu ich rozrost nie wpływał niekorzystnie na możliwości użytkowania ziemi przez chłopów[16]. Staje

[15] M. North, *Gutswirtschaft*….

[16] H. Haack, *Die sozialökonomische Struktur mecklenburgischer Feudalkomplexe im 16. und 17. Jahrhundert, untersucht am Beispiel der Eigentumskomplexe der Familien Hahn und der Domanialämter Güstrow, Ivenack und Stavenhagen*, Diss. phil., Rostock 1968, s. 27–29; E. Münch, *Zu den mittelalterlichen Grundlagen der frühneuzeitlichen Adelsgüter Mecklenburgs*, „Mecklenburger Jahrbücher" 1997, nr 112, s. 45–60, tu s. 55–56.

się to bardzo wyraźne, gdy przyjrzymy się gęstości zaludnienia pod koniec XVI wieku. W przeciwieństwie do niemieckiego południowego zachodu, gdzie była duża gęstość domostw mieszkalnych czy gospodarskich, wynosząca 10 i więcej domów na km^2, w słabo zaludnionych regionach Morza Bałtyckiego, jak Meklemburgia przypadały dwa domy na km^2, a na Pomorzu nawet tylko jeden[17]. Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana była zatem w początkowej fazie w XV wieku np. w Holsztynie, często niczym więcej jak tylko wybawieniem z kłopotów, po które to rozwiązanie sięgano, by zapobiec temu, że jeszcze więcej ziemi leżałoby odłogiem. Równolegle do tego przebiegał proces ponownego zasiedlania terenów opuszczonych, który do drugiej połowy XVI wieku w większości krajów rejonu Morza Bałtyckiego wobec ekspansji folwarków był traktowany priorytetowo. Bez wydajnych chłopów gospodarka folwarczno-pańszczyźniana nie mogła funkcjonować. W połowie XVI wieku ciężary pańszczyźniane wynosiły w Meklemburgii, na Pomorzu i w Prusach nie więcej niż jeden dzień w tygodniu, ale w wyniku ekspansji folwarków do początku wieku XVII bezpłatne robocizny miały wrosnąć już do trzech dni tygodniowo. Tylko w przodujących w rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej krajach, w Polsce i w Holsztynie, obowiązek świadczenia szarwarków wyniósł na początku XVII wieku już cztery do pięciu dni w tygodniu[18].

Aby zagwarantować sobie chłopską siłę roboczą w majątkach ziemskich, przywiązywano chłopów do ziemi. Trzydzieści do pięćdziesięciu lat po wprowadzeniu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej przywiązanie chłopa do ziemi zostało prawnie usankcjonowane i to nawet w okresie, kiedy z powodu

---

[17] Ch. Pfister, *Bevölkerungsgeschichte und Historische Demographie 1500–1800*, München 1994 (= Enzyklopädie deutscher Geschichte 28), s. 13.

[18] H. Maybaum, *Die Entstehung der Gutsherrschaft im nordwestlichen Mecklenburg*, Stuttgart 1926, s. 121–124; P. Steinmann, *Bauer und Ritter in Mecklenburg. Wandlungen der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse im Westen und Osten Mecklenburgs vom 12./13. Jahrhundert bis zur Bodenreform 1945*, Schwerin 1960, s. 149; M. North, *Amtswirtschaften*…, s. 79–82. E. Münch, *Zu den mittelalterlichen*…, s. 56–57 podaje w wątpliwość informację Maybauma o trzech dniach służby tygodniowo około roku 1600, wskazujac na zapis mówiący o sześciu dniach służby tygodniowo z 1616 r. A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie w dobrach królewskich na Mazowszu w XVI i na początku XVII w.*, Warszawa 1962, s. 92–95, 121; W. Prange, *Entwicklung der adligen Eigenwirtschaft*…, s. 550–551; W. Prange, *Das Adlige Gut in Schleswig-Holstein im 18. Jahrhundert*, w: *Staatsdienst und Menschlichkeit. Studien zur Adelskultur des späten 18. Jahrhunderts in Schleswig-Holstein und Dänemark*, red. Ch. Degn, D. Lohmeier, Neumünster 1980 (= Kieler Studien zur deutschen Literaturgeschichte 14), s. 57–75, tu s. 63–64; M. North, *Abgaben und Dienste in der ostdeutschen Landwirtschaft vom Spätmittelalter bis zur Bauernbefreiung* w: *Steuern, Abgaben und Dienste vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, red. E. Schremmer, Stuttgart 1994 (= Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, Beihefte 114), s. 77–89.

demograficznego wzrostu w XVI wieku nie cierpiano już na brak chłopów czy osadników. Chłopi nie mogli już wtedy się uwolnić, lecz co najwyżej wykupić. Poddaństwo osobiste przybrało realną postać.

Zakres fenomenu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej regionu Morza Bałtyckiego, którego nie znamy z Finlandii i Szwecji, wiąże się oczywiście także z mentalnością szlachty lub jej poszczególnych przedstawicieli. Wielokrotnie odnajdujemy wprowadzenie w życie jakiejś określonej wizji własności ziemskiej przez szlachtę silnie powiązaną rodzinnymi koneksjami, ale także przez szlachtę piastującą określone rządztwa. Celem jej było stworzenie majątku dzierżonego w jednej ręce jako zamkniętego obszaru (klucza dóbr).

Taka mentalność właścicieli ziemskich znajdowała wyraz w licznych nabytkach dóbr. Kierowali się nią przede wszystkim prominentni przedstawiciele szlachty, np. namiestnik duńskiego króla Henryka – hrabia Rantzau. W XVI wieku kupowano majątki, ponieważ ich wartość rosła i w ten sposób można było połączyć inwestycję ekonomiczną z inwestycją w społeczny prestiż.

Dobrze udokumentowany jest zakup majątku klasztoru Holme na wyspie Fionii, o który starania czynił przez dwa lata Heinrich Rantzau, aż w końcu król duński w roku 1568 wydał zgodę na sprzedaż za kwotę 55 tys. talarów. Nad wejściem do folwarku – posiadłość otrzymała wtedy nazwę „Rantzausholm" – nowy właściciel kazał umieścić tablicę z napisem, który odzwierciedla także dynastyczne cele nabycia majątku:

> Rantzovior[um] Insignia et Halle, Henricus Rantzovius, Johannis filius, Bredonis nepos, Caii abnepos, hoc predium cum circumiacentibus pagis a Frederico II rege Daniae ac proceribus regni durante bello Svetico octenni sibi haeredibus, familiae ac posteris coemit et Ranzovisholmium appelari voluit. Anno Dni. MDLXVII, Anno suae aetatis XLIII[19].

Dopiero gdy majątek został ostatecznie kupiony, następowało konsekwentne przekształcenie go w siedzibę pańską, a dalej zasadnicza rozbudowa własności

[19] R. Hansen, *Vom Holmekloster zu Rantzausholm (1566–1568). Geschichte und geschichtliche Bedeutung eines Gutskaufs*, w: *Stadt und Land in der Geschichte des Ostseeraums. Festschrift für Wilhelm Koppe*, red. K. Friedland. Lübeck 1973, s. 80–93, tu s. 91; tłumaczenie z języka niemieckiego B. Grunwald-Hajdasz: „Herb rodów von Rantzau i von Halle. Heinrich Rantzau, syn Jana, wnuk Breidego, prawnuk Caisa, kupił majątek z przyległymi wsiami od Fryderyka II, króla duńskiego, szlachcic w królestwie, podczas ośmioletniej szwedzkiej wojny walczył dla siebie i swoich dziedziców, rodziny i potomków, nadał nazwę Rantzausholm. W roku pańskim 1568 w czterdziestym trzecim roku życia".

ziemskiej. To samo można powiedzieć o przejmowaniu zastawu (majątku jako zastawu). Zakup Heinricha Rantzaua stanowi spektakularny nabytek, nie należy jednak do absolutnych wyjątków. Już poprzedni właściciel zapłacił za klasztor Holme 40 tys. marek lubeckich[20].

Rewolty jako (społeczne) skutki reformacji

Reformacja była jednak również fenomenem przepływu informacji oraz fenomenem społecznym, który rozprzestrzeniał się z Wittenbergi różnymi drogami aż do Bałtyku. I tak Johannes Bugenhagen już w roku 1520 zapoznał się w Trzebiatowie nad Regą z pismami Lutra, a krótko potem jego nauki znane były już w Królewcu i Gdańsku. Jeszcze zanim, w wyniku reformacji, powstały w większości miast nadbałtyckich drukarnie, drukarze i kupcy handlujący księgami, pochodzący ze środkowych Niemic i z Lubeki wykorzystywali hanzeatycką sieć szlaków handlowych do przekazywania opinii publicznej dzieł Lutra i innych reformatorów. W tym celu pisma Lutra były przekładane na język dolnoniemiecki, ale już wcześniej także gdańscy i królewieccy drukarze wydawali pisma Lutra w niemieckim języku literackim (wysokoniemieckim).

Obok samych pism, idee reformacji głosili w miastach w regionie nadbałtyckim także niegdysiejsi mnisi, jak choćby Georg von Ückermünde, Christian Ketelhot i Johann Kureke czy Andreas Knopke. W miastach, np. w Słupsku, Szczecinie czy Strzałowie (Stralsund) kazania wywoływały religijne i społeczne niepokoje, które najczęściej kończyły się tym, że Kościół dopuszczał naukę ewangelicką. Przeważnie obalano także (starowiercze) rady miejskie, a komisje złożone ze średniozamożnych kupców i rzemieślników zyskiwały udział w prawach miejskich[21]. Dotyczyło to także ośrodków Prus Królewskich – Gdańska, Elbląga i Torunia. W tym ostatnim wybuchła w 1523 roku rewolta pospólstwa, skierowana przeciwko nepotyzmowi w Radzie Miejskiej, co zmusiło jej członków do uznania kolegium 24 bądź 48 mężów jako organu przedstawicielskiego mieszczan. Ponieważ jednak Radzie Miejskiej w krótkim czasie udało się wywrzeć wpływ na skład tego organu, możliwość kontroli przez mieszczan została ograniczona. Mocno popierana przez najuboższe warstwy rewolta pospólstwa

[20] J. Peters, *Inszenierung von Gutsherrschaft im 16. Jahrhundert. In: Konflikt und Kontrolle in Gutsherrschaftsgesellschaften: über Resistenz- und Herrschaftsverhalten in ländlichen Sozialgebilden der Frühen Neuzeit*, red. J. Peters, Göttingen 1995 (= Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte 120), s. 248–286, tu s. 251.

[21] M. North, *Historia Bałtyku*, Warszawa 2018, s. 122–125.

w Elblągu w roku 1525 stawiała sobie również za cel dopuszczenie ich do udziału w polityce miasta i do kontroli miejskich finansów, przeforsowała jednak tylko powstanie kolegium 32 mężów, „Drugiego Ordynku", któremu jednak nie przyznano prawa kontroli.

W Gdańsku już w roku 1517 rozpoczęły się wewnątrzmiejskie spory, kiedy to miasto, skutkiem niegospodarności patrycjatu, stało się niewypłacalne. Konieczne kolejne podniesienie podatków dla ratowania budżetu zmusiło Radę Miejską do dopuszczenia organu uprawnionego do kontroli finansów, w którym reprezentowani byli dawni członkowie patrycjatu oraz bogatsi przedstawiciele pospólstwa. Dla najuboższych warstw jednak ważniejsze od spraw związanych z ustrojem było praktykowanie luterańskiego wyznania. Zamieszki o podłożu religijnym skierowane były przeciwko burmistrzowi miasta – Eberhardowi Ferberowi, który w roku 1522 został wygnany z Gdańska. Coraz częściej podnoszono żądania społeczne i ekonomiczne, które uderzały w pierwszej linii w bogatych kupców – hurtowników. 15 stycznia 1525 roku Rada Miejska skapitulowała wobec ataku na ratusz miejskiej biedoty i niewielkiej części pospólstwa oraz uznała listę żądań rebeliantów: 1) likwidację wielkich firm handlowych, ponieważ doprowadzały do upadku mniejszych kupców; 2) zakaz pożyczek pieniężnych na procent i spekulacji towarami (żywnością); 3) prawo do polowań i połowu ryb; 4) opiekę nad biednymi; 5) zniesienie akcyzy na rzecz podatku majątkowego; 6) prawo do wolnego wyboru proboszcza. Wraz z wyborem nowej Rady Miejskiej, do której ostatecznie włączono tylko bogatszych przedstawicieli pospólstwa obok kilku przedstawicieli patrycjatu, zakończyła się jednak krótkotrwała wspólnota interesów między pospólstwem a najuboższą warstwą. Nowa Rada Miejska poprosiła Lutra o przysłanie duchownych, którzy mogliby wpłynąć łagodząco na nastroje biedoty miejskiej. Eks-burmistrzowi Ferberowi i przedstawicielom starej Rady Miejskiej udało się natomiast przekonać króla Zygmunta I do przywrócenia „dawnego porządku", tzn. przywrócenia ich przywilejów. Król przybył do Gdańska ze swoim wojskiem i pruskim szlacheckim ruszeniem 16 kwietnia 1526 roku wytoczył przywódcom rewolty proces i wydał statuty *Statuta Sigismundi*, potwierdzające przywrócenie starej, złożonej z patrycjuszy Rady Miejskiej. Reprezentacja pospólstwa została zalegalizowana jako kolegium 100 mężów pod nazwą „Trzeci Ordynek", którego jednak powołanie i nominacje członków podporządkowano Radzie Miejskiej. Kontrolę miejskich finansów przekazał Zygmunt komisji królewskiej. Mimo skromnych uprawnień „Trzeci

Ordynek" miał stać się w kolejnych dziesięcioleciach XVI i w XVII wieku najważniejszą podporą dla pospólstwa w ich sporach z patrycjatem[22].

Migracje

Migracja – przeważnie uwarunkowana względami religijnymi – z Europy Zachodniej w rejon Morza Bałtyckiego była kluczowym elementem wszystkich zjawisk kulturalnych. W zmienionych społecznych i ekonomicznych strukturach powstały nowe uwarunkowania kulturalne. W ten sposób niderlandzka migracja i niderlandzkie wpływy kulturalne w rejonie Morza Bałtyckiego od drugiej połowy XVI wieku począwszy stały się wszechobecne, co jednak z braku szczegółowych badań nie jest dostatecznie naświetlone. Zasadniczo można rozróżnić następujące cztery grupy niderlandzkiej migracji do rejonu Morza Bałtyckiego: chłopi, rzemieślnicy, kupcy i artyści[23].

W wiejskim społeczeństwie Prus Królewskich olęderscy mennonici mieli ze względu na swoją narodowość, religię, pozycję ekonomiczną i prawną szczególny status[24]. Niderlandzcy osadnicy – przeważnie pochodzący z Fryzji i mający duże doświadczenie w technikach meliorowania pól – osiedlali się w Prusach Królewskich od połowy XVI wieku. Wcześniejsze próby osadnicze w okolicach Pasłęka (Preußisch Holland) podejmowane przez administrację królewską zakończyły się fiaskiem z powodu występujących tu w większości gruntów z glebą piaszczystą, do uprawy której mennonici nie byli przyzwyczajeni. Efektywne osuszenie Żuław Gdańskich przez Olędrów doprowadziło natomiast do tego, że domeny królewskie na Żuławach Malborskich, dobra miasta Elbląga, a także folwarki wzdłuż Wisły przyciągały kolejnych mennonickich osadniów. Lustratorzy, którzy w roku 1564/1565 dokonali rewizji królewskich domen, wezwali nawet specjalnie starostów do osiedlania tu całych olęderskich gmin, co wynikało z tego, że prace melioracyjne (budowa grobli i rowów) traktowane były jako posługi gminne, podobnie jak następujące potem użytkowanie nowo pozyskanej ziemi

[22] M. Bogucka, *Przemiany społeczne* i *walki społeczno-polityczne* w *XV* i *XVI*, w: *Historia Gdańska*, t. II: *1454–1570*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 208–259, tu s. 233–247; M.G. Müller, *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen: Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung (1557–1660)*, Berlin 1997.

[23] M. North, *Ostseehandel. Drehscheibe der Weltwirtschaft in der Frühen Neuzeit*, w: *Ostsee 700–2000. Gesellschaft – Wirtschaft – Kultur*, red. A. Komlosy, H.-H. Nolte, I. Sooman, Wien 2008 (= Edition Weltregionen 16), s. 132–147, tu s. 143.

[24] E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994.

pod wypas. Szczególną rolę odgrywała hodowla bydła mlecznego przez chłopstwo, która zaspokajała zapotrzebowanie Gdańska na produkty zwierzęce. Mennoniccy osadnicy zawierali na swoją ziemię długoterminowe umowy dzierżawne i płacili wysoki podatek w pieniądzu. W zamian cieszyli się wolnością osobistą, prawem do wyrobu piwa na własny użytek i zwolnieni byli z obowiązku świadczenia szarwarków oraz podobnych posług. Za należną właścicielowi folwarku rentę w pieniądzu odpowiadała cała gmina, co wzmacniało solidarność między chłopami, którą wyrażano zarówno wobec pana, jak i czeladzi oraz parobków[25].

Drugą grupę wśród przybyszów stanowili rzemieślnicy. Kalwińscy sukiennicy emigrowali z powodu hiszpańskich prześladowań z terenu południowych Niderlandów nie tylko na północ, lecz także w znacznej liczbie do miast nadbałtyckich. W Królewcu i Gdańsku zrewolucjonizowali oni – podobnie jak w Lejdzie – sukiennictwo, włączając do swej działalności również wyrób lekkich tkanin wełnianych i farbiarstwo. Poza tym jedwabnictwo i rzemiosło pasmanteryjne (produkcją wyrobów pasmanteryjnych zajmowali się najczęściej mennonici) przeżywało dzięki przybyszom z Niderlandów – ponowny rozkwit[26].

Trzecią ważną grupę niderlandzkich osadników stanowili kupcy, pośrednicy (faktorzy) i bankierzy. Osiedlali się w portach nadbałtyckich czasowo lub na stałe i po części uzyskiwali też prawa miejskie w tych miastach. Największa grupa niderlandzkich kupców skupiła się naturalnie w głównym ośrodku bałtyckiego handlu – w Gdańsku. Sama liczba niderlandzkich faktorii, które na zlecenie firm z Amsterdamu kierowały handlem oraz działaniem kantorów kredytowych i wekslowych, wzrosła tu w połowie XVII wieku z 40 do 50, a później nawet do 75. Jeden z przybyłych tu Niderlandczyków próbował nawet założyć w Gdańsku bank dyskontowy na wzór tych działających w Amsterdamie, co spełzło na niczym z powodu sprzeciwu Rady Miejskiej Gdańska[27].

---

[25] M. North, *Wirtschaft, Gesellschaft, Bevölkerung*, w: *Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreußens*, cz. II/1: *Von der Teilung bis zum Schwedisch-Polnischen Krieg 1466–1655*, red. E. Opgenoorth, Lüneburg 1994 (= Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung 10, 1), s. 91–143, tu s. 117–118.

[26] M. Bogucka, *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956; F. Gause, *Geschichte der Stadt Königsberg*, t. 1: *Von der Gründung der Stadt bis zum letzten Kurfürsten*, Köln–Graz 1965, s. 310–312.

[27] M. Bogucka, *The Baltic and Amsterdam in the First Half of the 17th Century*, w: *The Interactions of Amsterdam and Antwerp with the Baltic Region, 1400–1800*, red. W.J. Wieringa, Leiden 1983, s. 51–57, tu s. 55–56; M. Bogucka, *Dutch Merchants' Activities in Gdansk in the First Half of the 17th Century*, w: *Baltic Affairs. Relations between the Netherlands and North-Eastern Europe*

Ostatnią szczególnie interesującą grupą przybyszów byli niderlandzcy architekci, artyści i rękodzielnicy. Wytwórcy fajansu, którzy napędzali produkcję ceramiki na wzór porcelany z Delft, przybywali tu podobnie jak wytwórcy mebli i tapiserzy (wytwórcy gobelinów), których produkty zdobiły mieszczańskie i szlacheckie domy. Przede wszystkim jednak niderlandzcy archtekci, rzeźbiarze i malarze – choć ci tylko w małej liczbie – osiedlali się w miastach portowych rejonu Morza Bałtyckiego. Przez miasta portowe w głąb kraju – do mieszczańskich domów i majątków szlacheckich – płynęły dobra kultury takie, jak: obrazy, lustra, meble, zegary, a także rzeźby.

Renesans w rejonie Morza Bałtyckiego

Książęta rywalizowali ze stanami o artystyczną reprezentację, co widoczne jest do dziś w licznych pałacach i rezydencjach. Przy czym kultura dworów książęcych przewyższała pod tym względem tę szlacheckich. Tutaj wpływy niderlandzkie były szczególnie widoczne i odbijały się w architekturze, rzeźbie i malarstwie. Niderladcy architekci i artyści jak Anthoni van Obberghen (z Mechelen), Willem i Abraham van den Blocke, malarz Jan Vredeman de Vries (z Leeuwarden) pracowali dla różnych zleceniodawców zarówno w Kopenhadze, jak i w Gdańsku. Dla Tycho Brahe pracował także Hans van Steenwinckel Starszy (około 1545–1601), który urodził się w Antwerpii, a którego rodzina, z powodu zamieszek w Niderlandach, uciekła do Emden, gdzie ojciec wybudował ratusz. W roku 1578 Anthoni van Obberghen zatrudnił jako swojego asystenta Hansa van Steenwinckela przy budowie pałacu Kronborg. Potem otrzymał on u Tycho Brahe wykształcenie z geometrii i astronomii, tak więc zbiegły się tu różne stylistyczne tradycje i umiejętności.

Umiejętności te wykorzystał Hans van Steenwinckel w swojej dalszej działalności jako królewski architekt Chrystiana IV, dla którego odnowił twierdze na szwedzkim i norweskim wybrzeżu i poza tym wzniósł warowne miasto Christianopel (Kristianstad; 1599). On sam natomiast szczególnie dumny był ze swoich projektów w Halmstad, gdzie w kościele św. Mikołaja odnaleźć można wspominającą jego imię płytę nagrobną[28]. Śladami ojca podążyli też synowie – Hans

1500–1800, red. J.Ph.S. Lemmink, H.S.A.M. van Konigsbrugge, Nijmegen 1990 (= Baltic Studies 1), s. 19–32, tu s. 22–24.

[28] J. Roding, *The Myth of the Dutch Renaissance in Denmark: Dutch Influence on Danish Architecture in the 17th Century*, w: *Baltic Affairs*…, s. 343–353; J. Roding, *The North Sea coasts, an architectural unity?*, w: *The North Sea and Culture (1550–1800): Proceedings of the International*

Młodszy (1587–1639) i Lourens (ok. 1585–1619), którzy na początku XVII wieku uczestniczyli prawie we wszystkich przedsięwzięciach budowlanych Chrystiana IV. Ich udział jest jednak mało rozpoznawalny, ponieważ król chciał, jak np. przy budowie pałacu w Frederiksborg, sam występować w roli architekta.

Bez wątpienia Hans van Steenwinckel pracował jednak przy królewskiej kaplicy w Roskilde i razem ze swoim bratem – przy budynku giełdy w Kopenhadze. Udzielał się także przy budowie Okrągłej Wieży kościoła uniwersyteckiego. Jego pracę kontynuował architekt Leonard Blasius, który zaprojektował rozbudowę kościoła Holmen (*Holmens Kirke*) w Kopenhadze.

Widok Kopenhagi autorstwa Jana Dircksena (1611) ukazuje wiele nowych domów szczytowych w stylu niderlandzkim, z których zachowały się już tylko nieliczne. Także budowle użyteczności publicznej – jak sierociniec, budynek giełdy, budynki mieszkalne dla marynarzy czy sukienników – naśladowały „postępowy" styl niderlandzki. Podobnie prestiżowa budowla Chrystiana IV, Frederiksborg, w której chciano dokumentować ambicje króla, próbowała połączyć duńskie tradycje z elementami europejskiego renesansu.

Upowszechniana przez Hansa Vredemana de Vriesa ornamentyka odcisnęła się piętnem na gdańskiej sztuce od lat 60. XVI wieku. Wybitnym tego przykładem jest wzniesiona w latach 1592–1596 Sala Czerwona (Wielka Sala Rady) w gdańskim ratuszu, przy której pracował sam Vredeman de Vries.

Inne reprezentacyjne budowle, jak Zielona Brama Głównego Miasta (prawdopodobnie wzniesiona przez Hansa Kramera, 1564–1568), Brama Wyżynna (Wysoka) oblicowana piaskowcem z ornamentem rzeźbiarskim wykonanym przez Willema van den Blocke w 1588 roku, Złota Brama autorstwa Abrahama van den Blocke z lat 1612–1614 czy Wielka Zbrojownia (Wielki Arsenał) wzniesiona przez Antony'ego van Obbergena w latach 1600–1605 są ucieleśnieniem nowego stylu w Gdańsku. Miasto Gdańsk stanowiło często dla artystów tylko przystanek w drodze w głąb kraju – do Krakowa, Lublina czy Wrocławia. W bliższym obszarze oddziaływania Gdańska, skąd promieniowały nowe prądy artystyczne, znalazły się miasta leżące w sąsiedztwie – w Prusach Królewskich i na Warmii. Z miastem tym bliskie kontakty kulturalne utrzymywały także Wilno i Królewiec. Przykładowo Willem van den Blocke pracował nad grobowcem dla księcia Albrechta Hohenzollerna i jego małżonki w Królewcu, podobnie jak nad porównywalnym grobowcem w Alba Iulia w Siedmiogrodzie, który powstał

Conference held at Leiden, 21.–22. April 1995, red. J. Roding, L. Heerma van Voss, Hilversum 1996, s. 95–106.

w jego gdańskim warsztacie[29]. Wspólne dla wszystkich działających w Gdańsku niderlandzkich malarzy i architektów było to, że pracowali dla zleceniodawców miejskich albo mieszczańskich oraz szlacheckich, zatem – inaczej niż choćby w Holandii – nie zaspokajali raczej szerokiego zapotrzebowania rynkowego[30]. Gdańscy malarze, jak Andreas Stech i Daniel Schultz, także żyli przede wszystkim ze zleceń przedstawicieli patrycjatu oraz polskiej szlachty. Masowo wytwarzane wyroby w postaci obrazków, które odnajdujemy razem z figurkami alabastrowymi w spuściznach zwykłych gdańskich mieszczan, są najprawdopodobniej importowane, choć nie wiadomo skąd. W wypadku zaś zamożnych gdańszczan stwierdzić można w odniesieniu do mebli i ozdób ścian wyraźną niderlandyzację. Wydaje się, że wielu gdańszczan po prostu kopiowało holenderskie wnętrza. Używano podobnych mebli i zawieszano na ścianach zarówno „historyzujące" obrazy i landszafty, a także mapy. Można byłoby oczywiście wymieniać dalej. Na koniec warto może jeszcze skonstatować – opisany wcześniej proces niderlandyzacji rejonu Morza Bałtyckiego był najprawdopodobniej najbardziej wyrazistym skutkiem reformacji na tym obszarze i w ten sposób objął on tym samym również inne wyznaniowo rejony polskiej Rzeczpospolitej Szlacheckiej.

W Meklemburgii i na Pomorzu niderlandzcy artyści również działali obok przedstawicieli włosko-śląskiej bądź protestancko-saskiej tradycji architektury. Szczególnie pod rządami książąt Jana Albrechta I i Ulryka III sztuka renesansowa w Meklemburgii w drugiej połowie XVI wieku znalazła zastosowanie w wielu miejscach. W celach reprezentacyjnych przebudowywali oni zamki przodków na pałace i zatrudniali krajowych i zagranicznych artystów na swoich dworach. Wczesnym przykładem jest powstały w stylu włoskiego renesansu około 1553/1554 roku wismarski pałac książęcy, który – podobnie jak zbudowany później pałac Gadebusch – fascynuje bogatym wystrojem z terakoty, pochodzącym z warsztatu działającego w Lubece niderlandzkiego mistrza Statiusa von Dürera.

Za najznakomitszą budowlę pałacową można uznać powstające od 1568 roku założenie rezydencjonalne w Güstrow. Włosko-śląski architekt Franz Parr, który zrealizował we włoskim stylu fasadę pałacu w Brzegu i który potem został

[29] M. Wardzyński, *Zwischen den Niederlanden und Polen-Litauen: Danzig als Mittler niederländischer Kunst und Musterbücher*, w: *Land und Meer. Kultureller Austausch zwischen Westeuropa und dem Ostseeraum in der Frühen Neuzeit*, red. M. Krieger, M. North, Köln–Weimar–Wien 2004, s. 23–50.

[30] Por. M. North, *Das Goldene Zeitalter. Kunst und Kommerz in der niederländischen Malerei des 17. Jahrhunderts*, Köln–Wien–Weimar 2001, s. 79–100.

sprowadzony przez króla Jana III do Szwecji, zbudował na zlecenie księcia Ulryka rezydencję, której fasada zewnętrzna i od strony dziedzińca otrzymały zdobienia w stylu renesansowo-manierystycznym. Zdobienia mały sprawiać na oglądających wrażenie, jakby założenie pałacowe wzrastało przez stulecia, czemu służyć miały imitacje elementów stylu włoskiego i francuskiego. Pod koniec wieku niderlandzki budowniczy Philipp Brandin, który wcześniej na zlecenie Jana Albrechta przebudował pałac w Schwerinie, nadał rezydencji w Güstrow postać czteroskrzydłowego założenia. Ulryk, który z powodów koneksji dynastycznych pozwolił sobie na inspirowanie się założeniem renesansowego dworu króla duńskiego Fryderyka II (Kronborg), zlecił ponownie Brandinowi wykonanie epitafium dla fundatorów katedry w Güstrow, małżonków Henryka Borwina II i Doroty, oraz grobowca dla siebie, swojej pierwszej żony Elżbiety (zm. 1586) i drugiej żony Anny pomorskiej (zm. 1626)[31]. Przy projekcie książęcego grobowca zatrudnieni byli poza tym także niderlandzcy malarze jak Peter Boeckel i Cornelius Krommeny. Ten ostatni miał później także namalować wielkie drzewo genealogiczne pomorskich książąt.

Pochodzący z Antwerpii Boeckel pracował już w roku 1561 przy kaplicy pałacowej w Schwerinie i wykonał również rozmaite podobizny, między innymi podwójny portret półpostaciowy pary książęcej. Poza tym Jan Albrecht, podobnie jak książęta pomorscy, inspirowali się saską architekturą protestancką. Tak więc w kaplicy pałacowej w Schwerinie odwzorowano koncepcję kaplicy w pałacu Torgau, a tamtejsi rzeźbiarze Simon i Georg Schröter dostarczyli podobnie odwzorowany projekt ambony oraz ołtarza z piaskowca, którego przedstawienie ukrzyżowania naśladuje drzeworyt Dürera. Książę zamówił również cykl obrazów w pracowni Cranacha. Niestety nie wiemy czy wymienione w zamówieniu 10 obrazów o treści religijnej kiedykolwiek dotarło z Wittenbergi do Schwerina.

Najznakomitszym przykładem reformacyjnej sztuki w południowej części rejonu Morza Bałtyckiego jest bez wątpienia Opona Croya, wykonana w 1554 roku przez szczecińskiego wytwórcę gobelinów – Petera Heymannsa. Okazją do stworzenia gobelinu był ślub Filipa I, księcia pomorsko-wołogoskiego z Marią, córką elektora saskiego, który jednocześnie stał się rodzajem wizualnego manifestu reformacji. Na gobelinie znalazły się stosownie nie tylko portrety Lutra, Melanchtona i Bugenhagena, lecz także członków dynastii książęcych

[31] A. Jolly, *Philip Brandin, eine niederländischer Bildhauer des 16. Jahrhunderts im Dienst der Herzöge von Mecklenburg*, „Oud Holland" 1999, nr 1/2 (113), s. 13–34.

sasko-ernestyńskiej i pomorskiej. Wzór (karton) pochodził najpewniej od Lucasa Cranacha Młodszego, który w tym wypadku sięgnął do obrazów swojego ojca. Po wymarciu wołogoskiej linii pomorskiego rodu Gryfitów w 1625 roku, gobelin przeszedł w posiadanie siostry ostatniego księcia pomorskiego, Anny von Croy, której syn Ernest Bogusław von Croy przekazał go w 1683 roku Uniwersytetowi Gryfijskiemu[32].

Renesansowymi pałacami były także rezydencje w Szczecinie i w Wołogoszczy (Wolgast). Dla rozbudowy swojej rezydencji w Szczecinie książę Jan Fryderyk nakazał wspaniałomyślnie zburzyć zabudowę średniowiecznego zamku. Na jego miejscu powstało w latach 1571–1582 czteroskrzydłowe założenie pałacowe z wewnętrznym dziedzińcem na wzór włoskich i południowoniemieckich budowli renesansowych. Z pałacu wołogoskiego, który po wymarciu dynastii popadł w ruinę, pozostał jedynie kamienny herb z warsztatu Paula van Hoove pochodzącego z Niderlandów, który w latach 40. XVI wieku oferował swoje usługi w Lubece, ze wskazaniem jakoby potrafił pracować w „antycznej manierze".

Szlacheckie cele reprezentacyjne ujawniają się w siedzibach pańskich, z których jednak tylko stosunkowo nieliczne pochodzą z epoki renesansu. Wiele budowli rezydencjonalnych padło ofiarą mody na przebudowy siedzib w XIX wieku. Najwspanialszy zachowany przykład stanowi rezydencja Ulrichshusen, położona na południe od jeziora Malchiner See, którą kazał wznieść baron (*Freiherr*) Ulrich von Maltzen w 1562 roku na podwalinach dawnego zamku. Mimo zachowania kilku średniowiecznych elementów formalnych dawnej budowli, Ulrichshusen należy do najwcześniejszych szlacheckich budowli renesansowych w Meklemburgii i na Pomorzu. Dziesięć lat wcześniej ród von Hahnów rozpoczął budowę rezydencji Basedow, która jednak uległa w następnych wiekach licznym przebudowom. Późniejszy typ zabudowy reprezentuje na Pomorzu zamek Spantekow wzniesiony na nowo w drugiej połowie XVI wieku czy też zamek na wodzie Mellenthin.

W wyposażeniu kościołów wpływ reformacji ujawnił się natomiast dopiero pod koniec XVI wieku. To dotyczy nie tylko przebudów i zmian wyposażenia na zlecenie książąt, lecz także kościołów w miastach hanzeatyckich, a także kościołów parafialnych na wsiach. Obok renesansowych nastaw ołtarzowych to ambony odtąd demonstrują rosnące znaczenie kazań w nabożeństwach. I tak w roku

[32] H.-D. Schroeder, *Der Croy-Teppich der Universität Greifswald und seine Geschichte*, Greifswald 2000.

1587 trzy rodziny gryfijskich członków Rady Miejskiej złożyły się i ufundowały ambonę dla kościoła Mariackiego, którą wykonano w Rostoku. W tym mieście bowiem działał warsztat mistrza Rudolfa Stockmanna z Antwerpii, specjalizujący się w wykonywaniu epitafiów i ambon z drewna i kamienia, które do dziś można jeszcze podziwiać w Mariackich kościołach farnych w Rostoku i w Güstrow.

Wraz z epitafiami naściennymi wkroczyło do meklemburskich i pomorskich kościołów także nowe podejście do upamiętniania zmarłych. Obok epitafiów ku czci zmarłych książąt, jak choćby odlane w 1569 roku przez Wolffa Hillgera we Freiburgu brązowe epitafium dla Filipa I, księcia pomorsko-wołogoskiego, przypomina epitafium obrazowe w Strzałowie (Stralsund, kościół św. Mikołaja) o reformatorze Christianie Ketelhucie, a w Gryfii (Greifswald, kościół św. Mikołaja) o superintendencie Jacobie Rungem. W Anklam także upamiętniono w 1585 roku zmarłego w 1582 roku (Jo)Achima von Riebena tablicą epitafijną autorstwa znanego rzeźbiarza Philippa Brandina[33].

Tłumaczenie Barbara Grunwald-Hajdasz

Bibliografia

Arnim V. v., *Krisen und Konjunkturen der Landwirtschaft in Schleswig-Holstein vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, Neumünster 1957 (Quellen und Forschungen zur Geschichte Schleswig-Holsteins 35).

Bogucka M., *Dutch Merchants' Activities in Gdansk in the First Half of the 17th Century*, w: *Baltic Affairs. Relations between the Netherlands and North-Eastern Europe 1500–1800*, red. J.Ph.S. Lemmink, H.S.A.M. van Konigsbrugge. Nijmegen 1990 (Baltic Studies 1), s. 19–32.

Bogucka M., *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956.

Bogucka M., *Przemiany społeczne i walki społeczno-polityczne w XV i XVI*, w: *Historia Gdańska, II: 1454–1570*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 208–259.

[33] M. Wisłocki, *Sztuka protestancka na Pomorzu 1535–1684*, Szczecin 2005 (= Biblioteka naukowa Muzeum Narodowego w Szczecinie, Historia sztuki); *Von der Geschichte zur Gegenwart und Zukunft: mittelständische Wirtschaft, Handwerk und Kultur im baltischen Raum***,** red. B. Schmidt, Hamburg 2006 (= Studien zum Ostseeraum 1); K. Kodres, *Die kirchliche Kunst in den von Esten bewohnten Gebieten im Zeitalter der Reformation und der Konfessionalisierung*, w: *Die baltischen Lande im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung: Livland, Estland, Ösel, Ingermanland, Kurland und Lettgallen. Stadt, Land und Konfession 1500–1721*, cz. 2, red. A. Schindling, Werner Buchholz i Matthias Asche, Münster 2010, s. 41–97, tu s. 50–70.

Bogucka M., *The Baltic and Amsterdam in the First Half of the 17th Century*, w: *The Interactions of Amsterdam and Antwerp with the Baltic Region, 1400–1800*, red. W.J. Wieringa, Leiden 1983, s. 51–57.

Gause F., *Geschichte der Stadt Königsberg, t. 1: Von der Gründung der Stadt bis zum letzten Kurfürsten*, Köln–Graz 1965.

Haack H., Die sozialökonomische Struktur mecklenburgischer Feudalkomplexe im 16. und 17. Jahrhundert, untersucht am Beispiel der Eigentumskomplexe der Familien Hahn und der Domanialämter Güstrow, Ivenack und Stavenhagen, Rostock 1968 (maszynopis dystertacji doktorskiej).

Hansen R., *Vom Holmekloster zu Rantzausholm (1566–1568). Geschichte und geschichtliche Bedeutung eines Gutskaufs*, w: *Stadt und Land in der Geschichte des Ostseeraums. Festschrift für Wilhelm Koppe*, red. K. Friedland, Lübeck 1973, s. 80–93.

Harrison D., Eriksson B., *Sveriges Historia, 1350–1600*, Stockholm 2010.

Hoskins W.G., *The Age of Plunder: King Henry's England 1500–1547*, London 1988.

Jessen J., *Die Entstehung und Entwicklung der Gutswirtschaft in Schleswig-Holstein bis zu dem Beginn der Agrarreformen*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte" 1922, nr 51, s. 1–206.

Jolly A., Brandin P., *Eine niederländischer Bildhauer des 16. Jahrhunderts im Dienst der Herzöge von Mecklenburg*, „Oud Holland" 1999, nr 1/2 (113), s. 13–34.

Kahk J., *Bauer und Baron im Baltikum. Versuch einer historisch-phänomenologischen Studie zum Thema „Gutsherrschaft in den Ostseeprovinzen"*, Tallinn 1999.

Kizik E., *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994.

Kodres K., *Die kirchliche Kunst in den von Esten bewohnten Gebieten im Zeitalter der Reformation und der Konfessionalisierung*, w: *Die baltischen Lande im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung: Livland, Estland, Ösel, Ingermanland, Kurland und Lettgallen. Stadt, Land und Konfession 1500–1721*, cz. 2, red. A. Schindling, W. Buchholz, M. Asche, Münster 2010, s. 41–97.

Kouri E.I., *The Early Reformation in Sweden and Finland c. 1520–1560*, w: *The Scandinavian Reformation: from Evangelical Movement to Institutionalization of Reform*, red. O.P. Grell, Cambridge 1995, s. 42–69.

Mączak A., *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich na początkach XVII wieku*, Warszawa 1962.

Maybaum H., *Die Entstehung der Gutsherrschaft im nordwestlichen Mecklenburg*, Stuttgart 1926.

Mielczarski S., *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugie połowie XVI i pierwszej połowie XVII. Próba rejonizacji*, Gdańsk 1972.

Müller M.G., *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen: Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung (1557–1660)*, Berlin 1997.

Münch E., *Zu den mittelalterlichen Grundlagen der frühneuzeitlichen Adelsgüter Mecklenburgs*, „Mecklenburger Jahrbücher" 1997, nr 112, s. 45–60.

North M., *Abgaben und Dienste in der ostdeutschen Landwirtschaft vom Spätmittelalter bis zur Bauernbefreiung*, w: *Steuern, Abgaben und Dienste vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, red. E. Schremmer, Stuttgart 1994 (Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, Beihefte 114), s. 77–89.

North M., *Das Goldene Zeitalter. Kunst und Kommerz in der niederländischen Malerei des 17. Jahrhunderts*, Köln–Wien–Weimar 2001.

North M., *Die Amtswirtschaften von Osterode und Soldau. Vergleichende Untersuchungen zur Wirtschaft im frühmodernen Staat am Beispiel des Herzogtums Preußen in der zweiten Hälfte des 16. und in der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts*. Berlin 1982.

North M., *Die Entstehung der Gutswirtschaft im südlichen Ostseeraum*, „Zeitschrift für Historische Forschung" 1999, nr 26, s. 43–59.

North M., *Die frühneuzeitliche Gutswirtschaft in Schleswig-Holstein. Forschungsüberblick und Entwicklungsfaktoren*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte" 1990, nr 126, s. 223–242 (ponownie opublikowane w: M. North, *From the North Sea to the Baltic. Essays in Commercial, Monetary and Agrarian History, 1500–1800*, Aldershot 1996, s. 223–242).

North M., *Geldumlauf und Wirtschaftskonjunktur im südlichen Ostseeraum an der Wende zur Neuzeit (1440–1570)*, Sigmaringen 1990 (Kieler historische Studien 35).

North M., *Geschichte der Ostsee. Handel und Kulturen*, München 2011.

North M., *Getreideanbau und Getreidehandel im Königlichen Preußen und im Herzogtum Preußen. Überlegungen zu den Beziehungen zwischen Produktion, Binnenmarkt und Weltmarkt im 16. und 17. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1985, nr 34, s. 39–47.

North M., *Historia Bałtyku*, Warszawa 2018.

North M., *Ostseehandel. Drehscheibe der Weltwirtschaft in der Frühen Neuzeit*, w: *Ostsee 700–2000. Gesellschaft – Wirtschaft – Kultur*, red. Andrea Komlosy, Hans-Heinrich Nolte, Imbi Sooman, Wien 2008 (Edition Weltregionen 16), s. 132–147.

North M., *Untersuchungen zur adligen Gutswirtschaft im Herzogtum Preußen des 16. Jahrhunderts*, w: M. North, *From the North Sea to the Baltic. Essays in Commercial, Monetary and Agrarian History, 1500–1800*, Aldershot 1996, s. 1–20.

North M., *Wirtschaft, Gesellschaft, Bevölkerung. w: Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreußens*, cz. II/1: *Von der Teilung bis zum Schwedisch-Polnischen Krieg 1466–1655*, red. E. Opgenoorth, Lüneburg 1994 (Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung 10, 1), s. 91–143.

Peters J., *Inszenierung von Gutsherrschaft im 16. Jahrhundert*, w: *Konflikt und Kontrolle in Gutsherrschaftsgesellschaften: über Resistenz- und Herrschaftsverhalten in ländlichen Sozialgebilden der Frühen Neuzeit*, red. J. Peters, Göttingen 1995 (Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte 120), s. 248–286.

Pfister Ch., *Bevölkerungsgeschichte und Historische Demographie 1500–1800*, München 1994 (Enzyklopädie deutscher Geschichte 28).

Prange W., *Die Entwicklung der adligen Eigenwirtschaft in Schleswig-Holstein*, w: *Die Grundherrschaft im späten Mittelalter*, t. 1: *Allgemeines und nördliches Deutschland*, red. H. Patze, Sigmaringen 1983 (Vorträge und Forschungen. Konstanzer Arbeitskreis für Mittelalterliche Geschichte 27, 1), s. 519–553.

Prange W., *Das Adlige Gut in Schleswig-Holstein im 18. Jahrhundert*, w: *Staatsdienst und Menschlichkeit. Studien zur Adelskultur des späten 18. Jahrhunderts in Schleswig-Holstein und Dänemark*, red. Ch. Degn, D. Lohmeier, Neumünster 1980 (Kieler Studien zur deutschen Literaturgeschichte 14), s. 57–75.

Rasmussen C. P., *Rentegods og hovedgårdsdrift: godsstrukturer og godsøkonomi i hertugdømmet Slesvig 1524–1770*, Aabenraa 2003.

Roding J., *The Myth of the Dutch Renaissance in Denmark: Dutch Influence on Danish Architecture in the 17th Century*, w: *Baltic Affairs. Relations between the Netherlands and North-Eastern Europe 1500–1800*, red. J.Ph.S. Lemmink, H.S.A.M. van Konigsbrugge, Nijmegen 1990 (Baltic Studies 1), s. 343–353.

Roding J., *The North Sea coasts, an architectural unity?*, w: *The North Sea and Culture (1550–1800): Proceedings of the International Conference held at Leiden, 21.–22. April 1995*, red. J. Roding, L. Heerma van Voss, Hilversum 1996, s. 95–106.

Rusiński W., *Kilka uwag o zróżnicowaniu struktury agrarnej w Europie środkowo-wschodniej w XVI–XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1978, nr 39, s. 11–25.

Schroeder H.-D., *Der Croy-Teppich der Universität Greifswald und seine Geschichte*, Greifswald 2000.

Soom A., *Der Herrenhof in Estland im 17. Jahrhundert*, Lund 1954.

Steinmann P., *Bauer und Ritter in Mecklenburg. Wandlungen der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse im Westen und Osten Mecklenburgs vom 12./13. Jahrhundert bis zur Bodenreform 1945*, Schwerin 1960.

Tielhof M. v., *De Hollandse graanhandel, 1470–1570. Koren op de Amsterdamse molen*, Den Haag 1995.

Topolski J., *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977.

Wardzyński M., *Zwischen den Niederlanden und Polen-Litauen: Danzig als Mittler niederländischer Kunst und Musterbücher*, w: *Land und Meer. Kultureller Austausch zwischen Westeuropa und dem Ostseeraum in der Frühen Neuzeit*, red. M. Krieger, M. North, Köln–Weimar–Wien 2004, s. 23–50.

Wawrzyńczyk A., *Gospodarstwo chłopskie w dobrach królewskich na Mazowszu w XVI i na początku XVII w.*, Warszawa 1962.

Wawrzyńczyk A., *Problem wysokości plonów w królewszczyznach mazowieckich w drugiej połowie XVI i pierwszej ćwierci XVII w.*, Warszawa 1961.

Wisłocki M., *Sztuka protestancka na Pomorzu 1535–1684*, Szczecin 2005 (Biblioteka Naukowa Muzeum Narodowego w Szczecinie, Historia sztuki).

Wyczański A., *Tentative Estimate of Polish Rye Trade in the Sixteenth Century*, „Acta Poloniae Historica" 1961, nr 4, s. 119–132.

Abstrakt

Przyczynek dotyczy ekonomicznych i socjalnych skutków reformacji. Należała do nich sekularyzacja, to znaczy przemiana kościelnych posiadłości ziemskich i tworzenie nowych latyfundiów (Territorien), podobnie jak rozszerzanie dominiów władców oraz szlacheckich gospodarstw wiejskich. W miastach myśl reformatorska padła na podatny grunt i przyniosła ze sobą rewolty socjalne oraz żądania politycznego prawa głosu. Migracja przede wszystkim holenderskich menonitów i kalwinistów przyniosła skok innowacyjny w obszarze rolnictwa, rzemiosła, handlu i sztuki. Rozwijała się ponadnarodowa kultura, którą można określić jaki „niderlandyzację strefy Bałtyku".

Secularisation – Rebellion – Migration – Innovation. Various Economic Effects of the Reformation in the Baltic Sea Region

Abstract

The article deals with economic and social effects of the Reformation. One of them was secularisation, i.e. the transformation of the ecclesiastical estates into new latifundia (German: *Territorien*), and similarly enlarging rulers' domains and landed estates of the gentry. In towns the ideas of the Reformation were well received and provoked social revolts and demands for the right to vote. Migrations, especially of the Dutch Mennonites and Calvinists, brought about an innovation jump in the sphere of agriculture, crafts, trade and art. The supranational culture that started to flourish may be called 'Netherlandisation of the Baltic Sea Region'.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-02

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Jürgen Herold
Philosophische Fakultät, Universität Greifswald
E-Mail: juherold@uni-greifswald.de

Hingabe an den Glauben. Zeugnisse von Frömmigkeit in pommerschen Inschriften vom Mittelalter zur Neuzeit

Schlüsselwörter: Inschriften, Frömmigkeit, Glocken, Grabplatten, Friedensbewegung, treuga dei, pax dei, Gottesfrieden, Landfrieden, Glockengießer, Gießervermerke, Fürbitte, Memoria, Reformation, Konfessionalisierung, Gebet, Stifter, Stiftung
Keywords: inscriptions, piety, bells, tombstone, memorial plate, peace movement, treuga dei, pax dei, peace of God, public peace, bell founder, rogation, intercessory prayer, Protestant Reformation, confessionalisation, prayer, benefactor, charity

Einleitung

Die ältesten Inschriften in Pommern findet man auf Zierschnallen, die von den ersten christlichen Siedlern aus dem Westen an den Gewändern getragen wurden. Zumeist handelt es sich um den „englischen Gruß“, das Ave Maria, das den Schnallen angegossen, aufgeprägt oder eingraviert wurde.[1] Mit solchen ‚Verzierungen‘ drang die Schrift in die Alltagswelt einer bis dahin schriftlosen Region ein.

[1] Zu Beispielen aus Greifswald siehe: *Die Inschriften der Stadt Greifswald*, gesammelt und bearb. v. J. Herold, Ch. Magin (Die Deutschen Inschriften, Bd. 77), Wiesbaden 2010, Nr. 5 u. 6. Im Folgenden ausgewiesen als DI 77. Zu Beispielen aus Stralsund siehe: J. Ansorge, *Die Ausgrabungen für das Stralsunder OZEANEUM – Einblicke in den Hafen einer Hansestadt*, in: H. Benke (Hg.), *Ein Museum setzt Segel. Das Ozeaneum in Stralsund* (Meer und Museum 22), Stralsund 2009, Abb. 26, Nrn. 5–8.

Diese sogenannten Ave-Maria-Schnallen findet man heute im archäologischen Fundgut aus Siedlungsschichten des 13. Jahrhunderts. Sie belegen die Verbundenheit ihrer Träger mit dem christlichen Glauben. Ihnen wurde aber, wie es scheint, auch apotropäische Bedeutung beigemessen. Darauf verweist unter anderem der Umstand, dass der Text oft verstümmelt und das ursprüngliche Gebet nur noch zu erahnen ist. Anscheinend bedurfte es nicht der Gewissheit der Worte, weil den des Lesens kaum mächtigen Besitzern die vermeintlich magische Wirkung der Schriftzeichen genügte. Aberglaube und Frömmigkeit liegen hier, wie häufig, nahe beieinander.

Inschriften sind als Ausdruck von Frömmigkeit im reformationsgeschichtlichen Zusammenhang für eine seit dem 12. Jahrhundert christianisierte und dann über viele Jahrhunderte vom Christentum geprägte Region wie Pommern ein naheliegendes Thema. Es erscheint zunächst klar umrissen, haben wir es doch mit einem bestimmten Motiv in einer bestimmten Quellengattung zu einer bestimmten Zeit in einem bestimmten Raum zu tun. Doch bei der Hinwendung zu jedem einzelnen dieser vier Aspekte oder Sinn-Dimensionen kommen Fragen auf, die vorab einer gewissen Klärung bedürfen. Sie beginnen bei der Thematik, dem Motiv der Frömmigkeit, wie sie unter anderem in Inschriften zum Ausdruck kommen kann oder sollte. Ein Großteil der seit dem Mittelalter überlieferten Inschriften steht, wenn auch auf verschiedene Weise, erkennbar im Bezug zum Glauben. Aber wie das Beispiel der Ave-Maria-Schnallen zeigt, ist die Motivlage in Bezug auf die Verwendung religiöser Inschriften nicht immer eindeutig feststellbar und wohl auch in ihrer Zeit nicht immer eindeutig oder von Fall zu Fall auch indifferent gewesen.

Frömmigkeit wird heute in unserer säkularisierten Welt als eine an Glaubensgrundsätzen orientierte Lebensweise verstanden. Dabei durchdringt die Hinwendung an Gott das alltägliche Leben, verleiht ihm Sinn und Struktur. Ursprünglich war die Bedeutung des Wortes *fromm* jedoch nicht auf den Glaubenskontext beschränkt, sondern meinte Tüchtigkeit, Trefflichkeit, Rechtschaffenheit im weiteren, ethischen Sinn, wie es auch Luther in seiner Bibelübersetzung noch verstand.[2] Erst nach Luther und teils an ihn anschließend erfuhr der Begriff all-

[2] Das deutsche Wort ‚*fromm*' tritt überhaupt nur selten in Inschriften auf; in der Bedeutung *tüchtig/trefflich* vgl. z. B. „die Edell vnd **frum** fraw" (DI 60, Nr. 166, a. d. Jahr 1519; http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0238-di060mz08k0016603) oder „Als Ihm aber sein Vatter **frum** in Welschen Landen umb und umb sein gwalt, und Furstenthumb aufgebent hat er nach Frid dermaßen streben in seiner Regierung [...]" (DI 84, Nr. 111, a. d. Jahr 1527; http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0238-di084m015k0011102).

mählich seine Verengung auf das Religiöse „als Gestaltwerdung des Glaubens im Alltag“[3]. In Inschriften findet man das Wort *fromm* überwiegend in der lateinischen Form *pius* auf frühneuzeitlichen Grabplatten und Epitaphien – in Pommern seit dem Ende des 16. Jahrhunderts – in Wendungen wie *pie et placide obiit* oder *obdormivit* – er oder sie starb fromm und friedlich.[4] Die deutsche Entsprechung, dass jemand im Herrn, in Gott, in Christus selig oder gottselig gestorben oder entschlafen, dahin oder von der Welt geschieden sei,[5] verweist darauf, dass hier schon ein auf das Religiöse beschränktes Frömmigkeitsverständnis zugrunde liegt. In diesem Sinne soll auch im Folgenden der Frömmigkeitsbegriff verstanden werden.

Auch, was Inschriften eigentlich sind, lässt sich nicht mit simplen Worten sagen. Am einfachsten ist es noch zu umschreiben, was sie nicht sind: In negativer Definition und stark vereinfachend versteht man unter Inschriften solche Schriftzeugnisse, die nicht auf Papyrus, Pergament, Papier und dergleichen Materialien sowie außerhalb von Kanzleien, Skriptorien und Schulen verfasst wurden.[6] Will man dagegen mit positivem Ausdruck erklären, was nach allgemeinem und insbesondere wissenschaftlichem Verständnis das breite Spektrum verschiedenartiger Inschriften charakterisiert, wird es schnell komplex und damit kompliziert. Handelt es sich doch um ein weites Feld von Schriftzeugnissen, die auf ganz unterschiedlichen Materialien in vielerlei Techniken angebracht sind: in Stein, Metall, Holz und Textilien, auf Wänden und Decken; gehauen, gegossen, graviert, geschnitzt, gewebt und gestickt, gemalt und geritzt und so weiter.

Die Inschriftentypologie stützt sich heute zumeist auf drei Hauptkriterien, deren Elemente aber nicht im gleichen Maße zutreffen müssen, um von einer Inschrift sprechen zu können. Ein erstes Kriterium ist die Dauerhaftigkeit des

---

[3] M. Seitz, *Frömmigkeit II. Systematisch Theologisch*, in: *Theologische Realenzyklopädie* (Studienausgabe T. 1), Bd. IX, Berlin – New York 1993, S. 676f.

[4] Vgl. *Die Inschriften des Landkreises Rügen*, gesammelt u. bearb. v. J. Zdrenka (Die Deutschen Inschriften, Bd. 55), Berlin, Wiesbaden 2002, Nr. 158 (1633), 185 (1650). Im Folgenden ausgewiesen als DI 55. Vgl. auch DI 77, Nr. 267 (1595), 369 (1642), 410 (1639), 419 (1642) sowie *Die Inschriften der Stadt Stralsund*, gesammelt u. bearb. v. Ch. Magin (Die Deutschen Inschriften, Bd. 102), Wiesbaden 2016, Nr. 198 (1580), 263 (1601/2). Im Folgenden ausgewiesen als DI 102.

[5] Vgl. DI 55, Nr. 87 (1580), 94 (1595), 119 (1604), 126 (1611), 127 (1612), 137 (1619), 144 (1621), 186 (1650); DI 77, Nr. 26 (1582), 38 (1579), 91 (1597), 221 (1559 o. später), 254 (1584), 259 (1591), 285 (1601), 293 (1606), 362 (1628); DI 102, Nr. 222 (1591), 223 (1591), 241 (1604).

[6] R. M. Kloos, *Einführung in die Epigraphik des Mittelalters und der frühen Neuzeit*, 2. ergänzte Aufl., Darmstadt 1992, S. 1 ff.; R. Favreau, *Les inscriptions médiévales* (Typologie des sources du Moyen Âge occidental, 35), Turnhout 1979, S. 13 ff.

Materials. Dauerhaftigkeit ist aber relativ und hängt auch von den äußeren Einflüssen ab, denen der Gegenstand ausgesetzt ist. Gegenstände aus Metall und Stein können unter ungünstigen Umständen rasch verwittern, wogegen Papyrus, Papier und Pergament unter günstigen Aufbewahrungsbedingungen Jahrhunderte oder gar Jahrtausende überdauern konnten. Ein weiteres Charakteristikum ist das der öffentlichen Anbringung. Doch findet man Inschriften auch in nichtöffentlichen und sogar in verborgenen Bereichen – und auch wenn die Allgemeinheit Zugang haben kann oder könnte, stellt sich rasch die Frage, mit welcher Art von Öffentlichkeit man es zu tun hat und worin denn, bei historischen Inschriften, die öffentliche Funktion zu ihrer Zeit bestand oder noch besteht. Und schließlich, als drittes Wesensmerkmal, zeichnen sich Inschriften häufig dadurch aus, dass ihre inhaltliche Aussage einen expliziten oder impliziten Bezug zum Inschriftenträger und zum Ort herstellt, an dem sich dieser befindet oder befand, oder für den er bestimmt ist oder war.

In zeitlicher Dimension sind vorreformatorische Inschriften vor allem interessant, wenn man sie mit den nachreformatorischen vergleicht. Birgt nicht schon das Wort „vorreformatorisch“ die Perspektive auf das danach Folgende? Jedoch gibt es zu bedenken, dass nicht jede im 16. Jahrhundert eingetretene Veränderung zwangsläufig durch die Konfessionalisierung bedingt ist, denn auch in den katholisch gebliebenen Regionen tritt bei etlichen Gattungen von Inschriftenträgern ein sukzessiver Wandel in den Formen und Motiven auf. Ob und wodurch sich dieser Wandel von denen in den Gebieten, die der Reformation folgten, unterscheidet, gilt es erst zu ergründen. Daher sollte man auch danach fragen, welche Veränderungen bei bestimmten Gruppen von Inschriften dem allgemeinen politischen, wirtschaftlichen, sozialen und kulturellen Wandel in Europa geschuldet sind und welche spezifisch auf den neuen Glauben zurückgeführt werden können. Um solche Fragen in den Blick nehmen zu können, reicht der Zeitraum meiner Untersuchung vom Auftreten der ersten Inschriften in Pommern im 13. Jahrhundert bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts.

In geographischer Hinsicht sollen im Folgenden Inschriften in Pommern im Mittelpunkt stehen. Dazu kann ich mich auf drei neuere Werke stützen, die im Rahmen des Editionsunternehmens „Die deutschen Inschriften“ in den letzten Jahren erschienen sind: *Die Inschriften der Insel Rügen*, *Die Inschriften der Stadt Greifswald* und *Die Inschriften der Stadt Stralsund*.[7] Für Vorpommern besteht

[7] DI 55, DI 77, DI 102.

damit eine hervorragende Untersuchungsgrundlage, da die Inschriften der beiden bedeutendsten Städte sowie einer ländlichen Region in modernen Editionen jeweils vollständig bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts vorliegen. Für die übrigen Teile Pommerns hingegen sind nur Publikationen zu einzelnen Komplexen und die Inventare der Baudenkmäler der Provinz Pommern (1881–1934) sowie der Kunst- und Kulturdenkmäler der Provinz Pommern (1938–1939) verfügbar.

Unter den vielen Arten von Gegenständen, auf denen Inschriften überliefert sind, habe ich zwei ausgewählt, die als typische und gewissermaßen klassische Inschriftenträger gelten können, um sie nach Ausdrücken von Glaubensgewissheit und Gottvertrauen zu durchsuchen: Glocken und Grabplatten.

Glocken

Dass der Glockenklang das Land zu bestimmten Anlässen mehr und mehr erfüllte, war sicher eine der im Wortsinn eindrücklichsten Veränderungen, die infolge der Christianisierung und deutsch-rechtlichen Besiedlung die slawischen Gebiete des südlichen Ostseeraumes und somit auch Pommern seit dem 12. Jahrhundert erfasste. Glocken waren und sind damals wie heute elementare Ausstattungsstücke christlicher Gotteshäuser. Als Signalinstrumente verbreiten sie zwar zuerst auf akustischem Wege ihre Nachrichten, aber darüber hinaus tragen sie – nicht immer, aber zumeist – auch visuelle Botschaften in Form ihnen aufgegossener Inschriften.[8] Auf den Glocken selbst ist die Verbindung von akustischer und visueller Botschaft nur ausnahmsweise thematisiert, wie etwa auf der spätmittelalterlichen Glocke von Bruchhöh (Prochy) in der ehemaligen preußischen Provinz Posen, auf der es heißt: „Bevare alle, di dese gelake horn ader sen, almechtiger."[9]

Das Spektrum der verschiedenartigen Texttypen, das über die Jahrhunderte hinweg entstand, ist breit. Darin enthalten sind Glockenreden, in denen das Instrument gewissermaßen über sich selbst Auskunft gibt, wie etwas auf der Glocke von Quilow (Lkr. Vorpommern-Greifswald): „POPVLVM VOCO FESTA

[8] Die im Folgenden aufgeführten statistischen Aussagen beruhen auf der Auswertung der oben genannten Inschriftenbände, den beiden Inventar-Reihen *Die Baudenkmäler der Provinz Pommern* (1881–1934) und *Die Kunst- und Kulturdenkmäler der Provinz Pommern* (2 Bde., 1938–1939) sowie auf M. Majewski, *Ludwisarstwo Stargardzkie XVI–XVII wieku*, Stargard 2005. Auf dieser Grundlage konnten für das historische Pommern aus der Zeit bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts ca. 600 Glocken mit Inschrift ermittelt und ausgewertet werden. Der regionale Rahmen erstreckt sich auf das Gebiet der ehemaligen preußischen Provinz Pommern im 19. Jahrhundert.

[9] „Bewahre alle, die diese Glocke hören oder sehen, Allmächtiger." (J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. 3, Berlin 1896, S. 147 f.)

DECORO MORTEM DEPLORO“.[10] Darüber hinaus findet man Gießervermerke, Namen von Stiftern und Funktionsträgern, aber vor allem vielerlei Gebetsformeln und religiöse Devisen als Zeugnisse sowohl der mittelalterlichen wie auch neuzeitlichen Frömmigkeitspraxis.

Das Ave-Maria, das die Siedler aus dem Westen auf ihren Zierschnallen ins Land brachten, wurde im Mittelalter auch häufig auf Glocken angebracht.[11] Der im Spätmittelalter im Abendland – und auch in Pommern – am weitesten verbreitete Glockenspruch ist allerdings das Gebet *O rex glorie Christe veni cum pace*. Schon im 19. Jahrhundert hat ihn die Geschichtsforschung und historische Glockenkunde mit der Gottesfriedensbewegung in Verbindung gebracht,[12] die im 10. Jahrhundert im Südwesten Frankreichs ihren Ausgang nahm. Die Bewegung war eine Reaktion kirchlicher Kreise und des Hochadels auf sich ausbreitende Adelsfehden, die das Kirchengut bedrohten, Arme und Schutzbedürftige schädigten und den öffentlichen Raum und die Verkehrswege unsicher machten. Friedensbrecher wurden nun mit Kirchenstrafen bis zur Exkommunikation bedroht. Die Friedensbewegung erreichte in der zweiten Hälfte des 11. Jahrhunderts auch Deutschland und ging schließlich in die sogenannte *Treuga dei* über, wonach Fehdehandlungen nicht zu beliebigen Zeiten, sondern nur noch an bestimmten Wochentagen zulässig waren.[13]

Das Glockengebet *O rex glorie Christe veni cum pace* findet sich in Pommern auf einem Fünftel aller bekannten Glocken, die bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts gegossen wurden.[14] Auf der Insel Rügen ist es sogar auf allen zehn

[10] „Ich rufe das Volk, ziere die Festtage, betrauere den Tod.“ *Der Kreis Greifswald*, bearb. v. E. Haselberg (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 1: Die Baudenkmäler des Regierungs-Bezirks Stralsund), H. 2, Stettin 1885, S. 161.

[11] In Pommern – auch als *salve Maria* oder *beate es virgo Maria* – auf mindestens 25 Glocken vom 13. bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts.

[12] F. W. Schubart, *O rex gloriae, Christe, veni cum pace. Amen. Ein uraltes Glockengebet*, Dessau 1896; K. Walter, *Glockenkunde*, Regensburg u. Rom 1913, S. 162–167; F. Mertinat, *Die Glokken der evangelischen Kirchen in der Grenzmark*, „Grenzmärkische Heimatblätter“, 1941–1942, S. 66.

[13] L. Huberti, *Gottesfrieden und Landfrieden. Rechtsgeschichtliche Studien*, Ansbach 1892; Th. Gergen, *Gottesfriede und Treuga Dei im Spiegel zeitgenössischer Rechtspraxis und Dichtung in Frankreich und Spanien*, in: „magazin forschung“ 2 (2003); H.-W. Goetz, *Die Gottesfriedensbewegung im Licht neuerer Forschung*, in: *Landfrieden. Anspruch und Wirklichkeit*, hrsg. v. A. Buschmann, E. Wadle, Paderborn u. a. 2002.

[14] Von den ermittelten 640 Glocken auf 136, überwiegend in lateinischer Sprache, auf dreien auch in Niederdeutsch, auf einer deutsch-lateinisch gemischt. Darüber hinaus findet sich auf einer

noch vorhandenen oder anderweitig bekannten mittelalterlichen Glocken, die Inschriften tragen, zu finden. In zeitlicher Differenzierung ist dieses Gebet für ganz Pommern auf mindestens zehn Glocken aus dem 13. Jahrhundert anzutreffen, etwa doppelt so oft im 14. und mehr als siebzig Mal im 15. Jahrhundert, im 16. Jahrhundert noch fünfunddreißig Mal. Der Ausklang dieses Glockenspruchs im 16. Jahrhundert ist wohl auf die Durchsetzung des allgemeinen Landfriedens und das dadurch bewirkte Ende des Fehdewesens zurückzuführen, gleichwohl Kriege, wie wir wissen, auch weiterhin den Menschen große Not brachten. In Pommern wurde es zuletzt auf der im Jahr 1553 für die Kirche in Trent gegossenen Glocke verwendet.[15] Bis in das frühe 16. Jahrhundert findet sich zudem die bloße namentliche Anrufung Christi, auch in Form des Kreuzestitulus (*INRI*), aber auch Marias, der Heiligen drei Könige, der vier Evangelisten und bestimmter Heiliger. Seit dem ausgehenden 14. Jahrhundert kommt die Bitte um Gottes Hilfe (*hilf Gott*) als Glockeninschrift auf. Nicht selten wurde sie auf die Gottesmutter und manche Heilige erweitert (*hilf Gott und Maria* usw.), doch war dies nur bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts gebräuchlich. Wobei Gott helfen soll, bleibt zumeist offen. Aber anscheinend ging es dabei auch um das Gelingen des Glockengusses. Dies wird beispielsweise auf der 1422 für die Kirche in Lepelow (Gem. Groß Eixen, Ldkr. Vorpommern-Rügen) von Jakob Vriede gegossenen, später nach Barth transferierten Glocke explizit zum Ausdruck gebracht: „help got mit diner ghenade dat my din werk wol gherade."[16] Bei zahlreichen Gießervermerken des 16. Jahrhunderts findet sich dasselbe in umgekehrter Perspektive,

---

Glocke im Stettiner Schloss aus dem 15. Jahrhundert das Gebet *da pacem domine* (*Das Königliche Schloss in Stettin*, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 5, H. 14) Stettin 1909, S. 90), auf drei weiteren, in den 1580er Jahren von Dietrich Beckmann gegossenen *da pacem domine in diebus nostris* (*Die Kreise Schivelbein, Dramburg, Neustettin, Bublitz und Rummelsburg*, bearb. v. J. Kohte (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, T. 3: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Köslin, Bd. 3) Stettin 1934, S. 109, 117; *Der Kreis Stolp*, bearb. v. L. Böttger (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 3: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Köslin, Bd. 2) Stettin 1911, S. 5). Der Text dieser Inschriften beruht auf einer mittelalterlichen Antiphon nach Ps. 121,7–8; vgl. R. J. Hesbert, R. Prevost (Hg.), *Corpus antiphonalium officii* (Rerum ecclesiasticarum documenta cura Pontificii Athenaei Sancti Anselmi de Urbe edita, Fontes 7–12), Rom 1963–1979, vol. III, Nr. 2090, S. 135.

[15] DI 55, Nr. 63.

[16] „Hilf, Gott, mit deiner Gnade, dass mir dein Werk wohl gerate." (F. Ch. F. Lisch, *Glocke zu Barth*, „Jahrbücher des Vereins für meklenburgische Geschichte und Alterthumskunde" 27 (1862).

indem nun das Gelingen des Gusses mit Gottes Hilfe begründet wird: „mit“ oder „durch Gottes Hilfe goss mich ...“[17].

Gebetsformeln und religiöse Devisen sind auch Bestandteil zweier Arten von Gießervermerken in niederdeutschen Reimversen, die in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts in Gebrauch kamen. Die eine folgt dem Muster „aus dem Feuer floss ich, N. N. goss mich“,[18] die andere lautet „Gott der Herr schuf mich, N. N. goss mich“,[19] jeweils gefolgt von „der Segen des Herrn sei bei mir“ oder „im Namen der Heiligen Dreifaltigkeit, Gott sein gelobt in Ewigkeit“.

Spätestens ab der Mitte des 16. Jahrhunderts kamen Glockeninschriften auf, die der neuen reformatorischen Glaubensauffassung Ausdruck verliehen. Häufig ist dieser Bezug nur implizit gegeben, indem die unter Anhängern des neuen Glaubens verbreiteten Devisen wie *verbum domini manet in aeternum*[20] bzw.

[17] Der älteste Beleg auf der Glocke von Puddenzig (ehem. Kreis Naugard) / Podańsko (gmina Goleniów): „ANNO 1561 GOTH MI TOMES BRWGMAN MIT GOTTES HELP“ [Anno 1561 goss mich Tomes Brugman mit Gottes Hilfe]. (*Der Kreis Naugard*, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 3) Stettin 1910, S. 266).

[18] Zum Beispiel auf der 1585 für die Johanneskirche in Stargard gegossenen Glocke: „[...] DO WORT DISS KLOCKE GEGOTEN THO GOTTES EHREN. UTH DEM FÜRE BIN ICH GEFLATEN, JOCHIM KARSTEDE HEFT MI GEGATEN IN DEM NAMEN DER HILGEN DREFOLD [da wurde diese Glocke gegossen zu Gottes Ehre. Aus dem Feuer bin ich geflossen, Jochim Karstede hat mich gegossen im Namen der Heiligen Dreifaltigkeit] (Majewski, *Ludwisarstwo Stargardzkie*, Nr. 142). So ähnlich auch auf der Glocke für Pansin (ehem. Kreis Stargard) / Pęzino (gmina Stargard): „UTH DEM FVER BIN ICK GEFLATEN JOCHIM KARSTEDE HET MI GEGATEN IM NAMEN DER HILLIGEN DREIFOLDICHEIT GODT SIE GELAVET IN EWICHEIT“ [Aus dem Feuer bin ich geflossen, Jochim Karstede hat mich gegossen im Namen der Heiligen Dreifaltigkeit, Gott sei gelobt in Ewigkeit] (Majewski, *Ludwisarstwo Stargardzkie*, Nr. 171).

[19] Siehe unter vielen anderen als älteste die Glocke von Moderow (ehem. Kreis Stargard) / Modrzewo (gmina Suchań) aus dem Jahr 1570: „godt de her schop mi iochim karstede goth mi der segen gottes si bi mi“ [Gott der Herr schuf mich, Jochim Karstede goss mich, der Segen Gottes sei bei mir] (Majewski, *Ludwisarstwo Stargardzkie*, Nr. 113).

[20] Nach nach I Pt. 1, 25. Die beiden ältesten Belege aus dem Jahr 1553 befinden sich in der Schlosskirche von Stettin / Szczecin (*Das Königliche Schloss in Stettin*, S. 93) und in der Pfarrkirche von Wartenberg (ehem. Kreis Pyritz) / Parsów (gmina Bielice). Vgl. *Der Kreis Pyritz*, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 2: Die Kreise Randow, Greifenhagen und Pyritz, H. 7) Stettin 1906, S. 525.

„Gottes Wort bleibt ewig“[21] oder *si deus pro nobis quis contra nos*[22] auf Glocken angebracht wurden. Daneben finden sich vereinzelt Texte, die in deutlicher Kampfeslust für die neue Lehre eintreten, so etwa auf der 1611 für die Kirche in Semlow (Ldkr. Vorpommern-Rügen) gegossenen Glocke, wo es heißt:

> ICH KLING UND SING NACH GOTTES WIL, ACHT NICHT CALVIN, PABSTS GAUKELSPIEL.[23]

Noch ein wenig drastischer klingt dasselbe Motiv auf der Glocke der St. Mauritiuskirche in Pyritz / Pyrzyce aus dem Jahr 1643:

> WAS LACHST DV HOENSCHER CALVINIST
> DAS DIS GELAEVT GEGOSSEN IST
> SEINES HOCH CYMBALEN KLINGENT WOL
> DARVMB MEIN GODT ANSEHEN SOLL
> WIE DV SELBER DEN PSALMEN LIST
> DER IN DER ORDNVNG DER LETZTE IST.[24]

---

[21] Der früheste Beleg, noch verbunden mit der Bitte um Hilfe nicht nur an Gott, sondern auch an Maria, auf der Glocke in Hindenburg (ehem. Kreis Naugard) / Kościuszki (gmina Nowogard) von 1532: „Godt help vnde maria im iare dvsent vifhundert tve unde druchtig gades wordt is vnde blift tho evigen [tiden]“ [Gott hilf und Maria, im Jahr Tausendfünfhundertundzweiunddreißig, Gottes Wort ist und bleibt zu ewigen Zeiten] (*Der Kreis Naugard*, S. 212). In freierer Formulierung findet sich diese Devise in niederdeutschen Reimversen auf der Glocke von Glewitz (Kreis Vorpommern-Rügen) aus dem Jahr 1551: „help got / susanna bin ick geheten / dat kaspel to glewece het my laten geten / god heft uns sine gnade dorch syn wort vorheten“ [Hilf Gott, Susanna bin ich geheißen, das Kirchspiel zu Glewitz hat mich lassen gießen, Gott hat uns seine Gnade durch sein Wort verheißen]. Zit. nach: *Der Kreis Grimmen*, bearb. v. E. Haselberg (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 1: Die Baudenkmäler des Regierungs-Bezirks Stralsund, H. 3) Stettin 1888, S. 205.

[22] „Wenn Gott für uns ist, wer kann gegen uns sein“; nach Rm. 8, 31. Der Spruch findet sich auf zwei von Dietrich Beckmann für die Kirchen in Drawehn (ehem. Kr. Bublitz) / Drzewiany (gmina Bobolice) (1593) und Cublitz (ehem. Kreis Stolp) / Kobylnica (1594) angefertigten Glocken sowie auf der 1635 von Christoph Köckeritz für den Camminer Dom gegossenen (*Die Kreise Schivelbein, Dramburg...*, S. 103; *Der Kreis Stolp*, S. 5). – Zu den Inschriften der Camminer Domglocken siehe künftig *Kreis Cammin Stadt*, bearb. v. G. Bronisch, W. Ohle (Die Kunst- und Kulturdenkmäler der Provinz Pommern, nach dem Manuskript von 1942 (in Vorbereitung); für das mir zur Verfügung gestellte Manuskript danke ich Herrn Prof. Dieter Wallschläger.

[23] *Der Kreis Franzburg*, bearb. v. E. Haselberg (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 1: Die Baudenkmäler des Regierungs-Bezirks Stralsund, H. 1) Stettin 1881, S. 52 f.

[24] *Der Kreis Pyritz*, S. 131.

Der hier als in der Ordnung letzte angesprochene Psalm 150 („Halleluja lobet Gott ... lobet ihn mit klingenden Zimbeln, lobet ihn mit schallenden Zimbeln, alles was Odem hat, lobe den Herrn Halleluja“) verbindet den Glockenklang mit dem Gotteslob. Zitate daraus oder Anklänge an ihn finden sich mindestens auf weiteren zehn pommerschen Glocken aus dem 16. und 17. Jahrhundert. Seine Verwendung sowie die anderer Bibelzitate sind Ausdruck des nach Luther als *sola scriptura* bezeichneten Grundsatzes, wonach allein die Heilige Schrift als Quelle der göttlichen Offenbarung Anerkennung finden darf. Nichts anderes sollen den Glaubensgegnern, den Papisten und Calvinisten, die spöttischen bis höhnischen Verse auf der Pyritzer Glocke zu Ohren bringen.

Ab der Mitte des 16. Jahrhunderts wurden in Glockeninschriften häufiger die Namen der Stifter, Patrone sowie kirchlicher und weltlicher Amtsträger verewigt, die mit der Anschaffung einer neuen Glocke in Verbindung stehen und auf diese Weise ihre Andenken für die Nachwelt erhalten wollten.[25] Ausdrückliche Bezüge zur Totenmemoria kommen jedoch selten vor.[26] Zu erwähnen wäre hier beispielsweise die Glocke von Groß Möllen / Mielno Pyrzyckie von 1568, auf der es heißt: „help godt dat ick nicht er sterbe, den dat ick gades hwlde erbe“[27], oder die Inschrift auf der Glocke, die 1584 für die Kirche von Klein-Lienichen (ehem. Kreis Satzig) / Linówko (gmina Ińsko, powiat Stargardzki) gegossen wurde:

> anno disses ist lofendes iares lxxxiiii den i vnd xx abrilis ist de dortigia mellentin in godt den heren ent slapen vnd mit bewillung erer broder desse klocke geten laten der sel godt gn[edig] si.[28]

[25] Als bislang frühester Beleg kann die Glocke in Alt Stüdnitz (ehem. Kreis Dramburg) / Stara Studnica (gmina Kalisz Pomorski, powiat Drawsko Pomorski) von 1547 gelten, auf der sich die *vitrici ecclesie* (Kirchenväter) nennen ließen – (*Die Kreise Schivelbein, Dramburg...*, S. 58).

[26] Zur Memoria siehe grundsätzlich A. Angenendt: *Die liturgische Memoria: Hilfe für das Fortleben im Jenseits*, in: R. Berndt (Hg.), *Wider das Vergessen und für das Seelenheil. Memoria und Totengedenken im Mittelalter* (Erudiri Sapientia 9), Münster 2013, S. 199–226 und O. G. Oexle, *Memoria, Memorialüberlieferung*, in: *Lexikon des Mittelalters VI.*, München–Zürich 1993, Sp. 510 f.

[27] „Hilf Gott, dass ich nicht sterbe, bevor ich Gottes Huld erwerbe.“ (*Der Kreis Pyritz*, S. 98.)

[28] „In diesem laufenden Jahr 1584 ist Dortigia Mellentin in Gott dem Herrn entschlafen, und hat mit Bewilligung ihrer Brüder diese Glocke gießen lassen, deren Seele Gott gnädig sei.“ (*Der Kreis Satzig*, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 3) Stettin 1908, S. 33.)

Beide Glockeninschriften leiten über zu den Monumenten des Totengedenkens, den Grabplatten, als der zweiten Gruppe von Inschriftenträger, die im Folgenden nach ihren Ausdrücken von Frömmigkeit befragt werden sollen.

Grabplatten

Eine der ältesten Grabplatten Pommerns, mit der Jahreszahl 1295, die bis vor kurzem sogar als die älteste galt und ursprünglich wohl aus der Kirche des Zisterzienserklosters Eldena bei Greifswald stammt, befindet sich seit dem 19. Jahrhundert, in die Wand eingelassen, in dem Verbindungstrakt zwischen dem alten Hauptgebäude der Greifswalder Universität und dem angrenzenden Hörsaalgebäude. In der Mitte sieht man in kreisförmiger Anordnung einen sogenannten Sterbevermerk: „ANNO DOMINI M CC Lxxxx V KALENDAS APRILIS II OBIIT IOHANNES DE KIL.“[29] Eine zweite, nicht mehr vollständig erhaltene Inschrift in Hexametern verläuft am Rand dieser trapezförmigen Platte: „VOS QUI TRANSITIS NOSTRI MEMORES ROGO SITIS QUOD SUMUS HOC ERITIS FUIMUS QUANDOQUE QUOD ESTIS.“[30] Sie erinnert an die Vergänglichkeit der menschlichen Existenz und bittet die Lebenden, die Verstorbenen nicht zu vergessen. Nur wenige Jahre älter ist eine Grabplatte, die sich bis heute in der Eldenaer Klosterruine erhalten hat. Um die figürliche Darstellung des Verstorbenen und seiner Ehefrau ist am Rand umlaufend, leider nur noch lückenhaft als sogenannte Grabbezeugung verbunden mit einem Stiftungsvermerk, zu lesen: „HIC IACET NICOLAUS FRISO QUI ISTI ALTARI [- - -] PRO SERVITIO CONDONAVIT.“[31] Diese beiden Exemplare vom Ende des 13. Jahrhunderts sind typische Repräsentanten der Haupttextarten spätmittelalterlicher Grabplatten, der Sterbevermerke und Grabbezeugungen. Zu ihnen tritt im 14. Jahrhundert mit dem Eigentumsvermerk noch ein dritter Typus nach dem Muster *Iste lapis pertinet* (dieser Stein gehört) mit dem Namen des Besitzers. Sterbevermerke, Grabbe-

[29] „Im Jahr des Herrn 1295 am Tag vor den Kalenden des April starb Johannes von Kiel.“ (DI 77, Nr. 3.)

[30] „Euch, die ihr vorübergeht, bitte ich, seid unser eingedenk: Was wir sind, werdet ihr sein; wir waren einst was ihr seid.“ Derselbe Spruch findet sich auch auf der Grabplatte für Gertrud und Berta von Rehberg in Damitzow (Ldkr. Vorpommern-Greifswald) aus dem Jahr 1369. (Ebd.) Siehe auch: *Der Kreis Randow*, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 2: Die Kreise Randow, Greifenhagen und Pyritz, H. 7) Stettin 1906, Titelbild u. S. 10 f.

[31] „Hier liegt Nicolaus Frieso, der diesem Altar [- - -] zum Dienst vermachte.“ (DI 77, Nr. 2.)

zeugungen und Eigentumsvermerke werden häufig begleitet von Fürbitten oder Aufforderungen zur Fürbitte.[32] Andere Textarten, wie das *Memento mori* auf der Platte für Johannes von Kiel oder der Stiftungsvermerk des Nicolaus Frieso, sind dagegen selten. In mittelalterlicher Zeit bringt die Fürbitte den Wunsch zum Ausdruck, dass der oder die Verstorbene in Frieden ruhen möge. Auf lateinisch lautet sie in einfachster Form *cuius anima requiescat in pace* (seine Seele ruhe in Frieden). Häufiger als bloße Fürbitten findet man hingegen Aufforderungen an die Lebenden, zugunsten der Verstorbenen Fürbitte zu leisten: *orate (deum) pro anima eius* oder *pro eo/ea/eis* (Betet – zu Gott – für seine/ihre Seele; für ihn/sie). Fürbitte und Aufforderung zur Fürbitte verweisen auf eine der zentralen Funktionen mittelalterlicher Grabplatten. Neben Bedeckung und Markierung der Grabstelle sollten sie auch dem Gedenken an die Verstorbenen dienen.

Nach mittelalterlich-abendländischer Vorstellung war das religiöse Totengedenken darauf angelegt, der Seele des Verstorbenen die Zeit im Fegefeuer oder Purgatorium zu verkürzen und ihr dabei zu helfen, möglichst rasch die ewige Glückseligkeit und den himmlischen Frieden bei Gott zu finden. Schon zu Lebzeiten konnte der sündige Mensch durch gute Werke daran arbeiten, Verringerung der Sündenstrafen und Läuterung zu erlangen. Nach dem Tod galt es aber, die Reststrafe durch Reue im Fegefeuer zu verbüßen. Die Lebenden konnten die Seele der/des Verstorbenen dabei durch Fürbitten unterstützen. Und da Fürbitten als gute Werke galten, trug der Fürbittende zugleich zu seiner eigenen Läuterung bei, was man als typische Win-Win-Situation bezeichnen könnte.

Im 16. Jahrhundert tritt in der norddeutschen Küstenregion hinsichtlich der Häufigkeitsverteilung der drei Haupttextsorten ein auffälliger Wandel ein. Obgleich alle drei Texttypen weiterhin vorkommen, wird der Eigentumsvermerk zur dominanten Gattung. In einfachster Form wurde dabei lediglich der Name des Besitzers der Grabstelle mit oder ohne Jahreszahl vermerkt. Ausführlicher lauten sie beispielsweise „Dieser Stein und Begräbnis gehört N. N. und seinen Erben."

Obwohl mit der Reformation der ursprüngliche Grund für Bestattungen innerhalb des Kirchengebäudes, nämlich der Wunsch nach einer Grabstelle *ad sanctos*, in der Nähe der Heiligen in Gestalt ihrer in den Hochaltar eingeschlossenen Reliquien, obsolet wurde, ging das Interesse an Kirchenbestattungen keineswegs zurück. Eher im Gegenteil nahm der Wunsch nach einer prestigeträchtigen Grabstelle innerhalb der Kirche sogar zu. Begünstigt wurde dieses Streben durch

[32] Hierzu und zum Folgenden ausführlich DI 77, S. 26–31.

die wirtschaftlichen Folgen der Reformation in Bezug auf den Unterhalt der Kirchengebäude. Durch den Wegfall der geistlichen Stiftungen mussten neue Finanzierungsquellen erschlossen werden. Eine davon waren Einnahmen aus der Verpachtung und dem Verkauf von Grabstellen. Zur Greifswalder Marienkirche ist überliefert, dass 1602 das Altarpodest verkleinert wurde, um zusätzliche Gräber anlegen zu können.[33] Grabstellen wurden nun wie Grundstücke vererbt, gekauft, verpfändet und weiterveräußert, und der Besitzwechsel durch entsprechende Inschriften auf den Grabplatten manifestiert.

Merkliche Veränderungen traten im 16. Jahrhundert auch bei den sekundären, die Primärinschriften begleitenden Texten auf. Besonders auffällig ist das Verschwinden der Aufforderungen zur Fürbitte nach dem Muster *orate pro eo* (bitte für ihn). Der Zusammenhang mit der neuen evangelischen Lehre, wonach gemäß dem von Luther geprägten Grundsatz der Mensch *sola gratia*, allein durch die Gnade Gottes, zum Heil gelangen kann, ist dabei offensichtlich. Direkte Fürbitten bleiben dagegen weiterhin in Gebrauch, unterliegen aber einem thematischen Wandel. Anstelle des Wunsches, die Seele des Verstorbenen möge in Frieden ruhen, wird nun der Hoffnung Ausdruck verliehen, dass Gott ihr gnädig sei (dessen Seele oder dem Gott gnade, dem Gott gnädig sei) oder dass der Verstorbene der „fröhlichen Auferstehung in Christus“ entgegensieht.

Ab der Mitte des 16. Jahrhunderts werden Grabplatten zudem mit Devisen und Sprüchen oder Strophen aus Kirchenliedern versehen. Ein Beispiel hierfür ist die Grabplatte für Paul Schmatzhagen und Klara Behr in der Greifswalder Marienkirche.[34] Neben dem Eigentumsvermerk („Dieser Stein gehört Pawel Smatzhagen und seinen Erben“) und der Sterbenachricht für Klara Behr († 12. 3. 1605) befinden sich darauf, abgekürzt in *singulas litteras*, die beiden Devisen: „Wer Gott vertraut, hat wohl gebaut“ und „Was Gott will, wird keiner wenden“, außerdem ein volkstümlicher Spruch („Meine Hoffnung, Trost und Zuversicht zu dem lieben Gott gericht’ ist, denn er vergisst die Seinen nicht“) und ein Zitat aus dem Römerbrief: „Unser keiner lebet ihm selber, keiner stirbet ihm selber. Leben wir so leben wir dem Herrn, sterben wir, so sterben wir dem Herrn.“[35] Bibelzitate wie dieses oder auch nur die Angabe von Bibelstellen werden ebenfalls ab Mitte des 16. Jahrhunderts auf Grabplatten angebracht. Die Annahme, dass es diesbe-

[33] Th. Pyl, *Nachträge zur Geschichte der Greifswalder Kirchen*, H. 1, Greifswald 1898, S. 30.

[34] DI 77, Nr. 293.

[35] Rö. 14, 7 f.

züglich, wie schon zu den Glocken ausgeführt, einen Zusammenhang mit dem Schriftprinzip, dem Grundsatz *sola sciptura* der reformatorischen Theologie gibt, liegt nahe.

Fazit

Die bis hierher vorgestellten Beispiele bilden jeweils nur einen Ausschnitt aus einem breiteren Spektrum ganz unterschiedlicher Textgattungen auf Glocken und Grabplatten. Aber schon aus ihnen ergibt sich ein vielschichtiger Gesamteindruck. Außer mit religiös motivierten haben wir es auf beiden Arten von Inschriftenträgern auch mit durchaus profanen Texten zu tun, wie etwa den Eigentumsvermerken auf Grabplatten, schlichten Gießervermerken, bloßen Jahreszahlen und Namenslisten von kirchlichen und weltlichen Amtsträgern auf Glocken oder den Versen, mit denen die Wächterglocke der Greifswalder Marienkirche sich seit 1569 bekannt macht:

> DE WACHTER KLOCKE BIN ICK GENANT ALLEN FVCHTEN BRODERS WOL BEKANT KROGER WEN DV HOREST MINEN LVTH SO IACH DE GESTE TOM HVSE VTH.[36]

Bemerkenswert ist zudem, dass man für alle Textgattungen und -formeln eine Entwicklung, einen Wandel oder eine Anpassung an den Geist der Zeit feststellen kann. Besonders starke Veränderungen vollzogen sich bei den hier vorgestellten Gruppen von Inschriften im 16. Jahrhundert. Dass die Reformation dabei eine besondere Rolle spielte, ist nicht von der Hand zu weisen, begründet aber nicht jeglichen Wandel.

Das Verschwinden alter und das Aufkommen neuer Formeln ist auch, wie bei der Glockeninschrift *o rex glorie Christe veni cum pace* ersichtlich, dem allgemeinen gesellschaftlich-politischen Wandel zuzuschreiben, indem dieses Gebet mit der Durchsetzung des Ewigen Landfriedens und dem Ende des Fehdewesens in seiner ursprünglichen Funktion mehr oder weniger obsolet wurde. Auch die im 16. Jahrhundert aufkommende neuartige Fürbitte, dass „ihm“ oder „seiner Seele Gott gnade“ oder „gnädig sei“, klingt zwar an den reformatorischen Glaubensgrundsatz *sola gratia* an, kam aber schon vor der Reformation

[36] „Die Wächterglocke bin ich genannt, allen feuchten Brüdern wohl bekannt. Krüger, wenn du hörst meinen Laut, jag die Gäste aus dem Haus hinaus.“ (DI 77, Nr. 240.)

auf und verbreite sich gleichermaßen in den katholisch gebliebenen Gebieten.[37] Dagegen lässt sich das Verschwinden der Aufforderungen zur Fürbitte für die Verstorbenen (*orate pro eo*) zweifellos dem Eintreten gegen die Werkgerechtigkeit durch den neuen Glauben zuschreiben. Ebenso kann man annehmen, dass mit dem Grundsatz *solus Christus* die Heiligennamen aus Gebeten, Fürbitten und Anrufungen abhandenkamen. Dass nicht nur Grabplatten, sondern auch Glocken seit dem 16. Jahrhundert mit Bibelzitaten geschmückt wurden, lässt sich auf das Prinzip *sola scriptura* zurückführen.

Diesen vielen eher impliziten Merkmalen für den Glaubenswandel stehen nur wenige Beispiele propagandistischer Abgrenzung gegenüber der Papstkirche, aber ebenso dem Calvinismus gegenüber, wie etwa die beiden Glockeninschriften in Semlow und Pyritz. In dieselbe Richtung zielen – wenn auch subtiler – Inschriften mit reformatorischen Devisen wie *si deus pro nobis quis contra nos* und vor allem *verbum domini manet in aeternum* bzw. „Gottes Wort bleibt ewig" – eine Devise, die geradezu als Kampfparole der Wittenbergischen Theologie gilt.[38]

Dass die Reformationszeit eine fromme Zeit war, zeigt sich nicht zuletzt bei den Gießervermerken. Aus dem schlichten *me fecit* des Mittelalters wurde im 16. Jahrhundert ein durch Gebetsformeln aufgeladenes Programm wie etwa „Gott der Herr schuf mich, N. N. goss mich im Namen der Heiligen Dreifaltigkeit. Gott sei gelobt in Ewigkeit." Diese und ähnliche Formeln sind vor allem aus der Werkstatt des Jochim Karstede und seiner Nachfolger bekannt, in der über drei Generationen zwischen 1550 und 1628 mehr als 150 Glocken für Orte in Hinterpommern, Westpreußen und der Provinz Posen angefertigt wurden.[39] In ihrer persönlichen Verfasstheit sind sie Zeugnisse und unmittelbare Manifestation von

[37] Als Beispiel siehe die Grabplatte für Ursula und Jürgen Stevelin in der Greifswalder Marienkirche (*dat den godt gnedich sy*) aus dem Jahr 1520 (DI 77, Nr. 215). Diese Art der Fürbitte findet sich auch auf dem 1506 von dem Priester Gerhard Munter für die Stralsunder Heiliggeistkirche gestifteten Kelch: „dat onen got gnedych sy amen" (DI 102, Nr. 129). Dasselbe weisen auch einige Wismarer Grabplatten aus vorreformatorischer Zeit auf, siehe dazu: F. Crull, F. Techen, *Die Grabsteine der Wismarschen Kirchen*, „Mecklenburgische Jahrbücher" 54 (1889), S. 128 (Nr. 140, aus dem Jahr 1512), S. 134 (Nr. 225, aus dem Jahr 1520), S. 136 (Nr. 242, aus dem Jahr 1512). In Lübeck fand diese Fürbitte bereits im letzten Viertel des 15. Jahrhunderts Eingang. Die ältesten Belege bei K. Krüger, *Corpus der mittelalterlichen Grabdenkmäler in Lübeck, Schleswig, Holstein und Lauenburg (1100–1600)*, Stuttgart 1999, S. 913 f. (1477, 1479).

[38] Vgl. *Die Inschriften der Stadt Einbeck*, gesammelt von H. Hülse (Die Deutschen Inschriften, Bd. 42), Wiesbaden 1996, S. XXI und Anm. 38.

[39] Majewski, *Ludwisarstwo Stargardzkie*, S. 42 ff., 255 ff. u. Abb. VII, S. 298.

Frömmigkeit im engsten Sinne, einer alltäglich an der Hinwendung zum Glauben und an Gott orientierten Lebensweise.

Inschriften als Ausdruck von Frömmigkeit? Trotz mancher Antwort bleibt vieles offen, so etwa die Frage, wer – abgesehen von Herstellungsvermerken – im jeweils konkreten Fall die Inschriften ausgewählt und ihren Wortlaut bestimmt hat. Welches Prinzip bewirkte die Verbreitung von Motiven und Formeln in einer Stadt, einer Region oder in noch größeren Räumen? Aber vor allem: wie wurden die Inschriften über den Augenblick ihrer Entstehung hinaus rezipiert angesichts der Hürden, die ihrer Wahrnehmung und Lesung im Wege standen? Glockeninschriften sind, von Ausnahmen abgesehen, bis heute nur wenigen zugänglich. Wer konnte und kann lateinische Inschriften auf Grabplatten verstehen und wer war oder ist in der Lage, die gotische Minuskel überhaupt oder gar flüssig zu lesen? Und was hat es zu bedeuten, dass auf so mancher Glocke eine Buchstabenfolge ohne erkennbaren Wortsinn oder nur das Alphabet zu sehen ist?

Abschließend sei noch ein nur flüchtiger Blick auf die dunkle Seite der Frömmigkeit erlaubt, den *unmarked space* dieses Themas, den Aberglauben, den Fluch als Gebet des Unfrommen. Zu den vielen offenen Fragen, ja Rätseln, gehört auch die danach, warum jemand in Bronze verewigen musste, dass er anderen die Pest an den Hals wünscht, wie dies Daniel Schuckar 1527 beim Guss einer Glocke für die Kirche in Klein-Schönfeld (ehem. Kr. Greifenhagen) / Chwarstnica (powiat Gryfiński) für nötig hielt:

ICH HEIS DIE EVLE
WER MICH HAST, DER HABE DREVSE
VNDE DIE PEVLE.[40]

Bibliografie

Angenendt A.: *Die liturgische Memoria: Hilfe für das Fortleben im Jenseits*, in: R. Berndt (Hg.), *Wider das Vergessen und für das Seelenheil. Memoria und Totengedenken im Mittelalter* (Erudiri Sapientia 9), Münster 2013, S. 199–226.

[40] *Der Kreis Greifenhagen*, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 2: Die Kreise Randow, Greifenhagen und Pyritz, H. 6) Stettin 1902, S. 286. So ähnlich auch auf der Glocke von Warsin (ehem. Kreis Pyritz) / Warszyn (gmina Dolice) aus dem Jahr 1525: „ICH HEIS DIE EVLE WER MICH HAST DER HABE PEVLE IHESVS MARIA“ (*Der Kreis Pyritz*, S. 521 f.)

Ansorge J., *Die Ausgrabungen für das Stralsunder OZEANEUM – Einblicke in den Hafen einer Hansestadt*, in: H. Benke (Hg.), *Ein Museum setzt Segel. Das Ozeaneum in Stralsund* (Meer und Museum 22), Stralsund 2009, S. 11–36.

Der Kreis Stolp, bearb. v. L. Böttger (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 3: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Köslin, Bd. 2) Stettin 1911.

Kreis Cammin Stadt, bearb. v. G. Bronisch, W. Ohle (Die Kunst- und Kulturdenkmäler der Provinz Pommern, nach dem Manuskript von 1942; in Vorbereitung).

Hesbert R. J., Prevost R. (Hg.), *Corpus antiphonalium officii* (Rerum ecclesiasticarum documenta cura Pontificii Athenaei Sancti Anselmi de Urbe edita, Fontes 7–12), Rom 1963–1979.

Crull F., Techen F., *Die Grabsteine der Wismarschen Kirchen*, 3 Teile, „Mecklenburgische Jahrbücher" 54 (1889), S. 111–152; 55 (1890), S. 237–260; 56 (1891), S. 95–148.

Die Inschriften der Stadt Stralsund, gesammelt u. bearb. v. Ch. Magin (Die Deutschen Inschriften, Bd. 102), Wiesbaden 2016.

Die Inschriften der Stadt Einbeck, gesammelt von H. Hülse (Die Deutschen Inschriften, Bd. 42), Wiesbaden 1996.

Die Inschriften des Landkreises Rügen, gesammelt u. bearb. v. J. Zdrenka (Die Deutschen Inschriften, Bd. 55), Berlin–Wiesbaden 2002.

Die Inschriften des Rhein-Hunsrück-Kreises I, gesammelt u. bearb. v. E. J. Nikitsch (Die Deutschen Inschriften, Bd. 60), Wiesbaden 2004.

Die Inschriften der Stadt Greifswald, gesammelt und bearb. v. J. Herold, Ch. Magin (Die Deutschen Inschriften, Bd. 77), Wiesbaden 2010.

Die Inschriften des Landkreises Weilheim-Schongau bis 1650, gesammelt u. bearb. v. M. Merk (Die Deutschen Inschriften, Bd. 84), Wiesbaden 2012.

Favreau R., *Les inscriptions médiévales* (Typologie des sources du Moyen Âge occidental, 35), Turnhout 1979.

Gergen Th., *Gottesfriede und Treuga Dei im Spiegel zeitgenössischer Rechtspraxis und Dichtung in Frankreich und Spanien*, „magazin forschung" 2 (2003), S. 15–22.

Goetz H.-W., *Die Gottesfriedensbewegung im Licht neuerer Forschung*, in: *Landfrieden. Anspruch und Wirklichkeit*, hrsg. v. A. Buschmann, E. Wadle, Paderborn–München–Wien–Zürich 2002.

Der Kreis Franzburg, bearb. v. E. Haselberg (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 1: Die Baudenkmäler des Regierungs-Bezirks Stralsund, H. 1) Stettin 1881.

Der Kreis Greifswald, bearb. v. E. Haselberg (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 1: Die Baudenkmäler des Regierungs-Bezirks Stralsund), H. 2, Stettin 1885.

Der Kreis Grimmen, bearb. v. E. Haselberg (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 1: Die Baudenkmäler des Regierungs-Bezirks Stralsund, H. 3) Stettin 1888.

Huberti L., *Gottesfrieden und Landfrieden. Rechtsgeschichtliche Studien*, Ansbach 1892.

Kloos R. M., *Einführung in die Epigraphik des Mittelalters und der frühen Neuzeit*, 2. ergänzte Aufl., Darmstadt 1992.

Die Kreise Schivelbein, Dramburg, Neustettin, Bublitz und Rummelsburg, bearb. v. J. Kohte (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, T. 3: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Köslin, Bd. 3) Stettin 1934.

Kohte J., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. 3, Berlin 1896.

Krüger K., *Corpus der mittelalterlichen Grabdenkmäler in Lübeck, Schleswig, Holstein und Lauenburg (1100–1600)*, Stuttgart 1999.

Der Kreis Greifenhagen, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 2: Die Kreise Randow, Greifenhagen und Pyritz, H. 6) Stettin 1902.

Der Kreis Naugard, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 3) Stettin 1910.

Der Kreis Pyritz, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 2: Die Kreise Randow, Greifenhagen und Pyritz, H. 7) Stettin 1906.

Der Kreis Randow, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 2: Die Kreise Randow, Greifenhagen und Pyritz, H. 7) Stettin 1906.

Der Kreis Satzig, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 3) Stettin 1908.

Das Königliche Schloss in Stettin, hrsg. v. H. Lemcke (Die Baudenkmäler der Provinz Pommern, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, Theil 2: Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin, Bd. 5, H. 14) Stettin 1909.

Lisch F. Ch. F., *Glocke zu Barth*, „Jahrbücher des Vereins für meklenburgische Geschichte und Alterthumskunde“ 27 (1862), S. 235–236.

Majewski M., *Ludwisarstwo Stargardzkie XVI–XVII wieku* [Glockenguss in Stargard und Pommern vom 14. bis 17. Jahrhundert], Stargard 2005.

Mertinat F., *Die Glocken der evangelischen Kirchen in der Grenzmark*, „Grenzmärkische Heimatblätter“, 1941–1942.

Oexle O. G., *Memoria, Memorialüberlieferung*, in: *Lexikon des Mittelalters VI.*, München–Zürich 1993, Sp. 510–513.

Pyl Th., *Nachträge zur Geschichte der Greifswalder Kirchen*, H. 1, Greifswald 1898.

Schubart F. W., *O rex gloriae, Christe, veni cum pace. Amen. Ein uraltes Glockengebet*, Dessau 1896.

Seitz M., *Frömmigkeit II. Systematisch Theologisch*, in: *Theologische Realenzyklopädie* (Studienausgabe T. 1), Bd. IX, Berlin–New York 1993, S. 674–683.

Walter K., *Glockenkunde*, Regensburg u. Rom 1913.

Abstrakt

Auf dem Gebiet des historischen Pommern ist eine große Zahl von Inschriften aus vor- und nachreformatorischer Zeit erhalten, in denen die Urheber dieser Texte ihrer Frömmigkeit Ausdruck verleihen oder die Rückschlüsse auf deren Frömmigkeit erlauben. Der für die Untersuchung dieser Überlieferung in Betracht gezogene Zeitraum beginnt mit dem ersten Auftreten von Inschriften in Pommern im 13. Jahrhundert und reicht bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts. Nach einführenden Erläuterungen zum allgemeinen Charakter von Inschriften und zum Begriff der Frömmigkeit werden zwei Gruppen von Inschriftenträgern – Glocken und Grabplatten – vorgestellt. Zunächst wird dargelegt, welche Gattungen von Inschriften im Allgemeinen auf ihnen anzutreffen sind. Daran anschließend richtet sich der Fokus auf religiös motivierte Inschriften, die Rückschlüsse auf die Frömmigkeit ihrer Urheber erlauben. Das besondere Augenmerk liegt auf Veränderungen einzelner Textgattungen im 16. Jahrhundert, von denen manche auf veränderte Glaubensvorstellungen infolge der Reformation, andere hingegen auf einen konfessionsübergreifenden Wandel der Gesellschaft zurückzuführen sind.

Devotion to Faith. Testimony of Piety in Pomeranian Inscriptions from the Middle Ages to the Modern Era

Abstract

In the historical Pomerania there are many inscriptions dated from the times of the Reformation (before and after it), in which their authors expressed their piety or it is possible to come to some conclusions about it. That tradition has been analysed in the period of time that starts when the first inscriptions of that type appeared in Pomerania in the 13th

century and stretches out till the mid-17th century. After the general character of the inscriptions and the concept of piety have been preliminarily explained two carriers of inscriptions – bells and tombstone – are introduced; first, it has been described what type of inscriptions may be found on them; next, the article focuses on the inscriptions inspired by religious motives, which makes it possible to come to the conclusions about the piety of their authors. A special attention has been paid to the changes in various texts in the 16th century; some of them may have resulted from the beliefs that were modified by the Reformation, whereas others may be associated with social changes within various faiths.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-03

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Katja Hillebrand
Philosophische Fakultät, Christian-Albrechts-Universität Kiel
E-Mail: katjahillebrand@email.uni-kiel.de

Städtische Führungseliten und ihre kirchlichen Grossbauprojekte. Zwischen Frömmigkeit, Repräsentation und finanzieller Leistungsfähigkeit

Schlüsselwörter: Spiritualität, ökonomische Leistungsfähigkeit, kirchliche Grossbauprojekte, bauliche Einflussnahme, städtische Bauauftraggeber
Keywords: spirituality, economic potential, church buildings projects, architectural intervention, urban building clients

Ab der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts wuchs das Bedürfnis der Laien nach individuellen Zugängen zu einem frommen Leben und damit nach religiöser Erfüllung. Besonders in den wirtschaftlich prosperierenden Städten suchte man nach religiös-spirituellen Lösungen, die die inneren gesellschaftlichen Spannungen innerhalb der wachsenden urbanen Bevölkerungsschichten auffangen sollten. Die sich immer stärker herausbildende Diskrepanz zwischen der sozialen Wirklichkeit, mit ihren Gegensätzen zwischen ökonomisch armen und reichen städtischen Gruppen, und dem Wunsch, ein Leben in der Nachfolge Christi zu führen, förderte einen religiösen Aufbruch, in dessen Zentrum die individuelle Gotteserkenntnis und die innere Zustimmung des Herzens standen. Mit dem Buch „de imitatione christi“ von Thomas von Kempen erschien 1418 ein Werk, das schließlich zum meistgelesenen Buch des Spätmittelalters aufstieg. Es war Anleitung und Reflexion zugleich und bestimmte das Lebensgefühl des 15. Jahrhunderts

entscheidend.[1] Die innere Besinnung führte zu individuellen Frömmigkeitsübungen. Diese persönlich geprägte Religiosität beeinflusste auch den öffentlichen Raum. Man richtete Kapellen mit eigenen Altarstellen und Gestühl ein und schuf damit Begräbnisstätten für sich und seine Familie.[2] Stiftungen wurden jedoch nicht allein nur dem familiären Gedenken gewidmet.[3] So wurden aus dem jährlichen Zins Vikare bezahlt oder Teile des Stiftungskapitals für das Gemeinwohl der Gemeinde bestimmt.[4] Das Anwachsen solcher familiären, aber auch kooperativen Stiftungen wie die der Bruderschaften und deren Gewinne aus den Zinserträgen ermöglichten umfangreiche städtische Bauaufgaben.

Die Darstellung von ökonomischer und schließlich damit verbundener politischer Macht vollzog sich in den etablierten Stadtgemeinden über eine Vielzahl an zeichenhaften Handlungen und repräsentativen Demonstrationen auch und gerade im baulichen Bereich. Dabei konnten sich die Protagonisten auf ein breites Spektrum von Möglichkeiten der Inszenierung stützen. Die groß angelegten Architekturprojekte boten sich zur Darstellung von Ordnungen, Hierarchien und Normen besonders gut an, denn die Umsetzung solcher baulicher Vorhaben setzte eine gute Organisation und vor allem eine solide Finanzierung voraus. So kamen die Vorsteher der Kirchenfabriken zumeist aus den wohlhabenden städtischen Familien, die teils auch größere finanzielle Mittel beim Bau auslegen konnten.[5] Die Sichtbarmachung dieser Grundlagen anhand groß aufgezogener Bauvorhaben zeigte auf nachdrückliche Art und Weise die erreichte gesellschaftliche Stabilität,

---

[1] U. Neddermeyer, *Verfasser, Verbreitung und Wirkung der „Imitatio Christi" in Handschriften und Drucken vom 15. bis zum Ende des 18. Jahrhunderts*, in: *Kempener Thomas-Vorträge*, hrsg. v. U. Bodemann, Kempen 2002, S. 55–53.

[2] Zu den zahlreichen Kapellenanbauten und deren Ausstattung in den Hansestädten des Ostseequartiers siehe A. Grewolls, *Die Kapellen der norddeutschen Kirchen im Mittelalter: Architektur und Funktion*, Kiel 1999.

[3] Grundlegend zum Stiftungswesen immer noch M. Borgolte, *Stiftungen des Mittelalters in rechts- und sozialhistorischer Sicht*, in: „Zeitschrift der Savingny-Stiftung für Rechtsgeschichte", Kanonistische Abteilung 74 (1988), S. 71–94; M. Borgolte, *Stiftungen des Mittelalters im Spannungsfeld von Herrschaft und Genossenschaft*, in: *Memoria in der Gesellschaft des Mittelalters*, hrsg. v. D. Geuenich, O. G. Oexle, Göttingen 1994 (Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, 11), S. 267–285.

[4] So wurden mit den persönlich gehaltenen Stiftungen immer häufiger Zusatzbestimmungen verknüpft, die dem Gemeinnutzen dienen sollten, vgl. P. Oliński, *Die Stiftungen in den großen preußischen Städten des ausgehenden 13. und des 14. Jahrhunderts. Eine erste Bilanz*, „Hansische Geschichtsblätter" 121 (2003), S. 83.

[5] A. Reitemeier, *Die Pfarrgemeinde im späten Mittelalter*, in: *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, hrsg. v. E. Bünz, G. Fouquet, Ostfildern 2013 (Vorträge und Forschungen, 77), S. 347.

die den mit dem Bauprojekt unmittelbar verbundenen städtischen Gruppen innewohnte. Zudem bot die lokale Anordnung der Kapellen innerhalb des Kirchenschiffs die Möglichkeit der Bekundung wirtschaftlicher und damit auch sozialer Vorherrschaft in der Gemeinde. Je näher der Memorialplatz am Hauptaltar lag, desto größer war das gesellschaftliche Ansehen.[6] Diese zeichenhafte Verdeutlichung von städtischer Führungsrolle und den damit einhergehenden Herrschaftsansprüchen wurden in der Öffentlichkeit erkannt und verstanden. Damit hatten Bauprojekte durchaus die Aufgabe einer öffentlichen Inszenierung von herrschaftlich verstandener Repräsentation.[7]

Demzufolge erhielt der kirchliche Raum neben den Neuausstattungen an den zahlreichen Altarstellen, wie Retabel und Gestühl, auch architektonische Änderungen und Erweiterungen, die den schmuckreichen Rahmen für die Gebets- und Beisetzungsstätten lieferten. Wurde anfangs der bestehende Kircheninnenraum optimal für die sich mehrenden Altarstiftungen genutzt, begann man schließlich ab dem 15. Jahrhundert mit der systematischen Erweiterung der bestehenden Kirchenbauten beziehungsweise bei Neubauten mit der Errichtung von Kapellenbauten entlang der Langhäuser.[8] Hierzu wurden die Strebepfeiler nach innen gezogen und zwischen den somit entstandenen Trennwänden Einsatzkapellen eingerichtet. Schließlich wurde auch der bisher für diese liturgische Nutzung nicht beanspruchte Chorbereich zu einem Kapellenumgangschor umgebaut beziehungsweise als solcher neu errichtet. Die vielen Kapellenanbauten erhielten aufwendig gestaltete Außenfassaden und im Inneren wurden neue Gewölbeformen wie Netz- und Sterngewölbe entwickelt.

Bereits früh zeigte sich bei den städtischen Gemeinden das Interesse, die Verwaltung des Kirchenvermögens und die Vergabe der Pfründen an den

---

[6] Oliński, *Die Stiftungen in den großen preußischen Städten*, S. 89.

[7] Dargelegt am Beispiel Nürnbergs in Y. Northemann, *Repräsentation und Identitätsbildung wirtschaftlicher, politischer und geistlicher Eliten im spätmittelalterlichen Nürnberg*, in: *Städtische Kulte im Mittelalter*, hrsg. v. S. Ehrich, J. Oberste, Regensburg 2010 (Forum Mittelalter, Studien, 6), S. 309–326.

[8] Jüngste Untersuchungen hierzu bei B. Klein, *Das Straßburger Münster als Ort kommunaler Repräsentation*, in: *Repräsentationen der mittelalterlichen Stadt*, hrsg. v. J. Oberste, Regensburg 2008 (Forum Mittelalter, Studien, 4), S. 83–93; O. Richard, *Von der Distinktion zur Integration. Die Repräsentation des Regensburger Patriziats im Spätmittelalter*, in: *Repräsentationen der mittelalterlichen Stadt*, hrsg. v. J. Oberste, Regensburg 2008 (Forum Mittelalter, Studien, 4), S. 213–228; H. Dormeier, *Gründung und Frühgeschichte des Lübecker St. Annenklosters im Spiegel der testamentarischen Überlieferung*, „Zeitschrift für Lübeckische Geschichte" 91 (2011), S. 29–88.

Pfarrkirchen unter eigene Aufsicht zu bringen.[9] Zumeist oblagen das Patronatsrecht und sämtliche Vermögenswerte dem Stadtherrn oder Territorialfürsten. Durch die Einsetzung von Pflegern konnte er zudem Einfluss auf die Verwaltung dieses Besitzes nehmen. Die sich im Laufe der Zeit mehrenden Stiftungen und die damit in der Pfarre gebundenen Gelder waren somit weitgehend außerhalb der Zugriffsmöglichkeit der Stadt. Über einen längeren zeitlichen Prozess begann die Stadt nun, die Patronatsrechte zu erwerben und mit dem Recht zur Einsetzung von Kirchenpflegern direkte Kontrolle auf das Stiftungskapital zu erlangen. Geeignet hierzu erschien der Neubau oder der aufwendige Ausbau der Pfarrkirchen, was ab der Mitte des 14. Jahrhunderts mit besonderem finanziellem Aufwand getätigt wurde.[10] Damit erhielten die sich etablierenden städtischen Führungsgruppen eine gute Verhandlungsposition gegenüber den Pfarrherren, die dem finanziellen Aufwand dieser Unternehmungen ökonomisch kaum etwas entgegensetzen konnten. Ein kostspieliger und architektonisch prächtiger Neu- oder Umbau von Seiten der Stadt ermöglichte es dieser, die Legitimation des Gründers abzulösen und für sich neu zu erwerben.[11]

Ein Beispiel für die Erweiterung eines kleinen Kapellenbaus zu einer repräsentativen Stadtpfarrkirche hat sich mit der St. Johanniskirche in Stargard Szczeciński/Stargard erhalten (Abb. 1). Errichtet wurde sie als Kapelle der Johanniter wohl bereits unter dem pommerschen Herzog Barnim I., der der Stadt das Magdeburger Stadtrecht 1243 oder 1253 verlieh – 1295 wurde der Stadt das lübische Stadtrecht übertragen.[12] Als bedeutender Handelsplatz erfolgte 1363 der Beitritt in den Hansebund, dem das naheliegende Szczecin/Stettin bereits seit 1278 angehörte. Stargard Szczeciński/Stargard pflegte mit Szczecin/Stettin eine enge Wirtschaftsbeziehung, die jedoch auch von einer starken Konkurrenz zueinander

[9] E. Bünz, *Pfründenwerte nordelbischer Pfarreien im späten Mittelalter. Zur Bedeutung des Taxus beneficiorum der Hamburger Dompropstei von ca. 1336*, in: *Vielfalt und Aktualität des Mittelalter*s, *Festschrift für Wolfgang Petke zum 65. Geburtstag*, hrsg. v. S. Arend, D. Berger, Bielefeld 2006 (Veröffentlichungen des Instituts für Historische Landesforschung der Universität Göttingen, 48), S. 281–313.

[10] In zahlreichen Beispielen anhand der schwäbischen Reichsstädte belegt bei K. J. Philipp, *Pfarrkirchen. Funktion, Motivation, Architektur*, Marburg 1987 (Studien zur Kunst- und Kulturgeschichte, 4), S. 55 ff.

[11] M. C. Schurr, *Architektur als politisches Argument*, in: *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, hrsg. v. E. Bünz, G. Fouquet, Ostfildern 2013 (Vorträge und Forschungen, 77), S. 264.

[12] W. Filipowiak, *Początki Stargardu [Die Anfänge Stargards]*, Szczecin 1961, H. 7–8.

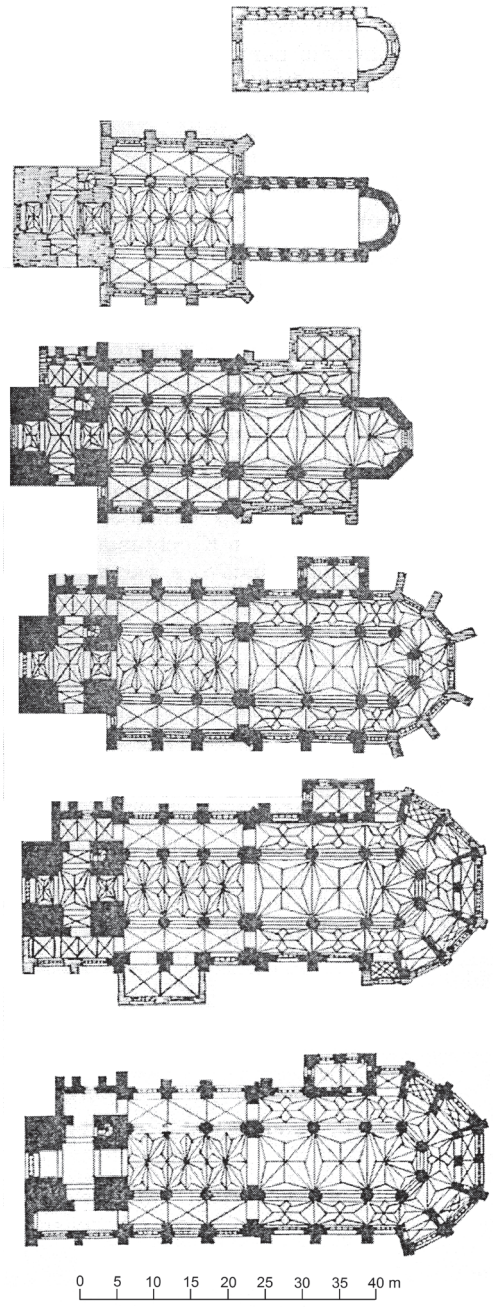


Abbildung 1. Stargard St. Johannis, Grundrisse der einzelnen Bauphasen

Quelle: G. Dehio, G. v. Bezold: *Kirchliche Baukunst des Abendlandes*, Stuttgart 1887–1901.

bestimmt war.[13] Diese Zeit war nicht nur geprägt von der Festigung politischer Bündnisse zu Handelspartnerstädten, sondern auch von einer Konsolidierung städtischer Eliten innerhalb der Stadtgemeinde. So finanzierten sie die umfangreichen Bauarbeiten am Kapellenbau St. Johannis, die zur Filiale der Pfarrkirche St. Marien aufstieg und dem Patronat der Johanniter und seinem Ordenspfarrer unterstand.[14] In mehreren Bauphasen wurde die Kapelle zu einer schmuckreichen, dreischiffigen Hallenkirche mit einem dreischiffigen Hallenumgangschor über zwei Joche mit polygonalem Schluss ausgebaut (siehe Abb. 1). Die Bauerweiterungen stehen exemplarisch für eine sich festigende Bürgergemeinde, die den Bau als Option einer Inszenierung errungener wirtschaftlicher und damit einhergehender politischer Macht sahen. Ab Mitte des 14. Jahrhunderts begann man, angeregt durch die aufwendigen Bauarbeiten im ersten Viertel des 14. Jahrhunderts an der nahen St. Marienkirche, den kleinen Saalbau mit Halbrundapsis nach Westen durch eine dreischiffige Halle über drei Joche und einen 1408 errichteten Westturm zu erweitern.[15] Für die Ausführungen am Westturm mit seinen spitzbogigen Blendnischen mit Doppellanzetten und abschließenden Rundblenden stand der Südturm der Marienkirche Pate. Wenige Jahre später führte man an dem nun als Chor fungierenden ehemaligen Kapellenlanghaus Seitenschiffe auf. Anschließend wurde das gesamte Kirchenschiff mit einem schmuckreichen Sterngewölbe eingefasst, das ganz unter dem Einfluss der nahen Bauhütte an der Marienkirche stand. Gegen Ende des Jahrhunderts wurde schließlich der Chor der St. Johanniskirche ausgebaut und bekam einen gleichfalls mit reichen Gewölben versehenen Umgang mit Kapellenkranz, ähnlich der Marienkirche. Spätestens mit diesem Bauabschnitt reagierte man auch hier auf den erhöhten Bedarf nach Privatkapellen, die, wie an vergleichbaren Bauprojekten, wohl zur Finanzierung der Bauarbeiten bereits zu Beginn der Arbeiten an die Familien verkauft wur-

[13] F. Boehmer, *Geschichte der Stadt Stargard in Pommern*, 2 Bde., Stargard 1903; R. Gaziński, *Wojna Szczecina ze Stargardem o handel morski (1454–1464) [Der Krieg Stettins gegen Stargard um den Seehandel (1454–1464)]*, „Materiały Zachodniopomorskie“ 39 (1993).

[14] A. Lindenhayn-Fiedorowicz, *Die Marienkirche zu Stargard (Stargard Szczecinski) in Pommern*, in: *Regionalität und Transfergeschichte. Ritterorden-Kommenden der Templer und Johanniter im nordöstlichen Deutschland und Polen seit dem Mittelalter*, hrsg. v. Ch. Gahlbeck, H.-D. Heimann, D. Schumann, Berlin 2014, S. 258.

[15] Von Seiten des Herrenmeisters wurden Bestätigungsurkunden in den Jahren 1354, 1357, 1364, 1368 und 1389 zu Altarstiftungen ausgestellt, die wohlhabende Bürger und der Bürgermeister Heinrich Lassen tätigten. Vgl. Lindenhayn-Fiedorowicz, *Die Marienkirche zu Stargard*, S. 259, Anm. 36. Diese Daten stehen wohl auch für die umfangreichen Bauerweiterungen der kleinen Kapelle.

den.[16] Mit der Errichtung der Kapellenanbauten am Umgangschor wurde auf ein einheitliches Architekturschema verzichtet. Finanziert von den einzelnen Familien oder Bruderschaften[17] beziehungsweise städtischen Korporationen erhielt jeder der einzelnen Kapellenräume, entsprechend den Vorgaben des Auftraggebers, eine unterschiedliche Gewölbeformen. Damit wurde das architektonisch einheitliche System zugunsten eines Repräsentationswillens aufgegeben und letztlich der Visualisierung vielfältiger Anforderungen und Ansprüche untergeordnet.

An der St. Marienkirche (Abb. 2) wurde hingegen für die hier bereits 1389 fertiggestellte Chorlösung vom Architekten Heinrich Brunsberg ein stringent einheitlicher Aufbau gewählt[18] (Abb. 3). Der repräsentative Eindruck entstand über die singuläre, herausragende Schmuckform, des von Brunsberg geschaffenen Bauwerks, das sowohl im Innenraum, besonders durch die Triforiumslösung, als auch durch aufwendige Detailformen am Außenbau seine Wirkung entfaltete. Die Verpflichtung des Baumeisters Brunsberg, eines über die Landesgrenzen hinweg bekannten Architekten, stand somit für eine bauliche Inszenierung, die die Festigung sozialer Positionen der Auftraggeber weithin sichtbar markierte.[19] Hierzu gehörte auch die Durchführung aufwendiger Architekturdetails wie dem kathedralgotischen Triforium, dem Laufgang zwischen den Arkaden und den Obergadenfenstern im Hochchor, das im wendischen Quartier ohne Nachfolge blieb oder die Verwendung filigranen Maßwerk- und Filialschmuck aus feingliedrigen Formsteinprofilen an den Strebepfeilern des Umgangschores (Abb. 4) und schließlich die äußerst schmuckreiche Einwölbung des gesamten Kirchenschiffs im Laufe des 15. Jahrhunderts. Der stetige wirtschaftliche Aufstieg von Stargard Szczeciński/Stargard im Laufe des 14. Jahrhunderts und die damit einhergehende Festigung der städtischen Eliten führte dazu, dass das größte städtische Kirchengebäude nun auch bewusst kommunalen Repräsentationsaufgaben untergeordnet wurde. Dieses ging zumeist mit

---

[16] Nachweise bei Grewolls, *Die Kapellen der norddeutschen Kirchen*, S. 31 f.

[17] Erwähnt wird eine Heilig-Leichnams-Bruderschaft, die ihren Altar in der St. Johanniskirche hatte, vgl. [Ch. G.] Teske, *Geschichte der Stadt Stargard*, Stargard 1843, S. 68.

[18] N. Zaske, *Gotische Backsteinkirchen Norddeutschlands*, Leipzig 1968, S. 140.

[19] Bereits bei der Festsetzung der Messordnung trat der Rat selbstbewusst auf, bedingte er sich doch ein Mitspracherecht gegenüber den Johannitern aus. So konnte der Rat für alle Stundengebete entsprechende Anordnungen festlegen. Auch die Wahl von zwei Rektoren sollte nur unter der Absprache zwischen dem Rat und dem Pfarrer erfolgen, gleiches galt für die größte privat gestiftete Messfeier, die Roratsmesse, die in der Marienkapelle auf der Nordseite des Chors gefeiert wurde. Lindenhayn-Fiedorowicz, *Die Marienkirche zu Stargard*, S. 261, hier ausführliche Quellenhinweise unter Anm. 37 u. 38.



Abbildung 2. Stargard St. Marien, Ansicht von Südwesten um 1961

Quelle: Zbiory Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie, Fot. W. Niemierowski.

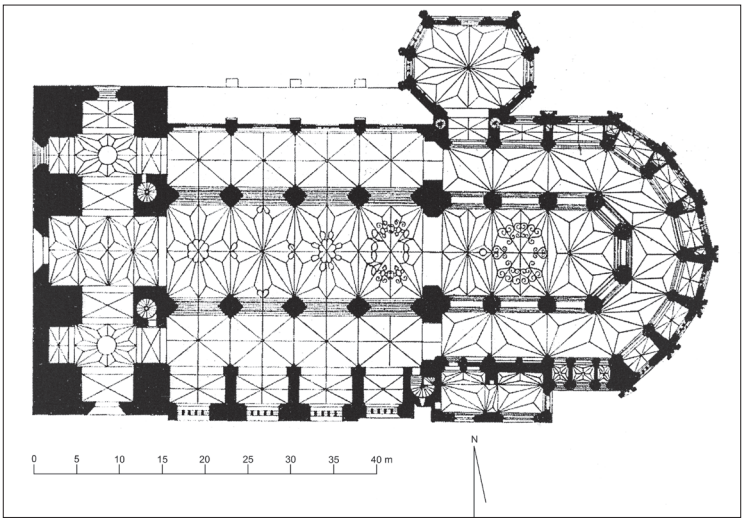


Abbildung 3. Stargard St. Marien, Grundriss

Quelle: G. Dehio, G. Bezold: *Kirchliche Baukunst des Abendlandes*, Stuttgart 1887–1901.

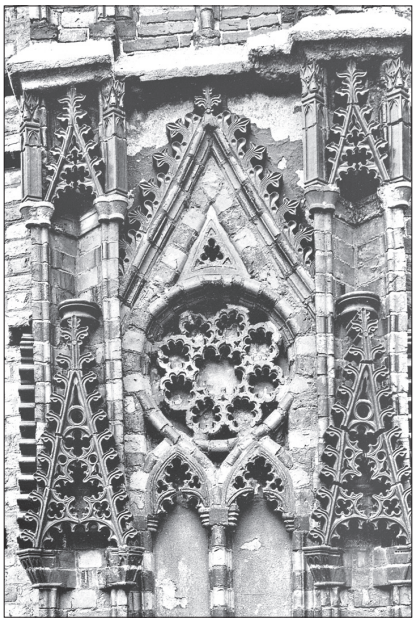


Abbildung 4. Stargard St. Marien, Zierformen am Strebepfeiler des Umgangschors
Quelle: Fot. K. Hillebrand.

Interessenskonflikten einher, doch konnten solche Bauvorhaben auch vermittelnde Funktionen zwischen dem gefestigten Klerus und der aufstrebenden Bürgerkommune übernehmen, insbesondere dann, wenn der Bau die Geschlossenheit der Gemeinschaft symbolisierte. Der Prozess einer Kommunalisierung[20] der Bauerweiterung wird, wie andernorts auch, die Bauträgerschaft beeinflusst haben.[21] Hier hat die Stadtgemeinde aufgrund ihrer wirtschaftlichen Prosperität ein adäquates Maß an Beteiligung erlangt. Bauausführungen, die allein aus dem Stiftsvermögen kaum zu bewältigen waren, wurden durch die städtischen Gruppen übernommen, die mit dem Zuwachs politischen und gesellschaftlichen Einflusses hier ein geeignetes Forum der Darstellung ihrer neu errungenen Vormacht innerhalb der Stadtgemeinde sahen, was wohl auch mit einem fortschreitenden Aneignungsprozess der Bauträgerschaft einhergegangen sein wird.[22]

[20] Siehe zum Prozess der Kommunalisierung der Bauaufgaben am Straßburger Münster ausführlich Klein, *Das Straßburger Münster.*

[21] Hierzu fehlen bisher nähere Quellenarbeiten.

[22] Eine genaue Analyse des Baubetriebs und des Anteils von klerikaler zu kommunaler Bauverwaltung steht für die Baugeschichte der Marienkirche noch aus.



Abbildung 5. Stralsund St. Nikolai und Rathaus
Quelle: Fot. K. Hillebrand.

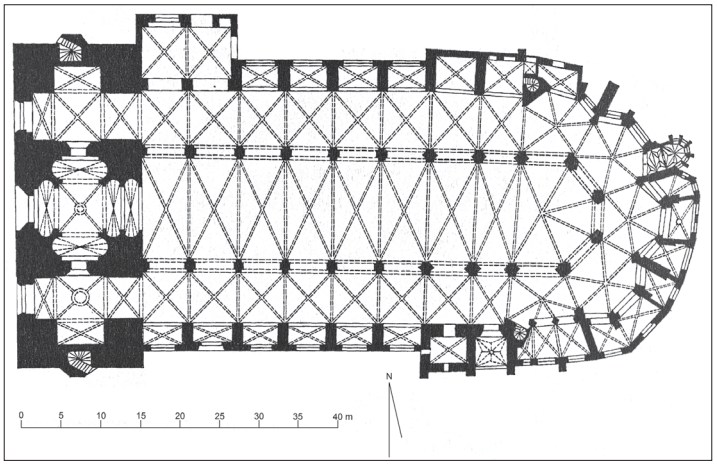


Abbildung 6. Stralsund St. Nikolai, Grundriss
Quelle: G. Dehio, *Handbuch der Kunstdenkmäler, Mecklenburg Vorpommern*, München–Berlin 2000.

In Stralsund wurde bereits mit dem Bau der Doppelturmanlage an der Nikolaikirche, zu dessen Bau zahlreiche Stiftungen und finanzielle Überschreibungen

zwischen 1329 und 1340 verzeichnet sind,[23] eine repräsentative Architektur geschaffen, die in der Nachfolge der Marienkirche von Lübeck das bischöfliche Bauelement der Doppelturmanlage selbstbewusst übernimmt[24] (Abb. 5). Das Westwerk nimmt direkten Bezug auf das gegenüberliegende Rathaus. Beide Bauten, die St. Nikolaikirche und das Rathaus, entstanden wohl nach einem einheitlichen Planungskonzept und bildeten nach deren Fertigstellung den Stadtmittelpunkt, auf den die meisten Straßen ausgerichtet wurden.[25] Den Zugang zum Westwerk bildet ein reich profiliertes Portal mit hellen Kalksteinpodesten, die zusammen mit den weiß geputzten Blendnischen links und rechts des Portals im Schatten des Rathauses hell leuchten. Dahinter eröffnet sich eine außergewöhnliche Raumeinheit aus drei Turmhallen, die die Architekturlösung des Westwerks der Marienkirche eindrucksvoll vorwegnimmt (Abb. 6). Der beachtliche Raumeindruck wird von einer aufwendigen, farbigen Wandmalerei dominiert und das mittlere Joch, das noch an die ursprünglich geplante Einturmanlage erinnert, erhielt durch die gewölbten Nischen mit ihren konvexen Wandführungen zu allen Jochseiten eine besondere Erweiterung. Zwar wird 1390 ein Ratsgestühl für St. Nikolai erwähnt, jedoch ohne eine genaue Lokalisierung. Im Jahr 1507 lässt sich schließlich quellenkundlich das Ratsgestühl in der südlichen Turmhalle verorten. Die prächtige bauliche Ausgestaltung wird wohl auch von Beginn an mit einer entsprechenden Ausstattung einher gegangen sein, die den nötigen Rahmen für die hier anzunehmenden Amtshandlungen des Rats boten.[26] Ab dem 15. Jahrhundert sind schließlich die täglichen Morgengottesdienste hier belegt, bevor die

---

[23] R. Lusiardi, *Stiftungen und städtische Gesellschaft. Religiöse und soziale Aspekte des Stiftungsverhaltens im spätmittelalterlichen Stralsund*, Berlin 2000 (Stiftungsgeschichte, 2), S. 80.

[24] M. Huyer, *Die Stralsunder Nikolaikirche: die mittelalterliche Baugeschichte und kunstgeschichtliche Stellung mit formalanalytischen Betrachtungen zu den Architekturgliedern der Domchöre in Lübeck und Schwerin, der Klosterkirche Doberan und der Pfarrkirchen St. Marien in Lübeck und Rostock*, Schwerin 2005 (Beiträge zur Architekturgeschichte und Denkmalpflege in Mecklenburg und Vorpommern, 5), S. 298.

[25] B. Rimpel, *Zum Verhältnis von Kirchenbau und Stadttopographie am Beispiel der Hansestädte Greifswald und Stralsund im 13./14. Jahrhundert*, in: *Pfarrkirchen in den Städten des Hanseraums*, hrsg. v. F. Biermann, M. Schneider, Th. Terberger, Rahden/Westf. 2006 (Archäologie und Geschichte im Ostseeraum, 1), S. 43.

[26] D. Poeck, *Rituale der Ratswahl. Zeichen und Zeremoniell der Ratssetzung in Europa (12. bis 18. Jahrhundert)*, Köln–Weimar–Wien 2003 (Städteforschung, Reihe A, 60); S.-M. Weitzel, *Die mittelalterliche Ausstattung von St. Nikolai in Stralsund – Überlegungen zur Funktion, Bedeutung und Nutzung einer hansestädtischen Pfarrkirche*, in: *Pfarrkirchen in den Städten des Hanseraums*, hrsg. v. F. Biermann, M. Schneider, Th. Terberger, Rahden/Westf. 2006 (Archäologie und Geschichte im Ostseeraum, 1), S. 105 f.

Ratsherren geschlossen in das gegenüberliegende Rathaus zu ihren Sitzungen zogen. Demnach legitimierte sich der Rat vor seinen Sitzungen vor Gott und den Stadtbürgern durch einen gemeinsamen Gottesdienst im Westbau der Nikolaikirche. Entsprechend der städtepolitisch herausgehobenen Nutzung des Westwerks wurden die Altäre und die daran angeschlossenen Vikarien von den Ratsherrenfamilien gestiftet. Auch im Nordturm sind seit spätestens Mitte des 16. Jahrhunderts Kapellen von Ratsherren nachweisbar.[27] Diese enge rituale Verflechtung von gottesdienstlichen und ratsherrlichen Handlungen spiegelte sich auch in der städtebaulichen Konstellation des Westwerks der St. Nikolaikirche zum Rathaus wider, wonach das Hauptportal der Nikolaikirche auf den Quergang des Rathauses ausgerichtet ist. Die architektonische Verbindung beider Bauten, die durch die aufeinander zugewandten repräsentativen Schauseiten unterstrichen wurde, prägte den Marktplatz, der das politische Zentrum bildete (Abb. 7). Der mit großer finanzieller Kraft umgesetzte architektonische Gestaltungswille, dem beide Gebäude unterlagen, dokumentiert in nachdrücklicher Weise die von den Ratsfamilien beanspruchte gesellschaftliche Position innerhalb der Stadtgemeinde.

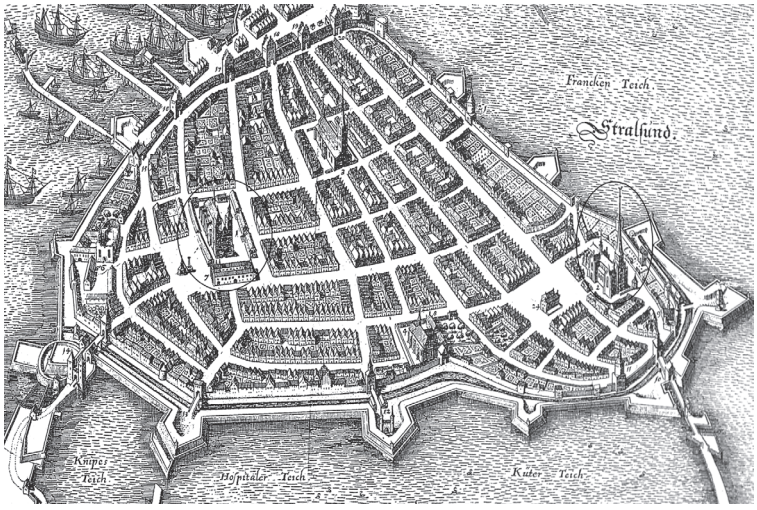


Abbildung 7. Stadtprospekt von Stralsund, nach Merian 1650

Quelle: Matthaeus Merian, Topographici et Ducatus Pomeraniae, Frankfurt a. M. 1652.

[27] B. Rimpel, *Mittelalterliche Turmvorhallen norddeutscher Backsteinkirchen*, in: *Werk und Rezeption. Architektur und ihre Ausstattung, Festschrift für Ernst Badstübner zum 80. Geburtstag*, hrsg. v. T. Kunz, Berlin 2011 (Studien zur Backsteinarchitektur, 10), S. 207 f.



Abbildung 8. Stralsund St. Marien, Ansicht der Pfarrkirche von Süden
Quelle: Darkone, CC-BY-SA 2.5 (via Wikimedia Commons).

In der 1256 erstmals erwähnten Stralsunder Neustadt entstand schließlich mit der Marienkirche ein Monumentalbau, der mit seinen fast 100 Meter Gesamtlänge den Markt der Neustadt dominierte (Abb. 8). 1382/84 wurde nach dem Einsturz des Turms der gesamte Kirchenbau als Basilika mit dreischiffigen Querschiffen neu aufgeführt[28] (Abb. 9). Bereits 1400 werden Kapellen im Chor quellenkundlich genannt und 1416 der riesige westliche Turmquerriegel errichtet. Der Bau wurde größtenteils von den Gewandschneidern getragen, die die wichtigste Gilde der Stadt bildeten und 1411 unter dem Sterngewölbe der Vierung ihren – zuvor im Chorumgang der St. Nikolaikirche angebrachten – Altar einrichteten.[29]

[28] Zur Baugeschichte vgl. N. Zaske, H.-D. Schroeder, *Die gotischen Kirchen Stralsunds und ihre Kunstwerke. Kirchliche Kunstgeschichte von 1250 bis zur Gegenwart*, Berlin 1964; N. Zaske, *Die St. Marienkirche zu Stralsund*, Berlin 1989 (Das christliche Denkmal, 121); G. Dehio, *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler. Mecklenburg-Vorpommern*, bearb. v. H.-Ch. Feldmann, München–Berlin 2000, S. 591–597; S. Kossmann, *Die Marienkirche zu Stralsund*, Schwerin 2005.

[29] Zaske, *Gotische Backsteinkirchen*, S. 103.

Die einflussreichste Kaufmannskorporation stand in einem fortdauernden Machtstreit zum Rat und strebte mit dem Umbau der Marienkirche einen Bau an, der die Ratskirche St. Nikolai in den baulichen und damit auch finanziellen Dimensionen übertreffen sollte. Man übernahm das Schema der Querhauskathedrale und übersteigerte die Maßverhältnisse ins Monumentale. Der Außenbau wird durch eine mächtige Blockhaftigkeit geprägt. Die schmucklosen Wände werden einzig durch die großen Fensteröffnungen gegliedert, von denen die in den Querschiffen große, detailreiche Maßwerkrosen besitzen. Die Strebepfeiler sind eingezogen und die Strebebögen unter den Pultdächern der Seitenschiffe und Kapellen verborgen. Auch im Inneren herrscht eine einheitliche, nüchterne Strenge vor, ohne Bauschmuck, mit schlichten achteckigen Pfeilern, die die einfachen hohen Arkadenbögen tragen. Demgegenüber steht der große Detailreichtum des Westbaus mit seinen durch Granit- und Kalksteinplatten am Außenbau bis zur Firsthöhe des Langhauses verblendeten Ecktürmen und dem ursprünglich 151 Meter hohen Turmhelm (siehe Abb. 7) – der heutige Turmhelm wurde nach einem Blitzschlag 1708 neu errichtet. Die weißen Kalksteinplatten bilden zum monochromen rötlichen Backsteinmauerwerk eine besondere Bauzier, die innerhalb der mittelalterlichen Backsteinarchitektur in dieser aufwendigen Form einzigartig blieb. Im Inneren verbindet sich das Turmuntergeschoss mit den Seitenhallen zu einer Hallenarchitektur von imposanten Ausmaßen, wobei die riesigen Dimensionen zum einen durch die beachtlichen Fensterflächen zum anderen durch die enorme Höhe der äußerst variantenreichen Stern- und Netzgewölbe unterstützt werden (Abb. 10). Im Gegensatz zu dem in Höhe und Ausdehnung relativ ausgewogenen Langhaus gipfelt das Westwerk in ungemein steilen Proportionen. Ursprünglich öffnete sich die mittlere Turmhalle über die gesamte Höhe zum Langhaus und auch die beiden quadratischen Querarme gaben über die gesamte Höhe den Blick in die Seitenschiffe frei. Über die Ausstattung des Westwerks ist wenig bekannt. Urkundlich erwähnt wird für das Jahr 1477 die Heilig-Kreuz-Kapelle in der nördlichen Turmhalle. Hier befand sich auch die St. Lukas-Kapelle der Maler und Glaser. Sie wird 1503 genannt. Die für 1504 überlieferte sogenannte Große Kapelle der St. Brandani-Bruderschaft lässt sich in die südliche Turmhalle verorten.[30] Die außergewöhnliche Größe des Westwerks und seine einzigartige Bauausführung, die im Backsteingebiet und auch darüber hinaus in dieser Form einmalig blieb, führten dazu, dass der Bau sich über drei Generationen erstreckte. So waren die

[30] Grewolls, *Die Kapellen der norddeutschen Kirchen*, S. 349.

Arbeiten am Turmunterbau mit seinem Anschluss an das Langhaus bereits 1416 abgeschlossen, doch die Fertigstellung der schmuck- und variantenreichen Gewölbe in der mittleren Turmhalle erfolgte erst 1473. 1478 wurden schließlich die Bauarbeiten an dem außergewöhnlich hohen Turmhelm beendet.[31] Diese Art der Übersteigerung architektonischer Formen diente deutlich der Demonstration sozialer und ökonomischer Vorrangstellung in einer hierarchisch organisierten städtischen Gesellschaft. Die Herrschaft der einzelnen Familien und Kooperationen baute nur bedingt auf objektivierbaren Leistungen wie wirtschaftliche Tüchtigkeit oder nachgewiesene Bildung auf. Ökonomische Verwerfungen konnten das soziale Gefüge grundlegend ändern und so wurde durch die gezielte Förderung einer solchen architektonischen Ausgestaltung ins Monumentale ein ewiges Gedenken geschaffen. Damit wurde die Architektur als Instrument der Sichtbarmachung erreichter Größe genutzt, dabei galt: je höher der in der Öffentlichkeit wahrgenommene soziale Rang innerhalb der Stadtgemeinde war, desto größer wurde der Anspruch auf dessen adäquate Inszenierung.

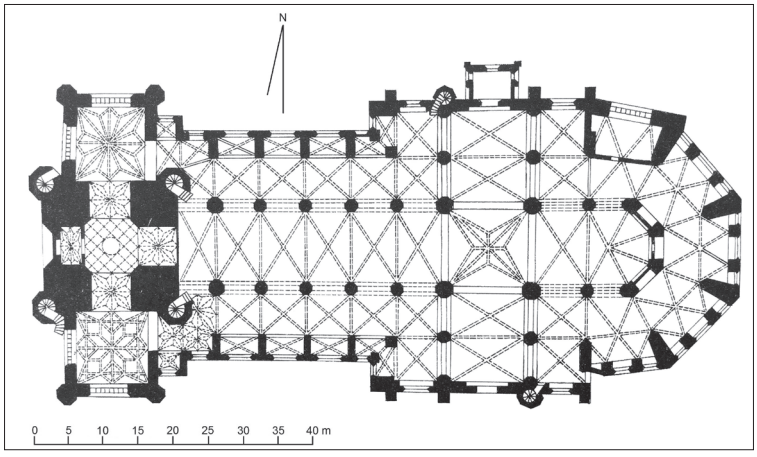


Abbildung 9. Stralsund St. Marien, Grundriss

Quelle: G. Dehio, *Handbuch der Kunstdenkmäler, Mecklenburg Vorpommern*, München–Berlin 2000.

[31] Kossmann, *Die Marienkirche zu Stralsund*, S. 87 u. 104; Rimpel, *Mittelalterliche Turmvorhallen*, S. 210.

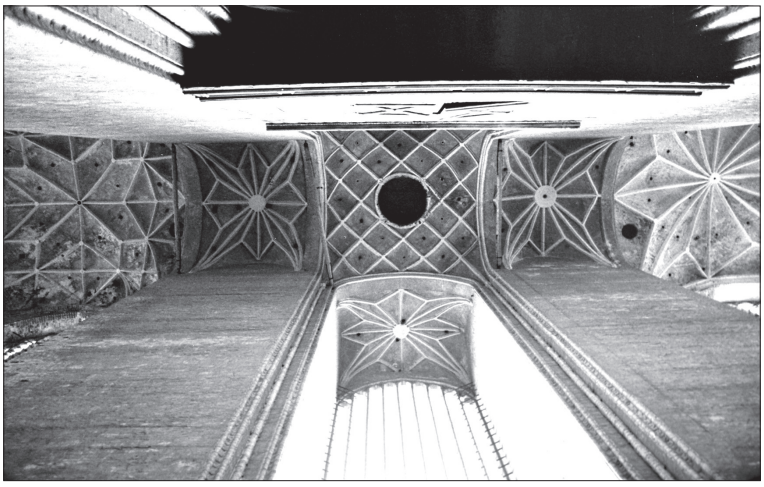


Abbildung 10. Stralsund St. Marien, Gewölbe im Westwerk
Quelle: Fot. K. Hillebrand.

Neben den Pfarrkirchen wurden auch die Kirchen der Bettelorden, die bereits früh innerhalb des städtischen Werdungsprozesses religiös-geistliche Zentren darstellten, durch Stiftungen von Seiten der Familien und Kooperationen bedacht.[32] Die zentrale Forderung nach freiwillig, konventual praktizierter Armut der Mendikanten führte dazu, dass sie prinzipiell über kein festes Einkommen aus Besitzungen oder Renten verfügten. Ihre ökonomische Basis bildeten Bezüge in Form von Stiftungen, Spenden oder testamentarische Überschreibungen, die bedeutende fiskalische Ausmaße annehmen konnten. Die Verwaltung der übertragenen Finanzmittel übernahmen städtische Prokuratoren, die zumeist aus den ratsfähigen Familien stammten.[33] Mit diesem Engagement für die Mendikanten integrierte die Bevölkerung deren Konvente in das städtische Sakralleben und festigte die Klöster auch institutionell innerhalb der städtischen

[32] Zu den Zuwendungen an das Stralsunder Dominikanerkloster von Seiten der städtischen Bevölkerung vgl.: H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925, S. 709 ff. Zur Beziehung der Bettelorden und der städtischen Bevölkerung jüngst J. Oberste, *Predigen in der Stadt. Die mittelalterlichen Dominikaner in ihrem urbanen Umfeld*, in: *Mehr als Schwarz und Weiß. 800 Jahre Dominikanerorden*, hrsg. v. E. H. Füllenbach, Regensburg 2016, S. 43–61.

[33] I. Ulpts, *Stadt und Bettelorden im Mittelalter*, „Wissenschaft und Weisheit“ 58/2 (1995), S. 233.

Strukturen.[34] Wie andernorts wurde auch die Klosterkirche der Dominikaner in Stralsund ein multifunktionales und paraparochiales Kultzentrum,[35] in dem der Chorbereich als Sakralraum für das *officium divinum* mit der dafür notwendigen Ausstattung, bestehend aus Chorgestühl und Hauptaltar, dem Konvent vorbehalten war.[36] Das Langhaus mit seinen Seitenschiffen wurde zum seelsorgebezogenen Laienraum, getrennt durch einen Lettner, der innerhalb der Binnengliederung des Kirchenschiffs eine räumliche Zäsur bildete. Im Langhaus fanden von einer Kanzel aus die Predigtgottesdienste statt, die im Einvernehmen mit der obersten kirchlichen Autorität, dem Bischof, erfolgten und die substanziell das städtische Predigtwesen nicht nur bereicherten, sondern durch die speziell ausgebildeten Konventsmitglieder auch in besonderer Weise prägten.[37] Darüber hinaus mehrten sich im Kirchenschiff die Nebenaltäre. Wie die Pfarrgeistlichkeit, mit ihrer öffentlich-rechtlich gebotenen *missa publica* in der Pfarrkirche, sorgten auch die Dominikaner innerhalb der sich immer umfangreicher gestaltenden Frömmigkeitspraxis für das Heil der Seelen und wurden in dieser Weise aktiv. Familien oder Kooperationen errichteten Altarstellen mit ab dem Ende des 14. Jahrhunderts immer aufwendigeren Retabeln zumeist aus den heimischen Werkstätten.[38] Die hier gelesenen Messen dienten bestimmten Intentionen, die den individuellen, oder aber den kollektiven Sonder- und Einzelanliegen dienten. Diese *missae privatae* oder *missae speciales* bildeten einen großen Bereich der seelsorgerischen Tätigkeit der Dominikaner. Eng verbunden hiermit waren die Memorialdienste, die die verschiedenen liturgischen Gebete des Konvents für verstorbene Wohltäter, Totenmessen und Begräbnisse einschlossen.[39] Gemäß der

---

[34] Grundlegend zu der Beziehung von Stadt und Bettelorden immer noch N. Hecker, *Bettelorden und Bürgertum. Konflikt und Kooperation in deutschen Städten des Spätmittelalters*, Frankfurt a. M.–Bern 1981 (Europäische Hochschulschriften, Reihe 23, Theologie, 146).

[35] I. W. Frank, *Das mittelalterliche Dominikanerkloster als paraparochiales Kultzentrum*, „Rottenburger Jahrbuch für Kirchengeschichte“ 17 (1998), S. 123–142.

[36] I. W. Frank: *Bettelordenskirchen als multifunktionale Kulträume. Ein Beitrag zur Bettelordenskirchenforschung*, „Wissenschaft und Weisheit“ 59/1 , 1996, S. 96 f.

[37] Frank, *Das mittelalterliche Dominikanerkloster*, S. 139.

[38] Als Beispiel für den reichen Bestand von Retabeln aus den Mendikantenklöstern sei Lübeck genannt, U. Albrecht (Hg.), *Corpus der mittelalterlichen Holzskulptur und Tafelmalerei in Schleswig-Holstein*, Bd. 1: *Hansestadt Lübeck, St. Annen-Museum*, Kiel 2009.

[39] Frank, *Das mittelalterliche Dominikanerkloster*, S. 136 f. Zu den Seelenheilsicherungen in Stralsund vgl. R. Lusiardi, *Fegefeuer und Weltengericht. Stiftungsverhalten und Jenseitsvorstellungen im spätmittelalterlichen Stralsund*, in: *Stiftungen und Stiftungswirklichkeiten. Vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, hrsg. v. M. Borgolte, Berlin 2000 (Stiftungsgeschichten, 2), S. 97–109.

reichen Nutzung der Klosterkirchen, die in der Folge von der städtischen Bevölkerung mit Wandmalereien, Glasfenstern, Retabeln und Gestühl aufwendig ausgestattet wurden, nutzten die städtischen Führungsschichten auch den Klausurbereich und gestalteten diesen entsprechend ihren Erfordernissen. Dabei beachtete man die vorgegebenen Raumanordnung und den spezifischen baulichen Charakter der Klausurbauten. Man nahm Bezug auf die mit den Mendikanten einhergehenden Eigenheiten wie Armut und gelehrte Frömmigkeit und nutzte sie für die eigene Inszenierung politischer oder juristischer Handlungen, womit diese in der öffentlichen Wahrnehmung ihre besondere, durchaus positiv konnotierte Wirkung erhielten.[40]

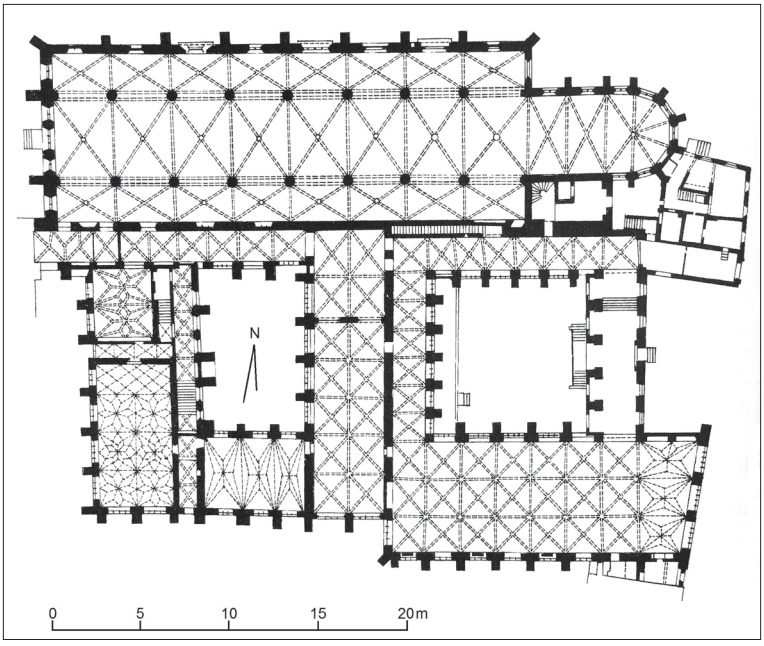


Abbildung 11. Stralsund Dominikanerkloster, Grundriss

Quelle: G. Dehio, *Handbuch der Kunstdenkmäler, Mecklenburg Vorpommern*, München–Berlin 2000.

[40] Zum Ansehen und der sozial-politischen Akzeptanz der mendikantischen Ideale und Wertvorstellungen vgl. B. Frenz, *Gleichheitsdenken in deutschen Städten des 12. bis 15. Jahrhunderts. Geistesgeschichte, Quellensprache, Gesellschaftsfunktion*, Köln–Weimar–Wien 2000 (Städteforschung, Reihe A: Darstellungen, 52), S. 2–71.

Die kommunale Kontrolle der ökonomischen Belangen des Konvents und das große Engagement der städtischen Bevölkerung in Bezug auf die Stiftungen sowie Memorialdienste und die damit einhergehende enge Verbindung von Stadt und Orden führten zu einem weitreichenden Einfluss auch und gerade auf die baulichen Angelegenheiten des Konvents. In Stralsund begannen die städtischen Führungseliten um 1500 mit dem Ausbau des westlichen Klausurbereichs am Dominikanerkloster[41] (Abb. 11). Das Kloster besaß südlich der Kirche zwei Innenhöfe, von denen der östlich gelegene einzig den Konventsmitgliedern offen stand und einen direkten Zugang zum Chorbereich hatte. Ein Kreuzgang im West-, Nord- und Ostflügel – dieser wurde Mitte des 17. Jahrhunderts abgebrochen – erschloss die einheitlich mit Kreuzrippengewölben versehenen weiteren Räumlichkeiten. Im Westflügel lag das Refektorium sowie der Kapitelsaal und im Obergeschoss das Dormitorium. Im Südflügel befand sich ein Raum, der zusammen mit dem Kreuzgang eine dreischiffige, über sieben Joche sich erstreckende Raumeinheit bildete.[42] Sie erhielt nach 1500 ein weiteres östliches Joch mit Sterngewölben. Möglicherweise war die schmuckreiche Bauerweiterung in Verbindung mit der Einberufung eines Provinzkapitels 1519 hier in Stralsund ein Großereignis, das auch von städtischen Institutionen wie dem Rat als Projektionsfläche für kommunale Repräsentation genutzt wurde. Der westliche Klausurbereich, der sich ebenfalls um einen Innenhof gruppierte, bot Räumlichkeiten, die von den städtischen Gruppen wie dem Rat oder den Vereinigungen der Kaufleute und Handwerker für Versammlungen und Rechtsgeschäfte genutzt wurden. Der Versammlungsraum sowie der Kapellenraum im Westflügel und das Refektorium im Südflügel erhielten schmuckvolle Sterngewölbe in unterschiedlichen Variationen,[43] wobei diese Bauausführungen wohl im direkten Zusammenhang mit den Bautätigkeiten am Refektorium des östlichen Klausurbereichs standen. Die Gestaltung der von der Stadt genutzten Klosterräume wich damit von den

[41] Zu den Klosterbauten und deren Detailformen vgl. *Die Baudenkmäler des Regierungsbezirks Stralsund*, H. 5: *Stadtkreis Stralsund*, bearb. v. E. von Haselberg, Stettin 1902, S. 418–428.

[42] Die genaue Nutzung dieses Raums ist nicht hinreichend geklärt. Da hier auch Laienbestattungen vorgenommen wurden, kann es sich hier auch um einen Versammlungsraum/Festraum gehandelt haben, der für Außenstehende über ein westliches Portal zugänglich war. Vgl. dazu: M. Untermann, *Fehlbenennungen von Klosterräumen und ihr Effekt auf die Forschung*, in: *Die Klöster der Franziskaner im Mittelalter. Räume, Nutzungen, Symbolik*, hrsg. v. G. Mellville, L. Silberer, B. Schmies, Münster 2015 (Vita regularis, 63), S. 38; C. Kimminus-Schneider, *Das Katharinenkloster zu Stralsund*, Regensburg 1997 (Schnell-Kunstführer, 2292).

[43] Dehio, *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler*, S. 602 f.

vorherrschenden Kreuzrippengewölben im östlichen Klausurbereich entscheidend ab. Diese spezifischen Gewölbeausführungen führten zu einer bewussten Hervorhebung der Räumlichkeiten, die sich zwar streng in das klaustrale Bausystem einordneten, jedoch mit ihrer Architekturkonzeption die beabsichtigte Nutzung schmuckreich betonten. Somit unterwarfen sich die städtischen Eliten als Nutzer der Räume dem monastischen Raumplan, erreichten aber durch die besondere architektonische Betonung in einem streng determinierten monastischen Raumgefüge eine umso bedeutungsvollere Repräsentation.[44] Die Inszenierung von Handlungsabläufen im klösterlichen Rahmen erhielt entsprechend dem damit verbundenen sakralen Charakter eine höhere Ebene, die über das rein geschäftliche oder juristische Maß hinausreichte. Zudem verdeutlichte die Ausstellung von Urkunden oder Verträgen in dieser institutionellen Umgebung die auf christlichen Werten beruhenden Rechtsverhältnisse. Die unmittelbare räumliche Nähe zum streng abgeschirmten *claustrum* der Mönche legitimiert das Rechtsgeschäft oder die Vertragsverhandlung in mehrfacher Hinsicht – eine Symbolik, die von der Öffentlichkeit konkret wahrgenommen wurde und das Kloster somit zu einem sehr bewusst ausgebauten Ort politischer Rituale machte. Ergänzend kommt hinzu, dass die städtische Führungselite in Stralsund sich durch die Inanspruchnahme des Klosters und deren aufwendige und weitreichende bauliche Erweiterung ganz in der Nachfolge von Fürst Jaromar II. von Rügen sah,[45] der um 1250 das Dominikanerkloster gründete.[46] Somit nutzte diese Stadtelite neben der religiös-spirituellen auch die politische Ebene dieses Orts für ihre Aktivitäten und gestaltete ihn nach ihren Vorstellungen.

Die Durchdringung von reformorientierter Frömmigkeit und Darstellung ökonomischer Stärke einzelner Familien zeigt sich beispielhaft am Bauvorhaben

[44] Der Frage nach Nutzung und Symbolik von Klausurräumen der Bettelorden sowie der Raumkonzeption dieser im urbanen Kontext stehenden Klosteranlagen wurde nachgegangen im DFG-Projekt „Innen und Außen. Konstruktion und Symbolik von Grenz- und Schwellenräumen im mittelalterlichen Kloster“, das im Rahmen der Forschungsstelle für Vergleichende Ordensgeschichte (FOVOG) an der Technischen Universität Dresden 2011 seine Arbeit aufnahm.

[45] G. Möller, *Zur Topographie der Klosteranlagen in der Hansestadt Stralsund*, in: *Klöster und monastische Kultur in Hansestädten*, Beiträge des 4. Wissenschaftlichen Kolloquiums Stralsund 12. bis 15. Dez. 2001, hrsg. v. Hansestadt Stralsund, Rahden/Westf. 2003 (Stralsunder Beiträge, 4), S. 91.

[46] Die Datierung folgt den Angaben aus dem Verzeichnis Cod. lat. Vat. 7651 saec. XV fol. 71 und 72 im Vatikanischen Geheimarchiv, P. v. Loë, *Statistisches über die Ordensprovinz Saxonia*, Leipzig 1910 (Quellen und Forschungen zur Geschichte des Dominikanerordens in Deutschland, 4), S. 12.

des Augustiner-Chorfrauenstifts St. Annen in Lübeck. Es ist eines der letzten großen sakralen Neubauten im Hanseraum vor der Reformation. Treibende Kraft dieser Neugründung war der wohlhabende Nowgorodfahrer Werner Buxtehude, der über die Gründungsvorgänge, die Finanzierung und die Verpflichtung des Baumeisters berichtete.[47] Auslöser für die Einrichtung einer solchen monastischen Frauenkommunität war demnach der Umstand, dass Herzog Magnus von Mecklenburg die weitere Aufnahme von Töchtern aus wohlhabenden Lübecker Familien in die Klöster Zarrentin (Zisterzienserinnen / Benediktinerinnen) und Rehna (Benediktinerinnen / Prämonstratenserinnen / Zisterzienserinnen)[48] untersagte. Der Grund mag aber auch darin gelegen haben, dass man nun in Lübeck die Möglichkeit erkannte, einen Frauenkonvent zu etablieren, der sich nach der strengen Windesheimer Reform organisierte. Diese reformorientierte Ausrichtung blieb in Lübeck und darüber hinaus singulär. Reformansätze in den Zisterzienserinnenklöstern von Lübeck, Harvestehude oder Reinfeld scheiterten, da diese Konvente keine Maßnahmen einleiteten, die der Kontrolle zur Einhaltung und Umsetzung der neuen Gewohnheiten dienten. Auch blieb ein personeller Austausch mit anderen Reformklöstern aus.[49] Mit der Gründung des St. Annenstifts in Lübeck gingen die Initiatoren einen anderen Weg. Ihre weitreichenden Kontakte ermöglichten es, dass Konventualinnen aus dem Stift in Steterburg bei Braunschweig, heute Salzgitter, das in der Mitte des 15. Jahrhunderts durch den Reformer und Organisator der Windesheimer Reform Johannes Busch vollständig neu besetzt wurde, nach Lübeck übersiedelten und hier gemäß ihrer Gewohnheiten das Stiftsleben strukturierten. Entsprechend dieser entschlossenen Planung wurden in den Jahren 1502/03 die Bauarbeiten systematisch eingeleitet. Innerhalb

[47] F. Bruns, *Zur Geschichte des St. Annen-Klosters*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde“ 17 (1915), S. 173–204; eine grundlegende Darstellung zu den Gründungsumständen und der Durchführung der Ansiedlung des Stifts in Dormeier, *Gründung und Frühgeschichte des Lübecker St. Annenklosters.*

[48] A. Röpcke, F. Nikulka, S. Schöfbeck, T. Schöfbeck, D. Schumann, *Art. Zarrentin, Kloster S. Peter und Paul*, in: *Mecklenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte, Kommenden und Prioreien*, Bd. 2, hrsg. v. W. Huschner, E. Münch, C. Neustadt, E. W. Wagner, Rostock 2016, S. 1237–1266; J. H. Wurm, G. Hestermann, F. Nikulka, D. Schumann, *Art. Rehna Kloster/Chorfrauenstift S. Maria, S. Elisabeth*, in: *Mecklenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte, Kommenden und Prioreien*, Bd. 2, hrsg. v. W. Huschner, E. Münch, C. Neustadt, E. W. Wagner, Rostock 2016, S. 725–765.

[49] M. Loer, *Die Reformen von Windesheim und Bursfelde im Norden. Einflüsse und Auswirkungen auf die Klöster in Holstein und den Hansestädten Lübeck und Hamburg*, Frankfurt a. M. 2013 (Kieler Werkstücke Reihe A, 35), S. 67 f.

des bereits bebauten Stadtquartiers an der St. Aegidienkirche wurde ein Areal aufgekauft und die dort stehenden Adelshöfe abgerissen. Wenige Zeit später entstanden in schneller Bauabfolge die Stiftskirche mit den südlich sich anschließenden Klausurgebäuden und den östlich liegenden Wirtschaftsbauten[50] (Abb. 12). Unterstützt wurden die umfangreichen Baumaßnahmen durch eine Vielzahl an testamentarischen Verfügungen in Form von Hausübertragungen, Rentenverschreibungen und sonstigen Stiftungen. Keine andere kirchliche Niederlassung in und um Lübeck erhielt eine solch hohe finanzielle Unterstützung.[51] Es war die Aussicht, von den streng reformorientiert lebenden Stiftsfrauen ins ewige Gedächtnis aufgenommen zu werden, die Lübecker wie beispielsweise den Bankier Godert Wiggerinck dazu veranlassten, die hohe Summe von 300 Mark dem Annenstift testamentarisch zu überschreiben.[52] So schritt der Bau schnell voran und 1515 erfolgte der Einzug des Konvents. Dem gesamten Vorhaben stand ein Gremium aus zwölf Mitgliedern vor, die aus den ratsfähigen Familien der Stadt kamen. 1504 erweiterte sich das Gremium um sechs weitere Mitglieder ebenfalls aus den wirtschaftlich führenden Familien. Neben den zahlreichen Spenden aus allen Bevölkerungskreisen der Stadt finanzierten sie maßgeblich das Projekt und leiteten die Verhandlungen mit dem Rat, dem Bischof und dem Domkapitel.[53] Die Bereitstellung eines großen Teils des benötigten Kapitals und schließlich die

[50] Zur Gründungsgeschichte sowie zum Bau der Stiftskirche und der südlich sich anschließenden Klausurbauten vgl. K. Fischer, *Das St. Annen-Kloster zu Lübeck. Ein Beitrag zur Kunstgeschichte Lübecks*, in: „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde" 20 (1920) u. 21 (1923), S. 271–302 u. 53–103; ausführliche Baubeschreibung u. -analyse sowie Beschreibung der wenigen Inventarstücke in: *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Freien und Hansestadt Lübeck*, Bd. 4, *Die Klöster*, bearb. v. J. Baltzer, F. Bruns, H. Rahtgens, Lübeck 1928, S. 281–341. Eine neue Studie zu den Bauten sowie zur Nachnutzung der Stiftsanlage liegt vor mit der Veröffentlichung von Th. Albrecht, *Das Lübecker St. Annen-Kloster. Jungfrauenkloster, Armen- und Werkhaus, Museum*, Lübeck 2003. Eine umfassende Darstellung der Geschichte sowie der bau- und kunsthistorischen Einordnung der Niederlassung der Augustiner-Chorfrauen und eine Darlegung der Quellen- und Überlieferungslage in: H. Dormeier, K. Hillebrand, *Art. Lübeck Augustiner-Chorfrauen*, in: *Das Klosterbuch für Schleswig-Holstein und Hamburg. Die Klöster, Stifte und Konvente von den Anfängen bis zur Reformation*, hrsg. v. O. Auge, K. Hillebrand, Regensburg 2019 [im Druck].

[51] Eine dezidierte Studie zu den Legaten Lübecker Bürger an das Stift gibt Dormeier, *Gründung und Frühgeschichte des Lübecker St. Annenklosters*, im Anhang folgt eine Listung der testamentarischen Zuwendungen an das Stift von 1502 bis 1531.

[52] Zum Vergleich: Das Dominikaner- und Franziskanerkloster erhielten je 10 Mark, das Domkapitel 50 Mark. Vgl. H. Dormeier, *Immigration und Integration; Laienfrömmigkeit und Kunst in Lübeck um 1500: Der Großkaufmann und Bankier Godert Wiggerinck († 1518 April 24)*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde" 85 (2005), S. 143 u. 163.

[53] Bruns, *Zur Geschichte des St. Annen-Klosters*, S. 179 ff.

Wahl des Baumeisters Synsinguß Heße aus Braunschweig[54] legt nahe, dass das Gremium großen Einfluss auch auf die Bauformen nahm. Errichtet wurde eine dreischiffige Hallenkirche mit polygonalem 5/8-Chorschluss und einem Klausurbereich, der sich um einen quadratischen Innenhof mit Kreuzgang gruppierte. Die für den Ostseeraum ungewöhnliche Bauausführung einer geknickten Brettertonne im Mittelschiff der Stiftskirche und einem aufwendigen Sterngewölbe im polygonalen Chorhaupt lässt auf einen neuen Formenimport schließen. In der Raumdisposition nahm man dabei Rücksicht auf den Windesheimer Reformgedanken und ließ im Langhaus eine weniger aufwendige Raumstruktur entstehen. Dem gegenüber stand das prachtvolle Netzgewölbe des Chorbereichs mit seinem Sanktuarium. Mit dem Bau des Chorgewölbes partizipierte man an den seit Anfang des 15. Jahrhunderts sich mehrenden aufwendigen Gewölbeformen im Ostseeraum, an deren Anfang u. a. die Nikolaikirche in Lüneburg steht.[55] Unter pommerschem Einfluss entstand in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts hier nun im gesamten Kirchenschiff ein zusammenhängendes System aus Sterngewölben. Damit wurden nun die anfangs erst in Seitenschiffen oder Kapellenanbauten wie in den Kirchen St. Nikolai in Greifwald oder St. Petri in Wolgast erprobten Formen als vereinheitlichendes Gestaltungselement ins Monumentale fortgeführt. Es folgten fast zeitgleich die beschriebenen aufwendigen Gewölbeformen im Querriegel der Stralsunder St. Marienkirche und bis Anfang des 16. Jahrhunderts entwickelte sich somit ein breites Spektrum schmuckreicher Deckenausgestaltungen wie besonders qualitätvoll ausgeführt an der oben erwähnten Marienkirche von Stargard Szczeciński/Stargard. Die im norddeutschen Raum selten vorkommende Holztonne im Langhaus der Stiftskirche von St. Annen hingegen hat wohl niederländische Vorbilder, wobei ein direktes Vorbild nicht bekannt ist. Nur wenige Jahre zuvor entstand jedoch zwischen 1470 und 1518 die St. Laurenskerk von Alkmaar in Holland. Dieser Bau mit seinen aufwendig gestalteten Stern- und Netzgewölben in den Seitenschiffen und im Chorumgang sowie der hoch gewölbten hölzernen Tonne über dem Mittel- und Querschiff war eines der letzten spätmittelalterlichen kirchlichen Großbauprojekte in den Niederlanden. Dabei wurde kein neuer Typus entwickelt, sondern durch die Rezeption erprobter Baudetails nochmals ein bemerkenswert geschlossener Baukörper in kathedralgotischer

[54] Ebd., S. 184.

[55] H. Rümelin, *St. Nikolai in Lüneburg. Bauen in einer norddeutschen Hansestadt, 1405–1840*, Hannover 2009 (Veröffentlichungen der historischen Kommission für Niedersachsen und Bremen, 248).

Form entwickelt. Rundpfeiler mit floralen Kapitellen gliedern die Arkadenzone des Langhauses, über der sich die hohe Obergadenzone mit Laufgang und breiten Spitzbogenfenstern erstreckt. Die Stiftskirche in Lübeck übernahm mit einer ähnlich gestalteten eindrucksvollen Holzdeckenkonstruktion ein Baudetail, das mit bereits bekannten und regional charakteristischen Elementen wie den einfachen achteckigen Pfeilern verbunden wurde. Somit orientierte sich die St. Annenkirche als letzter großer gotischer Kirchenbau der Stadt in der Größe und einzelnen architektonischen Gestaltungselementen an den Kirchen Lübecks, setzte diese jedoch in Beziehung zu frei gewählten überregionalen Vorbildern, wobei die Übernahme des Holzgewölbes im Mittelschiff auch über Lübeck hinaus einmalig blieb. Singulär blieb in der Sakralarchitektur auch der dekorative Aufbau des Mauerwerks an der Westfassade. (Abb. 13) Das Backsteinmauerwerk, das von horizontalen Bändern in Sandstein durchzogen ist, hat seine Vorbilder wiederum in der zu diesem Zeitpunkt entstehenden Niederländischen Renaissance, die anfangs an Kirchenbauten bei Anbauten und unter Beibehaltung gotischer Bauformen ihre Anwendung fand.[56] Bereits im 15. Jahrhundert entwickelte sich dieses wichtige Charakteristikum der niederländischen Architektur, bei der zudem Mauerecken, Fensterlaibungen und Nischenmauerungen unter dekorativen Aspekten mit Natursteinen betont wurden. Entsprechend einer solchen Akzentuierung erhielten die einzelnen Fassadenelemente an der Westfassade der Lübecker Stiftskirche eine Rahmung durch krabbenbesetzte Kielbögen. Der heute größtenteils verlorene skulpturale Schmuck fand in den Nischen und auf Ziersäulen seinen Platz. Damit erfuhr der Kirchenbau eine bewusst repräsentative Schauseite, die nun neuen Vorbildern verpflichtet war. Zusammen mit dem holzgewölbten Innenraum zeigten die Bauherren, die Ratsherren und einflussreichen Kaufmänner der Stadt, dass ihnen nicht nur die wirtschaftlichen Ressourcen zur Verfügung standen, sondern dass sie auch aufgrund ihrer intensiven Handelsverbindungen neue innovative Ideen aufnehmen und umsetzen konnten.

[56] Einen Überblick zur Baukunst im Übergang vom Spätmittelalter zur Renaissance in den Niederlanden bietet K. de Jonge, K. Ottenheym, *Unity and discontinuity. Architectural relations between the Southern and Northern Low Countries 1530–1700*, Turnhout 2007.

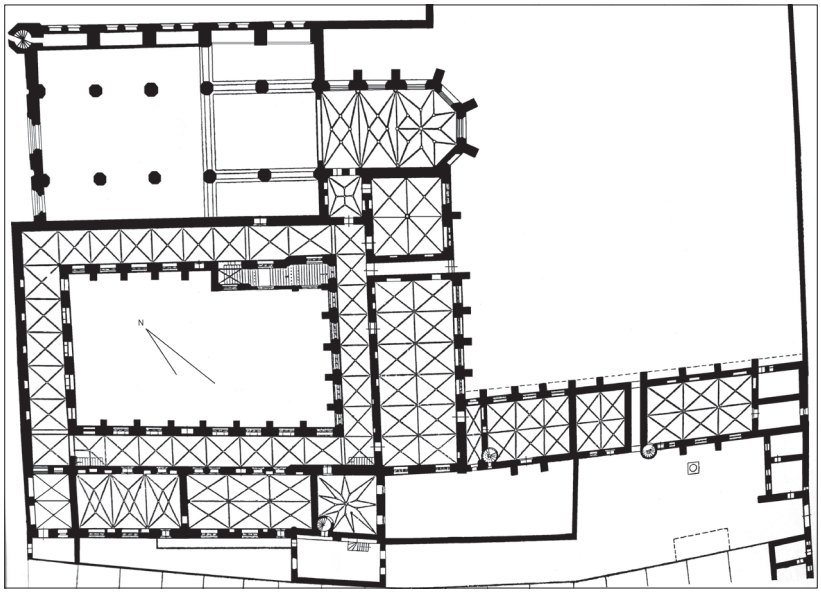


Abbildung 12. Lübeck St. Annen, Grundriss

Quelle: K. Fischer: *Das St. Annen-Kloster zu Lübeck*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde“ 20 (1920), S. 271–302.



Abbildung 13. Lübeck St. Annen, Ruine der Westfassade der ehem. Stiftskirche

Quelle: Fot. K. Hillebrand.

Die angeführten Beispiele verdeutlichen, dass am Vorabend der Reformation innerhalb der Stadtgemeinden der Kirchenbau einer der wichtigsten und vielschichtigsten städtischen Aufgaben war. Der Kirchenraum war der Rahmen für die zeremoniellen gottesdienstlichen Handlungen. Darüber hinaus wurden die Bauten in einer Zeit tief empfundener Frömmigkeit für private Andachten und Stiftungen ausgebaut. Das Gedenken über den Tod hinaus wurde von den einflussreichen Familien und Kooperationen im öffentlichen Raum durch schmuckreiche Kapellenbauten wirkungsvoll umgesetzt und als Bühne sozialer Exklusivität genutzt. Der Um- beziehungsweise Neubau der Pfarrkirchen diente schließlich über den eigentlichen kultischen Zweck hinaus der Repräsentation und Legitimation städtischer Institutionen. Hier bot sich den Führungsschichten die Möglichkeit, neben einer bewusst gelebten Religiosität, das politische und ökonomische Ansehen wirkmächtig darzustellen. Daneben entwickelten die städtischen Kollektive, institutionell organisiert in Gilden, Zünften und dem politisch agierenden Rat, Bauaufgaben, die sich bewusst den normativen Vorgaben strenger monastischer Lebensform beziehungsweise reformorientierter Zielsetzungen unterordneten. Die Förderung dieser reformorientierten Institutionen war sowohl dem eigenen Zuspruch als auch deren breiter Akzeptanz in der Öffentlichkeit geschuldet. Anhand der Bauaufgaben und deren Nutzung zeigt sich das breite Spektrum und die vielfältigen Facetten des religiösen Lebens und Wirkens wenige Jahre vor der Reformation, die für die meisten in ihren Anfängen nicht als Spaltung, sondern als eine weitere Form religions-theologischer Reformoffensive wahrgenommen wurde.

Bibliografie

Albrecht T., *Das Lübecker St. Annen-Kloster. Jungfrauenkloster, Armen- und Werkhaus, Museum*, Lübeck 2003.

Albrecht U. (Hg.), *Corpus der mittelalterlichen Holzskulptur und Tafelmalerei in Schleswig-Holstein*, Bd. 1: *Hansestadt Lübeck, St. Annen-Museum*, Kiel 2009.

Die Bau- und Kunstdenkmäler der Freien und Hansestadt Lübeck, Bd. 4, *Die Klöster*, bearb. v. J. Baltzer, F. Bruns, H. Rahtgens, Lübeck 1928.

Die Baudenkmäler des Regierungsbezirks Stralsund, Heft 5: *Stadtkreis Stralsund*, bearb. v. E. v. Haselberg, Stettin 1902.

Boehmer F., *Geschichte der Stadt Stargard in Pommern*, 2 Bde., Stargard 1903.

Borgolte M., *Stiftungen des Mittelalters im Spannungsfeld von Herrschaft und Genossenschaft*, in: *Memoria in der Gesellschaft des Mittelalters*, hrsg. v. D. Geuenich,

O. G. Oexle, Göttingen 1994 (Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, 11), S. 267–285.

Borgolte M., *Stiftungen des Mittelalters in rechts- und sozialhistorischer Sicht*, „Zeitschrift der Svingny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung" 74 (1988), S. 71–94.

Bruns F., *Zur Geschichte des St. Annen-Klosters*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde" 17 (1915), S. 173–204.

Bünz E., *Pfründenwerte nordelbischer Pfarreien im späten Mittelalter. Zur Bedeutung des Taxus beneficiorum der Hamburger Dompropstei von ca. 1336*, in: *Vielfalt und Aktualität des Mittelalters*, *Festschrift für Wolfgang Petke zum 65. Geburtstag*, hrsg. v. S. Arend, D. Berger, Bielefeld 2006 (Veröffentlichungen des Instituts für Historische Landesforschung der Universität Göttingen, 48), S. 281–313.

Dehio G., *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler*, Mecklenburg-Vorpommern, bearb. v. H.-Ch. Feldmann, München – Berlin 2000.

Dormeier H., Hillebrand K., Art. Lübeck Augustiner-Chorfrauen, in: *Das Klosterbuch für Schleswig-Holstein und Hamburg. Die Klöster, Stifte und Konvente von den Anfängen bis zur Reformation*, hrsg. v. O. Auge, K. Hillebrand, Regensburg 2019 [im Druck].

Dormeier H., *Gründung und Frühgeschichte des Lübecker St. Annenklosters im Spiegel der testamentarischen Überlieferung*, „Zeitschrift für Lübeckische Geschichte" 91 (2011), S. 29–88.

Dormeier H., *Immigration und Integration; Laienfrömmigkeit und Kunst in Lübeck um 1500: Der Großkaufmann und Bankier Godert Wiggerinck († 1518 April 24)*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde" 85 (2005), S. 93–165.

Filipowiak W., *Początki Stargardu* [Die Anfänge Stargards], Szczecin 1961, H. 7–8.

Fischer K., *Das St. Annen-Kloster zu Lübeck. Ein Beitrag zur Kunstgeschichte Lübecks*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde" 20 (1920); 21 (1921), S. 271–302 u. 53–103.

Frank I. W., *Bettelordenskirchen als multifunktionale Kulträume. Ein Beitrag zur Bettelsordenskirchenforschung*, in: „Wissenschaft und Weisheit" 59/1 (1996), S. 93–112.

Frank I. W., *Das mittelalterliche Dominikanerkloster als paraparochiales Kultzentrum*, „Rottenburger Jahrbuch für Kirchengeschichte" 17 (1998), S. 123–142.

Frenz B., *Gleichheitsdenken in deutschen Städten des 12. bis 15. Jahrhunderts. Geistesgeschichte, Quellensprache, Gesellschaftsfunktion*, Köln – Weimar – Wien 2000 (Städteforschung, Reihe A: Darstellungen, 52).

Gaziński R., *Wojna Szczecina ze Stargardem o handel morski (1454–1464)* [Der Krieg Stettins gegen Stargard um den Seehandel (1454–1464)], „Materiały Zachodniopomorskie" 39 (1993).

Grewolls A., *Die Kapellen der norddeutschen Kirchen im Mittelalter: Architektur und Funktion*, Kiel 1999.

Hecker N., *Bettelorden und Bürgertum. Konflikt und Kooperation in deutschen Städten des Spätmittelalters*, Frankfurt a. M. – Bern 1981 (Europäische Hochschulschriften, Reihe 23, Theologie, 146).

Hoogeweg H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925.

Huyer M., *Die Stralsunder Nikolaikirche: die mittelalterliche Baugeschichte und kunstgeschichtliche Stellung mit formalanalytischen Betrachtungen zu den Architekturgliedern der Domchöre in Lübeck und Schwerin, der Klosterkirche Doberan und der Pfarrkirchen St. Marien in Lübeck und Rostock*, Schwerin 2005 (Beiträge zur Architekturgeschichte und Denkmalpflege in Mecklenburg und Vorpommern, 5).

de Jonge K., Ottenheym K., *Unity and discontinuity. Architectural relations between the Southern and Northern Low Countries 1530–1700*, Turnhout 2007.

Kimminus-Schneider C., *Das Katharinenkloster zu Stralsund*, Regensburg 1997 (Schnell-Kunstführer, 2292).

Klein B., *Das Straßburger Münster als Ort kommunaler Repräsentation*, in: *Repräsentationen der mittelalterlichen Stadt*, hrsg. v. J. Oberste, Regensburg 2008 (Forum Mittelalter, Studien, 4), S. 83–93.

Kossmann S., *Die Marienkirche zu Stralsund*, Schwerin 2005.

Lindenhayn-Fiedorowicz A., *Die Marienkirche zu Stargard (Stargard Szczeciński) in Pommern*, in: *Regionalität und Transfergeschichte. Ritterorden-Kommenden der Templer und Johanniter im nordöstlichen Deutschland und Polen seit dem Mittelalter*, hrsg. v. Ch. Gahlbeck, H.-D. Heimann, D. Schumann, Berlin 2014, S. 248–270.

Loer M., *Die Reformen von Windesheim und Bursfelde im Norden. Einflüsse und Auswirkungen auf die Klöster in Holstein und den Hansestädten Lübeck und Hamburg*, Frankfurt a. M. 2013 (Kieler Werkstücke Reihe A, 35).

Loë P. v., *Statistisches über die Ordensprovinz Saxonia*, Leipzig 1910 (Quellen und Forschungen zur Geschichte des Dominikanerordens in Deutschland, 4).

Lusiardi R., *Fegefeuer und Weltengericht. Stiftungsverhalten und Jenseitsvorstellungen im spätmittelalterlichen Stralsund*, in: *Stiftungen und Stiftungswirklichkeiten. Vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, hrsg. v. M. Borgolte, Berlin 2000 (Stiftungsgeschichten, 2), S. 97–109.

Lusiardi R., *Stiftungen und städtische Gesellschaft. Religiöse und soziale Aspekte des Stiftungsverhaltens im spätmittelalterlichen Stralsund*, Berlin 2000 (Stiftungsgeschichte, 2).

Möller G., *Zur Topographie der Klosteranlagen in der Hansestadt Stralsund*, in: *Klöster und monastische Kultur in Hansestädten*, Beiträge des 4. Wissenschaftlichen Kolloquiums Stralsund 12. bis 15. Dez. 2001, hrsg. von der Hansestadt Stralsund, Rahden/Westf. 2003 (Stralsunder Beiträge, 4), S. 91–102.

Neddermeyer U., *Verfasser, Verbreitung und Wirkung der „Imitatio Christi" in Handschriften und Drucken vom 15. bis zum Ende des 18. Jahrhunderts*, in: *Kempener Thomas-Vorträge*, hrsg. v. U. Bodemann, Kempen 2002.

Northemann Y., *Repräsentation und Identitätsbildung wirtschaftlicher, politischer und geistlicher Eliten im spätmittelalterlichen Nürnberg*, in: *Städtische Kulte im Mittelalter*, hrsg. v. S. Ehrich, J. Oberste, Regensburg 2010 (Forum Mittelalter, Studien, 6), S. 309–326.

Oberste J., *Predigen in der Stadt. Die mittelalterlichen Dominikaner in ihrem urbanen Umfeld*, in: *Mehr als Schwarz und Weiß. 800 Jahre Dominikanerorden*, hrsg. v. E. H. Füllenbach, Regensburg 2016, S. 43–61.

Oliński P., *Die Stiftungen in den großen preußischen Städten des ausgehenden 13. und des 14. Jahrhunderts. Eine erste Bilanz*, „Hansische Geschichtsblätter" 121 (2003), S. 75–92.

Philipp K., *Pfarrkirchen. Funktion, Motivation, Architektur*, Marburg 1987 (Studien zur Kunst- und Kulturgeschichte, 4).

Poeck D., *Rituale der Ratswahl. Zeichen und Zeremoniell der Ratssetzung in Europa (12. bis 18. Jahrhundert)*, Köln – Weimar – Wien 2003 (Städteforschung, Reihe A, 60).

Reitemeier A., *Die Pfarrgemeinde im späten Mittelalter*, in: *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, hrsg. v. E. Bünz, G. Fouquet, Ostfildern 2013 (Vorträge und Forschungen, 77), S. 341–375.

Richard O., *Von der Distinktion zur Integration. Die Repräsentation des Regensburger Patriziats im Spätmittelalter*, in: *Repräsentationen der mittelalterlichen Stadt*, hrsg. v. J. Oberste, Regensburg 2008 (Forum Mittelalter, Studien, 4), S. 213–228.

Rimpel B., *Mittelalterliche Turmvorhallen norddeutscher Backsteinkirchen*, in: *Werk und Rezeption. Architektur und ihre Ausstattung, Festschrift für Ernst Badstübner zum 80. Geburtstag*, hrsg. v. T. Kunz, Berlin 2011 (Studien zur Backsteinarchitektur, 10), S. 189–217.

Rimpel B., *Zum Verhältnis von Kirchenbau und Stadttopographie am Beispiel der Hansestädte Greifswald und Stralsund im 13./14. Jahrhundert*, in: *Pfarrkirchen in den Städten des Hanseraums*, hrsg. v. F. Biermann, M. Schneider, T. Terberger, Rahden/Westf. 2006 (Archäologie und Geschichte im Ostseeraum, 1), S. 39–54.

Röpcke A., Nikulka F., Schöfbeck S., Schöfbeck T., Schumann D., *Art. Zarrentin, Kloster S. Peter und Paul*, in: *Mecklenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte, Kommenden und Prioreien*, Bd. 2, hrsg. v. W. Huschner, E. Münch, C. Neustadt, E. W. Wagner, Rostock 2016, S. 1237–1266.

Rümelin H., *St. Nikolai in Lüneburg. Bauen in einer norddeutschen Hansestadt, 1405–1840*, Hannover 2009 (Veröffentlichungen der historischen Kommission für Niedersachsen und Bremen, 248).

Schurr M. C., *Architektur als politisches Argument*, in: *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, hrsg. v. E. Bünz, G. Fouquet, Ostfildern 2013 (Vorträge und Forschungen, 77), S. 259–278.

Teske [Ch. G.], *Geschichte der Stadt Stargard*, Stargard 1843.

Ulpts I., *Stadt und Bettelorden im Mittelalter*, „Wissenschaft und Weisheit" 58/2 (1995), S. 223–260.

Untermann M., *Fehlbenennungen von Klosterräumen und ihr Effekt auf die Forschung*, in: *Die Klöster der Franziskaner im Mittelalter. Räume, Nutzungen, Symbolik*, hrsg. v. G. Mellville, L. Silberer, B. Schmies, Münster 2015 (Vita regularis, 63), S. 19–42.

Weitzel S.-M., *Die mittelalterliche Ausstattung von St. Nikolai in Stralsund – Überlegungen zur Funktion, Bedeutung und Nutzung einer hansestädtischen Pfarrkirche*, in: *Pfarrkirchen in den Städten des Hanseraums*, hrsg. v. F. Biermann, M. Schneider, T. Terberger, Rahden/Westf. 2006 (Archäologie und Geschichte im Ostseeraum, 1), S. 101–111.

Wurm J. P., Hestermann G., Nikulka F., Schumann D., Art. *Rehna Kloster/Chorfrauenstift S. Maria, S. Elisabeth*, in: *Mecklenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte, Kommenden und Prioreien*, Bd. 2, hrsg. v. W. Huschner, E. Münch, C. Neustadt, E. W. Wagner, Rostock 2016, S. 725–765.

Zaske N., Schroeder H.-D., *Die gotischen Kirchen Stralsunds und ihre Kunstwerke. Kirchliche Kunstgeschichte von 1250 bis zur Gegenwart*, Berlin 1964.

Zaske N., *Die St. Marienkirche zu Stralsund*, Berlin 1989 (Das christliche Denkmal, 121).

Zaske N., *Gotische Backsteinkirchen Norddeutschlands*, Leipzig 1968.

Abstract

Seit der Mitte des 14. Jahrhunderts etablierte sich in den neugegründeten Hansestädten eine städtische Gesellschaft, die sich entsprechend ihrer wirtschaftlichen Leistungsfähigkeit und ihrer kooperativen Zugehörigkeit organisierte. Der schnelle ökonomische Aufstieg der Kaufleute und Handwerksbünde ermöglichte weitreichende politische Handlungsspielräume gegenüber den Landesherren. Familiäre Verbindungen mit den kirchlichen Führungsebenen in den Domstiften und den örtlichen Ordensniederlassungen boten eine direkte Einflussnahme auf kirchenpolitische Anliegen. Dieser wachsende Einfluss spiegelte sich insbesondere in den großen kirchlichen Bauunternehmen wider. Kleine Kirchen wurden durch die ratsfähigen Familien mit aufwendigen Kapellenanbauten ausgebaut. Der Rat als Kooperation gab Großbauten in Auftrag, die sich an den Architekturvorgaben bischöflicher und monastischen Kirchen orientierten. Die sich etablierenden Bettelorden und ihre Klosteranlagen wurden von der Stadt für Sitzungen und Versammlungen genutzt und entsprechend ausgebaut. Noch im Vorfeld der Reformation

wurden von Seiten der städtischen Auftraggeber kirchliche und klösterliche Anlagen geschaffen, die neue Architekturformen aus den verschiedenen Orten der vielseitigen Handelsverbindungen etablierten und die große ökonomische Leistungsfähigkeit dieser städtischen Führungseliten unter Beweis stellten.

Urban Elites and their Great Eccesiastical Projects. Between Piety, Representation and Financial Efficiency

Abstract

The mid-14th century was the starting point for urban population to form in the newly-founded Hanseatic towns; that population organised itself according to economic fields and cooperative affiliation. A swift economic advancement of merchants and craftsmen's unions gave them wide scope for political activity regarding the rulers. Familiar relations with the ecclesiastical decision-making circles in cathedral chapters and local monasteries offered them a direct influence on ecclesiastical and political dealings. That growing influence was reflected especially in great ecclesiastical building undertakings. Small churches together with their wonderful chapels were built by families that were members of chapters or councils. The councils demanded that in great building ventures the architectural patterns be based on episcopal or monastic churches. The mendicant orders and their monasteries that were coming into existence just then were used by town councils for meetings and sessions after having been appropriately adapted. Still shortly before the Reformation town councils placed orders to build churches and monasteries. New architectural forms in various places reflect multilateral commercial relations and prove the economic skills of the urban elites.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-04

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Dirk Schleinert
Archiv der Hansestadt Stralsund
E-Mail: DSchleinert@stralsund.de

Die Franziskaner und das Kloster St. Johannis im städtischen Leben Stralsunds im 15. und frühen 16. Jahrhundert

Schlüsselwörter: Kloster, Franziskanerorden, Frömmigkeit, Seelsorge, Armenfürsorge, Testament, Reformation
Keywords: monastery, the Franciscan Order, piety, pastoral work, providing care for the poor, testament, Reformation

Wer das im Titel benannte Thema behandelt, sieht sich gleich zu Beginn mit einer nicht zu behebenden Schwierigkeit konfrontiert: dem kompletten Fehlen des Archivs des Franziskanerklosters St. Johannis in Stralsund als dem für eine solche Untersuchung eigentlich primären Quellenfond. Mit diesem Problem hatten sich alle, die sich bisher mit der vorreformatorischen Geschichte der Klosteranlage und seiner Bewohner beschäftigten, auseinanderzusetzen.[1]

Über das Schicksal des Klosterarchivs gibt es im Prinzip zwei Meinungen. Beide sind sich einig, dass der entscheidende Einschnitt beim sogenannten „Kirchenbrechen“ in Stralsund im Zuge der reformatorischen Unruhen am 10. April 1525 zu sehen ist. Das Johanniskloster war eines der Ziele des Aufruhrs. Die Einrichtung wurde weitestgehend zerstört und die Mönche vertrieben, soweit sie

[1] Vgl. stellvertretend H. Ewe, *Die Franziskaner in der mittelalterlichen Ostseestadt Stralsund*, in: *Recht und Alltag im Hanseraum. Gerhard Theuerkauf zum 60. Geburtstag* (De Sulte 4), Lüneburg 1993, S. 146 f.

sich nicht selbst der Reformation anschlossen. Einige Autoren meinen, dass dabei auch das Klosterarchiv vollständig zugrunde gegangen sei.[2] Andere sind der Auffassung, dass wenigstens Teile desselben von den fliehenden Mönchen in Sicherheit gebracht wurden.[3] Dass das durchaus im Bereich des Möglichen liegt, dafür legen Beispiele aus anderen Klöstern Zeugnis ab.[4] Ob es hier auch so war, lässt sich anhand der dürftigen Quellenlage nicht abschließend entschieden. Jedenfalls ist bis jetzt auch an anderen Stellen nichts vom Klosterarchiv St. Johannis in Stralsund aufgetaucht.[5]

So bleibt wie in vergleichbaren Fällen nur die Suche nach und die Auswertung von anderen Quellenbeständen. Und da sieht es wiederum nicht so schlecht aus, denn immerhin behandeln wir ein Kloster in der mit Abstand größten Stadt des Herzogtums Pommern im Mittelalter und der beginnenden Neuzeit. Neben verstreuten Nachrichten in chronikalischen Werken und den amtlichen Büchern des Stadtrates, insbesondere den Stadtbüchern im engeren Sinne und dem sogenannten „Liber memorialis“,[6] sind es Urkunden städtischer Provenienz und die anderer geistlicher Einrichtungen in der Stadt sowie vor allem und zuerst der umfangreiche Bestand an Testamenten Stralsunder Bürger und Auswärtiger,[7] die uns Auskunft über das Johanniskloster, seine Bewohner und zu den Beziehungen des Klosters zur Stadt und ihren Einwohnern geben können. Diese „Ersatzquellen“ sind von der Forschung bereits vielfach herangezogen worden, so dass sich dieser

---

[2] Für die vollständige Vernichtung plädieren Ewe, *Die Franziskaner*, S. 146 f. und auch C. Hoffmann, *Stralsund und die Reformation – Auswirkungen auf die Klöster der Stadt*, in: *Klöster und monastische Kultur in Hansestädten. Beiträge des 4. wissenschaftlichen Kolloquiums Stralsund 12. bis 15. Dezember 2001* (Stralsunder Beiträge zur Archäologie, Geschichte, Kunst und Volkskunde in Vorpommern IV), Rahden 2003, S. 108.

[3] Ralf Lusiardi hält dies zumindest für denkbar. Vgl. R. Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft. Religiöse und soziale Aspekte des Stiftungsverhaltens im spätmittelalterlichen Stralsund* (Stiftungsgeschichten 2), Berlin 2000, S. 35.

[4] Die Äbtissin des Zisterzienserinnenklosters Neuendorf in der Altmark übergab die Kirchengeräte für den gottesdienstlichen Gebrauch am 1. Juni 1572 dem Abt des Klosters Hillersleben. Vgl. Landesarchiv Sachsen-Anhalt, U 21 II 8 (Urkunden des Klosters Neuendorf), Nr. 163.

[5] Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, S. 35.

[6] Vgl. H.-D. Schröder, *Stadtbücher der Hansestädte und der Stralsunder „Liber memorialis“*, in: *Neue Hansische Studien*, hrsg. v. K. Fritze u. a. (Forschungen zur mittelalterlichen Geschichte 17), Berlin 1970, S. 1–13.

[7] J. Schildhauer, *Stralsunder Testamente als bedeutende Quellen*, in: ders., *Hansestädtischer Alltag. Untersuchungen auf der Grundlage der Stralsunder Bürgertestamente vom Anfang des 14. bis zum Ausgang des 16. Jahrhunderts* (Abhandlungen zur Handels- und Sozialgeschichte 28), Weimar 1992, S. 11–21; Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, insbes. S. 31.

Beitrag in erster Linie als ein Referat der bisher erschienenen einschlägigen Literatur versteht.[8]

Zunächst wird ein kurzer Abriss der Geschichte von St. Johannis in Stralsund gegeben. Dann folgen Ausführungen über das Kloster im System der spätmittelalterlichen Frömmigkeit und Seelsorge einer größeren Stadt an der südlichen Ostseeküste. Daran schließen sich einige Bemerkungen zum Engagement der Stralsunder Bürger beim Bau der Klosteranlage und zur nachreformatorischen Nutzung der Klosteranlage an.

1254, nur wenige Jahre nach der Verleihung des lübischen Stadtrechts an die Siedlung Stralow/Stralsund, genehmigte Fürst Jaromar II. von Rügen den Bau einer Klosteranlage für die Franziskaner in der Nähe des Strandes. Beteiligt waren an dieser Stiftung mehrere rügische Adlige, darunter Vertreter der mit dem Fürstenhaus verwandten Familie von Putbus. Die Lage am Stadtrand erforderte recht bald eine Vereinbarung mit dem Rat über die Organisation der Verteidigung an dieser Stelle der Stadtbefestigung im Falle einer Belagerung. Das geschah in den Jahren 1274 und 1302.[9]

Das Kloster erfreute sich zumindest in der Anfangszeit einer besonderen Beziehung zum rügischen Fürstenhaus. Angeblich soll hier Euphemia, die Gattin Jaromars II., bestattet worden sein. 1294 war Wizlaw II. im Johanniskloster und stellte hier eine Urkunde aus. Vielleicht hatte er weitergehende Pläne mit der Anlage, denn schon drei Jahre vorher erwirkte der Stralsunder Rat sein Versprechen, in der Stadt und auf ihrem Eigentum keine Kollegiatkirche oder Ordensniederlassung anzulegen. Sein Sohn Wizlaw III. war dabei nicht nur mit anwesend, sondern erneuerte dieses Versprechen 1319. In den Jahren nach dem großen Stadtbrand von 1271 hatte eine rege Bautätigkeit eingesetzt, die die möglicherweise auch in Mitleidenschaft gezogene ursprüngliche Klosteranlage beträchtlich erweiterte, was vielleicht den Verdacht des Rates weckte, der Fürst könnte sich hier eine mit einem Kollegiatstift verbundene Grablege errichten, wie es gerade in Stettin Herzog Barnim I. von Pommern mit dem Marienstift getan hatte.

---

[8] Herangezogen wurden v. a. Ewe, *Die Franziskaner*; H. Ewe, *Das Bauwerk des ehemaligen Franziskanerklosters St. Johannis zu Stralsund und der Beginn seiner Restaurierung*, „Greifswald-Stralsunder Jahrbuch“ 8 (1969), S. 127–138; H. Hoogeweg, *Stralsund – Franziskanerkloster*, in: ders., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925, S. 709–717; Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*; Schildhauer, *Hansestädtischer Alltag.*

[9] Der Abschnitt zur Geschichte folgt in erster Linie der Darstellung bei Hoogeweg, *Stralsund – Franziskanerkloster.*

Das Stralsunder Franziskanerkloster hielt offenbar lange an den ursprünglichen Ordensregeln fest, die den Verzicht auf weltliche Besitzungen bzw. das Armutsideal vorschrieben.[10] Erwerbungen von Grundbesitz oder Rentenkäufe, wie sie für andere geistliche Einrichtungen des Mittelalters häufig, ja typisch sind, lassen sich nicht nachweisen. Auch das Verhalten der testamentarischen Stifter lässt sich in diese Richtung deuten. Ralf Lusiardi konnte in seinen Untersuchungen zum Stiftungsverhalten der Stralsunder Bürger im Spätmittelalter nur zwei Immobilienübereignungen an die Franziskaner feststellen. Einmal handelte es sich um Ackerland, das zweite Mal um zwei Buden in der Stadt.[11] Mit dem Grundbesitzerwerb der Pfarrkirchen und der anderen Klöster und Hospitäler der Stadt war das nicht zu vergleichen. Dies mag auch ein Grund dafür sein, dass vom Klosterarchiv nichts in der Stadt verblieben ist. Denn bei den geistlichen Einrichtungen, die über Grundbesitz und Zinseinkünfte verfügten, sind die diese betreffenden Urkunden in der Regel auch erhalten geblieben.[12]

Die Franziskaner betätigten sich innerhalb der Stadtgesellschaft insbesondere in den Bereichen Armen- und Krankenpflege und Seelsorge. Sie nahmen wahrscheinlich auch Personen in ihr Kloster auf, die sich aber erstens wohl einkaufen mussten und zweitens nicht im Kloster selbst, sondern in den Häusern auf den beiden Vorhöfen wohnten. Darauf lassen jedenfalls die wenigen erhaltenen Urkunden schließen.[13] Weitaus umfangreicher sind die überlieferten Quellen zur seelsorgerischen Versorgung der Stralsunder und Auswärtiger. Nach den Untersuchungen von Lusiardi zählten die Franziskaner und die Dominikaner zu den häufigsten Empfängern von testamentarischen Stiftungen, insbesondere wegen der namentlichen Fürbitte in verschiedenen liturgischen Gebeten bis hin zur Eintragung in die Toten- oder Gedenkbücher der Klöster.[14] In 505 von 995 Testamenten aus dem Zeitraum 1300 bis 1525, d. h. bis zur Reformation in Stralsund,

---

[10] Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, S. 215; vgl. auch *Geschichte der sächsischen Franziskanerprovinz*, Bd. 1: *Von den Anfängen bis zur Reformation*, hrsg. v. V. Honemann, Paderborn 2015, Tabelle 8, S. 861.

[11] Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, S. 214.

[12] Das Stadtarchiv der Hansestadt verfügt über umfangreiche Urkundenbestände des Heilgeisthospitals, der Hospitäler St. Jürgen am Strande und St. Jürgen vor Rambin, des Klosters St. Annen und Brigitten, des Kalands und der drei Pfarrkirchen St. Nikolai, St. Marien und St. Jakobi. Vgl. auch H. Wartenberg, *Archivführer zur Geschichte Pommerns bis 1945* (Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa 33), München 2008, S. 165.

[13] Z. B. Stadtarchiv Stralsund (StAS), Städtische Urkunden(StU) Nr. 1739 zu 1476 September 8.

[14] Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, S. 61 f.

werden das Johanniskloster bzw. die Johanniskirche als Zuwendungsempfänger erwähnt.[15] Die Stifter stammten aus allen sozialen Schichten, die dazu in der Lage waren. Dadurch variierten natürlich auch die Geldsummen und die materiellen Güter, die gestiftet wurden, erheblich. Zu den häufigen Wünschen der Testamentierer gehörte auch der nach einem Begräbnis im Kloster. Johannes Schildhauer konnte 51 solcher Begräbniswünsche für St. Johannis und weitere 27 allgemein „bei den Minoriten“[16] ermitteln.

Außer zu Einzelpersonen hatten die Franziskaner auch Beziehungen zu Bruderschaften und Handwerksämtern.[17] 1426 bestätigten Guardian und Konvent des Johannisklosters eine bereits bestehende Übereinkunft mit dem Amt der Zimmerleute in Stralsund und erweiterten diese noch.[18] Zu den gewährten Vergünstigungen gehörte auch das freie Begräbnis auf dem Kirchhof oder im Kreuzgang für die Amtsbrüder. Dies geschah aus Dankbarkeit für bereits geleistete und künftig noch zu erbringende Bauarbeiten an der Klosteranlage. Den Ämtern und Bruderschaften gehörten auch wohl die meisten der zu Beginn des 16. Jahrhunderts in der Johanniskirche gezählten 18 Altäre.[19] Schildhauer konnte für das beginnende 16. Jahrhundert folgende Bruderschaften im Johanniskloster nachweisen: Antoniusbruderschaft, seit 1480, St. Annen- und eine Dorotheenbruderschaft seit 1491, St. Paulsbruderschaft seit 1495 und Bruderschaft der Heiligen Dreifaltigkeit seit 1500. Eine besondere Funktion hatten auch die erstmals in einem Testament von 1404 erwähnten St. Antonius- und St. Johannisboten. Erstere galten u. a. auch als Helfer gegen die Pest und sie standen in Zusammenhang mit dem aufkommenden Ablasswesen im Spätmittelalter, beides Faktoren, die ihr Auftreten begünstigten. Wer selbst keine Wallfahrt durchführen konnte, dem konnte von Ablasspredigern Sündenvergebung erteilt werden. Und die Antonius- und Johannisboten verstanden sich als solche.[20] So hatte das Franziskanerkloster St. Johanniskloster um 1500 ein durchaus attraktives Angebot auf dem Frömmigkeitsmarkt, mit dem es

[15] Ewe, *Das Bauwerk des ehemaligen Franziskanerklosters*, S. 122.

[16] Schildhauer, *Hansestädtischer Alltag*, S. 26.

[17] Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, S. 73 f.

[18] Ebd., S. 73, Anm. 26. Die Originalurkunde: StAS, StU Nr. 785.

[19] Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, S. 212.

[20] Schildhauer, *Hansestädtischer Alltag*, S. 31 f.

den anderen Klöstern und den Pfarrkirchen der Stadt durchaus Konkurrenz machen konnte.[21]

Die Beliebtheit der Franziskaner kommt auch in den vielen testamentarischen Zuwendungen zum Bau des Klosters zum Ausdruck. Insgesamt 79 Testamente bis 1525 enthalten solche Bestimmungen. Herbert Ewe hat in seinen Untersuchungen zwei Hauptbauphasen nach der Ersterrichtung der Anlage in der zweiten Hälfte des 13. Jahrhunderts herausgearbeitet: eine zwischen 1400 und 1429 und eine zwischen 1491 und 1520. Die erste ist mit 15, die zweite mit 42 Testamenten belegt. Weitere Verfügungen betreffen die Ausstattung des Klosters mit Heiligenbildern und liturgischen Geräten.[22] Nach der Reformation ändert sich der Charakter der Testamente, die ab 1540 wieder überliefert sind, grundlegend. Statt eigener Memoria und Begräbnis sowie Bau und Ausstattung der Klosteranlage stehen nun Zuwendungen für die in St. Johannis untergebrachten Armen im Mittelpunkt.[23]

Die Stellung des Klosters und der Mönche innerhalb der Stadtgesellschaft hatte sich während der reformatorischen Unruhen zwischen 1523 und 1525 innerhalb kürzester Zeit komplett gedreht. Anfangs stand der Guardian Henning Budde bei den Auseinandersetzungen zwischen Rat und Bürgerschaft noch auf Seiten der Bürgerschaft und bot diesen im Johanniskloster einen Raum für ihre Zusammenkünfte. Als die Unruhen aber immer mehr in die Richtung einer Reform der kirchlichen Verhältnisse nach den Lehren Martin Luthers hinausliefen, wurde Budde zu einem der schärfsten Gegner der Lutheraner. Das rief dann deren Zorn hervor und nur durch Flucht konnten er und die dem alten Glauben treu gebliebenen Mönche beim Kirchenbrechen am 10. April 1525 ihr Leben retten.[24] Das Kloster St. Johannis wurde wie eingangs erwähnt gestürmt und geplündert. Danach übernahm es der Rat der Stadt und richtete hier eine Versorgungsanstalt für die Armen ein, eine Funktion, die die Anlage bis in das 20. Jahrhundert hinein behielt.[25]

---

[21] Lusiardi, *Stiftung und städtische Gesellschaft*, S. 211.

[22] Ewe, *Das Bauwerk des ehemaligen Franziskanerklosters*, S. 122.

[23] StAS, Testamente I Nr. 1060, 1061, 1064, 1065, 1068, 1070, 1074, 1075, 1076, 1080, 1093, 1094, 1095, 1098, 1108, 1113, 1122, 1127, 1128, 1129, 1132, 1143, 1183, vgl. auch Ewe, *Das Bauwerk des ehemaligen Franziskanerklosters*, S. 123.

[24] Hoffmann, *Stralsund und die Reformation*, S. 104 f. mit Verweisen zu weiterführender Literatur.

[25] Ewe, *Das Bauwerk des ehemaligen Franziskanerklosters*, S. 123 ff.



Älteste Stadtansicht von Stralsund, fälschlich als Stettin bezeichnet. Holzschnitt aus Sebastian Münsters Cosmographia, Erstauflage 1544, hier aus der Ausgabe von 1628, Stadtarchiv Stralsund, E Ib 113.

Das Franziskanerkloster St. Johannis ist links mit „Graw Closter" bezeichnet, allerdings muss die Beschriftung mit „Templum St. Jacobi" getauscht werden, damit sie das richtige Kirchengebäude bezeichnet.

Bibliografie

Ewe H., *Das Bauwerk des ehemaligen Franziskanerklosters St. Johannis zu Stralsund und der Beginn seiner Restaurierung*, „Greifswald-Stralsunder Jahrbuch" 8 (1969), S. 127–138.

Ewe H., *Die Franziskaner in der mittelalterlichen Ostseestadt Stralsund*, in: *Recht und Alltag im Hanseraum. Gerhard Theuerkauf zum 60. Geburtstag* (De Sulte 4), Lüneburg 1993, S. 145–162.

Geschichte der sächsischen Franziskanerprovinz. Bd. 1: *Von den Anfängen bis zur Reformation*, hrsg. v. V. Honemann, Paderborn 2015.

Hoffmann C., *Stralsund und die Reformation – Auswirkungen auf die Klöster der Stadt*, in: *Klöster und monastische Kultur in Hansestädten. Beiträge des 4. wissenschaftlichen*

Kolloquiums Stralsund 12. bis 15. Dezember 2001 (Stralsunder Beiträge zur Archäologie, Geschichte, Kunst und Volkskunde in Vorpommern IV), Rahden 2003, S. 103–120.

Hoogeweg H., *Stralsund – Franziskanerkloster*, in: ders., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925, S. 709–717.

Lusiardi R., *Stiftung und städtische Gesellschaft. Religiöse und soziale Aspekte des Stiftungsverhaltens im spätmittelalterlichen Stralsund* (Stiftungsgeschichten 2), Berlin 2000.

Schildhauer J., *Hansestädtischer Alltag. Untersuchungen auf der Grundlage der Stralsunder Bürgertestamente vom Anfang des 14. bis zum Ausgang des 16. Jahrhunderts* (Abhandlungen zur Handels- und Sozialgeschichte 28), Weimar 1992.

Schröder H.-D., *Stadtbücher der Hansestädte und der Stralsunder „Liber memorialis"*, in: *Neue Hansische Studien*, hrsg. v. K. Fritze u. a. (Forschungen zur mittelalterlichen Geschichte 17), Berlin 1970, S. 1–13.

Wartenberg H., *Archivführer zur Geschichte Pommerns bis 1945* (Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa 33), München 2008.

Abstract

Das 1254 gegründete Franziskanerkloster St. Johannis in Stralsund nahm im religiösen Leben der spätmittelalterlichen Gesellschaft der Hansestadt eine wichtige Stellung ein. Das hatte wesentlich mit der Rolle der Franziskaner bei der Ausbildung der Lehre vom Fegefeuer und den damit untrennbar verbundenen guten Taten als dem zentralen Bestandteil der spätmittelalterlichen Frömmigkeit zu tun. Hieraus erklären sich die zahlreichen testamentarischen und sonstigen Zuwendungen für das Kloster. Im Gegenzug bot es Einzelnen, aber auch Korporationen einen Platz zur Errichtung von Altären und Kapellen sowie eine Begräbnisstätte. Fürbitten in liturgischen Gebeten kamen hinzu. Das Kloster und seine Mönche waren durchaus beliebt, was sich aber im Verlauf der reformatorischen Unruhen zwischen 1523 und 1525 grundlegend änderte. Nach der Reformation behielt die Klosteranlage ihren Charakter als Versorgungsanstalt für Arme bei.

The Franciscans and the monastery of St. John in the urban life of Stralsund in the 15th and the early 16th century

Abstract

Franciscan St John's Monastery in Stralsund, founded in 1254, occupied an important place in the religious life of that Hanseatic town in the late Middle Aged, which resulted from the role of the Franciscans played in creating the doctrine of purgatory and the ensuing concept of good deeds, which was the central point of late mediaeval piety. The numerous donations, including the testament ones, for the monastery prove the fact. In exchange for the donations the donators (private persons or guilds) were offered parcels – to build altars or chapels – and burial plots. Later the monastery offered intercessory prayer and care for the poor. The monastery and its monks enjoyed great popularity. It changed during the Reformation disturbances in the years 1523–1525. After the Reformation the monastic complex kept its character as an institution providing care for the poor.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-05

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Nina Gallion
Philosophische Fakultät, Christian-Albrechts-Universität zu Kiel
E-Mail: nina.gallion@email.uni-kiel.de

Exemt, frei und unabhängig? Die Bischöfe von Kammin in vorreformatorischer Zeit

Schlüsselwörter: Bistum Kammin, Spätmittelalter, Handlungsspielräume, Exemtion, Landesherrschaft
Keywords: bishopric of *Kammin* (*Cammin*), late Middle Ages, scopes of action, exemption, territorial lordship

1. Der geharnischte Bischof

Unter den zahlreichen Bildern in der Konstanzer Handschrift der Chronik des Ulrich Richental findet sich auch eines, das die Belehnung des Kamminer Bischofs Magnus von Sachsen-Lauenburg zeigt: Während der Prälat in der Bildmitte vor dem sitzenden König Sigismund kniet, wartet hinter ihm das bischöfliche Gefolge mit dem Banner, einem mit Siegeln behangenen Schriftstück und weiteren Herrschaftsinsignien.[1] Ulrich Richental unterrichtet die Nachwelt in seiner Chronik als Zeitzeuge über das Konstanzer Konzil von 1414 bis 1418, das vor allem der Beendigung des Großen Abendländischen Schismas dienen und aus nunmehr drei Päpsten wieder *einen* Papst machen sollte. An einer solch wichtigen Kirchenversammlung nahm auch der fern an der Ostsee weilende Bischof von

[1] U. Richental, *Chronik des Konzils zu Konstanz 1414–1418. Faksimile der Konstanzer Handschrift*, bearb. v. J. Klöckler, Darmstadt 2013, fol. 80r. Die vom Gefolge mitgeführte blau-gelb-weiß-gestreifte Fahne entsprang allerdings der Phantasie des Zeichners und hat keinen Bezug zum Bistum Kammin.

Kammin teil, der sich indes nicht allein auf seine geistlich-religiösen Pflichten beschränkte. Noch ehe im November 1417 der Konzilspapst Martin V. gewählt werden sollte, nahm Bischof Magnus ebenda am Reichstag König Sigismunds teil, den dieser, die Gunst der Stunde und die hohe Zahl der anwesenden Fürsten nutzend, kurz vor Pfingsten einberief. Am 26. Mai kam es dann zu der im Bild festgehaltenen Szene: In einen Harnisch gekleidet und darüber das Bischofsgewand tragend, sei Magnus vor den König getreten und habe diesem kniend sein Schwert und sein Banner überreicht. Nachdem er seinen Schwur geleistet habe, habe ihm der König das Schwert und das Banner zurückgegeben und ihn mit dieser symbolischen Handlung mit seinen weltlichen Besitzungen belehnt, „wan er [der Bischof von Kammin; N. G.] hant under im ain hertzogthum und richt mit dem schwert“[2] – so unser Chronist.

Wenngleich die Beschreibung und die Illustration der Richental-Chronik eigentlich nur einen einzigen Moment in der Herrschaft des Bischofs Magnus vor Augen führen, liefern sie doch zugleich Indizien, wie es um die Rolle des Kamminer Bischofs im späten Mittelalter bestellt war und welche Konstellationen sein Handeln wesentlich beeinflussten. Bischofsgewand und Harnisch versinnbildlichen adäquat, dass der Bischof einerseits als Kirchenfürst geistliche Leitungsaufgaben innehatte und dass er aber andererseits in seinem Hochstift auch

[2] Richental, *Chronik des Konzils*, fol. 80r: „Ouch enpfieng der bischoff von Camin sin lehen wan er hant under im ain hertzogthum und richt mit dem schwert und het harnasch an und dar ob bischof gewand und ain ynfel uff und ain bloß schwert in siner hand und in der ander hand das paner und do er nider knuwet do nam im sin capplon die ynfel ab dem hopt und nam unser here der kung das schwert in sin hand und het den spitz uber sich und das baner in die ander hand also schwür er und so er nu geschwur do gab im der kung das schwert und das baner uß siner hand in des bischofs hand und lech im also sine lechen.“ Siehe auch die dazugehörige Edition: *Text der Konstanzer Handschrift*, hrsg. v. O. Feger, in: *Ulrich Richental, Das Konzil zu Konstanz. Kommentar und Text*, bearb. v. O. Feger, Starnberg–Konstanz 1964, S. 228. Vgl. auch die der Aulendorfer Handschrift folgende Ausgabe von U. Richental, *Chronik des Konstanzer Konzils*, hrsg. v. T. M. Buck (Konstanzer Geschichts- und Rechtsquellen 41), Ostfildern 2010, S. 92: „Uff den selben tag, do empfieng lehen des ersten herr Magnus, hertzog zu Sachßen, der bischof von Kaminensis, der hett ain hertzogthumb inn und empfieng daz lehen glich als ain layg, wann er richt mit dem schwert.“ Oliver Auge macht auf den auffälligen Wortlaut aufmerksam, den Richental für die Beschreibung der Belehnung verwendet (O. Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten. Ein neues Forschungsdesign am Beispiel der Herzöge von Pommern-Stolp (1372–1459)*, „Zeitschrift für historische Forschung“ 40 (2013), S. 194 f., Anm. 57). Die von ihm beobachtete Einschränkung, dass Bischof Magnus lediglich mit den weltlichen Rechten im Hochstift belehnt wurde, rekurriert dabei auf die Bestimmungen des Wormser Konkordats von 1122, das eine Trennung zwischen Spiritualien und Temporalien vorsieht, siehe *Constitutiones et acta publica imperatorum et regum, Bd. 1: 911–1197*, hrsg. v. L. Weiland (MGH Const. 1), Hannover 1893, S. 159–161.

die weltliche Herrschaft inklusive der Hochgerichtsbarkeit ausübte. Mit dieser weltlichen Herrschaft wurde der Bischof vom König belehnt und galt folglich als reichsunmittelbarer Fürst. Und damit nicht genug: Das von Magnus präsentierte Patriarchenkreuz verrät schließlich noch, dass seine Diözese exemt war, dass er also keinem Metropoliten unterstand, sondern allein dem Papst.[3] Waren die Bischöfe von Kammin folglich Herrschaftsträger, die – mit weitreichenden weltlichen und geistlichen Kompetenzen ausgestattet und nur König und Papst zur Rechenschaft verpflichtet – als weitgehend frei und unabhängig gelten dürfen?

Um dieser Frage im Weiteren nachzugehen, liegt der Fokus zunächst zum besseren Verständnis der späteren Entwicklungen auf der hochmittelalterlichen Entstehung des Bistums. Danach werden das erwähnte Charakteristikum der Exemtion und seine Hintergründe beleuchtet, ehe sich eine ausführliche Analyse den Handlungsspielräumen der Kamminer Bischöfe im späten Mittelalter widmet und anhand dreier Phasen ihrer Herrschaft hinterfragt, welche Faktoren diese Spielräume beeinflussten und welche anderen Akteure dafür von Bedeutung waren. Den abschließenden Kulminationspunkt bildet die Reformation im 16. Jahrhundert mit ihren weitreichenden Folgen für das Bistum Kammin.

Zu Zeiten Ulrich Richentals war die Reformation noch mehr als hundert Jahre entfernt, doch waren das Streben nach innerkirchlichen Reformen sowie die Auseinandersetzung mit Andersdenkenden wie Jan Hus bereits zwei der entscheidenden Antriebskräfte des Konstanzer Konzils.

2. Die Entstehung des Bistums Kammin im Hochmittelalter

Die Gründung des Bistums Kammin erfolgte zu einem vergleichsweise späten Zeitpunkt, wenn man die Entwicklung der kirchlichen Organisationsstrukturen im römisch-deutschen Reich heranzieht. Während die ältesten Bistümer an Rhein und Mosel bereits seit der Spätantike nachweisbar sind, breitete sich die Implementierung weiterer Diözesen in mehreren Wellen aus: Unter dem Missionar Bonifatius wurden im frühen 8. Jahrhundert die Regionen Bayern, Franken und Hessen erfasst, im Zuge der Sachsenmission schob sich die Christianisierung in Richtung Westfalen und Niedersachsen vor und unter den Ottonen im 10. Jahrhundert wurde der Osten und Nordosten des Reiches weiter kirchlich ausgebaut,

[3] Zur Symbolik des Patriarchenkreuzes siehe z. B.: B. B. Heim, *Wappenbrauch und Wappenrecht in der Kirche*, Olten 1947, S. 91; C. List, W. Blum, *Sachwörterbuch zur Kunst des Mittelalters. Grundlagen und Erscheinungsformen*, Darmstadt 1996, S. 210.

wobei manche Bistumsgründung den Slawenaufstand von 983 nicht überstand.[4] Zur Jahrtausendwende entstand nach dem Prager Bistum schließlich noch das Erzbistum Gnesen mit den Diözesen Posen, Breslau und Krakau.[5] Somit erstreckte sich alsbald ein Netz von Kirchenprovinzen über weite Teile Mitteleuropas. Was noch fehlte, waren die Gebiete der Westslawen im südlichen Ostseeraum, weswegen Jürgen Petersohn von einem „gentilen Keil"[6] spricht.

Dies rief in der ersten Hälfte des 12. Jahrhunderts Bischof Otto I. von Bamberg auf den Plan, der auf die Bitte des polnischen Herzogs Boleslaw III. hin zwei größere Missionsreisen nach Pommern unternahm und damit in religiöser Hinsicht den Grundstein für das spätere Bistum Kammin legte.[7] Für die materielle Ausstattung kam Herzog Wartislaw I. von Pommern auf, der Stammvater des

[4] Zum Gesamtprozess vgl. z. B. E. Gatz, *Zur Entwicklung der Bistümer im Heiligen Römischen Reich von ihren Anfängen bis zur Säkularisation*, in: *Die Bistümer des Heiligen Römischen Reiches von ihren Anfängen bis zur Säkularisation*, hrsg. v. E. Gatz, Freiburg 2003, S. 23 f. Zu Bonifatius und der karolingischen Christianisierung im Zuge der Sachsenkriege siehe z. B. *Bonifatius – Leben und Nachwirken. Die Gestaltung des christlichen Europa im Frühmittelalter*, hrsg. v. F. J. Felten, J. Jarnut, L. E. von Padberg (Quellen und Abhandlungen zur mittelrheinischen Kirchengeschichte 121), Mainz 2007; *Die Eingliederung der Sachsen in das Frankenreich*, hrsg. v. W. Lammers (Wege der Forschung 185), Darmstadt 1970. Zur Missionierung unter den Ottonen siehe z. B. *Otto der Große, Magdeburg und Europa. Eine Ausstellung im Kulturhistorischen Museum Magdeburg vom 27. August – 2. Dezember 2001. Katalog der 27. Ausstellung des Europarates und Landesausstellung Sachsen-Anhalt*, hrsg. v. M. Puhle, 2 Bde., Mainz 2001; C. Popp, *Gründung und Frühzeit des Bistums Havelberg*, „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Prignitz" 3 (2003), S. 6–82; *Das Bistum Brandenburg*, bearb. v. G. Abb, G. Wentz, F. Bünger (Germania Sacra 1/1 u. 1/3), Berlin 1929–1941. Zum Slawenaufstand von 983 siehe z. B. *Slawen und Deutsche zwischen Elbe und Oder vor 1000 Jahren. Der Slawenaufstand von 983. Ausstellung des Museums für Vor- und Frühgeschichte Preußischer Kulturbesitz*, hrsg. v. G. Saherwala, Berlin 1983; W. H. Fritze, *Der slawische Aufstand von 983 – eine Schicksalswende in der Geschichte Mitteleuropas*, in: *Festschrift der Landesgeschichtlichen Vereinigung für die Mark Brandenburg zu ihrem hundertjährigen Bestehen 1884–1984*, hrsg. v. E. Henning, W. Vogel, Berlin 1984, S. 9–55. Siehe insgesamt auch die einschlägigen Karten in: *Atlas zur Kirche in Geschichte und Gegenwart. Heiliges Römisches Reich – deutschsprachige Länder*, hrsg. v. E. Gatz, Regensburg 2009, S. 40–42.

[5] Gatz, *Zur Entwicklung der Bistümer*, S. 24.

[6] J. Petersohn, *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert. Mission, Kirchenorganisation, Kultpolitik* (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart 17), Köln–Wien 1979, S. 3.

[7] Zu den Missionsreisen Ottos von Bamberg siehe z. B. *Bischof Otto I. von Bamberg. Beginn der Christianisierung des Peenegebietes*, hrsg. v. N. Buske (Kirchengeschichtliche Beiträge), Greifswald 1978; *Bischof Otto von Bamberg. Sein Wirken für Pommern*, hrsg. v. N. Buske, A. Albrecht (Beiträge zur pommerschen Landes-, Kirchen- und Kunstgeschichte 4), Schwerin 2003; *Bischof Otto von Bamberg in Pommern. Historische und archäologische Forschungen zu Mission und Kulturverhältnissen des 12. Jahrhunderts im Südwesten der Ostsee*, hrsg. v. F. P. Biermann, F. Ruchhöft (Studien zur Archäologie Europas 30), Bonn 2017; Petersohn, *Der südliche Ostseeraum*, S. 213–261.

Greifenhauses, der Besitzungen und Rechte in seinem Machtbereich beisteuerte.[8] Im Jahr 1140, ein Jahr nach dem Tod Bischof Ottos, schritt Papst Innozenz II. sodann zur offiziellen Gründung des neuen Bistums, das er an den Geistlichen Adalbert übertrug, der als Kaplan des polnischen Herzogs Bischof Otto bei seinem Missionswerk unterstützt hatte.[9] Als erster Bistumssitz fungierte dabei zunächst Wollin, das bald darauf von den Dänen jedoch so stark zerstört wurde, dass sich Adalberts Nachfolger Konrad I. anderweitig orientieren musste. Nach einer kurzzeitigen Anlehnung an das Stift Grobe auf der Insel Usedom verlegte er um 1175 seinen Sitz endgültig nach Kammin, das schon fünfzig Jahre zuvor als einer der Hauptorte Pommerns in den Quellen begegnet.[10]

Die Anfänge des Bistums zeigen, dass die neue Diözese aus dem Zusammenspiel von missionarischer Tätigkeit und fürstlicher Förderung hervorging und in bereits bestehende räumlich-territoriale Zusammenhänge eingebettet wurde – was die weitere enge Anbindung an die Herzöge von Pommern bereits erahnen lässt. Auf der kirchlichen Landkarte indes füllte das Bistum einen weißen Fleck aus, dessen Metropolitanzugehörigkeit unklar war. Die weiträumige Missionierung Bischof Ottos westlich und östlich der Oder hatte nämlich keine Rücksicht auf die schon bestehenden Kirchenprovinzen Magdeburg und Gnesen genommen, die in der Folgezeit ein begehrliches Auge auf den Nachbarn werfen sollten.[11] Die im mitteleuropäischen Vergleich späte Geburt des Bistums war folglich von mancher Komplikation begleitet, deren Wirkung nicht lange auf sich warten lassen sollte.

---

[8] J. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe des Mittelalters. Amtsbiographien und Bistumsstrukturen vom 12. bis 16. Jahrhundert* (Beiträge zur Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte Pommerns 19), Schwerin 2015, S. 19; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 190. Zur Geschichte der Herzöge von Pommern im Allgemeinen siehe auch E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 1995.

[9] *Pommersches Urkundenbuch (PUB)*, hrsg. vom Königlichen Staatsarchiv zu Stettin, 11 Bde., Stettin – Köln – Graz 1877–1990, Bd. 1, Nr. 30, S. 32–34. Zu Bischof Adalbert siehe Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 19 f.; F. W. Bautz, *Art. „Adalbert"*, in: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon* (BBKL), Bd. 1, 2. Aufl. Hamm 1990, Sp. 25 f.

[10] Zu Wollin und zum Stift Grobe siehe Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 22 u. 114; W. Wiesener, *Die Gründung des Bistums von Pommern und die Verlegung des Bischofssitzes von Wollin nach Cammin*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte" 10 (1889), S. 1–53. Vgl. außerdem E. Bahr, K. Conrad, *Art. „Kammin"*, in: *Handbuch der historischen Stätten Deutschlands*, Bd. 12: *Mecklenburg. Pommern*, hrsg. v. H. bei der Wieden, R. Schmidt (Kröners Taschenausgabe 315), Stuttgart 1996, S. 211.

[11] Siehe dazu auch die Karte „Bistümer Mitteleuropas im Mittelalter" in: *Putzger – Historischer Weltatlas*, hrsg. v. E. Bruckmüller, P. C. Hartmann, 103. Aufl., Berlin 2008, S. 81.

3. Die Exemtion der Diözese

Die Gründungsurkunde des Bistums Kammin von 1140 hatte noch offen gelassen, welcher Metropolie die Diözese künftig angehören sollte. Erst 1188 bestätigte Papst Clemens III. zusammen mit der Bistumsverlegung von Wollin nach Kammin auch die Exemtion des Bistums,[12] die folglich als Spezifikum erscheint und daher einer genaueren Betrachtung bedarf.

In kirchenrechtlichem Sinn meint „Exemtion" die Ausgliederung eines Bistums aus seiner Kirchenprovinz und die daraus folgende unmittelbare Unterstellung unter den Papst, der dann unter anderem die Wahlprüfung und die Weihe der betreffenden Bischöfe übernahm.[13] Bis zum 11. Jahrhundert beschränkten sich Exemtionen allerdings allein auf Klöster, wohingegen für die Übertragung auf Bistümer erst eine territoriale Vorstellung nötig war, zu der sich die Idee eines starken Papstes als Oberhaupt der Kirche im Zuge der cluniazensischen Reform gesellte.[14] Insgesamt gab es in Mitteleuropa aber nur wenige Bistümer, die einen exemten Status im Mittelalter dauerhaft erreichten. Die ältesten Exemtionsprivilegien finden sich im späten 11. und frühen 12. Jahrhundert in den kalabrischen Bistümern Mileto und Squillace sowie in dem an der Loire gelegenen französischen Bistum Le Puy.[15] Abgesehen von Kammin, war die älteste exemte Diözese des Reichs offiziell seit der Mitte des 13. Jahrhunderts, aber faktisch schon weiter zurückreichend das Bistum Bamberg, auf das im 14. Jahrhundert das Bistum Meißen und im 15. Jahrhundert das Bistum Ermland folgten.[16] Faktisch bestand

[12] PUB, Bd. 1, Nr. 111, S. 145–149.

[13] M. Meumann, *Art. „Exemtion"*, in: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte* (HRG), Bd. 1, 2. Aufl., Berlin 2008, Sp. 1451 f. Siehe zum Phänomen der Exemtion z. B. auch D. Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer im deutschen Reichsverband. Unter rechtsvergleichender Berücksichtigung ausländischer Parallelen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung" 52 (1966), S. 176–298; H.-J. Karp, *Universalkirche und kirchlicher Partikularismus in Ostmitteleuropa. Die exemten Bistümer*, in: *Reiche und Territorien in Ostmitteleuropa*, hrsg. v. D. Willoweit, H. Lemberg (Völker, Staaten und Kulturen in Ostmitteleuropa 2), München 2006, S. 209–226.

[14] Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 177–179 u. 193.

[15] Ebd., S. 195 u. 199.

[16] Vgl. S. Pflefka, *Auf dem Weg zur Exemtion. Die Privilegierung der Bamberger Kirche im 11. und frühen 12. Jahrhundert*, „Bericht des Historischen Vereins für die Pflege der Geschichte des ehemaligen Fürstbistums Bamberg" 138 (2002), S. 139–170; B. Schwarz, *Die Exemtion des Bistums Meißen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung" 88 (2002), S. 294–361; Karp, *Universalkirche*, S. 212–220; Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 184–203 (Bamberg), 217–224 (Ermland) u. 244–253 (Meißen). In Bezug auf Bamberg, dessen Exemtion seit der Mitte des 13. Jahrhunderts als gesichert gelten kann, zeigt Willoweit

eine große Ähnlichkeit mit den Erzbistümern, die als Metropoliten gleichfalls unmittelbar dem Papst unterstellt waren[17] – was dem Ansehen nicht abträglich war und im Übrigen erklärt, warum auch exemte Bistümer durch das eigentlich den Erzbischöfen vorbehaltene Patriarchenkreuz wie bei Richental symbolisiert wurden.

In Kammin ließ die Gründungsurkunde von 1140 die Frage der Kirchenprovinz unbeantwortet, woraufhin die päpstliche Bestätigung der Bistumsverlegung von 1188 diese Lücke füllte und die Exemtion aussprach[18] – eine Maßnahme, die grundsätzlich in der Peripherie des römisch-deutschen Reiches eher vorstellbar war als in den Kernbereichen der schon etablierten Kirchenprovinzen. Hinterfragt man, auf wen diese Exemtion ursächlich zurückzuführen ist, so ergeben sich mehrere Möglichkeiten: Papst Clemens III. könnte das Ziel verfolgt haben, die aufkommenden Konflikte zwischen dem Erzbistum Magdeburg und dem Erzbistum Gnesen, die um Hoheitsrechte rangen, im Keim zu ersticken. Magdeburg versuchte schon kurz nach der Entstehung Kammins, durch Stiftsgründungen und eine gezielte Reliquienpolitik Einfluss auszuüben, was sich auch während des sogenannten Wendenkreuzzugs 1147 niederschlug.[19] Gnesen hingegen könnte die junge Nachbardiözese in der Tradition des einst für die polnische Bistumsverfassung angedachten Bistums Salz-Kolberg gesehen haben und verlangte in der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts zum Ausgleich beständig die Zahlung des Peterspfennigs.[20] Beide Erzbistümer drangen mit ihren Ansprüchen letztlich

---

plausibel und unter Berücksichtigung der problematischen Überlieferungslage, dass sich die päpstliche Immunität und das päpstliche Eigentumsrecht als Ursprung der Exemtion bereits bis ins 11. Jahrhundert zurückverfolgen lassen (ebd., v. a. S. 192–196). Bei der Exemtion des Bistums Ermland handelt es sich nach Karp nicht um eine eigentliche kirchenrechtliche Exemtion, sondern um ein im Nachhinein gebrauchtes Argument, um die Ansprüche des Deutschen Ordens und der umliegenden Metropoliten abzuwehren (Karp, *Universalkirche*, S. 212–217).

[17] Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 293 f., auch mit Hinweisen zur Verleihung des Palliums.

[18] PUB, Bd. 1, Nr. 111, S. 147: „Libertatem quoque, qua sedes ipsa soli fuit Romano pontifici a prima sui institutione subiecta, sicut est hactenus observata, ratam habemus et perpetuis temporibus inviolabilem permanere sanctimus."

[19] Petersohn, *Der südliche Ostseeraum*, S. 342–409; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 20, 22 u. 70 sowie Abb. 2 auf S. 153; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 192. Siehe auch G. A. von Mülverstedt, *Das Bistum Cammin im Suffragan-Verhältnisse zum Erzstift Magdeburg*, „Geschichtsblätter für Stadt und Land Magdeburg" 4 (1869), S. 285–304.

[20] Zum Bistum Salz-Kolberg siehe Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 13–15 u. 111–113. Zum Peterspfennig siehe ebd., S. 46, 48, 50 u. 54. Vgl. insgesamt auch M. Wehrmann, *Camin und Gnesen*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen" 11 (1896), S. 138–156.

aber nicht durch.[21] Doch auch wenn die Unterbindung solcher Konflikte als Motiv plausibel klingt, so ist zu berücksichtigen, dass die Kamminer Urkunde von 1188 formuliert, die Exemtion bestehe „a prima sui institutione“[22]. Der Papst ging also davon aus, dass die Exemtion im Grunde schon seit 1140 galt. Zu diesem Zeitpunkt boten Magdeburg und Gnesen aber noch keinen Anlass zur Sorge, so dass hierin nicht der Grund für die Exemtion zu sehen ist. Darüber hinaus können auch die eigenen politischen Ziele des Papsttums außer Acht gelassen werden, denn der Papst war und blieb für Kammin ein ferner Herr und hatte auch künftig kein enges Verhältnis zum Pommernbistum.[23] Die Exemtion dürfte also eher für die lokalen Beziehungen von Bedeutung gewesen sein, was den Fokus auf die Umstände der Bistumsgründung im Jahr 1140 lenkt.

Der erste Kamminer Bischof Adalbert nämlich ließ sich von Papst Innozenz II. weihen und begründete auf diese Weise ein besonderes Rechtsverhältnis.[24] War die Exemtion also seine Idee, um die Unabhängigkeit seiner Diözese sicherzustellen? Tatsächlich war die Weihe des Bischofs direkt durch den Papst im Bistum Bamberg schon seit dem frühen 12. Jahrhundert Brauch, also in demselben Bistum Bamberg, das in Gestalt Bischof Ottos für die Missionierung Pommerns verantwortlich zeichnete und die dafür notwendigen personellen und sachlichen Mittel zur Verfügung gestellt hatte.[25] Und Bischof Otto hatte von Kaiser Lothar tatsächlich die episkopalen Rechte an den von ihm gegründeten Kirchen erhalten,[26] doch konnte Kammin natürlich allein schon aufgrund der räumlichen Entfernung kein Suffragan Bambergs werden. Der Kreis schließt sich aber, wenn man die Person des ersten Kamminer Bischofs Adalbert genauer beleuchtet: Er war nämlich Mönch aus dem Bamberger Kloster Michelsberg, so dass für ihn die unmittelbare Weihe durch den Papst eine übliche Vorgehensweise darstellte.[27] Fraglich bleibt dabei, ob er die Exemtion als reine Rechtsgewohnheit oder als

[21] Als besonders hartnäckig erwies sich der Gnesener Erzbischof, der 1380 endgültig erklären musste, die Exemtion Kammins anzuerkennen, vgl. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 58.

[22] PUB, Bd. 1, Nr. 111, S. 147.

[23] Vgl. Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 298.

[24] Ebd., S. 212; Karp, *Universalkirche*, S. 210.

[25] Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 207.

[26] *Die Urkunden Lothars III. und der Kaiserin Richenza*, hrsg. v. E. von Ottenthal, H. Hirsch (MGH Die Urkunden der deutschen Könige und Kaiser 8), Berlin 1927, Nr. 91, S. 142 f. Siehe dazu auch Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 210, Anm. 182.

[27] Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 210.

politisches Mittel ansah. Die Beziehungen zum Bistum Bamberg wurden jedenfalls auch in den folgenden Jahrzehnten noch aufrechterhalten, als das Kloster Michelsberg im späten 12. Jahrhundert Kontakte nach Stettin knüpfte und insgesamt auch in Pommern Unterstützer für die Heiligsprechung Bischof Ottos I. mobilisierte.[28]

Als weiterer Drahtzieher ist schließlich noch der pommersche Herrscher Wartislaw I. in Betracht zu ziehen. Er erlangte eine relative Selbstständigkeit seines Machtbereichs, als 1137 zuerst Kaiser Lothar III. und dann 1138 der polnische Herzog Boleslaw starben,[29] und er machte sich durch die Ausstattung der jungen Diözese Kammin verdient, die sich als Resultat in erster Linie innerhalb seines Machtbereichs ausbreitete. Stieß er also die Exemtion an, um den rechtlich-politischen Metropolitaneinfluss von seiner Landesherrschaft fernzuhalten? Eine ähnliche Taktik lässt sich später beim Bistum Meißen sowie bei einigen kleineren italienischen Bistümern feststellen, die im Einzugsbereich normannischer Potentaten lagen.[30]

Letztlich muss die Frage offenbleiben, wer in welcher Weise die Exemtion Kammins herbeiführte. Die bisherigen Überlegungen haben aber gezeigt, dass die Exemtion nur vordergründig (in ihrem eigentlichen Rechtssinn) mit Freiheit und Unabhängigkeit in Verbindung stand. Es wird zu sehen sein, wie sich diese Sonderstellung auf die weitere Entwicklung des Bistums auswirken sollte.

4. Die Handlungsspielräume der Kamminer Bischöfe im späten Mittelalter

Nachdem die Grundlagen und Voraussetzungen des Bistums Kammin vorgestellt wurden, wird im Folgenden die spätmittelalterliche Entwicklung des 14. und 15. Jahrhunderts im Mittelpunkt der Betrachtung stehen. Als Erklärungsmodell

[28] Ebd., S. 209–211; Petersohn, *Der südliche Ostseeraum*, S. 456–471; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 23, 25 u. 27.

[29] Karp, *Universalkirche*, S. 210.

[30] Willoweit, *Die Entstehung exemter Bistümer*, S. 248–250. Als italienische Beispiele lassen sich das Bistum Aversa und das Bistum Milet nennen (ebd., S. 226 u. 228). In die gleiche Richtung kann auch die im Jahr 1176 erklärte faktische Unabhängigkeit des Bistums Kammin von den pommerschen Herzögen interpretiert werden, als Herzog Kasimir I. die Bischofswahl durch das Domkapitel zugestand (PUB, Bd. 1, Nr. 70, S. 89–92). Zwar verminderte dies die landesherrlichen Einflussmöglichkeiten, doch eignete sich die Implementierung eines gestärkten Domkapitels und mithin die gesteigerte Autonomie des Bistums zugleich in hohem Maße, um die Begehrlichkeiten der benachbarten Erzbistümer in Schach zu halten.

dient dabei das von Oliver Auge entwickelte Konzept der Handlungsspielräume, das historische Prozesse in einer dezidierten Akteursperspektive aufarbeitet.[31] Der Terminus ‚Handlungsspielraum' ist zu verstehen als eine durch Regeln begrenzte Summe alternativer Handlungsmöglichkeiten, die einem Akteur zur Verfügung stehen kann.[32] Nach Auge ist es das eigentliche Ziel fürstlicher Politik, solche Handlungsspielräume zu finden und zu vergrößern,[33] wofür die besagten begrenzenden Regeln eine besondere Rolle spielen. Denn die alternativen Handlungsmöglichkeiten einer Person X zum Zeitpunkt Y lassen sich in der Retrospektive kaum bestimmen und führen bestenfalls in den Bereich der kontrafaktischen Geschichte. Diejenigen Faktoren aber, die auf die Handlungsoptionen Einfluss auszuüben vermochten, können einer Analyse unterzogen werden. Sie bieten einen über eine rein ereignisgeschichtliche Schilderung hinausgehenden Erkenntnisgewinn, indem sie dabei helfen, die Zusammenhänge und Ursachen spezifischer Entwicklungen zu ergründen.

Einige der Faktoren, die sich auf die Handlungsspielräume der Kamminer Bischöfe auswirkten, klangen in den vorherigen Ausführungen bereits an. Mit dem Papst, dem deutschen König und den Herzögen von Pommern begegnete bereits eine Trias, die für die Bischöfe von großer Bedeutung war. Die Beziehungen zwischen ihnen und den Bischöfen mit ihren verfassungsrechtlichen Implikationen müssen also an erster Stelle berücksichtigt werden, neben den Beziehungen zu anderen Herrschaftsträgern. Die Herkunft und der Karriereweg einzelner Bischöfe können Auskunft über ihre dynastische Verortung und ihre bereits bestehenden Netzwerke geben. Ein Blick auf das Domkapitel und die Stiftsstände ermöglicht Informationen über die innere Verfasstheit von Diözese und Hochstift,

[31] O. Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter. Der südliche Ostseeraum von der Mitte des 12. Jahrhunderts bis in die frühe Reformationszeit* (Mittelalter-Forschungen 28), Ostfildern 2009. Siehe auch Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*; O. Auge, *Agieren im Windschatten mächtiger Nachbarn – zu den Handlungsspielräumen der frühen Greifenherzöge im 12. Jahrhundert*, in: *Bischof Otto von Bamberg in Pommern. Historische und archäologische Forschungen zu Mission und Kulturverhältnissen des 12. Jahrhunderts im Südwesten der Ostsee*, hrsg. v. F. P. Biermann, F. Ruchhöft (Studien zur Archäologie Europas 30), Bonn 2017, S. 69–82.

[32] Auge definiert „Handlungsspielraum" in Rückgriff auf den Philosophen Werner Stegmaier folgendermaßen: „Ein Spielraum ist ein durch Regeln begrenzter ‚Raum' einer Bewegung, in dem eine nicht diesen Regeln gehorchende ‚spielerische' Bewegung, ein in diesem Sinn von Regeln freies ‚Spiel' möglich wird, kurz: eine geregelte Grenze ungeregelten Verhaltens." (Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik*, S. 7 f.) Siehe auch W. Stegmaier, *Philosophie der Orientierung*, Berlin–New York 2008, S. 221.

[33] Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik*, S. 8.

was ebenso für das geistliche Wirken der Bischöfe gilt. Finanzielle Ressourcen konnten Handlungsspielräume begrenzen oder erweitern. Und schließlich ist noch der Faktor der Repräsentation zu nennen, mit dem sich Handlungsoptionen unterstreichen ließen.[34]

Überlieferungsbedingt sind wir leider nicht über alle diese Punkte umfassend informiert; außerdem schwankt unser Wissen von Bischof zu Bischof. Die weitere Analyse beschränkt sich daher auf wenige Gesichtspunkte. Um die Vernetzung einzelner Faktoren zu verdeutlichen, werden im Folgenden drei spätmittelalterliche Phasen des Bistums Kammin beleuchtet und dabei die Rolle der einzelnen Faktoren und ihre Auswirkungen auf die Handlungsspielräume herausgearbeitet.

4a. Das Bistum Kammin im 14. Jahrhundert

Im frühen 14. Jahrhundert schien sich das Bistum Kammin auf dem Weg in eine relative Unabhängigkeit zu befinden. Die Ausformung des Diözesangebiets war ebenso weitgehend abgeschlossen wie die Konsolidierung des Hochstifts mit dem Land Kolberg und dem Land Bublitz, und auch der erwähnte Anspruch des Erzbistums Gnesen konnte bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts endgültig abgewehrt werden.[35] Der Eindruck verstärkt sich, wenn man weitere Indizien berücksichtigt: So traten die Bischöfe als mindestens gleichwertige Partner der Herzöge von Pommern auf, die schon 1176 mit der Einräumung eines Domkapitels mit freier Bischofswahl den Grundstein für die positive Entwicklung gelegt hatten.[36]

---

[34] Auge nennt als Untersuchungsfaktoren den geographisch definierten Raum, wirtschaftliche Ressourcen, Dynastie und Familie, die verfassungsrechtliche Stellung der Herrschaft sowie Rangbewusstsein und Repräsentation (Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik*, S. 8). Da er sich allerdings dezidiert mit weltlicher Herrschaft auseinandersetzt, ist eine grundsätzliche Anpassung entsprechender Kategorien an die geistlichen Gegebenheiten notwendig. Siehe dazu auch die Überlegungen von F. Schnack, *Handlungsspielräume geistlicher Herrschaft im Mittelalter. Das Beispiel der Bischöfe von Minden*, „Mitteilungen der Residenzen-Kommission", N. F. Stadt und Hof 5 (2016), S. 41–48.

[35] R. Schmidt, *Das Stift Cammin, sein Verhältnis zum Herzogtum Pommern und die Einführung der Reformation*, in: R. Schmidt, *Das historische Pommern. Personen, Orte, Ereignisse* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern 41), Köln–Weimar–Wien 2007, S. 268 f.; R. Schmidt, *Art. „Kammin"*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 5, München–Zürich 1991, Sp. 892. Siehe auch die Karte des Bistums Kammin in: *Die Bistümer des Heiligen Römischen Reiches von ihren Anfängen bis zur Säkularisation*, hrsg. v. E. Gatz, Freiburg 2003, S. 893. Vgl. ferner zur Geschichte des Bistums Kammin auch die Aufsatzsammlung von E. Rymar, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej* (Rozprawy i studia 479), Szczecin 2002.

[36] PUB, Bd. 1, Nr. 70, S. 89–92.

Nachdem die Herzöge 1309 nach der Zerstörung Kammins durch die Markgrafen von Brandenburg im Zuge des norddeutschen Markgrafenkriegs versprochen hatten, für die künftige Befestigung des Dombezirks zu sorgen, fungierte Bischof Konrad IV. seit 1320 als Bündnispartner Herzog Wartislaws IV. von Pommern gegen Polen, dem sich 1330 ein weiteres Schutz- und Trutzbündnis anschloss.[37] Noch 1320 avancierte er sogar zum Lehnsherrn der Herzöge, die ihr Territorium dem Schutz der Kirche unterstellten.[38] Von 1321 bis 1355 kamen die Bischöfe schließlich noch in den Pfandbesitz von Land und Stadt Kammin, so dass ihre Handlungsspielräume gegenüber dem Greifenhaus, das sich zeitgleich immer noch mit den Markgrafen von Brandenburg auseinanderzusetzen hatte, sehr groß waren.[39] Dieser Tendenz entsprach auch die innere Konsolidierung des Bistums, die unter den Bischöfen Heinrich von Wachholz und Johann I. in administrativer und rechtlicher Hinsicht, etwa durch den Ausbau der Pfarreiorganisation, die Neuordnung der Archidiakonatseinteilung und die Abhaltung von Synoden, vorangetrieben wurde und im Zuge der Statutentexte von 1352 eine erhebliche Stärkung der episkopalen Gewalt nach sich zog.[40]

Doch die Entwicklung hin zu einem gefestigten und eigenständig agierenden Territorium war nicht von Dauer, wie sich an bestimmten Anzeichen erkennen lässt: So waren die Übergänge zwischen den insgesamt fünf Bischöfen dieser Phase – Heinrich von Wachholz (1302–1317), Konrad IV. (1317–1324), Arnold von Eltz (1324–1330), Friedrich von Eickstedt (1330–1343) und Johann I. (1343–1370)

[37] Zum Bündnis von 1320 siehe PUB, Bd. 5, Nr. 3375, S. 516 f. Zum Bündnis von 1330 siehe PUB, Bd. 7, Nr. 4604, S. 384 f. Siehe auch Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 44 f. u. 49; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 192 f. Zu Konrad IV. und den im Weiteren genannten Bischöfen siehe auch E. Rymar, *Biskupi, sufragani, wikariusze generalni kamieńscy z XII–XVII wieku. Rodowody, drogi karier, chronologia*, in: E. Rymar, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej* (Rozprawy i studia 479), Szczecin 2002, S. 11–67. Ausführliche Hinweise zum Konflikt zwischen den Herzögen von Pommern und den Markgrafen von Brandenburg finden sich auch in *Historia Pomorza. Opracowanie zbiorowe*, Bd. 1/2: *Do roku 1466*, hrsg. v. G. Labuda, 2. Aufl., Poznań 1972, S. 202–225.

[38] PUB, Bd. 5, Nr. 3391, S. 527 f. Siehe auch Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 193; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 45.

[39] PUB, Bd. 6, Nr. 3530, S. 57–59. Siehe auch Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 45; Bahr, Conrad, *Art. „Kammin"*, S. 212.

[40] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 43 u. 52 f. Speziell zu den Statuten von 1352 siehe P. Wiegand, *Diözesansynoden und bischöfliche Statutengesetzgebung im Bistum Kammin. Zur Entwicklung des partikularen Kirchenrechts im spätmittelalterlichen Deutschland* (Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern 32), Köln–Weimar–Wien 1998, S. 128–134 u. 152–173. Eine Edition findet sich ebd., S. 245–271.

– alles andere als reibungslos. Zwei erhielten ihr Amt nur durch eine Kompromisswahl, zwei sahen sich mit Gegenkandidaten konfrontiert; unter den beiden Letztgenannten ist insbesondere der landfremde, aus einer moselländischen Adelsfamilie stammende Arnold von Eltz hervorzuheben, der durch eine päpstliche Provision ins Amt gekommen war und auf eine erhebliche Opposition von Seiten der Stiftsstände stieß.[41] Und auch die pommerschen Konflikte mit Brandenburg machten sich bemerkbar, als der von Ludwig dem Bayern unterstützte Gegenpapst Nikolaus V. einen Gegenbischof einzusetzen versuchte (allerdings ohne Erfolg) und als mit Friedrich von Eickstedt der vormalige Kaplan Markgraf Ludwigs I. auf den Kamminer Bischofsstuhl gelangte.[42]

Alle diese Widrigkeiten ließen sich in politischer Hinsicht noch kompensieren, aber insbesondere die Bistumsfinanzen mussten an einer dauerhaften Prosperität ernsthafte Zweifel aufkommen lassen: Unter Bischof Friedrich von Eickstedt und seinem Nachfolger Johann I. von Sachsen-Lauenburg wuchs ein Schuldenberg, der in den vergleichsweise häufigen Amtswechseln und den damit verbundenen hohen Servitienzahlungen von 2.000 Gulden gründete. Zur Entlastung ergriffen die Oberhirten eine Reihe von Maßnahmen, die letztlich nicht mehr als ein verzweifelter Versuch waren, Abhilfe zu schaffen, und die die schwierige Lage in den Quellen greifbar machen: So setzte man im Jahr 1330 Konservatoren ein, die sich um eine Rückgewinnung des Kirchenguts kümmern sollten, das im Zuge der erwähnten militärischen Konflikte mit Brandenburg entfremdet worden war.[43] Drei Jahre später gab der Papst die einmalige Erlaubnis, das *Subsidium caritativum* von der Stiftsgeistlichkeit zu erheben – um 1334 eine Strafe wegen der noch nicht beglichenen Servitienschulden zu verhängen.[44] Im Jahr 1344

[41] Durch Kompromisswahlen erlangten Konrad IV. und Friedrich von Eickstedt ihr Amt (Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 45 u. 49). Gegenkandidaten gab es bei den Wahlen von Heinrich von Wachholz und Arnold von Eltz (ebd., S. 43 u. 47). Heinrich von Wachholz konnte die strittige Bischofswahl aber zu seinen Gunsten klären, weil er, ohne zu zögern, sofort nach Rom reiste. Siehe zu den genannten Bischöfen auch die von Jürgen Petersohn verfassten Artikel in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1198 bis 1448. Ein biographisches Lexikon*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 257–260.

[42] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 48 f.

[43] PUB, Bd. 7, Nr. 4599, S. 377–379. Siehe auch die kurz zuvor ausgestellte Urkunde von Papst Johannes XXII., die es Bischof Friedrich erlaubte, seine geistlichen Lehen trotz seiner Erhebung zum Bischof von Kammin noch für zwei Jahre zu behalten (ebd., Nr. 4590, S. 369 f.). Siehe auch Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 49.

[44] PUB, Bd. 8, Nr. 5019, S. 162 f. Siehe auch Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 51. Vgl. auch die Urkunde vom 18. Juni 1334, mit der Petrus, der Kämmerer des Kardinalskollegiums,

schließlich entschloss sich Bischof Johann I. dazu, den halben Kolberger Zoll und die jährlichen Getreideabgaben für 1.260 Mark an einen Kolberger Bürger zu verkaufen – was nicht nur die finanzielle Misere des Hochstifts verdeutlicht, sondern bereits das Erstarken Kolbergs und seiner städtischen Eliten erahnen lässt.[45]

Und dass schließlich auch den Handlungsspielräumen gegenüber den Pommernherzögen Grenzen gesetzt waren, zeigt sich in verfassungsrechtlicher Hinsicht. Bischof Johann I. unternahm 1348 wohl aus Gründen der Emanzipation den Versuch, König Karl IV. sein Bistum als Lehen aufzutragen.[46] Dies blieb allerdings erfolglos, wenngleich Karl IV. die an ihn gestellte Bitte offenbar zu seinem Anspruch machte und den Kamminer Bischof fortan als Reichsfürsten betrachtete.[47] Johanns Ansinnen löste in jedem Fall große Konflikte mit den Herzögen von Pommern aus – Konflikte, die sich vielleicht auch daran besonders stark entzündeten, dass mit Johann I. von Sachsen-Lauenburg eigentlich ein Enkel Herzog Bogislaws IV. das Bischofsamt bekleidete, von dem man aus dynastischer Perspektive vielleicht ein linientreueres Auftreten erwartet hätte.[48] Die Grundzüge dieser Phase zeigen also, dass die vermeintlich starke Ausgangsposition bei genauerem Hinsehen Schattenseiten aufweist.

4b. Der Kamminer Bischofsstreit im 14. und 15. Jahrhundert

Anders stellte sich die Situation im so genannten Kamminer Bischofsstreit im späten 14. und frühen 15. Jahrhundert dar. Dieser Streit nahm seinen Anfang, als das Domkapitel im Jahr 1386 mit dem späteren Bogislaw VIII. einen Bruder der Herzöge von Pommern-Stolp zum Bischof wählte. Für jene war das Bistum Kammin in strategischer Hinsicht von großem Interesse, weil es durch seine Lage

Bischof Friedrich das Zahlungsziel für die noch ausstehenden Schulden bis zum 8. September 1334 verlängerte: PUB, Bd. 8, Nr. 5171, S. 324 f.

[45] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 52. Zur Entwicklung Kolbergs im 14. Jahrhundert siehe z. B. W. Schich, *Slawische Frühstadt und kommunale Stadt Kolberg (Kolobrzeg). Neuere siedlungsgeschichtliche Erkenntnisse zur Entwicklung der Stadt im Mittelalter*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands“ 49 (2003), S. 23 f.

[46] Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten*, S. 193.

[47] Dies wird z. B. daran ersichtlich, dass der König den Bischof 1352 dazu aufforderte, den Lehnseid der Lüneburger Herzöge entgegenzunehmen. Vgl. *Dokumente zur Geschichte des deutschen Reiches und seiner Verfassung 1350–1353*, bearb. v. M. Kühn (MGH Const. 10), Weimar 1979–1991, Nr. 421, S. 318. Siehe auch Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 52.

[48] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 52.

das Herzogtum in zwei Hälften zerschnitt.[49] Allein Bogislaws Wahl scheiterte am Widerspruch des Papstes. Das Domkapitel übertrug ihm daraufhin die weltliche Stiftsherrschaft sowie das Recht, verpfändete Stiftsgüter einzulösen und so lange behalten zu dürfen, bis er für seine Auslagen entschädigt würde.[50] Bogislaw verzichtete zwar alsbald auf das Bistum Kammin, gab die einmal in Besitz genommenen Stiftsgüter aber nicht mehr heraus, auch nicht nach seinem Eintritt in den weltlichen Stand im Jahr 1397. Nach seinem Tod 1418 setzten seine Witwe und sein Sohn Bogislaw IX. diese Politik fort.[51]

Im Laufe dieses insgesamt 50-jährigen Streits werden zahlreiche Konfliktlinien sichtbar, die vieles über die Handlungsspielräume der Bischöfe aussagen. So zeigt sich zum Beispiel, dass in dieser Phase fast alle Bischofserhebungen vom Papst vorgenommen wurden, der nicht nur 1386 die Wahl Bogislaws VIII. ablehnte, sondern auch zweimal Kamminer Bischöfe auf andere Episkopate transferierte.[52] Inwiefern dabei auch einmal die Wünsche des Domkapitels berücksichtigt wurden, ist fraglich, wohingegen ein unmittelbarer Einfluss der Pommernherzöge aufgrund des Bischofsstreits nicht zu vermuten ist. Hinzu kommt, dass die päpstliche Autorität aufgrund des bis 1417 anhaltenden großen Schismas an Wirksamkeit einbüßte und sich in der Absetzung des Bischofs Nikolaus von Schippenbeil sowie in der Ernennung des Gegenbischofs Johann Skondelev während der

---

[49] Vgl. dazu die Karte des Herzogtums Pommern-Stolp bei Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 189 sowie die dazugehörigen Erläuterungen ebd., S. 187 f. Eine sehr enge Verbindung zwischen Herzogtum und Bistum wurde auch durch den Vertrag von 1356 konstituiert, der die Bischofswahl vom Konsens des Herzogs abhängig machte. Siehe dazu E. Bütow, *Die Stellung des Stiftes Camin zum Herzogtum Pommern im ausgehenden Mittelalter*, Stettin 1910, S. 18–21. Zu Bogislaw VIII. und seiner Wahl siehe ebd., S. 21 f.; Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 271 f.; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 60; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 195 f.

[50] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 60.

[51] Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 196 f.; Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 272; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 61; Bütow, *Die Stellung des Stiftes Camin*, S. 26 f.

[52] Dabei handelte es sich um Bischof Johann IV., der 1394 das Bistum Kulm erhielt, und um Bischof Magnus von Sachsen-Lauenburg, der 1424 als Koadjutor nach Hildesheim berufen wurde. Vgl. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 64 u. 70. Siehe zu diesen auch J. Petersohn, *Art. „Johann Brunonis"*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1198 bis 1448. Ein biographisches Lexikon*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 263; H.-G. Aschoff, *Art. „Magnus, Herzog von Sachsen-Lauenburg*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 451 f.; J. Petersohn, *Art. „Magnus, Herzog von Sachsen-Lauenburg, Bischof von Cammin"*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 15, Berlin 1987, S. 663 f.; M. Wehrmann, *Johann Herzog von Oppeln als Bischof von Camin*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens" 31 (1897), S. 225–230.

Amtszeit von Bischof Magnus niederschlug.[53] Das Papsttum untergrub also durch seine Personalpolitik die bischöflichen Aktionsradien in hohem Maße, ohne aber im Bischofsstreit eine Schlichtung oder einen Ausgleich herbeiführen zu können – weder die Bannung Bogislaws IX. im Jahr 1428 noch der 1431 unternommene Vermittlungsversuch waren von Erfolg gekrönt.[54]

Aus diesem Grund mochte für die Kamminer Bischöfe die Annäherung an den deutschen König wieder attraktiv gewesen sein, was die grundsätzliche Frage nach einer königlichen oder einer herzoglichen Ausrichtung der Bischofsherrschaft aufwarf. Als 1386 Johannes III. Brunonis, der Kanzler König Wenzels, den Vorzug vor Bogislaw VIII. erhielt und Bischof von Kammin wurde, wollte der König in dieser Frage sogleich für Klarheit sorgen und belehnte den neuen Oberhirten mit dem Bistum.[55] Dies zeigte aber keine Wirkung. Ein erneuter Versuch folgte während des Konstanzer Konzils: Hier kam es zu einer offiziellen Anklage Bogislaws VIII. wegen des Raubs von Stiftsbesitz und zur Belehnung des amtierenden Bischofs Magnus, die ihn zum Reichsfürsten machte.[56] Seit 1422 wurde Magnus daraufhin in der Reichsmatrikel geführt, und im Gegenzug ging König Sigismund 1424 eine Nachricht zu, als der Bischofsstuhl neu besetzt wurde.[57] Dass letztlich aber auch Sigismund bei der Lösung des Bischofsstreits nicht helfen konnte, zeigte sich spätestens in den 1430er Jahren. Die Ächtung des widerspenstigen Bogislaw IX. und seiner Mutter im Jahr 1434 blieb ohne Konsequenzen.[58] Wenig verwunderlich war dabei, dass der Kaiser in der Einigung von Kolberg im Jahr 1436 mit keiner Silbe erwähnt wurde, obwohl er sich immer noch für den obersten Lehnsherrn Kammins gehalten haben mag.[59]

---

[53] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 67–69. Papst Gregor XII. sorgte 1415 für die Einsetzung Johann Skondelevs, weil Kammin mittlerweile zur Pisaner Obödienz gewechselt war. Drei Jahre später erklärte Papst Martin V. die Ernennung aber für nichtig.

[54] Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 197; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 73.

[55] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 60. Siehe auch Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 194.

[56] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 69. Zur Belehnung von Bischof Magnus siehe den Anfang dieses Beitrags.

[57] Ebd., S. 72.

[58] *Die Urkunden Kaiser Sigmunds (1410–1437)*, Bd. 2: *1424–1437. Nachträge und Register*, hrsg. v. W. Altmann (Regesta Imperii XI), Innsbruck 1897–1900, S. 318, Nr. 10637 f. Siehe auch Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 197.

[59] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 73; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 197; Bütow, *Die Stellung des Stiftes Camin*, S. 27–31.

Der Papst und der König fielen als helfende Hände im Bischofsstreit folglich aus. Und auch an einen finanziellen Ausgleich war nicht zu denken, weil sich die Kamminer Schuldenspirale als unumkehrbar erwies. Am Ende des 14. Jahrhunderts genehmigte der Papst dreimal eine Stundung der noch zu zahlenden Servitien und versorgte Bischof Johann IV. im Jahr 1394 sogar mit zusätzlichen Gütern mit der Begründung, dass die bischöflichen Einkünfte (wohl auch infolge des Bistumsstreits) zu dürftig seien.[60] Und zwei Jahre später durfte wieder einmal ausnahmsweise das *Subsidium caritativum* in der Diözese erhoben werden.[61] Es überrascht daher nicht, dass eine Verhandlung mit Bogislaw VIII. auf ökonomischer Basis fehlschlagen musste, denn jener stellte sich eine Ausgleichszahlung von 40.000 Mark vor. Eine solch hohe Summe aufzubringen, war für den amtierenden Kamminer Bischof Nikolaus von Schippenbeil absolut undenkbar, dem es ja noch nicht einmal gelang, die für sich und seine Vorgänger noch ausstehenden Servitienschulden von 6.000 Gulden zu bezahlen.[62] Erst 1419 konnte immerhin das Stiftsschloss Körlin ausgelöst werden, indem man Dörfer und anderen Grundbesitz an die Stadt Kolberg verpfändete.[63] Insgesamt zeigt sich, dass die Abfolge von fünf Kamminer Bischöfen in einem Zeitraum von 50 Jahren zu kostenintensiv war und zu wenig Kontinuität nach sich zog, wohingegen auf Seiten der Herzöge von Pommern-Stolp mit Bogislaw VIII. und seinem Sohn gerade einmal zwei dynastische Vertreter eine langfristig angelegte Politik verfolgen konnten.

Die Lösung des Konflikts erfolgte schließlich 1436 mit der Einigung zu Kolberg, die bezeichnenderweise nicht durch König oder Papst, sondern durch den nordischen Unionskönig Erich, einen Neffen Bogislaws VIII., vermittelt wurde, auf dessen Empfehlung übrigens auch die Wahl des amtierenden Kamminer Bischofs Siegfried II. zustande gekommen war.[64] Der Herzog durfte die Stiftsschlösser für weitere 15 Jahre behalten, bekam zusätzlich eine Entschädi-

---

[60] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 63. Servitienstundungen erfolgten 1387, 1389 und 1390 (ebd., S. 61).

[61] Ebd., S. 63.

[62] Im Jahr 1410 waren immer noch 2.851 Gulden offen. Vgl. ebd., S. 65. Siehe ebd. auch die Forderungen Bogislaws VIII.

[63] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 70.

[64] Zur Einigung von Kolberg 1436 und zur Wahl Siegfrieds II. siehe Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 72; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten*, S. 206; Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 272. Zu Siegfried II. siehe auch J. Petersohn, *Art. „Siegfried von Buch"*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1198 bis 1448. Ein biographisches Lexikon*, hrsg.

gung von 20.000 Mark und erreichte, dass sich die Bischöfe künftig nur noch mit herzoglicher Zustimmung und ausschließlich aus dem Kreis des Domkapitels rekrutierten. Bogislaw VIII. und seinem Sohn war es somit gelungen, die Landesherrschaft der Bischöfe effektiv zu blockieren und deren Handlungsspielräume in höchstem Maße zu beschneiden.[65] Als Folge ließen sich die Bischöfe Johannes III., Johann IV. und Nikolaus von Schippenbeil vielfach vertreten und hielten sich nur noch gelegentlich in ihrem Bistum auf.[66]

4c. Das landesherrliche Bistum Kammin

Damit war der Weg hin zu einem landesherrlichen Bistum geebnet, was spätestens an der Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert durchschlagenden Erfolg zeigte. Zwar wurden nach der Einigung von Kolberg 1436 immer noch wenige Bischöfe vom Papst eingesetzt,[67] doch lässt sich im Großen und Ganzen ein starkes Band zwischen den Oberhirten und den Herzögen von Pommern feststellen. Der seit 1498 amtierende Bischof Martin Carith zum Beispiel kooperierte auf das Engste mit Herzog Bogislaw X., indem er als herzoglicher Rat tätig war, repräsentative Pflichten im Auftrag seines Herrn übernahm – etwa als er 1513 Amelia, die Tochter des Pfalzgrafen bei Rhein, zu ihrer Hochzeit in Pommern geleitete – und die Familie Bogislaws im Rahmen seiner Kompetenzen gezielt förderte. So sorgte Carith dafür, dass die Gerichtsbarkeit von Bogislaws Tochter Elisabeth, die als Äbtissin in Krummin wirkte, erweitert wurde und dass Bogislaws unehelicher Sohn Christoph zum Archidiakon von Usedom aufsteigen konnte.[68]

---

v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 265 f.; B. Jähnig, *Art. „Siegfried von Buch, Bischof von Kammin“*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 24, Berlin 2010, S. 343 f.

[65] Siehe auch *Historia Pomorza,* Bd. 1/2, S. 303–306.

[66] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 61 (Johannes III.), 64 (Johann IV.) u. 65 f. (Nikolaus von Schippenbeil).

[67] Dies war der Fall bei Marinus de Fregeno (1478–1482), Angelus Geraldini (1482–1485) und Benedikt von Waldstein (1485–1498). Vgl. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 79 f., 83 u. 85. Siehe auch Petersohns Überlegungen zu den päpstlichen Provisionen für landfremde Kleriker: ebd., S. 106–108.

[68] Zu Martin Carith und seinen Aktivitäten siehe Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 91; R. Schmidt, *Art. „Martin Carith, Bischof von Cammin“*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 16, Berlin 1990, S. 273 f.; J. Petersohn, *Art. „Carith, Martin“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 92 f.; Bütow, *Die Stellung des Stiftes Camin*, S. 37 f.

Diese politische Vereinnahmung, die sich um 1500 in vielen der brandenburgischen und obersächsischen Bistümer beobachten lässt,[69] wurde davon flankiert, dass Herzog Bogislaw X. mittlerweile auch mit dem Papst eine profitable Absprache hatte treffen können. Bei einer Romreise hatte er nicht nur den im herzoglichen Gefolge befindlichen Martin Carith als neuen Bischof empfehlen, sondern auch vereinbaren können, dass er die Kamminer Propsteien und Kollegiatstifte einmalig neu besetzen durfte.[70] Damit erlangte er entscheidenden Einfluss bei zukünftigen Bischofswahlen, wohingegen der Papst als bischöflicher Ansprechpartner weitgehend ausgeschaltet war. Dies zeigte sich etwa, als Martin Carith am Ende seiner Amtszeit den Grafen Wolfgang von Eberstein als Koadjutor vorschlug, was der Papst zwar bestätigte, der Herzog aber rundheraus ablehnte und stattdessen mit Erasmus von Manteuffel einen eigenen Kandidaten präsentierte.[71]

Auch der Kaiser spielte keine Rolle mehr, weil Martin Carith seit 1498 keinen Versuch mehr unternahm, die reichsunmittelbare Stellung seines Bistums, zum Beispiel durch den Besuch von Reichstagen, aufrechtzuerhalten und öffentlichkeitswirksam zu stärken. Entsprechend blieb der Versuch von Kaiser Maximilian, die von Bischof Martin gewünschte Einsetzung Wolfgang von Ebersteins als Koadjutor zu unterstützen, ohne Wirkung.[72] Zwar fühlte man sich dem Königtum immer noch so weit verpflichtet, dass man Karl V. im Jahr 1519 die Entscheidung zugunsten des Erasmus von Manteuffel mitteilte,[73] doch 1545 verzichtete Bischof Bartholomäus Suawe ganz offiziell im Kösliner Vertrag auf die Reichsunmittelbarkeit seiner Diözese.[74]

---

[69] Gatz, *Zur Entwicklung der Bistümer*, S. 28.

[70] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 87. Siehe zu Bogislaw X. und seiner Herrschaft auch E. Rymar, *Wielka podróż wielkiego księcia. Wyprawa Bogusława X Pomorskiego na niemiecki dwór Królewski, do ziemi Świętej i Rzymu (1496–1498)*, Szczecin 2004; *Historia Pomorza. Opracowanie zbiorowe*, Bd. 2/1: *1464/66–1648/57*, hrsg. v. G. Labuda, 2. Aufl., Poznań 1976, S. 698–783.

[71] K. Graebert, *Erasmus von Manteuffel, der letzte katholische Bischof von Kammin (1521–1544)* (Historische Studien 37), Berlin 1903, ND Vaduz 1965, S. 13–16; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 91 f.; Bütow, *Die Stellung des Stiftes Camin*, S. 38–41. Siehe auch *Historia Pomorza*, Bd. 2/1, S. 830–835.

[72] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 91; Bütow, *Die Stellung des Stiftes Camin*, S. 39.

[73] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 94.

[74] Ebd., S. 99; Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 283. Zu Bartholomäus Suawe siehe auch J. Petersohn, *Art. „Suawe, Bartholomäus“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 684 f.

Das Bild eines ganz auf die herzoglichen Belange hin ausgerichteten und im Grunde kaum mehr selbstständig handlungsfähigen Bistums wird schließlich vervollständigt durch den Blick auf die beklagenswerten Finanzen: Die Servitien wurden 1498 wegen der beständig rückläufigen Stiftseinkünfte auf 500 Gulden gesenkt, was aber nur eine kleine Erleichterung darstellte, weil gleichzeitig eine jährliche Rente für den abgesetzten Bischof Benedikt in Höhe von 200 Gulden zu zahlen war.[75] Die negative finanzielle Entwicklung erreichte ihren Tiefpunkt um die Mitte des 16. Jahrhunderts, als die Servitien nur noch 200 Gulden betrugen.[76] Ein ökonomischer Handlungsrahmen bestand also im Grunde nicht mehr.

5. Das Bistum Kammin und die Reformation

Ein letztes Aufbäumen der Kamminer Bischöfe gegen die dominanten pommerschen Landesherren wird im Zuge der Reformation greifbar. Letztlich bildete der Glaube beziehungsweise die religiöse Kompetenz die letzte Bastion von Bischof Erasmus von Manteuffel, der ansonsten als Sohn eines herzoglichen Rats und enger Gefolgsmann ganz auf der Linie seines Vorgängers Martin Carith war.[77] Als das reformatorische Gedankengut in den 1520er Jahren nach Pommern gelangte, entschieden sich die Herzöge Barnim IX. und Philipp I. nur wenige Jahre später, die freie Predigt des Evangeliums zu erlauben und die Reformation offiziell einzuführen.[78] Dabei sollte auch Bischof Erasmus eine Rolle spielen, der in den Verhandlungen im Vorfeld des Landtags zu Treptow an der Rega 1534 zunächst seine Zustimmung zur Einführung der Reformation zu signalisieren schien. Die von Johannes Bugenhagen verfasste Kirchenordnung sah für den Kamminer Bischof Leitungsfunktionen vor, der als Oberhaupt der evangelischen Landeskirche zum

[75] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 87 u. 90.

[76] Ebd., S. 101.

[77] Graebert, *Erasmus von Manteuffel*, S. 9–21; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 94.

[78] Zur Einführung der Reformation in Pommern siehe – abgesehen von den einschlägigen Beiträgen in diesem Band – z. B.: R. Schmidt, *Die Reformation in Pommern und die Neuordnung der kirchlichen Verhältnisse*, in: R. Schmidt, *Das historische Pommern. Personen, Orte, Ereignisse* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern 41), Köln–Weimar–Wien 2007, S. 287–309; Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 274 ff.; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 95; H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformationszeit* (Osteuropa und der deutsche Osten 3/1), Köln–Braunsfeld 1957, S. 199–243; H. Branig, *Geschichte Pommerns*, Teil 1: *Vom Werden des neuzeitlichen Staates bis zum Verlust der staatlichen Selbständigkeit 1300–1648* (Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern 22/1), Köln–Weimar–Wien 1997, S. 85–110; *Historia Pomorza*, Bd. 2/1, S. 802–825.

Beispiel künftig die Berufungen von Predigern bestätigen sollte.[79] Doch der zögerliche und strikt altgläubige Erasmus von Manteuffel entschied sich schließlich gegen die Reformation und beharrte auf seiner Reichsunmittelbarkeit, da er in seiner Stellung als Territorialfürst die einzige Chance sah, die neue und in seinen Augen ketzerische und Unruhe verursachende Lehre aus seinem Machtbereich fernzuhalten und nicht den Zorn des habsburgischen Kaisers auf sich zu ziehen. Darin unterstützten ihn auch die Stiftsstände, die im Falle des reformatorischen Umschwungs um ihre Selbstständigkeit fürchteten.[80] Dies hatte zur Folge, dass das Hochstift zunächst nicht in die neue evangelische Landeskirche Pommerns integriert wurde, obwohl schon 1539 durch herzogliche Veranlassung die Mehrheit des Domkapitels evangelisch war – außerdem wurde 1532 der evangelische Prediger Hecker, ein ehemaliger Zisterzienser, gefangengenommen.[81]

Erst nach Erasmus' Tod 1544 war der Weg für die Reformation frei, weswegen der vakante Bischofssitz umgehend dem idealen Kandidaten Johannes Bugenhagen angeboten wurde. Bugenhagen lehnte jedoch ab, sodass die zweite Wahl auf Bartholomäus Suawe, den Kanzler Herzog Barnims IX. von Pommern, fiel,

---

[79] *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, hrsg. v. N. Buske, Berlin 1985, S. 171: „Danach mag die Gemeinde, die einen solchen Prediger haben will, durch die dazu Beauftragten, nämlich durch den Rat und alle Kastenherren, Diakone oder andere, die das Juspatronatus haben, diesen Prediger annehmen und dem Bischof präsentieren, indem sie Seiner Gnaden anzeigen, daß dieser [Prädikant; N. G.] ein ehrlicher und wohlbeleumdeter Mann sei [...]." Und auf S. 172: „Daraufhin soll ihn [den Prediger, N. G.] der Bischof bestätigen und auf diese Weise bestätigt der Kirche schicken, die ihn haben will." Zur Bedeutung Bugenhagens für die Reformation in Pommern und darüber hinaus siehe den Beitrag von Joachim Krüger in diesem Band und außerdem z. B. *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010; H.-G. Leder, *Johannes Bugenhagen Pomeranus – Vom Reformer zum Reformator. Studien zur Biographie* (Greifswalder theologische Forschungen 4), Frankfurt a. M. 2002; W.-D. Hauschild, *Johannes Bugenhagen (1485–1558) und seine Bedeutung für die Reformation in Deutschland*, „Lutherjahrbuch" 77 (2010), S. 129–154. Zum Treptower Landtag von 1534 und seinen Vorverhandlungen siehe z. B. Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 275 f.; Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, S. 229 f.; Graebert, *Erasmus von Manteuffel*, S. 43–51; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 96.

[80] Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 277–281; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 94–96. Die Kirchenordnung Bugenhagens hatte den Fall, dass der Bischof die Einführung der Reformation letztlich doch ablehnen könnte, bereits einberechnet, wie die folgende Formulierung zeigt: „Dies alles ist aber gesagt vom Bischof für den Fall, daß Seine Gnade diese Ordnung annehmen wird; falls dies anders geschieht, so sollen doch alle solche Gottes-Sachen durch die Obrigkeit samt den anderen, wie gesagt ist, vor dem zuständigen Superintendenten ausgerichtet werden." (*Die pommersche Kirchenordnung*, S. 173).

[81] Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 282; Bahr, Conrad, *Art. „Kammin"*, S. 212.

der faktisch der erste evangelische Bischof war.[82] Er hatte jedoch einen schweren Stand und fand keine rechte Anerkennung, sodass er nach fünfjähriger Amtszeit wieder zurücktrat. Sein Nachfolger Martin von Weiher, der in Wittenberg studiert hatte, präferierte eine Kompromisslösung: Er hielt sich an die evangelische Kirchenordnung, verbot aber, den Papst und die Heiligen zu beleidigen, und zeigte in seinem Siegel nach wie vor an, mit der Gnade Gottes und des apostolischen Stuhls Bischof von Kammin zu sein.[83] Nach seinem Tod wurde das Bistum ausschließlich an Abkömmlinge des Herzogshauses vergeben, womit es vollkommen in den Zugriff der Herzöge von Pommern gelangte und in ihre Landesherrschaft integriert wurde.[84]

6. Fazit

Die Bischöfe von Kammin waren zwar exemt, aber keineswegs frei und unabhängig. Die Analyse ihrer Handlungsspielräume konnte im Gegenteil zeigen, dass der aus der Exemtion resultierende Mangel einer Metropolitanzugehörigkeit nur anfänglich zur Stärkung des jungen Bistums beitrug. Später sollte die Exemtion geradezu zu einem Einfallstor für die Herzöge von Pommern avancieren, die es von Anfang an verstanden, eine enge Bindung zur Diözese herzustellen. Die dabei durchlaufenen Etappen von einer relativen Unabhängigkeit Kammins im frühen 14. Jahrhundert über den fatalen Bistumsstreit mit Bogislaw VIII. und Bogislaw IX. in den Jahren von 1386 bis 1436 bis hin zur Entwicklung zu einem eigentlichen landesherrlichen Bistum an der Wende zum 16. Jahrhundert geben ein beredtes Zeugnis davon, wie die herzoglichen Kompetenzen und Zugriffsmöglichkeiten eine Ausweitung erfuhren, wohingegen der bischöfliche Handlungsrahmen immer weiter eingeschränkt wurde. Davon profitierten nicht zuletzt auch die Städte im Hochstift, vor allem Kolberg, das zunehmend zum Geldgeber der Bischöfe avancierte und dadurch politisch immer mehr partizipieren konnte. Dieser Aufstieg manifestierte sich schließlich eindrucksvoll in der Bischofswahl

[82] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 98; Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 283.

[83] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 101 f.; Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 284 f. Zu Martin von Weiher siehe auch J. Petersohn, *Art. „Weiher, Martin von"*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 742.

[84] Schmidt, *Das Stift Cammin*, S. 285; Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 102; W. Buchholz, *Hochstift und Fürstentum Kammin im Spannungsfeld von Papst, Kaiser und Reich in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte" 145/146 (2009/10), S. 138–142.

Martin Cariths, dessen Vater als Bürgermeister und Stadtkämmerer zu Kolberg tätig war.[85]

Die Notwendigkeit, finanziell auf die eigenen Städte zurückgreifen zu müssen, um handlungsfähig zu bleiben, zeigt dabei die kritische Lage des Bistums Kammin an. Dies bezeugen auch die Servitien, die als Indikatoren herangezogen werden können: Betrugen sie noch am Ende des 13. Jahrhunderts 2.000 Gulden, war der absolute Tiefstand mit nunmehr 200 Gulden zur Mitte des 16. Jahrhunderts erreicht. Man wird daraus nicht den Bankrott des Bistums ableiten dürfen, da die Kathedra künftig immerhin für den Unterhalt nachgeborener Söhne diente und somit immer noch einträglich gewesen sein dürfte. Nichtsdestoweniger verdeutlichen die Werte aber, dass die ökonomische Bewegungsfreiheit der Kammin er Bischöfe im gleichen Maße sank, wie der Einfluss der Herzöge von Pommern und weiterer Akteure in der unmittelbaren Umgebung stieg – woran weder das ferne Königtum noch das ferne Papsttum nachhaltig etwas ändern konnten.

Bibliografie

Quellen

Constitutiones et acta publica imperatorum et regum, Bd. 1: *911–1197*, hrsg. v. L. Weiland (MGH Const. 1), Hannover 1893.

Dokumente zur Geschichte des deutschen Reiches und seiner Verfassung 1350–1353, bearb. v. M. Kühn (MGH Const. 10), Weimar 1979–1991.

Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung, hrsg. v. N. Buske, Berlin 1985.

Pommersches Urkundenbuch (PUB), hrsg. vom Königlichen Staatsarchiv zu Stettin, 11 Bde., Stettin–Köln–Graz 1877–1990.

Richental U., *Chronik des Konstanzer Konzils*, hrsg. v. T. M. Buck (Konstanzer Geschichts- und Rechtsquellen 41), Ostfildern 2010.

Richental U., *Chronik des Konzils zu Konstanz 1414–1418. Faksimile der Konstanzer Handschrift*, bearb. v. J. Klöckler, Darmstadt 2013.

Text der Konstanzer Handschrift, hrsg. v. O. Feger, in: *Ulrich Richental, Das Konzil zu Konstanz. Kommentar und Text*, bearb. v. O. Feger, Starnberg–Konstanz 1964, S. 149–278.

Die Urkunden Kaiser Sigmunds (1410–1437), Bd. 2: *1424–1437. Nachträge und Register*, hrsg. v. W. Altmann (Regesta Imperii XI), Innsbruck 1897–1900.

[85] Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe*, S. 90.

Die Urkunden Lothars III. und der Kaiserin Richenza, hrsg. v. E. von Ottenthal, H. Hirsch (MGH Die Urkunden der deutschen Könige und Kaiser 8), Berlin 1927.

Literatur

Atlas zur Kirche in Geschichte und Gegenwart. Heiliges Römisches Reich – deutschsprachige Länder, hrsg. v. E. Gatz, Regensburg 2009.

Aschoff H.-G., *Art. „Magnus, Herzog von Sachsen-Lauenburg, Bischof von Cammin“*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 15, Berlin 1987, S. 663–664.

Aschoff H.-G., *Art. „Magnus, Herzog von Sachsen-Lauenburg“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 451–452.

Auge O., *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter. Der südliche Ostseeraum von der Mitte des 12. Jahrhunderts bis in die frühe Reformationszeit* (Mittelalter-Forschungen 28), Ostfildern 2009.

Auge O., *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten. Ein neues Forschungsdesign am Beispiel der Herzöge von Pommern-Stolp (1372–1459)*, „Zeitschrift für historische Forschung“ 40 (2013), S. 183–226.

Auge O., *Agieren im Windschatten mächtiger Nachbarn – zu den Handlungsspielräumen der frühen Greifenherzöge im 12. Jahrhundert*, in: *Bischof Otto von Bamberg in Pommern. Historische und archäologische Forschungen zu Mission und Kulturverhältnissen des 12. Jahrhunderts im Südwesten der Ostsee*, hrsg. v. F. P. Biermann, F. Ruchhöft (Studien zur Archäologie Europas 30), Bonn 2017, S. 69–82.

Bahr E., Conrad K., *Art. „Kammin“*, in: *Handbuch der historischen Stätten Deutschlands*, Bd. 12: *Mecklenburg. Pommern*, hrsg. v. H. bei der Wieden, R. Schmidt (Kröners Taschenausgabe 315), Stuttgart 1996, S. 211–213.

Bautz F. W., *Art. „Adalbert“*, in: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon* (BBKL), Bd. 1, 2. Aufl., Hamm 1990, Sp. 25–26.

Bischof Otto I. von Bamberg. Beginn der Christianisierung des Peenegebietes, hrsg. v. N. Buske (Kirchengeschichtliche Beiträge), Greifswald 1978.

Bischof Otto von Bamberg in Pommern. Historische und archäologische Forschungen zu Mission und Kulturverhältnissen des 12. Jahrhunderts im Südwesten der Ostsee, hrsg. v. F. P. Biermann, F. Ruchhöft (Studien zur Archäologie Europas 30), Bonn 2017.

Bischof Otto von Bamberg. Sein Wirken für Pommern, hrsg. v. N. Buske, A. Albrecht (Beiträge zur pommerschen Landes-, Kirchen- und Kunstgeschichte 4), Schwerin 2003.

Die Bistümer des Heiligen Römischen Reiches von ihren Anfängen bis zur Säkularisation, hrsg. v. E. Gatz, Freiburg 2003.

Das Bistum Brandenburg, bearb. v. G. Abb, G. Wentz, F. Bünger (Germania Sacra 1/1 u. 1/3), Berlin 1929–1941.

Bonifatius – Leben und Nachwirken. Die Gestaltung des christlichen Europa im Frühmittelalter, hrsg. v. F. J. Felten, J. Jarnut, L. E. von Padberg (Quellen und Abhandlungen zur mittelrheinischen Kirchengeschichte 121), Mainz 2007.

Branig H., *Geschichte Pommerns*, Teil 1: *Vom Werden des neuzeitlichen Staates bis zum Verlust der staatlichen Selbständigkeit 1300–1648* (Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern 22/1), Köln–Weimar–Wien 1997.

Buchholz W., *Hochstift und Fürstentum Kammin im Spannungsfeld von Papst, Kaiser und Reich in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte" 145/146 (2009/10), S. 125–148.

Bütow E., *Die Stellung des Stiftes Camin zum Herzogtum Pommern im ausgehenden Mittelalter*, Stettin 1910.

Die Eingliederung der Sachsen in das Frankenreich, hrsg. v. W. Lammers (Wege der Forschung 185), Darmstadt 1970.

Fritze W. H., *Der slawische Aufstand von 983 – eine Schicksalswende in der Geschichte Mitteleuropas*, in: *Festschrift der Landesgeschichtlichen Vereinigung für die Mark Brandenburg zu ihrem hundertjährigen Bestehen 1884–1984*, hrsg. v. E. Henning, W. Vogel, Berlin 1984, S. 9–55.

Gatz E., *Zur Entwicklung der Bistümer im Heiligen Römischen Reich von ihren Anfängen bis zur Säkularisation*, in: *Die Bistümer des Heiligen Römischen Reiches von ihren Anfängen bis zur Säkularisation*, hrsg. v. E. Gatz, Freiburg 2003, S. 23–33.

Graebert K., *Erasmus von Manteuffel, der letzte katholische Bischof von Kammin (1521–1544)* (Historische Studien 37), Berlin 1903, ND Vaduz 1965.

Hauschild W.-D., *Johannes Bugenhagen (1485–1558) und seine Bedeutung für die Reformation in Deutschland*, „Lutherjahrbuch" 77 (2010), S. 129–154.

Heim B. B., *Wappenbrauch und Wappenrecht in der Kirche*, Olten 1947.

Heyden H., *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformationszeit* (Osteuropa und der deutsche Osten 3/1), Köln-Braunsfeld 1957.

Historia Pomorza. Opracowanie zbiorowe, Bd. 1/2: *Do roku 1466*, hrsg. v. G. Labuda, 2. Aufl., Poznań 1972.

Historia Pomorza. Opracowanie zbiorowe, Bd. 2/1: *1464/66–1648/57*, hrsg. v. G. Labuda, 2. Aufl., Poznań 1976.

Jähnig B., *Art. „Siegfried von Buch, Bischof von Kammin"*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 24, Berlin 2010, S. 343–344.

Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010.

Karp H.-J., *Universalkirche und kirchlicher Partikularismus in Ostmitteleuropa. Die exemten Bistümer*, in: *Reiche und Territorien in Ostmitteleuropa*, hrsg. v. D. Willoweit,

H. Lemberg (Völker, Staaten und Kulturen in Ostmitteleuropa 2), München 2006, S. 209–226.

Leder H.-G., *Johannes Bugenhagen Pomeranus – Vom Reformer zum Reformator. Studien zur Biographie* (Greifswalder theologische Forschungen 4), Frankfurt a. M. 2002.

List C., Blum W., *Sachwörterbuch zur Kunst des Mittelalters. Grundlagen und Erscheinungsformen*, Darmstadt 1996.

Meumann M., *Art. „Exemtion“*, in: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte* (HRG), Bd. 1, 2. Aufl. Berlin 2008, Sp. 1451–1452.

Mülverstedt G. A. von, *Das Bistum Cammin im Suffragan-Verhältnisse zum Erzstift Magdeburg*, „Geschichtsblätter für Stadt und Land Magdeburg“ 4 (1869), S. 285–304.

Otto der Große, Magdeburg und Europa. Eine Ausstellung im Kulturhistorischen Museum Magdeburg vom 27. August – 2. Dezember 2001. Katalog der 27. Ausstellung des Europarates und Landesausstellung Sachsen-Anhalt, hrsg. v. M. Puhle, 2 Bde., Mainz 2001.

Petersohn J., *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert. Mission, Kirchenorganisation, Kultpolitik* (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart 17), Köln–Wien 1979.

Petersohn J., *Art. „Carith, Martin“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 92–93.

Petersohn J., *Art. „Suawe, Bartholomäus“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 684–685.

Petersohn J., *Art. „Weiher, Martin von“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 742.

Petersohn J., *Art. „Friedrich von Eickstedt“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1198 bis 1448. Ein biographisches Lexikon*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 259–260.

Petersohn J., *Art. „Johann Brunonis“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1198 bis 1448. Ein biographisches Lexikon*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 263.

Petersohn J., *Art. „Konrad“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1198 bis 1448. Ein biographisches Lexikon*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 257–258.

Petersohn J., *Art. „Siegfried von Buch“*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1198 bis 1448. Ein biographisches Lexikon*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 265–266.

Petersohn J., *Die Kamminer Bischöfe des Mittelalters. Amtsbiographien und Bistumsstrukturen vom 12. bis 16. Jahrhundert* (Beiträge zur Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte Pommerns 19), Schwerin 2015.

Pflefka S., *Auf dem Weg zur Exemtion. Die Privilegierung der Bamberger Kirche im 11. und frühen 12. Jahrhundert*, „Bericht des Historischen Vereins für die Pflege der Geschichte des ehemaligen Fürstbistums Bamberg“ 138 (2002), S. 139–170.

Popp C., *Gründung und Frühzeit des Bistums Havelberg*, „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Prignitz“ 3 (2003), S. 6–82.

Putzger – Historischer Weltatlas, hrsg. v. E. Bruckmüller, P. C. Hartmann, 103. Aufl., Berlin 2008.

Rymar E., *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 1995.

Rymar E., *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej* (Rozprawy i studia 479), Szczecin 2002.

Rymar E., *Biskupi, sufragani, wikariusze generalni kamieńscy z XII–XVII wieku. Rodowody, drogi karier, chronologia*, in: E. Rymar, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej* (Rozprawy i studia 479), Szczecin 2002, S. 11–67.

Rymar E., *Wielka podróż wielkiego księcia. Wyprawa Bogusława X Pomorskiego na niemiecki dwór Królewski, do ziemi Świętej i Rzymu (1496–1498)*, Szczecin 2004.

Schich W., *Slawische Frühstadt und kommunale Stadt Kolberg (Kolobrzeg). Neuere siedlungsgeschichtliche Erkenntnisse zur Entwicklung der Stadt im Mittelalter*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands“ 49 (2003), S. 1–24.

Schmidt R., *Art. „Martin Carith, Bischof von Cammin“*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 16, Berlin 1990, S. 273–274.

Schmidt R., *Art. „Kammin“*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 5, München–Zürich 1991, Sp. 891–892.

Schmidt R., *Die Reformation in Pommern und die Neuordnung der kirchlichen Verhältnisse*, in: R. Schmidt, *Das historische Pommern. Personen, Orte, Ereignisse* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern 41), Köln–Weimar–Wien 2007, S. 287–309.

Schmidt R., *Das Stift Cammin, sein Verhältnis zum Herzogtum Pommern und die Einführung der Reformation*, in: R. Schmidt, *Das historische Pommern. Personen, Orte, Ereignisse* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern 41), Köln–Weimar–Wien 2007, S. 267–286.

Schnack F., *Handlungsspielräume geistlicher Herrschaft im Mittelalter. Das Beispiel der Bischöfe von Minden*, „Mitteilungen der Residenzen-Kommission“, N. F. Stadt und Hof 5 (2016), S. 41–48.

Schwarz B., *Die Exemtion des Bistums Meißen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung“ 88 (2002), S. 294–361.

Slawen und Deutsche zwischen Elbe und Oder vor 1000 Jahren. Der Slawenaufstand von 983. Ausstellung des Museums für Vor- und Frühgeschichte Preußischer Kulturbesitz, hrsg. v. G. Saherwala, Berlin 1983.

Stegmaier W., *Philosophie der Orientierung*, Berlin–New York 2008.

Wehrmann M., *Camin und Gnesen*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen“ 11 (1896), S. 138–156.

Wehrmann M., *Johann Herzog von Oppeln als Bischof von Camin*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ 31 (1897), S. 225–230.

Wiegand P., *Diözesansynoden und bischöfliche Statutengesetzgebung im Bistum Kammin. Zur Entwicklung des partikularen Kirchenrechts im spätmittelalterlichen Deutschland* (Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern 32), Köln–Weimar–Wien 1998.

Wiesener W., *Die Gründung des Bistums von Pommern und die Verlegung des Bischofssitzes von Wollin nach Cammin*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte“ 10 (1889), S. 1–53.

Willoweit D., *Die Entstehung exemter Bistümer im deutschen Reichsverband. Unter rechtsvergleichender Berücksichtigung ausländischer Parallelen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung“ 52 (1966), S. 176–298.

Abstract

Kammin war ein junges, aus missionarischer Tätigkeit und landesherrlicher Förderung hervorgegangenes Bistum, das seit seiner Gründung 1140 exemt und folglich nur dem Papst unterstellt war. Dies wirft die Frage nach den bischöflichen Handlungsspielräumen im späten Mittelalter im Spannungsfeld von Landesherrschaft, Reichsgewalt und päpstlicher Autorität auf. Noch im 14. Jahrhundert verfügten die Kamminer Bischöfe über eine starke und relativ selbstbestimmte Position, waren aber in finanzieller Hinsicht bereits angeschlagen. Dies erwies sich während des Kamminer Bischofsstreits an der Wende zum 15. Jahrhundert als fatal, weil das Bistum nun in eine zunehmende Abhängigkeit vom Greifenhaus geriet. Am Übergang zur Neuzeit stellte sich die Diözese als landesherrliches Bistum dar, das dem Einfluss von König und Papst weitgehend entzogen war. Daran sollte auch die Einführung der Reformation nichts mehr ändern, die Kammin im Gegenteil ganz dem herzoglichen Zugriff unterwarf.

Dismissed, Free and Independent? Cammin (Kamień Pomorski) Bishops before the Reformation

Abstract

As a result of missionary work and local assistance in 1140 a new bishopric was founded in Cammin, which from the very beginning was exempt [from tax], i.e. the only authority for it was the Pope. Such a situation gave rise to the question about the scopes of action of the bishops during conflicts between the secular territorial authorities, the empire and the papacy in the late Middle Ages. In the 14th century the Cammin Bishops still had a strong, relatively autonomous position but were faced with financial problems. It led to a disastrous dispute in Cammin at the beginning of the 15th century, when the bishopric was becoming more and more dependent on the House of the Griffins. When the Middle Ages were coming to an end it turned out that the diocese was separated from the influence of both the King and the Pope. The reformation did not change it, and the bishopric was completely subdued to the Griffins.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-06

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Haik Thomas Porada
Leibniz-Institut für Länderkunde e.V., Leipzig
E-Mail: haikporada@me.com

Die Entwicklung der Sakraltopographie einer pommerschen Landstadt vor und nach der Reformation – Grimmen im 16. Jahrhundert*

Schlüsselwörter: Spätmittelalter, (Vor)Reformation, Sakraltopographie, Geistliche Bruderschaften
Keywords: late Middle Ages, (pre-)Reformation, sacred topography, religious brotherhoods

Einführung

Am Beispiel der Kleinstadt Grimmen in Vorpommern sollen hier auszugsweise die Ergebnisse intensiver Forschungsarbeit aus den zurückliegenden Jahren vorgestellt werden, die uns ein detaillierteres Bild von der Situation der alten Kirche am Vorabend der Reformation in Pommern vermitteln. Die Resultate der Recherchen von insgesamt 17 Kolleginnen und Kollegen konnten im Spätsommer 2015 im Verlag Ludwig in Kiel in einem voluminösen Band publiziert werden, der bei einer Auflage von 500 Exemplaren allein im ersten Jahr nach Erscheinen mehr als 400 Interessenten fand.[1] Dieser Erfolg hat die Kirchengemeinde St. Marien in

* Vortrag auf der Internationalen Konferenz „Reformation in Pommern“ in Külz am 9. Dezember 2017.

[1] *Die Marienkirche in Grimmen und ihre Gemeinde. Beiträge zur Kirchengeschichte einer pommerschen Stadt*, hrsg. v. N. Buske, H. Th. Porada, W. Schmidt, Kiel 2015, 480 S. mit 236 s/w- und 181 farb. Abb. Dieser Band erschien als Begleitpublikation zur Wanderausstellung des

Grimmen ermutigt, einen Folgeband, dieses Mal für die alte Synode Grimmen, wie sie von der Mitte des 16. Jahrhunderts bis 1995 – zuletzt als Kirchenkreis innerhalb der Pommerschen Evangelischen Kirche – bestand, zu initiieren. Diese Veröffentlichung soll im September 2019 erscheinen.

Zwei Urkunden des großen Kalands zu Grimmen im Stockholmer Reichsarchiv[2]

In Stockholm stieß ich bei Recherchen im Reichsarchiv 1995 auf zwei spätmittelalterliche Grimmer Urkunden, deren Edition und Kommentierung Dirk Schleinert und ich gemeinsam mit tatkräftiger Unterstützung von Bengt Büttner 2015 in dem eben erwähnten Sammelband vornehmen konnten.

Die Urkunde von 1508 hatte Hermann Bonow ausstellen lassen. Er gehörte zu einer alten Adelsfamilie, die auf dem rügischen Festland begütert und bis ins 17. Jahrhundert eng mit den Herrensitzen in Turow und Strelow verbunden war.[3] Er nahm beim großen Kaland in Grimmen einen Kredit in Höhe von 50 Mark sundisch auf, für die er als Gegenwert die Pachteinnahmen aus dem Hof des Henning Pagenkopf in Höhe von einer Mark und aus dem Hof eines Bauern namens Westphal in Düvier bei Loitz in Höhe von zwei Mark der großen Bruderschaft verschrieb. Als Zeugen dieser Urkunde traten die adligen Nachbarn des Hermann Bonow auf, nämlich Marquard Tribsees sowie Reimar und Hans Schmalensee, die beide auf Dönnie erbgesessen waren. Während sich die Besitzungen der Familie Tribsees im Raum zwischen Tribsees und Grimmen konzentrierten, lagen die Höfe der Schmalensee in den Kirchspielen Grimmen und Rakow.

Deutschen Historischen Museums Berlin mit dem Titel „Leben nach Luther – Eine Kulturgeschichte des evangelischen Pfarrhauses“, die in der Grimmer Marienkirche vom 6. September bis zum 4. Oktober 2015 gezeigt worden war.

[2] Dieser und die folgenden beiden Abschnitte stellen gekürzte Auszüge dar aus dem Beitrag: H. Th. Porada, D. Schleinert, *Geldgeschäfte des großen Kalands zu Grimmen nach zwei Stockholmer Urkunden und spätmittelalterliche Frömmigkeit im Spiegel der Grimmer Altarstiftungen*, in: *Die Marienkirche in Grimmen*, S. 183–204, 389, 392 u. 419–421. Deshalb konnte für diesen Beitrag weitestgehend auf die Quellennachweise verzichtet werden. Dort sind auch Abbildungen der hier im folgenden erwähnten Urkunden (mit Transkription), Gebäude etc. zu finden.

[3] Für eine kurzgefasste Geschichte der Turower Güter unter den Bonow und ihren Nachfolgern vgl. auch: H. Th. Porada, *Briefe aus Belgien. Quellen zur Geschichte der Familie von Mevius im Turower Gutsarchiv*, in: *Anpassung, Unterordnung, Widerstand? Das Verhältnis zwischen Ur- und Neuadel im schwedischen Konglomeratstaat*, hrsg. v. N. Jörn (= Schriften der David-Mevius-Gesellschaft 11), Hamburg 2017, S. 103–159.

Die Urkunde von 1511, bei der Marquard Tribsees als Kreditnehmer gegenüber dem großen Kaland auftrat, verrät uns den Ort, an dem er seinen Sitz hatte – es war Wendisch Baggendorf. Er benötigte 30 Mark sundisch, für die er aus dem ihm gehörenden Bauernhof des Paul Schwichtenberg in Kirch Baggendorf zwei Mark der großen Bruderschaft in Grimmen verschrieb. Die Zeugen seiner Urkunde waren Albrecht Wakenitz in Klevenow, Hans Schmalensee in Dönnie und schließlich Heinrich Gribow in Grischow. Während also der Kreditnehmer aus dem Kirchspiel Kirch Baggendorf kam, lagen die Wohnorte bzw. Herrensitze der adligen Zeugen wiederum in den Kirchspielen Grimmen und Rakow.

Überblick zum Kalandswesen in Pommern im Spätmittelalter

In Grimmen haben sich zwar kaum schriftliche Zeugnisse zur Geschichte des örtlichen Kalands erhalten, dafür aber das spätmittelalterliche Gebäude des großen Kalands westlich vom Turm der Marienkirche. Für ganz Pommern konnte Hellmuth Heyden, der beste Kenner des Kalandswesens an der südlichen Ostseeküste, insgesamt 40 Kalande nachweisen. Ich kann mich für den nachfolgenden Überblick in diesem Abschnitt maßgeblich auf seine Forschungen stützen.[4] Am Vorabend der Reformation gab es auf dem rügischen Festland Kalande in Tribsees, Stralsund, Barth, Grimmen und Loitz. Der Kaland war eine Priesterbruderschaft, der die Geistlichen der um den Sitz des Kalands gelegenen Kirchspiele angehörten. Für das festländische Rügen, das nahezu vollständig zum Archidiakonat Tribsees des Bistums Schwerin gehörte, war dieser Sitz ursprünglich Tribsees, wo ein Kaland erstmals schon 1310 erwähnt wird. Das Gebiet war mit 32 Kirchspielen vergleichsweise groß, so dass sich schon im 14. Jahrhundert für die Stadt Stralsund und spätestens im 15. Jahrhundert in Barth und Grimmen eigene Kalande bildeten, die die Priester der jeweiligen Stadt sowie die Kirchspiele des engeren Umlandes umfassten. Auch für die Insel Rügen ist dieses Phänomen zu beobachten. Dort sind 1351 ein Kaland in Bergen und 1369 ein Kaland in

[4] Soweit die Ausführungen zum Kalandswesen im Folgenden nicht einzeln nachgewiesen sind, vgl.: H. Heyden, *Von den Kalanden in Pommern*, in: „Blätter zur Kirchengeschichte Pommerns", 20/21 (1939), S. 47–57. Einen aktuellen Blick auf den Forschungsstand zum Phänomen Kalandswesen bieten jetzt ein Ausstellungskatalog und der zugehörige Begleitband: *Alltag und Frömmigkeit am Vorabend der Reformation in Mitteldeutschland. Katalog zur Ausstellung „Umsonst ist der Tod"*, hrsg. v. H. Kühne, E. Bünz, Th. T. Müller, Petersberg 2013; *Alltag und Frömmigkeit am Vorabend der Reformation in Mitteldeutschland. Wissenschaftlicher Begleitband zur Ausstellung „Umsonst ist der Tod"*, hrsg. v. E. Bünz, H. Kühne (= Schriften zur sächsischen Geschichte und Volkskunde 50), Leipzig 2015.

Landow bezeugt. Der Kaland in Bergen wird 1407 als großer Kaland von Rügen bezeichnet, war also offenkundig für die gesamte Insel zuständig. Weder für den Kaland in Tribsees noch für die späteren Kalande in Barth und Grimmen sind Mitgliederverzeichnisse überliefert, wie dies z. B. für den Kaland zwischen Persante und Radue in Hinterpommern 1356 der Fall ist. Wir können für Grimmen aber davon ausgehen, dass das Einzugsgebiet des Kalands in etwa die Kirchspiele umfasste, die nach der Reformation auch zur Grimmer Synode gehörten. Während für den Kaland zu Kolberg und Köslin, der 1267 als erster in Pommern überhaupt erwähnt wurde, überliefert ist, dass er im alten Kolberger Heilgeisthospital seine Zusammenkünfte abhielt, sind für andere Kalande eigene Häuser belegt, z. B. in Pasewalk, Demmin, Gollnow, Stettin, Anklam, Stargard und Barth.[5] Auch für Grimmen ist dies der Fall und das Gebäude in der Schulstraße, das nach der Reformation als Schule genutzt wurde, steht bis zum heutigen Tag. Der Kaland war eine rechtsfähige Korporation, was durch die Führung eines eigenen Siegels unterstrichen wurde. In Pommern sind diese Siegel bisher für die Kalande in Gartz an der Oder und Stargard nachgewiesen. Die Entstehung von Kalanden ist eng mit den Entwicklungen beim Ausbau des Pfarreisystems seit dem 13. Jahrhundert verbunden. Die Priesterbruderschaften waren ursprünglich exklusiv Geistlichen vorbehalten. Sie entstanden als Instrument der sozialen Absicherung ihrer Mitglieder. Bis ins Spätmittelalter hinein hatte sich die Praxis herausgebildet, dass beim Tod eines Priesters dessen privates Vermögen dem Kirchherrn zufiel. Neben Bischof oder Archidiakon konnte dies auch ein weltlicher Patron sein. Für das Erzbistum Magdeburg und das exemte, also direkt dem Heiligen Stuhl in Rom unterstellte Bistum Cammin ist dieses Gewohnheitsrecht durch die Synodalstatuten des Kardinallegaten Guido von San Lorenzo in Lucina aus dem Jahre 1266 bezeugt.[6] Auch im Bistum Schwerin wird die Handhabung ähnlich gewesen sein. Sollten Priester sich zu Lebzeiten verschuldet haben, fühlten sich

[5] Auf den Kaland in Barth geht der sog. Papenhof, nordwestlich neben der Marienkirche gelegen, zurück. Er wird derzeit für das Museum der Stadt mit großem Aufwand und – glücklicherweise, anders als in Grimmen vor ca. 40 Jahren – mit solider Bauforschung sowie denkmalpflegerischer Begleitung für das Museum der Stadt hergerichtet, vgl.: E. Oberdörfer, *Papenhof soll Museum werden – Ein Denkmal der Barther und der Landesgeschichte, das seinesgleichen sucht*, „Ostsee-Zeitung“ vom 26.02.2018, Vorpommern-Ausgaben, S. 10.

[6] Peter Wiegand, *Unbekannte Statuten des Kardinallegaten Guido von San Lorenzo in Lucina zum Vermögensrecht norddeutscher Pfarrkirchen*, in: *Christi Ehr vnd gemeinen Nutzen willig zu fodern vnd zu schützen. Beiträge zur Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte Pommerns und des Ostseeraums. Festschrift für Norbert Buske*, hrsg. v. M. Lissok, H. Th. Porada (= Beiträge zur pommerschen Landes-, Kirchen- und Kunstgeschichte 18), Schwerin 2014, S. 393–432.

die jeweiligen Kirchherrn dafür nicht verantwortlich. Die weltliche Herrschaft hat in einigen Fürstentümern schon im 13. Jahrhundert versucht, das Problem über die Gewährung eines Gnadenjahres für die Geistlichen zu lösen. 1296 haben Fürst Wizlaw II. von Rügen und seine Söhne den Pfarrern des Landes Rügen ein derartiges Privileg verliehen.[7] Da sich die fürstliche Urkunde wörtlich an ein Gnadenjahrprivileg der Fürsten von Rostock für den Klerus ihrer Herrschaft anlehnt, lässt sich vielleicht ein ähnliches Privileg auch für das dazwischenliegende Archidiakonat Tribsees auf dem rügischen Festland erschließen. In der Urkunde werden in seltener Deutlichkeit die Missstände angesprochen, wonach schon seit langer Zeit dem kanonischen Recht widersprechend den Geistlichen ihr bewegliches und unbewegliches Habe nach dem Ableben von den Inhabern des Patronatsrechts an den Kirchen entzogen worden war. Nunmehr wurde den Klerikern auf Rügen zugestanden, dass sie frei über ihre Güter verfügen, und diese auch vererben durften. Als Gegenleistung für dieses Zugeständnis erlegten die Fürsten von Rügen den Geistlichen die Pflicht auf, zweimal im Jahr zusammenzutreten und Gedächtnisfeiern für die Landesherrschaft abzuhalten, eine für das Mittelalter typische Form der Memorienstiftung. Hellmuth Heyden sieht in dem Brauch, dass die Kirchherren die Hinterlassenschaften der Kleriker an sich nahmen, den Hauptgrund für die Entstehung der Priesterbruderschaften im Spätmittelalter in Pommern. Während die Landesherren in ihren Territorien und die geistlichen Oberhirten in ihren Diözesen sich bemühten, den Pfarrern ein Gnadenjahr einzuräumen, wählten diese selbst den Weg eines genossenschaftlichen Zusammenschlusses. Der Kaland diente demnach dazu, den in ihm vereinten Mitgliedern ein nach den Maßstäben jener Zeit anständiges und christliches Begräbnis mit allen Ehrbezeugungen zu verschaffen. Zusätzlich verfügte der Kaland über einen eigenen Altar, an dem ein extra dafür bezahlter Priester für die Abhaltung der Seelmessen für die verstorbenen Kalandsbrüder zuständig war. Für Grimmen ist die Verbindung des Kalands mit dem Altar des Heiligen Kreuzes, der vermutlich unter dem Lettner am Übergang zum Chor der Marienkirche stand, nachgewiesen. Zur Absicherung der Memorienstiftung ist für einzelne Kalande in Pommern die Führung eines Totenbuchs belegt. Wir dürfen insgesamt davon ausgehen, dass die Verbundenheit der Kalandsbrüder untereinander sehr groß gewesen ist, d. h. dass die lebenslange Zusammengehörigkeit in dieser Priesterbruderschaft einen

[7] B. Büttner, *Die Pfarreien der Insel Rügen. Von der Christianisierung bis zur Reformation* (= Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V: Forschungen zur pommerschen Geschichte 42), Köln–Weimar–Wien 2007, S. 73 f., 77.

hohen und eigenständigen Wert für die Mitglieder darstellte. Verglichen mit den anderen Bruderschaften, von denen es in jeder Stadt und häufig auch an den Dorfkirchen mehrere gab, verfügten die Kalandsbrüder über eine überdurchschnittlich hohe Bildung, so dass es nicht verwundert, dass für einzelne Kalande in Pommern Hinweise auf Bibliotheken vorhanden sind. Damit erschöpften sich aber die Aktivitäten eines Kalands nicht. Häufig sahen die Kalandsmitglieder ihre Aufgabe in der Förderung des Gottesdienstes, setzten also ihre Geldreserven ein, um einen Priester an dem vom Kaland gestifteten Altar zu unterhalten, stifteten möglichst auch weitere Vikarien und Altäre, kauften Ornate, Kelche und Patenen für einzelne Priester. Der Kaland in Stargard in Hinterpommern, für den die Überlieferung besonders gut ist, verfügte nicht nur über eine Bibliothek. Für ihn ist auch die engagierte Ausübung der christlichen Pflicht der Mildtätigkeit (*caritas*) bezeugt – immer freitags erhielten die Armen der Stadt Brot und Kleider vom Kaland, und für Jungfrauen ohne eigenes Vermögen wurde die Aussteuer gestiftet. Die komplexen Aufgaben innerhalb der Priesterbruderschaft erforderten eine interne Strukturierung und Aufgabenverteilung. Auch wenn wir für Grimmen nur die allgemeine Gruppenbezeichnung der „Vorsteher“ kennen, so könnte auch hier der Erste innerhalb der Bruderschaft den Titel eines Dekans geführt haben. In anderen Kalanden, z. B. in Bergen auf Rügen, im Land zwischen Persante und Radue, in Greifenberg, Schivelbein, Freienwalde, Stargard, Greifenhagen, Treptow an der Rega, Anklam und Stralsund, sind die Ämter der Provisoren, Kämmerer, Altermänner und Schatzmeister belegt. Während die Leitung des Kalands einem ranghohen Kleriker vorbehalten war, konnten die anderen Aufgaben auch von Laien, z. T. gemeinsam mit einem Priester, wahrgenommen werden. Waren nämlich die Priesterbruderschaften in der Frühzeit exklusiv Geistlichen vorbehalten, so öffneten sie sich zum Spätmittelalter hin zunehmend für Laien, die sich allerdings einkaufen mussten. Vereinzelt ist auch die Aufnahme von Frauen belegt. Die Kalandsbrüder traten regelmäßig in feierlicher Form zusammen. Dafür nutzten sie die ihnen gehörenden Häuser, u. a. um dort gemeinsam Mahlzeiten einzunehmen. In den Pfarrkirchen dagegen wurde neben den vom jeweiligen Kaland gestifteten Altären auch ein gesondertes Gestühl für die Teilnahme am Chorgebet von der Priesterbruderschaft genutzt. Die beiden spätmittelalterlichen Chorgestühle, die sich an der Südwand der Grimmer Marienkirche erhalten haben und nach der Reformation vom Rat und von den Zwölfmännern (den Bürgerrepräsentanten) genutzt wurden, werden dem Kaland zugeschrieben. Vielleicht lässt sich sogar aus der unterschiedlichen Anzahl der Sitze eine

Zuordnung zum kleinen und zum großen Kaland in Grimmen ableiten. In einigen Fällen monatlich, anderenorts einmal im Quartal wurden Vigilien und Prozessionen abgehalten, Hochmessen gefeiert und bei dieser Gelegenheit ebenfalls Almosen an Bedürftige verteilt. Das für diese vielfältigen Aufgaben notwendige Kapital akquirierten die Kalande über Stiftungen und testamentarische Verfügungen, wofür sie wiederum den Stiftern anbieten konnten, sie in das Totenbuch des Kalands aufzunehmen und regelmäßig Seelmessen für sie abzuhalten. Die häufigste Form der Zustiftung zur Unterhaltung einer Vikarie war die Übertragung einer dauerhaften Rentenzahlung an den Kaland. Auf diese Weise sammelte sich bei vielen Kalanden ein großes Vermögen, das bis in die nachreformatorische Zeit Spuren hinterließ. Zwar kennen wir die Höhe des von den Grimmer Kalandsbrüdern am Vorabend der Reformation verwahrten Kapitals nicht, aber wir dürfen davon ausgehen, dass die beiden im Stockholmer Reichsarchiv verwahrten Urkunden genau mit diesen Vermögenswerten zu tun haben. Es war nämlich im Mittelalter üblich, dass Pfarrkirchen und Hospitäler, aber auch geistliche Bruderschaften als Geldverleiher auftraten. Für Pommern ist dies von Dirk Schleinert für die Greifswalder Marienkirche[8], für Dithmarschen z. B. von Enno Bünz für die Meldorfer Kirche[9] besonders gut untersucht worden. Der große Kaland zu Grimmen war nun offenkundig der Ansprechpartner für den Adel des Umlandes, wenn es darum ging, Überbrückungskredite bis zur nächsten Ernte zu erlangen, um ökonomisch handlungsfähig zu bleiben. In gewisser Weise kann man davon sprechen, dass er zu Beginn des 16. Jahrhunderts die Funktion einer Sparkasse wahrnahm. Die Adligen werden vermutlich Mitglieder im Kaland gewesen sein und auf diese Weise Zugang zu seinen Ressourcen erlangt haben. Die strukturellen Unterschiede in der Zusammensetzung der Kalande werden zwischen dem rügischen Festland und der Insel Rügen nicht sehr groß gewesen sein. Der in Bergen auf Rügen ansässige Kaland galt als ausgesprochener Adelskaland. Im Gegensatz dazu war der Stralsunder Kaland bis in die nachreformatorische

[8] D. Schleinert, *Die Gutswirtschaft im Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert* (= Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V: Forschungen zur pommerschen Geschichte 36), Köln–Weimar–Wien 2001, S. 161–173.

[9] E. Bünz, *„Isti sunt redditus ecclesie in Meldorpe". Zur wirtschaftlichen Ausstattung der Meldorfer Pfarrkirche im späten Mittelalter*, in: *Aus der Mitte des Landes. Klaus-Joachim Lorenzen-Schmidt zum 65. Geburtstag*, hrsg. v. D. Kraack, M. Rheinheimer (= Studien zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte Schleswig-Holsteins 51), Neumünster 2013, S. 65–85.

Zeit eine rein geistliche Vereinigung.[10] In Grimmen sind am Vorabend der Reformation zwei Kalande nachweisbar, die in den Quellen als große und kleine Bruderschaft unterschieden werden.

Rekonstruktion der Sakraltopographie der Stadt Grimmen vor der Einführung der Reformation

Die Marienkirche in Grimmen war seit ihrer Gründung die Tauf- und damit auch die Pfarrkirche eines großen Kirchspiels an der Grenze zwischen den Diözesen Schwerin und Cammin.[11] Grimmen war zugleich gemeinsam mit Stralsund die östlichste Stadt des Bistums Schwerin. Die Grimmer Kirchenmatrikel von 1584 und die auf Grimmen bezogenen Einträge in einem Vikarien- und Benefizienregister des Archidiakonats Tribsees aus den 1530er Jahren sowie die Hinweise aus den Visitationen der Grimmer Kirche in der Mitte und in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts ermöglichten es uns, einen Versuch zu unternehmen, die älteren Erkenntnisse, die Hellmuth Heyden in der Mitte des 20. Jahrhunderts zusammengetragen hat[12], mit den neuen Quellenfunden zu korrelieren, um daraus Aussagen zur Sakraltopographie und zur Lokalisierung der Altäre in Grimmen am Vorabend der Reformation abzuleiten.

In Grimmen gab es zum damaligen Zeitpunkt, neben der im Westen der Stadt gelegenen Stadtpfarrkirche St. Marien, im Osten unweit des Schlosses die Heilgeistkirche, die baulich eng mit der Fronleichnamskapelle verbunden war. An der Stadtpfarrkirche gibt es einen Hallenumgangschor, dessen Errichtung vermutlich mit der Gründung einer Marienzeitenkapelle im Zusammenhang stand.

[10] Ich verdanke Dirk Schleinert, Direktor des Stadtarchivs Stralsund, den Hinweis auf die sehr detaillierte Verzeichnung des Bestandes 1.03.09.: Kaland zu Stralsund in seinem Haus, dessen Geschichte mittlerweile gründlich aufbereitet wurde: https://bestand.stralsund.de (zuletzt abgerufen am 22.05.2018).

[11] In den eingepfarrten Dörfern rund um die Stadt gab es in vorreformatorischer Zeit nachweislich Kapellen in Barkow, Klevenow, Kaschow und Jessin. Zu Beginn des 19. Jahrhunderts kam noch eine weitere Kapelle in Borgstedt westlich der Stadt hinzu, während zu dieser Zeit bereits die Kapellen in Barkow und Jessin abgebrochen worden waren. Diese kleinen Gotteshäuser sollen hier nicht näher thematisiert werden. Vgl. für eine Übersicht die Karte „Sakraltopographie des Kirchspiels Grimmen um 1500“ von Norbert Buske und Haik Thomas Porada, in: *Die Marienkirche in Grimmen*, Tafel 3, S. 389.

[12] H. Heyden, *Die evangelischen Geistlichen des ehemaligen Regierungsbezirkes Stralsund II – Kirchenkreise Barth, Franzburg und Grimmen* (= Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart 3). – Greifswald [1959], S. 213–214; H. Heyden, *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539* (= Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe IV: Quellen zur pommerschen Geschichte 1), Köln–Graz 1961, S. 80–83.

Diese Marienzeitenkapelle war von der pommerschen Herzogsfamilie in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts gestiftet und reich dotiert worden. Aus dieser Zeit sind heute noch die sog. Drolerien an den Zwickeln der Gewölbe im Chor erhalten, die uns Köpfe von Scholaren, Magistern und Bischöfen sowie groteske Gesichter zeigen. Bemerkenswert an der Grimmer Kirchengeschichte in dieser Zeit ist die Übertragung des Patronats an dieser Stadtpfarrkirche an die 1456 gegründete Greifswalder Universität, ebenso wie des Patronats an der Stadtpfarrkirche St. Bartholomäus im benachbarten Demmin. Beide Städte traten damit ebenso wie mehrere ländliche Kirchspiele im Greifswalder Umland in eine bis 1945 währende enge Verbindung zur Hohen Schule Pommerns. Alle Geistlichen an der Grimmer Marienkirche wurden über die Reformation hinaus von der Greifswalder Universität vorgeschlagen und kamen teilweise auch aus der dortigen Theologischen Fakultät. An der Südwand des Kirchenschiffes schloss sich die Agneskapelle an, die auf einer Vedute aus dem Rahmenschmuck der Lubinschen Karte von 1618 deutlich zu erkennen ist. Merkwürdigerweise wird in keiner Aufstellung der Benefizien eine der Heiligen Agnes gewidmete Stiftung genannt. Hier ist als mögliche Erklärung auf ihre Stellung als fürstliche, zum Schloss gehörende Kapelle zu verweisen, deren Einkünfte gesondert berechnet wurden. Eine engere Verbindung mit der mehrfach genannten Annenkapelle ist reizvoll, muss aber eine Vermutung bleiben. Ihr gegenüber lag an der Nordwand des Kirchenschiffes die Mauritiuskapelle. Diese Kapelle wurde seit dem frühen 17. Jahrhundert von der Familie von Wakenitz, zuletzt bis 1945 von der Familie von der Lancken-Wakenitz, auf Klevenow als Grablege genutzt. Dafür wurde nicht nur die äußere Gestalt der Mauritiuskapelle verändert, d. h. die Höhe des Mauerwerks reduziert, sondern auch die Einwölbung völlig neu errichtet, und im 19. Jahrhundert schließlich ein neuer Übergang in neogotischer Formensprache zum nördlichen Seitenschiff der Marienkirche geschaffen. Vor dem Stralsunder Tor ist die Kapelle St. Jürgen, vor dem Greifswalder Tor die Kapelle St. Gertrud und vor dem Mühlentor die Kapelle St. Jakob zu verorten. In räumlicher Nähe zum Schloss im Osten der Altstadt lag die Fronleichnamskapelle, die vermutlich auf dem Areal des Heilgeisthospitals stand. Beide erfreuten sich einer besonderen Förderung durch die Landesherrschaft, also der pommerschen Herzöge aus der Greifendynastie, wie mehrere Altarstiftungen belegen.

Eine weitere Kapelle, die für Grimmen genannt wird, war St. Andreas gewidmet. Ihre Lage ist bisher aber ebenso wenig eindeutig zu bestimmen wie die Frage beantwortet werden kann, ob es sich um einen selbständigen Baukörper

gehandelt hat. Denkbar wäre z. B., dass der Altar dieser Kapelle, die um 1500 an der Marienkirche errichtet wurde, in einer der beiden Turmseitenkapellen stand, wodurch sie auch über ein eigenes Patrozinium verfügten. Auf der Basis der eingangs erwähnten Quellen lassen sich die Altäre und Benefizien wie folgt den Kirchen und Kapellen in Grimmen zuordnen:[13]

In der Pfarrkirche St. Marien:
- der Altar der Jungfrau Maria als Hauptaltar
- Marienzeitenkapelle
- die Altäre der Heiligen Katharina
- der Heiligen Peter und Paul
- des Heiligen Erasmus
- zum Heiligen Kreuz vor dem Chor
- und das Benefizium der Heiligen Anna

Der Pfarrkirche wahrscheinlich zuzuordnen:
- die Altäre des Heiligen Andreas
- der Heiligen Margarethe
- des Heiligen Johannes
- der Heiligen Dorothea
- der Schuster
- die Benefizien der Heiligen Elisabeth
- der Heiligen Apostel
- der Heiligen Dreifaltigkeit
- der Kreuzwegstationen
- und vom Rosenkranz

In der Kapelle St. Mauritius, vermutlich identisch mit der „Grusenkapelle an der Pfarrkirche“:
- die Altäre des Heiligen Mauritius
- und des Rorate

In der Kapelle St. Annen neben dem namengebenden Altar:
- der Altar des Heiligen Hulpe

In der Fronleichnamskapelle:
- der Altar der Heiligen Gertrud
- der Hohe Altar
- der Altar der Jungfrau Maria
- das Benefizium zur Orgel

Der Heilgeistkapelle wahrscheinlich zuzuordnen:
- das Benefizium zum Heiligen Geist

Der Kapelle St. Jürgen wahrscheinlich zuzuordnen:
- der Altar des Heiligen Georg

Der Kapelle St. Gertrud wahrscheinlich zuzuordnen:
- der Altar der Heiligen Gertrud

In der Kapelle St. Jakob:
- der Altar der Heiligen Jakob und Andreas

[13] Vgl. dazu die Karte „Sakraltopographie der Stadt Grimmen um 1500“ von B. Büttner, N. Buske, H.Th. Porada, in: *Die Marienkirche in Grimmen*, Tafel 9, S. 392.

Daneben gab es weitere Altäre, deren Patrozinien wir (noch) nicht kennen. Darauf deuten die Vikarienstiftungen, bei denen kein Altarpatrozinium explizit erwähnt wurde. Auch muss nicht jede Benefizienstiftung, für die ein Patrozinium bekannt ist, zwingend einem Altar dieses Patroziniums zugeordnet worden sein. Ein Altar, vermutlich in der Marienkirche, war von der Schustergilde gestiftet worden, dem wir bisher noch kein Patrozinium zuweisen können. Auch beim Hohen Altar in der Kapelle zum Heiligen Leichnam kennen wir das Patrozinium nicht. Sowohl in der Quelle aus den 1530er Jahren als auch in jener von 1584 werden mehrere Vikarien und Benefizien ohne Namen aufgeführt, andere wurden dem Namen ihrer Stifter oder Inhaber zugeordnet. Gerade bei dieser Gruppe besteht die Möglichkeit von Überlappungen in beiden Quellen, die ohne die Erschließung weiterer Urkunden und Abschriften nicht identifiziert werden können.

Aus dem Rahmen der „gewöhnlichen" Altarpatrozinien fällt in Grimmen ein Altarlehn des Rates heraus: St. Hulpe. Dahinter verbarg sich die im Spätmittelalter populäre Kultfigur „Sankt Hulpe" oder niederdeutsch „sunte hulpe", für das auch das Synonym „Gottes Hilfe" in zeitgenössischen Quellen verwendet wurde. Die Verehrung galt Kultbildern des bekleideten Christus am Kreuz nach dem Vorbild des „Volto Santo" in Lucca. Vor allem im Nordwesten Deutschlands sind mehrere Altarpatrozinien und geistliche Bruderschaften mit diesem Bezug für das ausgehende Mittelalter nachgewiesen. Für Mecklenburg ist dank der Forschungen von Andreas Röpcke mittlerweile der Hulpe-Kult zweimal belegt.[14] Ähnlich wie bei der im Nordosten des deutschen Sprachraums seltenen Darstellung der Heiligen Kümmernis in der Dorfkirche von Zerrenthin bei Pasewalk ist auch die Erwähnung eines Altarpatroziniums St. Hulpe in Grimmen ein bemerkenswerter Befund, der bis 2015 in der Forschung unbekannt war.

Es liegt nahe, die insgesamt fünf für Grimmen bekannten geistlichen Bruderschaften aus der Zeit um 1500 ebenfalls den Gotteshäusern zuzuordnen. Die Fronleichnamsbruderschaft wird vermutlich mit der Fronleichnamskapelle in Verbindung gestanden haben. Bei der kleinen Bruderschaft, also dem kleinen Kaland, ist ebenso wie bei der großen Bruderschaft, dem großen Kaland, eine Verbindung zur Marienkirche wahrscheinlich. Zumindest übte der große Kaland das Patronat über eine Vikarie am Altar zum Heiligen Kreuz aus. Die Mauritiusgilde wiederum wird naheliegenderweise der gleichnamigen Kapelle zuzuordnen

[14] A. Röpcke, *Zweimal St. Hulpe. Untersuchungen zu einer niederdeutschen Kultfigur des Spätmittelalters*, „Mecklenburgische Jahrbücher" 128 (2013), S. 7–37.

sein. Wer die Träger dieser Gilde und die Stifter des Andreas-Altars waren, kann nur gemutmaßt werden. Da beide Altarpatrozinien bei Adligen sehr beliebt waren, liegt die Vermutung nahe, dass sich hier der im Kirchspiel ansässige Adel und einige Ratsherrengeschlechter besonders engagiert haben, die – wie die Ave, die von der Lipe, die Hagemeister oder die Brönnekow – außerhalb der Stadt über adlige Lehen verfügten. Dank der Hinweise in der Kirchenmatrikel von 1584 und in den Visitationsprotokollen jener Zeit können wir nun davon ausgehen, dass es in Grimmen vor der Einführung der Reformation auch eine Rosenkranzbruderschaft und einen Kreuzweg mit den entsprechenden Stationen gab, wobei beim Kreuzweg die Schmiedeinnung über ein sog. Stationsgeld zu besonderen Zahlungen verpflichtet gewesen zu sein scheint.

Zusammenfassung

Der Gesamteindruck, den wir aufgrund der Quellen von der spätmittelalterlichen Frömmigkeit in Grimmen gewinnen können, ist außerordentlich facettenreich.[15] Wir sehen eine kleine pommersche Landstadt mit einer Pfarrkirche und vermutlich acht baulich selbständigen oder mit der Marienkirche verbundenen Kapellen, Dutzende von Vikarien- bzw. Benefizienstiftungen und mehreren geistlichen Bruderschaften. Mindestens drei, eher wohl vier der Kapellen waren mit Hospitälern verbunden. Außerdem kennen wir mittlerweile die Namen von etwa 20 Geistlichen am Vorabend der Reformation. Von diesem Reichtum geistlichen Lebens haben sich in Grimmen nur wenige Zeugnisse erhalten. Lediglich die Marienkirche mit ihrem Hallenumgangschor und den Turmseitenkapellen sowie die nördlich angefügte Mauritiuskapelle sind heute noch zu sehen. Der letzte aus vorreformatorischer Zeit stammende Altar sollte 1845 im Zuge der Neugestaltung des Chors der Grimmer Marienkirche als Hauptaltar reaktiviert werden. Spätestens nach der Umgestaltung des Chors 1861 verschwand auch er spurlos.

Bis in das Mittelalter zurück reichen allerdings neben dem Kalandshaus auch die Wurzeln der beiden Gebäude, die zum einen mit dem Pfarramt bzw. der Propstei und zum anderen mit der Cappelaney bzw. dem Diakonat, also den beiden nachreformatorischen Predigerstellen in der Stadt, verbunden sind. Eindrucksvolle Zeugnisse für die Sakraltoponymie, also die räumliche Verteilung

[15] Für eine Einordnung der Grimmer Befunde in die reichhaltige Forschungslandschaft zur Geschichte der Pfarrei in einer vergleichenden Perspektive vgl.: E. Bünz, *Die mittelalterliche Pfarrei. Ausgewählte Studien zum 13.–16. Jahrhundert* (= Spätmittelalter, Humanismus, Reformation/Studies in the Late Middle Ages, Humanism, and the Reformation 96), Tübingen 2017.

von geistlichen Flurbezeichnungen, sind die vier ältesten Karten der Stadt Grimmen und ihrer Feldmark aus dem ausgehenden 17. und der Mitte des 18. Jahrhunderts.[16] Aus der Vielzahl der Flurnamen, die wir für unsere Publikation aus diesen Karten herausgezogen und interpretiert haben, sei nur auf einen hier exemplarisch verwiesen, der uns zu zeigen vermag, was wir für unseren ganz alltäglichen Sprachgebrauch aus der Auswertung dieser Quellengattung lernen können: Die westlich vor den Toren der Stadt Grimmen gelegene SOS-Dorfgemeinschaft Hohenwieden erinnert mit ihrem Namen noch heute an die aus dem Mittelalter herrührende Verbindung mit der Grimmer Stadtpfarrkirche. Der Wedem-Acker war ebenso wie das „Hoge Wedeme" genannte Flurstück mit dem Pfarrhof verbunden. Das niederdeutsche Wort „Wedem" oder „Wiedem" bezeichnete die Pfarre bzw. den Pfarrhof.

In der Grimmer Marienkirche sind heute lediglich zwei mittelalterliche Ausstattungsstücke erhalten geblieben, die in Verbindung mit der Tradition vorreformatorischer Messen stehen – eine Pietà und der Rest eines Tabernakels. Allerdings stammen beide aus der Stoltenhäger Pfarrkirche St. Marien, gehören also nicht zur ursprünglichen Grimmer Kirchenausstattung.

Die 2015 im Sammelband *Die Marienkirche in Grimmen und ihre Gemeinde – Beiträge zur Kirchengeschichte einer pommerschen Stadt* veröffentlichten Studien haben ein Schlaglicht auf die Chancen für einen nennenswerten Wissenszuwachs geworfen, die sich u. a. für die Reformationsgeschichte Pommerns auf lokalem Niveau ergeben, sobald das vorhandene Quellenmaterial umfassend und vor allem interdisziplinär erschlossen wird. Es bleibt zu wünschen, dass auch die Folgepublikation mit dem Arbeitstitel „Kirchliches Leben zwischen Trebel und Strelasund – Beiträge zur Geschichte des Kirchspiels und der Synode Grimmen" diesen Anspruch erneut einlösen kann.

Bibliografie

Stadtarchiv Stralsund:
Kaland zu Stralsund, https://bestand.stralsund.de (zuletzt abgerufen am 22. Mai 2018).

[16] Die Sakraltoponymie der Stadt Grimmen und ihres Umlandes wurde rekonstruiert in dem folgenden Beitrag: H. Th. Porada, *Die vier ältesten bekannten Karten von der Stadt Grimmen und ihrer Feldmark. Ulla Ehrensvärd (1927–2015) in dankbarer Erinnerung gewidmet*, in: *Die Marienkirche in Grimmen*, S. 221–240 u. 422–426.

Alltag und Frömmigkeit am Vorabend der Reformation in Mitteldeutschland. Katalog zur Ausstellung „Umsonst ist der Tod“, hrsg. v. H. Kühne, E. Bünz, Th. T. Müller, Petersberg 2013.

Alltag und Frömmigkeit am Vorabend der Reformation in Mitteldeutschland. Wissenschaftlicher Begleitband zur Ausstellung „Umsonst ist der Tod“, hrsg. v. E. Bünz, H. Kühne (= Schriften zur sächsischen Geschichte und Volkskunde 50), Leipzig 2015.

Bünz E., *Die mittelalterliche Pfarrei. Ausgewählte Studien zum 13.–16. Jahrhundert* (= Spätmittelalter, Humanismus, Reformation/Studies in the Late Middle Ages, Humanism, and the Reformation 96), Tübingen 2017.

Bünz E., *„Isti sunt redditus ecclesie in Meldorpe“. Zur wirtschaftlichen Ausstattung der Meldorfer Pfarrkirche im späten Mittelalter*, in: *Aus der Mitte des Landes. Klaus-Joachim Lorenzen-Schmidt zum 65. Geburtstag*, hrsg. v. D. Kraack, M. Rheinheimer (= Studien zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte Schleswig-Holsteins 51), Neumünster 2013, S. 65–85.

Büttner B., *Die Pfarreien der Insel Rügen. Von der Christianisierung bis zur Reformation* (= Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V: Forschungen zur pommerschen Geschichte 42), Köln–Weimar–Wien 2007.

Die Marienkirche in Grimmen und ihre Gemeinde. Beiträge zur Kirchengeschichte einer pommerschen Stadt, hrsg. v. N. Buske, H. Th. Porada, W. Schmidt, Kiel 2015.

Heyden H., *Die evangelischen Geistlichen des ehemaligen Regierungsbezirkes Stralsund II – Kirchenkreise Barth, Franzburg und Grimmen* (= Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart 3), Greifswald [1959].

Heyden H., *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539* (= Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe IV: Quellen zur pommerschen Geschichte 1), Köln–Graz 1961, S. 80–83.

Heyden H., *Von den Kalanden in Pommern*, in: „Blätter zur Kirchengeschichte Pommerns“, 20/21 (1939), S. 47–57.

Oberdörfer E., *Papenhof soll Museum werden – Ein Denkmal der Barther und der Landesgeschichte, das seinesgleichen sucht*, „Ostsee-Zeitung“ vom 26.02.2018, Vorpommern-Ausgaben, S. 10.

Porada H. Th., *Briefe aus Belgien. Quellen zur Geschichte der Familie von Mevius im Turower Gutsarchiv*, in: *Anpassung, Unterordnung, Widerstand? Das Verhältnis zwischen Ur- und Neuadel im schwedischen Konglomeratstaat*, hrsg. v. N. Jörn (= Schriften der David-Mevius-Gesellschaft 11), Hamburg 2017, S. 103–159.

Porada H. Th., *Die vier ältesten bekannten Karten von der Stadt Grimmen und ihrer Feldmark. Ulla Ehrensvärd (1927–2015) in dankbarer Erinnerung gewidmet*, in: *Die Marienkirche in Grimmen und ihre Gemeinde. Beiträge zur Kirchengeschichte einer pommerschen Stadt*, hrsg. v. N. Buske, H. Th. Porada, W. Schmidt, Kiel 2015, S. 221–240 und 422–426.

Porada H. Th., Schleinert D., *Geldgeschäfte des großen Kalands zu Grimmen nach zwei Stockholmer Urkunden und spätmittelalterliche Frömmigkeit im Spiegel der Grimmer Altarstiftungen*, in: *Die Marienkirche in Grimmen und ihre Gemeinde. Beiträge zur Kirchengeschichte einer pommerschen Stadt*, hrsg. v. N. Buske, H. Th. Porada, W. Schmidt, Kiel 2015, S. 183–204, 389, 392 u. 419–421.

Röpcke A., *Zweimal St. Hulpe. Untersuchungen zu einer niederdeutschen Kultfigur des Spätmittelalters*, „Mecklenburgische Jahrbücher" 128 (2013), S. 7–37.

Schleinert D., *Die Gutswirtschaft im Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert* (= Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V: Forschungen zur pommerschen Geschichte 36), Köln–Weimar–Wien 2001.

Wiegand P., *Unbekannte Statuten des Kardinallegaten Guido von San Lorenzo in Lucina zum Vermögensrecht norddeutscher Pfarrkirchen*, in: *Christi Ehr vnd gemeinen Nutzen willig zu fodern vnd zu schützen. Beiträge zur Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte Pommerns und des Ostseeraums. Festschrift für Norbert Buske*, hrsg. v. M. Lissok, H. Th. Porada (= Beiträge zur pommerschen Landes-, Kirchen- und Kunstgeschichte 18), Schwerin 2014, S. 393–432.

Abstract

Am Beispiel der Kleinstadt Grimmen in Vorpommern werden im vorliegenden Beitrag auszugsweise die Ergebnisse intensiver Forschungsarbeit aus den zurückliegenden Jahren vorgestellt, die ein detaillierteres Bild von der Situation der alten Kirche am Vorabend der Reformation in Pommern vermitteln. Der Gesamteindruck, den man aufgrund der Quellen von der spätmittelalterlichen Frömmigkeit in Grimmen gewinnen kann, ist außerordentlich facettenreich. Wir sehen eine kleine pommersche Landstadt mit einer Pfarrkirche und vermutlich acht baulich selbständigen oder mit der Marienkirche verbundenen Kapellen, Dutzenden von Vikarien- bzw. Benefizienstiftungen und mehreren geistlichen Bruderschaften. Mindestens drei, eher wohl vier der Kapellen waren mit Hospitälern verbunden. Außerdem kennen wir mittlerweile die Namen von etwa 20 Geistlichen am Vorabend der Reformation. Von diesem Reichtum geistlichen Lebens haben sich in Grimmen nur wenige Zeugnisse erhalten. Lediglich die Marienkirche mit ihrem Hallenumgangschor und den Turmseitenkapellen sowie die nördlich angefügte Mauritiuskapelle sind heute noch zu sehen. Bis in das Mittelalter zurück reichen allerdings neben dem Kalandshaus auch die Wurzeln der beiden Gebäude, die zum einen mit dem Pfarramt bzw. der Propstei und zum anderen mit der Cappelaney bzw. dem Diakonat, also den beiden nachreformatorischen Predigerstellen in der Stadt, verbunden sind.

The Development of Ecclesiastical Topography of the 16th-Century Grimmen, a Provincial Pomeranian Town before and after the Reformation

Abstract

The article presents the results of intensive research – carried out for many years – that has revealed the expanded image of the situation of the Church just before the Reformation in Pomerania exemplified with *Grimmen*, a small town in *Vorpommern* (Western Pomerania). The general impression of the late mediaeval piety in Grimmen that emerges from the existing sources is exceptionally manifold. The image includes a small provincial Pomeranian town with a parish church and probably with eight chapels, independent or connected with St Mary's Church, several dozen benefices and several religious brotherhoods. At least three, maybe four, chapels were connected with hospitals. Now we know about 20 names of the clergymen of the period directly preceding the Reformation. The religious life was intensive, but the fragments that have survived are scarce; for example, St Mary's Church, a hall temple with the chancel, an ambulatory and side chapels, and St Maurice's Chapel connected with the northern part of Church. In addition to the House of the Kalands Brethren (German: *Kalandshaus*) there are two buildings dating back to mediaeval times, both connected with preachers, also after the Reformation, one with the parish and the other with chaplain's or deacon's office.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-07

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Oliver Auge
Philosophische Fakultät, Christian-Albrechts-Universität Kiel
E-Mail: oauge@email.uni-kiel.de

Landesherrschaft und Kirche in Pommern vor der Reformation

Schlüsselwörter: Landesherrschaft, Papsttum, Bischof, Klosterreform, Pfründen, Schirmvogtei, Landstände
Keywords: territorial sovereignty, papacy, bishop, monastic reform, benefices, protectorate, territorial estates

Für den Bereich Pommerns fehlt es nach wie vor an einer heutigen Ansprüchen genügenden Gesamtdarstellung zum Verhältnis der vorreformatorischen Kirche zur Landesherrschaft. So ist ein kurzgefasster Überblick zum Thema wie der folgende immer noch ganz wesentlich auf die wichtige, aber mittlerweile natürlich in die Jahre gekommene Studie von Erich Bütow mit dem Titel *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation* angewiesen, die in zwei Teilen 1910 und 1911 in den „Baltischen Studien" abgedruckt wurde.[1] Ergänzend sind ältere Untersuchungen etwa von Martin

[1] E. Bütow, *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien" NF 14 (1910), S. 85–148; E. Bütow, *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien" NF 15 (1911), S. 77–142.

Wehrmann[2] oder Alfred Uckeley[3] und nicht zuletzt das zweibändige Pommersche Stifts- und Klosterbuch von Hermann Hoogeweg[4] hinzuzuziehen, obendrein die relevanten Passagen der Kirchengeschichte Pommerns von Hellmuth Heyden[5]. Zudem existieren ein paar neuere Aufsätze, Artikel oder Monographien wie diejenige zu den Zisterzienserklöstern Neuenkamp und Hiddensee von Andreas Niemeck[6], die einzelne Bausteine bei der diffizilen Puzzlearbeit bezüglich Pommerns vorreformatorischer Kirchengeschichte liefern. Eine moderne Gesamtdarstellung wird dadurch gleichwohl nicht ersetzt, sondern bleibt ein dringendes Desiderat, das der folgende Beitrag selbstredend nicht zu beheben vermag. Er kann auf der Grundlage der vorhandenen Literatur und eigener Vorarbeiten[7] lediglich die groben Entwicklungslinien nachzeichnen, um damit einer künftigen Gesamtstudie eine ebenso grobe erste Richtschnur zu liefern. Dazu soll im Folgenden näher auf folgende Aspekte eingegangen werden: 1. Das Verhältnis der Landesherrschaft zum Papsttum, 2. Das Verhältnis zum Bistum Cammin, 3. Die Nutzung geistlichen Personals und kirchlicher Ressourcen durch die Landesherrschaft und 4. die Bedeutung der landesherrlichen Kirchen- und Klosterreform.

1. Das Verhältnis der Landesherrschaft zum Papsttum

Grundlage und zugleich Überbau einer jeglichen landesherrlichen Einflussnahme auf die kirchlichen Verhältnisse innerhalb der eigenen Landesgrenzen waren bis zur Reformation gute Beziehungen zur Kurie. Beste Gelegenheit zur persönlichen Kontaktaufnahme mit der Kurie boten dabei fürstliche Reisen und Pilgerfahrten.

---

[2] M. Wehrmann, *Pommern zur Zeit der beginnenden Reformation*, „Baltische Studien" NF 21 (1918), S. 1–69; M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. 1: *Bis zur Reformation (1523)* (Deutsche Landesgeschichten, 5), Würzburg [2]1982, S. 231–235.

[3] A. Uckeley, *Werdegang der kirchlichen Reformbewegung im Anfang des 16. Jahrhunderts in den Stadtgemeinden Pommerns*, „Pommersche Jahrbücher" 18 (1917), S. 1–108.

[4] H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1 u. 2, Stettin 1924–25.

[5] H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformationszeit* (Osteuropa und der deutsche Osten. Reihe III. 5), Stettin 1937.

[6] A. Niemeck, *Die Zisterzienserklöster Neuenkamp und Hiddensee im Mittelalter* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V.37), Köln–Weimar–Wien 2002.

[7] O. Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter. Der südliche Ostseeraum von der Mitte des 12. Jahrhunderts bis in die frühe Reformationszeit* (Mittelalter-Forschungen, 28), Ostfildern 2009, S. 112–136; O. Auge, *Geistliche Gemeinschaften, Dynastie und Landesherrschaft im Ostseeraum*, in: *Glaube, Macht und Pracht. Geistliche Gemeinschaften des Ostseeraums im Zeitalter der Backsteingotik*, hrsg. v. O. Auge, F. Biermann, Ch. Herrmann (Archäologie und Geschichte im Ostseeraum, 6), Rahden/Westf. 2009.

Herzog Bogislaw X. zum Beispiel nutzte seine Anwesenheit in Rom vom 14. Dezember 1497 bis zum 19. Januar 1498 dazu, vom Papst die Ernennung seines Rats und Dieners Dr. Martin Karith zum Koadjutor des Camminer Bischofs zu erwirken und diesen für den Vakanzfall mit dem Bistum zu providieren.[8] Gleichzeitig verschaffte er sich das kuriale Privileg, dass weder er, Bogislaw, noch seine Untertanen vor ein auswärtiges geistliches Gericht gezogen werden dürften sowie für sich selbst die Erlaubnis, zu den einzelnen Propsteien in der Diözese Cammin für das eine Mal ihres nächsten Freiwerdens einen Kandidaten zu bestimmen.[9] Er bekam letzteres Privileg nach einer Quellenauskunft *gratis*, anderen Nachrichten zufolge aber zum Preis von 100 Dukaten und zwei silbernen Flaschen für den Kardinal von Pisa.[10] 140 Dukaten zahlte Bogislaw zudem nach Martin Dalmers Bericht an den Kardinal von Perugia, „der alle Sachenn S.F.G. bei dem Babst ausgerichtett".

Obwohl es der Erneuerung der 1498 gewährten päpstlichen Erlaubnis zur einmaligen Besetzung der Propsteien durch Papst Julius II. vom Oktober 1505 widersprach, präsentierte der Herzog dem Camminer Bischof 1509 den Magister Joachim Plate auf die Propstei von Kolberg.[11] Ausdrücklich galt das Privileg nämlich nur, soweit es für die betreffende Stelle noch nicht in Anspruch genommen worden war. Auf die Kolberger Propstei aber hatte Bogislaw bereits vor 1501 seinen Rat Johannes von Kitzscher präsentiert.[12] Es gibt Indizien, dass der Herzog beziehungsweise seine Kanzlei ganz genau um diesen Verstoß wussten und ihn daher zu vertuschen suchten. Während nämlich in vergleichbaren Fällen der Wortlaut päpstlicher Schreiben sehr wohl in der neu ausgestellten Urkunde wiedergegeben wurde, nahm man in diesem Fall die entsprechende Papsturkunde *propter prolixitatem*, ihrer weitschweifigen Länge wegen, nicht in die

[8] K.-O. Konow, *D. Martin Karith, Kamminer Bischof von Herzogs Gnaden*, in: *Bogislaw-Studien. Beiträge zur Geschichte Herzog Bogislaw X. von Pommern um die Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert*, hrsg. v. K.-O. Konow (Schriften der J.G. Herder-Bibliothek Siegerland, 36), Siegen 2003, S. 85; Bütow, *Staat und Kirche* (1910), S. 119; Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 82.

[9] Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 82; *Landesarchiv Greifswald* [LAG], Rep. 2 Ducalia, Nr. 408.

[10] Siehe dazu etwa Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, S. 113, Anm. 726. Auch zum Folgenden.

[11] Dazu und zum Folgenden Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 84 f.

[12] K.-O. Konow, *Der Humanist und Jurist Dr. Johannes von Kitzscher am Stettiner Hof*, in: *Bogislaw-Studien. Beiträge zur Geschichte Herzog Bogislaw X. von Pommern um die Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert*, hrsg. v. K.-O. Konow (Schriften der J. G. Herder-Bibliothek Siegerland, 36), Siegen 2003, S. 111 f.

Präsentationsurkunde auf.[13] Erst 1515 sollte Papst Leo X. das Privileg zeitlich und inhaltlich dahingehend erweitern, dass er Bogislaw X. und auch seinem Sohn Georg die Erlaubnis zur einmaligen Besetzung sämtlicher Propsteien der Camminer Diözese zugestand.[14] Sinn und Zweck des Privilegs für die landesherrliche Seite sind dabei offensichtlich: Es sollte die Besetzung der wichtigen kirchlichen Stellen im Land mit missliebigen Kandidaten verhindern helfen und andererseits die Versorgung eigener Leute mit gut dotierten Pfründen erlauben. Indes bedeutete es noch viel grundsätzlicher eine gewisse ‚Flurbereinigung' auf kirchlichem Gebiet, indem der Landesherr als Patron aller Propsteien im Land sanktioniert wurde und folglich das einmalige Besetzungsrecht für diese erhielt. Mit der zeitgleich 1498 erwirkten Befreiung vom Rechtszug zu auswärtigen geistlichen Gerichten gelang Bogislaw X. jedenfalls eine wichtige, dauerhafte Beschneidung der geistlichen Gerichtsbarkeit im Bereich seines Territoriums, dessen Gerichtswesen er seinerzeit ganz grundsätzlich zu reformieren bemüht war.

2. Die Pommernherzöge und das Bistum Cammin

Ähnlich bedeutsam, wenn nicht noch wichtiger war das Verhältnis zum Landesbistum und seinen Bischöfen. Nina Gallion geht in diesem Band ausführlich auf das Bistum Cammin und seine Oberhirten ein, weswegen hier eine Beschränkung auf das Wesentliche genügt.[15] Das 1140 mit Sitz in Wollin gegründete Bistum hatte sich rasch von einer den Pommernherzögen verpflichteten und ihrem Machtbereich integrierten zu einer weitgehend unabhängigen kirchlichen Institution mit freier Bischofs- und Prälatenwahl sowie voller fiskalischer und gerichtlicher Immunität für den Dombezirk und für alle Besitzungen entwickelt.[16] Diese Unabhängigkeit beschnitt nun wieder ein Vertrag, den Bogislaw V. am 29. Juni

[13] Dazu nochmals Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter* , S. 115.

[14] LAG, Rep. 1 Bistum Kammin II, Nr. 840. Anders Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 85, der von einem Besetzungsrecht ausgeht, sooft die Pfründen erledigt gewesen seien.

[15] Vgl. dazu auch ausführlicher O. Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner" Fürsten. Ein neues Forschungsdesign am Beispiel der Herzöge von Pommern-Stolp (1372–1459)*, „Zeitschrift für Historische Forschung" 40 (2013), S. 190–197.

[16] Siehe dazu statt vieler J. Petersohn, *Gründung, Vorgeschichte und Frühzeit des pommerschen Bistums*, „Baltische Studien" NF 78 (1992), S. 7–16; J. Petersohn, *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert* (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, 17), Köln–Wien 1979, S. 287–291.

1356 mit Bischof Johann (von Sachsen-Lauenburg) schloss.[17] Denn darin verzichtete der Camminer Bischof auf das Privileg der freien Bischofs- und Prälatenwahl und er anerkannte die Schirmvogtei der pommerschen Herzöge. Gemäß den seinerzeit erstellten Stiftsstatuten sollte der Bischof folgerichtig als oberster Pleban und höchster Rat der Herzöge fungieren.[18] 1386 wurde dann Bogislaw (VIII.) auf Betreiben seiner Brüder Wartislaw VII. und Barnim V. zum Bischof postuliert, was die Verbindung zwischen Herzogshaus und Bistum zu einer denkbar engen gemacht hätte, wäre nicht Johannes Brunonis, der Kanzler König Wenzels, von Papst Urban VI. zum neuen Bischof von Cammin bestimmt worden.[19] Angesichts dieses Gegenkandidaten rückte das Domkapitel von Bogislaw ab, schloss dafür aber am 24. August 1387 mit ihm einen Vertrag, wonach er zum erblichen Schirmvogt der Camminer Kirche bestimmt und zum weltlichen Verwalter des Stifts eingesetzt wurde.[20] Die weitere (Re-)Integration des Bistums wurde durch den langwierigen sogenannten Camminer Bischofsstreit ab den 1390er Jahren dann zwar gut vierzig Jahre verzögert,[21] aber letztlich nicht aufgehalten: Denn am 1. Mai 1436 kam es zu einer Einigung, in der Bischof Siegfried (von Buch) die herzogliche Schirmvogtei anerkannte; zugleich wurde festgelegt, dass bei einer Bischofswahl derjenige Kandidat aus dem Domkapitel zu wählen sei, der das herzogliche Wohlwollen finde. Verweigere der Fürst seine Zustimmung, solle das Kapitel einen „anderen bedderen […] na der herschap rade unde willen“[22]

---

[17] LAG, Rep. 1, Nr. 136; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten*, S. 194 mit Quellenzitat in Anm. 53.

[18] *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X.*, hrsg. v. R. Klempin, Berlin 1859, S. 399; Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten*, S. 195 mit Quellenzitat in Anm. 60.

[19] Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten*, S. 196, Anm. 61 mit *Diplomatische Beiträge*, S. 432 ff.; J. Petersohn, *Bogislaw von Pommern-Wolgast*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 1: 1198–1448, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 262 f.; R. Schmidt, *Das Stift Cammin, sein Verhältnis zum Herzogtum Pommern und die Einführung der Reformation*, „Baltische Studien“ NF 61 (1975), S. 20 f.; M. Wehrmann, *Das Caminer Bisthum in den Jahren 1385–1395*, in: *Beiträge zur Geschichte und Altertumskunde: Festschrift zum fünfundzwanzigjährigen Jubiläum des Herrn Gymnasialdirectors Professor Hugo Lemcke als Vorsitzenden der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde*, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterumskunde, Stettin 1898, S. 58–66.

[20] *Diplomatische Beiträge*, S. 434. Vgl. dazu die Bemerkung bei Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten*, S. 196, Anm. 62.

[21] Auge, *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten*, S. 196 f. mit der dort angegebenen weiterführenden Literatur.

[22] LAG, Rep. 1, Nr. 338 u. 339.

wählen. Zehn Jahre später, 1446, erfolgte auf dieser Grundlage tatsächlich die nächste Bischofswahl, bei der Bogislaws IX. Kanzler Henning Iwen zum neuen Bischof gewählt wurde.[23] Nun war der Weg zur (Wieder-)Eingliederung des bischöflichen Territoriums in den Herrschaftsbereich der Pommernherzöge und auch zur Etablierung eines landesherrlichen Kirchenregiments im Bereich des Bistums Cammin beziehungsweise Herzogtums Pommern ohne bischöflichen Widerstand wirklich frei.[24] Während der Amtszeit des schon genannten Bischofs Martin Karith wurde dies besonders virulent. Karith, Bogislaws X. *consiliarius et cancellarius* und auch *orator* bei der fürstlichen Pilgerfahrt ins Heilige Land, wurde durch herzoglichen Einfluss 1498 vom Papst zum Koadjutor des Camminer Bischofs Benedikt (von Waldstein) bestellt.[25] Kaum aus Rom zurückgekehrt, wählte ihn das Domkapitel denn auch am 4. Juli 1498 zum Koadjutor und Nachfolger des Bischofs, was mit dessen alters- und krankheitsbedingter Unfähigkeit zur Verwaltung des Bistums und seiner Verschleuderung der Stiftsgüter begründet wurde. Das erstaunt, war der Bischof doch nur zwei Jahre zuvor für die Zeit der Abwesenheit des Herzogs noch zu einem seiner Statthalter ernannt worden. Ende August übergab der Bischof dann Karith das Amt. Am 11. November 1498 erhielt dieser in Rom die offizielle Weihe. Schon zum 24. Oktober erscheint er freilich in einer vom mecklenburgischen Herzog im Streit zwischen Bogislaw X. und Bernd Maltzahn ausgestellten Vergleichsurkunde als Bischof von Cammin und zugleich als Rat des Herzogs.[26] In Amt und Würden wirkte Karith als „ein williges Werkzeug in der Hand des Herzogs“[27]. 1501 wurde er förmlich zum herzoglichen Rat ernannt, als welcher er Rats-, Vermittlungs- und Repräsentationspflichten übernahm.[28] So geleitete er 1513 im herzoglichen Auftrag die pfälzische

[23] J. Petersohn, *Iwen (Iven, Yven), Henning (†1468)*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 2: 1448–1648, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 333–334.

[24] Vgl. die Charakterisierung des Einflusses als „landesherrliches Kirchenregiment“ bei E. Schubert, *Fürstliche Herrschaft und Territorium im späten Mittelalter* (EDG, 35), München 1996, S. 39.

[25] Vgl. dazu und zum Folgenden ausführlich Konow, *D. Martin Karith*; J. Petersohn, *Carith (Karith) Martin (um 1448–1521)*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 2, *1448–1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 92–93.

[26] *Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechts von Maltzan*, Bd. IV, hrsg. v. G. Ch. F. Lisch, Schwerin 1852, Nr. 752 (1498 Okt. 24), S. 296: „her Martinus bischoffe to Camynn“.

[27] So Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, S. 184.

[28] Ausführlich Konow, *D. Martin Karith*, S. 89 f.

Prinzessin Amalie mit 50 Reitern vom Harz zur Hochzeit mit Herzog Georg nach Pommern.[29] Zur offenbar einzigen ernsten Auseinandersetzung zwischen dem Bischof und dem Herzog kam es in der Frage von Kariths Nachfolge. Der Bischof wollte sie erst nach seinen Vorstellungen regeln. Dann aber akzeptierte er den herzoglichen Kandidaten Erasmus von Manteuffel, der das Amt 1522 antrat und ebenso wie sein Vorgänger als verlässlicher herzoglicher Partner wirkte.[30] Lediglich in der Frage des neuen Glaubens entzweite sich von Manteuffel nach einigem Zögern mit dem Herzogshaus, was die Zusammenführung des Hochstifts mit der neuen evangelischen Landeskirche Pommerns zunächst verhinderte.[31] Allerdings war es von dieser Entwicklungsstufe aus insgesamt nur noch ein kleiner, aber konsequenter Schritt zur Etablierung des Hochstifts als Nebenland der landesfürstlichen Dynastie.[32]

3. Die Nutzung geistlichen Personals und kirchlicher Ressourcen

Beim Blick auf das Verhältnis der Landesherrschaft zur Kirche sind selbstverständlich auch die Klöster, Stifte sowie die ‚gewöhnlichen' Pfarrkirchen mit deren Besitz und Personal in die Betrachtung einzubeziehen. Sie alle boten die Möglichkeit zur Rekrutierung und Versorgung von Personen, die sich für landesherrliche Zwecke in Rechtsprechung, Diplomatie sowie Verwaltung im Land und bei Hofe verwenden ließen. Erschöpfende Untersuchungen zu Pommern liegen hierfür bislang nicht vor. Doch allein Stichproben ergeben ein Bild, das sich für die Vorreformationszeit nicht von dem anderer Territorien der Zeit unterscheidet. Dreh- und Angelpunkt war das Patronatsrecht, mit dessen Hilfe die Landesherren Einfluss auf die Besetzung der Stellen nehmen konnten. Daraus ergab sich langfristig das dichte Beziehungsnetz zwischen ihnen und dem Klerus ihres Territoriums, das den fürstlichen Einfluss auf dem kirchlichen Sektor weiter ausbaute. Bogislaw X. betonte nicht von ungefähr den Zusammenhang von Hofdienst und

[29] LAG, Rep. 1 Bistum Kammin II, Nr. 826.

[30] Vgl. dazu auch R. Schmidt, *Pommern, Cammin*, in: *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, hrsg. v. A. Schindling, W. Ziegler (Katholisches Leben und Kirchenreform im Zeitalter der Glaubensspaltung, 50), Münster [3]1995, S. 186.

[31] Zur Person siehe J. Petersohn, *Manteuffel (Manduuel), Erasmus von (um 1480–1544)*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 2: *1448–1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 457–458. Siehe auch den Beitrag von Nina Gallion in diesem Band.

[32] Vgl. dazu etwa R. Hanncke, *Cöslin und die letzten Camminer Bischöfe aus herzoglichem Hause*, „Baltische Studien" 30 (1880), S. 1–56; Petersohn, *Manteuffel*, S. 457 f.

Nutzung der an seine Präsentation gebundenen Präbenden des Stifts St. Otten zu Stettin.[33] Wie wichtig in diesem Zusammenhang die schon im ersten Abschnitt erwähnten Privilegien zur Verleihung der Propsteien waren, braucht nicht eigens betont zu werden. Für ihre Tätigkeit im Dienst der Herrschaft erhielten die Kleriker, wie allgemein üblich, kein festes Gehalt, sondern bestritten ihre Bedürfnisse zum größten Teil aus den Pfründen, die sie innehatten, und aus Gebühren.[34] Gerade der finanzielle Aspekt spielte bei dem fürstlichen Interesse an geistlichen Diensten neben den intellektuellen Kapazitäten des Klerus eine wichtige Rolle: Der Einsatz der Geistlichen schonte nämlich die oft leere Geldbörse der Fürsten.

Dirk Alvermann machte bezüglich Pommerns für den Zeitraum ab der Mitte des 13. Jahrhunderts bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts auf die „erfolgreiche Symbiose von administrativem Zentrum, Grablege und zentraler Memorialstätte der Herzöge“ aufmerksam, „wie sie in der institutionellen Verankerung der Hofkapelle und der Kanzleiaufgaben am Stettiner Marienstift deutlich wird“[35]. Von den 40 bekannten Kaplänen Ottos I. fungierten so 13 als herzogliche Notare. Sie wirkten „als Sachverständige in gerichtlichen Streitfällen, als Vertreter herzoglicher Interessen gegenüber den städtischen Räten oder als Gesandte an auswärtigen Höfen“[36]. Bereits das von Barnim I. 1261 errichtete Stift St. Marien hatte baulich an die fürstliche Burg in Stettin angeknüpft, die Barnim 1249 auf Druck der Stadt hatte schleifen lassen.[37] Mit der 1346 erfolgten Gründung St. Ottens wurden dem Marienstift die wichtigen Aufgaben des geistlichen Hofdienstes und der fürstlichen Memorialpflege langfristig mehr und mehr entzogen.[38] Bis

[33] Dazu Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster*, S. 528.

[34] Vgl. dazu und zum Folgenden Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, S. 124 f., Anm. 804.

[35] Zit. nach: D. Alvermann, *Domstift, Hofkapelle und Kanzlei. Das Urkundenwesen der Herzöge von Pommern-Stettin von der Mitte des 13. bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“ NF 87 (2001), S. 36. Vgl. zum Thema auch die Ausführungen von A. Gut, *Kanzlei oder Kapelle? Einige Bemerkungen zum mittelalterlichen pommerschen Urkundenwesen*, „Baltische Studien“ NF 87 (2001), S. 180–188; A. Gut, *Formularz dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku*, Szczecin 2002; A. Gut, *„Protonotarius“ i „cancellarius“ książąt zachodniopomorskich w XIII i XIV wieku. Przyczynek do problemu nazewnictwa urzędników w kancelariach średniowiecznych*, in: *Tekst źródła: Krytyka, interpretacja*, hrsg. v. B. Trelińska, Warszawa 2005, S. 219–226.

[36] Alvermann, *Domstift, Hofkapelle und Kanzlei*, S. 32.

[37] Ebd., S. 20; Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Augsburg 1993 (ND Stettin 1911), S. 33.

[38] Alvermann, *Domstift, Hofkapelle und Kanzlei*, S. 37. Das hatte auch eine Verlagerung der Stiftungstätigkeit an das neue Stift zur Folge.

zur Reformation finden sich freilich etliche herausragende Persönlichkeiten der herzoglichen Administration unter den Kanonikern beider Stettiner Stifte. Zwischen 1393 und 1412 begegnet etwa der spätere Propst von St. Marien, Volzekin von Elsholtz, als Kanzler und Protonotar.[39] Der Kanoniker an St. Otten namens Werner Sammer war 1467 Kanzler Wartislaws X., während Thamme von Schöning, auch Kanoniker zu St. Otten, zwischen 1477 und 1482 unter Bogislaw X. das Amt eines Notars und Kanzlers innehatte.[40] Die Verleihung kirchlicher Ämter an fürstliche Amtsträger beschränkte sich indes nicht nur auf Kanonikate und Stiftspfründen, sondern bezog auch Plebanien, Vikariate und Kaplaneien mit ein. Kirchherr zu Barth wurde so beispielsweise 1521 der herzogliche Rat, Rentmeister und Kanzler Bogislaws X., Nikolaus Brun.[41] Brun war 1509 durch herzoglichen Einfluss bereits Vikar in Garz und 1518 auch Vikar an der Hl.-Geistkirche zu Barth und an der Greifswalder Nikolaikirche geworden. Der herzogliche Notar Henning Steinwehr – ein spätmittelalterlicher ‚Pfründenjäger', wie es im Buche steht – bekam 1487 eine Vikarie im Camminer Dom, im Juli 1490 eine Vikarie an der Stettiner Jakobikirche und wenig später noch ebensolche an der Nikolaikirche in Greifswald und in Spandowerhagen, im März des Folgejahres zudem eine Vikarie in Stargard, im April in Pynnow, worauf er auf seine zwei Vikarien in Garz und Rügenwalde verzichtete, um im November 1492 eine Vikarie in Treptow und 1493 eine in Schlawe übertragen zu bekommen. Im Juni desselben Jahres präsentierte ihn Bogislaw auf eine weitere Vikarie in Codram und Karnitz, die er aber gemeinsam mit seiner Stettiner Vikarie zu St. Jakobi wieder abgab. Die ihm in Aussicht gestellte Vikarie an der St. Georgskapelle zu Greifenberg vermochte er nicht zu erlangen, dafür aber im März 1494 noch die zu Bisdorp. Und – um ein drittes Beispiel anzuführen – der Sekretär Bogislaws namens Heinrich Müller wurde 1500 Pfarrer zu Horst, 1504 Domherr zu Stettin, 1505 Vikar in Gützkow, 1514 Pfarrer von Rambin, und er erhielt 1515 die Exspektanz auf eine weitere Pfründe in der Pfarrkiche von Gützkow. Es handelt sich dabei gewiss nicht nur um einen überlieferungsbedingten Eindruck, dass der Einsatz von Klerikern im

[39] LAG, Rep. 40 III, Nr. 7, fol. 1r; *Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243–1856*, 2 Bde., hrsg. v. K.-O. Grotefend, B. Frankiewicz, J. Grzelak, Stettin 1996, Nr. 156 f., S. 106 f. (1400 Nov. 19) u. 162, S. 111 (1412 Apr. 14); *Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechts der von Eickstedt in Thüringen, den Marken und Pommern*, hrsg. v. C. A. L. von Eickstedt, Berlin 1838, Nr. 69, S. 189–193 (1397).

[40] *Regestenbuch*, Nr. 194, S. 139 f. (1467 Mai 27), 206, S. 147 f. (1477 Jan. 23) u. 209, S. 209 f. (1482 Jan. 23).

[41] Siehe dazu und zum Folgenden Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 89 f.

Dienst der Herrschaft beziehungsweise die Verwendung kirchlicher Pfründen zur Finanzierung landesherrlicher Belange gegen Ende des Mittelalters ihren Kulminationspunkt erreichte. Die in dieser Zeit um sich greifende Verdichtung und Vervielfältigung der Regierungsgeschäfte machte die Ausweitung qualitativ wie quantitativ nötig.[42]

Auf die Besetzung der Ämter und Würden in den Klöstern nahmen die Landesherren keinen derart großen Einfluss wie bei den Säkularstiften und wichtigen Pfarrkirchen. Gleichwohl ist daran zu erinnern, dass auch Äbte der Mannsklöster als Gesandte und Räte im fürstlichen Umfeld begegnen. Ein gutes Beispiel hierfür liefert der Abt des Prämonstratenserkonvents in Pudagla, Heinrich, der als herzoglicher Berater in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts Einfluss auf die Politik in Pommern erlangte.[43] Als Prälaten wurden die Äbte und Pröpste Pommerns dann im 15. Jahrhundert fester Teil der landständischen Bewegung.[44] Ihre Integration in die Landstände war dabei die „Fortsetzung landesherrlicher Bevogtungspolitik mit anderen Mitteln“[45], und sie zielte auf die Beschneidung ihrer geistlichen Immunität ab. Letztlich stellte sie den Schlusspunkt der Umwandlung des hohen Klerus vom geistlichen Herrschafts- zum territorialen Leistungsträger dar. Erstmalig begegnet die landläufige ständische Trias von Klerus, Adel und Städten, als die Herzöge von Pommern-Stettin, Otto I. und Barnim III., 1326 die Rechte der Geistlichkeit, Lehnsleute und Städte des Herzogtums Pommern-Wolgast verbrieften, da sie für dessen noch unmündige Herzöge die Vormundschaft übernahmen.[46] In dem seinerzeit vereinbarten landständischen Ausschuss fehlte

[42] Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, S. 126 f.

[43] Vgl. zu Heinrich z. B. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster*, Bd. II, S. 288 ff. u. 368; R. Burkhardt, *Chronik der Insel Usedom nach den Quellen bearbeitet*, Bd. 2: *Bis zum Schlusse der Reformation (1535)*, Swinemünde 1910, S. 74.

[44] Siehe dazu und zum Folgenden insgesamt O. Auge, *Zur Bedeutung der geistlichen Landstände bis zur Reformation – der Südwesten und Nordosten des Reiches im Vergleich*, in: *Auf dem Weg zur politischen Partizipation? Landstände und Herrschaft im deutschen Südwesten*, hrsg. v. S. Lorenz, P. Rückert (Veröffentlichungen der Kommission für geschichtliche Landeskunde in Baden-Württemberg, 182), Stuttgart 2010, S. 71–73.

[45] Zit. nach: E. Schubert, *Steuer, Streit und Stände. Die Ausbildung ständischer Repräsentation in niedersächsischen Territorien des 16. Jahrhunderts*, „Niedersächsisches Jahrbuch für Landesgeschichte“ 63 (1991), S. 22 f.

[46] *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. VII, hrsg. v. H. Frederichs, E. Sandow (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe II.7), Köln 1958, Nr. 4243, S. 77 f. (1326 Dez. 24.). – Zum Hintergrund siehe O. Auge, *Identifikationen durch Konflikt. Das Beispiel der pommerschen Greifendynastie*, in: *Bereit zum Konflikt. Strategien und Medien der*

die Geistlichkeit aber wie in der Folgezeit auch bei anderen ständischen Aktivitäten. Erst im ersten Viertel des 15. Jahrhunderts ist eine Verstetigung in den Verhältnissen erkennbar, wie die Schlichtung eines Streits zwischen Herzog Wartislaw VIII. und der Stadt Stralsund zeigt, welche *wy prelaten, mannen unde stede* 1415 vornahmen.[47] Bei allen folgenden Etappen der pommerschen Ständegeschichte wurden dann auch die Prälaten als Akteure genannt, wobei nie mit bestimmter Sicherheit gesagt werden kann, welche konkrete Rolle sie damals innerhalb der Stände spielten.[48] Selbstredend erhielt der Kreis der pommerschen Prälaten erst im Verlauf des ausgehenden 15. Jahrhunderts festere Konturen, bis um 1500 schließlich eine klar umgrenzte Zahl feststand: Es handelte sich im Einzelnen um die Äbte von Belbuk und Bukow, das Domkapitel von Cammin, die Äbte von Kolbatz, Neuenkamp, den Prior der Stettiner Jacobikirche, die beiden Kollegiatkapitel in Stettin, den Abt von Stolpe sowie den Abt von Pudagla.[49]

Wenn von der vorreformatorischen „Instrumentalisierung" der Stifte und Klöster die Rede ist, muss auch die materielle Versorgung fürstlicher Nachkommen oder Geschwister im Rahmen kirchlicher Institutionen erwähnt werden: Wartislaws IX. einzige Tochter Elisabeth begegnet z. B. von 1442 an als Äbtissin von Crummin und ab 1461 bis zu ihrem Tod 1473 als Äbtissin von Bergen auf Rügen.[50] Die älteste und die jüngste Tochter aus der Ehe Erichs II. mit Sophia, Elisabeth und Maria, wurden zur Priorin von Verchen (1485–1516) beziehungsweise Äbtissin von Köslin (1481) und dann wiederum von Wollin (1490–1512) gemacht.[51] Auch illegitime Kinder wurden mittels geistlicher Pfründen hinrei-

Konflikterzeugung und Konfliktbewältigung im europäischen Mittelalter, hrsg. v. O. Auge u. a. (Mittelalter-Forschungen, 20), Ostfildern 2008, S. 177 ff.

[47] R. Klempin, *Einleitung*, in: G. Kratz, *Die Städte der Provinz Pommern. Abriß ihrer Geschichte, zumeist nach Urkunden, Walluf bei Wiesbaden 1973* (ND Berlin 1865), S. LXVI.

[48] Auge, *Zur Bedeutung der geistlichen Landstände*, S. 73.

[49] Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 94 u. 99ff. – Weiterführend B. Wachowiak, *Stände und Landesherrschaft in Pommern in der frühen Neuzeit*, in: *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa*, hrsg. v. H. Weczerka (Historische und landeskundliche Ostmitteleuropa-Studien, 16), Marburg 1995, S. 49–62.

[50] M. Wehrmann, *Pommersche Herzoginnen in Nonnenklöstern*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst" 11 (1897), S. 56; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 1995, Tl. 2, S. 88 f.

[51] LAG, Rep. 1 Kloster Verchen, Nr. 289, 294, 307; o. V., *Herzogin Elisabeth, Aebtissin in Crummin und Bergen*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst" (1898), S. 125–127; Wehrmann, *Pommersche Herzoginnen*, S. 56 f. Erstere war zuvor im jugendlichen Alter mit Herzog Johann IV. zu Sachsen-Lauenburg verlobt gewesen, der aber starb, bevor die Hochzeit stattfand; vgl. Rymar, *Rodowód*, Tl. 2, S. 110 f. u. 119.

chend materiell versorgt: So verhalf Bogislaw X. seinem außerehelichen Sohn Christoph zu den Propsteien in Greifswald und Güstrow, zu einem Kanonikat an St. Otten in Stettin, zum Archidiakonat von Usedom, zur Plebanie von Voigdehagen, Kasnevitz und Garz auf Rügen und zudem noch zu Vikariaten an verschiedenen Kirchen.[52]

Wichtiger als der personale Aspekt war bei den Klöstern wohl der wirtschaftliche. Offenkundig ist der Zusammenhang von landständischer Entwicklung und fürstlichem Zugriff auf die wirtschaftlichen Ressourcen der Klöster, die als Kirchengut nach dem kanonischen Recht an sich von Steuern befreit waren.[53] Denn je größer der Anteil der Prälaten an den landständischen Aktivitäten war, desto mehr wurden ihre Klöster zu Steuern und zur zweimal im Jahr als Korn- und Geldzahlung fälligen Bede herangezogen, ohne dass sie dagegen Widerstand leisteten. Die Prälaten trugen um die Wende vom 15. auf das 16. Jahrhundert die von den Landständen bewilligten Landessteuern ebenso wie die anderen Stände und zahlten ihren Beitrag zum Gemeinen Pfennig von 1495 sowie zur Finanzierung des Romzugs König Maximilians im Jahr 1507.[54] In gleicher Weise waren sie an der Aufbringung der Fräuleinsteuer beteiligt, so 1485 anlässlich der Verlobung von Bogislaws X. Schwester Katharina mit Herzog Heinrich I. von Braunschweig-Wolfenbüttel.[55] Sechs Jahre später zog Bogislaw X. mehrere Klöster zu einer Landsteuer heran, um das Leibgeding seiner zweiten Ehefrau Anna von Polen zu finanzieren.[56] Hinzu kam die gegenüber früher deutlich verstärkte Ausübung des landesherrlichen Ablagerrechts und – damit verbunden – dessen damalige Ablösung zu einer festen, an die herzogliche Kammer zu entrichtenden Abgabe in Geld und Naturalien, worauf sich die Zisterzienserabtei Kolbatz als erstes Kloster in Pommern einließ.[57] Diese Ablösung machte für den Herzog deswegen Sinn, weil er mit seinem Hof immer weniger durch sein Land reiste, sondern sich mit demselben dauerhaft in Stettin niederließ. Unter Bogislaw X. wurden freilich nicht nur alte Herbergsrechte reaktiviert und intensiv genutzt, sondern es wurde auch die Landfolge der Mannsklöster mit Nachdruck instru-

[52] Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, S. 185 u. 189.

[53] Auge, *Zur Bedeutung der geistlichen Landstände*, S. 74–76.

[54] Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 99.

[55] Vgl. dazu *Diplomatische Beiträge*, S. 480 f.

[56] Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 102.

[57] Ebd., S. 96 ff.

mentalisiert, was es in solcher Form vorher in Pommern nicht gegeben hatte: Die Klöster wurden verpflichtet, mit Wagen, Pferden und Knechten, oder aber durch Geldzahlungen je nach ihrem Vermögensstand Kriegsdienste zu leisten. Zu einer Heerfahrt Bogislaws nach Braunschweig rüstete das Kloster Neuenkamp vier, Eldena drei, Pudagla, Stolp und Jarmen je einen Kriegswagen aus, während die übrigen Geld bezahlten.[58] Nach der Matrikel von 1523 waren zehn vollkommen gerüstete Pferde vom Camminer und Stettiner Kapitel sowie vier vom Greifswalder Kapitel, sechs Rüstwagen mit je sechs Pferden und je zehn Mann vom Kloster Neuenkamp, fünf desgleichen von Kolbatz, vier von Belbuk und Eldena, drei von Bukow, zwei von Hiddensee und den Birgittinerinnen von Bergen und je ein Wagen von Jasenitz, Stolp, Pudagla, den Stettiner Kartäusern, den Nonnenklöstern zu Bergen, Marienfließ, Verchen, Pyritz, Wollin, Treptow a. R., Stolpe und den Mönchen im Amt Treptow zu stellen.[59]

4. Landesherrschaft und die vorreformatorische Kirchen- und Klosterreform

Die vorreformatorische Klosterreform wird gemeinhin als Kulminationspunkt landesherrlichen Einflusses in den Klöstern und auf die Klöster betrachtet.[60] Die Reformmaßnahmen dienten vordergründig der Reformierung vermeintlich oder real vorhandener Missstände in den Konventen. Hintergründig trugen sie zur nachhaltigen Sicherung der Herrschaft über die Klöster des Landes bei. Gerade mit Bogislaw X. wurde ein pommerscher Herzog im reichsweiten Vergleich zum Vorreiter bei der Reform und sogar Säkularisation von Klöstern, indem er 1522 gegen das Verbot Papst Leos X. den Besitz und die Einnahmen des Klosters Belbuk einziehen und fortan durch einen Vogt und einen Rentmeister für die herzogliche Kammer verwalten ließ.[61] Der fürstliche Herrschaftsanspruch, der dahinterstand, ist evident. Dabei dürfte er damals nicht durch reformatorisches Gedankengut geleitet gewesen sein – es ist bekannt, dass Bogislaw zu den

[58] *Diplomatische Beiträge*, S. 486; Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 102.

[59] *Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV. bis in das XIX. Jahrhundert*, hrsg. v. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863, S. 184.

[60] Vgl. dazu insgesamt Auge, *Geistliche Gemeinschaften*, S. 313–315.

[61] Bütow, *Staat und Kirche* (1911), S. 99 u. 134 f. Siehe dazu auch W. Paap, *Kloster Belbuk um die Wende des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“ NF 16 (1912), S. 54.

reformatorischen Umtrieben in Stralsund und Greifswald auf Distanz blieb –[62], sondern durch die Aussicht auf zusätzliches Kapital für die herzogliche Kasse. Der Belbuker Klosterkonvent ging jedenfalls nach 1522 schnell auseinander, und von einem aktiven Klosterleben ebenda war bald keine Rede mehr.

Ihr ‚weltgeistliches Pendant' fanden die Klosterreformen in den Reformbemühungen, die auf weltklerikaler Seite unter dem Bischof ‚von herzoglichen Gnaden', Martin Karith, für das Bistum Cammin in Gang gesetzt wurden und bei denen auch ein mittel- oder unmittelbarer landesherrlicher Einfluss erkennbar oder zumindest denkbar ist. Petrus von Ravenna, der vom Herzog auf seiner Pilgerfahrt für die Universität in Greifswald angeworbene italienische Rechtsgelehrte, erstellte etwa ein Rechtsgutachten zur Camminer Synodalgesetzgebung aus Anlass einer Synode vom 2. Oktober 1500.[63] Unter Bischof Karith erfolgte zudem die Publikation eines Camminer Diözesanbreviers 1505 und die eines *Missale Camminense* 1506.[64] Insbesondere ging es bei solchen Reformmaßnahmen und -bemühungen um den Lebenswandel der Kleriker, die Seelsorge und liturgisch-praktische Fragen sowie auch um das Verhältnis von Kirche und Geistlichkeit zur Welt und zum ‚Staat'.

5. Ein knappes Resümee

Wie im Vorangegangenen gezeigt werden konnte, erlangten die pommerschen Herzöge, insbesondere aber Bogislaw X., im Zusammenspiel mit der Kurie, den Camminer Bischöfen und dem pommerschen Klerus, zudem durch die nachdrückliche Heranziehung klösterlicher Ressourcen für ihre Zwecke sowie auf dem Wege der Klosterreformen bereits vor der Reformationszeit wesentliche Bausteine zur Etablierung einer einheitlichen Landeskirche und eines landesherrlichen Kirchenregiments, wie es dann im Zuge der Reformation in den protestantisch gewordenen Territorien gang und gäbe war.

---

[62] Siehe etwa jüngst zusammenfassend M. Ptaszyński, *„Beruf und Berufung". Die evangelische Geistlichkeit und die Konfessionsbildung in den Herzogtümern Pommern, 1560–1618* (Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte Mainz, 246), aus dem Polnischen v. M. Faber, R. Sendek, Göttingen 2017, S. 32–39 mit der dort angegebenen Literatur.

[63] P. Wiegand, *Diözesansynoden und bischöfliche Statutengesetzgebung im Bistum Kammin* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V.32), Köln–Weimar–Wien 1998, S. 125 f. Der Text der betreffenden Synodalstatuten ebd., S. 290–319.

[64] Dazu Konow, *D. Martin Karith*, S. 95; Wiegand, *Diözesansynoden*, S. 125 f. (ebd. auch Hinweise zu weiteren Reformmaßnahmen); Peterson, *Carith*, S. 92.

Bibliografie

Ungedruckte Quellen

Landesarchiv Greifswald [LAG]

Rep. 1, Nr. 136

Rep. 1, Nr. 338 u. 339

Rep. 1 Bistum Kammin II, Nr. 826

Rep. 1 Bistum Kammin II, Nr. 840

Rep. 1 Kloster Verchen, Nr. 289, 294 u. 307

Rep. 2 Ducalia, Nr. 408

Rep. 40 III, Nr. 7, fol. 1 r

Gedruckte Quellen

Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X., hrsg. v. R. Klempin, Berlin 1859.

Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV. bis in das XIX. Jahrhundert, hrsg. v. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863.

Pommersches Urkundenbuch, Bd. VII, hrsg. v. H. Frederichs, E. Sandow (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe II.7), Köln 1958.

Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243–1856, 2 Bde., hrsg. v. K.-O. Grotefend, B. Frankiewicz, J. Grzelak, Stettin 1996.

Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechts der von Eickstedt in Thüringen, den Marken und Pommern, hrsg. v. C. A. L. von Eickstedt, Berlin 1838.

Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechts von Maltzan, Bd. IV, hrsg. v. G. Ch. F. Lisch, Schwerin 1852.

Literatur

Alvermann D., *Domstift, Hofkapelle und Kanzlei. Das Urkundenwesen der Herzöge von Pommern-Stettin von der Mitte des 13. bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“ NF 87 (2001), S. 19–38.

Auge O., *Zu den Handlungsspielräumen „kleiner“ Fürsten. Ein neues Forschungsdesign am Beispiel der Herzöge von Pommern-Stolp (1372–1459)*, „Zeitschrift für Historische Forschung“ 40 (2013), S. 183–226.

Auge O., *Zur Bedeutung der geistlichen Landstände bis zur Reformation – der Südwesten und Nordosten des Reiches im Vergleich*, in: *Auf dem Weg zur politischen Partizipation? Landstände und Herrschaft im deutschen Südwesten*, hrsg. v. S. Lorenz, P. Rückert (Veröffentlichungen der Kommission für geschichtliche Landeskunde in Baden-Württemberg, 182), Stuttgart 2010, S. 63–89.

Auge O., *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter. Der südliche Ostseeraum von der Mitte des 12. Jahrhunderts bis in die frühe Reformationszeit* (Mittelalter-Forschungen, 28), Ostfildern 2009.

Auge O., *Geistliche Gemeinschaften, Dynastie und Landesherrschaft im Ostseeraum*, in: *Glaube, Macht und Pracht. Geistliche Gemeinschaften des Ostseeraums im Zeitalter der Backsteingotik*, hrsg. v. O. Auge, F. Biermann, Ch. Herrmann (Archäologie und Geschichte im Ostseeraum, 6), Rahden/Westf. 2009, S. 305–322.

Auge O., *Identifikationen durch Konflikt. Das Beispiel der pommerschen Greifendynastie*, in: *Bereit zum Konflikt. Strategien und Medien der Konflikterzeugung und Konfliktbewältigung im europäischen Mittelalter*, hrsg. v. O. Auge u. a. (Mittelalter-Forschungen, 20), Ostfildern 2008, S. 173–193.

Burkhart R., *Chronik der Insel Usedom nach den Quellen bearbeitet*, Bd. 2: *Bis zum Schlusse der Reformation (1535)*, Swinemünde 1910.

Bütow E., *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien" NF 14 (1910), S. 85–148.

Bütow E., *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien" NF 15 (1911), S. 77–142.

Gut A., *„Protonotarius" i „cancellarius" książąt zachodniopomorskich w XIII i XIV wieku. Przyczynek do problemu nazewnictwa urzędników w kancelariach średniowiecznych*, in: *Tekst źródła: Krytyka, interpretacja*, hrsg. v. B. Trelińska, Warszawa 2005, S. 219–226.

Gut A., *Formularz dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku*, Szczecin 2002.

Gut A., *Kanzlei oder Kapelle? Einige Bemerkungen zum mittelalterlichen pommerschen Urkundenwesen*, „Baltische Studien" NF 87 (2001), S. 180–188.

Hanncke R., *Cöslin und die letzten Camminer Bischöfe aus herzoglichem Hause*, „Baltische Studien" 30 (1880), S. 1–56.

Heyden H., *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformationszeit* (Osteuropa und der deutsche Osten. Reihe III. 5), Stettin 1937.

Hoogeweg H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1 u. 2, Stettin 1924–25.

Klempin R., *Einleitung*, in: G. Kratz, *Die Städte der Provinz Pommern. Abriß ihrer Geschichte, zumeist nach Urkunden, Walluf bei Wiesbaden 1973* (ND Berlin 1865), S. IX–XC.

Konow K.-O., *Der Humanist und Jurist Dr. Johannes von Kitzscher am Stettiner Hof*, in: *Bogislaw-Studien. Beiträge zur Geschichte Herzog Bogislaw X. von Pommern um die Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert*, hrsg. v. K.-O. Konow (Schriften der J. G. Herder-Bibliothek Siegerland, 36), Siegen 2003, S. 103–134.

Konow K.-O., *D. Martin Karith, Kamminer Bischof von Herzogs Gnaden*, in: *Bogislaw-Studien. Beiträge zur Geschichte Herzog Bogislaw X. von Pommern um die*

Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert, hrsg. v. K.-O. Konow (Schriften der J. G. Herder-Bibliothek Siegerland, 36), Siegen 2003, S. 79–102.

Niemeck A., *Die Zisterzienserklöster Neuenkamp und Hiddensee im Mittelalter* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V.37), Köln–Weimar–Wien 2002.

O. V., *Herzogin Elisabeth, Aebtissin in Crummin und Bergen*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst" (1898), S. 125–127.

Paap W., *Kloster Belbuk um die Wende des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien" NF 16 (1912), S. 1–73.

Petersohn J., *Bogislaw von Pommern-Wolgast*, *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 1: 1198–1448, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 2001, S. 262–263.

Petersohn J., *Iwen (Iven, Yven), Henning (†1468)*, *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 2: 1448–1648, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 333–334.

Petersohn J., *Carith (Karith) Martin (um 1448–1521)*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 2: *1448–1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 92–93.

Petersohn J., *Manteuffel (Manduuel), Erasmus von (um 1480–1544)*, in: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon*, Bd. 2: *1448–1648*, hrsg. v. E. Gatz, Berlin 1996, S. 457–458.

Petersohn J., *Gründung, Vorgeschichte und Frühzeit des pommerschen Bistums*, „Baltische Studien" NF 78 (1992), S. 7–16.

Petersohn J., *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert* (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, 17), Köln–Wien 1979.

Ptaszyński M., *„Beruf und Berufung". Die evangelische Geistlichkeit und die Konfessionsbildung in den Herzogtümern Pommern, 1560–1618* (Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte Mainz, 246), aus dem Polnischen v. M. Faber, R. Sendek, Göttingen 2017.

Rymar E., *Rodowód książąt pomorskich*, 2 Tle., Szczecin 1995.

Schmidt R., *Das Stift Cammin, sein Verhältnis zum Herzogtum Pommern und die Einführung der Reformation*, „Baltische Studien" NF 61 (1975), S. 17–31.

Schmidt R., *Pommern, Cammin*, in: *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, hrsg. v. A. Schindling, W. Ziegler (Katholisches Leben und Kirchenreform im Zeitalter der Glaubensspaltung, 50), Münster [3]1993, S. 182–205.

Schubert E., *Fürstliche Herrschaft und Territorium im späten Mittelalter* (EDG, 35), München 1996.

Schubert E., *Steuer, Streit und Stände. Die Ausbildung ständischer Repräsentation in niedersächsischen Territorien des 16. Jahrhunderts*, „Niedersächsisches Jahrbuch für Landesgeschichte“ 63 (1991), S. 1–58.

Uckeley A., *Der Werdegang der kirchlichen Reformbewegung im Anfang des 16. Jahrhunderts in den Stadtgemeinden Pommerns*, „Pommersche Jahrbücher“ 18 (1917), S. 1–108.

Wachowiak B., *Stände und Landesherrschaft in Pommern in der frühen Neuzeit*, in: *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa*, hrsg. v. H. Weczerka (Historische und landeskundliche Ostmitteleuropa-Studien, 16), Marburg 1995, S. 49–62.

Wehrmann M., *Pommern zur Zeit der beginnenden Reformation*, „Baltische Studien“ NF 21 (1918), S. 1–69.

Wehrmann M., *Geschichte von Pommern*, Bd. 1: *Bis zur Reformation (1523)* (Deutsche Landesgeschichten, 5), Würzburg ^{2}1982 (ND Gotha 1921).

Wehrmann M., *Das Caminer Bisthum in den Jahren 1385–1395*, in: *Beiträge zur Geschichte und Altertumskunde: Festschrift zum fünfundzwanzigjährigen Jubiläum des Herrn Gymnasialdirectors Professor Hugo Lemcke als Vorsitzenden der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde*, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterumskunde, Stettin 1898, S. 58–66.

Wehrmann M., *Pommersche Herzoginnen in Nonnenklöstern*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst“ 11 (1897), S. 54–57.

M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Augsburg 1993 (ND Stettin 1911).

Wiegand P., *Diözesansynoden und bischöfliche Statutengesetzgebung im Bistum Kammin* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V.32), Köln–Weimar–Wien 1998.

Abstract

Für den Bereich Pommerns fehlt es nach wie vor an einer heutigen Ansprüchen genügenden Gesamtdarstellung zum Verhältnis der vorreformatorischen Kirche zur Landesherrschaft. Ein kurz gefasster Überblick wie der in dem Beitrag gelieferte kann auf der Grundlage der vorhandenen Literatur und eigener Vorarbeiten lediglich die groben Entwicklungslinien nachzeichnen, um damit einer künftigen Gesamtstudie eine ebenso grobe erste Richtschnur zu liefern. Dazu wurde auf folgende Aspekte eingegangen: 1. Das Verhältnis der Landesherrschaft zum Papsttum, 2. Das Verhältnis zum Bistum Cammin, 3. Die Nutzung geistlichen Personals und kirchlicher Ressourcen durch die Landesherrschaft und 4. die Bedeutung der landesherrlichen Kirchen- und Klosterreform. Wie gezeigt wird, erlangten die pommerschen Herzöge, insbesondere Bogislaw X., im

Zusammenspiel mit der Kurie, den Camminer Bischöfen und dem pommerschen Klerus, zudem durch die nachdrückliche Heranziehung klösterlicher Ressourcen für ihre Zwecke sowie auf dem Weg der Klosterreformen bereits vor der Reformationszeit wesentliche Bausteine zur Etablierung einer einheitlichen Landeskirche und eines landesherrlichen Kirchenregiments, wie es dann im Zuge der Reformation in den protestantisch gewordenen Territorien gang und gäbe war.

The Territorial Authorities and the Church before the Reformation

Abstract

To date there has not appeared a work that would comply with the present-day standards and – at the same time – exhaustively describe the relation between the pre-Reformation Church and the territorial authorities in Pomerania. The present concise review, based on the existing literature and on my own preliminary research, may be treated as an introductory outline of future research and its general guidelines. The text deals with the following aspects: (1) the relations between the territorial authorities and the papacy; (2) the relations with the *Kamień* (German: *Cammin*) Diocese; (3) the use of the Church staff and resources by territorial rulers; and (4) the importance of the sovereign reform of the Church and monasteries. As it will be demonstrated, the Pomeranian Dukes, especially Bogusław (Bogislaw) X, obtained the basic conditions to establish a territorially uniform Church and to gain control of the territorial churches, which was common in the Protestant areas after the Reformation, still before the 16th century, thanks to the cooperation with the General Curia, the Cammin Bishops and the Pomeranian clergy, and by determining the use of the monastic resources for their own purposes. As it will be demonstrated, still before the 16th century the Pomeranian Dukes, especially Bogislaw X, by cooperating with the Curia, the Cammin Bishops and the Pomeranian clergy and by effective use of the monastic resources obtained the basic conditions to establish a uniform territorial Church and to gain control of it, which was common in the Protestant areas after the Reformation.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-08

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Dirk Alvermann
Universitätsarchiv Greifswald
E-Mail: alverman@uni-greifswald.de

Pommern als Bildungslandschaft vor der Reformation – Elemente, Strukturen, Funktionen

Schlüsselwörter: Reformation, Universitätsgeschichte, Bildung, Unterricht, Studenten
Keywords: school, university, education, classes, students

Der folgende Überblick versucht ein allgemeines Bild von der vorreformatorischen Bildungslandschaft Pommerns zu entwerfen. Dabei sollen keine grundstürzend neuen Forschungsergebnisse präsentiert, sondern vor allem Ergebnisse der jüngeren und älteren Forschung zusammengeführt, ergänzt und im Kontext interpretiert werden.

Zunächst bedarf es jedoch einer kurzen Erklärung darüber, was hier unter dem Begriff ‚Bildungslandschaft' verstanden wird.[1] Die Darstellung der

[1] Zum Forschungsbegriff vgl. die Zusammenstellung bei Th. Töpfer, *Gab es „Bildungslandschaften" im Alten Reich? Dimensionen und Möglichkeiten einer aktuellen Kategorie der frühneuzeitlichen Universitätsgeschichte am Beispiel Mitteldeutschlands*, „Jahrbuch für Universitätsgeschichte" 9 (2006), S. 102 f. Ausführlicher zur Begriffsgeschichte M. Asche, *Bildungslandschaften im Reich der Frühen Neuzeit – Überlegungen zum landsmannschaftlichen Prinzip an deutschen Universitäten in der Vormoderne*, in: D. Siebe (Hg.), *„Orte der Gelahrtheit" – Personen, Prozesse und Reformen an protestantischen Universitäten des Alten Reiches* (Contubernium 66), Stuttgart 2008, S. 1–44. Für den „hansischen Charakter" der pommerschen Bildungslandschaft im Mittealter vgl. auch S. Irrgang, *Peregrinatio Academica. Wanderungen und Karrieren von Gelehrten der Universitäten Rostock, Greifswald, Trier und Mainz im 15. Jahrhundert* (Beiträge zur Geschichte der Universität Greifswald 4), Stuttgart 2002, S. 66 ff. Auch M. Asche, *Zu den Funktionen der Universität Greifswald von ihrer Gründung bis zum Ende der schwedischen Herrschaft – eine Überprüfung von historiographischen Attributen*, in: D. Alvermann, N. Jörn, J. E. Olesen

‚Bildungslandschaft' versucht, eine räumliche Dimension von Bildungsgeschichte in einer Region oder auch darüber hinaus zu beschreiben. Dabei geht es nicht um die schlichte Aufzählung von Institutionen elementarer oder höherer Bildung, sondern vielmehr um die Frage, welche Rolle diese Institutionen im Hinblick auf die politische oder kulturelle Prägung einer Region spielten und wie sie das taten. Und letztlich soll geklärt werden, welche Rolle sie bei der Vernetzung dieser Region mit anderen Bildungslandschaften spielten. Es geht also um Bildung in ihren verschiedenen Erscheinungsformen als raumbildenden Faktor in Pommern während des Mittelalters. Dazu soll die Bildungslandschaft Pommerns exemplarisch anhand von drei Elementen oder Themenbereichen beschrieben werden. Das sind:

1) die Wissensbestände, also gewissermaßen die materielle Kultur des Wissens
2) Orte des Lernens, als räumliche Grundlagen der Bildungslandschaft
3) Lehrende und Lernende, als ihre personellen Träger

1) Wissensbestände

Schon im 19. Jahrhundert hat sich die Forschung für die mittelalterlichen Wissensbestände, insbesondere die Bibliotheken der pommerschen Klöster, interessiert.[2] Bedeutende Bibliotheken, wie etwa die der Dominikaner in Pasewalk, der Zisterzienser in Eldena, der Augustiner-Eremiten in Anklam oder der Augustiner-Chorherren in Jasenitz, sind wenigstens in Teilen bis heute erhalten oder anhand von nachreformatorischen Inventaren rekonstruierbar.[3] Sie erlauben uns zunächst einen Blick auf den materiellen Bestand des verfügbaren Wissens und ermöglichen auch einen Vergleich innerhalb und zwischen Regionen.

(Hg.), *Die Universität Greifswald in der Bildungslandschaft des Ostseeraums* (Nordische Geschichte 5), Berlin 2007, S. 41 ff.

[2] Beispielhaft hier die Forschungen von Th. Pyl, *Die Wolgaster Bibliothek, in: Acht- und Neununddreißigster Jahresbericht der Rügisch-Pommerschen Abtheilung der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthümer v. 1874–1877*, Greifswald 1877, S. 17–40. Auch H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1 u. 2, Stettin 1924 u. 1925, hat den Klosterbibliotheken gebührende Aufmerksamkeit gewidmet.

[3] Vgl. zum allgemeinen Überblick für den vorpommerschen Raum: F. Krause (Hg.), *Handbuch der historischen Buchbestände in Deutschland*, Bd. 16, Mecklenburg-Vorpommern, bearb. v. G. Heitz, Hildesheim 1996, S. 31 f.

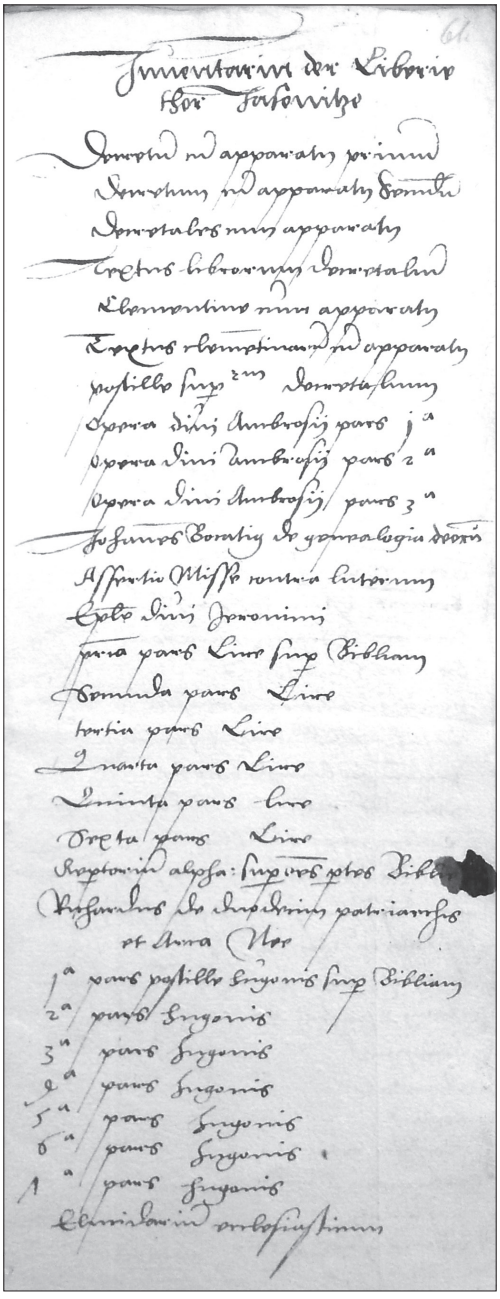


Abbildung 1. Inventar der Jasenitzer Bibliothek von 1538, LAGw Rep. 40 II 36

Für unsere Zwecke soll die Bibliothek des Klosters Jasenitz exemplarisch herangezogen werden.[4] Der Jasenitzer Bücherschatz teilt das Schicksal vieler mittelpommerscher Klosterbibliotheken, die in der Mitte des 16. Jahrhunderts auf Wunsch Herzog Philipps I. in Wolgast zusammengeführt wurden. Diesen Bestrebungen verdanken wir auch ein wertvolles Inventar,[5] das 1538 im Auftrag Johan Knipstros angefertigt wurde und 350 Titel umfasst.[6] Von den darin genannten Werken sind heute noch etwa 70 vorhanden.[7] Vergleicht man allein den dabei erhaltenen Bestand an Inkunabeln, dann steht Jasenitz den übrigen norddeutschen Überlieferungsorten seiner Zeit in nichts nach, wie Uwe Niedermeyer zeigen konnte.[8]

Die schlichte Existenz einer so großen Bibliothek verrät uns über die sie unmittelbar umgebende Bildungslandschaft allerdings noch nicht viel. Dazu bedarf es der Analyse ihres Entstehens und Wachsens. Das kann hier nur punktuell geleistet werden.

Die Einträge in den erhaltenen Jasenitzer Büchern zeigen, dass sehr viele der Werke – beinahe alle, die eindeutige Angaben zum Erwerb tragen – in Stettin gekauft worden sind. Das gilt sowohl für einige Handschriften, als auch für den größten Teil der Inkunabeln.[9] In Stettin muss im 15. Jahrhundert also ein nicht ganz geringer Markt für Handschriften und Frühdrucke existiert haben.[10] Thomas von Aquins *Summa contra gentiles* wurde beispielsweise vom Prokurator des Klosters, Nicolaus Dorsten in Stettin erworben, wie der Vermerk unter dem Titel zeigt.[11]

---

[4] Vgl. dazu Pyl, *Die Wolgaster Bibliothek*, S. 19–24, Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster*, Bd. 2, S. 93 f.

[5] Zur Bedeutung dieser Quellengruppe für die Erforschung der vorreformatorischen materiellen Kultur der pommerschen Klöster vgl. den Beitrag von R. Simiński in diesem Band.

[6] Landesarchiv Greifswald Rep. 40 II 36, Bl. 46 ff.

[7] Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster*, Bd. 2, S. 93.

[8] U. Niedermeyer, *Klassiker und humanistische Schriften auf dem norddeutsch-protestantischen Buchmarkt (1456–1650)*, in: Th. Haye (Hg.), *Humanismus im Norden: frühneuzeitliche Rezeption antiker Kultur* (= CHLOE, Beihefte zu Daphnis, Bd. 32), S. 208–212.

[9] Ebd., S. 208.

[10] Vgl. Pyl, *Die Wolgaster Bibliothek*, S. 20 – danach tragen zahlreiche Werke Einträge wie „emptus Stettin per ven. patr. Arnoldum Davantriensem mon. prepositum".

[11] „Liber canonicorum regularium ordinis sancti Augustine episcopi et confessoris domus beate Marie virginis in Jasenithße Camminensis diocesis, emptus Stettin per charissimum fratrem nostrum Nicolaum Doerstensem procuratorem dicte domus." Vgl. J. Geiß, *Mittelalterliche Handschriften in Greifswalder Bibliotheken, Verzeichnis der Bestände der Bibliothek des Geistlichen*

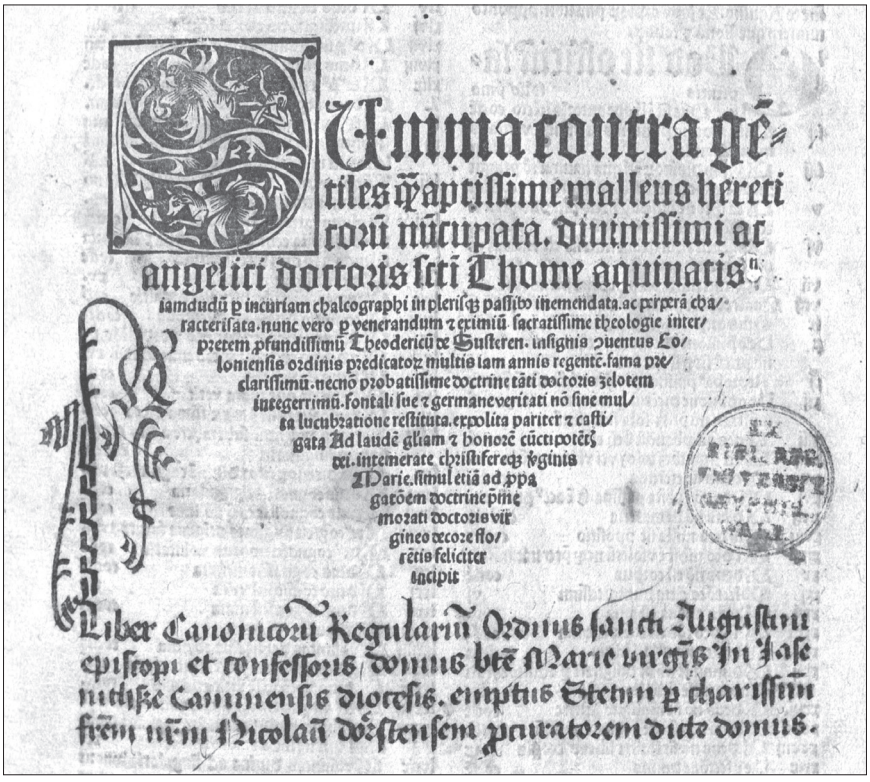

Summa contra gē-
tiles ꝙ aptissime malleus hereti
corū nūcupata. Diuinissimi ac
angelici doctoris sci Thome aquinatis
iamdudū p incuriam chalcographi in plerisq; passiuo inemendata. ac prperā cha-
racterisata. nunc vero p venerandum z eximiū. sacratissime theologie inter-
pretem. pfundissimū Theodericū de Susteren. insignis ꝙuentus Lo-
lonien'sis ordinis predicatoz multis iam annis regentē. fama pre-
clarissimū. necnō probatissime doctrine tāti doctoris zelotem
integerrimū. fontali sue z germane veritati nō sine mul-
ta lucubratione restituta. expolita pariter z casti-
gata Ad laudē gliam z honorē cūctipotēt
dei. intemerate christifereq; ꝟginis
Marie. simul etiā ad ppa
gatōem doctrine pīne
mozati doctoris vir
gineo decore flo-
rētis feliciter
incipit
Liber Canonicoꝝ Regulariū Ordinis sancti Augustini
episcopi et confessoris domus btē Marie virgis in Jase
nithße Caminensis diocesis. emptus Stetin p charissimū
frēm nr̄m Nicolaū dōrstensem procuratorem dicte domus.

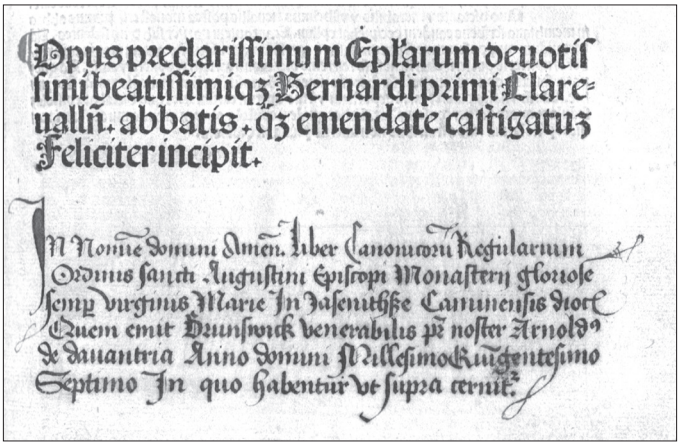
Abbildung 2. UB Greifswald, Ms. theol. fol. 27, Thomas v. Aquin, *Summa contra gentiles*, Köln 1509, mit Erwerbseintrag (Stettin) durch Nikolaus Dorsten für das Kloster, UB Greifswald Ms. theol. fol. 27

Der weitaus größte Teil der Bibliothek geht aber auf private Schenkungen und Stiftungen zurück. Allein Arnold von Deventer, der 1500 Propst von Jasenitz wurde, schenkte der Bibliothek 37 Bände aus seinem privaten Bücherschatz.[12] Darunter befinden sich die *Epistolae* Bernhards von Clairveaux, die einen entsprechenden Vermerk über die Schenkung tragen.[13]

Ministeriums (Dombibliothek St. Nikolai), der Universitätsbibliothek und des Universitätsarchivs, Wiesbaden 2009, S. 258, BW 330, Ms. theol. fol. 27.

[12] Vgl. Pyl, *Die Wolgaster Bibliothek*, S. 21 ff.

[13] „In nomine domini Amen. Liber canonicorum regularium ordinis sancti Augustini episcopi monasterii gloriose semper virginis Mariae in Jasenithße Caminensis diocesis quem emit Brunswick venerabilis pater noster Arnoldus de Davantria anno domini millesimo quingentesimo septimo in quo habentur ut supra cernitur." UB Greifswald 2° Jas 45, Fg 283.


Opus preclarissimum Epl'arum deuotis
simi beatissimiqz Bernardi primi Clare-
uallñ. abbatis. qz emendate castigatuz
Feliciter incipit.

In Nomine domini Amen. Liber Canonicorum Regularium
Ordinis sancti Augustini Episcopi Monasterij gloriose
semp virginis Marie In Jasenitzße Camminensis dioc
Quem emit Brunswick venerabilis pr̃ noster Arnold⁹
de Dauantria Anno domini Millesimo Quingentesimo
Septimo In quo habentur vt supra cernit.

Abbildung 3. Bernardus (Claraevallensis): *Epistoloae*, Basel 1494, mit dem Vermerk der Schenkung durch Arnold von Deventer, UB Greifswald 2° Jas 45, Fg 283

Diese Schenkung vermittelt uns auch einen Eindruck von der Bedeutung und Größenordnung privater Büchersammlungen der Zeit. Arnold von Deventer ist hier nur ein Beispiel. Ein anderes ist die um die Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert entstandene Bibliothek des Anklamer Vikars Johann Erp. Sie umfasste immerhin noch 60 Bände, als sie Ende des 16. Jahrhunderts, lange nach Erps Tod, in der Wolgaster Kirchenbibliothek aufging.[14] Sie ist wahrscheinlich die größte noch heute nachzuweisende mittelalterliche Privatbibliothek Pommerns.

Die Jasenitzer Bibliothek war nicht nur für den Konvent selbst wichtig. Sie war auch Ziel gelehrter Reiseunternehmungen und damit eine Station im Netz gelehrter Mobilität. So wissen wir, dass 1476 Johannes Reborch aus dem Mutterkloster Bordesholm die Jasenitzer Bibliothek besuchte und einige Werke kopierte. In einer seiner Abschriften, die heute Teil der bekannten „Bordesholmer Marienklage" ist, hat er uns darüber eine entsprechende Nachricht hinterlassen.[15] Reborch und die ihn begleitenden Bordesholmer Chorherren machten aber 1476

[14] Pyl, *Die Wolgaster Bibliothek*, S. 24 ff. Diese Liste ließe sich durch die Forschungen von Geiß zu den Bibliotheken Parlebergs oder Meilofs in Greifswald aus der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts noch erweitern. Vgl. J. Geiß, *Netzwerke spätmittelalterlicher Rechtsgelehrter im Ostseeraum. Beobachtungen zur Büchersammlung des Greifswalder Juristen Johannes Meilof*, „Baltische Studien" N.F. 91 (2005), S. 61–78.

[15] UB Kiel, Cod. Bord. 53, fol. 33v. „Et sic est finis per me Johannem Reborch in Jasenitze anno etc. 76 in die Ignacii martiris hora vesperum in refectorio ibidem." Vgl. H. Ratjen, *Zur Geschichte der Kieler Universitätsbibliothek*, Teil 2, Kiel 1863, S. 79 f.

und 1477 nicht nur vom Bestand der Jasenitzer Bibliothek Gebrauch.[16] Sie nutzten auch die Beziehungen Jasenitz' zu benachbarten Klöstern. So liehen sie für ihre Abschriften Texte der Kartause Stettin aus,[17] die ihrerseits im Austausch mit den Kartausen Rostock, Erfurt und Prag stand.[18] Auf dem Weg von und nach Jasenitz erwarben oder kopierten die Bordesholmer Chorherren auch Handschriften, die ihren Ursprung an den Universitäten Rostock und Greifswald hatten, so Werke Heinrich Rubenows und Georg Walters.[19] Die Netzwerke von Austausch und Abschrift waren wichtige Infrastrukturelemente für eine mittelalterliche Bildungslandschaft. Sie sind aber leider – insbesondere für den pommerschen Raum – noch ungenügend untersucht.

Das Beispiel Jasenitz hat gezeigt, welcher Stellenwert den Bibliotheken bei der Darstellung der Bildungslandschaft zukommen kann. Sie konnten auf einen Markt zugreifen und waren selbst Teil davon, waren vernetzt mit anderen Bibliotheken und in diesem Zusammenhang auch selbst Textproduzenten. Und sie waren Ziel privaten Stiftungshandelns, das sich der Mehrung von Wissen verpflichtet sah. Die Fragestellungen, die sich hier verfolgen und für die Beschreibung der Bildungslandschaft fruchtbar machen lassen sind vielfältig und noch nicht ausgeschöpft. Die Bibliotheken hatten aber natürlich auch konkrete Funktionen,

---

[16] Die Nachweise für Abschriften, die durch Bordesholmer Mönche in Jasenitz angefertigt wurden, finden sich in H. Ratjen, *Zur Geschichte der Kieler Universitätsbibliothek*, Teil 1, Kiel 1862, S. 43, 45 und Teil 2, Kiel 1863, S. 72, 73, 74, 79, 82, 90. Vgl. zum Verhältnis von Jasenitz und Bordesholm auch in Bezug auf die Jasenitzer Bibliothek K. Hillebrand, *Die Bordesholmer Marienklage und die Beziehungen des Bordesholmer Chorherrenstifts zum Filialkloster Jasenitz*, in: *Bordesholmer Marienklage. Neuedition nach dem Text der Handschrift UB Kiel, Cod. Ms. Bord. 52*, hrsg. v. J. Bockmann und M. Elmentaler unter Mitarbeit von L. Schwanitz. Edition und Kommentar der Melodien von H. Möller. Mit Beiträgen zahlreicher Fachgelehrter (Mittelniederdeutsche Bibliothek) (im Druck).

[17] Vgl. H. Ratjen, *Zur Geschichte der Kieler Universitätsbibliothek*, Teil 1, Kiel 1862, S. 43. Ratjen führt hier eine Abschrift mit folgendem Vermerk auf: „Finitus es presens liber anno dominicae incarnacionis MCCCCLXXVII in vigilia pasche in monasterio montis sancte marie virginis prope fluvium Jazenitze in territorio Stetinensi situm per me Johannem Neszen de plone Holtzaticum professum in monasterio Novimonsterii alias bardesholm ordinis canonicorum regularium sancti augustini tunc temporis stans cum quatuor fratribus in eadem domo Jazenitze ordinis supradicti pro reformatione eorundem fratrum Ex quodam exemplari domus gracie dei prope Stettin extra muros ordinis Carthusiensium Maria."

[18] Vgl. dazu K. Schnabel, *Handschriftliche Buchproduktion, Buchdruck und Reformen im Gefüge von Klosterbibliotheken am Ende des Mittelalters*, in: L. Steindorff, O. Auge (Hg.), *Monastische Kultur als transkonfessionelles Phänomen* (=Veröffentlichungen des DHI Moskau 4), Oldenburg 2016, S. 391 f.

[19] Vgl. H. Ratjen, *Zur Geschichte der Kieler Universitätsbibliothek*, Teil 1, Kiel 1862, S. 55 und Teil 2, Kiel 1863, S. 99 u. 115, 117.

denn Klöster waren nicht nur die Bewahrer von Wissen, sondern auch Orte des Lernens.

2) Orte des Lernens

Alle pommerschen Klöster, von denen wir wissen, dass sie Bibliotheken besaßen, waren zugleich auch – früher oder später – Schulorte. Die ältere Landesgeschichtsschreibung beklagte immer wieder die äußerst spärlichen Belege für pommersche Schulorte im Mittelalter.[20] Das ist nicht unbegründet. Für die meisten Schulen haben wir nur einmalige Belege, häufig eine schlichte Erwähnung, die kaum Rückschlüsse auf die Art der genannten Schule zulässt.

Es ist das Verdienst von Eginhard Wegner, viele in der Literatur verstreute Belege zu solchen Orten bis zum Jahr 1600 zusammengetragen und kartiert zu haben. Dieser innovativen Idee verdanken wir den ersten systematischen räumlichen Überblick über das Schulwesen Pommerns bis 1600.[21] Wegners Karte, die zwischen mittelalterlichen und nachreformatorischen Gründungen keine Unterscheidung machte, ist in der folgenden Darstellung um einige Belege erweitert, um das Datum der Ersterwähnung ergänzt und nach vor- und nachreformatorischen Belegen differenziert worden. Auf diese Art und Weise erhalten wir sicher kein vollständiges Bild von den Institutionen elementarer Schulbildung in Pommern vor der Reformation, aber die Karte vermittelt immerhin einen recht guten Eindruck. Der größte Teil der Ersterwähnungen von Schulen gehört dem 14. Jahrhundert an, gefolgt von einigen wenigen Belegen aus dem 15. Jahrhundert. Die größte Dichte an Schulen beobachten wir in Zentral- oder Mittelpommern, die geringste Dichte in Hinterpommern. Dieser Eindruck wird bestätigt, wenn wir einen Blick auf die nachreformatorischen Schulgründungen bis zum Jahr 1600 werfen.[22]

---

[20] Die ältesten Belege – die bis heute nicht wesentlich erweitert wurden – hat Martin Wehrmann versucht zusammenzustellen. Vgl. M. Wehrmann, *Zur ältesten Geschichte des Schulwesens in Pommern*, „Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte“ 1.3, Berlin 1891, S. 195–197. Vgl. auch M. Wehrmann, *Aeltere Nachrichten über pommersche Schulen*, „Monatsblätter“, hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, 1896, H. 9, S. 140–143 und H. 10, S. 154–156.

[21] E. Wegner, *Schulen in Pommern im 16. Jahrhundert*, in: W. Buchholz (Hg.), *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Interdisziplinäre Annäherungen an die Instanzen sozialer und mentaler Prägung in der Agrargesellschaft und während der Industrialisierung. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) als Beispiel*, Stuttgart 2000, S. 33–38.

[22] Zum nachreformatorischen Elementarschulwesen in Pommern vgl. Z. Szultka, *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim od reformacji do początku XIX wieku*, Słupsk 2017, wo auch die ältere Literatur angeführt ist.



Abbildung 4. Örtliche Verteilung der Elementarschulen in Pommern vor und nach der Reformation

Solche Neugründungen (Ortsnamen in der Karte kursiv dargestellt und ohne Jahresangabe) erfolgten in der Regel dort, wo noch keine Schulen oder ein nicht ausreichend dichtes Schulnetz existiert hatte. Es ist auffällig, dass in Zentralpommern nur 4, in Vorpommern 5, aber in Hinterpommern, v. a. im Binnenland 13 neue Schulgründungen zu verzeichnen sind. Das scheint ein Hinweis auf ein vorheriges Bildungsgefälle und einen hinterpommerschen ‚Nachholebedarf' zu sein. Auf diese Beobachtung wird weiter unten noch zurückzukommen sein.

Fast überall waren die mittelalterlichen Schulen einer Pfarrkirche, einem Domstift oder einem Kloster affiliiert. Ab dem 14. Jahrhundert kam es dann auch zu Übertragungen der Patronate an städtische Räte.

Was das höhere Schulwesen anbelangt, so finden wir den ersten Ansatz dazu in Pommern 1415. In diesem Jahr gründeten die Augustinerklöster in Pommern, in der Mark und in Preußen – darunter Stargard, Anklam und Gartz an der Oder – ein sogenanntes „studium continuum" oder „studium provinciae". Der Ort dieses „studium" wechselte jährlich unter den beteiligten Klöstern und jedes Kloster konnte seine Schüler dorthin entsenden. Diese Einrichtung ist auch als eine Art

„Wanderschule“ bezeichnet worden. In der entsprechenden Urkunde werden deren Schüler als „studentes“ bezeichnet, die auch tatsächlich einen akademischen Unterricht genossen – nämlich grammatica, logica, philosophia und theologia.[23]

Der Stand der Wissenschaften – das legt schon der Vorgang an sich nahe – kann in den teilnehmenden Konventen nicht ganz gering gewesen sein. Sucht man nach Spuren solcher höheren Bildung in den pommerschen Konventen, dann kommt einem natürlich im Fall des daran beteiligten Stargarder Konventes Augustinus von Stargard und sein „Protocollum“ in den Sinn.[24] Zu erwähnen wären aber auch andere Angehörige dieses Konvents, etwa Johannes Günter, der am Augustiner-Generalstudium in Prag und in Paris unterrichtet hatte oder Laurentius von Stargard, der sich 1492 in Bologna zum Lektor promovieren ließ.[25] Das sagt natürlich nur wenig über die Augustiner-Eremiten aus, die sicher zu den besser gebildeten gehörten. Als der Anklamer Prior Johann Schiphower, der seine Studien in Bologna und Siena getrieben hatte, 1491 den umliegenden Weltklerus an seiner neuen pommerschen Wirkungsstätte wegen einiger Streitigkeiten zu einer Disputation einlud, erschien von den „ungelehrten Bestien“[26] – wie er sie nannte – keine einzige. Aber das sind Einzelfälle, denen wir nicht allzu viel Gewicht beilegen sollten.

Weiter unten wird noch auf die höhere Bildung einzugehen sein. Hier sollen zunächst einige Aspekte der elementaren Bildung betrachtet werden. Um die Wahrheit zu sagen, wissen wir fast nichts über die konkreten Unterrichtsinhalte oder didaktischen Mittel des Unterrichts in den pommerschen Schulen des Mittelalters. Die Schulen erfüllten zunächst einen Bedarf im Hinblick auf die Ausbildung der Schüler zum Kirchendienst, sei es bei der Leichenbegleitung, bei

---

[23] Vgl. H.J. Kämmel, *Geschichte des deutschen Schulwesens im Uebergange vom Mittelalter zur Neuzeit*, Leipzig 1882, S. 44 f.; A. Kunzelmann OSA, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, 5. Teil, Würzburg 1974, S. 230; E. Beintker, *Zur Geschichte der lateinischen Schule in Anklam*, „Baltische Studien“ N.F. 4 (1900), S. 68–70. Die Urkunde vom 14. September 1415, in der die Priore der Konvente sich über das Studium verständigen, findet sich in C. P. Woelky, *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. V,1. Abt. Codex diplomaticus Warmiensis, Bd. 3, Braunsberg 1870, S. 513–514, Nr. 502.

[24] R. Walczak, *„Protocollum“ augustiana-eremity zwanego Angelusem ze Stargardu. O polsko-pomorskich związkach historiograficznych w średniowieczu*, Poznań 1991. Vgl. auch M. Scheibe, *Formen pommerschen Geschichtsbewußtseins im 14. Jahrhundert*, in: R. Schmidt (Hg.), *Tausend Jahre pommersche Geschichte* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern V. 31), Weimar 1999, S. 88–109.

[25] Vgl. Kunzelmann, *Augustiner-Eremiten*, S. 338–340.

[26] Ebd., S. 253.

liturgischen Handlungen im Gottesdienst oder im Kirchengesang[27], und sowohl Lehrer als auch Schüler hatten den Gesangspflichten den Großteil ihrer Zeit zu widmen. Aber wenigstens ein Beispiel für das Lehrprogramm und die Didaktik klösterlicher Elementarschulen ist uns aus der westlichen Randzone Pommerns bekannt. Es handelt sich dabei um die sogenannte „Rostocker Kinderlehre". Die kleine Schrift ist im 15. Jahrhundert vermutlich von einem Franziskaner zur Anleitung für den Unterricht von Kindern im Clarissenkloster Ribnitz in niederdeutscher Sprache verfasst worden. Der Text beginnt mit Anweisungen für den Unterricht im Kloster, geht auf den Lehrplan und auch auf die von den Schülerinnen zu benutzenden Bücher ein.[28] Die Schrift enthält auch einige schöne Beispiele dafür, wie die Kinder dieser Zeit Latein lernten, und zwar in einer Art interlinear-Unterricht. Beispielhaft mag hier das Incipit eines liturgischen Pfingstgesangs erwähnt sein, in dem die einzelnen Teile des Textes jeweils in lateinischer Sprache vorgegeben und dann niederdeutsch wiederholt werden. Auf diesem Wege erarbeitete man sich den lateinischen Grundwortschatz und wohl auch ein wenig die Grammatik.[29]

Über die Schülerkarrieren an den Elementarschulen wissen wir fast ebenso wenig, wie über den Inhalt des Unterrichts. Der Stralsunder Franz Wessel beschreibt am Ende des 15. Jahrhunderts seinen schulischen Bildungsgang in dürren Worten:

> Anno 1494 [...] In dessem jare synes olders 7 pockede Frans Wessel. Darna ginck he in Marien Schole, vnde lerede van her Matthias Löwen, in korter tydt, recht lesen vnde schriuen.
> Anno 1497. krech he thom erstenmale dat Febers.

---

[27] Vgl. G. v. Bülow, *Beiträge zur Geschichte des pommerschen Schulwesens im 16. Jahrhundert*, „Baltische Studien" 33 (1880), S. 331; für Stralsund: B. Bugenhagen, *Die Musikgeschichte Stralsunds im 16. und 17. Jahrhundert* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern V. 49), Weimar 2015, S. 41 f.; für Greifenberg: H. Riemann, *Geschichte der Stadt Greifenberg in Pommern. Eine Gedächtnisschrift zum sechshundertjährigen Jubiläum der Stadt*, Greifenberg 1862, S. 109; für Anklam: Beintker, *Schule in Anklam*, S. 69 f.

[28] Beides ist wohl nicht vollständig. Vgl. dazu K. Heydeck, *Die mittelalterlichen Handschriften der Universitätsbibliothek Rostock* (Kataloge der Universitätsbibliothek Rostock, 1), Wiesbaden 2001, S. 266–268.

[29] Vgl. dazu J. Frey, *Beiträge zur Geschichte des deutschen Schulwesens im Mittelalter, I. Die Rostocker Kinderlehre*, in: *Bericht über das Gymnasium zu Rössel für das Schuljahr 1877/78*, Königsberg 1878, S. 4–11. Die Handschrift befindet sich in der UB Rostock als UB Rostock Ms. Var. 30 und ist online verfügbar unter: http://purl.uni-rostock.de/rosdok/ppn72354736X (abgerufen am 23.02.2018).

> Darna lerede he Declineren vnd Coniugeren, also dat he van der latinschen sprake etwes vorstan konde.
> Anno 1499. gaff he sick gantz van der Schole, segelde in Dennemarcken, vnde bleff den Hervest aver tho Falsterbode.[30]

Hier erfahren wir zumindest – neben dem Umstand, dass Lesen und Schreiben sowie ein rudimentäres Latein erlernt wurden – auch etwas über die Schulzeit, nämlich, dass sie etwa vier Jahre dauerte. Das entspricht auch den Angaben, die wir etwa aus häufigen Erwähnungen im Kolberger Stadtbuch gewinnen können.[31] Ebenso wenig wie über die Schüler ist bislang über das Personal der mittelalterlichen Schulen – die Rektoren und Locaten – bekannt. Erst zum Ende des 15. Jahrhunderts erfahren wir häufiger Namen von Rektoren. Angaben über die wirtschaftlichen Verhältnisse der Lehrer finden sich selten.[32]

3) Lehrende und Lernende

Was wir über Lehrende und Lernende wissen, hängt zum größten Teil mit der Existenz von Universitäten und deren Quellen, insbesondere den Universitätsmatrikeln zusammen. In ihnen sind Studenten und Professoren namentlich und mit Herkunftsorten verzeichnet.

Dass neben dem Netz an Elementarschulen in Pommern auch während des späten Mittelalters ein Bedürfnis nach höherer Bildung existierte, steht außer Frage. Schon das Beispiel des 1415 gegründeten „Wanderstudiums" der Augustiner-Eremiten, das oben erwähnt wurde, macht das deutlich. Der historische Fakt der Greifswalder Universitätsgründung von 1456 gibt uns nun auch die Möglichkeit, konkrete Fragen nach den Trägern der höheren Bildung zu stellen. Woher kamen die Lehrer der Hohen Schule, welche Bildungstraditionen brachten sie mit

---

[30] *Bartholomäi Sastrowen Herkommen, Geburt und Lauff seines gantzen Lebens*, hrsg. v. G. Ch. F. Mohnike, 3. Theil, Greifswald 1824, S. 271 f. Die Angabe von K. Arnold, *Familie, Kindheit und Jugend in pommerschen Selbstzeugnissen der frühen Neuzeit*, in: W. Buchholz (Hg.) *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900*, Stuttgart 2000, S. 18, dass der ursprüngliche Druck von 1570 verloren sei, trifft nicht zu. Das Stadtarchiv Stralsund verwahrt in seinen Sammlungen den Druck und auch eine zeitnahe Handschrift – StA Stralsund, Hs 439. Für die Auskunft danke ich Dr. Dirk Schleinert.

[31] H. Riemann, *Geschichte der Stadt Kolberg. Aus den Quellen dargestellt*, Colberg 1873, S. 470.

[32] Für Cammin vgl.: Wehrmann, *Aeltere Nachrichten über pommersche Schulen*, S. 141, für Kolberg: M. Wehrmann, *Zur ältesten Geschichte der Schule in Kolberg*, „Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte" 5 (1895), S. 254–256 und Riemann, *Geschichte der Stadt Kolberg*, S. 470 f.

und welche Rückschlüsse lassen sich daraus vielleicht auf die Einbindung der pommerschen Landesuniversität in die Bildungslandschaft des mittelalterlichen Reiches ziehen?

Nils Jörn hat 2006 die Frage nach den räumlichen Herkunftsbeziehungen der Greifswalder Professoren mit einem systematisch-statistischen Ansatz beantwortet.[33] Sein Ergebnis, dass fast 80% der Professoren der Gründungszeit bis zur Reformation aus Norddeutschland stammten, unterstreicht die Vorstellung vom hansischen Charakter bzw. der funktionalen Eingebundenheit der Universität Greifswald in den hansischen Verkehrsraum. Es liegt der Gedanke nahe, der pommerschen Bildungslandschaft eine irgendwie „hansische" Ausrichtung zuzuschreiben. Das greift aber wahrscheinlich zu kurz.

Stephanie Irrgang hat 2004 versucht, das Gründungspersonal der Universität Greifswald mit differenzierteren Methoden der historischen Raumforschung zu untersuchen. Dabei achtete sie neben der jeweiligen Herkunft auch auf die Karrierewege und -stationen der Scholaren.[34] Neben der überwiegenden hansischen Herkunft der Professoren machen die Auswertungen von Irrgang die Rolle der Universität Rostock als Karriereeinstieg ebenso deutlich wie die große Bedeutung der Universitäten Leipzig und Erfurt als den mitteldeutschen Zentren höherer Bildung, von denen aus die Scholaren sich dann Greifswald zuwandten. Eine über den mitteldeutschen Raum hinausgreifende Vernetzung der Scholaren gab es im ersten Jahrzehnt der Universität demnach nicht. Die Vorstellung von einer hansischen Gebundenheit der pommerschen Bildungslandschaft wird durch diesen Befund eher wenig gestützt.

Dazu bietet sich eine Gegenprobe an, indem wir die Studenten mit in die Betrachtung einbeziehen. Hier können die Forschungen von Achim Link zur Besucherfrequenz der Universität Greifswald vor 1524 zugrunde gelegt werden.[35] Alle folgenden Angaben beziehen sich auf die von Link erarbeitete Datengrundlage. Er hat systematisch das Auftreten von Studenten aus Pommern an Universitäten

---

[33] N. Jörn, *Die Herkunft Professorenschaft der Greifswalder Universität zwischen 1456 und 1815*, in: Alvermann, Jörn, Olesen (Hg.), *Die Universität Greifswald in der Bildungslandschaft*, S. 155–190.

[34] Irrgang, *Peregrinatio Academica*, S. 53–71.

[35] A. Link, *Auf dem Weg zur Landesuniversität. Studien zur Herkunft spätmittelalterlicher Studenten am Beispiel Greifswald (1456–1524)* (Beiträge zur Geschichte der Universität Greifswald 1), Stuttgart 2000, v. a. S. 123–170.

im Alten Reich und jenseits davon untersucht und dabei Personen aus 18 pommerschen Orten erfasst.[36]

Im Zeitraum bis zur Gründung der Universität Greifswald 1456 konnte er 474 Personen ermitteln, die bei der Immatrikulation ihre Herkunft aus einem dieser Orte erklärten. In den sieben Jahrzehnten danach waren es fast zweitausend. Schon in diesen Zahlen zeigt sich, dass im vorreformatorischen Pommern eine starke Mobilität und Dynamik hinsichtlich des Erwerbs höherer Bildung herrschte und dass ein entsprechender Bedarf in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts rasant anstieg. Dieser Anstieg verdankt sich übrigens auch der Mobilisierung neuer sozialer Schichten für die höhere Bildung. Das zeigen uns die vielen Pauperes-Inskriptionen der Zeit, also derjenigen Studenten, denen die Zahlung der Gebühren wegen Armut erlassen wurde.

Auffällig ist, dass die Universität Rostock als nahegelegenes Ziel eine vergleichsweise geringe Rolle für pommersche Besucher spielte. Vor der Gründung Greifswalds zogen die Pommern vorzugsweise nach Prag, später nach Leipzig und Erfurt. Nach der Gründung Greifswalds blieb der relative Anteil der Pommern, die nach Rostock zogen etwa gleich, während Greifswald nun die Stelle einnahm, die zuvor Prag, Leipzig und Erfurt innehatten. Über die Hälfte aller pommerschen Studenten nutzte die neue Landesuniversität als Studienort, die damit auch den Löwenanteil an der statistischen Aufwärtsentwicklung trug.

Um Raumbezüge und Präferenzen bei der Wahl der Universitäten besser erkennbar zu machen, wurden hier die Daten von Link kartiert und nach seinem Vorbild die vor- und hinterpommerschen Orte von einer Gruppe zentralpommerscher Orte getrennt. Es zeigen sich in diesen Gruppen unterschiedliche Ausrichtungen und Schwerpunkte in den Raumbeziehungen.

Die meisten pommerschen Universitätsbesucher kamen vor 1456 aus den vor- und zentralpommerschen Orten. Sie sehen die regionale Zusammensetzung der Universitätsbesucher unten rechts in der Karte. Hinterpommern erweist sich – aus der Perspektive der höheren Bildung betrachtet – als eine weitgehend unerschlossene Region, was mit der vergleichsweise geringen Schuldichte (infolge der dünneren Besiedlung) zusammenhängen könnte, die oben bereits erwähnt wurde. Der beliebteste Studienort war damals eindeutig Leipzig. Der „Standortvorteil“ Rostocks wirkte nur auf die Besucher aus Vorpommern, die offensichtlich Rostock bevorzugten, während die Stettiner, Stargarder, Pasewalker und Pyritzer

[36] Ebd., S. 125–170.

lieber den weiteren Weg nach Leipzig oder Erfurt auf sich nahmen. Die Hinterpommern studierten gleich gern oder ungern an allen Orten.

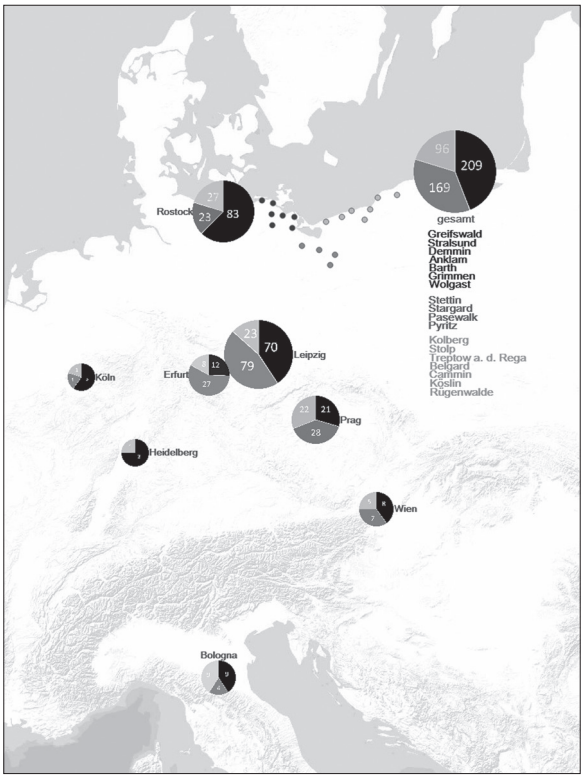


Abbildung 5. Universitätsbesuch von Studenten aus 18 pommerschen Orten vor 1456 (nach A. Link, 2000)

Diese Verhältnisse ändern sich nach 1456. Noch immer kamen die meisten Universitätsbesucher in absoluten Zahlen aus vorpommerschen Orten, wobei dieser Umstand natürlich der Nähe zu Greifswald und Rostock geschuldet war. Interessant ist aber, dass der relativ stärkste Zuwachs unter den Studenten aus hinterpommerschen Orten zu beobachten war. Hier hat die Gründung der Universität Greifswald tatsächlich wie eine „Initialzündung" gewirkt. Rostock und Greifswald waren nunmehr für alle Pommern die mit Abstand am häufigsten besuchten Universitäten. Die Studenten aus Vorpommern beschränkten sich fast ausschließlich auf diese beiden Studienorte. Sie machten auch kaum Gebrauch

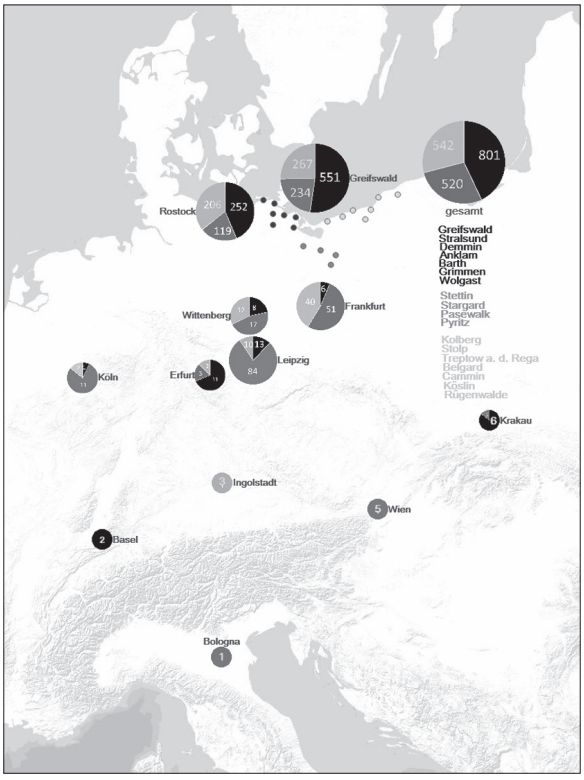


Abbildung 6. Universitätsbesuch von Studenten aus 18 pommerschen Orten 1456–1524 (nach A. Link, 2000)

von den 1502 und 1506 gegründeten Universitäten Wittenberg und Frankfurt/Oder, die bei den Besuchern aus Zentral- und Hinterpommern großen Zuspruch fanden. Für die Studenten aus den zentralpommerschen Orten behielt Leipzig eine gewisse Attraktivität.

Bibliografie

Quellen

Landesarchiv Greifswald: Rep. 40 II 36, Bl. 46 ff.
Stadtarchiv Stralsund: Hs 439.
Universitätsbibliothek Greifswald: 2o Jas 45, Fg 283.
Universitätsbibliothek Kiel: Cod. Bord. 53.

Universitätsbibliothek Rostock: Ms. Var. 30 (http://purl.uni-rostock.de/rosdok/ppn72354736X [abgerufen am 23.02.2018]).

Literatur

Arnold K., *Familie, Kindheit und Jugend in pommerschen Selbstzeugnissen der frühen Neuzeit*, in: W. Buchholz (Hg.) *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900*, Stuttgart 2000, S. 17–32.

Asche M, *Bildungslandschaften im Reich der Frühen Neuzeit – Überlegungen zum landsmannschaftlichen Prinzip an deutschen Universitäten in der Vormoderne*, in: D. Siebe (Hg.), *„Orte der Gelahrtheit" – Personen, Prozesse und Reformen an protestantischen Universitäten des Alten Reiches* (Contubernium 66), Stuttgart 2008, S. 1–44.

Asche M., *Zu den Funktionen der Universität Greifswald von ihrer Gründung bis zum Ende der schwedischen Herrschaft – eine Überprüfung von historiographischen Attributen*, in: D. Alvermann, N. Jörn, J. E. Olesen (Hg.), *Die Universität Greifswald in der Bildungslandschaft des Ostseeraums* (Nordische Geschichte 5), Berlin 2007, S. 29–68.

Bartholomäi Sastrowen Herkommen, Geburt und Lauff seines gantzen Lebens, hrsg. v. G. Ch. F. Mohnike, 3. Theil, Greifswald 1824.

Beintker E., *Zur Geschichte der lateinischen Schule in Anklam*, „Baltische Studien" N.F. 4 (1900), S. 65–136.

Bugenhagen B., *Die Musikgeschichte Stralsunds im 16. und 17. Jahrhundert* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern V.49), Weimar 2015.

Bülow G. v., *Beiträge zur Geschichte des pommerschen Schulwesens im 16. Jahrhundert*, „Baltische Studien" 33 (1880), S. 329–411.

Frey J., *Beiträge zur Geschichte des deutschen Schulwesens im Mittelalter, I. Die Rostocker Kinderlehre*, Bericht über das Gymnasium zu Rössel für das Schuljahr 1877/78, Königsberg 1878, S. 4–11.

Geiß J., *Mittelalterliche Handschriften in Greifswalder Bibliotheken, Verzeichnis der Bestände der Bibliothek des Geistlichen Ministeriums (Dombibliothek St. Nikolai), der Universitätsbibliothek und des Universitätsarchivs*, Wiesbaden 2009.

Geiß J., *Netzwerke spätmittelalterlicher Rechtsgelehrter im Ostseeraum. Beobachtungen zur Büchersammlung des Greifswalder Juristen Johannes Meilof*, „Baltische Studien" N.F. 91 (2005), S. 61–78.

Handbuch der historischen Buchbestände in Deutschland, hrsg. v. F. Krause, Bd. 16, Mecklenburg-Vorpommern, bearb. v. G. Heitz, Hildesheim 1996.

Heydeck K., *Die mittelalterlichen Handschriften der Universitätsbibliothek Rostock* (Kataloge der Universitätsbibliothek Rostock, 1), Wiesbaden 2001.

Hillebrand K., *Die Bordesholmer Marienklage und die Beziehungen des Bordesholmer Chorherrenstifts zum Filialkloster Jasenitz*, in: *Bordesholmer Marienklage. Neuedition nach dem Text der Handschrift UB Kiel, Cod. Ms. Bord. 52*, hrsg. v. J. Bockmann und M. Elmentaler unter Mitarbeit von L. Schwanitz. Edition und Kommentar der Melodien von H. Möller. Mit Beiträgen zahlreicher Fachgelehrter (Mittelniederdeutsche Bibliothek) (im Druck).

Hoogeweg H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1–2, Stettin 1924–1925.

Irrgang S., *Peregrinatio Academica. Wanderungen und Karrieren von Gelehrten der Universitäten Rostock, Greifswald, Trier und Mainz im 15. Jahrhundert* (Beiträge zur Geschichte der Universität Greifswald 4), Stuttgart 2002.

Jörn N., *Die Herkunft Professorenschaft der Greifswalder Universität zwischen 1456 und 1815*, in: D. Alvermann, N. Jörn, J. E. Olesen (Hg.), *Die Universität Greifswald in der Bildungslandschaft des Ostseeraums* (Nordische Geschichte 5), Berlin 2007, S. 155–190.

Kämmel H.J., *Geschichte des deutschen Schulwesens im Uebergange vom Mittelalter zur Neuzeit*, Leipzig 1882.

Kunzelmann A. OSA, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, 5. Teil, Würzburg 1974.

Link A., *Auf dem Weg zur Landesuniversität. Studien zur Herkunft spätmittelalterlicher Studenten am Beispiel Greifswald (1456–1524)* (Beiträge zur Geschichte der Universität Greifswald 1), Stuttgart 2000.

Niedermeyer U., *Klassiker und humanistische Schriften auf dem norddeutsch-protestantischen Buchmarkt (1456–1650)*, in: Th. Haye (Hg.), *Humanismus im Norden: frühneuzeitliche Rezeption antiker Kultur* (=CHLOE, Beihefte zu Daphnis, Bd. 32), S. 175–220.

Pyl T., *Die Wolgaster Bibliothek*, in: *Acht- und Neununddreißigster Jahresbericht der Rügisch-Pommerschen Abtheilung der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthümer v. 1874–1877*, Greifswald 1877, S. 17–40.

Ratjen H., *Zur Geschichte der Kieler Universitätsbibliothek*, Teil 1–2, Kiel 1862–1863.

Riemann H., *Geschichte der Stadt Greifenberg in Pommern. Eine Gedächtnisschrift zum sechshundertjährigen Jubiläum der Stadt*, Greifenberg 1862.

Riemann H., *Geschichte der Stadt Kolberg. Aus den Quellen dargestellt*, Colberg 1873.

Scheibe M., *Formen pommerschen Geschichtsbewußtseins im 14. Jahrhundert*, in: R. Schmidt (Hg.), *Tausend Jahre pommersche Geschichte* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern V.31), Weimar 1999, S. 85–124.

Schnabel K., *Handschriftliche Buchproduktion, Buchdruck und Reformen im Gefüge von Klosterbibliotheken am Ende des Mittelalters*, in: L. Steindorff u. O. Auge (Hg.), *Monastische Kultur als transkonfessionelles Phänomen* (=Veröffentlichungen des DHI Moskau 4), Oldenburg 2016, S. 387–396.

Szultka Z., *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim od reformacji do początku XIX wieku*, Słupsk 2017.

Töpfer T., *Gab es „Bildungslandschaften" im Alten Reich? Dimensionen und Möglichkeiten einer aktuellen Kategorie der frühneuzeitlichen Universitätsgeschichte am Beispiel Mitteldeutschlands*, „Jahrbuch für Universitätsgeschichte" 9 (2006), S. 101–112.

Walczak R., *„Protocollum" augustiana-eremity zwanego Angelusem ze Stargardu. O polsko-pomorskich związkach historiograficznych w średniowieczu*, Poznań 1991.

Wegner E., *Schulen in Pommern im 16. Jahrhundert*, in: W. Buchholz (Hg.), *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Interdisziplinäre Annäherungen an die Instanzen sozialer und mentaler Prägung in der Agrargesellschaft und während der Industrialisierung. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) als Beispiel*, Stuttgart 2000, S. 33–38.

Wehrmann M., *Aeltere Nachrichten über pommersche Schulen*, „Monatsblätter", hrsg. von der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde, 1896, H. 9, S. 140–143; H. 10, S. 154–156.

Wehrmann M., *Zur ältesten Geschichte der Schule in Kolberg*, „Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte" 5 (1895).

Wehrmann M., *Zur ältesten Geschichte des Schulwesens in Pommern*, „Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte" 1.3, Berlin 1891, S. 195–197.

Woelky C. P., *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. V, 1. Abt. Codex diplomaticus Warmiensis, Bd. 3, Braunsberg 1870.

Abstract

Die noch rekonstruierbaren Wissensbestände, hier am Beispiel der Klosterbibliotheken vorgestellt, lassen es zu, die pommersche Bildungslandschaft deutlich gleichwertig mit anderen norddeutschen Regionen einzuordnen. Etwas besser lassen sich die Institutionen elementarer Bildung darstellen und interpretieren. Sie finden sich in Pommern im beginnenden 14. Jahrhundert bereits an fast allen wirtschaftlichen und politischen Vororten ausgeprägt. Sie konzentrieren sich da, wo sich eine verdichtete Kloster- oder Städtelandschaft mit entsprechenden Bildungsansprüchen findet. Ein weiterer Ausbau dieser elementaren Bildungsinstitutionen erfolgt im 15. Jahrhundert noch am ehesten in Zentralpommern. Ein entsprechendes West-Ost-Gefälle ist in der Entwicklung der Bildungslandschaft bis in die Mitte des 15. Jahrhunderts hinein erkennbar. Erst die Greifswalder Universitätsgründung setzt hier einen Impuls zum Ausgleich dieses Gefälles.

Dieser Wandel hängt mit einem erheblichen Anstieg der pommerschen Universitätsbesucher zusammen, der auch durch den Zugriff neuer sozialer Schichten auf die höhere Bildung gekennzeichnet ist. Die Pommersche Bildungslandschaft ist dabei im beginnenden 16. Jahrhundert einer Regionalisierungstendenz ausgesetzt, die sich regional unterschiedlich schnell vollzieht und damit die pommersche Bildungslandschaft im Grunde genommen in zwei Zonen teilt. Vorpommern ist der Regionalisierung weit stärker unterworfen als etwa Zentralpommern und ist dabei auch relativ unempfänglich für solche Impulse, wie sie beispielsweise durch die Universitätsneugründungen in Frankfurt und Wittenberg ausgelöst wurden.

Pomerania as a Landscape of Education before the Reformation – Elements, Structures, Functions

Abstract

The constantly reconstructed knowledge presented in this paper, exemplified with monastic libraries, makes it possible to classify the Pomeranian educational landscape as a significantly equivalent to the other regions of Northern Germany. The institutions of primary education could have been better investigated and interpreted; anyway at the beginning of the 14th century they were to be found nearly in all economic and political spheres of Pomerania. Schools sprang up in places where there were monastic congregations and well-developed urban areas entitled to start and run educational activity. A further growth of primary education took place in the 15th century, especially in Central Pomerania. As a result, up to the mid-15th century the difference between the western and eastern parts of the region was on the increase. Founding a university in Greifswald was an impulse to fill that gap. The ensuing change consisted in a substantial increase in the number of students of all the Pomeranian universities and in opening them for new social classes. At the beginning of the 16th century the Pomeranian educational system was exposed to the danger of regionalisation; the intensity of that tendency was not the same everywhere in the region, as a result the Pomeranian educational landscape was divided into two parts. West Pomerania was much more autonomous than Central Pomerania, which became relatively insensitive to the changes brought about by new universities in Frankfurt and Wittenberg.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-09

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Joachim Krüger
Philosophische Fakultät, Universität Greifswald
E-Mail: joachim.krueger@uni-greifswald.de

Johannes Bugenhagen und die Grafenfehde – Aspekte der Reformation im südwestlichen Ostseeraum

Schlüsselwörter: Reformation, Pommern, südwestlicher Ostseeraum, Johannes Bugenhagen, Grafenfehde
Keywords: Reformation, Pomerania, South-West Baltic, Johannes Bugenhagen, Count's Feud/War

Johannes Bugenhagen

Johannes Bugenhagen zählte zu den engsten Vertrauten der Wittenberger Reformatoren Martin Luther und Philipp Melanchthon. Bugenhagen war als Beichtvater Luthers tätig und traute ihn mit Katharina von Bora. In der zeitgenössischen Außenwahrnehmung bildeten Martin Luther, Philipp Melanchthon und Johannes Bugenhagen die Wittenberger „Reformatoren-Trias". Ihren künstlerischen und bildlichen Niederschlag fand diese Wahrnehmung im Wittenberger Reformatoren-Altar von 1547 und zuletzt im sogenannten Croy-Teppich, einem Auftragswerk Herzog Philipps I. von Pommern-Wolgast, das sich heute im Besitz der Universität in Greifswald befindet.[1]

Unter den Reformatoren des 16. Jahrhunderts ist Bugenhagen der Einzige, der als Beinamen eine geographische Herkunftsbezeichnung führte,

[1] I. Garbe, *Die Bedeutung Johannes Bugenhagens*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 150–155; zum Croy-Teppich vgl. J. Krüger, *Croy-Teppich, Peter Heymanns (tätig 1550–1567), Stettin, 1554–1556*, in: ebd., S. 96–99.

„Dr. Pomeranus“. Dieser Beiname dürfte im zeitgenössischen Verständnis wesentlich weiter gefasst worden sein. Vermutlich verstand man ihn nicht nur als Herkunftsbezeichnung nach dem Herzogtum Pommern, sondern brachte ihn in Verbindung mit der südlichen Ostseeküste, die in der zeitgenössischen Kartographie u. a. als „Das Pomerisch Meere“ bezeichnet wurde, so z. B. in der bekannten *Cosmographia* des Sebastian Münster (Erstdruck 1550).[2]

Noch aus einem anderen Grund war die Betonung seiner pommerschen Herkunft wichtig. Bugenhagen war ein niederdeutscher Muttersprachler, ein *native speaker* des Mittelniederdeutschen. Die Wittenberger reformatorische Bewegung stand vor einem enormen Problem: die Luthertexte mussten in andere deutsche Sprach- und Schreiblandschaften vermittelt werden. Der linguistische Abstand innerhalb der hochdeutschen Schreibsprachen war relativ gering. Probleme in der Verständigung und im Wortschatz konnten durch erklärende Glossare gelöst werden. Zum niederdeutschen Sprachraum war der linguistische Abstand wesentlich größer, weshalb Luthers Texte ins Niederdeutsche übersetzt werden mussten.[3] Ab 1524 lag die Übertragung der Luthertexte ins Niederdeutsche, beginnend mit dem Neuen Testament, in der Verantwortung Johannes Bugenhagens.[4]

Das Mittelniederdeutsche war noch zu Beginn des 16. Jahrhunderts die „Lingua franca“ des Ostseeraums. Die Sprache wurde in allen Kommunikationsbereichen verwendet – als Sprache der Kaufleute und städtischen Bürger, auf dem Lande und in den fürstlichen Kanzleien.[5] Bereits in vorreformatorischer Zeit wurden religiöse Texte ins Niederdeutsche übertragen.[6] Das galt umso mehr für die Reformation. Und nicht zuletzt in der Wahrnehmung dieser verantwortungsvollen Aufgabe liegt Bugenhagens Ruf als „Reformator des Nordens“ begründet.

---

[2] Garbe, *Die Bedeutung Johannes Bugenhagens*, S. 150.

[3] R. Peters, *Johannes Bugenhagen und sein Vorgänger Theodor Smedecken – ein Übersetzungsvergleich*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 256.

[4] H. Kröger, *Johannes Bugenhagens plattdeutsche Bibelübersetzung und ihre lange Wirkungsgeschichte*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 62–63.

[5] I. Schröder, *Johannes Bugenhagen – Reformation auf Niederdeutsch*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 305–306.

[6] K. Schnabel, *Mittelniederdeutsches Plenar, Augustiner-Chorherrenstift Bordesholm, um 1465*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 174–175.

Dabei sollte allerdings nicht übersehen werden, dass er die längste Zeit als kursächsischer Superintendent gewirkt hat und dass seine Autorität als Reformator auch in Böhmen, Ungarn und Siebenbürgen gefragt war.[7]

Der südwestliche Ostseeraum

Neben Kursachsen ist es aber besonders der südwestliche Ostseeraum, der auf das Engste mit dem Wirken Bugenhagens verknüpft ist. Der hier genutzte Raumbegriff umfasst die Herrschaftsbereiche und Mächte an der südwestlichen Ostseeküste, die Herzöge von Pommern, Mecklenburg, Schleswig und Holstein sowie auch das Königreich Dänemark.[8] Erinnert sei daran, dass Schleswig und Holstein jeweils einen unterschiedlichen reichsrechtlichen Status besaßen. Holstein war Teil des Heiligen Römischen Reichs, Schleswig ein dänisches Lehen.

Genannt werden müssen noch die geistlichen Territorien auf dem Gebiet des Heiligen Römischen Reichs Deutscher Nation, die Hochstifte Cammin, Schwerin, Ratzeburg und Lübeck sowie Gebiete der Erzdiözese Bremen-Hamburg. Die dem Erzbistum Lund untergeordneten dänischen und schleswigschen Bistümer unterschieden sich von den genannten Stiften, da sie keine eigenständigen weltlichen Herrschaftsbereiche darstellten.[9] Für die Durchsetzung der Reformation im südwestlichen Ostseeraum spielten die Handelsstädte eine wichtige Rolle, besonders diejenigen, die zur Hanse zählten. An erster Stelle ist Lübeck als einzige reichsunmittelbare Stadt im südwestlichen Ostseeraum zu nennen.[10]

Die Einführung der Reformation im südwestlichen Ostseeraum verlief sehr heterogen und zog sich über einen Zeitraum von fast 30 Jahren hin. Den Anfang machte die pommersche Hansestadt Stralsund mit der im November 1525 angenommenen Kirchenordnung, der ersten erhaltenen evangelischen Kirchenordnung

---

[7] Garbe, *Die Bedeutung Johannes Bugenhagens*, S. 151.

[8] O. Auge, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter. Der südliche Ostseeraum von der Mitte des 12. Jahrhunderts bis in die frühe Reformationszeit* (Mittelalterforschungen, Bd. 28), Ostfildern 2009, S. 16–20.

[9] J. E. Olesen, *Dänemark, Norwegen und Island*, in: *Dänemark, Norwegen und Schweden im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Nordische Königreiche und Konfession 1500 bis 1600*, hrsg. v. M. Asche, A. Schindling (Katholisches Leben und Kirchenreform im Zeitalter der Glaubensspaltung, Bd. 62), Münster 2003, S. 29 u. 33–34.

[10] J. Krüger, U. Kuhl, *Herzogtümer und Städte*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 140–141.

überhaupt.[11] Der Schlusspunkt dieser Entwicklung wird durch die Annahme des Augsburgischen Bekenntnisses im Herzogtum Mecklenburg auf dem Landtag von Sternberg 1549 und der Einführung einer eigenen Kirchenordnung im Jahre 1552 markiert.[12]

Mit Ausnahme Mecklenburgs hat Johannes Bugenhagen die Einführung der Reformation zwischen dem Herzogtum Pommern und dem Königreich Dänemark maßgeblich mit begleitet. Die Kirchenordnungen von Lübeck (1531), Pommern (1535) und Dänemark (1537) gehen auf ihn zurück.[13] Die „Christlyke Kercken Ordeninge" für die Herzogtümer Schleswig und Holstein orientierte sich weitgehend an der dänischen Kirchenordnung von 1537 und wurde in Gegenwart Bugenhagens 1542 auf dem Landtag in Rendsburg bestätigt.[14] Das Wirken Bugenhagens beschränkte sich allerdings nicht nur auf die Kirchenordnungen. Zu seinen reformatorischen Aufgaben gehörte die Organisation und Durchführung von Visitationen, die Ordination von Pfarrern und Superintendenten, die Reorganisation der Universität in Kopenhagen nach dem Vorbild Wittenbergs und letztlich auch die Krönung des dänisch-norwegischen Königs Christian III. und seiner Frau Dorothea, die erste protestantische Königskrönung überhaupt.[15]

Der Beginn der Reformation im südwestlichen Ostseeraum

Die Beweggründe, sich der Reformation bzw. dem Augsburgischen Bekenntnis anzuschließen, waren auch im südwestlichen Ostseeraum von sehr unterschiedlicher Art. Fürsten wie Herzog Christian von Schleswig und Holstein (der spätere

[11] *Die Stralsunder Kirchen- und Schulordnung, mit Beiträgen*, hrsg. v. N. Buske, H. Lück, D. Schleinert (Beiträge zur Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte Pommerns, Bd. 20), Schwerin 2017; J. Krüger, *Kirchen- und Schulordnung der Stadt Stralsund, Johannes Aepinus (um 1499–1553), 1525*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 88–89.

[12] Krüger, Kuhl, *Herzogtümer und Städte*, S. 149; F. Schrader, *Mecklenburg*, in: *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, hrsg. v. A. Schindling, W. Ziegler, 3. Aufl., Münster 1993, S. 170–171.

[13] H. Lück, *Prudentia legislatoria. Regelsystematik und Regelungstechnik in den Kirchenordnungen Johannes Bugenhagens*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 171–189.

[14] O. Auge, *Die Aufhebung der Klöster in Schleswig und Holstein*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 167–168; Krüger, Kuhl: *Herzogtümer und Städte*, S. 145.

[15] Olesen, *Dänemark, Norwegen und Island*, S. 57–63.

dänisch-norwegische König Christian III.) und Herzog Barnim IX. von Pommern, die beide Martin Luther persönlich in Wittenberg bzw. auf dem Reichstag in Worms erlebt hatten, wird man eine religiöse Überzeugung nicht absprechen können, auch wenn diese auf das engste mit politischen Erwägungen verknüpft gewesen sein dürfte.[16]

Den Anfang machte die Stadt Stralsund. Dort waren es zwei Schüler Bugenhagens, die 1523 in die Stadt gekommen waren. Ihre Predigten stießen vor allem bei den unteren und mittleren Schichten der Bevölkerung auf Resonanz. Zunächst wandte sich der Magistrat der Stadt gegen die neue Lehre. Nach einem öffentlichen Aufruhr, der sich 1525 in einem Bildersturm entlud, erzwangen die Bürger eine völlige Umgestaltung des Ratskollegiums. Mit der Annahme der Kirchenordnung im November 1525 war die Durchsetzung der Reformation vollzogen. Die pommerschen Herzöge, von denen Georg I. ein entschiedener Gegner der Reformation war, konnten die Ausbreitung der neuen Lehre in Stralsund nicht aufhalten. Zu schwach war ihre Position in dem von politischen und sozialen Spannungen heimgesuchten Land.[17]

Auch in anderen Städten vermischten sich politische und soziale Probleme mit der neuen Lehre. In Lübeck erzwang die Bürgerschaft 1531 und 1533 Neuwahlen im Rat, die das Verhältnis zwischen dem Patriziat und den bürgerlichen Schichten entscheidend veränderte. Mit Unterstützung Johannes Bugenhagens wurde eine neue Kirchenordnung verfasst und im Mai 1531 eingeführt, womit auch hier die Reformation endgültig vollzogen worden war.[18]

Zu den frühen fürstlichen Herrschaftsgebieten, in denen sich die Reformation durchsetzen konnte, gehört ein kleines Gebiet im Herzogtum Schleswig. Die Reformation in den Herzogtümern Schleswig und Holstein wurde vor allem durch Herzog Christian, den ältesten Sohn König Friedrichs I. unterstützt, der Luther auf dem Reichstag in Worms 1521 persönlich erlebt hatte. In der ihm 1525

---

[16] Vgl. M. North, *Säkularisation – Migration – Innovation. Die vielfältigen ökonomischen Auswirkungen der Reformation im Ostseeraum*, in: *Reformatio Baltica. Kulturwirkungen der Reformation in den Metropolen des Ostseeraums*, hrsg. v. H. Assel, J.A. Steiger, A.E. Walter (Texte und Studien zu Zentren der Kultur in der europäischen Neuzeit, Bd. 2), Berlin–Boston 2018, S. 101–118; zu Christian III. vgl. O. Auge, *Christian III. – König von Dänemark und Norwegen (1503–1559)*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 131–132; Olesen, *Dänemark, Norwegen und Island*, S. 50–51; zu Barnim IX. vgl. D. Schleinert, *Herzog Barnim IX. von Pommern (1501–1573)*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 137; D. Schleinert, *Die Greifen im Portrait*, Rostock 2012, S. 72–74.

[17] Krüger, Kuhl, *Herzogtümer und Städte*, S. 140.

[18] Ebd., S. 141.

übertragenen Herrschaft, den Ämtern Törning und Hadersleben, richtete er ein landesherrliches Kirchenregiment ein. In seinem Auftrag wurde eine lutherische Kirchenordnung erarbeitet, die sogenannten Haderslebener Artikel, auf die 1528 sämtliche Pfarrer in seiner Herrschaft verpflichtet wurden. In dessen Folge wurden erste geistliche Einrichtungen, das Kollegiatsstift und das Dominikanerkloster in Hadersleben, aufgehoben. Wenig später, am 8. April 1529, leitete Christian die Flensburger Disputation in der Kirche des ebenfalls aufgehobenen Franziskanerklosters. Auch hier war Johannes Bugenhagen anwesend, der als Wortführer der lutherischen Partei mit dem aus Schwäbisch Hall stammenden Melchior Hofmann über den rechten Glauben und seine konkrete Ausgestaltung diskutierte. Hofmann war zu diesem Zeitpunkt bereits der Täuferbewegung beigetreten.[19]

Die Grafenfehde

Dass sich die Reformation endgültig im südwestlichen Ostseeraum durchsetzen konnte, hing allerdings mit einem militärischen Konflikt zusammen, der sogenannten „Grafenfehde", die häufig als ein dänischer Bürgerkrieg bezeichnet wird. Im Verlauf der Grafenfehde, die von 1534 bis 1536 dauerte, gelangte Herzog Christian von Schleswig und Holstein als König Christian III. auf den dänischen und norwegischen Thron.[20] Als König führte er dann die Reformation im Königreich und etwas später in den Herzogtümern ein.[21] Die Charakterisierung des Konflikts als dänischer Bürgerkrieg ist jedoch verkürzend und verstellt den Blick auf das Ursachengeflecht und weitere Auswirkungen. Bei der Grafenfehde handelt es sich nicht nur um einen innerdänischen Thronstreit, vielmehr ist es einer der zentralen Konflikte im südwestlichen Ostseeraum, in dem sich verschiedene wirtschaftliche und politische Interessen miteinander vermischten. Letztendlich begann die Grafenfehde als ein Kampf um die Herrschaft an den Ostseezugängen und um die Vormachtstellung im Handel.

Dieser Krieg beinhaltet aber auch eine religiöse Komponente. Die verschiedenen Parteien legitimierten ihren Einsatz mit zum Teil religiöser Propaganda, und die Grafenfehde beförderte nicht nur die Durchsetzung der Reformation im

[19] Auge, *Christian III.*, S. 131; U. Kuhl, *Melchior Hofmann (auch Hoffmann) (1495–1543)*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 120–121.

[20] K. V. Jensen et al., *Danmarks krigshistorie 700–2010*, 2. Aufl., København 2010, S. 142–143.

[21] Im Folgenden vgl. J. Krüger, *Die Grafenfehde und ihr Einfluss auf die Reformation im Norden*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 90–94.

dänischen Königreich und in den Herzogtümern Schleswig und Holstein, sondern unmittelbar auch im Herzogtum Pommern und mittelbar in Mecklenburg.[22] Die Bezeichnung ‚Grafenfehde' wird hergeleitet von den Titeln zweier wichtiger Verbündeter Lübecks, Graf Christoph von Oldenburg und Graf Johann VII. von Hoya. Interessant ist, dass Johannes Bugenhagen mit den sich gegenüberstehenden Parteien wiederholt in Verbindung stand, allerdings nicht als Vermittler angerufen worden ist.

Auslöser für den Konflikt war die Hansestadt Lübeck. Im Verlauf der Umgestaltung des lübischen Rats tat sich ein Mann besonders hervor, der 1533 zum ersten Bürgermeister Lübecks aufstieg und der die Geschicke der Stadt in den nächsten zwei Jahren entscheidend prägen sollte: Jürgen Wullenwever (auch Wullenweber). Außenpolitisch setzte sich der neue Rat unter Wullenwevers Führung das Ziel, den niederländischen Handel in der Ostsee zurückzudrängen. Deshalb erklärte Lübeck im März 1533 den Niederlanden den Krieg. Für Lübeck wichtig war eine strategische Partnerschaft mit dem Königreich Dänemark, das die Ostseezugänge kontrollierte. Wullenwever hoffte, Dänemark zur Fortsetzung eines früheren Bündnisses gewinnen zu können.[23]

Allerdings hatte sich die Lage in Dänemark geändert. Am 10. April 1533 verstarb überraschend König Friedrich I. von Dänemark und Norwegen.[24] In den Herzogtümern Schleswig und Holstein übernahm sein ältester Sohn, Herzog Christian, die Regierung für sich und seine minderjährigen Brüder. In Dänemark und auch in Norwegen war die Situation wesentlich komplizierter. Der von den katholisch gesinnten Bischöfen dominierte Reichsrat lehnte eine Wahl Christians, dessen reformatorische Neigungen nur zu gut bekannt waren, ab. Mit der Begründung, den norwegischen Reichsrat an der Wahl beteiligen zu wollen, wurde die Wahl um ein Jahr verschoben. Eine zusätzliche Belastung stellte der abgesetzte und sich seit 1532 in dänischer Gefangenschaft befindliche König Christian II.

---

[22] H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation in Pommern insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534/35*, in: *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, hrsg. v. H. Heyden, Köln–Graz 1965, S. 1–34; L. Sellmer, *Albrecht VII. und die Grafenfehde (1534–1536)*, Frankfurt a. M. 1999.

[23] H.Ch. Bjerg, O.L. Frantzen, *Danmark i krig*, København 2005, S. 39–40.

[24] J. Krüger, *Friedrich I., König von Dänemark und Norwegen (1471–1533)*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 129–130.

dar, ein Schwager Kaiser Karls V., der vor allem in Norwegen prominente Unterstützer hatte.[25]

Der dänische Reichsrat verfolgte allerdings eine andere Politik als von Lübeck erhofft. Das dänische Königreich schloss im September 1533 einen Bündnisvertrag mit den Niederlanden mit einer Laufzeit von 30 Jahren ab, dem sich Herzog Christian anschloss.[26] Eine ähnliche diplomatische Schlappe erlitt Lübeck in Schweden. Der Aufforderung, sich dem Krieg gegen die Niederlande anzuschließen, erteilte König Gustav I. Vasa eine Absage. Außerdem forderte er Wullenwever auf, die lübischen Privilegien in Schweden aufzugeben.[27]

Die Entscheidungen Dänemarks, Schwedens und der Herzogtümer Schleswig und Holstein wurden vom lübischen Rat als Kriegserklärung aufgefasst. Der sich anbahnende Krieg ließ den aktuellen Streit mit den Niederlanden in den Hintergrund rücken. Unter Vermittlung Bremens und Hamburgs konnte ein Waffenstillstand ausgehandelt werden. Stattdessen wurde der Kampf mit den neuen Gegnern vorbereitet. Zur Finanzierung der Rüstungen und der Anwerbung von Söldnern wurde das im Zuge der Einführung der Reformation eingesammelte Kirchensilber eingeschmolzen und in Münzen umgeprägt, die zur Verschleierung der Vorgänge die Jahreszahl 1522 trugen. Dabei handelte es sich um eine Menge im Gewicht von 96 Zentnern.[28]

Begründet wurde der Krieg zur Überraschung aller mit der Gefangenschaft des letzten Unionskönigs Christian II., den Lübeck als den wahren dänischen König anerkennen, unter seinen Schutz stellen und befreien wollte. Durch diesen Schachzug gewann die Stadt Lübeck Graf Christoph von Oldenburg, einen engen Verwandten Christians II., als Verbündeten. Offiziell wollte der Graf die Freilassung seines Cousins erreichen, doch tatsächlich strebte er die dänische Krone für sich selbst an, was Wullenwever ihm auch zusagte.[29] Ähnliches versprach Wullenwever dem Grafen Johann VII. von Hoya, einem Schwager des schwedischen Königs Gustav I. Vasa, dem die schwedische Krone in Aussicht gestellt wurde.[30]

---

[25] Olesen, *Dänemark, Norwegen und Island*, S. 53–55.

[26] Krüger, *Die Grafenfehde*, S. 91.

[27] I. Svalenius, *Gustav Vasa*, 2. Aufl., Stockholm 1992, S. 153.

[28] R. Hammel-Kiesow, D. Dummler, M. North, *Silber, Gold und Hansehandel. Lübecks Geldgeschichte und der große Münzschatz von 1533/37*, Lübeck 2003, S. 87.

[29] G. Steinwascher, *Die Oldenburger. Die Geschichte einer europäischen Dynastie*, Stuttgart 2011, S. 49–50.

[30] Svalenius, *Gustav Vasa*, S. 154–159.

Von den Hansestädten unterstützten zunächst nur die mecklenburgischen Hafenstädte Rostock und Wismar die Politik des Lübischen Rates. Außerdem stellten sich die Bauern von Dithmarschen auf die Seite Lübecks.

Der Krieg brach im Frühjahr 1534 aus. Ohne förmliche Kriegserklärung drang ein Vertrauter Wullenwevers, Marx Meyer, mit einem Söldnerheer in das Herzogtum Holstein ein. Graf Christoph von Oldenburg besetzte die dänischen Hauptinseln Seeland und Fünen, auf Jütland kam es hingegen zu einem Bauernaufstand unter Skipper Clement. Aufgrund des in scheinbar greifbare Nähe gerückten Sieges trat nun auch die pommersche Hansestadt Stralsund an der Seite Lübecks in den Krieg ein. Ihr Ziel war die Insel Rügen, die zu großen Teilen zum Besitz des Bischofs des dänischen Bistums Roskilde gehörte.[31]

Im November 1534 trat ein weiterer Bewerber im Kampf um die skandinavischen Kronen auf den Plan: Herzog Albrecht VII. von Mecklenburg. Er verbündete sich mit Lübeck, den mecklenburgischen Seestädten und der Stadt Stralsund. Albrecht begründete seinen Einsatz ebenfalls mit der Unterstützung des gefangenen Christian II., doch tatsächlich strebte auch er eine der beiden skandinavischen Kronen für sich an, wobei er sich darauf berufen konnte, dass es im 14. Jahrhundert mit Albrecht von Mecklenburg bereits einen Herzog gab, der die schwedische Krone getragen hatte.[32] Albrecht VII. gelang es im Juni 1535, Kopenhagen einzunehmen.[33]

Die Herzöge von Pommern, Barnim IX. und Philipp I., griffen nur am Rande in den Konflikt ein. Sie waren Verbündete Herzog Christians, der am 4. Juli 1534 unter dem Eindruck einer drohenden Niederlage von Teilen des dänischen Adels zum dänischen König gewählt worden war.[34] Die pommerschen Herzöge konnten nur geringe Truppenkontingente zur Verfügung stellen, die bald von Lübecks Heerführer zerschlagen wurden. Sie erlaubten aber Christian III. und Gustav I. Vasa, in Pommern Werbungen durchzuführen. Damit stand das Herzogtum Pommern vor einer Zerreißprobe: Stralsund, das von weiteren pommerschen Städten

---

[31] J. Krüger, *Wittow im Mittelalter und der Frühen Neuzeit: ein Überblick*, in: *Die schwedische Landesaufnahme von Vorpommern 1692–1709*, Bd. 2, Teil 4: *Wittow*, bearb. v. H. Wartenberg, Kiel 2016, S. 13–21.

[32] W. Strecker, *Die äußere Politik Albrechts II. von Mecklenburg*, „Jahrbücher des Vereins für Mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde“, 78 (1913), S. 1–287.

[33] Krüger, *Die Grafenfehde*, S. 92.

[34] J. E. Olesen, *Die Verhältnisse im Norden – der Weg zur Reformation in Dänemark*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 56–60.

unterstützt wurde, kämpfte auf Seiten Lübecks und Mecklenburgs; die pommerschen Herzöge unterstützten die Gegenseite.[35]

Ab dem Sommer 1534 wendete sich das Blatt. Christian III. vermochte es ziemlich schnell, ein Heer aufzustellen. Handstreichartig gelang es ihm, Travemünde einzunehmen und damit Lübeck von seinem Zugang zur Ostsee abzuschneiden. Sein Feldherr Johann Rantzau schlug auf Jütland den Bauernaufstand nieder. Außerdem griff der schwedische König Gustav I. Vasa in die Kämpfe ein. Er verbündete sich mit Herzog Albrecht von Preußen, der ihm mehrere Schiffe zur Verfügung stellte.[36] Mit Unterstützung Herzog Heinrichs V. von Mecklenburg und der in Pommern geworbenen Truppen ging er gegen die lübischen Truppen östlich des Öresunds vor.

Ein im November 1534 in Stockelsdorf geschlossener Teilfrieden beendete den Krieg im Herzogtum Holstein. Im Juni 1535 wurde Graf Christoph von Oldenburg auf der Insel Fünen entscheidend geschlagen. Außerdem erlitt eine lübische Flotte bei Svendborg eine Niederlage gegen eine vereinigte dänisch-schwedisch-preußische Flotte. Daraufhin musste die Stadt Lübeck kapitulieren. Wullenwever und seine Anhänger sahen sich gezwungen, zurückzutreten. Neuer erster Bürgermeister wurde Nikolaus Brömse, der die alten Verhältnisse im lübischen Rat weitgehend wiederherstellte. Die konfessionelle Ausrichtung Lübecks wurde allerdings nicht wieder rückgängig gemacht, Lübeck blieb evangelisch. Wullenwever verließ die Stadt, um auf eigene Faust Söldner zu werben. Dabei wurde er auf dem Gebiet des Erzbistums Bremen verhaftet und ins Herzogtum Braunschweig-Wolfenbüttel ausgeliefert. Unter der Folter gestand er, er hätte in Lübeck eine Täuferherrschaft nach dem Vorbild Münsters errichten wollen, wofür er hingerichtet wurde.[37] Die Kämpfe endeten im Juli 1536 mit der Kapitulation Kopenhagens. Der militärische Sieg verschaffte dem jungen König Christian III. eine große Machtfülle. Die katholischen Bischöfe wurden unter dem Vorwand verhaftet, zur Entfesselung eines Bürgerkriegs beigetragen zu haben. Damit wurde der dänische Reichsrat entscheidend geschwächt, und Christian III. war in der Lage, eine von Rom unabhängige Kirche, die unter der Kontrolle des Königs stand, zu schaffen.

---

[35] H. Branig, *Geschichte Pommerns*, Teil 1: *Vom Werden des neuzeitlichen Staates bis zum Verlust der staatlichen Selbstständigkeit (1300–1648)*, Köln–Weimar–Wien 1997, S. 100.

[36] Bjerg, Frantzen, *Danmark i krig*, S. 42–43.

[37] Krüger, *Die Grafenfehde*, S. 93.

Auf einem Herrentag in Kopenhagen im Oktober 1536 verpflichtete sich der König, eine evangelische Kirchenordnung einführen zu lassen. Dazu wurde eine Kommission eingesetzt, die im Laufe des Winters 1536–1537 einen Entwurf ausarbeitete. Dieser wurde zu Martin Luther nach Wittenberg zugesandt und von ihm gebilligt. An der endgültigen Fassung der dänischen Kirchenordnung, der „Ordinatio Ecclesiastica", war Johannes Bugenhagen beteiligt, der im Sommer 1537 Kopenhagen erreichte.[38] Anfang September 1537 ordinierte Bugenhagen dann die ersten sieben lutherischen Superintendenten, die an die Stelle der abgesetzten katholischen Bischöfe treten sollten.[39]

Am 12. August 1537 wurden Christian III. und seine Gemahlin Dorothea von Bugenhagen in der Kirche „Unser lieben Frau" (Vor Frue Kirke) in Kopenhagen gekrönt. Der König wollte damit die Tradition und Kontinuität betonen. Von entscheidender Bedeutung war, dass eine Krönung das legitime Recht Christians III. auf den dänischen Thron unterstreichen sollte. Die Krönungsfeierlichkeiten wurden zu einer machtvollen Demonstration der neuen königlichen Würde und des gesamten kirchlichen Wandels. Das Krönungsritual war allerdings nicht frei von katholischen Elementen, sodass die Krönung mitsamt der Zeremonie vor allem bei Luther auf Kritik stieß. Luther schrieb an Bugenhagen, dass er dort sei, um die Kirche zu reformieren, nicht um Prinzen zu krönen. Bugenhagen fügte sich jedoch den Forderungen Christians III. Anschließend erfolgte die Wiedereröffnung der Kopenhagener Universität nach dem Vorbild Wittenbergs.[40] Mit der Ordination der Superintendenten und der Krönung des königlichen Paares versah Bugenhagen praktisch das Amt eines Erzbischofs.[41]

Die Auswirkungen der Grafenfehde auf die Reformation in den anderen Territorien des südwestlichen Ostseeraums

Die Bedeutung der Grafenfehde für die Einführung der Reformation in Dänemark steht außer Frage. Die „Ordinatio Ecclesiastica" wurde am 2. September

[38] J. E. Olesen, *Staat und Stadt – über die Rolle der Landesväter und Behörden im Denken und Handeln Johannes Bugenhagens*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 101–102.

[39] Olesen, *Dänemark, Norwegen und Island*, S. 55.

[40] J. L. Larson, *Reforming the North. The kingdoms and churches of Scandinavia 1520–1545*, Cambridge 2010, S. 410.

[41] Garbe, *Die Bedeutung Johannes Bugenhagens*, S. 152.

1537, zwei Monate nach der Ankunft Johannes Bugenhagens, gebilligt und angenommen. Eine dänische Übersetzung, „Den rette ordinans", erschien zwei Jahre später.[42] Johannes Bugenhagen begleitete auch weiterhin den Aufbau der dänischen Kirche. Über viele Jahre stand er in Briefkontakt mit Christian III., mit keiner Persönlichkeit im Ausland wechselte Bugenhagen mehr Briefe.[43]

Es nimmt nicht weiter wunder, dass der Sieg Christians III. auch auf die Umgestaltung des kirchlichen Wesens in den Herzogtümern Schleswig und Holstein Auswirkungen zeitigte. Als Herzog betrieb Christian III. die Neugestaltung der Kirche auf dem Verordnungswege. Auf einer Synode auf Schloss Gottorf 1538 verpflichtete er die anwesenden Pastoren und Ratsherrn auf die dänische Ordinatio. In die Rechte der Diözese griff Christian allerdings nicht ein. Erst nach dem Tod des letzten katholischen Bischofs Gottschalk von Ahlefeldt (1541) hatte der König freie Hand. Er reduzierte das Domkapitel und unterstellte es dem Landesherrn, also seiner eigenen Person.[44]

Christian III. bot das Amt des Bischofs von Schleswig Johannes Bugenhagen an, der aber dieses Angebot zu des Königs Enttäuschung ablehnte. Gestattet sei ein Zitat des Königs, der an Bugenhagen schrieb: „Dann wir gerne eynenn Solchenn Altenn Pomern und Speckesser hetten, der auch vielleicht dj lufft disser Lannde besser als ein Annder vertragenn konndte."[45]

Inwieweit wirkte sich die Grafenfehde aber auch auf die Einführung der Reformation in Pommern und Mecklenburg aus? Betrachten wir zunächst das Herzogtum Pommern. In der neueren Forschung spielen die außenpolitischen Vorgänge kaum eine Rolle. Roderich Schmidt beispielsweise konzentrierte sich rein auf die inneren Verhältnisse im Herzogtum, die schwierige Situation nach dem Tod Georgs I. (1531) und der Landesteilung (1532) sowie die Frage der Erbhuldigung durch die Landstände.[46] Eberhard Völker griff den von Helmuth Heyden

[42] Ebd., S. 152–153.

[43] Krüger, Kuhl, *Herzogtümer und Städte*, S. 144.

[44] Ebd., S. 144–145.

[45] M. Schwarz Lausten, *Bugenhagen und Dänemark*, in: *Der späte Bugenhagen*, hrsg. v. I. Dingel, S. Rhein, Leipzig 2012, S. 237.

[46] R. Schmidt, *Die Reformation in Pommern und die Neuordnung der kirchlichen Verhältnisse*, in: *Das historische Pommern: Personen – Orte – Ereignisse*, hrsg. v. R. Schmidt (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V, Bd. 41), Köln–Weimar–Wien 2007, S. 297–299.

gesehenen Zusammenhang zwischen Grafenfehde und Einführung der Reformation in Pommern zwar auf, lehnte ihn aber rundweg ab.[47]

Tatsächlich gibt es eine Vielzahl von innen- und außenpolitischen Gründen, welche vor allem Herzog Philipp I. von Pommern-Wolgast und Herzog Barnim IX. von Pommern-Stettin bewogen, zum Dezember 1534 einen Landtag in Treptow an der Rega (Trzebiatów) einzuberufen. Dabei dürfte es sich weniger um religiöse Überzeugung gehandelt haben, denn wie Philipp I. 1546 rückblickend in einem Brief an den Pfalzgrafen Friedrich II. schrieb, hätten die Fürsten die religiöse Frage gerne noch aufgeschoben, aber 1534 hätte sich unter den Untertanen merklicher Aufruhr bemerkbar gemacht.[48] Zu diesen Gründen gehörte der Streit um den umfangreichen Landbesitz des Bischofs von Roskilde auf der Insel Rügen.[49] Daneben gab es noch weiteren umfangreichen Landbesitz in Pommern, der wegen der Grafenfehde ebenfalls in Gefahr war – der Besitz des holsteinischen Klosters Reinfeld um Altentreptow.[50] In erster Linie war es aber der geistliche Besitz auf Rügen, denn der Stadt Stralsund war von Lübeck für die Unterstützung im Kampf gegen Dänemark der gesamte bischöfliche Besitz auf Rügen zugesagt worden. Noch während des Landtages von Treptow an der Rega, wo die Frage der Säkularisation des geistlichen Grundbesitzes eine hervorragende Rolle spielte, ließ sich Stralsund von Graf Christoph von Oldenburg als dem „Gubernator" des dänischen Reichs mit dem gesamten Besitz und allen Rechten des Bischofs von Roskilde auf Rügen belehnen. Die sich zu diesem Zeitpunkt abzeichnende militärische Niederlage der Städte in der Grafenfehde räumte Herzog Philipp I. die Möglichkeiten ein, Stralsund zuvorzukommen. Er ließ die bischöflichen Güter beschlagnahmen, die in herzoglichen Besitz umgewandelt wurden. Gleichzeitig wurden die Reinfeldischen Güter eingezogen. Legitimiert wurde der Zugriff des Herzogs durch den von Barnim IX. und Philipp I. gefassten Beschluss, ein evangelisches Kirchenregiment einzurichten und als protestantische Landesfürsten den gesamten geistlichen Grundbesitz einzuziehen.[51] Die rasche Einberufung des

[47] E. Völker, *Die Reformation in Stettin* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V, Bd. 38), Köln–Weimar–Wien 2003, S. 153–154 u. 158.

[48] Heyden, *Zur Geschichte der Reformation*, S. 3

[49] Krüger, *Wittow im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, S. 20–21.

[50] *Dänemark und Pommern. Sachthematisches Archivinventar zu den Beständen an Pomeranica und Sueco-Pomeranica im dänischen Reichsarchiv in Kopenhagen*, bearb. v. J. Krüger (Publikationen des Lehrstuhls für Nordische Geschichte, Bd. 12), Greifswald 2010, S. 55–57.

[51] Krüger, *Die Grafenfehde*, S. 94.

Landtages von Treptow an der Rega 1534 erfolgte nicht von ungefähr vor dem Hintergrund des Eindrucks eines Sieges der verbündeten Städte in der Grafenfehde.

Auch Johannes Bugenhagen war gezwungen, sich mit dem Streit über die Güter und Rechte des Bistums Roskilde auf Rügen zu befassen.[52] Bekanntermaßen hat er die Herzöge von Pommern in ihrem Bestreben, die Reformation einzuführen, unterstützt und maßgeblich an der Ausarbeitung der pommerschen Kirchenordnung von 1535 mitgewirkt.[53] Allerdings belastete der herzogliche Zugriff auf den bischöflichen Besitz massiv das traditionell gute Verhältnis zwischen Dänemark und Pommern, was wiederum Auswirkungen auf den Schmalkaldischen Bund hatte.[54] In dieser Frage sind allerdings noch weitere Forschungen notwendig. Auch das Verhältnis zwischen der Stadt Stralsund und Bugenhagen war belastet, nicht nur wegen des bischöflichen Besitzes auf Rügen, sondern auch, weil Bugenhagen als Visitator im Auftrag der Herzöge auftrat, während sich Stralsund unter Berufung auf die städtische Kirchenordnung von 1525 weigerte, die Kirchenordnung von 1535 anzuerkennen. Die erste externe Visitation Stralsunds erfolgte erst 1560.[55]

Werfen wir noch kurz einen Blick auf Mecklenburg. Die Daten sind letztlich bekannt – die Landstände fassten auf dem Landtag zu Sternberg 1549 in Gegenwart der beiden regierenden Herzöge Heinrich V. und Johann Albrecht I. den Beschluss, das Augsburgische Bekenntnis anzunehmen. Die mecklenburgische Kirchenordnung von 1552 geht nicht auf Johannes Bugenhagen zurück. Sie wurde vom Rostocker Professor Johannes Aurifaber und dem Güstrower Superintendenten Johannes Riebling verfasst und Philipp Melanchthon zur Begutachtung vorgelegt.[56]

Diese Ereignisse spielten sich zirka 12 Jahre nach dem Ende der Grafenfehde ab. Trotzdem hatte der Konflikt auch in Mecklenburg seine Spuren hinterlassen und zumindest mittelbar Auswirkungen auf die Einführung der Reformation gehabt. Mecklenburg wurde von zwei Brüdern regiert, Heinrich V. und Albrecht VII., die in der konfessionellen Frage eine unterschiedliche Meinung

[52] Heyden, *Zur Geschichte der Reformation*, S. 15.

[53] Lück, *Prudentia legislatoria*, S. 171–173.

[54] *Dänemark und Pommern*, S. 53–57.

[55] Krüger, *Kirchen- und Schuldordnung*, S. 88–89.

[56] Schrader, *Mecklenburg*, S. 171 u. 174.

vertraten. Heinrich V. entwickelte sich allmählich zu einem Anhänger Luthers, während Albrecht VII. zu den entschiedenen Gegnern der Reformation gerechnet werden muss. Aufgrund des gemeinsamen Regiments – eine Landesteilung war 1523 durch die mecklenburgischen Landstände verhindert worden – musste Heinrich relativ vorsichtig agieren.[57] Aber die kriegsbedingte Abwesenheit Albrechts VII. in der Grafenfehde, immerhin fast zwei Jahre, räumte seinem Bruder Heinrich die Möglichkeit ein, Entwicklungen in Gang zu setzen, die der Reformation in Mecklenburg schließlich zum Durchbruch verhalfen, wenn auch erst nach dem Tod Albrechts VII. endgültige Entscheidungen getroffen wurden. So ließ Heinrich V. 1534 – nach dem Kriegseintritt Albrechts – 287 Exemplare der Brandenburg-Nürnbergischen Kirchenordnung beschaffen und verteilen, die als Vorlage der ersten Mecklenburgischen Kirchenordnung von 1540 diente, wenn auch diese nicht offiziell eingeführt wurde. Bereits 1535 ordnete Heinrich V. Visitationen in seinen und den gemeinschaftlich verwalteten Landesteilen an, ohne dass Albrecht, der in Kopenhagen belagert wurde, etwas dagegen unternehmen konnte.[58]

Nach seiner Rückkehr aus Kopenhagen leistete Albrecht VII. auch weiterhin Widerstand gegen die Einführung der neuen Lehre. Allerdings konnte er die von Heinrich getroffenen Entscheidungen nicht mehr rückgängig machen. Er verpflichtete seinen Sohn, Kaiser Karl V. im Schmalkaldischen Krieg zu unterstützen, was dieser auch tat. Aber nach dem 1547 erfolgten Tod Albrechts VII. war der Weg frei für die Einführung der Reformation in Mecklenburg.

Bibliografie

Auge O., *Christian III. – König von Dänemark und Norwegen* (1503–1559), in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 131–132.

Auge O., *Die Aufhebung der Klöster in Schleswig und Holstein*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, S. 167–168.

Auge O., *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter. Der südliche Ostseeraum von der Mitte des 12. Jahrhunderts bis in die frühe Reformationszeit* (Mittelalterforschungen, Bd. 28), Ostfildern 2009.

Bjerg H. Ch., Frantzen O. L., *Danmark i krig*, København 2005.

Branig H., *Geschichte Pommerns*, Teil 1: *Vom Werden des neuzeitlichen Staates bis zum Verlust der staatlichen Selbstständigkeit (1300–1648)*, Köln–Weimar–Wien 1997.

[57] Krüger, Kuhl, *Herzogtümer und Städte*, S. 148.

[58] Larson, *Reforming the North*, S. 374–375.

Dänemark und Pommern. Sachthematisches Archivinventar zu den Beständen an Pomeranica und Sueco-Pomeranica im dänischen Reichsarchiv in Kopenhagen, bearb. v. J. Krüger (Publikationen des Lehrstuhls für Nordische Geschichte, Bd. 12), Greifswald 2010.

Die Stralsunder Kirchen- und Schulordnung, mit Beiträgen, hrsg. v. N. Buske, H. Lück, D. Schleinert (Beiträge zur Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte Pommerns, Bd. 20), Schwerin 2017.

Garbe I., *Die Bedeutung Johannes Bugenhagens*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 150–155.

Hammel-Kiesow R., Dummler D., North M., *Silber, Gold und Hansehandel. Lübecks Geldgeschichte und der große Münzschatz von 1533/37*, Lübeck 2003.

Heyden H., *Zur Geschichte der Reformation in Pommern insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534/35*, in: *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, hrsg. v. H. Heyden, Köln–Graz 1965, S. 1–34.

Jensen K.V., Jespersen K.J.V., Lind G., *Danmarks krigshistorie 700–2010*, 2. Aufl., København 2010.

Kröger H., *Johannes Bugenhagens plattdeutsche Bibelübersetzung und ihre lange Wirkungsgeschichte*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 56–76.

Krüger J., *Croy-Teppich, Peter Heymanns (tätig 1550-1567), Stettin, 1554–1556*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 96–99.

Krüger J., *Die Grafenfehde und ihr Einfluss auf die Reformation im Norden*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 90–94.

Krüger J., *Friedrich I., König von Dänemark und Norwegen (1471–1533)*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 129–130.

Krüger J., *Kirchen- und Schulordnung der Stadt Stralsund, Johannes Aepinus (um 1499–1553), 1525*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 88–89.

Krüger J., Kuhl U., *Herzogtümer und Städte*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 140–149.

Krüger J., *Wittow im Mittelalter und der Frühen Neuzeit: ein Überblick*, in: *Die schwedische Landesaufnahme von Vorpommern 1692–1709*, Bd. 2, Teil 4: *Wittow*, bearb. v. H. Wartenberg, Kiel 2016, S. 13–21.

Kuhl U., *Melchior Hofmann (auch Hoffmann) (1495–1543)*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 120–121.

Larson J.L., *Reforming the North. The kingdoms and churches of Scandinavia 1520–1545*, Cambridge 2010.

Lück H., *Prudentia legislatoria. Regelsystematik und Regelungstechnik in den Kirchenordnungen Johannes Bugenhagens*, in*: Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der*

Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 171–189.

North M., *Säkularisation – Migration – Innovation. Die vielfältigen ökonomischen Auswirkungen der Reformation im Ostseeraum*, in: *Reformatio Baltica. Kulturwirkungen der Reformation in den Metropolen des Ostseeraums*, hrsg. v. H. Assel, J. A. Steiger, A. E. Walter (Texte und Studien zu Zentren der Kultur in der europäischen Neuzeit, Bd. 2), Berlin–Boston 2018, S. 101–118.

Olesen J. E., *Dänemark, Norwegen und Island*, in: *Dänemark, Norwegen und Schweden im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Nordische Königreiche und Konfession 1500 bis 1600*, hrsg. v. M. Asche, A. Schindling (Katholisches Leben und Kirchenreform im Zeitalter der Glaubensspaltung, Bd. 62), Münster 2003, S. 27–106.

Olesen J. E., *Die Verhältnisse im Norden – der Weg zur Reformation in Dänemark*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 56–60.

Olesen J. E., *Staat und Stadt – über die Rolle der Landesväter und Behörden im Denken und Handeln Johannes Bugenhagens*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 93–110.

Peters R., *Johannes Bugenhagen und sein Vorgänger Theodor Smedecken – ein Übersetzungsvergleich*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 255–270.

Schleinert D., *Die Greifen im Portrait*, Rostock 2012.

Schleinert D., *Herzog Barnim IX. von Pommern (1501–1573)*, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 137.

Schmidt R., *Die Reformation in Pommern und die Neuordnung der kirchlichen Verhältnisse*, in: *Das historische Pommern: Personen – Orte – Ereignisse*, hrsg. v. R. Schmidt (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V, Bd. 41), Köln–Weimar–Wien 2007, S. 287–309.

Schnabel K., *Mittelniederdeutsches Plenar, Augustiner-Chorherrenstift Bordesholm*, um 1465, in: *Luthers Norden*, hrsg. v. K. Baumann, J. Krüger, U. Kuhl, Petersberg 2017, S. 174–175.

Schrader F., *Mecklenburg*, in: *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, hrsg. v. A. Schindling, W. Ziegler, 3. Aufl., Münster 1993, S. 166–180.

Schröder I., *Johannes Bugenhagen – Reformation auf Niederdeutsch*, in: *Johannes Bugenhagen (1485–1558). Der Bischof der Reformation. Beiträge der Bugenhagen-Tagungen 2008 in Barth und Greifswald*, hrsg. v. I. Garbe, H. Kröger, Leipzig 2010, S. 303–314.

Schwarz Lausten M., *Bugenhagen und Dänemark*, in: *Der späte Bugenhagen*, hrsg. v. I. Dingel, S. Rhein, Leipzig 2012, S. 229–240.

Sellmer L., *Albrecht VII. und die Grafenfehde (1534–1536)*, Frankfurt a. M. 1999.

Steinwascher G., *Die Oldenburger. Die Geschichte einer europäischen Dynastie*, Stuttgart 2011.

Strecker W., *Die äußere Politik Albrechts II. von Mecklenburg*, „Jahrbücher des Vereins für Mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde" 78 (1913), S. 1–287.

Svalenius I., *Gustav Vasa*, 2. Aufl., Stockholm 1992.

Völker E., *Die Reformation in Stettin* (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V, Bd. 38), Köln–Weimar–Wien 2003, S. 153–154.

Abstract

Der aus Pommern stammende Johannes Bugenhagen zählte zu den engsten Vertrauten der Wittenberger Reformatoren Martin Luther und Philipp Melanchthon. Nicht zuletzt wegen seiner theologischen Bildung und seiner Sprachkenntnisse verantwortete er die Übersetzung der Luthertexte ins Niederdeutsche. Er war beteiligt an der Abfassung zahlreicher Kirchenordnungen, reformierte die Universität in Kopenhagen und krönte das dänische Königspaar – die erste protestantische Königskrönung überhaupt. Dass sich die Reformation im Ostseeraum durchsetzen konnte, hing allerdings mit einem militärischen Konflikt zusammen, der als „Grafenfehde" (1546–1536) bezeichnet wird. In diesen Krieg waren alle Anrainer des westlichen Ostseeraums verwickelt. Der Sieg des dänischen Königs Christian III. verhalf zwar der Reformation in Dänemark und den Herzogtümern Schleswig und Holstein zum Durchbruch, doch der Konflikt hatte auch Auswirkungen auf die Durchsetzung der Reformation in Pommern und Mecklenburg.

Johannes Bugenhagen and the Count's Feud (Grafenfehde) – Aspects of the Reformation in the South-West Region of the Baltic

Abstract

Johannes Bugenhagen from Pomerania was one of the most trusted co-workers of the Wittenberg reformers, Martin Luther and Philip Melanchthon. Because of his theological education and command of the language he was responsible for translating Luther's texts into the Low German language. He participated in writing numerous church orders, he reformed the University of Copenhagen and he crowned the Danish Royal couple; it was the first Protestant coronation. The start of the Reformation around the Baltic Sea is

connected with a military conflict known as the Count's Feud or War (German: *Grafenfehde*, 1534-1536). All the rulers of the western part of the Baltic Sea were embroiled in that war. The victory of Danish King Christian III helped the Reformation be introduced in Denmark and the Duchies of Schleswig and Holstein. The conflict also influenced the introduction of the Reformation in Pomerania and Mecklenburg.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-10

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Rafał Simiński
Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński
e-mail: rafal.siminski@usz.edu.pl

Kosztowności pomorskich klasztorów w świetle wykazów z czasów sekularyzacji w pierwszej połowie XVI wieku

Słowa kluczowe: kosztowności, klasztory, Pomorze Zachodnie, sekularyzacja, reformacja
Keywords: valuables, monasteries, West Pomerania, secularisation, Reformation

Przyjęcie konfesji augsburskiej na Pomorzu Zachodnim oznaczało fundamentalne zmiany w funkcjonowaniu wszystkich instytucji religijnych księstwa Gryfitów[1]. Dotyczyło to w pierwszej kolejności wspólnot klasztornych, które uległy całkowitej likwidacji (konwenty męskie) lub daleko idącym zmianom w charakterze ich działalności (konwenty żeńskie). Do początku trzeciej dekady XVI stulecia na terenie diecezji kamieńskiej funkcjonowało ponad 40 zgromadzeń zakonnych, w tym m.in. benedyktynów (żeńskie konwenty w Kołobrzegu i Verchen oraz przeorat w Szczecinie), norbertanów (żeńskie konwenty w Wyszkowie koło Trzebiatowa nad Regą i Słupsku oraz męskie w Grobe-Pudagla i Białobokach), cystersów (żeńskie konwenty w Bergen na Rugii, Koszalinie, Krumminie,

[1] Zob. A. Ueckeley, *Zustände Pommerns im ausgehenden Mittelalter*, „Pommersche Jahrbücher" 1908, nr 9, s. 68–142; B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648)*, w: *Historia Pomorza*, t. 2, red. G. Labuda, cz. 1 [1464/66–1648/57], opr. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 802–817. Recepcja idei reformy kościelnej Marcina Lutra w kręgu duchowieństwa kapituły katedralnej w Kamieniu Pomorskim jest przedmiotem najnowszych badań R. Pawlika, *Kapituła kamieńska wobec protestantyzmu i przebudowy stosunków kościelnych w Księstwie Pomorskim do połowy XVI wieku*, „Czasy Nowożytne" 2018, nr 31, s. 111–145. Badacz ten wprowadził do obiegu naukowego wiele istotnych ustaleń, które stawiają w nowym świetle początki reformacji na Pomorzu Zachodnim.

Marianowie, Szczecinie i Wolinie oraz męskie w Bukowie Morskim, Eldenie, Hiddensee, Kołbaczu i Neuenkamp), augustianów (żeński konwent augustianek-eremitek w Pyrzycach i męskie konwenty augustianów-eremitów w Anklam, Gardźcu nad Odrą, Stargardzie i Szczecinku oraz męski konwent augustianów-kanoników regularnych w Jasienicy), dominikanów (Greifswald, Kamień Pomorski, Pasewalk, Słupsk i Stralsund), franciszkanów (Greifswald, Gryfice, Pyrzyce, Stralsund i Szczecin), karmelitów (Szczecin) i kartuzów (klasztory w Darłowie i Szczecinie)[2].

Problem sekularyzacji klasztorów pomorskich nie przykuwał jak dotąd w należytym stopniu uwagi badaczy. W historiografii brakuje nadal monografii zagadnienia opartej na szerokiej znajomości źródeł, w której w kompleksowy sposób przedstawiano by to jedno z kluczowych zagadnień dziejów życia religijnego Księstwa Zachodniopomorskiego w drugiej i trzeciej dekadzie XVI stulecia. Luki tej nie wypełniają przestarzałe już obecnie prace: Friedricha Ludwiga von Medema[3], Oskara Plantiko[4], Hellmutha Heydena[5] i Hermanna Hoogewega[6]. Dostępne są ponadto jedynie przyczynki, w których podejmowany jest temat schyłkowej fazy funkcjonowania klasztorów – franciszkańskiego w Pyrzycach[7], cysterskich w Stolpe nad Pianą[8], w Eldenie[9], Kołbaczu i Bukowie Morskim[10],

[2] Zob. K. Bobowski, *Uwagi dotyczące sieci klasztorów na Pomorzu Zachodnim w okresie średniowiecza*, w: *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995, s. 9–17.

[3] F.L. von Medem, *Die Einführung der evangelischen Lehre im Herzogthum Pommern. Nebst einer Sammlung erläutender Beilagen*, Greifswald 1837.

[4] O. Plantiko, *Pommersche Reformationsgeschichte*, Greifswald 1922.

[5] H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, t. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformation*, Stettin 1937, s. 267–340.

[6] H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, t. 1–2, Stettin 1924–1925.

[7] H.J. Lüdecke, *Die letzten Tage der Franziskanermönche in Pyritz*, „Baltische Studien Alte Folge" 1882, t. 32, s. 147–158.

[8] M. Wehrmann, *Vom Kloster Stolpe a. P. in der Reformationszeit*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1905, t. 19, s. 152–156.

[9] A. Ueckeley, *Die letzten Jahre des Klosters Eldena*, „Pommersche Jahrbücher" 1906, t. 7, s. 27–88.

[10] M. Wehrmann, *Vom letzten Aebte zu Kolbatz*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1990, t. 14, s. 134–138; Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad delegalizacją klasztorów Kościoła katolickiego i likwidacją klasztorów cysterskich na Pomorzu Zachodnim*, w: *Dziedzictwo klasztorów cysterskich na Pomorzu*, red. K. Kalita-Skwirzyńska, M. Lewandowska, Szczecin 1995, s. 51–58.

augustiańskich w Anklam[11], Szczecinku[12] i Stargardzie[13] oraz norbertańskiego w Białobokach[14]. Rozproszone uwagi o kasatach konwentów klasztornych można również odnaleźć w nielicznych syntetycznych opracowaniach dotyczących tematyki reformacji w miastach Pomorza Zachodniego (np. Szczecina)[15], jak również w monografiach niektórych ośrodków miejskich z tego obszaru (np. Szczecinek, Gryfice)[16].

Celem artykułu jest charakterystyka okoliczności powstania i wstępna analiza zawartości zachowanych inwentarzy kosztowności (klejnotów)[17] pomorskich klasztorów spisywanych w toku wprowadzania w życie głównych idei nauki Marcina Lutra we władztwie Gryfitów. Należy zaznaczyć, że procesy kasacyjne dotyczące klasztorów miejskich (Stadtklöster) miały odmienny przebieg i dynamikę niż w wypadku klasztorów wiejskich (Feldklöster). Mimo że wyznanie luterańskie zostało na Pomorzu Zachodnim wprowadzone oficjalnie dopiero w wyniku decyzji podjętych przez książąt po sejmie w Trzebiatowie nad Regą w 1534 roku, to w wielu ośrodkach miejskich doszło już wcześniej do plądrowania kościołów i klasztorów oraz wystąpień mieszczan przeciwko duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu (np. Stralsund i Słupsk)[18]. Z kolei w 1522 roku książę Bogusław X

[11] E. Beintker, *Urkunden über die Auflösung des Augustiner-Klosters in Anklam 1530*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1901, t. 15, s. 1–4, 17–19; M. Wehrmann, *Von dem letzten Mönche im Augustinerkloster zu Anklam*, tamże 1913, t. 27, s. 65–73.

[12] E. Wille, *Vom Kloster Marienthron*, Neustettin 1924.

[13] R. Simiński, *Reformacja a klasztor*, w: *Archeologia Stargardu. Badania na obszarze dawnego kościoła augustiańskiego. Praca zbiorowa*, t. II, cz. 1, red. M. Majewski, Stargard 2016, s. 387–405.

[14] R. Simiński, *Zarys dziejów klasztoru premonstratensów w Białobokach*, w: *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015, s. 157–196.

[15] F. Bahlow, *Reformationsgeschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1920; E. Völker, *Reformation in Stettin*, Köln-Weimar-Wien 2003 (= Veröffentlichung der Historischen Kommission für Pommern 38).

[16] Przykłady z najnowszych syntez dziejów miast Pomorza Zachodniego zob. R. Simiński, *W średniowieczu (do 1523 roku)*, w: *Dzieje Szczecinka, t. 1 (do 1939 roku)*, red. R. Gaziński, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010, s. 84; R. Simiński, *W średniowieczu (do 1523 roku)*, w: *Gryfice – dzieje miasta. Praca zbiorowa*, red. T. Białecki, Szczecin 2013, s. 62–63.

[17] Zob. hasło: *kleinode*, w: K. Schiller, A. Lübben, *Mittelniederdeutsches Wörterbuch*, t. 2: G–L, Bremen 1876, szp. 479.

[18] Dla porównania w 1524 r. w Gdańsku tamtejsza rada miejska zarekwirowała kosztowności klasztoru dominikanów i zdeponowała je na ratuszu. Król Zygmunt Stary wydał 20.07.1526 r. *Statuta*, według których rajcy mieli wybrać po dwóch zacnych ludzi z grona mieszczan. W zakres

(1474/1478–1523) zajął klasztor norbertanów w Białobokach i ustanowił w nim swojego świeckiego zarządcę. Był to zdarzenie niemające w tym czasie precedensu w Rzeszy Niemieckiej[19].

W latach 1523–1525 zostały spisane pierwsze wykazy majątku ruchomego pomorskich klasztorów. Wraz z wprowadzeniem dekadę później reformacji w państwie Gryfitów podjęto wizytacje w poszczególnych miastach, co zaowocowało przygotowaniem protokołów ilustrujących stan majątkowy funkcjonujących w nich dotąd instytucji kościelnych. Ważnym elementem tych wykazów były zinwentaryzowane paramenty i szaty wykorzystywane w liturgii sprawowanej w kościołach, kaplicach i przy ołtarzach. Bogactwo informacji zawartych w tego rodzaju źródłach nie pozwala na obecnym etapie badań na całościowe opracowanie problemu. Główna uwaga będzie się koncentrować na konwentach klasztornych z terenu Księstwa Pomorskiego z wyłączeniem klasztorów dominium biskupiego. Pierwsze wizytacje kościelne zostały tam przeprowadzone dopiero po śmierci ostatniego katolickiego biskupa kamieńskiego, Erasmusa von Manteuffla (1521–1544)[20].

Klasztory zaliczały się do ważnych centrów życia religijnego w średniowieczu. Ze względu na swój znaczący potencjał ekonomiczny odgrywały również istotną rolę w gospodarce. Przez niemal trzy stulecia dzięki donacjom książęcym oraz darowiznom przedstawicieli duchowieństwa, rycerstwa, mieszczaństwa i chłopstwa, weszły w posiadanie ziemi i nieruchomości w miastach i wsiach oraz gotówki i wielu cennych przedmiotów. Według ostrożnych szacunków historyków, klasztory pomorskie były w przeddzień sekularyzacji właścicielami szóstej części ziemi księstwa. Pozostawały również wierzycielami każdej ze wskazanych powyżej grup społeczeństwa. Niektóre z nich jak konwenty cystersów i kartuzów,

---

ich obowiązków miała wejść inwentaryzacja złotych i srebrnych kosztowności wszystkich klasztorów miejskich. Przedmioty miały zostać zamknięte pod kluczem w skrzyni i zdeponowane w bezpiecznym miejscu. Jednym kluczem mieli dysponować przedstawiciele władz miejskich, zaś drugim – władze klasztoru. Ustalono, że paramenty liturgiczne będą udostępniane zakonnikom jedynie w dni świąteczne w celach kultowych. Na ten temat zob. R. Kubicki, *Zakony mendykanckie w Prusach Krzyżackich i Królewskich od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2018, s. 291–293.

[19] M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011, s. 48–49.

[20] Szerzej na ten temat zob. R. Pawlik, *Kapituła kamieńska...*, s. 135 i n. Dla przykładu w 1531 r. z inicjatywy mieszczan zinwentaryzowano wyposażenie kościołów i kaplic Koszalina. Pierwszą wizytację kościelną przeprowadził bp Marcin Weiher dopiero w 1555 r., zob. R. Gaziński, *W nowożytnym państwie pomorskim (1523–1653)*, w: *Dzieje Koszalina. Tom I do 1945 roku*, red. R. Gaziński, E. Włodarczyk, Koszalin 2016, s. 133.

a nawet zgromadzeń żebrzących augustianów-eremitów, dominikanów i franciszkanów pełniły rolę swoistych instytucji finansowych, udzielając kredytów lub aktywnie działając na rynku rentowym[21]. Istotną część majątku każdej ze wspólnot zakonnych stanowiły gromadzone przez stulecia funkcjonowania paramenty liturgiczne wykonane ze złota i srebra, zdobione szlachetnymi kamieniami oraz szaty z drogocennych materiałów[22]. Jako jedną z przyczyn wprowadzenia reformacji na Pomorzu Zachodnim wskazywano w historiografii chęć zagarnięcia majątków kościelnych przez cierpiących na chroniczny brak gotówki książąt. Analogii dostarczały w tym względzie księstwa Rzeszy Niemieckiej, gdzie w wielu klasztorach przystąpiono w tym okresie do inwentaryzacji klasztornych kosztowności[23]. Argumentów przemawiającym za słusznością takiej tezy dostarczają okoliczności przejęcia precjozów klasztorów przez Gryfitów[24].

Problem jest dobrze udokumentowany w zachowanych źródłach. W przeszłości tylko incydentalnie były one przedmiotem zainteresowania badaczy.

---

[21] Dla przykładu Cezary Kardasz zidentyfikował jako uczestników rynku transakcji rentowych w Greifswaldzie tamtejsze klasztory dominikanów i franciszkanów oraz konwenty cysterek w Krumminie i w Wolinie, zob. C. Kardasz, *Rynek kredytu pieniężnego w miastach południowego pobrzeża Bałtyku w późnym średniowieczu (Greifswald, Gdańsk, Elbląg, Toruń, Rewel)*, Toruń 2013 (= Roczniki TNT 94/2), s. 104–106.

[22] Zob. C. Fey, *Silber, Gold und heilige Gebeine – sakrale Schätze geistlicher Gemeinschaften im Ostseeraum*, w: *Glaube, Macht und Pracht. Geistliche Gemeinschaften des Ostseeraums im Zeitalter der Backsteingotik*, red. O. Auge, F. Biermann, Ch. Herrmann, Rahden/Westf. 2009 (= Archäologie und Geschichte im Ostseeraum 6), s. 351–365.

[23] H. Manikowska, *Noc listopadowa 1526 roku we Wrocławiu (czyli o pożytkach płynących z reformacyjnego obrazoburstwa dla badań mediewistycznych)*, w: *Między polityką a kulturą*, red. C. Kuklo, Warszawa 1999, s. 341–350; zob. E. Jacobs, *Die Kleinodien und Paramente des Jungfrauenklosters Drübeck. Ornat und Kirchengebräuche nach der Kirchenreformation*, „Zeitschrift des Harzvereins für Geschichte und Alterthumskunde" 1871, t. 4, s. 208–221; H. Größler, *Die Kleinodien des Klosters Wiederstedt*, tamże 1874, t. 6, s. 418–424; G. Berbig, *Inventar, Kleinodien etc. der Kirchen St. Moritz und St. Nikolaus zu Coburg im Jahre 1528*, „Zeitschrift des Vereins für Thüringische Geschichte und Altertumskunde" 1909, t. 27, s. 501–506; W.-H. Struck, *Ein Inventar der kirchlichen Kleinodien und Renten in der Niedergrafschaft Katzenelnbogen von 1525*, „Archiv für mittelrheinische Kirchengeschichte" 1957, t. 9, s. 271–278; tenże, *Kircheninventare der Grafschaft Diez von 1525/26 und ihr zeitgeschichtlicher Hintergrund. Ein Betrag zur Geschichte des landesherrlichen Kirchenregiments*, „Nassauische Annalen" 1957, t. 68, s. 58–106; A. Menke, *Kleinodien aus der ehemaligen Klosterkirche in Weddern*, w: *Kunst aus der Stille* (= *Kunst uit de stilte: Eine Klosterwerkstatt der Dürerzeit*), red. A. Böing, G. Inhester, Borken 2011, s. 280–290; M. Giese, *Ein niederdeutsches Inventar der Kleinodien des Hildesheimer Michaelisklosters vom 3. Mai 1525: historische Einordnung, Erstedition, Übersetzung und Kommentar*, „Hildesheimer Jahrbuch" 2013, t. 85, s. 51–84.

[24] O. Plantiko, *Die Beschlagnahmungen der Klosterkleinodien durch die Herzöge Georg I. und Barnim XI.*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1919, t. 33, s. 18–19.

Podstawę do inicjowanych obecnie badań stanowią niepublikowane wykazy klejnotów klasztornych spisane w 1532 roku[25] i w latach 1532–1560[26] oraz spisy z lat 1523–1525 ogłoszone drukiem jako załączniki do monograficznych opracowań dziejów niektórych konwentów zachodniopomorskich. W 1775 roku Christian Wilhelm Haken wydał drukiem dwa inwentarze mobiliów należących do słupskich dominikanów z lat 1523–1525 wraz ze źródłami oświetlającymi ich późniejsze losy[27]. Kosztowności pomorskich klasztorów interesowały Martina Wehrmanna i Wilhelma Paapa. Pierwszy z wymienionych badaczy wydał dokumenty dotyczące likwidacji klasztoru augustianów-eremitów w Anklam. Wśród nich znalazł się również wykaz przechowywanych w nim klejnotów. Z kolei W. Paap zamieścił inwentarz kosztowności klasztoru norbertanów w Białobokach z 7 czerwca 1525 roku jako apendyks źródłowy do swojej dysertacji opublikowanej na łamach czasopisma „Baltische Studien"[28]. W 1920 roku Ferdinand Bahlow do rozprawy poświęconej reformacji w Szczecinie dołączył wykazy sprzętów tamtejszych instytucji religijnych pochodzące z 1525 roku, w tym konwentów szczecińskich cysterek i franciszkanów[29]. W dotychczasowej literaturze przedmiotu najwięcej miejsca temu problemowi poświęcił H. Hoogeweg na kartach dwutomowej syntezy dziejów pomorskich klasztorów i kolegiat wydanej w latach 1924–1925. Badacz ten jednak ograniczył się do edycji niektórych zachowanych inwentarzy lub krótkiej charakterystyki okoliczności ich powstania. Zasadniczo nie interesowała go jednak zawartość wykazów[30]. Wiele przydatnych informacji zawierają protokoły wizytacji kościelnych przeprowadzonych w latach 1539–1555,

[25] Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej: AKS) I, nr 1912. Na temat znaczenia źródeł inwentarzowych w badaniach nad średniowieczną i nowożytną kulturą materialną zob. A. Klonder, D. Główka, *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2003, nr 4 (51), s. 157–176. Przykłady inwentarzy wyposażenia kościołów w rejestrach majątków kasowanych klasztorów zob. A.K. Sitnik OFM, *Inwentarz klasztoru i kościoła klasztornego bernardynów w Brzeżanach z lat 1781–1848*, „Hereditas Monasteriorum" 2014, nr 5, s. 383–414; tenże, *Inwentarze klasztoru i kościoła bernardynów we Lwowie z czwartej ćwierci XVIII w.*, tamże 2015, nr 7, s. 351–433; R. Kubicki, *Inwentarz klasztoru i kościoła bernardynów w Toruniu z 1817 r.*, tamże 2015, nr 6, s. 427–448.

[26] Landesarchiv Greifswald, Rep. 40 II, nr 36.

[27] Ch.W. Haken, *Drei Beiträge zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*, Stolp 1866, s. 113–119.

[28] W. Paap, *Kloster Belbuck um die Wende des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien Neue Folge" 1912, t. 16, s. 1–73.

[29] F. Bahlow, *Reformationsgeschichte...*, s. 245–248.

[30] H. Hoogeweg, *Die Stifter...*, t. 1–2, wszędzie.

które zostały opublikowane przez Hellmutha Heydena[31]. Wśród najnowszych publikacji źródłowych dotyczących podejmowanego zagadnienia należy wymienić inwentarz klejnotów kartuzji darłowskiej z 1525 roku wydany przez Radosława Pawlika[32].

Okoliczności, w jakich sporządzono inwentarze były uzależnione od wielu czynników. W przypadku klasztorów miejskich zależały one od relacji zakonników z władzami miejskimi i mieszczanami. Pierwszy spis kosztowności klasztoru dominikanów w Słupsku (*Disset sind de Clenodia der Mönken, alß Predickers ordens*) powstał 3 grudnia 1523 roku w obecności trzech burmistrzów – Jürgena Suawe, Hansa Mitzlaffa i Peter Clempzena, dwóch kamlarzy – Jakoba Schultena i Asmusa Witte oraz dwóch rajców – Hansa Schmidta i Lorenza Vormana. Przeor Bartholomäus Nysebandt przekazał zinwentaryzowane przedmioty radzie miejskiej w depozyt. Dwa lata później doszło do spisania kolejnego wykazu zatytułowanego *Conuentus Stolpensis Ornamenta clenodia, possesione et bona mobilia*, gdzie odnotowano paramenty i szaty liturgiczne, które należały do konwentu dominikanów słupskich, ale uległy rozproszeniu. Spis ten nie pokrywał się z pierwszym przywołanym rejestrem. W opinii Ch.W. Hakena oznaczało to, że w 1523 roku dominikanie najprawdopodobniej ukryli niektóre cenne przedmioty stanowiące majątek klasztoru. Z analizy inwentarza z 1525 roku wynika, że wyposażenie kościoła konwentualnego zostało podzielone i wywiezione do Królewca, Torunia oraz Gdańska, gdzie następnie je wyprzedano. W 1530 roku rajcy w asyście mistrzów gildii Petera Schonewoldta, Heinricha Vegelane i Jakoba Vorwybenna oraz prowizorów kościołów słupskich – Jakoba Kruse, Bartholomäusa Kanenngetera i Gregora Vargimine udali się do zakrystii kościoła miejskiego, gdzie otwarto znajdującą się tam szafę, w której przechowywano ocalałe resztki wyposażenia świątyń miejskich. Według notatki widniejącej w protokole wizytacji kościelnej przeprowadzonej w Słupsku w 1535 roku władze miasta dysponowały kruszcem o wadze 94 grzywien, który pochodził ze zgromadzonych kosztowności podominikańskich. Wkrótce nie było możliwe przypisanie żadnego parametru do słupskiego klasztoru braci kaznodziejów. Jeszcze 29 marca 1539 roku prowincjał polskiej prowincji dominikańskiej Martin Sporn bezskutecznie prosił

[31] *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, wyd. H. Heyden, cz. 1–3, Köln–Weimar–Wien 1961–1963 (= Veröffentlichung der Historischen Kommission für Pommern 1–3).

[32] R. Pawlik, *Inwentarz klejnotów zakonu Korona Maryi pod Darłowem z 1525 roku*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2014, nr 23, s. 133–139.

książąt Barnima IX (1523–1569) i Filipa I (1532–1560) o restytucję ruchomości dawnego klasztoru dominikanów słupskich[33].

Szczególnie intensywnie inwentaryzowano precjoza pomorskich klasztorów w latach 1524–1525. 18 listopada 1524 roku przeor dominikanów kamieńskich Georg Heidenrick i podprzeor Peter Netzel z polecenia książąt Barnima IX (1523–1569) i Jerzego I (1523–1531) przekazali zinwentaryzowane kosztowności konwentu książęcemu zarządcy w Wolinie Jakobowi von Flemming i radzie miejskiej Kamienia Pomorskiego. Dziewięć lat później, 17 kwietnia 1533 roku przeor oświadczył, że w klasztorze zostały jedynie dwa kielichy, z których jeden był własnością konwentu kaznodziejskiego, a drugi klasztoru augustianów stargardzkich. Zachowała się ponadto jedna monstrancja, natomiast *cappae et ornata essent ad ecclesiam Caminensem conservandam transportate*[34]. Spis majątku ruchomego klasztoru kartuzów darłowskich został sporządzony 14 maja 1525 roku w asyście landwójta darłowskiego Ludeke Massowa, Heinricha von Rahmela oraz rajców Darłowa Bartholomäusa Heidtke, Petera Lentzkowa, Borcharda Schwetzowa, Jürgena Schela, Josta Brunnowa i Drewesa Stockmanna[35]. Wykaz kosztowności cysterek szczecińskich przygotowano 23 maja 1525 roku w czasie wizyty w klasztorze Vivigenza von Eickstedta i kanclerza Jakoba Wobesera[36]. Podobne spisy zostały opracowane 2 czerwca 1525 roku przez brata Jakoba Schrodera u franciszkanów w Szczecinie[37] oraz 25 maja 1525 roku przez Vivigenza von Eickstedta i kanclerza Jakoba Wobesera u cystersów w Kołbaczu[38]. 7 czerwca 1525 roku w obecności przeora Joachima, podprzeora Johanna oraz braci konwentu (*etlike Convenstherren*), a także Jakoba von Flemminga, książęcego zarządcy w Wolinie (*hovetmann to Wollin*) i burmistrzów Trzebiatowa

[33] Ch.W. Haken, *Drei Beiträge...*, s. 113–119; H. Hoogeweg, *Stolp-Dominkanerkloster...*, s. 651. Najnowsze ujęcie początków reformacji w Słupsku zob. Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad procesem reformacji w Słupsku*, „Zapiski Historyczne" 2018, nr 83, z. 2, s. 7–45, tu szczególnie s. 23.

[34] H. Hoogeweg, *Kammin – Dominikaner-Kloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 219–220.

[35] R. Pawlik, *Inwentarz...*, s. 133–139.

[36] E. Bahlow, *Reformationsgeschichte ...*, s. 245–246; H. Hoogeweg, *Stettin – Cisterzienser-Nonnenkloster...*, s. 479. Większą część zinwentaryzowanych kosztowności włożono do dużej opieczętowanej skrzyni i małej skrzyni okutej żelazem, a następnie przekazano w depozyt księciu Jerzemu I (1523–1531). Pozostałe paramenty niezbędne do sprawowania codziennej liturgii mszalnej pozostawiono w klasztorze.

[37] E. Bahlow, *Reformationsgeschichte...*, s. 247–248; H. Hoogeweg, *Stettin – Franziskanerkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 2, s. 455–456.

[38] H. Hoogeweg, *Kolbatz – Cisterzienserkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 276–277.

nad Regą – Baltesa Staela, Masa Romyncka, Heninga Lebbina, kamlarzy miasta – Lodewiga Wernera i Ludeke Tese, zinwentaryzowano kosztowności klasztoru norbertanów w Białobokach. Zachowany rejestr sreber i kosztowności konwentu (*Inventarium des sulvers und kleynodien, wo im Kloster tho Belbuck gevunden*), został spisany przez notariusza i rentmistrza w Białobokach, Nikolausa Horna[39]. 3 czerwca 1525 roku urzędnicy książęcy Gotke von der Osten i Wilke von Platen zinwentaryzowali kosztowności klasztoru cysterskiego w Eldenie[40]. Nazajutrz, tj. 4 czerwca 1525 roku w tym samym celu zjawili się w klasztorze cysterek w Bergen na Rugii[41].

Drugi etap interesującego zjawiska przypadł na lata 30. XVI wieku. W klasztorze augustianów-eremitów w Gardźcu nad Odrą doszło 2 kwietnia 1532 roku, w obecności rady miejskiej i proboszcza, a zarazem pisarza miejskiego – Michaela Schenincka oraz przeora konwentu Jakoba Meyge do sporządzenia inwentarza (*Des Klosters Clenodia to Gartze*) przez Laurentiusa Kleista[42]. W tym samym dniu pisarz rady miejskiej Nikolaus Schöning spisał kosztowności klasztoru żeńskiego w Gardźcu nad Odrą[43].

W odosobnionych przypadkach przejęcie majątku klasztorów regulowano na podstawie porozumień władz poszczególnych konwentów z władzami miejskimi. 24 lipca 1530 roku przełożeni klasztoru augustianów-eremitów w Anklam zawarli układ z rajcami miasta nad Pianą, na podstawie którego mieszczanie zobowiązali się do zapewnienia zakonnikom opieki i utrzymania. W zamian mieli im przekazać wszystkie swoje dobra, w tym grunty i nieruchomości należące do klasztoru. Z tego okresu zachował się również wykaz kosztowności, które znalazły się w depozycie rady. Dopiero we wrześniu 1540 roku, podczas pierwszej wizytacji kościelnej Paula von Rode, spisano precjoza konwentu franciszkanów

---

[39] W. Paap, *Kloster...*, s. 72; *Belbuck*, w: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirkes Stettin*, z. 11: *Kreis Greifenberg*, red. H. Lemcke, Stettin 1914, s. 22–26.

[40] H. Hoogeweg, *Hiddensee – Cisterzienserkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 43–45.

[41] J.J. Grümbke, *Gesammelte Nachrichten zu Ged. des ehemaligen Cisterzienser Nonnenklosters St. Marie in Bergen a. R.*, Stralsund 1833, s. 6–7, 212; H. Hoogeweg, *Bergen a. R. – Cisterzienser-Nonnenkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 126–128.

[42] H. Hoogeweg, *Gartz a. O. – Augustiner-Eremitenkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 579–580.

[43] H. Hoogeweg, *Gartz a. O. – Nonnenkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 581–582.

w Gryficach – zważono je na wadze miejskiej, a ich ciężar określono na 19 grzywien i 12 łutów[44].

Znacząca część zinwentaryzowanych klejnotów pomorskich klasztorów trafiła ostatecznie do skarbca książęcego. 19 października 1532 roku spisano kosztowności cystersów w Neuenkamp, Kołbaczu, Hiddensee, Eldenie, dominikanów w Kamieniu Pomorskim, augustianów-eremitów w Gardźcu nad Odrą, kartuzów w Darłowie i Szczecinie, augustianów-kanoników regularnych w Jasienicy oraz norbertanów w Białobokach. Znajdowały się one wówczas w depozycie (*in verwarung*) na zamkach książęcych we Wkryujściu i Wołogoszczy. 21 października 1532 r. nastąpił podział księstwa między Filipa I (1532–1560) i Barnima IX (1523–1569). Pięć dni później, tj. 26 października 1532 roku klejnoty zważono i drogą losowania podzielono je między obu książąt. Każdy z Gryfitów otrzymał precjoza o wadze 612 grzywien i czterech łutów. W posiadaniu Filipa I znalazły się kosztowności klasztorów w Neuenkamp, Eldenie, Hiddensee, Jasienicy, Białobokach i kartuzji w Szczecinie. Księciu Barnimowi IX przypadły precjoza konwentów w Kołbaczu, Kamieniu Pomorskim, Gardźcu nad Odrą, kartuzji w Darłowie, części klasztoru białobockiego, cysterek w Szczecinie oraz kosztowności szczecińskich kolegiat – Mariackiej i Ottońskiej, a także kosztowności, których nie potrafiono już przypisać do żadnego z klasztorów (*incertum*)[45].

Znaczenie inwentarzy dla badań nad kulturą materialną pomorskiego Kościoła wynika przede wszystkim z unikatowości zawartych w nich informacji. Nie można mieć żadnych wątpliwości, że owe spisy nie objęły całości gromadzonych przez niemal trzy stulecia cennych przedmiotów i pozwalają jedynie na bardzo ograniczony wgląd w zasoby zakonnych zakrystii i skarbców. W niektórych przypadkach bardzo interesujące wnioski w tej materii przynosi analiza porównawcza. Niezwykłą wartość źródłową ma w tym kontekście *Liber beneficiorum* klasztoru kartuzów koło Darłowa z lat 1406–1528, która składała się z ponad 2500 zapisków zawierających informacje o dacie śmierci darczyńcy i przekazanych przez niego za życia darach dla klasztoru. W drugim wariancie rejestrowano na bieżąco imię konkretnego darczyńcy wraz z wyszczególnieniem przedmiotu jego donacji. W licznych przypadkach były to paramenty i szaty liturgiczne. Nierzadko odnotowywano również dary w postaci gotówki lub metali szlachetnych,

[44] H. Hoogeweg, *Greifenberg – Franziskanerkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 588–589.

[45] APS, AKS I, nr 1912, k. 12–13. W inwentarzu odnotowano również paramenty liturgiczne kolegiat Mariackiej i Ottońskiej w Szczecinie oraz kaplicy zamkowej w Wołogoszczy.

za które kartuzi zlecali rzemieślnikom wykonanie kielichów, monstrancji i wielu innych przedmiotów przydatnych w codziennej liturgii mszalnej[46]. W 1721 roku rektor i profesor stargardzkiego kolegium Christian Schöttgen zadał sobie trud zliczenia poszczególnych donacji przeznaczonych dla kartuzów darłowskich. Z jego rachunków wynika, że konwent posiadał w średniowieczu m.in. 43 srebrne kielichy, siedem złotych i trzy srebrne pierścienie, sześć srebrnych łyżek, pięć srebrnych krzyży i 99 łutów srebra[47]. Dwa zachowane wykazy kosztowności darłowskiego konwentu z 1525 i 1532 roku stanowią jedynie blade odbicie wcześniejszego bogactwa klasztoru. Na jego wyposażeniu w drugiej i trzeciej dekadzie XVI stulecia znajdowało się zaledwie 11 pozłacanych kielichów, dwie pateny, osiem ampułek (z tego cztery pozłacane), cztery srebrne puszki, siedem pozłacanych małych łyżeczek, jedna duża srebrna kadzielnica, jedna srebrna pozłacana monstrancja i 24 ornaty. Przy głównym ołtarzu znaleziono dwie małe srebrne monstrancje, jeden mały pozłacany krzyż z partykułami relikwii, jeden srebrny pozłacany krzyż i jedną srebrną pozłacaną kapsułkę przeznaczoną najprawdopodobniej do przechowywania relikwii, pięć złotych kielichów i paten oraz po dwie srebrne ampułki i puszki. Na zamku książęcym umieszczono jedną dużą srebrną pozłacaną monstrancję, jedną dużą srebrną kadzielnicę, sześć srebrnych ampułek (z tego trzy pozłacane), cztery pozłacane kielichy i jeden niepozłacany kielich[48].

Po nakreśleniu ogólnych uwarunkowań powstawania inwentarzy pomorskich konwentów klasztornych niezbędne będzie scharakteryzowanie ich zawartości. Szczególną uwagę w niemal wszystkich spisach zwracały paramenty służące do przechowywania relikwii. Z badań Marii Starnawskiej wynika, że w średniowieczu cząstki relikwii umieszczano m.in. w monstrancjach, puszkach, skrzynkach, szkatułkach, tzw. strusich jajach, olifantach, czyli rogach myśliwskich lub wojennych oraz krzyżach i pacyfikałach[49]. W analizowanych

[46] Więcej na temat źródła i jego zawartości zob. R. Simiński, *Związki Kołobrzegu z klasztorem kartuzów Korona Maryi pod Darłowem w późnym średniowieczu*, w: *Kołobrzeg i okolice poprzez wieki. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, Szczecin 2010, s. 93–122.

[47] Ch. Schöttgen, *Historie des Cartheuser-Klosters Marien-Cron vor Rügenwalde*, w: tenże, *Altes und Neues Pommerland, Oder Gesammlete Nachrichten von verschiedenen zur Pommerischen Historie gehörigen Stücken ...*, cz. 1, Stargard 1721, s. 25–40.

[48] R. Pawlik, *Inwentarz...*, s. 133–139.

[49] M. Starnawska, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 224–249; szerzej na ten temat zob. J. Braun, *Die Reliquiare des christlichen Kultes und ihre Entwicklung*, Freiburg im Breisgau 1940; K. Szczepkowska-Naliwajek, *Relikwiarze w średniowiecznej Europie od IV do początku XVI wieku. Geneza, treści, styl i techniki wykonania*, Warszawa 1996.

inwentarzach precyzowano niekiedy, jakie relikwie kryły w sobie poszczególne sprzęty liturgiczne. Cystersi z klasztoru w Stolpe nad Pianą posiadali pokryty srebrem róg z relikwiami[50]. Darłowscy kartuzi dysponowali trzema puszkami częściowo pozłacanymi zawierającymi cząstki relikwii[51]. Do przechowywania świętych szczątków mogły być wykorzystywane tzw. strusie jaja. W literaturze przedmiotu wskazuje się na ich związek z kultem maryjnym. Swoją symboliką miały one przywodzić wiernym na myśl obowiązek sprawowania pokuty[52]. W klasztorze w Białobokach znajdowało się jedno strusie jajo. W skali księstwa Gryfitów miało ono niepowtarzalną wartość[53]. Według wykazu z 1523 roku dominikanie słupscy posiadali monstrancję, w której przechowywano relikwie Świętej Krwi. Z kolei w rejestrze z 1525 roku odnotowano trzy monstrancje – w pierwszej z nich, dużej i pozłacanej znajdował się Najświętszy Sakrament. Z kolei w drugiej, mniejszej przechowywano relikwie Świętej Krwi. Trzecia niepozłacana kryła natomiast palec św. Andrzeja[54]. Dwie monstrancje z relikwiami znajdowały się w zakrystii klasztoru cystersów w Stolpe. Pierwsza z nich zawierała cząstkę relikwii głowy św. Jana, natomiast druga włos Najświętszej Maryi Panny. Zakonnicy ze Stolpe mieli ponadto trzecią srebrną i niepozłacaną monstrancję z bliżej nieokreślonymi relikwiami[55]. Klasztor w Jasienicy miał dziewięć srebrnych monstrancji z relikwiami[56], a cystersi w Eldenie – cztery małe i duże monstrancje z relikwiami, z których jedna była niepozłacana[57]. W Bergen na Rugii w tamtejszym opactwie cysterek odnotowano małą srebrną rękę (*Hant*) z relikwiami oraz

[50] H. Hoogeweg, *Stolpe – Benediktiner-, dann aber Cisterzienserkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 2, s. 679.

[51] R. Pawlik, *Inwentarz...*, s. 133–139.

[52] M. Starnawska, *Świętych życie...*, s. 225 i przyp. 873, 233. Dla przykładu w klasztorze w Płocku na Mazowszu znajdowało się strusie jajo, w którym przechowywano cząstki aż czterdziestu relikwii, zob. K. Skwierczyński, *Początki kultu NMP w Polsce w świetle płockich zapisek o cudach z 1148 r.*, w: *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, red. R. Michałowski i in., Warszawa 2008, s. 216–223.

[53] W. Paap, *Kloster...*, s. 72; R. Simiński, *Zarys...*, s. 191.

[54] Ch.W. Haken, *Drei Beiträge...*, s. 113–119.

[55] H. Hoogeweg, *Stolpe – Benediktiner-, dann aber Cisterzienserkloster...*, s. 679.

[56] H. Hoogeweg, *Jasenitz - Chorherrenstift*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 2, s. 103.

[57] H. Hoogeweg, *Eldena – Cisterzienserkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 526–527.

bliżej niesprecyzowany srebrny klejnot z relikwią Świętej Krwi[58]. Dominikanie kamieńscy mieli jedną małą pozłacaną monstrancję z relikwiami[59].

W wykazach odnotowywano pacyfikały, które miały zazwyczaj kształt krzyża. Podawano je wiernym w czasie mszy do ucałowania jako symbolicznego przekazania znaku pokoju. Ze średniowiecza znane są również relikwiarze medalionowe oraz ostensoria, których używano jako pacyfikałów[60]. W wykazie kosztowności norbertanów białobockich odnotowano jeden pacyfikał ze srebrnym łańcuchem oraz jeden okrągły pacyfikał z białym klinem[61]. Wśród klejnotów klasztoru cysterskiego w Eldenie znajdował się zaś pacyfikał z relikwiami[62]. Dwa pacyfikały mieli ponadto franciszkanie szczecińscy[63].

Kanony Soboru Laterańskiego IV z 1215 roku ostatecznie zabroniły wyjmowania relikwii z relikwiarzy, stąd w szerszym zakresie pojawiły się relikwiarze zaopatrzone w elementy przezroczyste, wykonane z kryształu górskiego. Pozwalało to wiernym na kontakt wzrokowy ze świętością bez konieczności ich przemieszczania. Ważną rolę odgrywała symbolika kryształu, którą kojarzono z blaskiem słowa Bożego[64]. Franciszkanie gryficcy dysponowali krucyfiksem, którego dolna część była pokryta srebrem. W części wykonanej z drewna dębowego umieszczono 20 kryształów[65]. Cystersi z Neuenkamp mieli posrebrzany kryształ[66]. Z kolei klasztor cysterski w Hiddensee posiadał monstrancję z kryształem i srebrnym aniołkiem[67]. Dominikanie kamieńscy mieli małą monstrancję, w środku której znajdował się kryształ zdobiony sześcioma kamieniami, a w nim relikwie[68]. Wśród paramentów, których właściciela nie zdołano ustalić w 1532

[58] H. Hoogeweg, *Bergen a. R. – Cisterzienser – Nonnenkloster...*, s. 126–128.

[59] H. Hoogeweg, *Kammin – Dominikanerkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 1, s. 220.

[60] M. Starnawska, *Świętych życie ...*, s. 231–232, 241–246.

[61] W. Paap, *Kloster...*, s. 72; R. Simiński, *Zarys...*, s. 192.

[62] H. Hoogeweg, *Eldena – Cisterzienserkloster...*, s. 526–527.

[63] F. Bahlow, *Reformationsgeschichte ...*, s. 245–248; H. Hoogeweg, *Stettin – Franziskanerkloster...*, s. 455–456.

[64] M. Starnawska, *Świętych życie...*, s. 229.

[65] H. Hoogeweg, *Greifenberg – Franziskanerkloster...*, s. 588–589.

[66] H. Hoogeweg, *Neuenkamp – Cisterzienserkloster*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 2, s. 181–183.

[67] H. Hoogeweg, *Hiddensee – Cisterzienserkloster...*, s. 43–44.

[68] H. Hoogeweg, *Kammin – Dominikanerkloster...*, s. 220.

roku znalazł się bursztyn z pokrytą srebrem sceną Zwiastowania Maryi oraz monstrancja z kryształem. Na jej szczycie był umieszczony pozłacany krucyfiks[69].

W niemal każdym ze spisów klejnotów klasztorów pomorskich odnotowywano wizerunki świętych[70]. Zapisy takie nie są jednak łatwe do interpretacji. Nie ma pewności, czy chodziło w tym przypadku o wizerunki figuratywne czy obrazowe. Według Zofii Krzymuskiej-Fafius w warunkach pomorskich termin *bild* oznaczał nie wizerunek malowany, ale przedmiot rzeźbiony w postaci szafkowej tryptyku bądź pentaptyku. Ustawiano je w ołtarzu głównym i wykorzystywano w kulcie[71]. Wśród kosztowności klasztoru w Białobokach znalazł się srebrny wizerunek Maryjny z monstrancją w dłoni[72]. W liturgii monstrancja była wykorzystywana do adoracji Najświętszego Sakramentu oraz do wystawiania relikwii. Praktykowano również jej ustawianie z sakramentem na ołtarzu w czasie sprawowanej mszy lub liturgii godzin, zasłaniając specjalną tkaniną. Wymieniony w spisie wizerunek był prawdopodobnie ozdabiany, ponieważ w wykazie odnotowano również jedno małe berło. Obok tego w spisie wyliczono dużą monstrancję z elementami wykonanymi z drewna i krytymi metalem oraz różaniec z 50 korali[73]. Cysterki z klasztoru w Bergen na Rugii miały wizerunek Maryjny

[69] APS, AKS I, nr 1912, k. 12.

[70] Na temat różnorodności, specyfiki i nazewnictwa paramentów liturgicznych w średniowieczu zob. J. Braun, *Das christliche Altargerät in seinem Sein und in seiner Entwicklung*, München 1932; J. Szaciłło, *Reforma liturgiczna VIII wieku w świetle kapitularzy Karola Wielkiego (miejsca i przedmioty liturgiczne)*, w: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005 (= Aquila Volans I), s. 205–219; W. Rozynkowski, *Studia nad liturgią w zakonie krzyżackim w Prusach. Z badań nad religijnością w późnym średniowieczu*, Toruń 2013 (= Ecclesia clerusque temporibus medi aevii).

[71] Z. Krzymuska-Fafius, *Kaplica pielgrzymkowa cysterek koszalińskich na Górze Chełmskiej i jej wyposażenie*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 332–333; zob. też W. Rozynkowski, *Studia...*, s. 86–94; M. Saczyńska, *Mieszczan krakowskich domowe świętości, czyli wyobrażenia dewocyjne w przestrzeni prywatnej (przykłady wczesnonowożytne)*, w: *Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym. Studia dedykowane Marii Dąbrowskiej*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa 2014, s. 275–286.

[72] W. Paap, *Kloster...*, s. 72; zob. H. Muck, *Monstranz*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. J. Höfer, K. Rahner, Freiburg i. Br. 1962, szp. 574–575; O. Holl, *Monstranz*, w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 3, red. E. Kirschbaum, W. Braunfels, Rom–Freiburg 1971, s. 280–281; M. Grams-Thieme, *Monstranz*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 6, München–Zürich 1993, szp. 771–772; F.J. Ronig, *Die eucharistischen Altargeräte in katholischer Sicht. Vasa sacra: Kelch, Patene, Ziborium, Monstranz*, w: *Goldschmiedekunst des Mittelalters – Im Gebrauch der Gemeinden über Jahrhunderte bewahrt*, red. B. Seyderhelm, Dresden 2001, s. 64–72.

[73] Zob. M. Saczyńska, *Sznury modlitewne – z dziejów praktyk dewocyjnych na ziemiach polskich w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności (z kilkoma przykładami z Europy*

z pozłacaną koroną, na której szczycie znajdował się mały krzyż. Wizerunek był zdobiony przywieszonym do szyi łańcuchem i niebieskimi kamieniami umieszczonymi na piersi. Na lewym ramieniu Maryi spoczywało dzieciątko, które miało na głowie aureolę oraz kwiat w ręce. W prawej ręce Maryja trzymała małą monstrancję, w której przechowywano Najświętszy Sakrament. Głowę Jezusa wieńczyła korona zdobiona szlachetnymi kamieniami. W stopce znalazło się 12 apostołów[74]. W klasztorze franciszkanów szczecińskich był srebrny i niepozłacany wizerunek kanonizowanego w 1450 roku św. Bernardyna ze Sieny. Bracia mniejsi mieli także wizerunek Maryjny zdobiony sznurem pereł oraz pierścieniami[75]. Cystersi kołbaccy posiadali analogiczny przedmiot z pacyfikałem umocowanym na srebrnym łańcuchu oraz wizerunki św. Michała i św. Katarzyny[76]. Wizerunek Maryjny będący własnością cystersów z Neuenkamp miał w jednej ręce małą monstrancję, a w drugiej dzieciątko Jezus[77]. Zakonnicy z Jasienicy mieli srebrny wizerunek Maryjny z koroną na głowie oraz pacyfikałem w ręce[78]. W skarbcu darłowskiej kartuzji przechowywano srebrny wizerunek św. Jana oraz Maryi z pozłacaną koroną i berłem[79]. Dominikanie słupscy mieli wizerunek Maryjny o wysokości jednego łokcia, na którym wisiał na złotym łańcuchu złoty krzyż ze złotym pierścieniem[80].

Średniowieczna religijność nadała koralom szczególne znaczenie, w którym łączone je z siedmiokrotnym przelaniem Krwi przez Zbawiciela. Przypominały wiernym o odkupieniu dokonanym przez śmierć Syna Bożego[81]. W zasobach ruchomości kartuzów szczecińskich znajdowała się duża pozłacana monstrancja

---

Środkowej), w: *Realia życia codziennego w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice–Zabrze 2011 (= Kultura Europy Środkowej XIV), s. 49–68.

[74] H. Hoogeweg, *Bergen a. R. – Cisterzienser-Nonnenkloster...*, s. 126–128; zob. B. Nicolai, *Die Entdeckung des Bildwerks: früher Marienbilder und Altarretabel unter dem Aspekt zisterziensischer Frömmigkeit*, w: *Studien zur Geschichte der europäischen Skulptur im 12/13. Jahrhundert*, red. H. Beck, K. Hengevoss-Dürkop, Frankfurt/M. 1994, s. 29–43.

[75] F. Bahlow, *Reformationsgeschichte...*, s. 245–248; H. Hoogeweg, *Stettin – Franziskanerkloster...*, s. 455–456.

[76] H. Hoogeweg, *Kolbatz – Cisterzienserkloster...*, s. 276–277.

[77] H. Hoogeweg, *Neuenkamp – Cisterzienserkloster...*, s. 181–183.

[78] H. Hoogeweg, *Jasenitz – Chorherrenstift...*, s. 103.

[79] R. Pawlik, *Inwentarz...*, s. 133–139.

[80] Ch.W. Haken, *Drei Beiträge...*, s. 113–119.

[81] Na temat symboliki korali w średniowieczu zob. M. Starnawska, *Świętych życie...*, s. 236.

zdobiona koralem umieszczonym w stopce[82]. Norbertanie w Białobokach mieli jeden pozłacany krzyż zdobiony dużymi koralami[83]. Przy wizerunku Maryjnym należącym do dominikanów słupskich znajdował się natomiast sznur korali[84].

Niezbędne do sprawowania liturgii były krzyże – noszono je podczas procesji, umieszczano na ołtarzu mszalnym lub w jego pobliżu. Miały one różną wielkość. Większe wykorzystywano podczas procesji. Praktykowano również ustawianie mniejszych krucyfiksów na ołtarzach[85]. Norbertanie białoboccy mieli dwa pozłacane krzyże wykonane z drewna[86]. W zakrystii kościoła franciszkanów szczecińskich znajdował się jeden duży oraz jeden mały srebrny, pozłacany krzyż[87]. Inwentarze kosztowności konwentu białobockiego wymieniały także kolejne przedmioty służące do sprawowania liturgii mszalnej. Na uwagę zasługuje bogaty zestaw pozłacanych i niepozłacanych kielichów oraz paten, w tym trzy pozłacane kielichy i taka sama liczba pozłacanych paten, dwa niepozłacane kielichy i dwie pateny, cztery srebrne ampułki przeznaczone na wodę, wino i święte oleje, w tym jedna zdobiona wizerunkiem anioła, dwie szale, w tym jedna mała, jeden duży *agnus Dei*, pozłacany wiatyk oraz dwa przykrycia na kielichy mszalne[88]. Franciszkanie szczecińscy dysponowali 12 pozłacanymi kielichami oraz dziewięcioma pozłacanymi krzyżami. Mieli również jedną srebrną puszkę z wiatykiem, trzy zasłony ołtarzowe ze srebrnymi sprzączkami i zdobione złotem antepedium ołtarzowe (zasłony okrywające z przodu, a czasami z boku, dolną część ołtarza)[89]. Cystersi kołbaccy posiadali 10 pozłacanych kielichów oraz dwa srebrne wykorzystywane podczas rozdzielania komunii[90]. Dominikanie słupscy mieli 14 pozłacanych kielichów i taką samą liczbę pozłacanych paten, srebrny

[82] H. Hoogeweg, *Stettin – Kartause*, w: tenże, *Die Stifter...*, t. 2, s. 609–610.

[83] W. Paap, *Kloster...*, s. 72; R. Simiński, *Zarys...*, s. 192.

[84] Ch.W. Haken, *Drei Beiträge...*, s. 113–119.

[85] W. Rozynkowski, *Studia...*, s. 162–164.

[86] W. Paap, *Kloster...*, s. 72; R. Simiński, *Zarys...*, s. 192.

[87] E. Bahlow, *Reformationsgeschichte...*, s. 247–248; H. Hoogeweg, *Stettin – Franziskanerkloster...*, s. 455–456.

[88] W. Paap, *Kloster...*, s. 72; R. Simiński, *Zarys...*, s. 192–193.

[89] E. Bahlow, *Reformationsgeschichte...*, s. 247–248; H. Hoogeweg, *Stettin – Franziskanerkloster...*, s. 455–456.

[90] H. Hoogeweg, *Kolbatz – Cisterzienserkloster...*, s. 276–277.

kielich z pateną i dwie srebrne ampułki[91]. W niemal każdym ze spisów znajdowały się kadzielnice.

W kilku przypadkach wykazy zawierały informację o szatach liturgicznych. Na uwagę zasługuje zróżnicowanie tych elementów wyposażenia świątyń klasztornych, w tym szczególnie ich kolorystyka i przepych wykonania. Franciszkanie szczecińscy mieli okazały zestaw humerałów („płócienna chusta z dwiema tasiemkami, którą kapłan okrywał ramiona i szyję"), w tym cztery brązowe, posrebrzane i zdobione szlachetnymi kamieniami oraz trzy niebieskie i posrebrzane[92]. Dominikanie w Słupsku posiadali 16 ornatów („szata wierzchnia używana podczas sprawowania mszy"), kapy chórowe („wierzchnia szata liturgiczna w kształcie peleryny, sięgająca do stóp, oraz komże („szaty koloru białego, nakładane na strój kapłański lub zakonny")[93]. Bogato zdobione i różnokolorowe ornaty znalazły się też wśród kosztowności kartuzów darłowskich[94].

W klasztorach benedyktyńskich, cysterskich i norbertańskich znajdowały się również pastorały opackie. Dla przykładu odnotowany w inwentarzu klasztoru w Białobokach pastorał ważył 10 grzywien[95].

Podjęta w artykule sondażowa analiza zawartości inwentarzy kosztowności pomorskich klasztorów pochodzących z czasów sekularyzacji pozwala na sformułowanie wstępnego wniosku o niezwykle wysokim potencjale informacyjnym tkwiącym w tych źródłach. Przynoszą one wiele cennych wiadomości na temat paramentów i szat liturgicznych przechowywanych w klasztornych zakrystiach do początków reformacji w latach 20. i 30. XVI wieku. W tym kontekście za pilny należy uznać postulat podjęcia dalszych badań, które pozwolą na pełniejszą i bardziej dogłębną ocenę stanu wyposażenia kościołów, kaplic i ołtarzy instytucji kościelnych funkcjonujących w księstwie Gryfitów w średniowieczu. Znaczenie interesującego zagadnienia wynika nie tylko z dążenia do lepszego poznania

---

[91] Ch.W. Haken, *Drei Beiträge...*, s. 113–119.

[92] E. Bahlow, *Reformationsgeschichte...*, s. 247–248; H. Hoogeweg, *Stettin – Franziskanerkloster...*, s. 455–456.

[93] Ch.W. Haken, *Drei Beiträge...*, s. 113–119.

[94] Wyjaśnienie terminologii za W. Rozynkowski, *Studia...*, s. 209–238. Dużą wartość zachowuje nadal praca J. Brauna, *Die liturgische Gewandung im Occident und Orient nach Ursprung und Entwicklung, Verwendung und Symbolik*, Freiburg im Breisgau 1907.

[95] A. Voretzsch, *Stab*, w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 4, red. E. Kirschbaum, W. Braunfels, Rom–Freiburg 1972, szp. 193–198; V.H. Elbern, *Stab. I. Kulturgeschichte und Ikonographie*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 7, München–Zürich 1995, szp. 2160–2161.

kultury materialnej elitarnych kręgów społeczeństwa Pomorza Zachodniego, ale również próby określenia głównych nurtów jego religijności.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Książąt Szczecińskich I, nr 1912.

Landesarchiv Greifswald, Rep. 40 II, nr 36.

Źródła publikowane

Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen, wyd. H. Heyden, cz. 1–3, Köln-Weimar-Wien 1961–1963 (= Veröffentlichung der Historischen Kommission für Pommern 1–3).

Literatura

Bahlow F., *Reformationsgeschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1920.

Belbuck, w: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirkes Stettin*, z. 11: Kreis Greifenberg, red. H. Lemcke, Stettin 1914, s. 22–26.

Beintker E., *Urkunden über die Auflösung des Augustiner-Klosters in Anklam 1530*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1901, t. 15, s. 1–4, 17–19.

Berbig G., *Inventar, Kleinodien etc. der Kirchen St. Moritz und St. Nikolaus zu Coburg im Jahre 1528*, „Zeitschrift des Vereins für Thüringische Geschichte und Altertumskunde" 1909, t. 27, s. 501–506.

Bobowski K., *Uwagi dotyczące sieci klasztorów na Pomorzu Zachodnim w okresie średniowiecza*, w: *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995, s. 9–17.

Braun J., *Das christliche Altargerät in seinem Sein und in seiner Entwicklung*, München 1932.

Braun J., *Die liturgische Gewandung im Occident und Orient nach Ursprung und Entwicklung, Verwendung und Symbolik*, Freiburg im Breisgau 1907.

Braun J., *Die Reliquiare des christlichen Kultes und ihre Entwicklung*, Freiburg im Breisgau 1940.

Elbern V.H., *Stab. I. Kulturgeschichte und Ikonographie*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 7, München–Zürich 1995, szp. 2160–2161.

Fey C., *Silber, Gold und heilige Gebeine – sakrale Schätze geistlicher Gemeinschaften im Ostseeraum*, w: *Glaube, Macht und Pracht. Geistliche Gemeinschaften des Ostseeraums im Zeitalter der Backsteingotik*, red. O. Auge, F. Biermann, Ch. Herrmann, Rahden/Westf. 2009 (=Archäologie und Geschichte im Ostseeraum 6), s. 351–365.

Gaziński R., *W nowożytnym państwie pomorskim (1523–1653)*, w: *Dzieje Koszalina*. *Tom I do 1945 roku*, red. R. Gaziński, E. Włodarczyk, Koszalin 2016, s. 117–165.

Giese M., *Ein niederdeutsches Inventar der Kleinodien des Hildesheimer Michaelisklosters vom 3. Mai 1525: historische Einordnung, Erstedition, Übersetzung und Kommentar*, „Hildesheimer Jahrbuch" 2013, t. 85, s. 51–84.

Grams-Thieme M., *Monstranz*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 6, München–Zürich 1993, szp. 771–772.

Größler H., *Die Kleinodien des Klosters Wiederstedt*, „Zeitschrift des Harzvereins für Geschichte und Alterthumskunde" 1874, t. 6, s. 418–424.

Grümbke J.J., *Gesammelte Nachrichten zu Ged. des ehemaligen Cisterzienser Nonnenklosters St. Marie in Bergen a. R.*, Stralsund 1833.

Haken Ch.W., *Drei Beiträge zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*, Stolp 1866.

Heyden H., *Kirchengeschichte Pommerns*, t. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformation*, Stettin 1937.

Holl O., *Monstranz*, w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 3, red. E. Kirschbaum, W. Braunfels, Rom–Freiburg 1971, s. 280–281.

Hoogeweg H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, t. 1–2, Stettin 1924–1925.

Jacobs E., *Die Kleinodien und Paramente des Jungfrauenklosters Drübeck. Ornat und Kirchengebräuche nach der Kirchenreformation*, „Zeitschrift des Harzvereins für Geschichte und Alterthumskunde" 1871, t. 4, s. 208–221.

Jurkowlaniec G., *Epoka nowożytna wobec średniowiecza. Pamiątki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki*, Wrocław 2008.

Kardasz C., *Rynek kredytu pieniężnego w miastach południowego pobrzeża Bałtyku w późnym średniowieczu (Greifswald, Gdańsk, Elbląg, Toruń, Rewel)*, Toruń 2013 (= Roczniki TNT 94/2).

Klonder A., Główka D., *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2003, nr 4 (51), s. 157–176.

Krzymuska-Fafius Z., *Kaplica pielgrzymkowa cysterek koszalińskich na Górze Chełmskiej i jej wyposażenie*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 329–349.

Kubicki R., *Inwentarz klasztoru i kościoła bernardynów w Toruniu z 1817 r.*, „Hereditas Monasteriorum" 2015, t. 6, s. 427–448.

Kubicki R., *Zakony mendykanckie w Prusach Krzyżackich i Królewskich od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2018.

Lüdecke H.J.W., *Die letzten Tage der Franziskanermönche in Pyritz*, „Baltische Studien Alte Folge" 1882, t. 32, s. 147–158.

Manikowska H., *Noc listopadowa 1526 roku we Wrocławiu (czyli o pożytkach płynących z reformacyjnego obrazoburstwa dla badań mediewistycznych)*, w: *Między polityką a kulturą*, red. C. Kuklo, Warszawa 1999, s. 341–350.

Medem von F.L., *Die Einführung der evangelischen Lehre im Herzogthum Pommern. Nebst einer Sammlung erläutender Beilagen*, Greifswald 1837.

Menke A., *Kleinodien aus der ehemaligen Klosterkirche in Weddern*, w: *Kunst aus der Stille = Kunst uit de stilte: Eine Klosterwerkstatt der Dürerzeit*, red. A. Böing, G. Inhester, Borken 2011, s. 280–290.

Muck H., *Monstranz*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. J. Höfer, K. Rahner, Freiburg i. Br. 1962, szp. 574–575.

Nicolai B., *Die Entdeckung des Bildwerks: früher Marienbilder und Altarretabel unter dem Aspekt zisterziensischer Frömmigkeit*, w: *Studien zur Geschichte der europäischen Skulptur im 12/13. Jahrhundert*, red. H. Beck, K. Hengevoss-Dürkop, Frankfurt/M. 1994, s. 29–43.

Paap W., *Kloster Belbuck um die Wende des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien Neue Folge" 1912, t. 16, s. 1–73.

Pawlik R., *Inwentarz klejnotów zakonu korona Maryi pod Darłowem z 1525 roku*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2014, t. 23, s. 133–139.

Pawlik R., *Kapituła kamieńska wobec protestantyzmu i przebudowy stosunków kościelnych w Księstwie Pomorskim do połowy XVI wieku*, „Czasy Nowożytne" 2018, t. 31, s. 111–145.

Plantiko O., *Die Beschlagnahmungen der Klosterkleinodien durch die Herzöge Georg I. und Barnim XI.*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1919, t. 33, s. 18–19.

Plantiko O., *Pommersche Reformationsgeschichte*, Greifswald 1922.

Popielas-Szultka B., *Klasztory cysterek na Pomorzu Zachodnim w średniowieczu*, Słupsk 2006.

Ptaszyński M., *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011.

Ronig F.J., *Die eucharistischen Altargeräte in katholischer Sicht. Vasa sacra: Kelch, Patene, Ziborium, Monstranz*, w: *Goldschmiedekunst des Mittelalters – Im Gebrauch der Gemeinden über Jahrhunderte bewahrt*, red. B. Seyderhelm, Dresden 2001, s. 64–72.

Rozynkowski W., *Studia nad liturgią w zakonie krzyżackim w Prusach. Z badań nad religijnością w późnym średniowieczu*, Toruń 2013 (= Ecclesia clerusque temporibus medii aevii).

Saczyńska M., *Mieszczan krakowskich domowe świętości, czyli wyobrażenia dewocyjne w przestrzeni prywatnej (przykłady wczesnonowożytne)*, w: *Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym. Studia dedykowane Marii Dąbrowskiej*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa 2014, s. 275–286.

Saczyńska M., *Sznury modlitewne – z dziejów praktyk dewocyjnych na ziemiach polskich w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności (z kilkoma przykładami z Europy Środkowej)*, w: *Realia życia codziennego w Europie Środkowej ze szczególnym*

uwzględnieniem Śląska, red. A. Barciak, Katowice–Zabrze 2011 (= Kultura Europy Środkowej XIV), s. 49–68.

Schiller K., Lübben A., *Mittelniederdeutsches Wörterbuch*, t. 2: G–L, Bremen 1876.

Schöttgen Ch., *Historie des Cartheuser-Klosters Marien-Cron vor Rügenwalde*, w: tenże, *Altes und Neues Pommerland, Oder Gesammlete Nachrichten von verschiedenen zur Pommerischen Historie gehörigen Stücken...*, cz. 1, Stargard 1721, s. 25–40.

Simiński R., *Reformacja a klasztor*, w: *Archeologia Stargardu. Badania na obszarze dawnego kościoła augustiańskiego. Praca zbiorowa*, t. II, cz. 1, red. M. Majewski, Stargard 2016, s. 387–405.

Simiński R., *W średniowieczu (do 1523 roku)*, w: *Dzieje Szczecinka, t. 1 (do 1939 roku)*, red. R. Gaziński, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010, s. 47–98.

Simiński R., *W średniowieczu (do 1523 roku)*, w: *Gryfice – dzieje miasta. Praca zbiorowa*, red. T. Białecki, Szczecin 2013, s. 29–80.

Simiński R., *Zarys dziejów klasztoru premonstratensów w Białobokach*, w: *Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia*, red. M. Rębkowski, F. Biermann, Szczecin 2015, s. 157–196.

Simiński R., *Związki Kołobrzegu z klasztorem kartuzów Korona Maryi pod Darłowem w późnym średniowieczu*, w: *Kołobrzeg i okolice poprzez wieki. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, Szczecin 2010, s. 93–122.

Sitnik A.K. OFM, *Inwentarz klasztoru i kościoła klasztornego bernardynów w Brzeżanach z lat 1781–1848*, „Hereditas Monasteriorum" 2014, t. 5, s. 383–414.

Sitnik A.K. OFM, *Inwentarze klasztoru i kościoła bernardynów we Lwowie z czwartej ćwierci XVIII w.*, „Hereditas Monasteriorum" 2015, t. 7, s. 351–433.

Skwierczyński K., *Początki kultu NMP w Polsce w świetle płockich zapisek o cudach z 1148 r.*, w: *Europa barbarica, Europa christiana*. *Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, red. R. Michalowski i in., Warszawa 2008, s. 213–240.

Starnawska M., *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008.

Struck W.-H., *Ein Inventar der kirchlichen Kleinodien und Renten in der Niedergrafschaft Katzenelenbogen von 1525*, „Archiv für mittelrheinische Kirchengeschichte" 1957, t. 9, s. 271–278.

Struck W.-H., *Kircheninventare der Grafschaft Diez von 1525/26 und ihr zeitgeschichtlicher Hintergrund. Ein Betrag zur Geschichte des landesherrlichen Kirchenregiments*, „Nassauische Annalen" 1957, t. 68, s. 58–106.

Szaciłło J., *Reforma liturgiczna VIII wieku w świetle kapitularzy Karola Wielkiego (miejsca i przedmioty liturgiczne)*, w: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005 (= Aquila Volans I), s. 205–219.

Szczepkowska-Naliwajek K., *Relikwiarze w średniowiecznej Europie od IV do początku XVI wieku. Geneza, treści, styl i techniki wykonania*, Warszawa 1996.

Szultka Z., *Spostrzeżenia nad delegalizacją klasztorów Kościoła katolickiego i likwidacją klasztorów cysterskich na Pomorzu Zachodnim*, w: *Dziedzictwo klasztorów cysterskich na Pomorzu*, red. K. Kalita-Skwirzyńska, M. Lewandowska, Szczecin 1995, s. 51–58.

Szultka Z., *Spostrzeżenia nad procesem reformacji w Słupsku*, „Zapiski Historyczne" 2018, z. 2 (83), s. 7–45.

Ueckeley A., *Die letzten Jahre des Klosters Eldena*, „Pommersche Jahrbücher" 1906, t. 7, s. 27–88.

Ueckeley A., *Zustände Pommerns im ausgehenden Mittelalter*, „Pommersche Jahrbücher" 1908, t. 9, s. 68–142.

Voretzsch A., *Stab*, w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 4, red. E. Kirschbaum, W. Braunfels, Rom–Freiburg 1972, szp. 193–198.

Völker E., *Die Reformation in Stettin*, Köln–Weimar–Wien 2003 (= Veröffentlichung der Historischen Kommission für Pommern 38).

Wachowiak B., *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648)*, w: *Historia Pomorza*, t. 2, red. G. Labuda, cz. 1 [1464/66–1648/57], opr. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 651–1058.

Wehrmann M., *Vom Kloster Stolpe a. P. in der Reformationszeit*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1905, t. 19, s. 152–156.

Wehrmann M., *Vom letzten Aebte zu Kolbatz*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1900, t. 14, s. 134–138.

Wehrmann M., *Von dem letzten Mönche im Augustinerkloster zu Anklam*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1913, t. 27, s. 65–73.

Wille E., *Vom Kloster Marienthron*, Neustettin 1924.

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza okoliczności powstania i zawartości inwentarzy kosztowności pomorskich klasztorów powstałych w następstwie sekularyzacji, w okresie wprowadzania na Pomorzu Zachodnim idei nauki Marcina Lutra w pierwszej połowie XVI wieku. Pod pojęciem kosztowności (klejnoty) kryły się paramenty i szaty liturgiczne, metale szlachetne (złoto i srebro) oraz gotówka. Były one jednym z najważniejszych składników majątku ruchomego kasowanych zgromadzeń mniszych. Ich wykazy powstawały zazwyczaj z polecenia książąt i były spisywane przez urzędników lub członków poszczególnych konwentów w obecności współbraci i przedstawicieli władz miejskich. Zinwentaryzowane kosztowności, jeśli nie uległy rozproszeniu w czasie wystąpień skierowanych przeciw duchowieństwu zakonnemu, przekazywano w depozyt książętom

pomorskim lub radom miejskim. Ostatecznie większość z nich trafiła do skarbca książęcego i w późniejszym okresie stała obiektem podziału i dziedziczenia w obrębie rodu Gryfitów. Wykazy klejnotów stanowią bardzo ważne źródło wiedzy na temat kultury materialnej pomorskich klasztorów. Dostarczają informacji o wyposażeniu zakonnych kościołów, kaplic i ołtarzy, a także zasobach cennych kruszców. Mogą być również uznane za pośrednie źródło wiedzy o nurtach religijności preferowanych w poszczególnych zgromadzeniach.

Valuables of the Pomeranian Monasteries in the Light of the Registers of the Period of Secularisation in the First Half of the 16th Century

Abstract

The paper is aimed at analysing the circumstances of creating and the contents of the registers of valuables from the Pomeranian monasteries gathered as a result of secularisation in the period when the ideas of Martin Luther were being introduced in West Pomerania in the first half of the 16th century. The term 'valuables' (jewels) includes paraments and liturgical vestments, noble metals (gold and silver) and cash. Valuables were among the main elements of the movables of the dissolved monastic congregations. In most cases the registers were set up on the strength of an order issued by the dukes and were compiled by clerks or members of a particular order in the presence of other monks and representatives of urban authorities. The registered valuables, unless they had been lost during the riots against the religious clergy, were given to town councils for safe keeping. Finally, most valuables landed in the duke's treasury and later was divided and inherited within the Family of the Griffins. The registers of valuables are a very important source of knowledge about the material culture of the Pomeranian monasteries; they provide information on the equipment of the monastic churches, chapels and altars, as well as on the reserves of precious metals. They may also be considered to be an indirect source of knowledge on various currents of religiousness in different religious orders.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-11

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Zygmunt Szultka
Emeritus, Wydział Filologiczno-Historyczny, Akademia Pomorska w Słupsku
e-mail: zygmuntszultka@wp.pl

Proces przebudowy stosunków kościelnych na kaszubskim obszarze językowym Księstwa Szczecińskiego w XVI wieku

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, reformacja, kaszubszczyzna
Keywords: West Pomerania, Reformation, Kashubian language and culture

W artykule ukazano uwarunkowania i dynamikę przemian stosunków kościelnych (i w mniejszym zakresie wyznaniowych) na mieszanym etnicznie, kulturowo i językowo obszarze utworzonego w 1532/1541 roku Księstwa Szczecińskiego od reformacji do końca XVI wieku. Cezura początkowa, tj. proklamowanie przez książąt luteranizmu jako religii państwowej i delegalizacja Kościoła katolickiego w grudniu 1534 roku, stały się podwalinami przebudowy stosunków kościelnych, co objęło całe społeczeństwo i z tego powodu jest niejako naturalną cezurą, niewzbudzającą kontrowersji. Inaczej rzecz ma się z *terminus ante quem*, której przesunięcie na koniec XVI wieku, czy nawet na przełom XVI/XVII wieku, może budzić wątpliwości. Będziemy starali się wykazać, że właśnie wówczas, dopiero po przeprowadzeniu w 1590 roku pierwszej generalnej wizytacji, na graniczących z Polską wschodnich obszarach Księstwa Szczecińskiego od Bałtyku po Gwdę i Noteć, zamieszkałych przez ludność mówiącą po kaszubsku, po niemiecku i po polsku, nastąpiło utwierdzenie luteranizmu i ukształtowanie się systemu episkopalno-synodalnego, co pozostawało w sprzężeniu zwrotnym ze zmianami w sieci parafialnej. Zrozumiałe, że tempo przemian kościelnych było

terytorialnie i społecznie zróżnicowane, bo odmienna była recepcja społeczna czynników je kształtujących i wielorakie zróżnicowanie społeczeństwa państwa Gryfitów. Proces ten będziemy się starali zaprezentować jednak nie z punktu widzenia prawa – będzie nas więc interesować nie to jak być powinno, ale jak było naprawdę; nieważna też będzie reakcja najwyższych warstw społecznych na zmiany, a raczej ludności wiejskiej (czyli 70% społeczeństwa, a wśród ludności kaszubskiej – jeszcze więcej).

Przez kaszubski obszar językowy Księstwa Szczecińskiego rozumie się terytorium powstałe w wyniku podziału Księstwa Pomorskiego w 1532/1541 roku[1], zamieszkałe przez ludność niemiecką oraz kaszubską (polską), mówiącą potocznie swym językiem ojczystym. Język życia codziennego w świetle źródeł historiograficznych oraz język ceremoniału kościelnego w Kościele ewangelickim, to właśnie dwa najważniejsze – obok rodziny i tradycji – czynniki tożsamości ludności kaszubskiej oraz najważniejsze typy źródeł, pozwalające na przybliżone określenie interesującego nas terytorium.

W świetle badań leksykografów i historyków zachodnią granicę zasięgu języka kaszubskiego na początku XVI wieku wyznaczała linia biegnąca z rejonu jeziora Jamno, rzeką Unieść do jeziora Nicemino, stąd lasami w kierunku południowo-zachodnim przecinając rzekę Radew w rejonie Mostowa, zaś rzekę Chotlę – obok wsi Bukowa, rzekę Parsętę – gdzie wpada do niej rzeka Dębnica, dalej Dębnicą do jezior Pojezierza Drawskiego i źródeł Drawy. Granica rozdzielała dobra miasta Koszalina i biskupstwa kamieńskiego od dominium opactwa bukowskiego, dobra Münchowów od własności Boninów i Kleistów, zaś Manteufflów od Woldenów i Glasenappów. Mowa kaszubska rozbrzmiewała prawdopodobnie jeszcze we wschodniej i południowej części ziemi koszalińskiej, w pobliżu Bobolic, w południowo-wschodnim skrawku ziemi białogardzkiej i graniczącym z Polską pasie ziemi szczecineckiej. Jest to maksymalny zasięg kaszubszczyzny – po zachodniej stronie granicy królował język niemiecki, którego mniejsze lub większe gniazda występowały również po stronie wschodniej[2]. Etnos kaszubski

[1] M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. 2, Gotha 1906, s. 32; B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, w: *Historia Pomorza. Tom II do roku 1815*, red., wstęp G. Labuda, cz. 1 (1464/66–1648/57), oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 812–813.

[2] T. Milewski, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis" 1931, t. 10, s. 124 n.; T. Lehr-Spławiński, *Zachodnia granica językowa kaszubszczyzny w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis" 1937, t. 16, s. 40 i n.; E. Rzetelska-Feleszko, *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego*, Wrocław 1973, s. 87 i n.; K. Tümpel,

po zachodniej stronie był już zniemczony w wyniku chrystianizacji, naturalnych procesów asymilacyjnych i integracyjnych oraz innych czynników. Dla zachowania swej odrębności etniczno-grupowej i tożsamości reformacja – jak będziemy się starali wykazać – miała niejednoznaczne znaczenie; przyspieszyła proces obumierania kaszubszczyzny na terenach, gdzie były one już słabe, zahamowała je natomiast gdzie szlachta mówiła jeszcze po kaszubsku lub po polsku oraz gdzie występowały jeszcze relatywnie liczne skupiska prostego ludu kaszubskiego, mówiącego wyłącznie swym językiem ojczystym. W XVI wieku – podobnie jak wcześniej i później – najważniejszym miernikiem odrębności etniczno-grupowej był język macierzysty[3]. Na ograniczoną skalę funkcję tę spełniał również język urzędowy (np. przysięgi homagialne, wizytacje domen). Nie spełniał jej natomiast jeszcze język szkolny z uwagi na wielką słabość szkolnictwa elementarnego w Księstwie Szczecińskim. W Szczecinku i w Słupsku dopiero w pierwszej połowie XVII wieku, zaś na wsi na przełomie XVII–XVIII wieku powstały szkoły elementarne z polskim/kaszubskim językiem nauczania[4].

Wielką rolę w procesie przemian etniczno-językowych na obszarze wschodniej części Księstwa Szczecińskiego odegrała wojna trzydziestoletnia

---

Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen Quellen, Neustettin 1910, s. 7, 157, 384; K. Ślaski, *Polskość Pomorza Zachodniego w świetle źródeł XVI–XVIII w.*, w: *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, s. 36 i n.; J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002, s. 203 i n.; Z. Szultka, *Język polski na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 37 i n., 142–143; tenże, *Szkic dziejów Kaszubów ze szczególnym uwzględnieniem przemian językowych*, w: *Kaszubszczyzna. Kaszëbizna*, red. E. Breza, Opole 2001, s. 18–19.

[3] K. Ślaski, *Polskość Pomorza Zachodniego…*, s. 42–48; G. Labuda, *Uwagi dyskusyjne w sprawie przemian etnicznych Pomorza Zachodniego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1955, t. 1, z. 1, s. 319–320; B. Wachowiak, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim (14178–1648)*, w: *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 173.

[4] Reformacja miała bardzo niekorzystne znaczenie dla rozwoju szkolnictwa wiejskiego, gdyż wywołała chaos ustrojowo-organizacyjny, spowodowała spadek kultury chrześcijańskiej, pozbawiła Kościół w dużej części podstaw ekonomicznych. Nowy zaś Kościół, na barki którego książęta zrzucili sprawę szkolnictwa, był zbyt słaby i skoncentrował uwagę wyłącznie na szkolnictwie miejskim. Szkołami wiejskimi zainteresował się dopiero w ostatniej ćwierci XVI w., które – zdaje się – najliczniejsze były w przygranicznym pasie ziemi szczecineckiej. Około 1600 r. na kaszubskim obszarze językowym działały; szkoła partykularna i szkoła żeńska w Słupsku, 3 łacińskie szkoły miejskie (Darłowo, Sławno, Szczecinek), 3 szkoły miejskie z jednym nauczycielem, bliższe niemieckim szkołom pisania niż miejskim (Polanów, Miastko, Sianów). P. Wegner, *Die Schulen in Pommern im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500-1900. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) als Beispiel*, red. W. Buchholz, Stuttgart 2000, s. 33 i n., mapa; K. Tümpel, *Neustettin in 6 Jahrhunderten*, s. 96 i n., 137 i n., 192 i n.; Z. Szultka, *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim od reformacji do początku XIX wieku*, Słupsk 2017, s. 31 i n.

(1618–1627–1648), z powodu której zachodnia granica kaszubszczyzny przesunęła się na linię Ustka–Słupsk–Osowo–Polanów (w uproszczeniu)[5].

Mimo odrzucenia przez sejm książęcej koncepcji reformacji, książęta zdecydowali się ją wdrożyć w życie również wbrew poglądom i woli większości wszystkich stanów. W tym celu Johannes Bugenhagen (1485–1558) napisał wzorowaną na brunszwidzkiej z 1528 roku oraz uwzględniającą część wypowiedzi sejmu trzebiatowskiego Ordynację Kościelną, na „rozkaz i żądanie" książąt wydrukowaną w lutym 1535 roku w Wittenberdze, a następnie na „rozkaz" książąt – jak czytamy w Ordynacji, będącej konstytucją nowego Kościoła oraz jednym z najważniejszych pisanych dokumentów państwa – wdrożoną w życie, przede wszystkim przez książęce organy władzy – komisje wizytacyjne. Przebudowa stosunków kościelnych oparta więc była przede wszystkim na władzy książąt, którzy określili jej formę i powołali organy ją realizujące[6] – komisje wizytacyjne. Stanęły one przed bardzo trudnym zadaniem, bo kraj nie był przygotowany do tak rewolucyjnych przemian. Wystarczy wspomnieć o braku duchowieństwa i jego nieprzygotowaniu, oporze części kleru katolickiego, niedostatkach ustrojowo-prawnych, a przede wszystkim nieprzychylnej reformacji postawie części społeczeństwa wszystkich stanów, zwłaszcza szlachty i mieszczaństwa, ze względów ekonomicznych, politycznych i religijnych. Wątpliwy wydaje się pogląd o szybkim upadku kultu katolickiego i upowszechnieniu się luteranizmu[7], chociaż książętom bardzo zależało na jak najszybszym przeprowadzeniu reformy, która wydatnie wzmocniła ich ekonomicznie i politycznie, w największym stopniu z tego powodu, że stanęli na czele nowego Kościoła, przez co nastąpiło zespolenie władzy świeckiej z duchowną[8]. Reformę dlatego wdrażano dwutorowo, tj. bezpośrednio przez swych urzędników, którzy przejmowali w pierwszej kolejności sekularyzowany majątek Kościoła katolickiego oraz przez komisje

[5] Jak przypis 2.

[6] *Pommersche Landtagsakten*, Bd. 1: *Von den Anfängen bis zum Erbteilungsvertrag 1541*, 1.Teilband: 1521–1535, red. W. Buchholz, oprac. A. Ritthaler, S. Teubner-Schoebel, Köln–Weimar–Wien 2000, nr 59–71, s. 26–27; *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung.* red. N. Buske, Berlin 1985, s. 46; H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 2, Köln–Braunsfeld 1957, s. 27; tenże, *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534–35*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965, s. 8 i n.

[7] H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation*…, s. 6, 9–10; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011, s. 47.

[8] H. Heyden, *Kirchengeschichte*…, Bd. 2, s. 26.

wizytacyjne, regulujące stosunki kościelne i szkolnictwo, głównie podstawy materialne, na nowych zasadach. Sprawy majątkowe, chociaż były – zdaje się – najważniejszą przyczyną zerwania sejmu trzebiatowskiego – w obliczeniach książąt od początku wdrażania reformacji miały priorytet. Skutkiem przejmowania dóbr klasztornych dochody Księstwa Pomorskiego w 1541 roku, w porównaniu z 1532 rokiem wzrosły o 95%. Po włączeniu władztwa biskupów kamieńskich w 1545 roku, na przełomie XVI–XVII wieku domeny książęce stanowiły 1/3 obszaru uprawowego Księstw, zaś po uwzględnieniu lasów, wód i nieużytków wskaźnik ten wzrósł do około 40%[9].

Truizmem będzie przypomnienie, że przebudowa stosunków kościelnych była zróżnicowana terytorialnie i czasowo. Hellmuth Heyden podnosił, że proces kształtowania się synodów we wschodniej części Księstwa Szczecińskiego był wolniejszy niż w zachodniej, a zwłaszcza w Księstwie Wołogoskim[10]. Pogląd ten podziela większość badaczy, zwracając uwagę na wolniejsze tempo przebudowy stosunków kościelnych i wiążąc jego opóźnienie ze stosunkami etniczno-językowymi[11], gdyż książęta i władze nowego Kościoła (z wyjątkiem biskupa Bartłomieja Schwavego, 1545–1549) długo nie rozumiały obiektywnych stosunków językowych w kraju i wynikających z tego potrzeb w zakresie opieki duszpasterskiej nad ludnością kaszubską w zrozumiałym dla niej języku. Od tego stanowiska, ze względów pozamerytorycznych, odbiegają badania Macieja Ptaszyńskiego[12].

---

[9] G. Linke, *Die pommerschen Landesteilungen des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien" 1935, t. 37, s. 41 i n.; B. Wachowiak, *Reorganizacja domen książęcych na Pomorzu Zachodnim w XVI wieku*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 569–573; tenże, *Gospodarka folwarczna w domenach Księstwa Pomorskiego w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 2005, s. 19, 173–174; tenże, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych*…, s. 816–818.

[10] H. Heyden, *Kirchengeschichte*…, Bd. 2, s. 33–34; tenże, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp bis zum 18. Jahrhundert*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965.

[11] B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych*…, s. 817; Z. Szultka, *Język polski*…, s. 62 i n.; tenże, *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*, Poznań 1994, s. 9 i n.; tenże, *Die Reformation und ihre Bedeutung für die pommerschen Kaschuben*, w: *Pommern. Geschichte-Kultur-Wissenschaft. 2. Kolloqium zur Pommerschen Geschichte. 13. und 14. September 1991*, Greifswald 1991, s. 72; tenże, *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku (na marginesie pracy Macieja Ptaszyńskiego Narodziny zawodu…)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2011, t. 55, s. 245 i n.

[12] M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011; tenże, *„Na wschód od Góry Chełmskiej". Odpowiedź na recenzję Zygmunta Szultki*, „Reformacja i Odrodzenie w Polsce" 2011, t. 55, s. 285–287.

Chociaż praktyczną przebudowę stosunków kościelnych państwa Gryfitów zapoczątkowano od kaszubskiego obszaru językowego – od Słupska, gdzie prawie trzecia część mieszkańców mówiła potocznie po kaszubsku, to proces przebudowy tam zakończył się najpóźniej. Już 10–13 stycznia 1535 roku komisja wizytacyjna w składzie: słupszczanie – kanclerz Księstwa B. Schwave i radca książęcy, starosta lęborski Jakub von Wobeser oraz rzeczywisty przywódca duchowy pomorskiej reformacji – Johannes Bugenhagen ułożyła z radą miejską na nowych zasadach stosunki kościelne, sprawy szkolnictwa i opieki nad biednymi. Najważniejsze postanowienia komisji to: 1) podniesienie luterańskiej gminy wyznaniowej (istniejącej formalnie od 1525 r.) do rzędu parafii, zaś jej duszpasterza Jakuba Hogensee (1525–1573) do godności proboszcza kościoła Mariackiego i superintendenta, co nie było zgodne z jeszcze nieopublikowaną Ordynacją Kościelną; 2) ustanowienie dwóch kas (kościelnej i biednych); w skład pierwszej, zarządzanej przez 5-osobowe kolegium, miały wejść majątek i dochody kościoła parafialnego Nowego Miasta – Mariackiego oraz klasztorów dominikańskiego (zburzonego i wypalonego 24–26.12.1524 r.) oraz norbertanek.

Po klasztorze dominikańskim pozostały ruiny, zaś jego majątek, klejnoty i paramenty kościelne były zniszczone lub przejęte przez księcia Barnima IX (1523–1569), jego żonę Annę (1525–1568), radę miejską, kanclerza Schwavego, a głównie Pawła v. Wobesera, ówcześnie – zdaje się – amtmana domeny darłowskiej. Klasztor norbertanek posiadał około 10 wsi i poważne nieruchomości nad jeziorami Gardno i Łebsko oraz zajmował walną część zabudowy w obrębie murów miejskich (kościół, cmentarz, probostwo – również kościoła farnego miasta, szkołę żeńską, stajnie i inne zabudowania gospodarcze). Dochody kasy biednych stanowić miały majątek i przychody „szpitali", czyli przytułków. Komisja nie zniosła parafii katolickiej. Jej proboszczem od 1522 roku pozostał ówczesny kanonik i kantor kapituły kamieńskiej – Wilhelm von Natzmer (1480–1546), którego brat Antoni był marszałkiem dworu ks. Barnima IX (1527–1537). On, również jako zarządca domeny słupskiej, miał zapewnić dożywocie pięciu słupskim duchownym, którzy zadeklarowali dochowanie wierności katolicyzmowi. Z przychodów kasy kościelnej miały być finansowane dwie słupskie szkoły – partykularna, łacińska i żeńska (do 1525 r. były cztery takie szkoły w Księstwie)[13].

[13] Ch.W. Haken, *Erster Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp, darin von dem hieselbst befindlichen Jungfernkloster, der Klosterkirche und nunmehr dahin verlegten Armenschule eine historisch diplomatische Nachricht*, Danzig 1775, s. 9 i n.; tenże, *Dritter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp…*, Danzig 1775, s. 113 i n.; *Źródła do kaszubsko-polskich*

Niedostatki źródłowe powodują, że nie wiemy dlaczego komisja przerwała pracę w Słupsku, nie zwizytowała nie tylko okolicznych kościołów wiejskich – jak planowała – ale nawet kościoła św. Piotra na Starym Mieście oraz nie sporządziła matrykuły kościoła Mariackiego jako kościoła ewangelickiego (faktycznie pozostawał wciąż dwuwyznaniowym od 1525 r.), którą należało spisać i przesłać księciu do Szczecina, czego nie zrobiono. Nie były to jedyne niedociągnięcia komisji (czytaj Bugenhagena). Większym było zbyt lakoniczne określenie dochodów kasy kościelnej, dla której – podobnie jak w przypadku Darłowa – był zbyt szczodry, co spowodowało, że książę Barnim IX wniosków komisji nie zatwierdził, czego skutkiem było: 1) zahamowanie, albo lepiej wstrzymanie procesu przebudowy stosunków kościelnych przynajmniej do końca 1539 roku, a właściwie do połowy lat czterdziestych; 2) poważny kryzys słupskiego szkolnictwa; 3) ostry konflikt między radą miejską i większością społeczeństwa miasta Słupska a władzą książęcą, który spowodował, iż sprawy wizytacji stały się przedmiotem orzeczeń i wyroków cesarza, Sądu Kameralnego Rzeszy, i wiele innych instytucji, w tym zagranicznych oraz M. Lutra, F. Melanchtona, J. Bugenhagena i innych czołowych postaci luteranizmu (1545), obwiniających księcia o nieposzanowanie praw i przywilejów miasta Słupska; 4) przyjazd do Słupska księcia Barnima IX, opanowanie miasta przez książęcy orszak zbrojny, złożony głównie z kaszubskiej szlachty i chłopów (1544), pozbawienie władzy większości rajców i burmistrza oraz ich i przywódców opozycji spośród pospólstwa, uwięzienie ich i obłożenie wysokimi karami, wreszcie powołanie przez księcia nowej, uległej mu rady miejskiej. Konflikt zakończył się w 1557 roku zwycięstwem księcia, ale dla rozwoju protestantyzmu i dynamiki przebudowy stosunków kościelnych nie tylko w Słupsku, ale całej wschodniej części Księstwa miał jak najniekorzystniejsze następstwa, gdyż duchowieństwo ewangelickie, z superintendentem Hogensee na czele, należało do opozycji książęcej[14].

---

aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945, red. B. Wachowiak, t. I. *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006, nr 339, s. 533–535; *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539*, red. H. Heyden, Köln–Graz 1963, z. 1, s. 2–7, XVIII, XX–XXI; R. Pawlik, *Testament kantora kapituły kamieńskiej Wilhelma von Natzmera (1534–1546)*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2015, nr 24, s. 7 i n.; Z. Szultka, *Natzmerowie – z badań nad zróżnicowaniem politycznym, ekonomicznym i kulturowym przygranicznej szlachty pomorskiej pierwszej połowy XVI wieku*, „Słupskie Studia Historyczne" 2013, nr 19, s. 35–40.

[14] Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag zur Erläuterung…*, s. 42 i n., 50 i n.; R. Bonin, *Geschichte der Stadt Stolp. Erster Teil. Bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Stolp 1910, s. 107 i n.; W. Bartholdy,

Pastorowi Hogensee, jako superintendentowi, poświęcić należy nieco uwagi, bo sprawowany przez niego urząd rzutował na rozwój protestantyzmu na całym interesującym nas obszarze. Heyden uważał, że zachodnią granicę jego właściwości terytorialnej stanowiła rzeka Grabowa, wschodnia zaś sięgała po Litwę. Piszący te słowa nie raz mylnie wypowiadał się, że kompetencje superintendenta (w uproszczeniu) sięgały po Górę Chełmską. Niemiecki badacz ukazał również jego udział w wizytacjach kościelnych pierwszych lat po proklamowaniu reformacji oraz twierdził, że jego następcy mieli takie same uprawnienia (prawo egzaminowania i ordynowania kandydatów na pastorów) z tym, że od 1604 roku nosili tytuł tylko prepozyta[15].

Należy zwrócić uwagę, że powołanie w styczniu 1535 roku przez Bugenhagena pastora Hogensee na superintendenta[16], bez określenia jego praw i obowiązków oraz terenu działania, było niezgodne z napisaną przez reformatora pierwszą pomorską Ordynacją Kościelną, przewidującą urząd ten dopiero po ostatecznym określeniu swego stanowiska względem propozycji przedłożonych przez książąt sejmowi w Trzebiatowie przez biskupa Erazma v. Manteuffla, co nastąpiło w czerwcu tego roku. Mało tego, Ordynacja ta w ogóle nie przewidywała urzędu superintendenta w Słupsku, tylko w Szczecinie, Stralsundzie lub w Greifswaldzie i Kołobrzegu[17]. Heyden w innym miejscu pisał dlatego, że Hogensee powołany został na generalnego superintendenta dopiero po odmowie biskupa v. Manteuffla przystąpienia do reformacji, co nie było zgodne z postanowieniami Bugenhagena powziętymi w Słupsku i z Ordynacją Kościelną[18].

Gdy zaś chodzi o zakres właściwości terytorialnej superintendentów Hogensee i Dawida Crolla, to z analizy danych dotyczących ordynacji

---

O Stolpa, du bist ehrenreich…, Stolp 1910, s. 112 i n., 137 i n.; H. Heyden, *Kirchengeschichte*, Bd. 2, s. 31.

[15] *Protokolle*…, z. 1, s. 7, 128, 141, 167; H. Heyden, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande*, s. 182–183.

[16] N. Buske, *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535, Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, red. N. Buske, Berlin 1985, s. 42, pisze, że Hogensee „został generalnym superintendentem w Słupsku kilka lat później", tj. po 1535 r.

[17] *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535, Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, red. N. Buske, Berlin 1985, s. 92–93, 170–172.

[18] H. Heyden, *Die pommersche Kirchenordnung von 1535*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns", 1937, t. 15–16, s. 45, 54; tenże, *Pommersche Partikularsynoden*…, s. 114–115; tenże, *Kirchengeschichte Pommerns*, cz. 2, Köln–Braunsfeld 1957, s. 27; tenże, *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534–35*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965, s. 11.

i instalacji pastorów synodów darłowskiego, miasteckiego, sławieńskiego, słupskiego i szczecineckiego z lat 1535–1604/1611 podanych przez E. Müllera[19] wynika, że żaden pastor synodu darłowskiego nie był ordynowany przez słupskich superintendentów, pastorów synodu sławieńskiego ordynowali superintendenci całego Księstwa Szczecińskiego, a nawet biskup Lubusza, instalowali natomiast prawie wyłącznie sławieńscy prepozyci, synodu szczecineckiego – superintendenci szczecińscy, zaś pod koniec XVI wieku głównie kołobrzescy. Jednego pastora wyświęcił na kapłana biskup Manteuffel, natomiast innego superintendent Croll. Duszpasterze maleńkiego synodu miasteckiego, utworzonego zasadniczo z synodu sławieńskiego, byli ordynowani przez superintendentów słupskich, ale instalowani głównie przez prepozytów sławieńskich. Jedynie pastorzy synodów słupskich (miejskiego i staromiejskiego) byli ordynowani w przewadze przez miejscowych superintendentów, ale nie wyłącznie. Najciekawsze jest to, że prepozyt Croll w latach 1574–1591 ordynował łącznie 76 pastorów, z czego tylko 29 z Księstwa Szczecińskiego i starostw lęborskiego i bytowskiego, zaś 39 z Prus Królewskich. Pozostali pochodzili z Wielkopolski i Litwy[20], chociaż – podobnie jak poprzednik i wszyscy następcy do początków XIX wieku – nie znał żadnego języka słowiańskiego. Wynika więc, że właściwie w XVI wieku słupscy superintendenci w praktyce w zakresie egzaminowania i ordynowania ograniczali się do synodów słupskich, a także to, iż ich uprawnienia były bardzo podobne do kompetencji prepozytów. Całkowicie poza ich zasięgiem działania pozostawał synod darłowski, natomiast sławieński był miejscem ścierania się wpływów nowego Kościoła całego Księstwa Szczecińskiego. Duchowni ordynowani w Słupsku z synodu miasteckiego należeli do wyjątków. *Ius ordinandi* superintendentów w Słupsku w praktyce nie przekraczało rzeki Grabowej, a tym więcej Góry Chełmskiej. Z perspektywy książąt i kościelnych władz Szczecina ich działalność niewiele różniła się od czynności prepozytów innych synodów i nie dziwi, że w już 1573 roku urząd superintendenta słupskiego został – jak zobaczymy – na 15 lat zawieszony. Zupełnie inna musi być ich ocena z perspektywy Kościoła ewangelickiego Prus Zachodnich.

---

[19] E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, Stettin 1912, s. 269–299, 323–385, 389–404, 427–518; Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi i strukturą własności ziemskiej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Labor et memoria. Jan Macholak. XLV lat w służbie archiwalnej*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Szczecin 2017, s. 93–94.

[20] H. Freytag, *Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis von 1574 bis 1591*, „Archiv für Reformationsgeschichte" 1912–1913, t. 10, s. 357–372.

Początki procesu przebudowy stosunków kościelnych na kaszubskim obszarze językowym Księstwa Szczecińskiego nie mogą być uznane za udane. Być może 2–3 tygodnie później, czyli na przełomie stycznia/lutego 1535 roku Bugenhagen przeprowadził wizytację w Darłowie i Sławnie, ale brakuje na to dowodów. Dalszy proces przebudowy kościelnej w praktyce zależał w dużym stopniu od rad miejskich i patronów kościołów wiejskich, głównie szlachty, bo Bugenhagen w lipcu tego roku wyjechał do Wittenbergi. Książęta planowali w 1537 roku wizytacje na większą skalę, ale ograniczono się do samego Szczecinka. Podobnie było dwa lata później, kiedy zamierzano zwizytować wszystkie kościoły miejskie i wiejskie na wschód od Góry Chełmskiej, a skończyło się na Darłowie i kilku kościołach wiejskich w okolicach Słupska[21]. Przeprowadzenie wizytacji nie musiało jednak oznaczać zmiany stosunków kościelnych, a tym bardziej wyznaniowych. Hipotetycznie można powiedzieć, że pod koniec 1537 roku proces przebudowy stosunków kościelnych na kaszubskim obszarze językowym najsprawniej przebiegał w środkowej i północnej części landwójtostwa sławieńskiego[22], następnie na obszarze na zachód od Słupi landwójtostwa słupskiego, najwolniejszy zaś był na ziemi szczecineckiej. Dość wyraźnie rysuje się zależność dynamiki tego procesu od stosunków językowych szlachty patronackiej. Do początku XVI wieku napływowa szlachta (rycerstwo) pochodzenia i języka niemieckiego przekroczyła rzekę Słupię jedynie na jedną wioskę w jej dolnym biegu, tj. od Słupska do jej ujścia do morza[23].

Reformacja i stosunki etniczno-językowe w Szczecinku i ziemi szczecineckiej należą do ważnych problemów, pilnie czekających na zbadanie. Dziś można powiedzieć tyle, że w tym ważnym ośrodku administracji książęcej i węźle komunikacyjnym oraz w jego okolicy przebudowa stosunków kościelnych nastąpiła najpóźniej w całym Księstwie Szczecińskim. Gmina i parafia ewangelicka powstały tu najpewniej dopiero w 1537 roku, kiedy przeprowadzono w samym Szczecinku pierwszą wizytację kościelną[24]. Wizytacja planowana na 1539 roku nie doszła do skutku. W 1540 roku w Szczecinku był jeszcze ksiądz katolicki. Ewangelicką szkołę miejską uruchomiono dopiero w 1560 roku. Następne wizytacje w Szczecinku i synodzie szczecineckim zazwyczaj nie obejmowały

[21] *Protokolle*…, z. 1, s. XVIII–XIX, XXIV, 72–73, 127–131.

[22] *Protokolle*…, z. 1, nr 11–12, s. 72–73.

[23] Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi*…, s. 104.

[24] K. Tümpel, *Neustettin*…, s. 92–96; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen*…, s. 265 i n.

wszystkich kościołów i odbyły się w 1555 lub 1556 roku, 1570, 1580, 1587 i 1590 roku, a więc głównie po 1570 roku[25]. Ponieważ wizytacje były najważniejszym instrumentem przebudowy stosunków kościelnych, więc przedstawiona ich datacja nie mogła nie mieć wpływu nad dynamikę rozwoju protestantyzmu. Spośród 14 kościołów wiejskich synodu szczecineckiego, w tym siedmiu pod patronatem książęcym, do 1550 roku luterańskiego kaznodzieję miał dowodnie tylko kościół w Parsęcku, siedem dalszych kościołów luteranie przejęli w latach 1557–1575, zaś sześć w latach 1578–1600[26]. Źródłowe daty wokacji lub obecność luterańskich kaznodziejów nie muszą być równoznaczne z założeniem gminy wyznaniowej, ale nieprzypadkowo doskonale korespondują z chronologią wizytacji kościelnych i przez to nie wypaczają dynamiki procesu rozprzestrzeniania się nauki Lutra w synodzie szczecineckim. Największe nasilenie tego procesu nastąpiło – podobnie jak w kaszubskojęzycznych parafiach landwójtostwa sławieńsko-słupskiego – dopiero w drugim i trzecim pokoleniu po proklamowaniu reformacji w Księstwie Szczecińskim.

Z uwagi na niedostatki w stanie badań nad strukturą etniczno-językową ziemi szczecineckiej na początku XVI wieku nie można określić zależności między stosunkami językowymi a tempem rozpowszechniania się luteranizmu. Na początku XVII wieku największym feudałem był tu książę, który posiadał około 41,5% łanów podatkowych, natomiast wśród szlachty rody: Boninów, Kleistów, Glasenappów i Woldów[27]. Ostatnie dwa rody, zdaniem Heydena, – należały do reprezentantów najdłużej trwających w Księstwie Szczecińskim przy katolicyzmie[28]. Bardzo wolna przebudowa stosunków kościelnych na ziemi szczecineckiej była pochodną nie tylko postawy władz książęcych i kościelnych, ale także miejscowej szlachty, wynikała także zapewne z innych powodów. Jeśli do tego dodamy, że w 1590 roku w świątyni na Świętej Górze koło Polanowa oraz w niektórych innych kościołach, leżących w pobliżu tego miasteczka, należących nie

[25] K. Tümpel, *Neustettin*…, s. 92, 96; E. *Müller, die evangelischen Geistlichen*…, s. 264, 284.

[26] R. Gaziński, *W nowożytnym państwie Gryfitów (1523–1653)*, w: *Dzieje Szczecinka. T. I (do 1939 r.)*, red. R. Gaziński, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010, s. 146–147, tamże stan badań; H. Heyden, *Protokolle*…, z. 1, s. XXIV–XXVI, 113–117, 131. Nie wydaje się prawdopodobne, aby w 1525 r. przybył tu znany z gwałtownych wystąpień przeciw Kościołowi katolickiemu i władzom świeckim Johannes Amandus. Por. M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu*…, s. 38; E. Vogler, *Reformation in Stettin*, Göttingen 2003, s. 86–87.

[27] *Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, red. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863, s. 288–290.

[28] H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation*…, s. 7.

tylko do Glasenappów, odbywały się jeszcze katolickie ceremonie kościelne[29], to bez błędu można założyć, że jeszcze pod koniec XVI wieku w przygranicznym pasie wschodniej części Księstwa Szczecińskiego od Bałtyku po Brdę, o mieszanej niemiecko-kaszubsko-polskiej strukturze etnicznej i językowej, przebudowa stosunków kościelnych nie była ukończona, zaś luteranizm był powierzchowny.

Stosunki kościelne na kaszubskim obszarze językowym dwa lata po proklamowaniu reformacji dobrze oddaje memoriał „sług kościelnych i kapelana" Słupska i okolic, skierowany do księcia Barnima IX w związku z sejmem, rozpoczynającym się 20 czerwca 1537 roku w Szczecinie. Jego inicjatorem i rzeczywistym autorem był superintendent Hogensee. Autorzy zapewnili księcia, że celem nie jest pouczanie czy popędzanie księcia, ale powodowani są wolą upowszechnienia słowa Bożego i umocnienia autorytetu księcia jako szermierza czystej ewangelii. Powołując się na listy św. Pawła do Tymoteusza oraz Stary Testament starali się przekonać księcia do jak najgorliwszego wspierania nowego Kościoła, dla którego książę tak wiele dobrego już zrobił, zwłaszcza wydał wiele aktów prawnych. Chodzi jednak o ich wdrożenie w życie, a z tym jest doprawdy bardzo źle. Pisali:

> Jeśli jednak kapłani albo kaznodzieje mają naukę [słowo Boże – dop. Z.S.] bronić i swe urzędy pilnie strzec, to muszą mieć zapewnione konieczne żywność i mieszkanie, w którym będą czytać i studiować. I swoich urzędów pilnować i nie być lekceważeni i naciskani. Angażowania się w sprawy świeckie i zaniedbywanie studiowania Biblii zabrania im św. Paweł (…) [Wszystko to książę prawnie już zapewnił i byłoby wystarczające, gdyby zostało wprowadzone w życie – dop. Z.S.]. Ale obecnie powszechnym jest, że dobra kościelne są pomniejszane, czynsze, ziemie, łąki, ogrody zabiera się proboszczom. Probostwa przez innych są przejmowane i zamieszkane. Do tego dochodzi, że jeden tu, drugi tam z tych dóbr korzysta, mianowicie duchowne dobra lenne i wikaria odrywają i innym w użytkowanie przekazują, albo ich dzieciom i przyjaciołom oddają, którzy przecież absolutnie nic z tym [sprawami kościelnymi – dop. Z.S.] nie mają i nie będą mieli do czynienia. Do tego nie chcą płacić [kredytów – dop. Z.S.] ci co są dłużni. Jeśli jakieś probostwo wiejskie posiada jakiś krzyż lub kielich, to się mu go zabiera. Jeśli tak dalej pójdzie, to kościoły wnet upadną i w krótkim czasie zabraknie proboszczów, co już na dniach się zdarza. Dlatego nich Wasza Książęca Łaskawość zechce łaskawie zadbać o te konieczne i pożyteczne sprawy, aby kościoły zarówno w miastach i we wsiach zachowały nieruchomości i ruchomości, które od dawna do nich należały, jak to stanowią zarządzenia Waszej Książęcej Łaskawości [i – dop. Z.S.] aby zabudowania

[29] Z. Szultka, *Likwidacja kultu religijnego na Świętej Górze oraz przebudowa stosunków kościelnych w Polanowie i okolicy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2001, t. 45, s. 117 i n.

mogły być utrzymane i na proboszczów powoływano osoby do tego wykształcone i odpowiednie[30].

Prosili księcia, aby zadbał o warunki materialne kleru: „Bo przecież obecnie wiele miejscowości, zwłaszcza tu w Słupsku, nikt niczego nie posiada własnego”[31]. Katolicy władają bowiem wszystkimi urządzeniami kościelnymi, dlatego „nasz proboszcz [Hogensee – dop. Z.S.], kapelan, zakrystian, rektor szkoły i nauczyciel nie posiadają mieszkania”. Norbertanki też „niczego” nie oddały i nie można założyć szkoły dla dziewcząt, bo w klasztorze są jeszcze mnisi.

Dla pełności obrazu należy dodać, że cytowany, swoisty akt oskarżenia, był niejako reasumpcją wcześniejszych i późniejszych wystąpień władz nowego Kościoła i rady miejskiej Słupska, w których podnoszono m.in., że szlachta nie spłaca zaciągniętych kredytów, nie reaguje na wezwania, a nawet się ich wypiera, ba – oskarża ewangelickie władze kościelne przed księciem o bezpodstawne roszczenia finansowe. W rozkradaniu majątku kościelnego celowali szlacheccy urzędnicy książęcy[32].

Widać więc wyraźnie, że dwa lata po proklamowaniu reformacji Kościół ewangelicki we wschodniej części Księstwa Szczecińskiego przeżywał poważne trudności we wszystkich dziedzinach życia. Przed kłopotami nie uratowała go wydana Ordynacja Kościelna i ustanowienie ram organizacyjnych – słupskiego superintendenta, który w żaden sposób nie był w stanie wyegzekwować obowiązującego prawa. Głównym tego powodem był stosunek szlachty do nowego Kościoła, a ściślej majątku zniesionego Kościoła katolickiego, o który rywalizowała z książętami od czasu sejmu trzebiatowskiego. Nie była w stanie uniemożliwić przejęcia przez Gryfitów jego największej części i ograniczyć się musiała do równie pazernej grabieży jego parafialnych okruchów, pozostających pod jej zwierzchnością. Należy pamietać, że najwięcej szlachty „starowierzącej” mieszkało we wschodniej części Księstwa Szczecińskiego[33], zaś o jej rzeczywistym stosunku do reformacji świadczy najlepiej jej postawa w 1535 roku i w latach

[30] Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej AP Szczecin), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej AKS), I/6195, s. 7–8.

[31] Tamże, s. 7.

[32] Tamże, s. 16–29; Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag zur Erläuterung*…, s. 49 i n., 74 i n.; E. v. Puttkamer, *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer*, wyd. 2, Neustadt a.d. Aisch 1984, s. 295–295, 421–430.

[33] Tamże, s. 66.

następnych[34]. Nie brakowało jednak również wśród szlachty landwójtostwa sławieńsko-słupskiego oddanych księciu Barnimowi IX, lokomotywy reformacji, oddanych radców i gorliwych realizatorów reformy kościelnej (Bartłomiej Schwave, Rüdiger v. Massow, Jabub v. Wobeser, Jürgen (Georg) v. Ramel)[35].

Nie znamy źródeł mówiących bezpośrednio o następstwach wystąpień słupskich kaznodziejów, które być może wpłynęły na decyzję księcia Barnima IX w sprawie przeprowadzenia wizytacji aż w trzech miastach – Darłowie, Sławnie i Słupsku oraz w okolicznych kościołach. Jej przeprowadzenie książę powierzył superintendentowi Hogensee, krajowemu rentmistrzowi Ewaldowi Eggebrechtowi, radcy książęcemu Philippowi Oeslerowi, landwójtowi słupskiemu i zarządcy domeny darłowskiej. O planowanej wizytacji zostali powiadomieni niektórzy patroni kościołów wiejskich. Planowana wizytacja miała mieć tym większe znaczenie, gdyż instrukcja wizytacyjna stanowiła, że winna ona objąć również okoliczne kościoły wiejskie, czyli zapoczątkować kształtowanie się systemu synodalnego[36]. Rezultaty zakrojonej na szeroką skalę wizytacji dobrze oddaje aforyzm – z dużej chmury mały deszcz, bo nie zwizytowano kościołów Słupska, a jedynie Darłowa i Sławna, gdzie nie udało się uregulować wszystkich spraw. Zwizytowano tylko osiem kościołów wiejskich okolic Słupska, które – jak wynika ze szczątkowych tylko informacji źródłowych – zostały (przynajmniej niektóre) wcześniej ograbione ze sreber i użytków rolnych[37]. Chociaż nie ma źródłowych dowodów na związek między wizytacją a ważnymi przemianami w życiu kościelnym Słupska, to należy koniecznie odnotować, że w listopadzie 1539 roku książę Barnim IX zniósł katolicką parafię Słupska, ale tegoż roku zaostrzył się konflikt między pastorem Hogensee a wybitnym rektorem słupskiej szkoły miejskiej Korneliuszem Prusinusem, którego nie złagodziło utworzone w 1540 roku przez środowisko związane z pastorem Hogensee *collegium memoriarum*, będące namiastką

[34] H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation*…, s. 89.

[35] Tamże, s. 7; M. Wehrmann, *Swawe Bertholomäus*, w: *Allgemeiene Deutsche Biographie*, t. 54, Lipsk 1908, s. 641–643; P.H.A. v. Massow, *Nachrichten über das Geschlecht der v. Massow*, Berlin 1878, s. 43–44; W.v. Massow, *Die Massows. Geschichte einer pommerschen Adelsfamilie*, Halle 1921, s. 129–134; J.v. Wobeser, *Nachrichten von den adelichen Geschlechte der von Wobeser*, Marienwerder 1793, s. 16–20.

[36] H. Heyden, *Kirchengeschichte*…, cz. 2, s. 32–33.

[37] *Protokolle*…, z. 1, s. XXVI, s. 128-135, nr 30–31; s. 330–333, nr 52–60, s. 330–333; H. Heyden,, *Kirchengeschichte*…, cz. 2, s. 26 i n.; tenże, *Zur Geschicte der Kirchen im Lande Stolp*…, s. 185; E. Graf v. Kleist, *Zur Geschichte des Kirchenkreises Schlawe*, w: *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, cz. 1, red. M. Vollack, Husum 1988, s. 323.

proponowanej w 1535 roku kasy kościelnej[38]. Przejęło ono dochody zlikwidowanej parafii katolickiej, które przypadły głównie pastorowi Hogensee[39]. Hamującej progresję ewangelicyzmu na wschodnich obszarach Księstwa Szczecińskiego nie rozwiązał też mandat księcia Barnima IX z 1541 roku stanowiący, że majątek kościołów oraz sprawy materialne byłych miejskich i wiejskich parafii miał być „niepomniejszony i nienaruszony"[40]. Widać, że proces regulacji stosunków własnościowych kościołów i parafii 5 lat po proklamacji reformacji rodziły wciąż konflikty i były nieustabilizowane, chociaż od 1535 roku były w centrum działalności komisji wizytacyjnych.

Dla naszych rozważań bardzo ważne jest, że proces budowy systemu synodalnego na całym obszarze wschodniej części Księstwa Szczecińskiego od samego początku w praktyce był martwą literą. Nie zachowały się źródła mówiące o realizacji następnych aktów prawnych go kształtujących. Chodzi o uchwałę synodu generalnego w Szczecinie z 1545 roku w sprawie corocznych spotkań superintendentów generalnych z wiejskimi proboszczami, dalej – zarządzenie z 1554 roku nakładające ten obowiązek i przeprowadzanie konfirmacji na proboszczów miejskich, co rozwinięto i doprecyzowano w *Statuta synodi* z 1560 roku oraz w noweli Ordynacji Kościelnej z 1563 roku, która proboszczów miejskich nazwała prepozytami, a następnie w *Leges Praepositorum* z 1594 roku. W ten sposób doszło do formalnego ukształtowania urzędu prepozyta, który przejął sprawy małżeńskie, sądownictwo nad proboszczami wiejskimi, ale był zobowiązany informować generalnego superintendenta o wszystkich przypadkach nieposzanowania Ordynacji Kościelnej i Agendy. Z dotychczasowych badań wynika, że system synodalny bardzo szybko rozwinął się w Księstwie Wołogoskim, nieco później w zachodniej części Księstwa Szczecińskiego i w latach sześćdziesiątych XVI wieku dotarł do rzeki Regi[41], ale w pozostałej części tego Księstwa rozwinął

[38] M. Wehrmann, *Die Begründung des evangelischen Schulwesens in Pommern bis 1563*, „Beihefte zu den Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- uns Schulgeschichte", z. 7, Berlin 1905, s. 28; tenże, *Die ältesten pommerschen Lehrbücher*, „Zeitschrift für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts", 5, 1915, s. 164; W. Bartholdy, *Aus der Geschichte der alten Ratsschule zu Stolp*, Stolp 1907, s. 7–8; R. Bonin, *Geschichte*…, s. 109–110; Z. Szultka, *Inne ujęcie procesu reformacji w Słupsku*. „Acta Cassubiana" 2018, t. 20, s. 103 i n.

[39] Ch.W. Haken, *Erster Beitrag*…, s. 10–11; W. Bartholdy, *O Stolpa, du bist ehrenreich*…, s. 414; tenże, *Aus der Geschichte*…, s. 16–17; M. Wehrmann, *Die Begründung*…, s. 28.

[40] Ch.W. Haken, *Erster Beitrag*…, s. 11; tenże, *Zweiter Beitrag*…, s. 51; R. Bonin, *Geschichte*…, s. 117.

[41] H. Heyden, *Kirchengeschichte*…, cz. 2, s. 33–35; tenże, *Pommersche Partikularsynoden*…, s. 115–117; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu*…, s. 118.

się dopiero w latach dziewięćdziesiątych tego wieku – najpóźniej na terenach najbardziej odległych od Szczecina. W wykazach synodów z 1590 i 1592 roku pominięto synod darłowski, pierwszy raz natomiast wymieniono synody szczecinecki, sławieński i słupski. Pominięcie synodu darłowskiego, który prawdopodobnie rzeczywiście funkcjonował, było zapewne skutkiem nieuregulowanej jego wschodniej granicy, co wynikało z układu o podziale Księstwa i uposażeniu książąt niesprawujących władz z 1569 roku, na rzecz których świadczyły rody Belowów, Puttkamerów i Kleistów, zamieszkujące północno-zachodnią część landwójtostwa słupskiego. Z tego powodu zapewne wizytatorzy w 1590 roku pominęli rozległą parafię Postomino, należącą do synodu słupskiego[42].

Powstanie synodu szczecineckiego dopiero około 1590 roku wynikało najpewniej z bardzo późnej przebudowy stosunków kościelnych na ziemi szczecineckiej[43]. Gdy chodzi o synod sławieński to wiele wskazuje na to, że ukształtował się on około 1585 roku[44].

Najbardziej złożone są początki synodu słupskiego, głównie za sprawą wypowiedzi Heydena z 1965 roku, przedstawiającej je inaczej niż wcześniej. Heyden początki synodu związał bowiem z urzędem superintendenta Hogensee i stwierdził, że w Słupsku nie powstał konsystorz, zaś sprawy do niego należące z obszaru działania superintendenta Hogensee należały do Konsystorza w Szczecinie. Zależność terenu podlegającego Hogensee od Szczecina wzrosła po śmierci słupskiego superintendenta w 1573 roku. O ile ustalenia te można uznać za częściowo prawdziwe, o tyle stwierdzenie, że w 1573 roku synod słupski dzielił się na trzy cyrkuły nie można uznać za zgodne z rzeczywistością, bo w tym roku cyrkułu nie było, a przeprowadzona kwerenda podziału tego nie potwierdziła[45].

Powstanie synodu słupskiego próbował przedstawić już w 1775 roku słupski prepozyt Christian W. Haken (1771–1791), który stwierdził, że po śmierci superintendenta Hogensee słupska superintendentura została połączona z urzędem generalnego superintendenta w Szczecinie[46], ale jego następca, zięć i prepozyt

[42] Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi*…, s. 96, 100–101.

[43] K. Tümpel, *Neusttetin*…, s. 96 i n.; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen*…, s. 264 i n.; R. Gaziński, *W nowożytnym państwie*…, s. 146 i n.

[44] H. Freytag, *Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis*…, nr 484, s. 51, 69.

[45] Archiwum Państwowe w Słupsku, Kościół Mariacki w Słupsku, 2, f. 1n.; H. Heyden, *Kirchengeschichte*…, cz. 2, s. 34, 36; tenże, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp*…, s. 186, przypis 28.

[46] Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag*…, s. 49.

David Croll (1574–1604) niektóre uprawnienia poprzednika zachował. Przemiany te w 1587 roku potwierdził pastor Croll, który tego roku uzyskał od księcia najpewniej pełnię praw superintendenta i zachował je do śmierci. Jego następcy mieli tytuł prepozyta, ale w dalszym ciągu egzaminowali i ordynowali kandydatów na pastorów synodów szczecineckiego, sławieńskiego i słupskiego oraz Prus Królewskich i Książęcych, Wielkopolski i Litwy. Granice kształtującego się synodu słupskiego w 1590 roku nie były dlatego w pełni ukształtowane na północy (synod darłowski) oraz na południu. Po 1590 roku przyłączono bowiem do synodu słupskiego parafię Wałdowo, chociaż we wsi istniał kościół ze stałym pastorem już od około 1580 roku[47]. Dopiero po wizytacji w 1590 roku nastąpiło ostateczne ukształtowanie się granic synodów słupskiego, sławieńskiego i darłowskiego. Podział tego pierwszego na cyrkuły został ostatnio przedstawiony[48].

Bardzo ważnym wydarzeniem w rozwoju protestantyzmu w Księstwach Pomorskich, a zwłaszcza wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, był wybór na pierwszego ewangelickiego biskupa kamieńskiego słupszczanina Bartłomieja Schwavego (1545–1549). Nowy biskup, żonaty z Gertrudą v. Zitzewitz z kaszubskiego Niepoględzia, był jedynym hierarchą nowego Kościoła, który osobiście znał, rozumiał i starał się rozwiązać problem szeroko rozumianej opieki duszpasterskiej nad ludnością kaszubską i całej mieszanej etnicznie i językowo wschodniej części Księstwa Szczecińskiego. Należy dodać, że jego wybór na biskupa 4 maja 1545 roku zbiegł się w czasie z rozbiciem przez księcia Barnima IX, którego dotąd był kanclerzem, słupskiej opozycji książęcej, do której należał pastor Hogensee i krewny biskupa, pozbawiony urzędu burmistrza miasta i uwięziony Peter Schwave, co wydatnie ułatwiło nowemu biskupowi działanie[49]. Pomijając w tym miejscu jego główne kierunki działania kościelnego, trafnie przedstawione przez B. Wachowiaka[50], należy zwrócić uwagę, że już trzy miesiące po wyborze biskup Schwave, z udziałem superintendenta Hogensee, przeprowadził wizytację miast Sławna i Słupska oraz okolicznych kościołów wiejskich. Dokumentacja wizytacji jest ledwie fragmentaryczna, ale wynika z niej, że 10 lat po proklamowaniu reformacji w domenie darłowskiej, o najwyższej bonitacji ziemi i wybitnie niemieckim charakterze, stosunki kościelne nie prezentowały się wcale wiele

[47] Z. Szultka, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi*…, s. 49 i n.

[48] Tamże.

[49] Ch.W. Haken, *Zweiter Beitrag*…, s. 52–56, 71–78; R. Bonin, *Geschichte*…, s. 119–120.

[50] B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych*…, s. 820.

korzystniej niż w landwójtostwie słupskim, zamieszkałym w przewadze przez ludność kaszubską.

Gdy chodzi o miasto Darłowo to nie była wciąż uregulowana sprawa paramentów kościelnych, majątku ziemskiego, ciągle pomniejszanego przez obywateli miasta, którzy, jak szlachta, ociągali się ze spłatą pożyczek. Z tych powodów duchowieństwo cierpiało niedostatek. Jeszcze gorzej, że nastąpiło obniżenie poziomu kultury religijnej społeczeństwa, poważnie wciąż przywiązanego do katolicyzmu. Ewangelicki proboszcz skarżył się nie tylko na niską frekwencję na nabożeństwach, w czasie których handlowano i nadużywano piwa, ale co gorsza – wierni w czasie kazań wychodzili z kościoła i chodzili wokół niego, nie uczyli się katechizmu i dopuszczali starych praktyk w czasie ślubów. Mało tego „mieszkańcy miasta Darłowa skłonni są ofiary wiele chętniej przekazywać dla kartuzów, tj. dla fałszerzy i faryzeuszy ceremonii niż dla fary i szkoły", za to mnich kartuzki wciąż głosił kazania. Wcale nie lepiej wyglądała sytuacja we wsiach domeny darłowskiej, gdyż sieć parafialna nie była uregulowana, a co gorsza niektórzy mieszkańcy wsi dawnego klasztoru bukowskiego nie uznawali zwierzchności książęcego zarządcy domeny, lecz opata cysterskiego i za jego zgodą zawierali kontrakty kupna-sprzedaży gospodarstw i ziemi. Odnotowano rozpad małżeństw oraz, że „niektórzy wierni zaś zachowują się niecnie wobec słowa Bożego". Aktualne były również sprawy materialne proboszczów i długi szlachty[51].

Po przeprowadzeniu wizytacji kościołów biskup Schwave 19 września 1545 roku uznał za najtrudniejsze dwie sprawy, mianowicie majątkowo-finansowe i nieprzestrzegania prawa, co przedstawił księciu. Chodziło o nieuregulowane od 1535 roku stosunki własnościowe słupskiej fary i z tym związane jej niskie dochody, których ważkim powodem i mającym szerszy zasięg było niespłacanie długów kościelnych przez szlachtę i mieszczaństwo. Prowadziło to „kościoły do wielkiej biedy". Gdy chodzi o nieposzanowanie prawa książę uznał, że szlachta słupska odnosi się szczególnie „frywolnie i nieposłusznie wobec naszych postanowień" oraz zagroził podjęciem egzekucji w przypadku dalszego ociągania się ze spłatą długów[52]. Skutków książęcego mandatu nie znamy, ale z późniejszych materiałów wynika, że mogły one być najwyżej ograniczone.

[51] *Protokolle…*, z. 1, s. XXIX–XXX, nr 110, s. 150–168; z. 2, s. 150 i n.

[52] *Protokolle…*, z. 2, nr 12–12a, s. 171–174; E.v. Puttkamer, *Geschichte…*, s. 68; H. Heyden, *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp…*, s. 185–286.

Z biskupem Schwave wiązać można inną, nieco wcześniejszą decyzję, która mogła się stać impulsem ożywienia religijnego i kulturalnego ludności słowiańskiej nie tylko całej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, ale też Prus Królewskich. Chodzi o uchwałę synodu prowincjonalnego w Szczecinie w sprawie utworzenia w obu Księstwach pięciu „domów" dla młodzieży z biednych rodzin (w tym w Słupsku), mających kształcić się na duchownych i zakrystianów. Ustanowienie takiego domu w Słupsku uznano za szczególnie ważne ze względu na potrzebę kształcenia duchownych władających językiem słowiańskim (*wendische Sprache*)[53]. Należy dodać, że założone w 1543 roku w Szczecinie Pedagogium, mające kształcić kadry dla administracji państwowej i Kościoła, w XVI wieku cieszyło się popularnością, zaś 85% jego słuchaczy pochodziło z miast pomorskich, 2% ze wsi, natomiast spoza Księstw Pomorskich zaledwie 13%[54].

W dotychczasowej literaturze można odnaleźć zgodne stwierdzenia, że nie zachowały się żadne materiały o mającej powstać w Słupsku szkole i przyjmuje się, iż najpewniej nie doszło do jej założenia. Nie udało się dotrzeć do źródeł potwierdzających wprost jej istnienie, ale działalność pastora i proboszcza staromiejskiego kościoła w Słupsku (jako takiego pierwszy raz odnotowanego przez Bogdana Wachowiaka w 1981 r.)[55] mogła być związana z ideą słupskiej szkoły dla duchownych. Wiadomo bowiem, że około 1555 roku, czyli 10 lat po uchwale szczecińskiego synodu, przebywał w Słupsku przybyły z Lęborka pastor Paweł Buntowski, który został proboszczem parafii św. Piotra. Po pewnym czasie zorganizował on kurs języka polskiego dla kandydatów na duchownych w kaszubskich parafiach. Wiosną lub latem 1560 roku poinformował Georga v. Ramela, ówczesnego landwójta słupskiego (1555–1560) i stryja zmarłego biskupa kamieńskiego Marcina Wejhera (1549–1556), że chce opuścić staromiejską parafię z powodów materialnych, gdyż szlachta najmniej pięciu wsi tej parafii odmówiła dalszego świadczenia mesznego, nie dowozi drewna opałowego i odmawia pieniędzy na jego kupno, wreszcie nie przekazuje karmy dla koni, które są konieczne w parafii liczącej 16 wsi. Landwójt z polecenia księcia odbył w tej sprawie

[53] *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów*…, t. I, nr 341, s. 539–540.

[54] W. Buchholz, *Frühmoderne Staatsbildung, Reformation und Fürstenschule. Das Pädagogium in Stettin und seine Studenten im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Interdisziplinäre Annäherungen an die Instanzen sozialer und mentaler Prägung in der Agrargesellschaft und während der Industrialisierung. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) las Beispiel*, Stuttgart 2000, s. 39–40, 53.

[55] B. Wachowiak, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*…, s. 174–175.

rozmowę z superintendentem Hogensee i uzgodnili, że należy spełnić życzenia Buntowskiego i skłonić go do pozostania w Słupsku. W tym czasie w Nowym Mieście opiekę nad wiernymi, nieznającymi języka niemieckiego, w przytułkach sprawował pastor Polzin, zmarły przed 1564 rokiem. Jego następcą został kaznodzieja Joachim Bonin. O powziętych decyzjach v. Ramel poinformował Buntowskiego, który miał zapewnić, że pozostanie w Słupsku i będzie kontynuował dotychczasową działalność[56]. Dalszego biegu sprawy nie znamy. Nie można więc bliżej określić form nauczania języka polskiego przez pastora Buntowskiego, ale nie ulega wątpliwości, że naukę języka polskiego prowadził i z tego powodu chwalili go słupscy superintendent i landwójt. Nie można wykluczyć, że prowadzone przez niego kursy języka polskiego związane były z realizacją uchwały szczecińskiego synodu z 1545 roku.

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła w Księstwach Pomorskich była nowelizacja Bugenhagenowej Ordynacji Kościelnej w 1563 roku – jej inicjatorem i największy wkład w jej przygotowanie wniósł generalny superintendent Księstwa Wołogoskiego Jakub Runge (1557–1595), który już w 1556 roku dokonał bardzo wnikliwej i krytycznej oceny problemów pomorskiego Kościoła i szkolnictwa, głównie miejskiego. Runge zwrócił uwagę, że lud wiejski popada w „pogańską dzikość" i dlatego „Byłoby dobrze, gdyby zakrystianie pomagali w szkole"[57]. Można powiedzieć, że był on pierwszym hierarchą pomorskiego Kościoła rozumiejącym wagę szkolnictwa elementarnego. Ideę tę rozwijała i poszerzała uchwała synodu generalnego z 1574 roku oraz generalny superintendent Księstwa Szczecińskiego Johannes Kogler (1572–1595) w wydanych w 1587 roku *Upomnieniach i przypomnieniach*…, w których zwracał uwagę na niezadawalające postępy szkolnictwa, mającego uczyć – prócz katechizmu – również czytania i pisania po niemiecku i po łacinie[58]. Inicjatywy i postulaty te na kaszubskim obszarze językowym miały charakter bardziej życzeniowy niż były realizowane. W odniesieniu do szkolnictwa wiejskiego – być może – wyjątek stanowiło pogranicze szczecinecko-polskie. Bardzo duży wpływ wywarła na to katastrofa

[56] *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów*…, t. I, s. 347, 446–456; M. Wehrmann, Die Begründung…, s. 35; B. Wachowiak, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*… , s. 174–275; Z. Szultka, *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim", w szczególności Michała Brüggemanna alias Pontanusa albo Mostnika, cz. I*, „Slavia Occidentalis" 1988, t. 55, s. 76–77, tamże literatura.

[57] A. Uckeley, J. Runges, *Bedenken von Gebrauchen in den Kirchen und Schulwesen in Pommern, 1556*, „Pommersche Jahrbücher" 1909, t. 10, s. 25, 41 i n.; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu*…, s. 99 i n.

[58] Z. Szultka, *Szkolnictwo wiejskie nad Pomorzu Zachodnim*…, s. 31 i n.

finansowo-gospodarcza, jaką dla szlachty wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, a zwłaszcza landwójtswa słupskiego, było bankructwo domu bankowo-handlowego Loitzów (1572) oraz słabość Kościoła, którą w 1573 roku pogłębiła śmierć superintendenta Hogensee. Z tych lat zachowały się ledwie szczątkowe informacje o wizytacjach kościelnych, głównie kościołów i parafii pod patronatem książęcym, które prawdopodobnie były wymuszone z powodu ostrości lokalnych konfliktów niż wynikały z planowej i celowej działalności Kościoła[59] i na ich podstawie nie można zarysować pełniejszego obrazu życia kościelnego.

Zastępuje je niejako memoriał następcy superintendenta Hogensee, pastora kościoła farnego Słupska i prepozyta słupskiego Dawida Crolla, który w 1587 roku prosił księcia Jana Fryderyka (1569–1600) o przyznanie wynagrodzenia w pieniądzu, zbożu i drewnie opałowym, które z polecenia księcia Barnima IX przekazywał słupski rentmistrz superintendentowi Hogensee z tytułu sprawowania przez niego „inspekcji" nad „wendyjskimi parafiami". Croll wskazywał także, że Hogensee miał od księcia specjalne upoważnienie do wizytacji wspomnianych parafii, którego on nie otrzymał i z tego powodu nie prowadził wizytacji, dlatego także nie otrzymywał dotąd gratyfikacji swego teścia. Wizytował natomiast parafie położone bliżej Słupska, co może potwierdzić słupski landwójt Wilhelm Kleist. Skutkiem tego w „wendyjskich parafiach" panowały wszelkiego rodzaju „brudy, nieprawidłowości i nieporządki" jak zabobony, pogańskie pogrzeby, śluby zawierane wbrew prawu Bożemu i ordynacjom kościelnym, a najgorzej było na terenach graniczących z Prusami Królewskimi. Następnie podał kilka rażących przykładów, mianowicie, że chłop z Kóz w parafii Mikorowo ożenił się z żoną brata zmarłego ojca. Croll starał się temu zapobiec, interweniując bezskutecznie u pana zwierzchniego chłopa, Jurgena Pircha. Ślubu udzielił katolicki ksiądz z Sierakowic, a nowożeńcy zamieszkali w Kozach. Podobnie było m.in. w Karznicy, w parafii Łupawa, gdzie ślubu udzielił ksiądz w Parchowie. Tydzień po ślubie, w niedzielę w Karznicy odbyły się uroczystości weselne, w których wziął udział przekupiony proboszcz luterański z Łupawy, którego miejscowa szlachta sprowadziła z Gdańska. Prepozyt Croll domagał się podjęcia przeciw niemu dochodzenia inkwizycyjnego, nie wiadomo czy do niego doszło, jednak jeszcze w tym samym roku nowym proboszczem w Łupawie został Tomasz Holstenius[60]. Na zachód od Słupska do ślubów osób II stopnia pokrewieństwa

[59] H. Heyden, *Zur Geschichte der Kirchem im Lande Stolp.*…, s. 186.

[60] E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen*…, s. 502.

dochodziło też w niemieckojęzycznych parafiach, np. w Słonowicach czy w filii kościoła słupskiego Mariackiego w Kobylnicy. Croll przekonywał, że jego działania przeciwko tak rażącemu łamaniu Ordynacji Kościelnej były skuteczne, ale pewności nie miał, czy zainteresowani nie wezmą ślubu w Prusach Królewskich w kościele katolickim. Skali nieprawnie zawartych małżeństw z powodu braku „inspekcji" nie był w stanie określić. Pewne jest jednak, że była większa niż zakładał. Pisał, że jeszcze gorsze jest, że pastorzy muszą być cicho w przypadku ślubnych i nieślubnych związków szlachty z chłopkami. Wiadomo jak te niekorzystne praktyki rzutują na życie kościelne, które można uzdrowić jedynie przez wznowienie wizytacji „wendyjskich" parafii i egzaminy pastorów. Ponieważ szczeciński Konsystorz, z uwagi na wielką odległość, nie może udzielić skutecznej pomocy w uzdrowieniu sytuacji, a „wendyjskich" chłopów koniecznie należy pouczyć o chrześcijaństwie, Croll deklarował wolę podjęcia się tego trudnego dzieła, jeśli tylko będzie taka wola księcia, od którego otrzyma te same prawa i wynagrodzenie, które miał jego poprzednik, bo jego sytuacja materialna była bardzo trudna[61].

Dla oceny memoriału Crolla podstawowe znaczenie mają motywy jego wystąpienia. Prepozyt zaklinał się przed księciem, że szczerze pragnie poprawy kultury religijnej wiernych „wendyjskich parafii" dzięki wizytacjom kościelnym na podstawie mandatu książęcego oraz intensywniejszej katechezy proboszczów, połączonej z ich oraz wiernych egzaminami. Nie pominął przypadkowości i niskich kwalifikacji proboszczów, ale wstrzymał się od krytyki. Przeprowadzenie wizytacji uzależnił jednak od uzyskania od księcia środków materialnych w takiej samej wysokości jak posiadał je poprzednik. Brak środków i mandatu powodował, że przez 13 lat nie prowadził wizytacji w „wendyjskich parafiach" a jedynie w pobliżu Słupska. W świetle badań Heydena – nie prowadził jednak jednych i drugich[62] i jak Hogensee nie znał żadnego języka słowiańskiego. Pierwszy superintendent egzaminował i ordynował kandydatów na pastorów przy pomocy tłumacza z synodu słupskiego[63].

Wobec szczerości jego wizytacyjnych deklaracji, książę miał wątpliwości (a prośbę Crolla spełnił najprawdopodobniej 3.03.1587 r.[64]), ale zobowiązał

[61] AP Szczecin, AKS.I/1602, s. 245–247.

[62] H. Heyden, *Neue Aufsätze*…, s. 186.

[63] W. Bartholdy, *O Stolpa, du bist ehrenreich*…, s. 139.

[64] AP Szczecin, AKS.I/1602, s. 249–255.

zarządcę domeny słupskiej, aby „w naszym imieniu z nim rozmawiał, żeby on nie tylko nad niemieckimi, ale również nad wendyjskimi wsiami (…) dobry nadzór sprawował”[65]. Wydaje się, że książę podejrzewał, iż Crollowi bardziej zależy na dochodach niż na wizytacjach kaszubskich parafii. Za taką interpretacją przemawia również stosunek Crolla do kaszubskich wiernych, do których odnosił się z pogardą i wrogością, nawet w publikacjach. Croll nie znał ponadto żadnego języka słowiańskiego, więc w efektywność jego nauczania można wątpić. Na uwagę zasługuje też to, że Croll swą działalnością w następnych latach nie zdobył książęcego zaufania, bo w wydanej w 1595 roku instrukcji wizytacyjnej książę Jan Fryderyk tylko jemu zrobił marginalną uwagę, aby uważnie badał wszystkich ordynowanych przez siebie pastorów[66].

Memoriał Crolla był faktycznie aktem oskarżenia władz pomorskiego Kościoła, a przede wszystkim przeciw jemu samemu jako prepozytowi. Ukazano w nim wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu Kościoła na obszarze wschodniej części Księstwa Szczecińskiego, nie tylko w wendyjskich, czyli kaszubskich parafiach, ale również w niemieckojęzycznych. Prepozyt Croll zwracał uwagę głównie na te ostatnie przede wszystkim ze względów materialnych. Najpewniej w nich luteranizm był najsłabszy, zaś kultura religijna najniższa i to z wielu powodów, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu, bezsporne jest jednak to, że tak było również za sprawą nowego Kościoła. Pastor Hogensee sprawował urząd superintendenta jedynie dożywotnio i nie wiadomo czy prepozyt Croll prawnie egzaminował i ordynował kandydatów na pastorów w latach 1574–1587. Wydaje się, że terytorialny zakres ich właściwości rzeczowej jest bardzo nieklarowny. W każdym razie niektórzy patroni kościołów wiejskich nie uznawali uprawnień Crolla do egzaminowania i ordynowania i być może dlatego niektórzy kaznodzieje byli doprawdy przypadkowi i bez przygotowania, co przyznał sam prepozyt i proponował zastosowanie wobec nich barbarzyńskich metod inkwizycyjnych. Nie brakowało też wśród kleru osób obojętnych wobec nieposzanowania przez wiernych fundamentalnych zasad luteranizmu, do czego dochodziło głównie w parafiach kaszubskojęzycznych, ale Croll nie wspomniał, że najmniej około 30% mieszkańców okolic Słupska mówiło w tym czasie po kaszubsku. Ogólnie jednak wypada się zgodzić, że 40 lat po proklamowaniu reformacji kultura

[65] Tamże, s. 249.

[66] M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu*…, s. 75–76; tenże, *„Na wschód od Góry Chełmskiej”*…, s. 294.

religijna niemieckojęzycznych wiernych była nieco wyższa niż Kaszubów, ale nieposzanowanie zasad chrześcijaństwa wśród obu etnosów było powszechne. Prosty lud nie był ówcześnie w stanie określić swego wyznania i dlatego było mu obojętne w jakim kościele i wierze zawiera związki małżeńskie. Niektóre proste osoby deklarowały się jeszcze po stronie katolicyzmu przy obojętności patronów kościołów i właścicieli wsi, co skutecznie uniemożliwiało klerowi nauczanie. Mimo powszechnego nieposzanowania Dekalogu przez szlachtę, kler w obawie przed represjami z jej strony był bezsilny. Można więc stwierdzić, że pod koniec lat osiemdziesiątych XVI wieku o ukształtowanych strukturach nowego Kościoła i utwierdzonej pozycji luteranizmu we wschodnich obszarach Księstwa Szczecińskiego nie może być mowy.

Pozostaje sprawą otwartą kwestia, czy wystąpienie pastora Crolla wpłynęło na przeprowadzenie w 1590 roku wizytacji graniczących z Polską terenów Księstwa Szczecińskiego od Bałtyku po Gwdę. Mając na uwadze jej zakres terytorialny oraz wizytację w synodzie szczecineckim w 1587 roku, wydaje się, że wizytacje generalne w 1590 roku były próbą przeciwdziałania książąt i Kościoła Księstwa Szczecińskiego dynamicznie prowadzonej w Polsce kontrreformacji[67]. Za hipotezą tą przemawiają również wnioski i zalecenia komisji wizytacyjnych, największą uwagę przywiązujących do rozwinięcia i pogłębienia katechezy wśród wszystkich warstw i grup społecznych, wprowadzone w życie zarządzeniami księcia Jana Fryderyka.

Wizytacja w 1590 roku pozwala na wielopłaszczyznowe ujęcie struktur kościelnych i ich funkcjonowanie w trzech synodach – szczecineckim, sławieńskim i słupskim, w których skoncentrowano uwagę na największym z nich, tj. słupskim, gdzie żywioł kaszubski był najsilniejszy, dlatego synody te są reprezentatywne dla całego kaszubskiego obszaru językowego w ograniczonym stopniu, ale obrazu nie wypaczają. Analiza protokołów wizytacji kościołów na tym terenie i ich konfrontacja z wynikami badań M. Ptaszyńskiego[68] umożliwia ukazanie różnic między lokalnym słupskim, kaszubsko-niemieckim Kościołem a Kościołem Księstw Pomorskich.

Dane dotyczące duchowieństwa są bardzo często niepełne, by nie powiedzieć szczątkowe, dlatego niniejsze uwagi nie mogą satysfakcjonować, ale nie

[67] A. Mączak, *Reformacja i kontrreformacja w Prusach Królewskich*, w: *Historia Pomorza. Tom II…*, s. 417 i n.

[68] M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu...*

wypaczają obrazu[69]. Przytłaczająca większość duchowieństwa rekrutowała się z Pomorza Zachodniego. Znamy zaledwie miejsce pochodzenia/urodzenia trzech pastorów, ale z dużym prawdopodobieństwem liczbę tę można zwiększyć do 11 (60%). Przy trzech niezidentyfikowanych, dwóch przybyło z Prus Książęcych, jeden – z Prus Królewskich, jeden – ze Śląska i jeden ze starostwa bytowskiego. Aż siedmiu (40%) wywodziło się z rodzin pastorskich. Pochodzeniem terytorialnym kler kaszubskich parafii poważnie różnił się od duchowieństwa całego Pomorza Zachodniego, a nawet parafii niemieckojęzycznych synodu słupskiego, a jeszcze bardziej Prus Królewskich. Odsetek pastorów z wykształceniem uniwersyteckim był znacznie niższy niż w Księstwach Pomorskich (65%).

W 1590 roku wszystkie kościoły parafialne synodu słupskiego ze słowiańsko-niemieckim ceremoniałem kościelnym były formalnie obsadzone zgodnie z Ordynacją Kościelną, a mimo to komisja wizytacyjna zobowiązała dwóch proboszczów do niezwłocznego stawienia się w Szczecinie na egzamin pod groźbą suspensji. Napomnień i krytycznych uwag pod adresem proboszczów było bardzo wiele. Postawa i relacje z wiernymi, głównie ze szlachtą, w dużym stopniu rzutowały na życie kościelne i religijne oraz stan kościołów i innych obiektów parafialnych. Mniej więcej w co drugim kościele parafialnym w synodach słupskim i sławieńskim w 1590 roku nie było prowizorów lub zostali oni wyznaczeni przez patronów kościołów kilka dni lub tygodni przed wizytacją i zostali zaprzysiężeni przez komisję wizytacyjną[70].

Od proklamowania reformacji do 1590 roku w synodzie słupskim wzniesiono dwa nowe kościoły (w Rowach 1558 r., gdyż obiekt z czasów katolickich nie był obsadzony i wskutek dewastacji został przewrócony w czasie wichury; w Wałdowie, nowy, wzniesiony ok. 1580 r.), ale dwa dalsze były bliskie ruiny (Kołczygłowy, Mikorowo), zaś pięć wymagało natychmiastowego generalnego remontu (Budowo, Główczyce, Łupawa, Skórowo, Wrzeście), aż w dziewięciu parafiach nie było plebanii lub groziły one zawaleniem. Pragnieniem pastorów była dlatego plebania z nieprzeciekającym dachem, a nie „izba studyjna"

[69] Analizę przeprowadzono na podstawie: AP Szczecin, AKS.I/6198; I/ 4440, II/627; H. Freytag, *Ein Stolper…*; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen…*; R. Schuppius, *Die Familiennamen von Stolp und Umgebung im 16. Jahrhundert. 2. Aufl.*, Stolp 1930; H. Kuritz, *Zur Familie des Schmolsiner Pfarrer Michael Pontanus*, „Genealogie" 2010, nr 30 (59); M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu…*; Z. Szultka, *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo*...

[70] Por. M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu…*, s. 363; Z. Szultka, *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo…*, s. 280–281.

(*Studierstube*)[71]. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa organistówek. Najgorsze było to, że parafianie z reguły odmawiali jakiegokolwiek udziału w naprawie lub budowie nowych obiektów, bo stosunki między nimi a kaznodziejami były konfliktowe, by nie powiedzieć wrogie. Komisja kilka razy wnioskowała, aby landwójt słupski podjął wobec opornych środki przymusu. Kilka kościołów zostało ograbionych z wartościowych rzeczy (paramenty – Damno, grunty kościelne lub parafialne – Główczyce, Łupawa, Rowy). W Budowie szlachta odmawiała spłaty kredytów i komisja wnioskowała o skierowanie sprawy do sądu. Bardzo często szlachta, a za nią jej poddani, odmawiali proboszczom danin w naturze (Główczyce, Łupawa, Mikorowo, Rowy). Niekiedy szlachta czyniła winnymi tego stanu pastorów, gdyż jakoby powodowali niezgodę i konflikty, roztrząsali sprawy osobiste na kazaniach, ba – nawet stosowali „niechrześcijańskie banicje" (Cetyń, Damno, Kołczygłowy,) oraz ekskomuniki (Budowo, Główczyce), które zostały surowo zakazane przez komisję. Główczyckiemu pastorowi zarzucono pijaństwo, poprzedniemu pastorowi w Rowach – kradzież, natomiast w Łupawie – zabójstwo zakrystiana i przefrymarczenie gruntów parafialnych. Pastorzy nie szczędzili też zarzutów parafianom, głównie nierząd, zabobony, pijaństwo, czy organizację „grubiańskich uroczystości". Można w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że prawie połowa parafii była pochłonięta walką wszystkich ze wszystkimi o wszystko. Niejednokrotnie więc komisja była bezsilna, gdyż nie znajdowała sposobu załagodzenia sporów i konfliktów i przekazywała je do decyzji księcia.

W wielu parafiach ostre kontrowersje budziło prawo patronatu, często zbiorowe, należące do całej szlachty parafialnej. Najsilniej występowały one m.in. w parafii damneńskiej, w której linię podziału wyznaczał etnos i język. Wejherowie nie tylko ograbili miejscowy kościół z cennych paramentów i klejotów, i dlatego komisja wizytacyjna w 1590 roku nakazała ścigać dziedziców złoczyńcy (Piotra Wejhera), ale ponadto zawłaszczyli sobie kościół, przejmując prawo patronatu i obsadzając przez siebie stanowiska prowizorów, przeciw czemu gorąco protestowała szlachta parafialna, która zarzucała też Wejherom, iż przejęli nie zawsze zgodnie z prawem część wsi Damno, którą nazwali Damnem Niemieckim (Deutsch Dammen). W 1590 roku miejscowy zbór posiadał pięć ksiąg kościelnych w języku niemieckim i łacińskim, w tym mszał, bo nabożeństwa prawdopodobnie odbywały się w tym języku. Ten stan uległ zmianie dopiero w wyniku wizytacji, z powodu oglądu rzeczywistych stosunków językowych w parafii. Komisja

[71] M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu*…, s. 224.

zarządziła, że należy kupić Biblię i postyllę domową M. Lutra w języku polskim, gdyż zapewne więcej niż połowę wiernych stanowili Kaszubi nieznający języka niemieckiego. Dodać warto, że ceremonie kościelne w Damnie zniesiono dopiero w 1795 roku.

Najbogatsze biblioteki kościelne znajdowały się w kościołach w Damnie i Kwakowie, ale dłuższa była lista kościołów, w których nie było żadnych ksiąg (Rowy, Kołczygłowy) lub wyłącznie łacińskie (Gardna Wielka, Mikorowo), względnie „stare dla kościoła nieużyteczne" (Łupawa). Katolickie mszały występowały najmniej w sześciu kościołach. Na uwagę zasługuje to, że komisja wizytacyjna w 1590 roku zobowiązała prowizorów najmniej 8 z 18 kościołów do zakupu Biblii w języku polskim. Dla kilku kościołów należało zakupić również polskie postylle[72].

W sąsiednim synodzie sławieńskim, liczącym cztery kościoły miejskie i 19 wiejskich, sytuacja dotycząca ksiąg kościelnych była podobna. Biblioteka sławieńskiej fary liczyła około 50 woluminów, ale w kościołach w Miastku i Polanowie oraz 11 kościołach wiejskich nie było żadnych ksiąg, w pozostałych kościołach – zaledwie od 1 do 5 woluminów. W tym synodzie nie spotkano ksiąg w języku polskim, zobowiązano zaś prowizorów dwóch kościołów do ich zakupu. Najpowszechniejszą księgą kościelną w obu synodach była pomorska Ordynacja Kościelna z 1563 roku.

Fatalne warunki mieszkaniowe i materialne były bardzo poważnym powodem dużej fluktuacji kleru, która była prawdziwą plagą niektórych parafii. „W tym kościele – jako jedynym w synodzie – nie było żadnych szczególnych skarg wobec pastora i parafian" czytamy w protokole wizytacji kościoła staromiejskiego w Słupsku. Nie budził większych zastrzeżeń komisji stan kościołów w Damnie, Dobieszewie i Kwakowie. Na przeciwległym biegunie znajdowały się kościoły i parafie w Budowie, Gardnie Wielkiej, Główczycach, Kołczygłowach, Mikorowie, Łupawie i Rowach, gdzie występowały dorosłe osoby bez chrztu, inni byli od pastora i życia kościelnego tak daleko, że ich powrót na jego łono miał się odbyć – z nakazu komisji – przy użyciu środków karnych przez pastora, wójta brzegowego i zarządcy domeny.

Reasumując można powiedzieć, że dopiero pod koniec XVI wieku pod względem formalnym proces przebudowy stosunków kościelnych we wschodniej

[72] Z. Szultka, *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim*", cz. II, „Slavia Occidentalis" 1989/1990, t. 56/47, s. 223 i n.

części Księstwa Szczecińskiego zbliżał się ku końcowi, ale luteranizm wśród społeczeństwa nie był utrwalony. Większe w tym zakresie braki i słabości występowały w parafiach z przewagą ludności kaszubskiej niż niemieckojęzycznej. Wynikało to ze skutków obiektywnych i lokalnych. Do pierwszych zaliczyć należy: 1) nieznajomość języka niemieckiego jako języka kościelnego i urzędowego przez ludność kaszubską; 2) nieznajomość jej języka i niezrozumienie potrzeb językowych Kaszubów w zakresie opieki religijnej przez władze nowego Kościoła i państwowe, co obiektywnie prowadziło do ich upośledzenia w zakresie znajomości (i posiadania) ksiąg kościelnych i gorszej opieki duszpasterskiej, gdyż deficyt duchowieństwa ze znajomością języków słowiańskich i niemieckiego był większy niż tylko niemieckiego; pochodną tego była też większa fluktuacja kleru kaszubskiego obszaru językowego; 3) największe oddalenie kaszubskiego obszaru językowego od głównych ośrodków struktur nowego Kościoła; 4) żywe wciąż kontakty ludności kaszubskiej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego z mieszkańcami Prus Królewskich, w których Kościół katolicki był nieporównanie silniejszy. Te i inne czynniki powodowały, że dynamika upowszechniania się luteranizmu na kaszubskim, graniczącym z Polską, obszarze była wolniejsza niż na większości terytorium Księstwa. Wśród czynników lokalnych wymienić należy m.in. słabość struktur nowego Kościoła, w tym niechęć części luterańskiego kleru do ludności kaszubskiej, ambiwalentny stosunek części społeczeństwa do zachodzących zmian kościelnych i wyznaniowych, trudniejsze położenie gospodarcze wschodniej niż zachodniej części Księstwa, wynikające z niższej bonitacji ziemi i katastrofy finansowej spowodowanej bankructwem Loitzów (1572).

Generalna wizytacja kaszubskiego (polskiego) obszaru językowego była wzmocnieniem struktur organizacyjnych nowego Kościoła oraz pogłębieniem znajomości zasad luteranizmu wśród wszystkich warstw i grup społecznych. Temu celowi służyć miało pogłębienie i ożywienie katechezy, zdyscyplinowanie kleru oraz eliminacja resztek katolickich praktyk w życiu kościelnym i religijnym. Nie sposób wymiernie określić stopień realizacji tych celów, który był zapewne zróżnicowany i bardzo trudny, o czym przekonuje likwidacja ruchu pielgrzymkowego na Świętą Górę koło Polanowa[73], utrzymywanie się przez bardzo długi

[73] Z. Szultka, *Likwidacja kultu religijnego na Świętej Górze oraz przebudowa stosunków kościelnych w Polanowie i okolicy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2001, t. 45, s. 117 i n.

czas starych form świadczeń na rzecz wiejskich parafii, których dochody były nieprawdopodobnie niskie[74] czy bardzo późne początki szkolnictwa wiejskiego[75].

Wydaje się, że wizytacja w 1590 roku mogła wpłynąć na drugie wydanie (w 1593 r.) *Bekenntnis und Lehre der Kirchen in Pommern*, zaś w roku następnym *Leges praepositis ecclesiarum*, które dokładnie określały zakres praw i obowiązków prepozytów, stojących na czele synodów, ich uprawnienia wobec pastorów i całej służby kościelnej i szkolnej. Ostatni dokument stanowił m.in.:

> [Prepozyt – dop. A.S.] rozkaże, aby kaznodzieje słowiańscy, jeśli tacy są, aby mówili te same rzeczy, które po łacinie lub po niemiecku rozumieją, również po słowiańsku i aby rozkazywali tym, którzy dobrze językiem słowiańskim władają[76].

Książęta i generalny superintendent Księstwa Szczecińskiego problem opieki duszpasterskiej nad ludnością kaszubską w języku przez nią zrozumiałym, czyli kaszubskim lub polskim przekazali uznaniu prepozytów i pastorów. W praktyce jednak najważniejszy głos mieli patroni kościołów, gdyż oni udzielali wokacji. Uprawnienia i stanowisko prepozytów było jednak niebagatelne, zwłaszcza słupskich, którzy egzaminowali i ordynowali kandydatów na pastorów – ci jednak nie znali wymienionych języków, a co gorsze nie żywili, w większości, do Kaszubów najmniejszej życzliwości i zrozumienia[77].

Książę Jan Fryderyk krytycznie oceniał działalność prepozyta Crolla z powodu nazbyt powierzchownego przez niego egzaminowania kandydatów na pastorów. Miało to być jakoby powodem przenikania na teren Księstwa, a zwłaszcza jego wschodnią część kalwinizmu, czego nie potwierdziły dotychczasowe badania. Wydaje się, że stanowisko księcia wynikało z ostrej rywalizacji między luteranizmem i kalwinizmem w Gdańsku i Elblągu[78], a więc odziaływania Prus Królewskich.

---

[74] H. Heyden, *Abgaben und „Opfer" in der pommerschen Kirche*, „Baltische Studien" 1960, t. 47, s. 74 i n.; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu*…, s. 383.

[75] Z. Szultka, *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim*…, s. 31 i n.

[76] AP Szczecin, AKS.I/47, f. 43.

[77] Z. Szultka, *Język polski*…, s. 67–68.

[78] M.G. Müller, *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung*, Berlin 1997, s. 62 i n.; W. Bartholdy, *O Stolpa, du bist ehrenreich*…, s. 140–141; H. Heyden, *Kirchengeschichte*…, cz. 2, s. 50; M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu*…, s. 71; Z. Szultka, *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo*…, s. 261–262.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Słupsku
Kościół Mariacki w Słupsku
Archiwum Państwowe w Szczecinie
Archiwum Książąt Szczecińskich

Literatura i źródła drukowane

Bartholdy W., *Aus der Geschichte der alten Ratsschule zu Stolp*, Stolp 1907.

Bartholdy W., *O Stolpa, du bist ehrenreich*…, Stolp 1910.

Bonin R., *Geschichte der Stadt Stolp. Erster Teil. Bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Stolp 1910.

Buchholz W., *Frühmoderne Staatsbildung, Reformation und Fürstenschule. Das Pädagogium in Stettin und seine Studenten im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500–1900. Interdisziplinäre Annäherungen an die Instanzen sozialer und mentaler Prägung in der Agrargesellschaft und während der Industrialisierung. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) las Beispiel*, Stuttgart 2000.

Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung, red. N. Buske, Berlin 1985.

Freytag H., Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis von 1574 bis 1591, „Archiv für Reformationsgeschichte" 1912–1913, t. 10.

Gaziński R., *W nowożytnym państwie Gryfitów (1523–1653)*, w: *Dzieje Szczecinka. T. I (do 1939 r.)*, red. R. Gaziński, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010.

Haken Ch.W., *Dritter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*…, Danzig 1775.

Haken Ch.W., *Erster Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp, darin von dem hieselbst befindlichen Jungfernkloster, der Klosterkirche und nunmehr dahin verlegten Armenschule eine historisch diplomatische Nachricht*, Danzig 1775.

Haken Ch.W., *Zweiter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*, Danzig 1775.

Heyden H., *Abgaben und „Opfer" in der pommerschen Kirche*, „Baltische Studien" 1960, t. 47.

Heyden H., *Die pommersche Kirchenordnung von 1535*, „Blätter für Kirchengeschichte Pommerns" 1937, t. 15–16.

Heyden H., *Kirchengeschichte Pommerns*, cz. 2, Köln–Braunsfeld 1957.

Heyden H., *Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp bis zum 18. Jahrhundert*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965.

Heyden H., *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534–35*, w: H. Heyden, *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Köln–Graz 1965.

Kleist E. Graf v., *Zur Geschichte des Kirchenkreises Schlawe*, w: *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, cz. 1, red. M. Vollack, Husum 1988.

Kuritz H., *Zur Familie des Schmolsiner Pfarrer Michael Pontanus*, „Genealogie" 2010, nr 30 (59).

Labuda G., *Uwagi dyskusyjne w sprawie przemian etnicznych Pomorza Zachodniego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1955, t. 1, z. 1.

Lehr-Spławiński T., *Zachodnia granica językowa kaszubszczyzny w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis" 1937, t. 16.

Linke G., *Die pommerschen Landesteilungen des 16. Jahrhunderts*, „Baltische Studien" 1935, t. 37.

Mączak A., *Reformacja i kontrreformacja w Prusach Królewskich*, w: *Historia Pomorza. Tom II do roku 1815*, red. i wstęp G. Labuda, *cz.1 (1464/66–1648/57)*, oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976.

Massow P.H.A. v., *Nachrichten über das Geschlecht der v. Massow*, Berlin 1878.

Massow W.v., *Die Massows. Geschichte einer pommerschen Adelsfamilie*, Halle 1921.

Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert, red. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863.

Milewski T., *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis" 1931, t. 10.

Müller E., *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, Stettin 1912.

Müller M.G., *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung*, Berlin 1997.

Pawlik R., *Testament kantora kapituły kamieńskiej Wilhelma von Natzmera (1534–1546)*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2015, t. 24.

Piskorski J.M., *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002.

Pommersche Landtagsakten. Bd. 1: Von den Anfängen bis zum Erbteilungsvertrag 1541. 1. Teilband 1521–1535, red. W. Buchholz, oprac. A. Ritthaler, S. Teubner-Schoebel, Köln–Weimar–Wien 2000.

Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539, oprac. H. Heyden, Köln–Graz 1963.

Ptaszyński M., *„Na wschód od Góry Chełmskiej". Odpowiedź na recenzję Zygmunta Szultki*, „Reformacja i Odrodzenie w Polsce" 2011, t. 55.

Ptaszyński M., *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011.

Puttkamer E.v., *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer*, wyd. 2, Neustadt a.d. Aisch 1984.

Rzetelska-Feleszko E., *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego*, Wrocław 1973.

Schuppius R., *Die Familiennamen von Stolp und Umgebung im 16. Jahrhundert. 2. Aufl*., Stolp 1930.

Ślaski K., *Polskość Pomorza Zachodniego w świetle źródeł XVI–XVIII w.*, w: *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959.

Szultka Z., *Die Reformation und ihre Bedeutung für die pommerschen Kaschuben*, w: *Pommern. Geschichte-Kultur-Wissenschaft. 2. Kolloqium zur Pommerschen Geschichte. 13. und 14. September 1991*, Greifswald 1991.

Szultka Z., *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku (na marginesie pracy Macieja Ptaszyńskiego Narodziny zawodu…)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2011, t. 55.

Szultka Z., *Inne ujęcie procesu reformacji w Słupsku*, „Acta Cassubiana" 2018, t. 20.

Szultka Z., *Język polski na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991.

Szultka Z., *Likwidacja kultu religijnego na Świętej Górze oraz przebudowa stosunków kościelnych w Polanowie i okolicy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 2011, t. 45.

Szultka Z., *Natzmerowie – z badań nad zróżnicowaniem politycznym, ekonomicznym i kulturowym przygranicznej szlachty pomorskiej pierwszej połowy XVI wieku*, „Słupskie Studia Historyczne" 2013, t. 19.

Szultka Z., *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*, Poznań 1994.

Szultka Z., *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi i strukturą własności ziemskiej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Labor et memoria. Jan Macholak. XLV lat w służbie archiwalnej*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Szczecin 2017.

Szultka Z., *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim", cz. II*, „Slavia Occidentalis" 1989/1990, t. 56/47.

Szultka Z., *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim", w szczególności Michała Brüggemanna alias Pontanusa albo Mostnika, cz. I*, „Slavia Occidentalis" 1988, t. 55.

Szultka Z., *Szkic dziejów Kaszubów ze szczególnym uwzględnieniem przemian językowych*, w: *Kaszubszczyzna. Kaszëbizna*, red. E. Breza, Opole 2001.

Szultka Z., *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim od reformacji do początku XIX wieku*, Słupsk 2017.

Tümpel K., *Neustettin in 6 Jahrhunderten. Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen uns anderen Quellen*, Neustettin 1910.

Uckeley A., *Dr. Jakob Runges „Bedenken von Gebrauchen in den Kirchen und Schulwesen in Pommern", 1556*, „Pommersche Jahrbücher" 1909, t. 10.

Vogler E., *Reformation in Stettin*, Göttingen 2003.

Wachowiak B., *Gospodarka folwarczna w domenach Księstwa Pomorskiego w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 2005.

Wachowiak B., *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, w: *Historia Pomorza. Tom II do roku 1815*, red., wstęp G. Labuda, *Cz.1 (1464/66–1648/57)*, oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976.

Wachowiak B., *Reorganizacja domen książęcych na Pomorzu Zachodnim w XVI wieku*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976.

Wachowiak B., *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim (1478–1648)*, w: *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981.

Wegner P., *Die Schulen in Pommern im 16. Jahrhundert*, w: *Kindheit und Jugend in der Neuzeit 1500-1900. Das Herzogtum Pommern (seit 1815 preußische Provinz) als Beispiel*, red. W. Buchholz, Stuttgart 2000.

Wehrmann M., *Die ältesten pommerschen Lehrbücher*, „Zeitschrift für Geschichte der Erziehung und des Unterrichts" 1915, t. 5, s. 163–167.

Wehrmann M., *Die Begründung des evangelischen Schulwesens in Pommern bis 1563, Beihefte zu den Mitteilungen der Gesellschaft für deutsche Erziehungs- uns Schulgeschichte H. 7*, Berlin 1905.

Wehrmann M., *Geschichte von Pommern*, cz. 2, Gotha 1906.

Wehrmann M., *Swawe Bertholomäus*, w: *Allgemeiene Deutsche Biographie*, t. 54, Lipsk 1908.

Wobeser J.v., *Nachrichten von den adelichen Geschlechte der von Wobeser*, Marienwerder 1793.

Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945, red. B. Wachowiak, *Tom I. Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006.

Abstrakt

Artykuł jest próbą wykazania zróżnicowanej dynamiki rozwoju terytorialnego reformacji w Księstwie Szczecińskim od jej narodzin do przełomu XVI–XVII wieku. Teza o wolniejszym tempie przebudowy stosunków kościelnych oraz wyznaniowych na wschód od Góry Chełmskiej nie jest nowa, *novum* stanowi natomiast ukazanie skali opóźnienia, jego genezy i uwarunkowań, wśród których ważne były odmienności etniczno-językowe, społeczno-ekonomiczne oraz stosunek władzy książęcej i nowego Kościoła do ewangelickiej ludności kaszubskiej, w praktyce prowadzący do jej dyskryminacji.

The Process of Transformation of Ecclesiastical Relations in the Kashubian Language Area of the Szczecin/Stettin Duchy in the 16th Century

Abstract

The paper is an attempt to demonstrate the diversified dynamics of territorial development of the Reformation in the Szczecin Duchy (German: das Herzogtum Pommern-Stettin) from its beginning to the turn of the 16th and 17th centuries. The thesis of a slower pace of the transformation of the ecclesiastical and religious relations east of Góra Chełmska (German: Gollenberg) is not new; the novelty consists in demonstrating the scale of the delay, its genesis and conditions, among which the things that should be emphasised are the ethnic and language differences on the one hand and on the other the socio-economic differences, and the attitude of the Ducal authorities and the new Church towards evangelisation of the Kashubian population, which in practice was reduced to its discrimination.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-12

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Anna Gut-Czerwonka
Instytut Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej, Politechnika Koszalińska
e-mail: anna.gut1@wp.pl

Wpływ reformacji i kontrreformacji na rozwój treści epitafiów Pomorza Środkowego – na przykładzie wybranych dzieł

Słowa kluczowe: reformacja, Kontrreformacja, Marcin Luter, Pomorze Zachodnie, Pomorze Środkowe, Epitafium, ród Adebar, Faustyn Knigge, ród von Podewils, Krąg, Ostrowiec, Żukowo, Kołobrzeg, Białogard, sztuka sepulkralna
Keywords: Reformation, Counter-Reformation, Martin Luther, West Pomerania, Central Pomerania, epitaph, the Family of the Adebars, Faustina Knigge, the Family of the Podewils, *Krąg* (German: *Krangen*), *Ostrowiec* (*Wusterwitz*), *Żukowo* (*Zuckau*), *Kołobrzeg* (*Kolberg*), *Białogard* (*Belgard*), sepulchral art

Naczelne motto luteranizmu – *Sola Fides*, *Sola Gratia*, *Sola Scriptura*, wywarło wpływ nie tylko na postawy religijne wiernych i formy odprawiania liturgii, ale także na kształtowanie się reformacyjnej sztuki kościelnej.

Stopniowo zaczęła zmieniać się: ikonografia, tematyka obrazów i rzeźb, a także ideowa funkcja dzieła sztuki. Luteranizm nie sprzeciwiał się sztuce kościelnej, jedynie potępiał kult wizerunków świętych, który uznano za nadużycie. Przeciwnie „przychylne nastawienie do sztuki religijnej wyróżniało nowożytny Kościół luterański spośród wszystkich Kościołów protestanckich”[1]. Nie zaniechano sztuki przedstawieniowej, jednak miała ona służyć jako środek wyobrażenia,

[1] K. Cieślak, *Między Rzymem, Wittenbergą a Genewą*, Wrocław 2000, s. 5.

pouczenia oraz umoralnienia. Dzieło mogło być wizualnym wyznaniem wiary, sposobem głoszenia Ewangelii.

Według koncepcji luterańskiej usprawiedliwienie człowieka dokonuje się wyłącznie za pośrednictwem wiary i łaski, a nie dobrych uczynków. Jedynym źródłem Objawienia jest Biblia. Odrzucono tradycje kościelne, zanegowano kult świętych i Matki Boskiej, kult relikwii, odpustów i pielgrzymek. Msza pozbawiona została charakteru ofiary, sakramenty ograniczono do dwóch, mających bezpośrednio źródło biblijne – czyli chrztu i komunii, a najistotniejszym elementem nabożeństwa stało się czytanie i rozważanie Słowa Bożego[2]. Powyższe koncepcje utworzono na podstawie nauk Lutra, którego cechował niechętny stosunek do sztuki, jako zbędnego luksusu. Krytyce poddano także zjawisko fundowania dzieł sztuki, pojmowane jako dobry uczynek[3].

Reformacja wpłynęła bezpośrednio na wyposażenie kościołów, a także na uczestnictwo w niedzielnym nabożeństwie, co w Prusach było obowiązkiem narzuconym zarządzeniem książęcym i odpowiednimi ustawami kościelnymi[4].

O „ideowym" wyposażeniu świątyni zaczęły decydować trzy podstawowe elementy: ołtarz, ambona i chrzcielnica, usytuowane możliwie jak najbliżej siebie. Zniesienie mszy prywatnych zredukowało liczbę ołtarzy – do jednego głównego. Istotną rolę przy głoszeniu Słowa Bożego zaczęła pełnić ambona. Dla zwiększenia grona uczestników liturgii w przestrzeni kościelnej oraz dla lepszej słyszalności Słowa Bożego, zaczęto budować empory, w których zgromadzeni członkowie zboru, także ze względów praktycznych, dzieleni byli według przynależności społecznej lub płci. Ważną rolę pełniły również organy.

Z przestrzeni kościelnej w dużym stopniu zniknęły obrazy kultowe, przede wszystkim wizerunki maryjne i przedstawienia świętych[5]. Po analizie pierwszego przykazania Dekalogu, Luter postulował jednak o zachowanie obrazów w kościołach „dla oglądu, dla świadectwa, dla pamięci, dla znaku", zgodnie z przeświadczeniem, że obrazowy sposób myślenia jest człowiekowi bliższy. Adresatem sztuki kościelnej mieli być ludzie prości, przyzwyczajeni do przedstawieniowego sposobu komunikowania im prawd wiary, społeczeństwo niewykształcone,

---

[2] J.M. Arszyńska, M.R. Gogolin, *Trudne dziedzictwo – luterańskie zabytki w kościołach mazurskich. Zarys problematyki konserwatorskiej na wybranych przykładach*, „Biuletyn Historii Sztuki" 2008, t. LXX, nr 3–4, s. 408.

[3] K. Cieślak, *Między Rzymem*…, s. 5.

[4] J.M. Arszyńska, M.R. Gogolin, *Trudne dziedzictwo*…, s. 408.

[5] Tamże, s. 409.

najbardziej wymagające edukacji religijnej. Z uwagi na takiego właśnie odbiorcę, preferowano w twórczości artystycznej prostotę i unikano alegorii.

Luter podkreślał stale fakt wzajemnego uzupełniania się słowa i obrazu, choć ważniejszą rolę przypisywał temu pierwszemu[6]. Przywiązywał dużą wagę do konieczności wypisywania towarzyszących obrazowi wersetów biblijnych. W kwestii doboru scen religijnych, ich rozmieszczenia wewnątrz świątyni, Luter optował za dekorowaniem ołtarzy głównie sceną Ostatniej Wieczerzy, inne wizerunki nie miały bliżej sprecyzowanego miejsca.

Nauki Lutra miały niezaprzeczalny wpływ na obecny stan zabytkowego wyposażenia kościołów na terenie Pomorza Środkowego, noszących wyraźne ślady zaleceń sztuki reformacji, jednak nie brakuje w nich zachowanych dzieł „katolickich" z okresu przedreformacyjnego. Jednym z nich jest epitafium obrazowe małżonków Adebar z około 1500 roku (il. 1), przeznaczone do kolegiaty kołobrzeskiej, ze sceną Pokłonu Trzech Króli[7]. Upamiętnienie zostało ufundowane przez Simona Adebara, syna Lütke – właściciela dóbr ziemskich pod Gryfinem[8].

Małe figurki fundatorów umieszczono u dołu malowidła. Po lewej stronie klęczy Simon Adebar, a przy nim znajduje się herb rodowy – bocian, z prawej strony dwie żony fundatora – Dorothea Gottschalcken (zm. 1475 r.) oraz Katherina von Horne (zm. 1495 r.), przy których umieszczono także herby – na jednym bażant, na drugim niezidentyfikowany ptak. Przepisy jakie opracowano w 1534 roku cechowała pewna kompromisowość. Oprócz tolerancji wyznawców Lutra wobec wizerunków maryjnych, Pomorzanom pozwolono również odprawiać

[6] K. Cieślak, *Między Rzymem*…, s. 7–8.

[7] Jest to epitafium obrazowe. Z lewej części obrazu, u wejścia do stajenki siedzi Matka Boska trzymająca na kolanach Dzieciątko Jezus. U Jej stóp klęczy Król, wręczający Jezusowi puszkę darów. Za grupą postaci, stoi siwobrody mężczyzna, z lewą dłonią uniesioną w górę (św. Józef?). Po lewej stronie widać głowę osiołka. Na prawo od nich stoi drugi monarcha, z odkrytą głową, w płaszczu i pasiastych rajstopach z literami N S R. Za nim trzeci, ciemnoskóry w koronie na głowie, także z puszką darów, w wysokich butach i pasiastych rajstopach, z mieczem przy lewym boku. W tle twarz kobiety i znajdująca się obok postać z napisem u dołu sukni. W oddali widoczne pagórki wypełniające obraz prawie po samą jego górną krawędź, a także trzy grupy jeźdźców z chorągwiami. W centrum pejzażu idący o kulach kaleka oraz piechur z tobołkiem na plecach. Nad nim fragmenty zatartych napisów. U dołu malowidła małe figurki fundatorów. Nad postaciami filakterie z krótkimi tekstami, poniżej napis główny. Obraz namalowany w bogatej gamie kolorystycznej o cechach malarstwa dekoracyjnego.

[8] Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Rękopisy i Spuścizny (dalej: RiS), t. 1, sygn. 485.

Święta Maryjne. Praktykowanie „dawnych" form nabożeństw wynikało z głębokiego ich zakorzenienia w mentalności mieszkańców[9].



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 1. Epitafium Simona Adebar, 1500 roku. Bazylika konkatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu

Reformacja w dużym stopniu przyczyniła się do upowszechnienia epitafium oraz rozwoju tego rodzaju sztuki. W krajach ewangelickich, szczególnie w luterańskich były tak samo często spotykane jak w krajach katolickich. Rozbieżności pojawiały się głównie w ikonografii dzieł, z racji różnic między wyznaniami.

Istotny motyw katolickich epitafiów – oddawanie czci świętym – ustąpił w luteranizmie scenom biblijnym. Luter dopuszczał możliwość istnienia przedstawień św. Krzysztofa, ale nie jako sceny historycznej, o której wyraził się: „bez wątpienia jedna z największych legend i kłamstw"[10], lecz jako symbolu – św. Krzysztof przenosząc Chrystusa przenosił cały Kościół na swych barkach.

[9] D. Mariańska, *Początki reformacji na Pomorzu Zachodnim*, w: *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, Gdańsk 1997, s. 61.

[10] S. Michalski, *Protestanci a sztuka: spór o obrazy w Europie nowożytnej*, Warszawa 1989, s. 63.

Święci, którzy wstawiali się za zmarłymi, prawie w ogóle, w upamiętnieniach protestanckich nie występują. Towarzyszą im jedynie cnoty w niszach oraz na wspornikach. Także postać zmarłego pojawiała się coraz rzadziej. Przetrwała jedynie w dziełach z okresu barokowej patetyki lub na sarkofagach. Zmarły okazjonalnie umieszczany był w obszarze piedestału lub predelli epitafium obrazowego, leżący na sarkofagu lub w pozycji półleżącej, wywodzącej się z włoskiej tradycji sztuki nagrobnej[11].

Marcin Luter o epitafiach wypowiadał się skromnie:

> Jeżeliby chciano czcić w jakiś sposób groby, to byłoby przystojnie namalować lub napisać na ścianach dobre epitafia lub ustępy z *Pisma Świętego*, tak aby widzieli je ci, co idą do zwłok czy też na cmentarz...[12]

***

> Sztuka funeralna ma szczególny charakter – funkcjonuje na styku dwóch światów. Jest dedykowana osobom zmarłym, a wykonywana na zlecenie żyjących. Dotyka najdelikatniejszych sfer życia ludzkiego, ociera się o tajemnicę i doświadczenie sacrum. Choć dziś w wielu kręgach pojmowana jako tabu, przez stulecia stanowiła nieodzowny element życia. O śmierci rozprawiano, planowano ją, a nawet wyczekiwano z niecierpliwością. W sztuce podkreślano towarzyszącą jej dwoistość i skrajność uczuć. To, co było powodem bólu i rozpaczy dla żyjących, dla zamarłych było powodem do radości i chwały[13].

Cytując Jana Białostockiego:

> Przekonanie o przemijalności wszelkich dóbr, a nade wszystko życia, jest jedną z naczelnych idei nurtujących myśl filozoficzną i religijną wszystkich niemal czasów, a w wyniku swej doniosłości odgrywa także poważną rolę w kształtowaniu ideowego podłoża sztuki i literatury[14].

---

[11] P. Schoenen, *Epitaph*, w: *Reallexikon zur Deutschen Kunstgeschichte*, t. 5, Stuttgart 1967, s. 910–911.

[12] S. Michalski, *Protestanci a sztuka*…, s. 77.

[13] A.O. Brochocka, „*Die blume ist verwelckt*". *Protestanckie funeralia na Pomorzu od początku XVII do połowy XX wieku* (kat. wyst. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku), Słupsk 2010, s. 7.

[14] J. Białostocki, *Vanitas: z dziejów obrazowania idei „marności" i „przemijania" w poezji i sztuce*, w: *Teoria i twórczość. O tradycji inwencji w teorii sztuki i ikonografii*, Poznań 1961, s. 105.

Pomorskie epitafia w pełni odzwierciedlają pragnienie nieśmiertelności, chęć pozostawienia po sobie trwałego śladu, są także manifestacją bólu po stracie bliskich. Mają długą historię, która pozwala prześledzić ich rozwój formalny i ideowy. Zachowane zabytki, dostarczają również cennych informacji o fundatorach i wykonawcach.

W przeważającej części są to upamiętnienia drewniane. Dzieła wykonane w kamieniu pojawiają się stosunkowo rzadko, wśród nich można wymienić: fundację książęcą z najbardziej okazałym epitafium księżnej Anny von Croy (1663/1680 r.) z kościoła św. Jacka w Słupsku, wykonanym z czarnego i białego marmuru, a także skromniejsze fundacje szlacheckie – epitafia sporządzone z piaskowca – poświęcone między innymi przedstawicielom rodu von Platen z Rarwina[15] – wszystkie z końca XVIII wieku. Inne epitafia poświęcone zostały Jacobowi Adrianowi von Heidebreck (1728 r.) z Suchej Koszalińskiej, Paulowi Antonemu von Kameke z katedry kołobrzeskiej (1718 r., pierwotnie w kościele w Strachominie) czy wreszcie epitafium z wapienia ufundowane Dorothei A. Westreglen z kościoła Mariackiego w Szczecinku (1621 r., dawniej w kościele św. Mikołaja).

Na Pomorzu Środkowym, od XVI do XVIII wieku dominowała ludność protestancka, dość zamożna, by móc fundować doniosłe dzieła, ale też na tyle surowa w swych obyczajach, by nie pozwalać sobie – by użyć słów profesora Jana Białostockiego – na „południową obfitość”[16]. Zachowane epitafia już przy pierwszym kontakcie wykazują różnorodność stylistyczną tego regionu.

[15] Zob. A. Gut, *„Dla siebie i potomnych”. Epitafia rodu von Platen w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Rarwinie*, „Nasze Pomorze, Rocznik Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie” 2015, nr 17, s. 67–77.

[16] J. Białostocki, *Vanitas*…, s. 19.

***

Poza epitafium małżonków Adebar z około 1500 roku, przeznaczonego do kolegiaty kołobrzeskiej, jednym z najstarszych zachowanych tego typu monumentów jest epitafium Faustyna Knigge[17] (il. 2, 3) z 1587 roku, pierwotnie znajdujące się również w kołobrzeskiej kolegiacie, obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie.



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 2. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 roku.
Pierwotnie w bazylice konkatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu, obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie

[17] Na temat epitafium zob. A. Gut, *Epitafium kanonika Faustyna Kniggego w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Białogardzie*, „Nasze Pomorze, Rocznik Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie" 2014, nr 16, s. 99–113; taż, *Et in funere perennitas. Nowożytne epitafia drewniane na Pomorzu Środkowym*, Koszalin 2015.



Ilustracja 3. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 roku. Bazylika konkatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu. Stan z 1936 roku

Do końca XIX wieku epitafium wisiało na chórze przed samym ołtarzem, co zostało zarejestrowane na fotografiach w inwentarzu Ludwiga Böttgera[18]. W latach 30. XX wieku przeniesiono je na zachodnią ścianę empory północnej. Potwierdza to również zdjęcie wykonane około 1936 roku, opublikowane w monografii kolegiaty kołobrzeskiej, autorstwa miejscowego pastora Paula Hinza[19].

[18] L. Böttger, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin*, H. 1: *Die Kreise Köslin und Colberg-Körlin*, Stettin 1889, il. po s. 32.

[19] P. Hinz, *Der Kolberger Dom und seine Bildwerke: eine Wanderung durch sechs Jahrhunderte christlicher Kunst in einer pommerschen Kirche*, Stettin 1936, il. 9, 24.

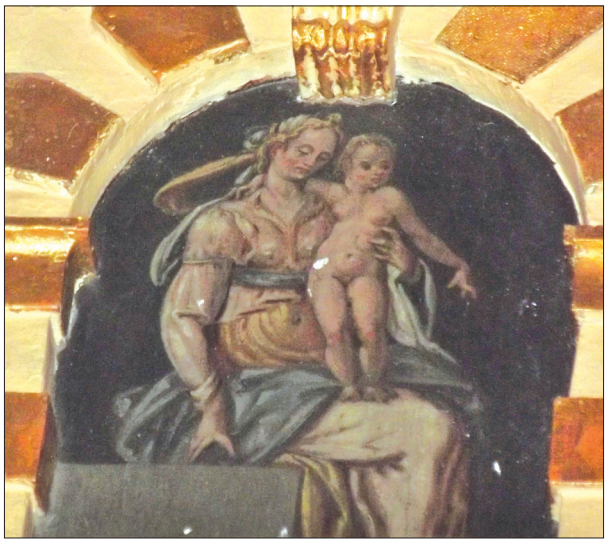
Obecnie w Białogardzie zabytek pełni funkcję bocznego ołtarza – Zmartwychwstania, a jego prawdziwe losy znają nieliczni.

Mimo wielu przeróbek, jakim epitafium było poddawane przez wieki, zachowało pierwotną kompozycję. Jest to epitafium trójosiowe, dwukondygnacyjne, wsparte na cokole. Malowidło główne ujęte jest parami kolumn korynckich. Boki epitafium zdobią wąskie uszaki. Zwieńczenie monumentu zostało ustawione na węższym od belkowania cokole. Nawiązuje do schematu trójpolowego łuku triumfalnego. Pola boczne wsparte są na kolumnach, nakryte gzymsem. Boki dekorują spływy wolutowe. Część środkowa wyższa, nakryta trójkątnym przyczółkiem. Obraz środkowy w zwieńczeniu przedstawia scenę *Wniebowstąpienie Chrystusa* (il. 4). Z kolei boczne pola wypełniają: z lewej strony obraz *Madonna z Dzieciątkiem* (il. 5), z prawej *Wiara* (il. 6). W środkowej kwaterze dolnej części epitafium widnieje obraz *Ukrzyżowanie Chrystusa* (il. 7), z klęczącym Faustynem Knigge. Z lewej strony malowidło – *Uwolnienie św. Pawła* (il. 8), z prawej zaś – *Jonasz wyrzucony prze wielką rybę* (il. 9). Pole centralne epitafium wypełnia obraz *Zmartwychwstanie Chrystusa* (il. 10).



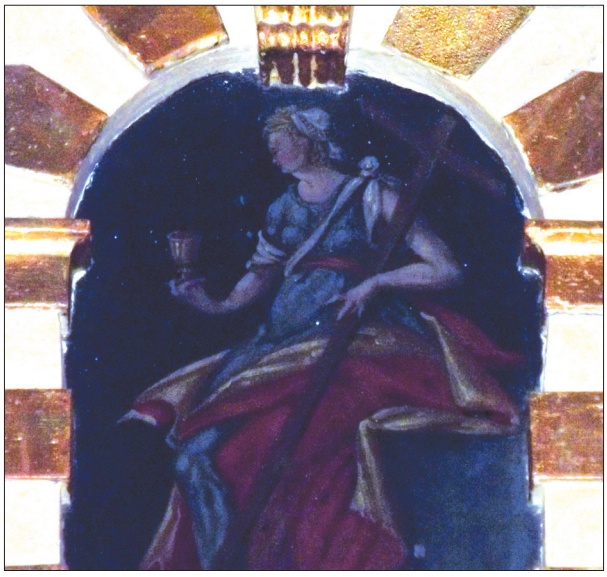
Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 4. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 rok – fragment: Wniebowstąpienie w górnej partii zabytku. Pierwotnie w bazylice konkatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu, obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 5. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 rok – fragment:
Madonna z Dzieciątkiem w górnej partii zabytku.
Pierwotnie w bazylice konkatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
w Kołobrzegu, obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 6. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 rok – fragment:
Wiara w górnej partii zabytku. Pierwotnie w bazylice konkatedralnej Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu, obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 7. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 rok – fragment:
Ukrzyżowanie z portretem kanonika Knigge. Pierwotnie w bazylice konkatedralnej
Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu,
obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 8. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 rok – fragment:
Uwolnienie św. Pawła w dolnej partii zabytku. Pierwotnie w bazylice konkatedralnej
Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu,
obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 9. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 rok – fragment:
Jonasz wyrzucony przez wielką rybę w dolnej partii zabytku.
Pierwotnie w bazylice konkatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
w Kołobrzegu, obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 10. Epitafium Faustyna Knigge, 1587 rok – fragment:
Zmartwychwstanie Chrystusa. Pierwotnie w bazylice konkatedralnej
Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu,
obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie

Najwięcej zmian w upamiętnieniu dokonano w dolnej i górnej partii zabytku, ale przede wszystkim usunięta została tablica inskrypcyjna, identyfikująca omawiany obiekt.

Treść napisu oraz krótka informacja o zmarłym, przytoczona została w XVIII-wiecznym dziele historyka Johanna Friedricha Wachsena[20], opisującym dzieje Kołobrzegu i pokrótce historię kolegiaty kołobrzeskiej – inskrypcja epitafijna nie była publikowana po 1767 roku. W wolnym tłumaczeniu napis na tablicy głosił:

> Epitafium czcigodnego, przesławnego i wielce mądrego człowieka, pana Faustyna Knigge, kanclerza w diecezji kamieńskiej, który zmarł w wieku lat 67, 14 grudnia Roku Pańskiego 1587. Knigge zrodzony ze sławnego rodu wzniósł te mury, które wodami przecinają rogaty. Wtajemniczony w sztuki zwiedził wiele miast, wreszcie założył to trwałe miejsce w świecie. Tu widzisz wizerunek, lecz żaden nie może powiedzieć, jakaż mądrość takiego człowieka, jaka wiedza, wiara, religia; żaden nie może pokazać, jak wielce wymowny język i zręczna ręka. Z namysłem i wielką chwałą wykonywał publiczne zadania, niczego nie cenił bardziej niż błogosławiony pokój, za życia poważał lud i wykształconych i dał im dary, które pozostaną na zawsze. Oby potomność doceniła to myślami pełnymi wdzięczności i godnie uczciła człowieka. Jak boski duch zawsze żyje na świecie, tak niech w naszym mieście żyje jego cześć”[21].

Pierwotnie na szczycie epitafium umieszczona była figura Chrystusa, stojącego na globie, trzymającego chorągiew. Po bokach ukazano dwa anioły ustawione na niewielkich postumentach, ulokowanych w narożach gzymsów wieńczących boczne partie górnej części zabytku. Poniżej, również na krańcach gzymsu, znajdowały się dwa kobiece popiersia. Pośrodku przyczółka widniała główka anielska. Obecnie wypełnia je rysunek Oka Opatrzności, a na jego szczycie

[20] J.F. Wachsen, *Historisch diplomatische Geschichte der Altstadt Colberg*, Halle 1767, s. 279.

[21] Napis w oryginale: „Epitaphium reverendi clarissimi et prudentissimi viri Dni FAUSTINI CNIGGI, Cancelarii in dioecesi caminensi obit anno aetatis LXVII anno Christi LXXXVII. XIII. Dec./ Cniggius haec posuit praeclaro stemmate natus/ Moenia, qua findit corniger oenus aquis./ Artibus imbutus multas lustraverat urbes,/ Hac stabilem quando legit in urbe locum./ Hic faciem cernis, sed quae prudential tanti/ Quae doctrina, fides, religioque viri/ Dicere nulla potest, quantumvis lingua diserta/ Artificisque manus fingere nulla potest./ Consilii et magna cum laude negotia rexit/ Publica, pace alma nil habuit potius./ Dilexit vivens populumque scholamque docents/ Mansura hisque dedit munera perpetuo./ Posteritas utinam gratis haec mentibus olim/ Agnoscat digne concelebretque virum./ Spiritus aethereo ceu vivit semper in orbe./ Sic nostra illius vivat in urbe decus”.

i w narożach gzymsów bocznych, stoją ozdobne wazony, umieszczone niegdyś w dolnej strefie zabytku.

Monument poświęcony Faustynowi Knigge powstał pod koniec XVI wieku i wpisuje się w tendencje rozwoju małej architektury tego okresu. W tym czasie nastąpił rozwój retabulów ołtarzowych, pojawiła się także różnorodność odmian struktur architektonicznych, które charakteryzowała mnogość kondygnacji oraz osi pionowych, wzbogaconych uszakami i licznymi figurami umieszczonymi powyżej kolumn, na gzymsach i naczółkach[22].

Struktura białogardzkiego zabytku nawiązuje również do typu ołtarza o schemacie trójpolowego łuku triumfalnego – typu kompozycyjnego, który ukształtował się w stolarsko-snycerskich warsztatach właśnie na przełomie XVI i XVII wieku, a ich poszczególne odmiany występowały w różnym nasileniu przez całą pierwszą połowę XVII wieku[23]. Należy dodać, że kołobrzeski monument jest upamiętnieniem oryginalnym, niemającym analogii na pobliskim terenie.

***

Zdecydowana większość zachowanych na terenie Pomorza Środkowego epitafiów ma charakter świecki. Są to upamiętnienia pochodzące już z XVII/XVIII wieku. Ich formy i treści koncentrują się głównie wokół osoby zmarłej – wychwalają jej rodowód, pozycję społeczną i dokonania jakimi zmarły mógł się szczycić za życia. Najbardziej jaskrawymi przykładami tego typu monumentów są zachowane epitafia rodu von Podewils z Krągu i Ostrowca, które przetrwały do czasów obecnych w dobrym stanie i pierwotnym miejscu przeznaczenia, bo w dawnym majątku właścicieli. Dokumentują trzy pokolenia mężczyzn z linii Podewilsów w Krągu. Tylko jedno z dwóch upamiętnień – Bogusława Ernsta (1718 r.), przeznaczone do kościoła w Żukowie, nie zachowało się w dawnej formie. Znamy je wyłącznie ze zdjęć archiwalnych (il. 11). Fragmenty tej bogatej i rozbudowanej kompozycji przechowywane są obecnie w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku (il. 12).

[22] M. Wisłocki, *Sztuka protestancka na Pomorzu 1535–1648*, Szczecin 2005, s. 199.

[23] F. Stolot, *Główne typy kompozycyjne drewnianych ołtarzy w Małopolsce po roku 1600*, w: *Sztuka około roku 1600*, Warszawa 1974, s. 340.



Ilustracja 11. Epitafium Bogusława Ernsta von Podewils, 1718 rok. Kościół w Żukowie, stan sprzed 1945 roku

Źródło: zbiory Muzeum Narodowego w Szczecinie.



Fot. Andrzej Nowicki

Ilustracja 12. Epitafium Bogusława Ernsta von Podewils, 1718 rok – zachowane fragmenty. Pierwotnie w kościele w Żukowie, obecnie w zbiorach Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

Autorce niniejszego artykułu udało się odnaleźć, pochodzącą z XVIII wieku, spisaną odręcznie inskrypcję, zdobiącą niegdyś powyższy monument[24]. Dotychczas była ona znana wyłącznie z dziewiętnastowiecznego zapisu w inwentarzu zabytków rejencji koszalińskiej Ludwiga Böttgera, przytoczona przy okazji omówienia wyposażenia kościoła w Żukowie[25].

Epitafium Adama oraz Heinricha von Podewils (il. 13) umieszczone są w narożach kaplicy rodowej, przylegającej do kościoła zamkowego w Krągu, gdzie znajdują się również sarkofagi omawianych osób. Mają podobną formę, różni je jedynie zestaw elementów dekoracyjnych. Są to epitafia przyścienne, architektoniczne, drewniane i polichromowane, podwieszone symetrycznie, których głównym akcentem są alabastrowe popiersia zmarłych. Epitafia skomponowane zostały w formie edikuli. Zwieńczone są półkolistymi przerywanymi naczółkami. W cokołach edikul widnieją prostokątne tablice inskrypcyjne. W niszach, na wysokich opatrzonych sentencjami postumentach, wizerunki zmarłych dopełniają

[24] APS, RiS, t. 1, Familie von Podewils, sygn. 507, s. 70.

[25] L. Böttger, *Die Bau- und Kunstdenkmäler…*, t. 1, cz. 3, s. 131–132.



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 13. Wnętrze kaplicy grobowej kościoła w Krągu.
W tle epitafia braci von Podewils: Adama (1697 r.) i Heinricha (1696 r.)
oraz ich sarkofagi

figury alegoryczne, ponad którymi, na wysokości gzymsu i pola naczółka, widać tarcze herbowe Podewilsów unoszone przez trzy putta. Poniżej cokołu edikule dekorowane są zwojami akantu ujmującymi tablice z monogramami.

Popiersie Adama von Podewils (il. 14), podobnie jak Henryka, umieszczono w niszy, w otoczeniu dwóch rzeźb alegorycznych na bogato zdobionym, drewnianym postumencie z napisem ET IN FUNERE PERENNITAS (I w pogrzebie jest trwałość). Zmarły przedstawiony został we fraku z rzeźbionymi wyłogami. W jego wycięciu widoczna jest, zapinana na guziki, kamizelka i koszula, z szerokim, głęboko rzeźbionym, owalnym kołnierzem. Podwójny podbródek, z podkreśloną linią brody zasłania szyję. Portret ukazuje twarz człowieka o pełnych kształtach i zindywidualizowanych cechach charakteru (szeroki nos, krzaczaste,



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 14. Epitafium Adama von Podewils, 1697 rok – fragment: popiersie zmarłego w otoczeniu alegorii. Kaplica grobowa kościoła w Krągu

zmarszczone brwi). Zdaje się, że jest to wierny portret zmarłego, bez śladów idealizacji. Z prawej strony popiersia stoi półplastyczna postać kobiety, przeznaczona do oglądu frontalnego. W prawej dłoni trzyma tarczę. Jest to alegoria Wiary, *Fides*. Kobieta ukazana jest w kontrapoście, ubrana w długą, złoconą suknię, z okrągłym dekoltem, podkreślającą jej budowę. Palcami lewej dłoni podtrzymuje przerzuconą przez łono, srebrną draperię. Analogicznie z lewej strony wizerunku zmarłego umieszczona została druga postać kobieca, w lewej dłoni trzymająca zwierciadło. Atrybut pozwala przyjąć, że jest to alegoria Roztropności. Poza figury jest dynamiczna, podobnie jak rzeźba Wiary, zwrócona jest w kierunku zmarłego. Fałdy szat podkreślają budowę postaci, opięte na biuście uwydatniają kobiecość, krągłość bioder, owijają się wokół nóg. Suknia jest złocona, z okrągłym

dekoltem, rękawy podwinięte do łokcia, draperia srebrna, przerzucona skosem przez tors pod lewą ręką, owinięta wokół bioder.

Popiersie Heinricha von Podewils (il. 15), podobnie jak brata, umieszczono na postumencie o profilowanych gzymsach. Postument ujęty jest złoconymi liśćmi akantu. W dolnej partii zdobiony, owalnym medalionem, otoczonym wieńcem liści laurowych. Na ciemnoniebieskim tle widnieje złocony napis: VIVIT POST FUNERA VIRTUS (W cnocie życie wieczne). Mężczyzna sportretowany został w ujęciu *en face*, w pancerzu i udrapowanej tkaninie, odsłaniającej lewe ramię. Fałdy szaty rzeźbione są głęboko i niemalże równolegle. Podobnie jak rzeźbiarski portret Adama von Podewils, twarz Henryka opływają loki spływające aż do ramion, przedstawiony jest w peruce typu *allonge*.



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 15. Epitafium Heinricha von Podewils, 1696 rok – fragment: popiersie zmarłego w otoczeniu alegorii. Kaplica grobowa kościoła w Krągu

Sportretowanie Henryka von Podewils w zbroi, prócz podkreślenia rycerskiego rzemiosła, którym się całe życie parał oraz statusu społecznego, miało zapewne jeszcze inną przyczynę o starej tradycji. Zbroja ma sugerować, że popiersie przedstawia wodza (*vir armatus*), ale przede wszystkim jest symbolem Cnoty – *Virtus*, a ściślej mówiąc symbolem Męstwa – *Fortitudo*, które pokonuje wszelkie przeciwności i może uczynić człowieka nieśmiertelnym.

Z obu stron popiersia stoją półplastyczne postaci kobiece, z prawej strony architektonicznej niszy być może alegoria Sławy, Fama lub nimfa Salmakis. Z lewej strony w hełmie ze strusimi piórami, oparta na tarczy, alegoria Dzielności, *Fortitudo.*

Taki dobór alegorii w obu epitafiach podkreśla różnice w charakterze obowiązków, jakie wypełniali zmarli bracia. Adam von Podewils oddał się służbie cywilnej – urzędniczej, w której osiągnął rangę pruskiego radcy stanu, dziekana kapituły kołobrzeskiej, ale przede wszystkim dyrektora zachodniopomorskiej Kamery Ekonomicznej. Heinrich von Podewils poświęcił się natomiast karierze wojskowej, w której doszedł do rangi radcy Kamery Wojennej księstwa brunszwicko-lüneburskiego, marszałka polnego i gubernatora Hanoveru[26].

Oprócz epitafiów braci Adama i Heinricha w kościele w Krągu znajduje się również drugie epitafium Bogusława Ernesta (il. 16) z 1718 roku oraz epitafium Friedricha Wilhelma (il. 17) z 1701 roku – wzorowane na monumencie z kościoła w Ostrowcu, epitafium Joachima von Podewils (il. 18). Przegląd epitafiów rodziny von Podewils domyka drugie upamiętnienie w kościele w Ostrowcu – poświęcone Adamowi von Podewils z 1731 roku (il. 19).

Wszystkie zabytki upamiętniają utytułowanych przedstawicieli szlachty pomorskiej i, jak wspomniano wcześniej, ich formy koncentrują się na treściach rodowych, społecznych i wychwalających indywidualne cechy przedstawionych osób.

[26] J. Kriegseisen, *Mauzoleum rodziny von Podewils w Krągu i jego wyposażenie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 2008, t. XXXV, s. 103–104.



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 16. Epitafium Bogusława Ernsta von Podewils, 1718 rok. Kaplica grobowa kościoła w Krągu



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 17. Epitafium Friedricha Wilhelma von Podewils, 1701 rok. Kościół w Krągu



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 18. Epitafium Joachima von Podewils, 1676 rok. Kościół w Ostrowcu



Fot. Anna Gut-Czerwonka

Ilustracja 19. Epitafium Adama von Podewils, 1731 rok. Kościół w Ostrowcu

***

Jak wynika z zaprezentowanych powyżej epitafiów występujących na terenie Pomorza Środkowego w okresie reformacji i kontrreformacji, zalecenia Lutra wobec tych dzieł nie były aż tak restrykcyjne. W większości zabytków widoczny jest jednak pewien rodzaj dumy i pychy osób na nich uwiecznionych. Dla przyszłych pokoleń pozostał obraz ludzi cnotliwych, walecznych i sprawiedliwych, w myśl słów, że o zmarłych mówi się tylko dobrze lub w ogóle.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 485, Materiały genealogiczne i druki dot. rodzin: v. Absthagen, Adebahr, Ahnen, Ackerheim, Apenborg, Arensdorff, Arenswald, v. Arnim, v. Arras, v. d. Asseburg, XVIII w., Rękopisy i Spuścizny, t. I.

Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 507, Familie von Podewils, XVIII, Rękopisy i Spuścizny, t. I.

Arszyńska J.M., Gogolin M.R., *Trudne dziedzictwo – luterańskie zabytki w kościołach mazurskich. Zarys problematyki konserwatorskiej na wybranych przykładach*, „Biuletyn Historii Sztuki" 2008, t. LXX, nr 3–4.

Białostocki J., *Vanitas: z dziejów obrazowania idei „marności" i „przemijania" w poezji i sztuce*, w: *Teoria i twórczość. O tradycji inwencji w teorii sztuki i ikonografii*, Poznań 1961.

Böttger L., *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin*, H. 1: *Die Kreise Köslin und Colberg-Körlin*, Stettin 1889.

Brochocka A.O., „*Die blume ist verwelckt*". *Protestanckie funeralia na Pomorzu od początku XVII do połowy XX wieku* [kat. wyst. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku], Słupsk 2010.

Cieślak K., *Między Rzymem, Wittenbergą a Genewą*, Wrocław 2000.

Gut A., „*Dla siebie i potomnych*". *Epitafia rodu von Platen w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Rarwinie*, „Nasze Pomorze, Rocznik Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie" 2015, nr 17.

Gut A., *Epitafium kanonika Faustyna Kniggego w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Białogardzie*, „Nasze Pomorze, Rocznik Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie" 2014, nr 16.

Gut A., *Et in funere perennitas. Nowożytne epitafia drewniane na Pomorzu Środkowym*, Koszalin 2015.

Hinz P., *Der Kolberger Dom und seine Bildwerke: eine Wanderung durch sechs Jahrhunderte christlicher Kunst in einer pommerschen Kirche*, Stettin 1936.

Kriegseisen J., *Mauzoleum rodziny von Podewils w Krągu i jego wyposażenie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 2008, t. XXXV.

Mariańska D., *Początki reformacji na Pomorzu Zachodnim*, w: *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, Gdańsk 1997.

Michalski S., *Protestanci a sztuka: spór o obrazy w Europie nowożytnej*, Warszawa 1989.

Schoenen P., *Epitaph*, w: *Reallexikon zur Deutschen Kunstgeschichte*, t. 5, Stuttgart 1967.

Stolot F., *Główne typy kompozycyjne drewnianych ołtarzy w Małopolsce po roku 1600*, w: *Sztuka około roku 1600*, Warszawa 1974.

Wachsen J.F., *Historisch diplomatische Geschichte der Altstadt Colberg*, Halle 1767.

Wisłocki M., *Sztuka protestancka na Pomorzu 1535–1648*, Szczecin 2005.

Abstrakt

Niniejszy artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na międzynarodowej konferencji naukowej „Reformacja na Pomorzu Zachodnim", która odbyła się 8–9 grudnia w Ośrodku Konferencyjno-Edukacyjnym Uniwersytetu Szczecińskiego w Kulicach. Zagadnienia poruszone w tekście obejmują wpływ reformacji i kontrreformacji na rozwój form oraz treści nowożytnych epitafiów Pomorza Środkowego, co zostało ukazane na przykładzie wybranych dzieł: epitafium małżonków Adebar (1500 r.) z katedry w Kołobrzegu, Faustyna Knigge (1587 r.) pierwotnie znajdujące się również w kołobrzeskiej kolegiacie, obecnie w kościele Mariackim w Białogardzie oraz na przykładzie późniejszych monumentów pochodzących już z XVII/XVIII wieku poświęconych rodowi von Podewils w Krągu, Ostrowcu i Żukowie. Przegląd zabytków poprzedza wykaz zaleceń Lutra odnośnie do sztuki kościelnej, w tym: zmieniająca się ikonografia, tematyka obrazów i rzeźb oraz skromne wypowiedzi na temat samych epitafiów.

The Impact of the Reformation and the Counter-Reformation on the Contents of the Epitaphs in Central Pomeranian Exemplified with Selected Items

Abstract

The article is an extended version of the lecture delivered at the International Conference 'The Reformation in West Pomerania', which took place on 8–9 December in the Conference Centre of the Szczecin University in Kulice. The questions dealt with in the text include the impact of the Reformation and the Counter-Reformation on the form and

contents of the modern-times epitaphs in Central Pomerania, which was exemplified with selected items: the epitaph of the married couple of the Adebars (1500) from the Cathedral in Kolberg (Kołobrzeg), the epitaph of Faustina Knigge (1587), which at first was also placed in the Kolberg Collegiate Church and now is to be found in St Mary's Church in Belgard (Białogard); and exemplified with later artefacts of the 17th–18th centuries devoted to the Family of the Podewils in Krangen, Wusterwitz and Zuckau. The review of the artefacts is preceded by a list of Luther's recommendations concerning sacred art, including the changing iconography, the subject matter of paintings and sculptures and some modest statements about the epitaphs themselves.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-13

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Agnieszka Borysowska
Książnica Pomorska
e-mail: a.borysowska@ksiaznica.szczecin.pl

Oprawa literacka jubileuszu stulecia reformacji w księstwie szczecińskim

Słowa kluczowe: jubileusz reformacji; twórczość okolicznościowa; poezja niemiecko-łacińska; Filip II; księstwo szczecińskie
Keywords: anniversary of the Reformation, occasional artistic output, Latin-German poetry, Philip (Philipp) II, Duchy of Pomerania-Stettin/Szczecin (German: *das Herzogtum Pommern-Stettin*)

Jubileusz stulecia reformacji w 1617 roku przypadł w księstwie szczecińskim na czas rządów Filipa II (1573–1618). Władca wystosował specjalne zarządzenie[1], noszące datę 22 września 1617 roku, w którym nakreślił program obchodów tej rocznicy w swoim państwie. Zgodnie z jego literą, jubileusz miał być świętowany przede wszystkim w wymiarze religijnym. Wolą księcia było, by 26 października pastorzy ogłosili z ambon kościołów we wszystkich miejscowościach w księstwie zapowiedź obchodów, w ramach których wierni mieli uczestniczyć w nabożeństwach i wysłuchać okolicznościowych kazań. Samo świętowanie miało się rozpocząć w czwartkowy wieczór 30 października uroczystą Pamiątką Wieczerzy Pańskiej. 31 października, a więc dokładnie w rocznicę dnia, w którym – jak

[1] *Unsere von Gottes gnaden Philipsen, Hertzogen zu Stettin Pommern, der Cassuben un*[d] *Wenden* (...) *Bevehl unnd Ordnung, welcher gestalt in unsern Fürstenthümen unnd Landen, das Christliche Evangelische Jubilaeum sol gehalten, unnd begangen werden*, Alten Stettin 1617.

czytamy w zarządzeniu (i zgodnie z utrwaloną legendą) – „przed stu laty Doktor Marcin Luter przybił publicznie w Wittenberdze swe pierwsze wystąpienie przeciw kramarstwu odpustowemu mnicha Johanna Tetzla”[2], uroczyste nabożeństwa miały zostać odprawione przed i po południu. Scenariusz ten miał także obowiązywać przez dwa kolejne dni, to jest 1 i 2 listopada. Podczas zgromadzeń wiernych w czasie dwóch pierwszych świątecznych dni należało wykorzystać wskazane przez zarządzenie czytania biblijne (czytanie 2 listopada, a więc w niedzielę, miało pozostać zgodne ze zwyczajem): 31 października miał to być fragment *Ewangelii św. Łukasza* (Łk 10, 17–22) oraz *Drugiego Listu św. Pawła do Tesaloniczan* (2 Tes 2, 1–12), a 1 listopada – inny fragment *Ewangelii św. Łukasza* (Łk 11, 49–54) i wyimek z *Pierwszego Listu św. Pawła do Tymoteusza* (1 Tm 4, 1–5). Wokół wskazanych lekcji miały być osnute okolicznościowe kazania. Zarządzenie wylicza także konkretne psalmy, które miały stanowić oprawę muzyczną uroczystych nabożeństw.

Jak się okazuje, te bardzo szczegółowe zalecenia nie wyczerpywały jednak w pełni planów księcia związanych z obchodami rocznicy wystąpienia Lutra. Lektura tego samego zarządzenia ujawnia bowiem, że życzeniem księcia było ponadto, aby uroczystości jubileuszowe przybrały charakter spotkań literackich. Zobowiązał on kadrę Pedagogium Książęcego w Szczecinie do przygotowania okolicznościowych utworów, które miały zostać publicznie odtworzone „z towarzyszeniem dobrej muzyki wokalnej i instrumentalnej”[3] w kolejnych dniach po uroczystościach religijnych. W poniedziałek, 3 listopada, za program owych literackich obchodów święta odpowiedzialny miał być rektor szkoły, natomiast następnego dnia – konrektor i subrektor. Zalecenie przygotowania okolicznościowych tekstów poetyckich lub prozatorskich skierowano w zarządzeniu również do nauczycieli innych szkół, a także do tych wszystkich w poszczególnych miejscowościach księstwa, którzy na tyle swobodnie władali piórem, że mogliby się tego podjąć.

Wspomniane zarządzenie ukazało się drukiem jako samoistna publikacja, jednak można się na nie natknąć także w pracy *Feyrliche Begängnus des*

[2] Tamże, k. A_3r: „als an welchem Tage vor ein hundert Jahren der theure Man Gottes D. Martinus Lutherus seliger seine erste disputation, wieder des Gottlosen Münches Johan Tetzels Ablatzkram zu Wittenberg öffendlich angeschlagen”.

[3] Tamże, k. A_4v: „neben einer guten Vocal und Instrumental Musica”.

Hochpreißlichen Ersten Evangelischen JubelJahres[4] (Alten Stettin 1617). Zalecenia księcia Filipa II, opatrzone adnotacją, że zostały „wysłane do wszystkich prepozytów w całym kraju i rozdane wszystkim miastom i wioskom”[5], stanowią pierwszy zamieszczony tam tekst. *Feyrliche Begängnus*... jest dla nas obecnie jednym z podstawowych źródeł ukazujących literacką oprawę jubileuszu stulecia reformacji w księstwie szczecińskim. Dzięki tej właśnie publikacji wiemy bowiem, jaka była odpowiedź poddanych na książęce dyrektywy.

Na wstępnych kartach tego druku zamieszczono wykaz (katalog) utworów napisanych na obchody jubileuszu wraz z wyjaśnieniem okoliczności ich wygłoszenia, natomiast dalsze karty wypełniają pełne teksty dzieł wymienionych w spisie. Druk jest dość obszerny, gdyż liczy 192 strony. Prawie połowę jego objętości zajmują trzy okolicznościowe kazania Daniela Cramera (1568–1637), z których dwa pierwsze zbudowane zostały w nawiązaniu do wyimków Ewangelii według św. Łukasza, narzuconych przez zarządzenie książęce. Ów uczony, doktor historii, pastor kościoła Mariackiego w Szczecinie, wykładowca na uniwersytecie w Wittenberdze i w szczecińskim Pedagogium, od końca lat 90. XVI wieku kaznodzieja książęcy, był w roku jubileuszowym, jeśli można użyć takiego określenia, pierwszym teologiem protestanckim księstwa szczecińskiego, bowiem od 1613 roku pełnił obowiązki generalnego superintendenta w Szczecinie. Jego kazania, wygłoszone w kościele Mariackim w pierwszych trzech dniach jubileuszu (31.10.–2.11.), odpowiadały na książęce polecenie uczczenia rocznicy reformacji jako święta religijnego.

Ponadto Cramer opracował także okolicznościowy utwór literacki – jubileuszowy emblemat[6], a więc modną w owym czasie kompozycję literacko-obrazową, na którą składały się: inskrypcja (inaczej sentencja, zazwyczaj ograniczona do kilku słów), obraz, zwany z łacińska *imago* (rycina przedstawiająca różne wyobrażenia), i subskrypcja, która była zazwyczaj utworem wierszowanym (najczęściej epigramatem), wyjaśniającym i rozwijającym sens obrazu i jego związki z inskrypcją. Łacińska sentencja emblematu Cramera głosi „W końcu triumfuje

[4] *Feyrliche Begängnus des Hochpreißlichen Ersten Evangelischen JubelJahres/ wie dasselbe Auff* (...) *Philippi II. Hertzogen zu Stettin Pommern* (...) *gnedigen Befehl und Christliche Anordnung/ in J. F. G. HauptStadt zu Alten Stettin (wie dann auch* (...) *im gantzen Lande) gehalten worden*..., Alten Stettin 1617.

[5] Ibidem, k. A_2r: „welches an alle Praepositos im gantzen Land ausgeschickt und in alle Städte und Dörffer vertheilet worden”.

[6] Tytuł utworu: *Emblema in iubilaeum evangelicum primum. Tandem triumphat veritas*; zob. *Feyrliche Begängnus*..., k. B_2–B_3.

prawda" (*Tandem triumphat veritas*). Część obrazowa utworu, rozwijająca treść owej inskrypcji, ukazuje postać wznoszącą miecz i tarczę, z promienistą aureolą nad głową. Stoi ona na olbrzymiej księdze, która z kolei przyciska do ziemi cielsko wielkiego zwierzęcia. W bocznej części ryciny widać jeszcze umykającą postać w mnisim habicie – z przebitego koszyka, który niesie na plecach, sypią się pieniądze. Wyjaśnienie sensu ryciny przynoszą zamieszczone pod nią łacińskie i niemieckie wiersze. Dowiadujemy się z nich, że przedstawiona w centralnej części postać to Prawda (Alethia), która za pomocą miecza, światła, grzmotu i Pisma Św. rozprawia się z „lwem-papieżem" (*Pap-leo*; *leo Papa*) i z kramarzem odpustów Johannem Tetzlem. Jest więc owa Prawda uosobieniem doktryny luterańskiej, która zdołała pokonać symbolicznie ukazane na rycinie (pod postacią lwa-papieża i Tetzla) nieprawości i wypaczenia Kościoła katolickiego.

Emblemat Cramera wydrukowany w *Feyrliche Begängnus...* wyszedł także jako odrębny druk jednokartkowy[7]. Różni się on tak szczegółami *imago*, która dla potrzeb obu publikacji została opracowana osobno, jak i brzmieniem warstwy słownej – w tej wersji ma mniej tekstu łacińskiego – sens całości w obydwu ujęciach jest jednak tożsamy.

Warto nadmienić, że znamy jeszcze jeden druk[8] zawierający okolicznościowy emblemat jubileuszowy wydany w Szczecinie, ale jest to utwór anonimowy. Na rycinie tego emblematu rozpoznajemy opisanego przez Cramera „lwa-papieża", umykającego w popłochu Johanna Tetzla oraz atrybuty walki z nimi – światło i Pismo Św. Postacią walczącą jest tu jednak sam Luter, przyobleczony w mnisi habit. Ciekawostką jest to, że druczek ten jest niemal identyczny z jednokartkową publikacją wydaną w tym samym roku w Lipsku[9]. Trudno orzec, który z tych utworów stanowił inspirację dla drugiego, powielenie druku w dwóch różnych ośrodkach wydawniczych przekonuje jednak o potencjalnej zyskowności takiego przedsięwzięcia dla wydawców, a co za tym idzie – o popularności tego typu publikacji wśród odbiorców.

---

[7] D. Cramer, *Emblema auff das erste evangelische JubelJahr. Tandem triumphat veritas*, Alten Stettin 1617.

[8] *Entlauffener Ablaß-Kramer unnd Helleuchtendes Evangelisches Licht von Herren Martino Luthern im 1517. Jahr in der Finsternuß des Babstums auß Gottes Worth angezündet und in dieser Figur im ersten Jubel-Jahr vorgebildet*, Alten Stettin 1617.

[9] *Entlauffener AblaßKramer und Helleuchtendes Evangelisches Liecht von Herrn Martino Luthern im 1517. Jahr in der Finsterniß des Bapsthums aus Gottes Wort angezündet und in einer Figur im ersten JubelJahr vorgebildet [et]c.: Im Jahr: IVbILate anIMIs gratIs, IVbILate Deo*, Leipzig 1617.

Ciężar przygotowania programu literackich obchodów jubileuszu spoczął na polecenie księcia Filipa II w największym stopniu na kadrze Pedagogium Książęcego. O szczegółach tych uroczystości dowiadujemy się m.in. z zawiadomienia „dla młodzieży studiującej w Pedagogium Książęcym w Szczecinie" (*Studiosae iuventuti in Ducali Paedagogio Stetinensi*), napisanego po łacinie przez rektora szkoły Christopha Hunichiusa (zm. 1623), które 30 października zostało zamieszczone w Pedagogium i na drzwiach kościoła Mariackiego[10]. W zawiadomieniu rektor zapowiada, że w ramach obchodów jubileuszu w poniedziałek, 3 listopada, zostanie uroczyście wygłoszony utwór literacki, który przygotował on sam, natomiast kolejnego dnia – prace konrektora Heinricha Kielmanna (1581–1649) i subrektora Caspara Kholla. Zakończeniem obchodów miało zaś być, przewidziane na środę, wystąpienie Philippa Horsta (1584–1664), który nie był wprawdzie członkiem grona pedagogicznego, ale został opisany jako osoba sprzyjająca szkole. Zgodnie z zaleceniem księcia, powtórzonym także w *Feyrliche Begängnus*..., recytacjom w Pedagogium miała towarzyszyć „dobra muzyka" (*schönen Musick*)[11].

Z przywoływanego już druku relacjonującego obchody jubileuszu w Szczecinie wiadomo, że rektor Hunichius przygotował na dzień swojego wystąpienia *Carmen elegiacum*[12] – długą, liczącą 218 wersów, pieśń łacińską, która została napisana, jak podpowiada nazwa, dystychem elegijnym. W pierwszych wersach autor nawiązuje do zarządzenia książęcego, które nakazało ludowi pomorskiemu wznosić radosne okrzyki (w. 1–2: *Iubila dum passim, templis mandate Philippo | Principe cantavit, gens Pomerana, suis*) w rocznicę wystąpienia Lutra. W obchody te, jak czytamy dalej, wypada się włączyć także kadrze Pedagogium Książęcego (w. 7–8: *Nos quoque Gymnasii penes est quos cura Ducalis | hoc merito studium nunc pietatis habet*). Przypominając dokonania Lutra, który wystąpił przeciw papiestwu i kramarstwu odpustowemu, w zakończeniu wiersza powraca Hunichius do osoby księcia. Nazywa go tu podporą dynastii i składa życzenia dobrego zdrowia (w. 215–216: *Inprimis Christo vivat rebusque Philippus | Pommeriae, stripis magna columna suae*).

[10] Zob. *Feyrliche Begängnus*..., k. Q_1–Q_3.

[11] Tamże, k. A_2v (pkt X, XI, XIII).

[12] Tak nazwana w wykazie wygłoszonych tekstów, zob. tamże, k. A_2v (pkt X); pełen tekst pieśni: k. Q_4–R_4r.

Konrektor szkoły Heinrich Kielmann, który przygotował utwór na kolejny dzień obchodów, był w Pedagogium Książęcym nauczycielem poetyki i greki. Wiedeńczyk z pochodzenia, poeta uwieńczony (*poeta laureatus*), żył w Szczecinie od 1612 roku. Na jubileusz napisał obszerne (273 w.) *Carmen Gr*[ecum] *Heroicum de Heroe Luthero eiusque factis Heroicis*. Pod określeniem *carmen heroicum* kryje się tzw. pieśń bohaterska, czyli poemat napisany heksametrem. Pierwotnie, na co wskazuje tytuł, utwór został napisany po grecku, prawdopodobnie jednak dla uprzystępnienia tekstu swojego poematu słuchaczom Kielmann opracował także wersję łacińską, przetłumaczoną, jak sam pisze, „wers do wersu" (*de versu ad versum*)[13]. Obydwie wersje językowe zostały zamieszczone w *Feyrliche Begängnus*... naprzemiennie[14]. Tytuł objaśnia, że głównym bohaterem poematu uczynił Kielmann Lutra i jego dokonania reformacyjne. W końcówce utworu i on nawiązuje jednak do inspirującej roli księcia Filipa (w. 265–266):

Proxima debetur tibi gratia, Celse Philippe,
Care Pater, sacra qui fecisti haec otia nobis.

[Tobie należą się ostatnie podziękowania, Wspaniałomyślny Filipie,
Drogi Ojcze, który wymyśliłeś dla nas te pobożne zajęcia].

Warto zatrzymać się jeszcze na chwilę przy nazwisku Kielmanna, gdyż był on także autorem napisanej w roku jubileuszowym komedii w języku niemieckim, osnutej wokół procederu handlu odpustami, praktykowanego przez Johanna Tetzela. Od nazwiska tego antagonisty Lutra urobiony jest tytuł dramatu – *Tetzelocramia*[15]. Utwór został wydany najpierw w Szczecinie (1617), a potem jeszcze dwukrotnie w Wittenberdze (w 1617 i 1618). W *Feyrliche Begängnus*... nie ma wzmianki na temat tej sztuki i okoliczności jej wystawienia[16]. W samych drukach nie ma także informacji na temat inscenizacji utworu. Być może jednak i ta komedia uświetniła listopadowe obchody jubileuszowe zorganizowane w Pedagogium.

[13] Pełen tytuł części łacińskiej: *Sensus Graeci huius carminis Latino carmine de versu ad versum expressus*.

[14] Zob. *Feyrliche Begängnus*..., k. R_4v–V_1r.

[15] H. Kielmann, *Tetzelocramia. Das ist eine Lustige Comoedie von Johan Tetzels Ablaß Kram*..., Alten Stettin 1617.

[16] Analizę problemu inscenizacji tej sztuki przedstawił szerzej Ch. Schmidt, *Der Geküsste Papst. Ritual- und Zeremoniellparodien in Heinrich Kielmanns* Tetzelocramia *zum Reformationsjubiläum 1617 in Stettin*, w: *Reformatio Baltica. Kulturwirkungen der Reformation in den Metropolen des Ostseeraums*, red. J.A. Steiger, Berlin–Boston 2017 (= Metropolis, 2), s. 477.

Naprowadza na to wzmianka, zamieszczona w publikacji *Curieuser Geschichts-Calender...* (Stettin 1700), gdzie pod datą 31 października 1617 roku wspomina się o fetowaniu jubileuszu m.in. „mowami i komediami”[17].

Tetzelocramia rozpisana została na pięć aktów. Osobami dramatu ustanowił Kielmann Religię (*Religio*) i jej córkę Prawdę (*Veritas*), a także Johanna Tetzla, Belzebuba, archanioła Michała, Martina Lutra, Johannesa Bugenhagena i kilka pomniejszych postaci. Utwór kończy się przepędzeniem Tetzla do piekła i triumfem Religii, po wyzwoleniu jej córki Prawdy, w czym pomagają Luter i Bugenhagen, wspierani przez archanioła Michała. Utwór jest wysoko oceniany przez literaturoznawców, uznaje się go wręcz za jeden z najciekawszych dramatów podejmujących tematykę reformacji[18].

Wracając do przebiegu obchodów jubileuszowych w Pedagogium Książęcym – we wtorek, 4 listopada 1617 r., po pieśni Kielmanna została publicznie wygłoszona łacińska mowa magistra Caspara Kholla, profesora filozofii i subrektora szkoły. Nosiła tytuł *Dissertatiuncula de Malo Tezeliano-Papistico et Bono Lutherano-Evangelico*[19]. Była to rozprawka ukazująca etyczne zyski z reformacji (tytułowe „dobro luterańsko-ewangelickie”) na tle wcześniejszych nieprawidłowości w Kościele („zło tezeliańsko-papieskie”). Opracowanie to można zaliczyć do tzw. kwestii szkolnych, a więc do praktykowanej ówcześnie przez kadrę pedagogiczną formy pracy naukowej. Pisano je najczęściej po łacinie, na tematy z zakresu teologii lub filozofii, a ich objętość nie przekraczała zwykle kilkunastu stron. Kholl, który nie był poetą, zaproponował gatunek, który był mu bliższy i z którym stykał się na co dzień. Odnosi się do tego w pierwszych zdaniach swojej mowy, pisząc, że skoro jego koledzy profesorowie przygotowali utwory w mowie wiązanej, on sam może sobie pozwolić na „swobodniejszy” – a więc nieskrępowany metrum – styl. Nie przeszkodziło mu to jednak wkomponować w swoją rozprawkę obszernego cytatu z *Eneidy* Wergiliusza (VI, 734–754). Erudycyjność wywodu podkreślają także dość liczne wtręty greckie.

---

[17] *Curieuser Geschichts-Calender*, *Darinnen alles, was sich in Vor- und Hinter-Pommern von Ao. 1600. biss 1699* (...) *begeben, kürtzlich erzehlet wird*, Stettin 1700, s. 21–22: „31 Oct. 1617: Ist das erste Evangelische Jubel-Jahrs-Fest drey Tage lang in Pommern celebriret, wohey einige Gedachtnitz-Pfennige gemüntzet auch allerhand Orationes und Comedien gehalten worden”.

[18] J.L. Flood, *Poets laureate in the Holy Roman Empire: a bio-bibliographical handbook*, Berlin 2006, s. 990.

[19] Zob. *Feyrliche Begängnus...*, k. V_1v–X_2.

5 listopada, na zakończenie literackich obchodów jubileuszu, wysłuchano *Carmen heroicum*[20] magistra Filipa Horsta. Autor był absolwentem szczecińskiego Pedagogium Książęcego, znawcą retoryki i filozofii. Od roku 1610 był także przez jakiś czas prywatnym nauczycielem dzieci bogatego szlachcica pomorskiego Ottona von Rammina. Później jego kariera rozwijała się na uniwersytetach we Frankfurcie i przede wszystkim w Jenie, gdzie dostąpił nawet godności rektora.

Swój utwór rozpoczął chronostychem, a dalej naszpikował tyloma odwołaniami do Pisma Św. (odesłania do lekcji biblijnych zamieszczono na marginesie i na dole poszczególnych stron tekstu), że właściwą kwalifikacją gatunkową dla niego wydaje się być *epyllion*. Bez wątpienia jest to bowiem przykład poematu w rodzaju *poesis doctae* (poezja uczona), tyle że jego erudycyjność nie przejawia się w czerpaniu z mitologicznego repozytorium pogańskiego antyku, a z dziedzictwa chrześcijańskiego. Po długim wywodzie, pełnym odwołań do Biblii, pism świętych i hierarchów Kościoła, w zakończeniu utworu przedstawia Horst sumarycznie główne założenia reformy wyznania:

Nulla salus tenebris, lucem nos poscimus omnes.
Nulla salus Papae, Christum nos poscimus omnes.
Nulla salus Missae, Sacra dogmata poscimus omnes.
Nulla salus Nummo, Fidei vim poscimus omnes.

[Żadnego ratunku dla ciemności, wszyscy domagamy się światła.
Żadnego ratunku dla papieża, wszyscy domagamy się Chrystusa.
Żadnego ratunku dla mszy, wszyscy domagamy się świętych dogmatów.
Żadnego ratunku dla pieniądza, wszyscy domagamy się siły wiary].

Co ciekawe, ten sam wiersz został wydany także jako odrębny druk pod tytułem *Carmen seculare*[21]. Wybór takiego tytułu z pewnością miał dodatkowo podkreślić uczoność autora – jest to wszak nawiązanie do tak właśnie nazwanej pieśni jubileuszowej Horacego. Gest jest jednak całkowicie zewnętrzny, gdyż, poza wspólnym tytułem i jubileuszowymi okolicznościami powstania, nie ma innych podobieństw między tymi utworami.

[20] Taka forma tytułu pojawia się w katalogu utworów jubileuszowych w *Feyrliche Begängnus*..., k. A_2v; pełen tekst pieśni na k. X_3r–Z_4.

[21] P. Horst, *Carmen seculare in festivitate Iubilea Evangelica Christiana: post Christum natum Anno M.DC.XVII. exeunte, post Lucem Evangelicam ex plus quam Cimmeriis Antichristianismi tenebris B. Lutheri opera feliciter emergentem Centenario expleto*, Sedini 1617.

W druku-relacji z obchodów jubileuszu znalazł się także tekst innej pieśni nazwanej na wzór horacjański. Jest to *Carmen seculare*[22] Philippa Pitzana, pastora z Widuchowej. To również poemat okolicznościowy napisany po łacinie, heksametrem, zadedykowany księciu Filipowi II. Interesujące jest w nim zwłaszcza zakończenie, w którym – po wychwaleniu i wzniesieniu modlitw o pomyślność księcia – autor składa pokłon innym potencjalnym piewcom zasług Lutra (w. 260–261):

Caetera Cramerides et caetera Reutzia Peitho
Chemnitiusque lepos Winteria suadaque dicat.

[Resztę Cramerydzi, resztę wymowność Reutziusowa
I Chemnitiusowy powab i słodycz Winterowa niech wypowie].

Pod „Cramerydami" rozumieć należy przedstawicieli pastorskiego rodu Cramerów, na czele z najważniejszym w owym czasie jego przedstawicielem – Danielem, o którym była już mowa. Kolejno użyte przymiotniki utworzono natomiast od nazwisk innych przedstawicieli pomorskich elit tamtych czasów. David Reutzius (1576–1634) był teologiem, pełniącym w przeszłości obowiązki nadwornego kaznodziei księcia Bogusława XIII (1544–1606), a od roku 1618 – generalnego superintendenta księstwa szczecińskiego. Martin Chemnitz (1561–1627), doktor filozofii i prawnik, sprawował służbę na dworze Bogusława XIII, a potem jego następcy – Filipa II. Valentin Jurga von Winther (1578–1623), również prawnik i dyplomata książęcy, był nadto historykiem pracującym nad opisem Pomorza. Przywołując te nazwiska w ostatnich wersach swojego utworu, Pitzan wskazuje nie tylko wymowniejsze, tęższe pióra, ale przede wszystkim osobowości, z których zdaniem liczyli się ówcześni Pomorzanie i od których oczekiwali wypowiedzi na tematy ważne dla całej społeczności księstwa.

Ostatnim utworem jubileuszowym opublikowanym w *Feyrliche Begängnus...* jest skomponowany przez Gregoriusa Frideborna (Friedeborna) utwór *Epigramma in praesens festum iubilaeum*[23]. Frideborn podpisuje się pod nim jako poeta uwieńczony, a także *notarius publicus*. Być może jest on tożsamy z tym

[22] P. Pitzan, *Carmen seculare quo Illustrissimo Celsissimo ac Literatissimo Principi ac Domino, Dn. Philippo II* (...) *primam ecclesiarum Evangelicarum festivitatem Iubilaeam indicenti et celebranti Prid*[ie] *Kal*[endas] *Novembr*[es] *Anno MDCXVII ex humillima animi devotione*, zob. *Feyrliche Begängnus...*, k. Aa_1–Bb_1r.

[23] Zob. *Feyrliche Begängnus...*, k. Bb_1v–Bb_2.

Fridebornem, który w druczku funeralnym[24] dla księcia Barnima XII (1549–1603) przedstawił się jako *civis Stargardiensis* (obywatel Stargardu), a w innym utworze[25], z 1617 roku, jako *Scholae Gartzensis Rector* (rektor szkoły w Gartzu).

Swój epigramat rozpoczyna Frideborn wezwaniem do Chrystusa, a dalej, tak jak inni autorzy, przypomina rolę Lutra dla pokonania papizmu, przywołuje postać Tetzla, składa też ukłon Filipowi II, który zarządził obchody jubileuszu. Wiersz Frideborna liczy 66 wersów, a jego metrum jest heksametr – nie jest to więc typowy przykład epigramatu, gdyż tej nazwy używano dla określenia krótkich (niekiedy zaledwie dwuwersowych) utworów, które w łacińskiej wersji językowej komponowano najczęściej dystychem elegijnym. Być może autor czuł się uprawniony do zakwalifikowania wiersza jako epigramatu ze względu na zakończenie, w którym osiągnął efekt zaskoczenia, kiedy wracając w ostatnich wersach do zasług Lutra i do kwestii właściwego wynagrodzenia Ojca Reformacji, użył niezwykłych przenośni. W myśl zaś teoretycznych zasad tego gatunku to właśnie w zakończeniu powinna pojawić się dowcipna lub zaskakująca puenta. Oto ostatnie wersy utworu (60–66):

(...) *Tu Relligionis et Arae*
Castae instaurator, Luthere, es in omnibus oris,
Flammae Evangelicae quas fulgura pervasere.
Hinc tibi nunc ferimus grates: tibi munera laudum,
Quod solvisti Italae perplexa aenigmata Sphyngis,
Solvimus orantes, ut summi Rector olympi,
Pro tantis meritis tibi donet praemia digna.

[(...) Ty, jako odnowiciel religii
i czystego ołtarza, Lutrze, jesteś na ustach wszystkich,
których przekonał blask ewangelickiego ognia.
Dlatego zanosimy ci teraz dziękczynienie: tobie należą się pochwały,
jako że rozwiązałeś zawikłane zagadki włoskiego Sfinksa,
oswobodziliśmy modlących się, oby Przełożony najwyższego Olimpu,
wynagrodził ci odpowiednio tak wielkie zasługi].

[24] G. Frideborn, *Inus Plorans seu Carmen exequiale in solennem funerationem* (...) *Principis ac Domini, Dn. Barnimi* (...) *eius nominis XI. Ducis Stetini, Pomeraniae* (...) *Principis ac Domini sui olim clementissimi* (...), [Stettin 1603].

[25] G. Frideborn, *Natalis XLV. Illustrissimi Principis ac Domini. Dn. Philippi II. Dvcis Stetini Pomeranorvm Cassubiorum et Vandalorum, Principis Rugiae* (...) *etc. celebratus Votis Aulicorum et Subditorum* (...), Sedini 1617, k. E_1r.

Warto dodać, że nawiązania mitologiczne, które pojawiają się w tych wersach są tyleż nieoczekiwane, co niepokojące. „Rector Olympi" jako określenie Stwórcy brzmi interesująco, wywołuje jednak nieodzowne skojarzenia z Zeusem i podległą mu siedzibą wielu bóstw. Z kolei „Itala Sphinx", pod którym trzeba chyba rozumieć papieża lub może całą skomplikowaną organizację Kościoła, przywołuje przed oczy postać Edypa, który wprawdzie wyzwolił Teby od potwora, sam jednak był przecież naznaczony okrutnym i nieubłaganym losem.

Znamy jeszcze jeden okolicznościowy utwór jubileuszowy stworzony przez pedagoga, a więc realizujący wezwanie księcia Filipa II do tego, by i w innych szkołach (oprócz Pedagogium) także urządzić recytacje. Jest to poemat heksametryczny zatytułowany *Cygnodracomachia*[26], którego autorem był magister Caspar Paffius, konrektor szkoły miejskiej w Szczecinie. Jak nietrudno się domyślić, tytułowy smok (*draco*) jest tu upostaciowieniem zła „papizmu", zaś łabędź (*cygnus*) – szlachetnym symbolem doktryny luterańskiej. Utwór nie został odnotowany w *Feyrliche Begängnus*..., nie ma jednak wątpliwości co do tego, że powstał na okoliczność obchodów stulecia reformacji, gdyż zostało to zapisane na jego karcie tytułowej. Dodatkowo podano tu też informację o tym, że poemat został publicznie odtworzony w szkole miejskiej 7 listopada o godzinie 9 rano.

Ciekawostką tej publikacji jest wydrukowany w niej „pomnik stulecia" (*ara secularis*), na którym upamiętniono nazwiska wszystkich urzędników miejskich Szczecina, działających w 1617 roku. U podstawy monumentu zamieszczono zaś apel do „tych, którzy będą żyć w 1717 r. w tym regionie, mieście, szkole" (*vos, quicunque anno 1717 in hac regione, urbe, schola, vivetis*), kiedy przypadać będzie kolejna rocznica reformacji. Paffius pisał:

> O ile będziecie dobrymi ludźmi obejdziecie drugi jubileusz luterański równie pobożnie i uroczyście, wzniesiecie kolejny pomnik, dołączycie do tego naszego oraz rozciągniecie w ten sposób pamięć o tej sprawie na trzecie już stulecie[27].

Przedstawione utwory okolicznościowe – liczne, różnorodne i uroczyście wygłoszone – stanowiły bogatą oprawę literacką obchodów rocznicy stulecia

[26] *Cygnodracomachia, Hoc est, Pugna Cygnietdraconis, In Festivitatem anni Jubilaej Evangelico-Lutherani primi, Carmine heroico conscripta, & in schola Stetinensi senatoria, coram frequenti Doctorum virorum consenssu habita a M. Casparo Paffio, scholae ejusdem Conrectore, Anno* (...) *M DC XVII. die 7. Novemb*[is] [...], Stetini [1617].

[27] Tamże, k. A_2v: „si boni viri estis, iubilaeum Luhteranum sacundum, similis pietate et laetitia celebrate, novam aram extruite, huic nostrae adiungite et sic huius rei memoriam ad tertium usque seculum propagate".

reformacji, zarządzonych przez księcia Filipa II. Nie podlega bowiem wątpliwości, że to pomysł księcia-humanisty na literackie uczczenie święta zmusił do aktywności twórczej pedagogów szkoły książęcej oraz innych szkół działających w księstwie, a także autorów niezwiązanych na co dzień z edukacją (jak pastor z Widuchowej) – inspirująca rola księcia została wyrażona *explicite* w niemal każdej przywołanej pracy. Powstałe na jubileusz dzieła stanowią więc nie tylko świadectwo wysokiej kultury umysłowej tamtych czasów, widocznej zwłaszcza w kręgach Pedagogium Książęcego (Heinrich Kielmann) i bezpośredniego otoczenia księcia (Daniel Cramer), ale każą także dołożyć kolejne określenie do charakterystyki tego ponadprzeciętnego władcy. W kilku wydanych ostatnio publikacjach[28] ukazano kulturotwórcze aspekty działalności Filipa II – opisano go jako mecenasa artystów i uczonych, kolekcjonera sztuki, inspiratora przebudowy i powiększenia zamku książęcego w Szczecinie o skrzydło biblioteczne. Przywołane utwory upamiętniające stulecie reformacji przekonują jednak, że Filip II zasługuje dodatkowo na miano ważnego animatora życia literackiego w swoim księstwie.

Bibliografia

Cramer D., *Emblema auff das erste evangelische JubelJahr. Tandem triumphat veritas*, Alten Stettin 1617.

Curieuser Geschichts-Calender, Darinnen alles, was sich in Vor- und Hinter-Pommern von Ao. 1600. biss 1699 [...] *begeben, kürtzlich erzehlet wird*, Stettin 1700.

Entlauffener AblaßKramer und Helleuchtendes Evangelisches Liecht von Herrn Martino Luthern im 1517. Jahr in der Finsterniß des Bapsthums aus Gottes Wort angezündet und in einer Figur im ersten JubelJahr vorgebildet [et]c.: Im Jahr: IVbILate anIMIs gratIs, IVbILate Deo, Leipzig 1617.

Entlauffener Ablaß-Kramer und Helleuchtendes Evangelisches Licht von Herren Martino Luthern im 1517. Jahr in der Finsternuß des Babstums auß Gottes Worth angezündet und in dieser Figur im ersten Jubel-Jahr vorgebildet, Alten Stettin 1617.

[28] M. Frankowska-Makała, *Książę pomorski Filip II – uczony, kolekcjoner, mecenas*, w: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, t. 1, red. R. Zdero, Szczecin 2015, s. 13–51; R. Makała, *Sztuka w służbie książąt pomorskich w XVI i XVII wieku*, w: *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII w.*, red. R. Makała, Szczecin 2013, s. 32–40; R. Gaziński, *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, w: *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, s. 55, 74–78; zob. też L. Turek-Kwiatkowska, *Książę pomorski Filip II i Filip Hainhofer – miłośnicy sztuki*, w: *Filipa Hainhofera dziennik podróży, zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, tłum. i oprac. K. Gołda, Szczecin 2000 (= Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, 9), s. 6–12.

Feyrliche Begängnus des Hochpreißlichen Ersten Evangelischen JubelJahres/ wie dasselbe Auff [...] *Philippi II. Hertzogen zu Stettin Pommern* [...] *gnedigen Befehl und Christliche Anordnung/ in J. F. G. HauptStadt zu Alten Stettin (wie dann auch* [...] *im gantzen Lande) gehalten worden* [...], Alten Stettin 1617.

Flood J.L., *Poets laureate in the Holy Roman Empire: a bio-bibliographical handbook*, Berlin 2006.

Frankowska-Makała M., *Książę pomorski Filip II – uczony, kolekcjoner, mecenas*, w: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, t. 1, red. R. Zdero, Szczecin 2015, s. 13–51.

Friedeborn G., *Inus Plorans seu Carmen exequiale in solennem funerationem* [...] *Principis ac Domini, Dn. Barnimi* [...] *eius nominis XI. Ducis Stetini, Pomeraniae* [...] *Principis ac Domini sui olim clementissimi* [...], [Stettin 1603].

Gaziński R., *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, w: *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, s. 45–80.

Horst Ph., *Carmen seculare in festivitate Iubilea Evangelica Christiana: post Christum natum Anno M.DC.XVII. exeunte, post Lucem Evangelicam ex plus quam Cimmeriis Antichristianismi tenebris B. Lutheri opera feliciter emergentem Centenario expleto*, Sedini 1617.

Kielmann H., *Tetzelocramia. Das ist eine Lustige Comoedie von Johan Tetzels Ablaß Kram* [...], Alten Stettin 1617.

Makała R., *Sztuka w służbie książąt pomorskich w XVI i XVII wieku*, w: *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII w.*, red. R. Makała, Szczecin 2013, s. 15–41.

Natalis XLV. Illustrissimi Principis ac Domini. Dn. Philippi II. Dvcis Stetini Pomeranorvm Cassubiorum et Vandalorum, Principis Rugiae [...] *etc. celebratus Votis Aulicorum et Subditorum* [...], Sedini 1617.

Paffius C., *Cygnodracomachia, Hoc est, Pugna Cygnietdraconis, In Festivitatem anni Jubilaej Evangelico-Lutherani primi, Carmine heroico conscripta, & in schola Stetinensi senatoria, coram frequenti Doctorum virorum consenssu habita* [...] *Anno* [...] *M DC XVII. die 7. Novemb[is]* [...], Stetini [1617].

Pitzan Ph., *Carmen seculare quo Illustrissimo Celsissimo ac Literatissimo Principi ac Domino, Dn. Philippo II* [...] *primam ecclesiarum Evangelicarum festivitatem Iubilaeam indicenti et celebranti Prid*[ie] *Kal*[endas] *Novembr*[es] *Anno MDCXVII ex humillima animi devotione,* w: *Feyrliche Begängnus* [...], k. Aa_1–Bb_1r.

Schmidt Ch., *Der Geküsste Papst. Ritual- und Zeremoniellparodien in Heinrich Kielmanns Tetzelocramia zum Reformationsjubiläum 1617 in Stettin*, [w:] *Reformatio Baltica. Kulturwirkungen der Reformation in den Metropolen des Ostseeraums*, hrsg. v. J.A. Steiger, Berlin–Boston 2017 (= Metropolis, 2), s. 475–489.

Turek-Kwiatkowska L., *Książę pomorski Filip II i Filip Hainhofer – miłośnicy sztuki*, w: *Filipa Hainhofera dziennik podróży, zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii,*

Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617, przeł. i oprac. K. Gołda, „Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego", t. 9, Szczecin 2000, s. 6–12.

Unsere von Gottes gnaden Philipsen, Hertzogen zu Stettin Pommern, der Cassuben un[d] Wenden [...] *Bevehl unnd Ordnung, welcher gestalt in unsern Fürstenthümen unnd Landen, das Christliche Evangelische Jubilaeum sol gehalten, unnd begangen werden*, Alten Stettin 1617.

Abstrakt

W artykule omówiono przebieg uroczystych obchodów setnej rocznicy wystąpienia Marcina Lutra w księstwie szczecińskim, które zostały przygotowane w związku z ogłoszonym przez księcia Filipa II zarządzeniem w tej sprawie z 22 września 1617 roku. Jubileusz był obchodzony przez kilka dni jako święto religijne (30.10.–2.11.), a także w formie spotkań i odczytów literackich (3–5.11.). Autorami okolicznościowych utworów przygotowanych na obchody była kadra Pedagogium Książęcego (Christoph Hunichius, Heinrich Kielmann, Caspar Kholl) oraz inni nauczyciele działający w księstwie (Caspar Paffius, Philipp Horst, Gregor Frideborn), a także inne osoby, które na tyle sprawnie władały piórem, że mogły odpowiedzieć na wezwanie księcia (Daniel Cramer, Philipp Pitzan). Artykuł omawia zachowane publikacje jubileuszowe i wskazuje na rolę księcia Filipa II jako animatora życia literackiego w księstwie szczecińskim.

Literary Setting of the 100th Anniversary of the Reformation in the Stettin/Szczecin Duchy

Abstract

The article presents the commemoration of the 100th anniversary of the speech of Martin Luther in the Duchy of Stettin; the event was organised by virtue of the edict signed on September 22nd, 1617 by Duke Philip II. The jubilee was celebrated for several days, first as religious holidays (October 30th – November 2nd) and later in the form of literary meetings and lectures (November 3–5). The authors of the texts were members of the Ducal *Paedagogium Stettin* (Christoph Hunichius, Heinrich Kielmann, Caspar Kholl) and other teachers who worked in the Duchy (Caspar Paffius, Philipp Horst, Gregor Frideborn), as well as other people who were skillful enough to write something in response to the Duke's appeal (Daniel Cramer, Philipp Pitzan). The article presents the survived jubilee publications and emphasises the role of Duke Philip II as an animateur of literary life in the Stettin/Szczecin Duchy.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-14

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Dennis Hormuth
Herder-Institut Marburg
E-Mail: dennis.hormuth@herder-institut.de

Die Reformation in Pommern in der deutschsprachigen Historiographie 1900–1990*

Schlüsselwörter: Historiographie, Reformation, Historische Kommission für Pommern, Martin Wehrmann, Hellmuth Heyden
Keywords: historiography, Reformation, Historical Commission for Pomerania, Martin Wehrmann, Hellmuth Heyden

Die deutschsprachige Geschichtsschreibung zur Reformation in Pommern verlief relativ unbeeinflusst von den politischen Umwälzungen der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts, war in der zweiten Jahrhunderthälfte jedoch vor allem im forschungsorganisatorischen Bereich stärkeren politischen Einflüssen ausgesetzt. Im Folgenden werden sowohl inhaltliche Entwicklungslinien als auch äußere, forschungsorganisatorische wie forschungsbeeinflussende, Gegebenheiten miteinander verschränkt dargelegt, denn beides zu trennen würde den Blick auf den Gegenstand verstellen. Politischen und weltanschaulichen Einflüssen ist Geschichtsforschung immer ausgesetzt und wird es auch bleiben. Sozialisation und persönliche „Sehepunckte“[1] – Wertbeziehung und Werturteil des Forschers

* Zur Geschichte der polnischen Historiographie nach 1945 vgl. den Beitrag von Paweł Migdalski im vorliegenden Band.

[1] J. M. Chladenius, *Allgemeine Geschichtswissenschaft*, Leipzig 1752, Kap. 5, v. a. § 11 u. § 12, S. 99–101.

– spielen in jede geisteswissenschaftliche Untersuchung mit hinein, auch wenn der Forscher bemüht sein sollte, zumindest das Werturteil zu unterlassen.

Von Kaiserreich über Weimarer Republik zum nationalsozialistischen Staat hin verlief die pommersche Reformationsforschung relativ gleichförmig ohne größere organisatorische Brüche, inhaltlich können bereits in dieser Zeit unterschiedliche Interpretationen bezüglich der Staatszentriertheit der Reformation in Pommern gesehen werden. Erst ab den 1950er Jahren sind größere Veränderungen auch in forschungsorganisatorischen Bereich zu erkennen. Diesem hier bereits dargestellten Befund folgt die Gliederung des vorliegenden Beitrags und wendet sich im ersten Abschnitt der ersten Jahrhunderthälfte zu, im zweiten Teil werden die Jahrzehnte von 1950 bis 1990 beleuchtet.

Die erste Jahrhunderthälfte

Herausragende Figur der pommerschen Landesgeschichtsschreibung in den ersten drei Jahrzehnten des 20. Jahrhunderts war Martin Wehrmann, der 1861 in Stettin geboren wurde und in Berlin, Greifswald und Halle klassische Philologie und Geschichte studierte.[2] Nach dem Studium ging er in den Schuldienst, wurde 1912 Direktor des Greifenberger Gymnasiums und 1921 des Gymnasiums in Stargard, wo er 1937 verstarb. 1882 wurde er mit der althistorischen Arbeit *De Herodotei codicis Romani auctoritate* promoviert und vier Jahre später Vorstandsmitglied der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde. Zudem war er maßgeblich an der Gründung der Historischen Kommission für Pommern beteiligt.[3] Neben der Vielzahl von nicht ganz 100 publizierten Monographien, Aufsätzen und Beiträgen war er Redakteur und Herausgeber der Zeitschrift „Baltische Studien“ und der „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde“. Als Wissenschaftler und Wissenschaftsorganisator wurde er zu einer Schlüsselfigur der pommerschen Geschichtswissenschaft, so dass seine Schriften bis heute grundlegend sind und ausgiebig zitiert werden. Er hat zwar nicht die ausführlichen und maßgeblichen Untersuchungen seiner Zeit zur

[2] R. Unterstell, *Martin Wehrmann (1861–1937) als Historiograph Pommerns. Ein Porträt*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung“ 1995, S. 375–390.

[3] R. Schmidt, *Die Historische Kommission für Pommern. Acht Jahrzehnte Landesgeschichtsforschung*, in: *Pommern. Geschichte – Kultur – Wissenschaft. 1. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte 13. bis 15. November 1990*, hrsg. v. H-J. Zobel, Greifswald 1991, S. 24–26.

Reformation Pommerns geschrieben, diese stammten von Alfred Uckeley[4] und Otto Plantiko[5], dennoch trugen die Aussagen Wehrmanns zeitgenössisch und forschungsgeschichtlich so hohen Stellenwert, dass Wehrmanns wissenschaftlicher Einfluss auch auf diesem Forschungsfeld noch vor den dieser zwei Autoren zu stellen ist. Die Arbeit Plantikos ist dementsprechend auch Martin Wehrmann gewidmet.

Die Reformation gehörte zwar nicht zum Kern des Arbeitsfeldes von Wehrmann, hat aber immer wieder vor allem in zwei Zusammenhängen sein Interesse geweckt: erstens im Zusammenhang der Reformationsjubiläen 1917 und 1934 sowie zweitens im Zusammenhang mit einer Gesamtschau auf das Land Pommern, zum Beispiel im Rahmen seiner zweibändigen *Geschichte von Pommern*, die 1904/1906 in der von Karl Lamprecht aufgelegten Reihe der „Deutschen Landesgeschichten" erschien.[6] Seine Darstellungen der Reformation haben sich zwar nicht in jeder Einzelheit und in jeder Interpretation, aber doch vom Ansatz her und im Kern bis heute erhalten: Er beginnt die Darstellung des Themenkomplexes mit einer Darlegung der politischen Verhältnisse des Herzogtums unter besonderer Würdigung der Person Herzog Bogislaws X. Dessen Zentralisierungs- und Modernisierungspolitik wird als besonders lobenswert herausgestellt, womit auch eine Zusammenschau der geistlich-religiösen Lage des Landes verknüpft ist: Bogislaws Kampf gegen die Steuerfreiheit des Klerus und die geistliche Gerichtsbarkeit erscheint im Zusammenspiel mit allgemeiner Kritik am Klerus, dem Pflichtvergessenheit und Sittenlosigkeit vorgeworfen wird. Besondere Erwähnung findet der Ablasshandel. Dann folgen die Schilderung der reformatorischen Wende Bugenhagens und eine Würdigung des Belbucker Kreises sowie die Säkularisation des Klosters Belbuck. Die Erzählung wendet sich dann den Ereignissen in den einzelnen Städten zu, bis 1934 die verworrene Lage im Land die Herzöge zum Handeln zwang. Auf dem Landtag zu Treptow wurde unter maßgeblicher Beteiligung Bugenhagens die Reformation schließlich eingeführt. Anschließende Kirchenvisitationen werden genannt, und eigentlich nur noch kursorisch behandelt Wehrmann das Abebben des Widerstandes durch den Bischof von Cammin, Erasmus von Manteuffel, und den aus finanziellen Gründen handelnden Adel.

---

[4] A. Uckeley, *Der Werdegang der kirchlichen Reformbewegung im Anfang des 16. Jahrhunderts in den Stadtgemeinden Pommerns*, „Pommersche Jahrbücher" 1917, S. 1–108, vgl. auch A. Uckeley, *Reformationsgeschichte der Stadt Greifswald*, „Pommersche Jahrbücher" 1903, S. 1–88.

[5] O. Plantiko, *Pommersche Reformationsgeschichte*, Greifswald 1922.

[6] M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, 2 Bde., Gotha 1904–1906.

Kennzeichnend für die Zeit des beginnenden 20. Jahrhunderts ist die nicht nur bei Wehrmann starke, herrschaftsorientierte Sichtweise der Ereignisse.[7] Das lässt sich bereits an der Gliederung seiner *Geschichte von Pommern* belegen: Das Kapitel „Die inneren Zustände Pommerns im Anfange des sechzehnten Jahrhunderts" endet mit dem Tode Bogislaws X. 1523, das nächste Kapitel „Die Reformation in Pommern" beginnt mit dem Herrschaftsantritt seiner Söhne Georg und Barnim – ein Einschnitt, der entgegen der Kapitelbenennung nicht eigentlich mit der Reformationsgeschichte begründet werden kann. Wie wenig passend dieses Konzept ist, zeigt sich an diversen zeitlichen Vor- und Rückgriffen und an dem gänzlichen Fehlen einer Thematisierung des gewählten Einschnitts. Dieser zeigt vielmehr den zeitgenössisch absolut nachvollziehbaren und selbstverständlichen staatszentrierten ‚Sehepunckt' des preußischen Historikers am Anfang des 20. Jahrhunderts. Ebenso definierte Herbert Koch in seiner Studie zur innenpolitischen Entwicklung Pommerns im Zeitalter der Reformation aus dem Jahr 1939 dieses Zeitalter nach den Lebensdaten der Herzöge.[8] Während Wehrmann eher das Land Pommern im Blick hielt, blieb der zeitgleich mit ihm publizierende Uckeley trotz einiger übergreifender Bemerkungen doch stark auf die Geschichte einiger pommerscher Städte konzentriert. Er stellte zwar die Ereignisse in Greifswald und anderen Städten in die Tradition der sozialen Stadtrevolten des Mittelalters, legte aber großen Wert auf die handelnden ‚großen' Männer, die Geschichte schreiben. Auch bei ihm treten die Herzöge dezidiert als handelnde Protagonisten in den jeweiligen Stadtgeschichten auf, also auch hier ist die Interpretation der pommerschen Reformation in Rückbindung an staatliche Strukturen zu erkennen.

Die erste Monographie des 20. Jahrhunderts zur Reformation Pommerns ist die posthum durch Victor Schultze 1922 herausgegebene Untersuchung Otto Plantikos aus dem Jahr 1918.[9] Seine umfassende Darstellung wendet sich vom Ereignischarakter der Reformationsforschung ab – die Feier des Reformationsjubiläums 1917 regte eine ganze Reihe von Publikationen auch zur pommerschen Geschichte an – und stellt die Reformation stattdessen als einen langwierigen

[7] Vgl. zusätzlich auch E. Bütow, *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien" 1911, S. 77–142.

[8] H. Koch, *Beiträge zur Entwicklung des Herzogtums Pommern im Zeitalter der Reformation*, Greifswald 1939, S. 3.

[9] Plantiko, *Pommersche Reformationsgeschichte.*

Prozess dar, explizit auch mit der Geschichte *nach* dem Treptower Landtag 1534 als integralen Bestandteil der Betrachtung.

Rembert Unterstell interpretierte in seiner Untersuchung der pommerschen Historiographie von 1996 die Schriften Wehrmanns und anderer pommerscher Landeshistoriker im Zusammenhang mit der Festigung preußischer Herrschaft über Pommern: „Die Zugehörigkeit Pommerns zu Preußen nachzuzeichnen, war auch ein Anliegen der Landeskirchengeschichtsschreibung der Zeit", die Darstellungen der Reformation dienten hierbei „als Brücke zum protestantischen Staatskirchentum der Preußen"[10]. Diese Interpretation scheint etwas zu scharf zu sein. Zuzustimmen ist Unterstell immerhin, dass die pommerschen Historiker dieser Zeit aus einer preußischen Perspektive schrieben, schließlich gehörte Pommern seit rund 100 Jahren zu Preußen, die Autoren wurden an preußischen Universitäten ausgebildet und waren als Lehrer und Universitätsprofessoren preußische Beamte. Wehrmann schrieb zwar staats- und herrschaftszentriert, tat dies aber nicht blind verherrlichend, sondern mit kritischer Distanz, wenn er die Verstrickung der Herzöge in den durch ihn kritisierten Ablasshandel behandelte. Seine Darstellung konzentriert sich dabei auf das Jubeljahr 1500 und nimmt den Petersablass nicht zentral in den Blick:

> Ja ihre Zahl [die der Ablassprediger, D. H.] wurde so groß, daß zwar nicht die große Menge, wohl aber tiefblickende Männer mit Schrecken sahen, welch eine Summe Geldes damit dem allgemeinen Nutzen entzogen wurde, und die weltliche Obrigkeit den Ablaßhandel zu beaufsichtigen begann.[11]

Wehrmann sprach hier vor allem volkswirtschaftliche Aspekte an.

Es bedurfte aber erst des Auftretens eines nicht gelernten Historikers in der pommerschen Reformationsforschung, um an dem Verständnis von der staatsnahen Reformation entschiedener zu rütteln, auch wenn bereits Martin Wehrmann in seinen späten Jahren sich dezidiert gegen den Begriff der ‚Einführung' der Reformation durch den Landtag zu Treptow 1534 stellte und stattdessen eine „lange andauernde Bewegung des Volkes"[12] wirken sah. Der 1893 in Greifswald

[10] R. Unterstell, *Klio in Pommern. Die Geschichte der pommerschen Historiographie 1815 bis 1945*, Köln–Weimar–Wien 1996, S. 83.

[11] M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern. Zweiter Band: Bis zur Gegenwart*, Gotha 1906, S. 14.

[12] M. Wehrmann, *Vom Landtage zu Treptow 1534*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde" 1934, S. 169.

geborene Pastor Hellmuth Heyden hatte Wehrmann am Stettiner Marienstiftgymnasium noch als Lehrer erlebt, als er dort 1911 sein Abitur machte.[13] Er veröffentlichte 1937/38 eine zweibändige Kirchengeschichte Pommerns[14], die in den 1960er Jahren neu aufgelegt wurde. Hier heißt es:

> Die Reformation in Pommern ist nicht Gemachtes, sondern etwas Gewordenes, ist nicht Erzeugnis von kirchlichen oder staatlichen Autoritätsgewalten, sondern Wille des Volkes, der sich stetig durchsetzt.[15]

Bereits 1937 also, zu einer Zeit nationalsozialistischer Durchdringung der Gesellschaft, negierte Heyden den staatlichen, autoritären Charakter der pommerschen Reformation, das ging zwar auch parallel mit dem nationalsozialistischen Selbstbild einer Volksbewegung, aber erwähnenswert ist der staatsferne Charakter der Aussage dennoch. Auch abseits von Heyden können in der Historiographie zur pommerschen Reformation der 1930er Jahre kaum stärkere nationale oder völkische Töne wahrgenommen werden als in der Zeit von Kaiserreich und Weimarer Republik, an der Art der Darstellung und an der Themensetzung hat sich kaum etwas geändert, die Historiographie zur Reformation Pommerns blieb weitgehend unbeeindruckt von den politischen Zeitläuften. Insgesamt ist Ende der 1920er und Anfang der 1930er Jahre eine gewisse Tendenz zu erkennen, sich von dem staatstragenden Charakter der Reformation interpretatorisch zu lösen.

Heyden kam im Laufe seines Lebens zu unterschiedlichen Bewertungen bezüglich verschiedener Ereignisse und der Bedeutung von Personen und ihrer Beweggründe. Brigitte Metz, in den 1950er Jahren Lehrvikarin bei Heyden, führt dies auf die Erfahrungen des staatlichen und militärischen Zusammenbruchs 1945 zurück und macht dies an Heydens Beurteilungen der pommerschen Herzöge beim Treptower Landtag fest.[16] Zunächst schrieb Heyden von einer

---

[13] Zur Biographie vgl. B. Metz, *D. Hellmuth Heyden, dem Altmeister der pommerschen Kirchengeschichte, zum 100. Geburtstag*, „Baltische Studien" 1993, S. 96–103 sowie B. Metz, *D. Hellmuth Heyden – Sein Leben und Wirken*, „Baltische Studien" 1995, S. 94–105.

[14] H. Heyden, *Kirchengeschichte von Pommern. I. Band: Von den Anfängen bis zur Reformationszeit*, Stettin 1937; H. Heyden, *Kirchengeschichte von Pommern, II. Band: Die evangelische Kirche Pommerns in der Zeit von der Annahme der Reformation bis zur Gegenwart*, Stettin 1938.

[15] Ebd., Bd. I, S. 275.

[16] Metz, *D. Hellmuth Heyden, dem Altmeister*, S. 98. Ausführlicher Metz, *D. Hellmuth Heyden – Sein Leben*, S. 105.

Ordnungsverpflichtung der Herzöge angesichts der verworrenen Zustände im Land[17], später waren es machtpolitische Fragen zwischen Herzögen und Städten sowie solche im Zusammenhang mit dem dänischen Bistum Roskilde.[18] Die persönlichen Erfahrungen Heydens mit großer Weltpolitik mögen seine Einstellung zum Politischen und zum politischen Handeln von Mächtigen beeinflusst haben. Man mag aber auch bedenken, dass zwischen den durch Metz verglichenen Aussagen Heydens 31 Jahre liegen, in denen eine intensive Beschäftigung mit der Reformationsgeschichte Pommerns und intensive Quellenstudien den Forscher vielleicht auch auf quasi ganz natürlichen Weg zu einer unterschiedlichen Beurteilung von Motivlagen gebracht haben.

Die Jahre 1950–1990

Hatten zwar der Nationalsozialismus und der Zweite Weltkrieg wenig direkte Auswirkungen auf die Historiographie zur Reformation Pommerns, so hatte es der systemische Konflikt in der zweiten Jahrhunderthälfte durchaus. Das betraf vor allem die Form der Organisation Pommerscher Landesgeschichtsschreibung.

Die historische Pommernforschung wurde nach dem Zweiten Weltkrieg zwar in beiden deutschen Staaten betrieben, aber hauptsächlich aus Westdeutschland heraus organisiert. Hier wurde ohne Zugang zu den Archiven Pommerns unter maßgeblicher Führung des ehemaligen Stettiner Archivleiters Adolf Diestelkamps die „Historische Kommission für Pommern“ unter dem Dach des 1950 neugegründeten „Herder-Forschungsrats“ und des „Herder-Instituts“ neugegründet.[19] Mit den „Baltischen Studien“ erschien auch das führende Publikationsorgan der pommerschen Landesgeschichte fortan in Westdeutschland. Dies geschah in enger Zusammenarbeit mit Forschern, die in Pommern verblieben waren. So publizierte Hellmuth Heyden eine ganze Reihe seiner Bücher in der Bundesrepublik im Zusammenhang mit der nun westdeutschen „Historischen Kommission für Pommern“ und auch die im nächsten Abschnitt noch näher vorzustellende Mono-

[17] H. Heyden, *Wie Luthers Lehre in Pommern Eingang fand. Festschrift zur 400-Jahr-Feier des Landtags zu Treptow a. d. Rega*, Stettin 1934, S. 33 u. 41 f.

[18] H. Heyden, *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534/35*, in: *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, hrsg. v. H. Heyden, Köln–Graz 1965, S. 1–34, hier v. a. S. 5 u. 15.

[19] R. Schmidt, *Pommersche Landesgeschichte und die Historische Kommission für Pommern*, in: *Landesgeschichte in Deutschland. Bestandsaufnahme – Analyse – Perspektiven*, hrsg. v. W. Buchholz, Paderborn–München 1998, S. 84 f.

graphie Johannes Schildhauers erschien zwar im ostdeutschen Verlag „Hermann Böhlaus Nachfolger“ in Weimar, ist aber im Zusammenhang mit dem damals noch immer gesamtdeutsch agierenden Hansischen Geschichtsverein zu sehen.[20] Es ist zu beobachten, dass während des Kalten Krieges die innerdeutschen Kontakte tiefergehender waren als die im sozialistischen Lager zwischen den Wissenschaftlerinnen und Wissenschaftlern der Volksrepublik Polen und denen der DDR. Dies gilt mit Ausnahme der Habilitation Schildhauers zumindest für den Forschungszweig zur Reformation in Pommern – ein historisches Phänomen, das in der polnischen Geschichtsforschung stark vernachlässigt wurde.[21] In anderen Forschungszusammenhängen gab es ganz ausgeprägte Kontakte zwischen polnischen Historikern und denen der DDR.

Pommersche Landesgeschichte war der offiziellen DDR-Politik ein Dorn im Auge, sie galt aufgrund der Teilung des historischen Pommerns in ein deutsches und ein polnisches Gebiet als rückwärtsgewandt und revanchistisch. ‚Pommern‘ als Begriff verschwand bald nach dem Zweiten Weltkrieg aus der offiziellen territorialen Terminologie der DDR und wurde in der Öffentlichkeit bald nicht mehr verwendet. Als inoffizielles Organ der pommerschen Landesgeschichte fungierte – quasi mit subversiven Touch – von 1961 bis 1982 das „Greifswald-Stralsunder Jahrbuch“, dessen sperriger Titel aus der Unerwünschtheit des Wortes ‚Pommern‘ herrührte und in dessen Beiträgen der nun polnische Teil Pommerns weitestgehend ausgeklammert wurde.

Als herausragende Gestalt der universitären Forschung zur Reformation in Pommern in der DDR ist mit Johannes Schildhauer erstmals ein nicht gebürtiger Pommer ausführlicher zu behandeln. Er wurde 1918 in Dessau geboren, studierte zunächst in Leipzig, dann nach der kriegsbedingten Unterbrechung in Greifswald Altphilologie, Germanistik und Geschichte, seine Promotion erfolgte 1949. Hier interessiert vor allem seine Habilitationsschrift *Soziale, politische und religiöse Auseinandersetzungen in den Hansestädten Stralsund, Rostock und Wismar im ersten Drittel des 16. Jahrhunderts* von 1957, die im Zusammenhang mit einer Reihe von zeitgleich erscheinenden Studien polnischer Kolleginnen und Kollegen

[20] Vgl. H. Weczerka, *Beiträge zu den Beziehungen zwischen dem Hansischen Geschichtsverein und der Hansischen Arbeitsgemeinschaft in der DDR (1955–1990). Persönliche Erfahrungen und Einschätzungen*, „Hansische Geschichtsblätter“ 2016, S. 287–324; E. Müller-Mertens, *Hansische Arbeitsgemeinschaft 1955 bis 1990. Reminiszenzen und Analysen*, Trier 2011, S. 3–32.

[21] Vgl. den Beitrag von Paweł Migdalski im vorliegenden Band.

zu sehen ist, die über Danzig, Stettin und Thorn publizierten.[22] Im Anschluss an die Habilitation hatte Schildhauer den Greifswalder Lehrstuhl für Geschichte des Mittelalters und der Frühen Neuzeit inne und erhielt 1984 die Auszeichnung „Verdienter Hochschullehrer der DDR“[23]. Er starb 1995 in Greifswald.

In dem programmatischen Vorwort seiner 1959 gedruckten Habilitation betont er die besondere Bedeutung des Historischen Materialismus und leitet daraus sein Forschungsinteresse ab, nämlich „über die religiösen Auseinandersetzungen hinaus die politischen und sozialen Kämpfe und ihre Ursachen in den Ostseestädten zu untersuchen“[24]. Dass die Reformationsforschung zu Pommern bis dahin diese Aspekte vernachlässigt habe, kann entgegen Schildhauers Behauptung nicht festgestellt werden. Entgegen den Ausführungen Schildhauers betonen gerade ältere Untersuchungen zu den Reformationen in den Städten Pommerns sehr wohl das Zusammentreffen von bürgerlich-demokratischen Forderungen der städtischen Oppositionsbewegungen mit den religiösen Anliegen der Reformation[25] – bei aller Distanz, die dem Begriff ‚demokratisch‘ hier entgegenzubringen ist. Schildhauer benutzt ihn im gleichen Bedeutungsfeld wie seine Vorgänger, nämlich als Bestimmung des Teils der stadtbürgerlichen Bevölkerung, die gegen die Politik des jeweiligen Stadtrates agierte.

Neu an Schildhauers Untersuchung ist inhaltlich eine systematisch-vergleichende Hinwendung zu diesem Thema und die gründliche wissenschaftliche Durchdringung des untersuchten Phänomens in Breite und Tiefe. Anders als bei seinen Vorgängern ist auch das Zusammensehen von mecklenburgischen und pommerschen Städten neu. Dies kann entweder als Ausdruck der Hinwendung zur hansischen Geschichtsschreibung gesehen werden, die allgemein wenige Vorlieben für Geschichte in Territorialgrenzen erkennen lässt. Die Zusammenschau mag aber auch in der zeitgenössischen politischen Geschichte begründet liegen, in der der Autor verfangen war und in der Pommern in der DDR kein erwünschtes Forschungsgebiet war.

---

[22] M. North, *Von Ernst Moritz Arndt zu Herbert Langer. Protagonisten der neueren Geschichte in Greifswald*, in: *Geschichtswissenschaft in Greifswald. Festschrift zum 150jährigen Bestehen des Historischen Instituts der Universität Greifswald*, hrsg. v. N. Hegewisch, K.-H. Spiess, Th. Stamm-Kuhlmann, Stuttgart 2011, S. 91 f.

[23] L. Mertens, *Priester der Klio oder Hofchronisten der Partei? Kollektivbiographische Analysen zur DDR-Historikerschaft*, Göttingen 2006, Abb. 30.

[24] J. Schildhauer, *Soziale, politische und religiöse Auseinandersetzungen in den Hansestädten Stralsund, Rostock und Wismar im ersten Drittel des 16. Jahrhunderts*, Weimar 1959, S. VII.

[25] Vgl. oben die Aussagen zu Uckeley.

Nach Hellmuth Heyden und der Habilitationsschrift Johannes Schildhauers kam die Beschäftigung mit der Reformation in Pommern weitestgehend zum Erliegen. Sowohl in der „Wissenschaftlichen Zeitschrift der Ernst Moritz Arndt-Universität Greifswald. Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe“ als auch im „Greifswald-Stralsunder Jahrbuch“ kommen im gesamten Erscheinungsverlauf gerade einmal jeweils zwei Artikel vor, die auf die pommersche Reformation bezogen sind. In der Universitätszeitschrift ist es zweimal Schildhauer, der zu Wort kommt, im „Greifswald-Stralsunder Jahrbuch“ teilt er sich diese Ehre mit Hellmuth Heyden. Auch in Westdeutschland sind bis in die 1980er Jahre keine grundlegenden Arbeiten zu diesem Themenfeld mehr erschienen.

Erst in den 1980er Jahren rückte die Reformation in Pommern wieder ins Blickfeld wissenschaftlicher Beschäftigung. Das hatte wie die beiden vorherigen publizistischen Hotspots 1917 und in den 1930er Jahren wieder mit Reformationsjubiläen zu tun. 1984 war der 450. Jahrestag des Treptower Reformationslandtages und 1985 der 500. Geburtstag des als Reformator Pommerns verehrten Johannes Bugenhagen. In diesem Umfeld wurden Tagungen veranstaltet und Publikationsprojekte durchgeführt. Während die Beiträge der von der Universität Greifswald veranstalteten Tagung aufgrund Papiermangels nicht publiziert werden konnten, war es dem 1936 in Demmin geborenen evangelischen Theologen Norbert Buske in offizieller Funktion als kirchlicher Vertreter und Leiter der Arbeitsgemeinschaft Kirchengeschichte der Evangelischen Landeskirche Greifswald[26] möglich, gleich mehrere Publikationen zu veröffentlichen, darunter eine historische Abhandlung über Bugenhagen und die Reformation Pommerns[27], eine kommentierte und eingeleitete Faksimile-Edition mit Transkription der Kirchenordnung von 1535[28], eine Veröffentlichung der Beiträge der Festsitzung der Landessynode der Evangelischen Landeskirche Greifswald[29] sowie einen begleitenden Textband zu

[26] Zur Geschichte der Arbeitsgemeinschaft vgl. H. Th. Porada, *Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte an der südlichen Ostseeküste. Ein Überblick zur Entwicklung und zu den aktuellen Schwerpunkten der Tätigkeit der Arbeitsgemeinschaft für pommersche Kirchengeschichte e. V.*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte“ 2013, S. 517–524.

[27] *Reform und Ordnung aus dem Wort. Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern*, hrsg. v. H-G. Leder, N. Buske, Berlin 1985.

[28] N. Buske, *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, Berlin 1985.

[29] *Verpflichtendes Vermächtnis. Ökumenisches Bugenhagen-Gedenken in Greifswald aus Anlaß der Reformation im Herzogtum Pommern vor 150 Jahren und des 500. Geburtstages des Reformators D. Johannes Bugenhagen, Pommeranus. Dokumentation des Festtages am 24. Juni*

der Landessynode[30]. Immerhin konnte der universitär angebundene Horst Wernicke einige Jahre später seine Forschungen zur pommerschen Reformation noch als Aufsatz im Jahrbuch für Regionalgeschichte publizieren, in dem er den Adel des Landes in den Blick nahm und trotz einer weitgehenden passiven Rolle des Adels eine „relativ kleine Zahl von teilweise hochgebildeten Vertretern der Adelsgeschlechter" als „die entscheidenden Triebkräfte bei der Einführung der Reformation im Herzogtum"[31] bezeichnete.

Aus den oben genannten Publikationen aus dem Umfeld der Arbeitsgemeinschaft Kirchengeschichte sei hier auf den Aufsatz Buskes *Die Reformation im Herzogtum Pommern unter besonderer Berücksichtigung der Gebiete der späteren Generalsuperintendantur Greifswald*[32] verwiesen, denn an dieser Schrift sind mehrere Dinge bemerkenswert: Erstens wird der Name Pommern wieder salonfähig in der DDR, nicht nur hier, sondern auch auf Plakaten, die im öffentlichen Raum zu den Jubiläumsfeiern der Universität einluden.[33] Zweitens verweist der sperrige Titel hingegen doch noch immer auf die Rücksichtnahme auf den sozialistischen polnischen Nachbarn – das polnische Pommern wurde also explizit aus der Betrachtung herausgenommen. Drittens kommt in dem Aufbau und bereits in den Kapiteleinteilungen der Arbeit wieder die traditionelle herrschafts- und staatszentrierte Sichtweise auf die Reformation zum Tragen: „Kapitel 4: Die Einführung und Durchsetzung der Reformation als Entschluß und Ziel herzoglicher Politik". Der in der DDR-Forschung ansonsten so stark betonte volksgetragene Ansatz der Reformation in Pommern findet hier wenig Platz. Buske geht in seiner Darstellung der Städtereformationen der 1520er Jahre selbstverständlich auch auf die unteren sozialen Schichten ein, beschreibt sie in ihrer spätmittelalterlichen Frömmigkeit und lässt sie Kritik am Ablasswesen üben. Die sonst in der DDR-Historiographie verbreiteten sozialrevolutionären Aspekte finden allerdings

---

1985 in Greifswald und Hinweise auf weitere Veranstaltungen zum Bugenhagen-Gedenken, hrsg. v. N. Buske, Greifswald [ca. 1986].

[30] *Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern. Texte*, hrsg. v. N. Buske, Greifswald 1985.

[31] H. Wernicke, *Fürstenreformation und Adel. Gedanken zur Lage und zum Verhalten des Adels im Herzogtum Pommern in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, „Jahrbuch für Regionalgeschichte" 2 (1988), S. 68.

[32] N. Buske, *Die Reformation im Herzogtum Pommern unter besonderer Berücksichtigung der Gebiete der späteren Generalsuperintendantur Greifswald*, in: *Reform und Ordnung aus dem Wort*, S. 46–129.

[33] Ich danke Herrn Horst Wernicke, Greifswald, für den freundlichen Hinweis.

kaum Platz bei ihm. Der promovierte Theologe beschrieb die Reformation mehr als ein weltliches Austragen einer innerlichen Anfechtung im Glauben.

Aus der Rückschau, nach der Auflösung der DDR betonte Buske die Sonderstellung, die er als Pastor seinen universitären Kollegen gegenüber innehatte. Anders als die universitär gebundenen Forscher befand er sich nicht so stark in den Zwängen staatlicher Doktrinen. Zudem, so betonte er bereits 1990, seien die Eingriffe der Berliner Zensurbehörden bereits in den Texten zu den Jubiläumsfeiern 1985 nicht oder kaum noch erfolgt.[34] Zudem habe die materielle und immaterielle Hilfe der westdeutschen Nordelbischen Kirche maßgeblichen Einfluss auf das Zustandekommen der Druckwerke rund um die Feiern 1985 gehabt. So konnten über die Landeskirche Greifswald Druckkostenzuschüsse abgerechnet werden und auch Papierlieferungen aus dem Westen erfolgen. Da die Nordelbische Kirche offizielle Vertreter ins Bugenhagen-Komitee der Landeskirche Greifswald entsandte, handelte es sich hierbei um eine von den oberen staatlichen Stellen der DDR goutierte internationale Zusammenarbeit, was sich bei den durchaus komplizierten Verfahren zur Erlangung staatlicher Druckgenehmigungen positiv auf die untergeordneten Dienststellen auswirken konnte.[35]

Schlussbetrachtung

Es gibt zwei grundlegende unterschiedliche Betrachtungsweisen in der deutschsprachigen Reformationsforschung zu Pommern, eine herrschaftszentrierte und eine volkszentrierte Sichtweise. Beide existierten nebeneinander, mal hatte die eine, mal die andere die größere Wirkungskraft erlangt. In der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts hatten die politischen Umwälzungen von Kaiserreich, Weimarer Republik und Drittem Reich keine nennenswerten Auswirkungen auf diesen Teil der Geschichtsschreibung, in der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts hatte hier der Historische Materialismus deutlich mehr Einfluss. Unterschiedliche Sichtweisen sind der Forschung immer eigen, sie nur auf Geschichtsdoktrin zurückzuführen, erscheint verkürzt. Gleichwohl war es kein Zufall, dass gerade die

[34] N. Buske, *Zur Arbeit und zu den Aufgaben der Arbeitsgemeinschaft Kirchengeschichte der Pommerschen Evangelischen Kirche*, in: *Pommern. Geschichte – Kultur – Wissenschaft. 1. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte 13. bis 15. November 1990*, hrsg. v. H.-J. Zobel, Greifswald 1991, S. 39.

[35] Ich danke Herrn Norbert Buske, Greifswald, für die freundlichen und ausführlichen Erläuterungen in seinem Brief vom 23. Januar 2018.

universitäre Forschung in der DDR den sozialrevolutionären Aspekt in der pommerschen Reformation aufgenommen hat.

Allmählich setzte sich die Sichtweise auf die Reformation Pommerns als ein längerer Prozess durch, der nicht mit dem Ereignis des Landtags zur Treptow 1534 oder der Kirchenordnung von 1535 schlagartig erfolgreich beendet werden konnte. Nun kommen nicht mehr nur die Ursachen wie Ablasshandel, Frömmigkeitspraxis, Staatsaufbau Herzog Bogislaws und Kleruskritik in den Abhandlungen zur Reformation vor, sondern auch die Durchsetzung der Reformation bis zum Ende des 16. Jahrhunderts. Es hat diese Sichtweise sich etabliert, ohne die andere gänzlich zu verdrängen.

Die deutsche Teilung zwischen 1945 und 1990 bedingte das organisatorische Auseinanderdriften der *universitären* DDR-Forschung und der westdeutschen Reformationsgeschichtsschreibung, während die *außeruniversitäre* Forschung in der DDR in Person von Hellmuth Heyden und später Norbert Buske engere Kontakte zur Westforschung pflegen und aufbauen konnte.

Bibliografie

Bütow E., *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien“ 1911, S. 77–142.

Buske N., *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung*, Berlin 1985.

Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern. Texte, hrsg. v. N. Buske, Greifswald 1985.

Verpflichtendes Vermächtnis. Ökumenisches Bugenhagen-Gedenken in Greifswald aus Anlaß der Reformation im Herzogtum Pommern vor 150 Jahren und des 500. Geburtstages des Reformators D. Johannes Bugenhagen, Pommeranus. Dokumentation des Festtages am 24. Juni 1985 in Greifswald und Hinweise auf weitere Veranstaltungen zum Bugenhagen-Gedenken, hrsg. v. N. Buske, Greifswald [ca. 1986].

Buske N., *Zur Arbeit und zu den Aufgaben der Arbeitsgemeinschaft Kirchengeschichte der Pommerschen Evangelischen Kirche*, in: *Pommern. Geschichte – Kultur – Wissenschaft. 1. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte 13. bis 15. November 1990*, hrsg. v. H.-J. Zobel, Greifswald 1991, S. 36–42.

Chladenius J. M., *Allgemeine Geschichtswissenschaft*, Leipzig 1752.

Heyden H., *Kirchengeschichte von Pommern*, 2 Bde., Stettin 1937–1938.

Heyden H., *Wie Luthers Lehre in Pommern Eingang fand. Festschrift zur 400-Jahr-Feier des Landtags zu Treptow a. d. Rega*, Stettin 1934.

Heyden H., *Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534/35*, in: *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, hrsg. v. H. Heyden, Köln–Graz 1965, S. 1–34.

Koch H., *Beiträge zur Entwicklung des Herzogtums Pommern im Zeitalter der Reformation*, Greifswald 1939.

Reform und Ordnung aus dem Wort. Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern, hrsg. v. H.-G. Leder, N. Buske, Berlin 1985.

Mertens L., *Priester der Klio oder Hofchronisten der Partei? Kollektivbiographische Analysen zur DDR-Historikerschaft*, Göttingen 2006.

Metz B., *D. Hellmuth Heyden, dem Altmeister der pommerschen Kirchengeschichte, zum 100. Geburtstag*, „Baltische Studien" 1993, S. 96–103.

Metz B., *D. Hellmuth Heyden – Sein Leben und Wirken*, „Baltische Studien" 1995, S. 94–105.

Müller-Mertens E., *Hansische Arbeitsgemeinschaft 1955 bis 1990. Reminiszenzen und Analysen*, Trier 2011.

North M., *Von Ernst Moritz Arndt zu Herbert Langer. Protagonisten der neueren Geschichte in Greifswald*, in: *Geschichtswissenschaft in Greifswald. Festschrift zum 150jährigen Bestehen des Historischen Instituts der Universität Greifswald*, hrsg. v. N. Hegewisch, K.-H. Spiess, Th. Stamm-Kuhlmann, Stuttgart 2011, S. 83–97.

Plantiko O., *Pommersche Reformationsgeschichte*, Greifswald 1922.

Porada H. Th., *Kirchen-, Kunst- und Landesgeschichte an der südlichen Ostseeküste. Ein Überblick zur Entwicklung und zu den aktuellen Schwerpunkten der Tätigkeit der Arbeitsgemeinschaft für pommersche Kirchengeschichte e. V.*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte" 2013, S. 517–524.

Schildhauer J., *Soziale, politische und religiöse Auseinandersetzungen in den Hansestädten Stralsund, Rostock und Wismar im ersten Drittel des 16. Jahrhunderts*, Weimar 1959.

Schmidt R., *Die Historische Kommission für Pommern. Acht Jahrzehnte Landesgeschichtsforschung*, in: *Pommern. Geschichte – Kultur – Wissenschaft. 1. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte 13. bis 15. November 1990*, hrsg. v. H-J. Zobel, Greifswald 1991, S. 24–35.

Schmidt R., *Pommersche Landesgeschichte und die Historische Kommission für Pommern*, in: *Landesgeschichte in Deutschland. Bestandsaufnahme – Analyse – Perspektiven*, hrsg. v. W. Buchholz, Paderborn–München 1998, S. 75–92.

Uckeley A., *Reformationsgeschichte der Stadt Greifswald*, „Pommersche Jahrbücher" 1903, S. 1–88.

Uckeley A., *Der Werdegang der kirchlichen Reformbewegung im Anfang des 16. Jahrhunderts in den Stadtgemeinden Pommerns*, „Pommersche Jahrbücher" 1917, S. 1–108.

Unterstell R., *Klio in Pommern. Die Geschichte der pommerschen Historiographie 1815 bis 1945*, Köln–Weimar–Wien 1996.

Unterstell R., *Martin Wehrmann (1861–1937) als Historiograph Pommerns. Ein Porträt*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung" 1995, S. 375–390.

Weczerka H., *Beiträge zu den Beziehungen zwischen dem Hansischen Geschichtsverein und der Hansischen Arbeitsgemeinschaft in der DDR (1955–1990). Persönliche Erfahrungen und Einschätzungen*, „Hansische Geschichtsblätter" 2016, S. 287–324.

Wehrmann M., *Geschichte von Pommern*, 2 Bde., Gotha 1904–1906.

Wehrmann M., *Vom Landtage zu Treptow 1534*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde" 1934, S. 169–175.

Wernicke H., *Fürstenreformation und Adel. Gedanken zur Lage und zum Verhalten des Adels im Herzogtum Pommern in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, „Jahrbuch für Regionalgeschichte" 2 (1988), S. 63–75.

Abstract

Während die politischen Umwälzungen in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts kaum nennenswerte Auswirkungen auf die inhaltliche Ausrichtung und Organisation der deutschsprachigen Forschung zur Reformation in Pommern hatten, übten die der zweiten Jahrhunderthälfte deutlich stärkeren Einfluss aus. Dies manifestierte sich nicht nur auf einer organisatorischen Ebene, auf der mit der Historischen Kommission für Pommern die maßgebliche wissenschaftliche Vereinigung nun abgeschnitten von der archivalischen Überlieferung in Westdeutschland beheimatet war, sondern auch in einer deutlichen Unterscheidung zwischen universitärer und außeruniversitärer Geschichtsschreibung in der DDR.

The Reformation in Pomerania in the German-Language Historiography (1900–1990)

Abstract

The political changes in the first half of the 20th century did not have a decisive influence on the research into the Reformation in Pomerania in the German historiography. On the other hand, in the second half there was a clearly viisible relationship between the political situation and history as an academic discipline. First of all, *Historische Kommission für Pommern* (Historical Commission for Pomerania), i.e. the leading historical society dealing with the history of Pomerania, was situated in West Germany, far away from

the Pomeranian archives. Secondly, in the GDR (German Democratic Republic) there was a clear distinction between academic historiography and the historiography written outside the universities.

DOI: 10.18276/pz.2018.4-15

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 4

Paweł Migdalski
Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński
E-Mail: p_r_migdalski@poczta.onet.pl

Die Darstellung der Reformation in Pommern in Veröffentlichungen aus der Zeit des kommunistischen Polen

Schlüsselwörter: Reformation, Geschichtsschreibung, Gedächtnis, Westpommern
Keywords: Reformation, historiography, memory, West Pomerania

Die Teilung Pommerns war eine der Folgen des Zweiten Weltkrieges. Der größte Teil kam zu Polen. Die Bevölkerung, die bis dahin in Pommern gelebt hatte, wurde ausgesiedelt, polnische Siedler nahmen ihren Platz ein. Mit ihrer Ankunft begann die Legitimation des Besitzstandes, die sich auf die Tradition des polnischen Westgedankens und historische Rechte stützte. Damals wurde der Mythos der Wiedergewonnenen Gebiete[1] geschaffen, der darauf verwies, dass die Gebiete

[1] Zum Mythos der sogenannten Wiedergewonnenen Gebiete siehe Z. Mazur, *O legitymizowaniu przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski*, in: *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, hrsg. v. A. Sakson, Poznań 2006, S. 27–44; G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003; J. Wawrzyniak, *Die Westgebiete in der Ideologie des polnischen Kommunismus. Symbolik und Alltag am Beispiel der Soldatensiedler*, in: *Wiedergewonnene Geschichte. Zur Aneignung von Vergangenheit in den Zwischenräumen Mitteleuropas*, hrsg. v. P. O. Loew, Ch. Pletzing, T. Serrier, Wiesbaden 2006, S. 300–309; P. Migdalski, *Nazwy jako środek kreowania mitu Ziem Odzyskanych na przykładzie Rejonu Pamięci Narodowej Cedynia-Gozdowice-Siekierki*, in: *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*, hrsg. v. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, W. Kucharski, Wrocław 2010, S. 65–68; P. Migdalski, *Pamięć pomorska po 1945 roku*, „Przegląd Uniwersytecki. Pismo Uniwersytetu Szczecińskiego", Nr. 10–12, 2016, S. 34–38; P. Przybyła, *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziem Odzyskanych" w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry św. Anny i Ślęży)*, Poznań 2016, S. 11 f. Zum Begriff der Wiedergewonnenen

einstmals – Tausend Jahre zuvor – zu Polen gehört hätten und nun lediglich zum Mutterland zurückgekehrt seien. Allen Verbindungen, die zwischen Pommern und Polen bestanden, spürte man nach und man „vergaß dabei, dass dieses Land mehr als fünfhundert Jahre lang deutsch gewesen war“[2]. Am Schaffen dieser Inhalte und ihrer Verbreitung mit allen verfügbaren Methoden waren nicht nur Vertreter des kommunistischen Regierungslagers beteiligt, sondern auch Vertreter aller gesellschaftlichen Bereiche, darunter der Kirche.

Da man sich bei der Mythenschöpfung damals oft auf die alte Geschichte Pommerns berief, beabsichtigt der vorliegende Aufsatz aufzuzeigen, wie die Reformation in Pommern in Publikationen, die im kommunistischen Polen (1945–1989) erschienen, dargestellt wurde. Ich konzentriere mich dabei auf politische Fragestellungen, die vor allem die Folgen der Reformation und die darauf beruhenden Aspekte betreffen. Diese wurden oftmals herangezogen, um sogar historische Probleme mit großem zeitlichem Abstand zur Reformation zu erklären. Auf Detailfragen, die den Verlauf der Reformation in ganz Pommern bzw. in verschiedenen Landesteilen oder Städten betreffen, gehe ich nicht ein. Schließlich möchte ich aufzeigen, welche Rolle die Geschichtserzählungen zur Reformation innerhalb der Sichtweise auf die historische Vergangenheit Pommerns einnehmen und wie sie sich nach dem Zweiten Weltkrieg herausbildete. Zu diesem Zweck habe ich die wichtigsten wissenschaftlichen und populärwissenschaftlichen Veröffentlichungen untersucht, aber auch literarische Werke und Reiseführer sowie Kirchenschriften. Das untersuchte Material stammt also aus verschiedenen gesellschaftlichen Zentren und Bereichen.

Besprochen werden zunächst wissenschaftliche Werke, von denen die ersten direkt nach dem Zweiten Weltkrieg erschienen sind, wobei festzuhalten ist, dass die polnische Forschung davor, vom Mittelalter einmal abgesehen, wenig Interesse an der Geschichte Pommerns zeigte. Die erste Einzeldarstellung der Geschichte Pommerns nach dem Krieg stammt aus dem Jahr 1946. Der Verfasser Józef Mitkowski schreibt, die Reformation habe in verschiedenen Städten zu Ausschreitungen geführt, insbesondere in Stralsund, wo 1525 eine Menge fanatisierter Protestanten die Kirchen stürmte, um Altäre und Bildnisse zu zerstören.

Gebiete siehe: J. Jasiński, *Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane*, in: *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, hrsg. v. A. Sakson, Poznań 2006, S. 15–25.

[2] E. Rymar, *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów ze szczególnym uwzględnieniem obszaru państwa polskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski“ 41, 2000, Nr. 4, S. 26.

Die pommerschen Herzöge wandten sich in ihrer Bedrängnis zunächst an Polen und schlossen 1525 in Piotrków mit Sigismund dem Alten ein Bündnis gegen die Heiden und Häretiker, doch am 13. Dezember 1534 führten die Greifenherzöge unter Protesten die Reformation ein. Mit der Kirchenreform wurde der bekannte, aus Pommern stammende Reformator Johannes Bugenhagen betraut. Die Herrscher sahen in der Kirchenreform eine Möglichkeit, sich Kirchengüter anzueignen, Unterstützung fanden sie bei den deutsch geprägten Städten. Die Landbevölkerung hingegen, die östlich der Oder ganz polnisch und ansonsten zu einem erheblichen Anteil polnisch war, blieb passiv und dem alten Glauben verhaftet, sie stellte somit eine Gefahr für die protestantischen Prediger dar, die sich um diese Bevölkerung nicht kümmerten. Aus diesem Grund dauerte es noch lange, ehe die ersten Schriften in polnischer Sprache erschienen. Der deutsch geprägte Klerus blieb dem Volk fremd, erreichte es nicht und konnte sich nicht auf das Volk stützen, dies galt auch für Geistliche, die sich den Neuerungen entgegenstellten wie Bischof Erasmus. Letzten Endes bereitete die Übernahme des Schulwesens durch die Reformatoren den Boden für die Reformation, wodurch der neue Glauben noch tiefere Wurzeln schlagen sollte. Mitkowski betont, dass Pommern infolge der Reformation hinsichtlich Kultur und Glauben an Deutschland angebunden wurde, Pommern wurde durch „die religiöse Teilung noch mehr abgedrängt“[3] von Polen.

Ähnliche Thesen vertrat Kazimierz Piwarski in seiner Publikation zu Pommern, die in der Serie „Ziemie Staropolski“ (Altpolens Länder) des Posener Westinstituts erschienen ist. Er hob noch mehr die Rolle der Herzöge bei der Einführung der Reformation hervor. Beweggründe für ihre Entscheidung waren demzufolge die bedrohliche innere Situation, der Widerstand der Landstände sowie finanzielle Probleme. Das direkt dem Kaiser unterstehende Bistum Cammin war ein besonders fetter Bissen, 1556 wurde es endgültig von den Herzögen, die die Bischofswürde übernahmen, vereinnahmt. Die Herzöge verlegten ihre Residenz nach Köslin (Koszalin), was die Entwicklung der Stadt förderte. Die Mittel aus den Kirchengütern erlaubten es den Herrschern, ein Leben in Luxus zu führen, aber auch Kultur und Bildung zu fördern.[4]

[3] J. Mitkowski, *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*, Poznań 1946, S. 156–162, 164.

[4] K. Piwarski, *Zmierzch panowania książąt pomorskich*, in: *Pomorze Zachodnie*, hrsg. v. J. Deresiewicz, T. 1, Poznań 1949, S. 120–124.

Ein ähnliches Bild zeichnete 1947 Leszek Gustowski. Er betonte, dass die Reformation „faktisch die germanisierenden Einflüsse in Pommern verstärkte“[5], während das katholische Polen „eher passiv“ zusah. Was hier fehlte, war ein Bischof vom Format des Stanislaus Hosius. Angesichts des Widerstands der Städte und des Adels forcierten die Herzöge, die eine schwache Position hatten, auf dem Landtag in Treptow (Trzebiatów) die Einführung der Reformation. So verlor das katholische Polen seine bis dahin bestehende Anziehungskraft auf Pommern, fortan gab es keine weiteren verwandtschaftlichen und dynastischen Verbindungen zwischen den polnischen Königen und den pommerschen Herzögen. Auch Verbindungen zwischen dem polnischen und dem pommerschen Adel gehörten nun der Vergangenheit an,

> jedoch erfasste das Luthertum eher die Stadtbevölkerung und die deutschen Kolonisten. Die slawisch-polnische Volksmasse blieb noch lange Zeit außer Reichweite der meist fremdsprachlichen Lutherprediger. […] Man kann getrost sagen, dass der polnische Charakter Pommerns bis heute weitgehend erhalten geblieben wäre, wenn der Katholizismus in Pommern sich gehalten hätte oder die sogenannte Gegenreformation gesiegt hätte. Indirekt beweisen dies die katholischen Kaschuben, die noch Ende des 19. Jahrhunderts, zu Zeiten des sogenannten Kulturkampfes unter Otto von Bismarck eine nationale Wiedergeburt erlebten. Die katholischen Kaschuben erklärten sich damals massenweise zu Polen.[6]

Ähnliche Töne schlugen selbst bedeutende Forscher an, die an der Herstellung des polnischen Westgedankens beteiligt waren und nach 1945 die Grundlagen für die polnische Pommernforschung legten wie Gerard Labuda. 1947 schrieb er, das von reformatorischen Strömungen erfasste Pommern sei zur Beute deutscher Kultureinflüsse geworden, wodurch das Land, das bis dato seinen slawischen Charakter selbst in den odernahen Gebieten nicht verloren habe, schneller germanisiert worden sei.[7] Einen ähnlichen Standpunkt vertrat später Kazimierz Ślaski, der die Geschichte des Polentums in Pommern erforschte. Er wies unter anderem darauf hin, dass die Reformation die Entwicklung des polnischen Schul- und Schriftwesens in Pommern förderte, wovon die 1545 auf der Stettiner Synode vorgebrachte Petition zu Einrichtung einer Internatsschule mit wendischer Unterrichtssprache

[5] L. Gustowski, *Polska a Pomorze Odrzańskie*, Warszawa 1947, S. 61.

[6] Ebd., S. 61–62.

[7] G. Labuda, *Wielkie Pomorze w dziejach Polski*, Poznań 1947, S. 28.

in Stolp (Słupsk) zeugt.[8] Er fügte mit Verweis auf Friedrich Lorentz hinzu, dass das Pomoranische sich am längsten dort hielt, wo die Reformation entweder nicht stattgefunden hatte bzw. man zum Katholizismus zurückgekehrt war.[9] Diese Sichtweise prägte lange Zeit auch die populäre Geschichtsschreibung. Sie findet in den 1960er Jahren ihren Niederschlag unter anderem in der Ausgabe der Quellen zu Mittelpommern in polnischer Sprache[10] sowie in der populären Synthese von Bogdan Dopierała[11] aus dem Jahr 1970 und bei den Stettiner Archivaren Kazimierz Kozłowski und Jerzy Podralski, die in den 1980er Jahren in ihrem weit verbreiteten Buch über die Greifenherzöge anmerkten, das Luthertum habe die deutsche Sprache und Kultur gestärkt und zur fortschreitenden Germanisierung auch in den östlichen Landesteilen beigetragen.[12]

Wie man sieht, beurteilte die entschiedene Mehrheit der bisher zitierten Autoren die Reformation aus polnischer Sicht negativ. Doch tauchten bereits in den frühen 1960er Jahren im Zuge der intensiven Quellenforschung zur Geschichte Pommerns in Vorbereitung der von Gerard Labuda herausgegebenen synthetischen Darstellung der Geschichte dieser Region auch positive Einschätzungen auf, besonders deutlich bei Bogdan Wachowiak. Bereits in dem ersten schmalen Band mit Quellen zur Geschichte Pommerns in polnischer Sprache, der 1961 erschienen ist, wies Wachowiak auf die positiven Folgen der Reformation hin, wobei er auf die mit der Reformation verbundene Renaissance und den bedeutenden Einfluss auf die kulturelle Entwicklung Pommerns abzielte, insbesondere was das Schulwesens betraf, für dessen Ausbau ein Teil der Einkünfte aus den säkularisierten Kirchengütern bestimmt war.[13] An diese Ausführungen sollte Wa-

---

[8] K. Ślaski, *Polskość Pomorza zachodniego w świetle źródeł XVI–XVIII w.*, in: *Szkice z dziejów Pomorza*, hrsg. v. G. Labuda, *Pomorze nowożytne*, hrsg. v. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, S. 42; K. Ślaski, *Przemiany etniczne na Pomorzu zachodnim w rozwoju dziejowym*, Poznań 1954, S. 153.

[9] Ślaski, *Polskość Pomorza*, S. 46–47; Ślaski, *Przemiany etniczne*, S. 143, 146–147.

[10] M. Sczaniecki, K. Ślaski, *Dzieje Pomorza słupskiego i innych terenów województwa koszalińskiego w wypisach*, Poznań 1961, S. 99. Erwähnt wird u. a Michał Mostnik nach einem Aufsatz von Jan Posmykiewicz, *Michał Mostnik i jego zasługi w przetrwaniu ducha słowiańskiego na Pomorzu Zachodnim*, „Zapiski Koszalińskie", 1 (1958), S. 5–9.

[11] B. Dopierała, *Polskie losy Pomorza Zachodniego*, Poznań 1970, S. 145. Er schreibt unter anderem, der Sieg der Gegenreformation und des jesuitischen Geistes der Intoleranz habe dazu geführt, dass sich antipolnische Stimmungen in Pommern ausbreiteten.

[12] K. Kozłowski, J. Podralski, *Gryfici: książęta Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1985, o. S. – historischer Teil.

[13] *Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach*, hrsg. v. H. Lesiński, Poznań 1961, S. 141–148.

chowiak im 1976 publizierten zweiten Teil der erwähnten Synthese anknüpfen, in dem er die Parallelen zwischen den Prozessen in Pommern und in anderen europäischen Ländern und den deutschen Gebieten betonte. Er verwies auf das Kloster Belbuck (Białoboki) als Wiege der Reformationsbewegung in Pommern. Die gesellschaftliche Schicht, aus der die Wanderprediger hervorgingen, waren die Armen und das mittlere bzw. bald das gesamte Bürgertum. Es kam zu Ausschreitungen wie 1525 in Stralsund. Die Beteiligung der Landbevölkerung, also der Bauern und des Adels, bei denen die Neuerungsbewegung auf schwächeren Widerhall stieß, ist laut Wachowiak schwer einzuschätzen.[14] Zwar sei es in Pommern nicht zu antifeudalen Ausschreitungen gekommen, doch habe sich der Klassenkampf (!) zugespitzt, was dazu geführt habe, dass die Grundbesitzer sich auf die Seite des Bischofs stellten. Der Standpunkt der Herzöge war nicht eindeutig. Nachdem sie zunächst den katholischen Glauben unterstützt hatten, wendete sich das Blatt nach 1530 durch den Tod Georgs I. und die Grafenfehde. Erste Entscheidungen zur Einführung der Reformation fielen im Rahmen eines Treffens in Cammin im August 1534. Die vorgeschlagenen Veränderungen stießen jedoch auf den Widerstand des Bischofs, der Stände des Bistums sowie teilweise der Städte und des Adels, der die Klostergüter in seinen Besitz bringen wollte. Ihre Vertreter verließen demonstrativ den Landtag in Treptow, der für den 13. Dezember 1534 einberufen worden war, um über die Einführung der Lutherschen Lehre zu entscheiden. Wachowiak schreibt dazu:

> Auf längere Sicht – führte die Reformation jedoch dazu, dass die Beziehungen zwischen Pommern und dem Reich enger wurden, indem es engere Verbindungen einging mit den deutschen Kultur- und Glaubenszentren. Den Kontakten zwischen Pommern und Polen hingegen waren die nun auftretenden Glaubensunterschiede abträglich.[15]

An anderer Stelle verweist er darauf, dass die Entwicklung des Bildungswesens und der Druck von Büchern in den Volkssprachen „das nationale Gesicht der protestantischen Kirche prägte“, die daher die Germanisierung förderte, dass „allerdings in Gebieten, die nach wie vor von großen Gruppen der alteingesessenen pommerschen Bevölkerung bewohnt waren“, das Kaschubische oder Polnische

[14] B. Wachowiak, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464-1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, in: *Historia Pomorza*, hrsg. v. G. Labuda, Bd. II bis 1815, T. 1, Poznań 1976, S. 802–817.

[15] Ebd., S. 823.

für den Gottesdienst und als Unterrichtssprache eingeführt wurde, sodass die Reformation „sich auch positiv auswirkte dahingehend, dass die slawische Minderheit ihre nationalen Unterschiede aufrechterhalten konnte“[16].

Ich möchte den Überblick über die wissenschaftlichen Arbeiten mit dem Hinweis auf einen Aufsatz von Janina Węgier abschließen, der die Polemik zwischen Daniel Cramer und dem polnischen Jesuiten Piotr Skarga zum Gegenstand hat. Die Verfasserin verweist auf den politischen Charakter dieses polemischen Streits, fügt jedoch hinzu, Skarga habe das Vorgehen Sigismunds III. Wasa kritiklos gutgeheißen und in typischer Jesuitenmanier nicht zwischen Angelegenheiten des Glaubens und des Vaterlandes unterschieden.[17] Diese Arbeit knüpft zum einen an die Verbindungen zwischen der pommerschen und der polnischen Geschichte an und zeigt zum anderen die im kommunistischen Polen virulente kirchenfeindliche politische Haltung.

Wesentlich zur Verbreitung des geschichtlichen Wissens über einzelne pommersche Landesteile trugen die in den 1960er und 1970er Jahren veröffentlichten Monografien zu den Landkreisen und Städten in Pommern bei. Obwohl sie sich auf die Zeit des frühen Mittelalters und die Zeit nach 1945 konzentrierten, behandelten sie in kurzen Abrissen auch die dazwischenliegende Zeit. So weist die 1971 publizierte Geschichte zu Łobez (Labes) und Umgebung auf die große Bedeutung der Reformation für die inneren Verhältnisse hin. Infolge der Beschlüsse des Landtages in Treptow sollte die gesamte Bevölkerung der Stadt zum Protestantismus übergehen, während die Familie Bork, in deren Besitz sich Labes befand, beim katholischen Glauben blieb und erst Ende des 16. Jahrhunderts den reformierten Glauben annahm. Es soll daher mehrfach zum Streit um die vor der Stadt gelegene Kapelle gekommen sein.[18] Andere Monografien belassen es bei der Erwähnung der Reformation, so der Band zur Stargarder Geschichte, in dem darauf hingewiesen wird, dass der Klerus nach der Reformation seine Bedeutung verlor und die Kirchengüter in Staatsbesitz übergingen. In einigen Veröffentlichungen, beispielsweise zur Geschichte Wollins und Umgebung, wird die Reformation überhaupt nicht erwähnt, es fällt auch kein Wort über Johannes

[16] Ebd., S. 855.

[17] J. Węgier, *Polemika księdza Piotra Skargi z Danielem Cramerem ze Szczecina*, „Przegląd Zachodniopomorski“ 16 (1972), H. 2, S. 54.

[18] *Z dziejów Ziemi Łobeskiej*, hrsg. v. T. Białecki, Szczecin 1971, S. 59.

Bugenhagen, den berühmten Sohn dieser Stadt.[19] Die Veröffentlichungen zu den mittelpommerschen Gebieten widmen der Reformation mehr Raum. Ich möchte hier auf zwei Beispiele eingehen: In der Geschichte Kolbergs (Kołobrzeg) aus dem Jahr 1979 stellt Hieronim Kroczyński in dem von ihm verfassten Teil fest, dass die Autonomie der Stadt durch die Reformation geschwächt wurde, da sie zusammen mit dem gesamten Fürstbistum direkt den Greifenherzögen unterstellt wurde. Der Verfasser betont, dass die Bewohner Kolbergs die Luthersche Lehre sehr schnell annahmen, was im Zusammenhang stand mit gesellschaftlichen Bewegungen innerhalb der Stadt und einer ablehnenden Haltung gegenüber der Geistlichkeit. Eine Folge der Reformen war die weitere Germanisierung der slawischen Restbevölkerung.[20] Die von Bogusław Drewniak und Henryk Lesiński herausgegebene Geschichte Köslins (Koszalin) berichtet weit ausführlicher über die Reformation. Lesiński beschreibt ihren Verlauf in der Stadt und betont, dass sie sich belebend auf das pommersche Geistesleben auswirkte, des Weiteren zählt er mit Petrus Artopeus, Johannes Freder, Jakob Fabricius und Johannes Micraelius renommierte Kösliner Gelehrte der Reformationszeit auf.[21]

Unter den Veröffentlichungen zu verschiedenen Städten ist vor allem die in belletristischer Form gehaltene Darstellung zu Stettin (Szczecin) von Benedykt Zientara hervorzuheben (*Szkice szczecińskie*, 1958). Der Autor widmet der Reformation ein ganzes Kapitel und beschreibt detailliert das Wirken der Prediger in der Stadt. Er betont dabei, dass der Geist des religiösen Fanatismus das ganze Land beherrschte, nahmen doch die religiösen Verfolgungen mit der Reformation durchaus kein Ende, nur dass nun anstatt der Protestanten die Katholiken sowie später die Calvinisten und Wiedertäufer verfolgt wurden.[22]

Ein interessanter Bericht zu den Vorgängen der Reformation findet sich in den Veröffentlichungen der katholischen Kirchenleitung, und zwar in einer Programmschrift anlässlich des tausendjährigen Bestehens des Bistums *Millenium diecezji gorzowskiej (racje historyczne, w zarysie).* Der von Bischof Ignacy Jeż verfasste Text erschien im Kirchenanzeiger „Gorzowskie Wiadomości Kościelne“

[19] *Z dziejów Ziemi Wolińskiej*, hrsg. v. T. Białecki, Szczecin 1973.

[20] H. Kroczyński, T. Gasztold, H. Rybicki, *Kołobrzeg. Zarys dziejów*, Poznań 1979, S. 30–31.

[21] *Dzieje Koszalina*, hrsg. v. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, S. 127–131.

[22] B. Zientara, *Szkice szczecińskie (X–XVIII w.)*, Warszawa 1958, S. 162–189.

und konstatiert, dass die pommersche Diözese „unter dem Einfluss religiöser Neuerer Mitte des 16. Jahrhunderts einen Niedergang erfuhr“[23].

Erst 1972 richtete Papst Paul VI. dauerhafte Kirchenstrukturen in den polnischen Westgebieten ein. In Pommern entstanden so zwei Diözesen: die Diözese Stettin-Cammin (Szczecin-Kamień) und Köslin-Kolberg (Koszalin-Kołobrzeg).[24] In seinem Hirtenbrief anlässlich der Einsetzung des Bischofs der Diözese Stettin-Cammin findet sich ein kurzer Abriss der pommerschen Kirchengeschichte und des Bistums bis zum Tod von Bischof Erasmus im Jahre 1544. Danach ging das Domkapitel laut Bericht zum Protestantismus über. Nach Rückkehr des polnischen Volkes in diese Gebiete wurde das Bistum 1945 als neues Bistum Szczecin-Kamień wiederbelebt.[25] 1974 beging man die 850-Jahrfeier der Pommernmission Ottos von Bamberg.[26] Aus diesem Anlass erschienen im Amtsblatt der Diözese zahlreiche Texte zur Kirchengeschichte Pommerns.[27] Doch auch hier wurde lediglich erwähnt, dass der Niedergang des Bistums mit dem Tod des Bischofs Erasmus 1544 einsetzte.[28] Einer der Texte weist darauf hin, dass die Einnahme Pommerns durch katholische kaiserliche Truppen während des Dreißigjährigen Krieges im 17. Jahrhundert eine teilweise Wiedereinführung des Katholizismus möglich erscheinen ließ, ähnlich wie die Zuwanderung polnischer

---

[23] [I. Jeż], *Millenium diecezji gorzowskiej (racje historyczne, w zarysie)*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne“ 11 (1967), Nr. 1, 2, S. 6.

[24] Vgl. u. a. K. Kozłowski, *Powstanie diecezji szczecińsko-kamieńskiej w 1972 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski“ 19 (2004), H. 3, S. 75–90; K. Kozłowski, *Wprowadzenie*, in: *Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej (1945–1975)*, bearb. v. K. Kozłowski, Szczecin 2007 („Źródła do Dziejów Pomorza Zachodniego“, Bd. 14), S. 9–29; G. Wejman, *Organizacja kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2009; R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016.

[25] „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej“, 1973, Nr. 1–2, S. 23–24.

[26] Ausführlicher dazu siehe H. Czuma, *Przygotowania do jubileuszu 850-lecia chrześcijaństwa w diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej“, 1974, Nr. 6–8, S. 75–81; K. Sasadeusz, *Inauguracja obchodów 850-lecia chrztu ziemi szczecińskiej*, ebd., S. 86; R. Kostynowicz, *Jubileusz kamieński*, ebd., S. 86–87.

[27] „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej“, 1974, Nr. 6–8. Vgl. u. a. den Text von M. Chorzępa, *Od Ottona do Erazma*, in dem er auf S. 45 den Reformator Johannes Bugenhagen als „abtrünnigen Priester“ bezeichnet.

[28] *List biskupa J. Stroby do Ojca Świętego*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej“, 1974, Nr. 6–8, S. 12, *List Ojca Świętego Pawła VI do bp. J. Stroby*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej“, 1974, Nr. 9–11, S. 9.

Bevölkerung ins Grenzgebiet oder die Eroberung Lauenburgs (Lębork) und Bütows (Bytow) im Jahre 1637.[29]

Entschieden häufiger wurden historische Aspekte zu Pommern in der Amtszeit des Bischofs Kazimierz Majdański aufgegriffen. Majdański selbst bezog sich immer wieder auf die Geschichte des ehemaligen pommerschen Bistums.[30] Laut Majdański entstand das Bistum im 12. Jahrhundert und entwickelte sich ungestört über vier Jahrhunderte hinweg, bis es „dem Sturm der Protestanten erlag". Bischof Erasmus von Manteuffel versuchte vergeblich, das Bistum zu retten, 1544 schließlich „starb er aus Gram über das Unrecht, das man der Kirche Christi zugefügt hatte". Verantwortlich dafür war der Landtag in Treptow (Trzebiatów), auf dem „Laien die Auflösung der Kirche beschlossen". Der katholische Glauben wurde verboten, wer an ihm festhielt, dem drohte die Todesstrafe. Im Treptower Erlass sieht Majdański eine Erniedrigung und ein Unrecht für die katholische Kirche[31], die erst vierhundert Jahre nach dem Tod des Bischofs Erasmus wiederaufleben sollte: „Inmitten der gewaltigen Kämpfe des Zweiten Weltkrieges und der Veränderungen, die dieser Krieg nach sich zog, kehrte die Kirche nach Pommern zurück." Majdański hebt hervor, dass die Rückkehr der Kirche mit der Wiedereinrichtung des polnischen Staatswesens in diesen Gebieten einherging. „Nach Jahrhunderten kehrte die Kirche hierher zurück, nach Jahrhunderten kehrte auch Polen hierher zurück. Die Kirche kam also zurück, weil Polen zurückkam", schreibt Majdański und fügt hinzu, dass „genauso wie die Kirche ohne Polen hier nicht wäre, ist und war die heilige Mission der Kirche unabdingbar dafür, dass die Polen hier überdauern"[32]. Diese Aussagen wurden zu Leitsätzen seiner Amtszeit.

Darstellungen der Reformation in literarischen Werken bleiben nah an denen der Geschichtsschreibung. Sie finden sich in den erzählerischen Reportagen

[29] E. Wiśniowski, *Losy katolicyzmu na Pomorzu Zachodnim od czasów reformacji do II wojny światowej*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 9–11, S. 69–70.

[30] K. Majdański, *Wrócił tu Kościół. Z posługi słowa Biskupa Szczecińsko-Kamieńskiego 1979–1985*, Szczecin 1985, S. 166, 172; K. Majdański, *Listy pasterskie 1979–1992*, Szczecin 1997, S. 456.

[31] Majdański, *Wrócił tu Kościół*, S. 69, 214, 259, 392, 527; Majdański, *Listy pasterskie*, S. 244, 590.

[32] Majdański, *Wrócił tu Kościół*, S. 57, 76, 95–96, 166–167, 392, 589, 743; Majdański, *Listy pasterskie*, S. 244, 253.

Stanisław Helsztyńskis[33], des ersten Bildungsbeauftragten der Woiwodschaft, sowie in historischen Romanen. Besonders typisch ist die narrative Gestaltung im letzten Teil der Trilogie um Bogislav X. von Teresa Bojarska. Der Pommernherrscher wird hier als polenfreundlicher Verfechter der katholischen Religion dargestellt, der laut den Worten der Gegner einer Annäherung zwischen Pommern und Polen – was der Leser aus dem Munde Bugenhagens vernimmt – auf die Macht der Klöster setzte.[34] Sein Sohn Barnim hingegen unterstützt die Reformation und führt seinem Vater die innere Verderbnis der Kirche vor Augen sowie den finanziellen Gewinn, der aus der Säkularisierung der Kirchengüter zu erwarten sei.[35] Bogislav selbst fürchtet, die Verbreitung der Lutherschen Lehren könne dazu führen, dass die heiligen Schriften ins Deutsche übersetzt würden und so selbst „das einfältige Volk" auf Deutsch beten würde:

> Dadurch [durch das Gebet, J. M.] wird Pomeranien nicht länger ein Land der Wilzen, der Slawen sein, und der Weg zur polnischen Krone wird auf Jahrhunderte verschlossen bleiben. Luthersche Glaubenssätze werden das Schicksal des Slawentums in diesen Gebieten endgültig besiegeln.[36]

Die Reformation taucht als Thema auch in Touristenführern auf. Meist bleibt es allerdings bei einer kurzen Erwähnungen der Tatsache, dass so etwas wie eine Reformation stattgefunden habe (mitunter ergänzt durch den Hinweis, dass diese die Bindungen zu Polen geschwächt und die Germanisierungsprozesse gefördert habe)[37]. Manchmal geht es darum, dass ein Gebäude im Zuge der Reformation zur protestantischen Kirche wurde.[38] Viele Veröffentlichungen erwähnen

---

[33] S. Helsztyński, *W piastowskich grodach Pomorza Zachodniego*, hrsg. v. M. Frankel, Szczecin [2]1995, S. 28.

[34] T. Bojarska, *Czas samotności*, Warszawa 1967, S. 225, 226, 230.

[35] Ebd., S. 160–162.

[36] Ebd., S. 239, vgl. S. 269.

[37] C. Piskorski, *Pomorze Zachodnie. Ilustrowany przewodnik wczasowy turystyczny i uzdrowiskowy*, [o. O.] 1951, S. 21; Cz. Piskorski, *Ziemia słupska. Słupsk, Ustka*, Warszawa 1952, S. 9–10; C. Piskorski, *Wyspa Wolin*, Warszawa 1955, S. 55; C. Piskorski, *Na szczecińskiej ziemi*, Warszawa 1958, S. 93.

[38] T. Garczyński, *Połczyn Zdrój i okolice. Przewodnik*, Poznań 1971, S. 31, bei der Grabplatte für E. v. Manteuffel wird die Reformation nicht erwähnt – vgl. ebd., S. 32.

die Reformation überhaupt nicht[39], so auch die verschiedenen Auflagen der Pommerschen Legenden, die sich auf die Slawenzeit beschränken.[40]

Ziel der nach dem Zweiten Weltkrieg propagierten Erinnerungspolitik in den sogenannten Wiedergewonnenen Gebieten war es, einen neuen polnischen Kulturraum zu gestalten, der es den polnischen Neusiedlern erleichtern sollte, in diesem ihnen kulturell fremden Gebiet heimisch zu werden. Dies geschah durch den Verweis darauf, dass die Polen nach 1945 nicht einfach in dieses Gebiet gekommen, sondern vielmehr zurückgekehrt seien. Folglich bezog man sich häufig auf die slawische – will sagen polnische – Vergangenheit dieser Gebiete, ungeachtet der Tatsache, dass sie über Jahrhunderte dem deutschen Kulturkreis zugehörig waren. Historikern, aber auch Archäologen kam, wie Gerard Labuda betonte[41], eine besondere Rolle bei der Gestaltung dieser Geschichtserzählung und ihrer wissenschaftlichen Grundlagen zu. Wider den Anschein fügten sich Berichte über die Reformation nahtlos in diese Richtung ein, obgleich sie nicht die alte slawische Piastenzeit, als Pommern zu Polen gehört haben sollte, zum Gegenstand hatten. Die Berichte über die Reformation wurden verwebt mit dem Aspekt der Germanisierung in Pommern. Der rechts der Oder liegende Landesteil, so betonte man, sei vor Einsetzen dieses Prozesses slawisch, also polnisch gewesen, die pommerschen Herrscher hätten enge Verbindungen zu Polen unterhalten. Diese Darstellungsweise war im Prinzip einheitlich, unabhängig davon, in welchem gesellschaftlichen Umfeld sie formuliert bzw. weitergegeben wurde. Erst einige Zeit später wurden – und auch nur in wissenschaftlichen Veröffentlichungen – weniger antideutsche Töne angeschlagen. Am weitesten verbreitet ist die gängige Geschichtserzählung in populärwissenschaftlichen Veröffentlichungen, selbst dann, wenn hinter ihnen professionelle Forscher stehen, während das Motiv in nichtwissenschaftlichen Veröffentlichungen eine Randerscheinung bleibt. Man muss betonen, dass die polnische Wissenschaft bis 1989 recht wenige Veröffentlichungen zur neuzeitlichen Geschichte Pommerns hervorbrachte, da sich Wissenschaftler – Historiker wie Archäologen – auf das frühe Mittelalter und die neuere Geschichte konzentrierten. Ein entsprechendes Bild der Geschichte der Region

[39] J. Mityk, *Stargard Szczeciński i okolice*, Warszawa 1962; W. Stanisławski, *Chojna, Cedynia i okolice. Szkolne i harcerskie wycieczki*, Warszawa 1961.

[40] *W krainie Gryfitów. Podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego*, hrsg. v. S. Świrko, Poznań 1986; G. Bojar-Fijałkowski, *Wróżba Swantewita*, Koszalin 1984.

[41] G. Labuda, *Jestem Kaszubą w Poznaniu*, in: ders., *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie. Wybór pism*, Gdańsk 2000, S. 488.

bieten auch die Einzeldarstellungen zur Regionalgeschichte, die von Stettiner und Kösliner Wissenschaftlern ab Mitte der 1960er Jahre verfasst wurden. Mit dem 16. Jahrhundert, das der polnischen Geschichtsschreibung als goldenes Zeitalter gilt, beschäftigen sich bis heute nur wenige Forscher, wie zuletzt Zygmunt Szultka in seinen Bestandsaufnahmen des Forschungsstandes dargelegt hat.[42]

Übersetzung: Torsten Salzer

Bibliografie

Bojar-Fijałkowski G., *Wróżba Swantewita*, Koszalin 1984.

Bojarska T., *Czas samotności*, Warszawa 1967.

Chorzępy M., *Od Ottona do Erazma*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 6–8.

Czuma H., *Przygotowania do jubileuszu 850-lecia chrześcijaństwa w diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 6–8.

Dopierała B., *Polskie losy Pomorza Zachodniego*, Poznań 1970.

Dzieje Koszalina, hrsg. v. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967.

Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach, hrsg. v. H. Lesiński, Poznań 1961.

Garczyński T., *Połczyn Zdrój i okolice. Przewodnik*, Poznań 1971.

Gustowski L., *Polska a Pomorze Odrzańskie*, Warszawa 1947.

Helsztyński S., *W piastowskich grodach Pomorza Zachodniego*, hrsg. v. M. Frankel, Szczecin ^{2}1995.

Jasiński J., *Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane*, in: *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, hrsg. v. A. Sakson, Poznań 2006.

Kostynowicz R., *Jubileusz kamieński*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 6–8.

Kozłowski K., Podralski J., *Gryfici: książęta Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1985.

Kozłowski K., *Powstanie diecezji szczecińsko-kamieńskiej w 1972 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski" 19 (2004), H. 3.

[42] Z. Szultka, *Spostrzeżenia do polskiej historiografii zachodniopomorskiej czasów nowożytnych ostatnich lat*, in: *Od polonizacji do europeizacji Pomorza Zachodniego. Prace ofiarowane prof. Kazimierzowi Kozłowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, hrsg. v. M. Machałek, J. Macholak, E. Włodarczyk, Warszawa–Szczecin 2012, S. 369–387; vgl. P. Migdalski, *Pomorze Zachodnie (do 1945 r.) jako przedmiot badań regionalnych po roku 1989 w Polsce i Niemczech*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne" 2 (2016), S. 121–138.

Kozłowski K., *Wprowadzenie*, in: *Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej (1945–1975)*, bearb. v. K. Kozłowski, Szczecin 2007 („Źródła do Dziejów Pomorza Zachodniego", Bd. 14).

Kroczyński H., Gasztold T., Rybicki H., *Kołobrzeg. Zarys dziejów*, Poznań 1979.

Labuda G., *Jestem Kaszubą w Poznaniu*, in: ders., *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie. Wybór pism*, Gdańsk 2000.

Labuda G., *Wielkie Pomorze w dziejach Polski*, Poznań 1947.

List biskupa J. Stroby do Ojca Świętego, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 6–8.

List Ojca Świętego Pawła VI do bp. J. Stroby, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 9–11, S. 9.

Majdański K., *Listy pasterskie 1979–1992*, Szczecin 1997.

Majdański K., *Wrócił tu Kościół. Z posługi słowa Biskupa Szczecińsko-Kamieńskiego 1979–1985*, Szczecin 1985.

Masalski R., *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016.

Mazur Z., *O legitymizowaniu przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski*, in: *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, hrsg. v. A. Sakson, Poznań 2006.

Migdalski P., *Nazwy jako środek kreowania mitu Ziem Odzyskanych na przykładzie Rejonu Pamięci Narodowej Cedynia-Gozdowice-Siekierki*, in: *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*, hrsg. v. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, W. Kucharski, Wrocław 2010.

Migdalski P., *Pamięć pomorska po 1945 roku*, „Przegląd Uniwersytecki. Pismo Uniwersytetu Szczecińskiego", Nr. 10–12, 2016.

Migdalski P., *Pomorze Zachodnie (do 1945 r.) jako przedmiot badań regionalnych po roku 1989 w Polsce i Niemczech*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne" 2 (2016).

Mitkowski J., *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*, Poznań 1946.

Mityk J., *Stargard Szczeciński i okolice*, Warszawa 1962.

Piskorski C., *Na szczecińskiej ziemi*, Warszawa 1958.

Piskorski C., *Pomorze Zachodnie. Ilustrowany przewodnik wczasowy turystyczny i uzdrowiskowy*, [o. O.] 1951.

Piskorski C., *Wyspa Wolin*, Warszawa 1955.

Piskorski C., *Ziemia słupska. Słupsk, Ustka*, Warszawa 1952.

Piwarski K., *Zmierzch panowania książąt pomorskich*, in: *Pomorze Zachodnie*, hrsg. v. J. Deresiewicz, T. 1, Poznań 1949.

Posmykiewicz J., *Michał Mostnik i jego zasługi w przetrwaniu ducha słowiańskiego na Pomorzu Zachodnim*, „Zapiski Koszalińskie", 1 (1958).

„Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1973, Nr. 1–2.

Przybyła P., *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziem Odzyskanych" w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry św. Anny i Ślęży)*, Poznań 2016.

Rymar E., *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów ze szczególnym uwzględnieniem obszaru państwa polskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 41 (2000), 4.

Sasadeusz K., *Inauguracja obchodów 850-lecia chrztu ziemi szczecińskiej*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 6–8.

Sczaniecki M., Ślaski K., *Dzieje Pomorza słupskiego i innych terenów województwa koszalińskiego w wypisach*, Poznań 1961.

Stanisławski W., *Chojna, Cedynia i okolice. Szkolne i harcerskie wycieczki*, Warszawa 1961.

Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.

Szultka Z., *Spostrzeżenia do polskiej historiografii zachodniopomorskiej czasów nowożytnych ostatnich lat*, in: *Od polonizacji do europeizacji Pomorza Zachodniego. Prace ofiarowane prof. Kazimierzowi Kozłowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, hrsg. v. M. Machałek, J. Macholak, E. Włodarczyk, Warszawa–Szczecin 2012.

Ślaski K., *Polskość Pomorza zachodniego w świetle źródeł XVI–XVIII w.*, in: *Szkice z dziejów Pomorza*, hrsg. v. G. Labuda, *Pomorze nowożytne*, hrsg. v. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959.

Ślaski K., *Przemiany etniczne na Pomorzu zachodnim w rozwoju dziejowym*, Poznań 1954.

W krainie Gryfitów. Podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego, hrsg. v. S. Świrko, Poznań 1986.

Wachowiak B., *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, in: *Historia Pomorza*, hrsg. v. G. Labuda, Bd. II bis 1815, T. 1, Poznań 1976.

Wawrzyniak J., *Die Westgebiete in der Ideologie des polnischen Kommunismus. Symbolik und Alltag am Beispiel der Soldatensiedler*, in: *Wiedergewonnene Geschichte. Zur Aneignung von Vergangenheit in den Zwischenräumen Mitteleuropas*, hrsg. v. P. O. Loew, Ch. Pletzing, T. Serrier, Wiesbaden 2006.

Wejman G., *Organizacja kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2009.

Węgier J., *Polemika księdza Piotra Skargi z Danielem Cramerem ze Szczecina*, „Przegląd Zachodniopomorski" 16 (1972) 2.

Wiśniowski E., *Losy katolicyzmu na Pomorzu Zachodnim od czasów reformacji do II wojny światowej*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe diecezji szczecińsko-kamieńskiej", 1974, Nr. 9–11.

Z dziejów Ziemi Łobeskiej, hrsg. v. T. Białecki, Szczecin 1971.

Z dziejów Ziemi Wolińskiej, hrsg. v. T. Białecki, Szczecin 1973.
Zientara B., *Szkice szczecińskie (X–XVIII w.)*, Warszawa 1958.

Abstrakt

Większa część Pomorza Zachodniego po 1945 r. stanowiła część polskich 'Ziem Odzyskanych', których legitymizacji szukano w prawach historycznych. Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób ukazywana była reformacja na Pomorzu Zachodnim w publikacjach wydanych w okresie Polski Ludowej (1945–1989). Autor skupił się tu na kwestiach politycznych, dotyczących zwłaszcza skutków reformacji oraz odniesień do niej w tłumaczeniu procesu dziejowego. Omówiono obraz reformacji w najważniejszych pracach naukowych, w monografiach powiatów i miast, piśmiennictwie autorstwa katolickich hierarchów kościelnych, literaturze pięknej i reportażach, przewodnikach turystycznych i zbiorach legend.

The Picture of the Reformation in Pomerania in the Writing of the Polish People's Republic

Abstract

After 1945 a bigger portion of West Pomerania became part of the Polish Recovered Territories; the legitimisation of the fact was looked for in the history of those lands. The article is an attempt to demonstrate how the Reformation in West Pomerania was depicted in the publications printed in the period of the Polish People's Republic (1945–1989). The author concentrates on political questions – especially the ones concerning the effects of the Reformation – and on references to the Reformation in the fragments where the historical process is explained. The author analyses the image of the Reformation in the most important academic works, monographs of counties and towns, the literature written by Catholic ecclesiastical hierarchs, belles-lettres, pieces of reportage, tourist guides and collections of legends.